z księgozbioru
Dr Władysława Schwarzenberga.

egzemplarza z dodatkiem bezpłatnym: Kalendarza biórkowego bez oprawy
tów (1 marka), w oprawie mocnej 65 centów (1 marka i 30 fenig.); w opra-
zdobnej pąsowej z płótna ang. ze złoconemi wyciskami i takiemi brzegami
1 zlr. i 25 centów (2 marki 50 fenigów).



NAKŁADEM KSIĘGARNI KATOLICKIEJ Dra WŁADYSŁAWA MIŁKOWSKIEGO W KRAKOWIE.

SPIS RZECZY.

ILLUSTRACYJE:

KALENDARZ KATOLICKI KRAKOWSKI NA ROK PAŃSKI 1889.



NAKŁADEM KSIĘGARNI KATOLICKIEJ Dra WŁADYSŁAWA MIŁKOWSKIEGO W KRAKOWIE.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Zwracając się do Was, mili czytelnicy, z załzawionem okiem, w chwilach nieustającego ucisku religijnego i utraty ziemi, życzymy: błogosławieństwa Boskiego, pracy, cierpliwości i wytrwałości.

KSIĘGARNIA KATOLICKA
Dra WŁADYSŁAWA MIŁKOWSKIEGO
W KRAKOWIE.

Zaćmienia w r. 1889.

W r. 1889 przypadają 3 zaćmienia słoneczne i 2 księżycowe, z których tylko te dwa ostatnie w naszych okolicach widziane być mogą. Zaćmienia te kolejno są:

1) **Dnia I stycznia: Całkowite zaćmienie słońca.** Widzianem ono będzie tylko w północnej Ameryce i w północno-wschodniej części Oceanu Spokojnego. Według czasu naszego początek jego będzie o godzinie 8 minut 23 wieczorem, środek o godz. 10 min. 36, zaś koniec o godz. 12 min. 50 w nocy.

2). **Dnia 7 stycznia: Cząstkowe zaćmienie księżyca.** Będzie ono widzialne w Europie zachodniej, w Afryce i w Ameryce. Wielkość jego wynosi 0·7 średnicy tarczy księżycowej. Początek przypada na godzinę 5 minut 18 rano, środek na godz. 6 min. 49, zaś koniec na godz. 8 min. 20 według zegaru krakowskiego. Księżyc, w chwili początku zaćmienia, będzie dość nisko na wschodniem niebie; końca zaćmienia z powodu dnia widzieć już nie będzie można dokładnie.

3). **Dnia 28 czerwaa: Obrączkowe zaćmienie słońca.** Widzialne ono w południowej Afryce, w południowej Arabii i Indyjach przednich, na wyspie Sumatra, Jawa i Borneo, tudzież na Oceanie Indyjskim i południowo-wschodniej części Oceanu wielkiego. Początek jego o godz. 7 min. 26 rano, środek o godz. 10 min. 16, zaś koniec o godz. 1 min 14 popoł.

4). **Dnia 16 lipca: Cząstkowe zaćmienie księżyca,** wielkości 0·5 średnicy tarczy księżycowej. Widzialném będzie w Australii, Afryce, w południowej Azyi i w Europie. Początek jego o godz. 9 m. 3 wieczorem, środek o godz. 10 min. 14, zaś koniec o godz. 11 m. 24 w nocy, według zegaru krakowskiego. W chwili początku zaćmienia księżyc będzie dość nisko na wschodzie, przy końcu zaś będzie on już na pełnem niebie.

5). **Dnia 22 grudnia: Całkowite zaćmienie słońca,** widzialne w północno-wschodniej części Ameryki południowej, w Afryce, Arabii i na Oceanie atlantyckim. Początek jego o godz. 11 min 36 przedpołudniem, środek o 2 min. 12 popołudniu, zaś koniec o godz. 4 min. 51 wieczorem.

Tablica świąt ruchomych

od r. 1890 do r. 1914.

Rok	Popielec	Wielkanoc	Wniebowstąpienie	Zielone Świątki	Boże Ciało	Niedziela 1 Adwentu
1890	19 lutego	6 kwietnia	15 maja	25 maja	5 czerwca	30 listopada
1891	11 „	29 marca	7 „	17 „	28 maja	29 „
1892*	2 marca	17 kwietnia	26 „	5 czerwca	16 czerwca	27 „
1893	15 lutego	2 „	11 „	21 maja	1 „	3 grudnia
1894	7 „	25 marca	3 „	13 „	24 maja	2 „
1895	27 „	14 kwietnia	23 „	2 czerwca	13 czerwca	1 „
1896*	19 „	5 „	14 „	24 maja	4 „	29 listopada
1897	3 marca	18 „	27 „	6 Czerwca	17 „	28 „
1898	23 lutego	10 „	19 „	29 maja	9 „	27 „
1899	15 „	2 „	11 „	21 „	1 „	3 grudnia
1900*	28 „	15 „	24 „	3 czerwca	14 „	2 „
1901	20 „	7 „	16 „	26 maja	6 „	1 „
1902	12 „	30 marca	8 „	18 „	29 maja	30 listopada
1903	25 „	12 kwietnia	21 „	31 „	11 czerwca	29
1904*	17 „	3 „	12 „	22 „	2 „	27 „
1905	28 marca	23 „	1 czerwca	11 czerwca	22 „	3 grudnia
1906	8 lutego	15 „	24 maja	3 „	14 „	2 „
1907	13 „	31 marca	9 „	19 maja	30 maja	1 „
1908*	4 marca	19 kwietnia	28 „	7 czerwca	18 czerwca	29 listopada
1909	24 lutego	11 „	20 „	30 maja	10 „	28 „
1910	9 „	27 marca	5 „	15 „	26 maja	27 „
1911	1 marca	16 kwietnia	25 „	4 czerwca	15 czerwca	3 grudnia
1912*	21 lutego	7 „	16 „	26 maja	6 „	1 „
1913	5 „	23 marca	1 „	11 „	22 maja	30 listopada
1914	25 „	12 kwietnia	21 „	31 „	11 czerwca	29 „

* Oznacza rok przestępny.

OPŁATEK.

O święte przodków podania, zwyczaje!
Kto was wprowadził, gdzie był wasz początek
Nie wiedzą o was cudzoziemskie kraje,
W naszym opłatku cały świat pamiątek!

Lubią go dzieci, jak widoczne znamię
Pasterskiej gwiazdki, jak hasło zabawy;
Starszy, jak godło jedności go łamie,
I czci jak stare, ojczyste ustawy.

Lecz komu młodość coraz się oddala,
Kto już z rąk ojca nie łamie opłatka,
Ten jak bezsenny swą lampkę zapala,
I dawnych wspomnień chwyta się ostatka!

Z kolei czasu, gdy przy schyłku roku,
Wracają święta z opłatkiem na czele;
Nie czując w duszy dawnego uroku,
Łza smutkiem przyćmi ogólne wesele.

I w pośród gwaru, tak jakby z za gazy,
Widać dokoła inne wcale twarze....
Ach to są dawne, rodzinne obrazy,
Które już w sercu mają swe ołtarze!

Opłatku ciągle łamany, a cały!
Póki rodzina niewzruszona stoi,
Gdy Bóg jednego weźmie do swej chwały,
Już nic twej rany, opłatku, nie zgoi.....!

Biorąc cię z ręki nie ojca, nie matki,
Widzimy w tobie bolesne odłamy!
Szczęśliwe domy, gdzie jeszcze opłatki,
Nie mają żadnej ni szczerby, ni plamy.

STYCZEŃ

ma dni 31.

DNI		ŚWIĘTA RZYMSKIE	IMIONA SŁ.	ŚWIĘTA RUSKIE
1	W.	**Nowy rok.** Obrzezanie Chr.	Mieczysław	20 **sw. ot.** Ihnatia bok.
2	Ś.	Makarego o.*)	Strzeżysław	21 Julyany wm.
3	C.	Gienowefy p.	Włastymira	22 Anastazyi m.
4	P.	Tytusa b.	Dobromir	23 19 m. w Kryti
5	S.	Telesfora p. m. i Emilij.	Włastybór	24 Naweczerije Roz
		Ew. u św. Mateusza w roz. 2 O hołdzie Mędrców ze Wschodu.		
6	N.	**Trzech króll.** Kac., Mel., B.	Bojomir	25 **Rozdestwo Chryst.**
7	P.	Lucyjana kapł. m. i Julij. m.	Swiętosław	26 **Sobor p. Bohorodicy**
8	W.	Seweryna b.	Mścisław	27 **S. Stefana.**
9	Ś.	Marcyjany p. m	Władymir	28 Muczennikow w W.
10	C.	Wilhelma arcb w.	Dobrosław	29 14000 mład. w Wift.
11	P.	Hygina p. m	Krzesimir	30 Anvsii, Theodory
12	S.	Arkadyjusza m.	[illegible]	31 Melanii prep.
		Ew. u św. Jana w roz. 1: O świadectwie Jana Chrzciciela o P. Jezusie.		
13	N.	**I po 3 kr.** Weroniki de Bin.	Bogomir	1 **Obrizanyje hosp.**
14	P.	Hilarego b. i Feliksa kapł.	Radogost	2 Sylwestra pap.
15	W.	Pawła I pust. w.	Domosław	3 Małachii pror.
16	Ś.	Marcelego p. i m.	Włodzimierz	4 70 apostołow. Theo.
17	C.	Antoniego o.	Rościsław	5 Naweczerije Bohoj.
18	P.	Katedry św. Piotra w Rz.	Jaropełk	6 **Bohojawlenije hosp.**
19	S.	Henryka b. m., p. K. Sz.	Ratymir	7 † Joanna Krestyt.
		Ew. u św. Jana w roz. 2: O godach w Kanie galilejskiej.		
20	N.	**2 po 3 kr.** *Imienia Jezus.*	Sebastyjan	8 **po proswiszczeniju**
21	P.	Agnieszki p. m.	Jarosława	9 Pyłyjewkta m.
22	W	Wincentego i Anast. m. m.	Witysław	10 Hryhoria Wysk.
23	Ś.	Zaślubienie N. Maryji P	Wrocisław	11 Theodozia wm.
24	C.	Tymoteusza b. m	Chwalibóg	12 Tatianny i Ewpraks.
25	P	Nawrócenie św. Pawła ap.	Miłosz	13 Ermija, Petra m.
26	S.	Polikarpa b. m.	Skarbimir	14 sw. Otec w Synai
		Ew. u sw. Mateusza w roz. 8: O uzdrowieniu trędowatego.		
27	N.	**3 po 3 kr.** Jana Chryzost.	Przybysław	15 **31 po ss. Ducha**
28	P	Agnieszki p. m. drugi raz	Radomir	16 † Pokłonenije wer.
29	W	Franciszka Salezego b. w.	Zdzisław	17 † sw. Antonia weł
30	Ś.	Martyny p. m.	Dobrogniewa	18 ‡ Athanazya i Kir.
31	C.	Piotra Nolasko w.	Spitogniew	19 Makarya chip.

*) [illegible]

Odmiany światła księżycowego.

🌑 Nów dnia 1 o godzinie 10 minut 27 wieczór.
☽ Pierwsza kwadra dnia 9 o godzinie 2 rano.
🌕 Pełnia dnia 17 o godzinie 6 minut 56 rano.
☾ Druga kwadra dnia 24 o godzinie 5 minut 17 wieczór
🌑 Nów dnia 31 o godzinie 10 minut 30 rano.

Wschód słońca			Zachód		Dług. dnia		Wschód słońca			Zachód		Dług. dnia	
dn.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	dn.	g.	m.	g.	m.	g.	m.
5	8	[illegible]	[illegible]	7	[illegible]	1	20	7	55	4	29	8	34
10	[illegible]	[illegible]	4	15	[illegible]	19	25	7	49	4	35	8	46
15	8	—	4	20	8	20	30	7	43	4	43	9	—

NABOŻEŃSTWA w kościołach krakowskich.

Nabożeństwa całoroczne.

W kościele N. P. Maryi każdego pierwszego dnia miesiąca [illegible] w Lorecie, a w każdą pierwszą niedzielę miesiąca [illegible] nieszpory z wyst. N. Sakr. W każdą sobotę o g. 9 rano [illegible] N. Sakr. przed ołtarz. N. P. Maryi, a popoł., po nieszporach litanija [illegible]

W kość. ś. Barbary [illegible]

W kościele O.O. Dominikanów [illegible] ma odpustu, wotywa o g. 9, po niej kazanie, suma o $10\frac{1}{2}$, nieszpory o g. $3\frac{1}{2}$. We wtorki wotywa przed ś Dominikiem, w środy przed św. Jackiem, w soboty wotywa [illegible] o g. 6 z wyst. N. Sakr. i procesyją.

W kościele ś. Anny co czwartek o g. 9 wotywa przed grobem św. Jana Kantego.

W kość. na Gródku w każdy czwartek wystaw. N. Sakramentu od godz. 7 wieczór do 7 rano w piątek.

W kościele św. Józefa nieustająca adoracyja N. Sakr.; toż samo w kościele P. P. Felicyjanek na Smoleńsku.

W kościele O. O. Karmelitów na Piasku przez cały rok we środy, soboty i niedziele o g. 9 r. wotywa przed Matką Boską Piaskową.

W kościele O. O. Augustyjanów w każdą sobotę o godz. 8 wotywa przed obrazem cudownym N. M. P. Pocieszenia, po nieszporach litanija Loretańska, w tymże kościele w każdą czwartą niedzielę miesiąca nabożeństwo bractwa Pocieszenia N. Maryi P. z odpustem zupełnym, na mocy zezwolenia Ojca św. Grzegorza XIII, potwierdzonego brevem Ojca ś. Klemensa X. z d. 27 marca 1675 roku. W poniedziałek po każdéj niedzieli czwartéj brackiéj odprawia się nabożeństwo żałobne za zmarłych członków bractwa.

W kościele O. O. Kapucynów przez cały rok w pierwszy piątek miesiąca odprawia się msza św. z wystaw. na cześć Najsłod. Serca Pana Jezusa o godzinie $7\frac{1}{2}$

W kościele O. O. Reformatów pierwsza msza święta odprawia się codziennie o godzinie $5\frac{1}{2}$, ostatnia o godzinie 10. Suma w niedziele i święta o godzinie $10\frac{1}{2}$ z kazaniem, nieszpory o godzinie $3\frac{1}{2}$, poczem litanija śpiewana do N. Maryi Panny

W kościele księży Pijarów w pierwszą niedzielę każdego miesiąca o godz. 10 suma z wystawieniem.

W kościele O. O. Paulinów w drugą niedzielę każdego miesiąca odpust bractwa śś. Aniołów Stróżów.

W kościele Bożego Ciała w każdy czwartek od g. 6 do 9 r. wyst. N. Sakramentu w puszce, z wyjątkiem tygodni: Bożego Narodzenia, Trzech Króli, Wielkiejnocy i Zielonych Świątek; w każdą pierwszą niedzielę miesiąca nabożeństwo ku czci N. Serca P. Jezusa z wystawieniem N. Sakramentu od godziny 10 do 12 i od 3 do 4; w każdą trzecią niedzielę miesiąca odpust bracki.

W kościele św. Idziego w każdą niedzielę i święto msza święta o godzinie 7-éj.

W kościele OO. Bernardynów przez cały rok we wtorki o g. 8 wotywa w kaplicy ś. Anny, we czwartki w kaplicy bł. Szymona z Lipnicy, w soboty przed ołtarz. Niep. Pocz. N. M. Panny.



św. Janie Chryzostomie módl się za nami.

U Księży Misyjonarzów na Kleparzu codz. msze św. zaczynają się o g. 5. W niedziele i święta o g. $5\frac{1}{2}$, suma o g. 8, nieszpory o g. 3 nabożeń. na cześć N. M. P. z Lourdes z wyst. Najś. Sakramentu i nauką.

U ś. Barbary w każdą pierwszą niedzielę po Suchych dn. wotywa i wyst. Najś. Sakr. i kaz. o g. 9; toż samo u św. Anny nabożeństwo brackie obchodu.

U ś. Tomasza w każdą pierwszą niedzielę miesiąca msza św. z wystawieniem N. Sakramentu.

W kaplicy na cment. w każdą pierwszą niedzielę miesiąca odp. zupełny.

Nabożeństwa w miesiącu styczniu.

1. U O. O. Dominikanów urocz. Arcybr. Najśw. Im. Jezus, odp. zupełny. Po nieszp. proc. z 5 ewang.

1. U O. O. Bernardynów urocz. Naj. Imienia Jezus; w kość. O. O. Jezuitów na Wesołej ur. suma i nieszpory z wyst. Najśw. Sakramentu.

6. W Katedrze na Zamku; w kościele O. O. Reformatów po nieszporach ofiar. się N. Ser. P. Jezusa.

17. U św. Barbary Opatrz. B.; u. O. O. Jezuitów na Wesołej Najsł. Imienia Jezus; u O. O. Paulinów i Braci Miłosiernych odpust św. Pawła, pierwszego pustelnika (przeniesiony z dnia 15 t. m.)

21. U p. p. Bernardynek 40-godzinne nab. d. 21, 22 i 23.

22. U O. O. Dominikanów ś. Wincentego męcz., patrona nowic, wotywa o g. 9 z wyst. relikwij tego św.

25, 26, 27 w kościele księży Misyjonarzów na Stradomiu 40-godzinne nabożeństwo.

29. W kościele P. P. Wizytek odpust.

30. Zaczyna się septenna u O. O. Dominikanów do św. Józefa; co środę wotywa o g. 6 rano.

Zapiski.

1888 d. 1. Stycznia + Stryj mój X. Konrad Sciborowski Proboszcz Kluczowski od r. 1847–1888. w ciągu lat 41, pochowany d. 3. Stycznia w Kluczowicach –

1847 d. 6. Stycznia + Ojciec mój [illegible] Sciborowski [illegible] w lat. 69, pochowany d. 7. I. w [illegible]

1846. d. 10 Stycznia + [illegible] Kacper [illegible] 13 lat.

1886 + [illegible] Józefa z [illegible] w Pacanowie [illegible] 6. d. 17. I.

1856 d. 16. Stycznia [illegible]

1885. d. 10. Stycznia [illegible] Zofii z Dr Zygm. [illegible]

[illegible] Dr [illegible]

1. [illegible]

[illegible]

5. [illegible] [illegible]. + X. Matiki X. [illegible]

7. [illegible]

8. Seweryn Dr [illegible]

12. Honorata Dobrowska.

14. Feliks Ks. Kasimir Gawroński

17. [illegible] [illegible]. +

28 [illegible]. +

27. Wanda (Inności i [illegible]) [illegible].

2. w r. 1888 mróz niesłychany d 35 [illegible] – 31. + 0. (25.2. R.). [illegible] – 32.5 w [illegible] – 36.5 C (29. R.) w Krakowie większy mróz był w r. 1829 d. 22. St. – 33.5 C (26.0 R.)

w r. 1808 22. [illegible] – [illegible] w Albarii nad [illegible] było zielono [illegible] pod gołem niebem

NABOŻEŃSTWA
w kościołach krakowskich.

5. W kościele św. Barbary o godzinie 8 rano wotywa ku czci Męczenników Japońskich.

6. W kościele św. Marka Księży Emerytów.

8. W kościele O.O. Augustyjanów rocznica zgonu bł. Izajasza Bonera, krakowianina, patrona narodu polskiego, niegdyś przeora tego klasztoru, (ur. 1380 roku, zmarł 8 lutego 1471), wotywa o godzinie 9-tej przed Jego grobem.

12. W Katedrze na Zamku, w grobach królewskich dwie msze św.: jedna za duszę Stanisława Augusta, jako w dzień jego śmierci, druga za duszę Tadeusza Kościuszki, jako w dzień jego urodzin.

13. W kościele P. P. Dominikanek na Gródku (św. Katarzyny Riccia, panny zak. św. Dominika).

14. W kościele św. Floryjana nabożeństwo piekarzów z Pędzichowa.

24. U O. O. Reformatów rozpoczyna się nowenna do świętego Kazimierza, Patrona Królestwa Polskiego o godzinie 9-tej. Do pobożnego odprawiania tej nowenny przywiązała święta Stolica Apostolska 300 dni odpustu.

25. W kościele O. O. Dominikanów nabożeństwo za duszę ś. p. generała Jana Skrzyneckiego i towarzyszów jego poległych, o godzinie 10 rano.

28. W kościele O. O. Dominikanów i na Gródku całodzienne wystawienie Najświętszego Sakramentu za nawrócenie grzeszników. (Tłusty czwartek).

LUTY
ma dni 29

DNI	ŚWIĘTA RZYMSKIE	IMIONA SL.	ŚWIĘTA RUSKIE
1 P.	*Wigil.* Brygidy p., p. K. P.	Zegota	20 Eutymija wel.
2 S.	**N. Maryi P. Gromnicznej**	Milosław	21 Maksyma
Ew. u św. Mateusza w roz. 8: O burzy na morzu.			
3 N.	**4 po 3 kr.** Błażeja b. m.	Błażej	22 **32 o Zakcheji**
4 P.	Ansgarego b. w., p. K. Sz.	Witosława	23 Kłymenta ep.
5 W.	Agaty p. m.	Dobrochna	24 Ksenii prep.
6 S.	Doroty p. m.	Bohdana	25 Hrihoria bog.
7 C.	Romualda o.	Sulisław bł.	26 Ksenofonta
8 P.	Jana z Mathy w.	Gniewomir	27 Perenesenije mosz.
9 S.	Apoloniji p. m., p. Kr. P.	Gorysława	28 Efrema Syryna
Ew. u św. Mateusza w roz. 13: O kąkolu.			
10 N.	**5 po 3 kr.** Scholastyki p.	Tomiła bł.	29 **33 o Mytari i faryseI**
11 P.	ŚŚ. 7 założycieli zak. Serw.	Swiętochna	30 **Trech Swiatytelej**
12 W.	Eulaliji p. m.	Radzyn św.	31 Kyra i Joanna
13 S.	Katarzyny Ricci p.	Jordan	1 Tryfona
14 C.	Walentego kapł. m.	Niemira	2 **Sritenije hospodne**
15 P.	Faustyna i Jowity m. m.	Szczęsława	3 Symeona, Anny
16 S.	Julijana m.	Milada bł.	4 Izydora prep.
Ew. u św. Mateusza w roz. 20: O robotnikach w winnicy Pańskiej.			
17 N.	**Starozapustna.** Polichron.	Swiętosław	5 **O bludnom syni**
18 P.	Symeona b. m.	Wielosława	6 Wukoła
19 W.	Manswета b. m.	Czcisława	7 Parthenia
20 S.	Leona b.	Lubomił	8 Theodora strat.
21 C.	Andrzeja Boboli m., p. K. P.	Onosława	9 Nikifora
22 P.	Piotra z Ant. i Małg. z Kort.	Wrocisław	10 Charłampia
23 S.	Piotra Damiana b. m.	Przedzisław	11 Własyn, Theodory
Ew. u św. Łukasza w roz. 8: O podobieństwie nasienia na roli.			
24 N.	**Mięsopustna.** Macieja ap.	Sławobój	12 **Miasopustnaja**
25 P.	Sygfryda b. w.	Mirosław	13 Martiniana
26 W.	Aleksandra b.	Winrosława	14 Awksentia, Kiryłła
27 S.	Leandra b.	Chwalibóg	15 Onizima, Ewzewia
28 C.	Romana o.	Budzisław	16 Pamfiła, Porfiria

Odmiany światła księżycowego.

☽ Pierwsza kwadra dnia 7 o godzinie 10 minut 18 wieczór.
◯ Pełnia dnia 15 o godzinie 11 minut 37 wieczór.
☾ Druga kwadra dnia 23 o godzinie 1 minut 15 rano.

Wschód słońca			Zachód		Dług. dnia		Wschód słońca			Zachód		Dług. dnia	
dn.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	dn.	g.	m.	g.	m.	g.	m.
5	7	12	4	54	9	[illegible]	20	7	[illegible]	5	20	10	40
10	7	27	5	3	9	37	25	6	[illegible]	5	[illegible]	10	30
15	7	16	5	5	9	[illegible]	30	6	51	5	[illegible]	10	40

PIEŚŃ.

Małgorzato, cna [dziewico,
Chrystusa ulubienico,
Tyś w pierwszym [kwiecie młodości
Wzgardziła świata [próżności.
Ciebie Olibryjusz [srogi,
Chcąc, byś czciła [jego bogi,
Na ciężkie męki [skazuje,
Wiarę wydrzeć [usiłuje.
Abyś cnoty docho- [wała,
W wierze Jezusa [dotrwała,
Żyda swego nie [żałujesz,
Na męki się ofia- [rujesz.
Ty znakiem krzyża [świętego
Zwalczasz smoka [piekielnego,
A za wiarę Chrystu- [sowę
Dajesz pod miecz [swoję głowę.
Przez twe chwalebne [męczeństwo
Zjednaj nam, Panna, [zwycięstwo
Nad czartem, świa- [tem i ciałem
I uzbrój nas męstwem [stałem.
Uproś Oblubieńca [twego,
Ażebyśmy w chwale [Jego
Wspólnie się z tobą [cieszyli,
Jego na wieki [chwalili.

MODLITWA.

Boże! który nie pragniesz śmierci grzésznika, lecz chcesz aby się nawrócił i żył; daj miłościwie, aby jak błogosław. Małgorzata łaską Twoją z więzów grzéchowych wyrwana, pobożnie Ci służyła, tak, żebyśmy, za jéj przykładem i pośrednictwem, z krępujących nas występków wyswobodzeni, czystem sercem służyć Ci mogli. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg na wieki wieków. Amen.



(22-go lutego).

Święta Małgorzata z Kortony, pokutnica, tercyjarka, 1297 roku.

Ta znakomita pokutnica świetnym i pocieszającym jest przykładem nieskończonego miłosierdzia Pana. 9 lat prowadziła życie gorszące, nagła jednak śmierć wspólnika grzesznego żywota obudziła w jej duszy zbawienne myśli o sądzie Boskim. Powzięła wstręt do zboczeń swoich; nie myślała odtąd o niczém, tylko jakby naprawić surowością pokuty, przez resztę żywota, zboczenie przeszłości. Łzy płynęły potokiem z oczu jej dzień i noc na wspomnienie występków dawnych, nie szczędziła siebie w pokutach i otrzymała, za wstawieniem się św. Franciszka, którego suknię przyjęła, przebaczenie win swych od Pana. Zbawiciel, by wynagrodzić jej miłość, ukazał jej miejsce dla niej przeznaczone w niebie, w gronie Serafinów, obok jej patronki, św. Maryi Magdaleny. Grzeszne dusze, ufajcie, wzywajcie przyczyny św. Małgorzaty. „Niebo — rzekł jej raz Zbawiciel — stanie się właśnie dlatego twym mieszkaniem, byś byłaś ucieczką zrozpaczonych". „Zaiste, dla miłości jej udzielę łask szczególniejszych kochającym Ciebie". Przy innej sposobności rzekł jej Pan: „Tyś trzecim świecznikiem w zakonie ukochanego mego Franciszka. On był pierwszym w zakonie Braci Mniejszych, drugim Klara w zakonie Klarysek, tyś trzecim w zakonie pokutniczym. Ciało św. pokutnicy, nie niezepsute, przechowuje się w kościele Braci Mniejszych w Kortonie. Kanonizował ją Benedykt XIII-ty.

Zapiski.

2. 1863. ślub Siostry mojej Maryi z Aleksandrem Orzechowskim w [illegible]

14. 1871. umarł Ojciec mój Leopold [illegible] 1847 r.

14. 1887 + Józef Pałucki [illegible]

17. 1888 Syn mój Kazimierz [illegible]

1. Ignacy Mroczkowski.

2. Marya Orzechowska Schmidtlowa Zalewska.

7 Romuald Moraczewski s.p. Gotthardt +

13 Julian Dzięgiewski

24. Maciej Jabłonowski.

26. Aleksander Orzechowski. Rozalia Chmielewska –

27. Antoni Danowski –

28 Romuald X. Spettel +

2. 1894 + Siostra moja Zofia [illegible]

20. r. 1892 urodziła się [illegible] nasza Zofia Szymańska

NABOŻEŃSTWA
w kościołach krakowskich.

1. W kościele P.P. Bernardynek przez cały miesiąc rano i wieczór nabożeństwo na [illegible] św. Józefa. W kościele O. O. Dominikanów przez cały miesiąc msza św. przed ołtarzem świętego Józefa.

2, 3 i 4 w kościele Ojców Reformatów 40-godzinne nabożeństwo ku czci ś. Kazimierza, Patr. Kr. Pol.

3, 4 i 5 W niedzielę, poniedziałek i wtorek zapustny 40-to godzinne nabożeństwo w kościele N. [illegible] Maryi i Sióstr Miłosierdzia na Kleparzu.

4. W kościele O.O. Dominikanów przeniesienie św. Katarzyny Seneńskiej.

[illegible] O. O. Dominikanów 40-godz. naboż.

6. W kościele św. Andrzeja przeniesienie relikwij świętej Salomei.

6. Popielec. Nabożeństwa pasyjne: we środy w kościele księży Pijarów: we czwartki w kościele świętego Piotra; w piątki w kośc. Bożego Ciała i u OO. Franciszkanów (1 pasyja także w niedzielę zapustną); w soboty u ś. Krzyża, w niedziele w kośc.: OO Dominikanów, św. Marka, O. O. Bernardynów, O. O. Augustyjanów: po nieszporach pasyja, którą lud śpiewa, a jest i dawniejsza od t. zw. „Gorzkich żalów" i li tylko w kościołach Augustyjańskich śpiewana, u O. O. Kapucynów, O. O. Karmelitów, św. Floryjana, św. Mikołaja: w poniedziałki w kościele N. Maryji Panny, we wtorki w kościele św. Anny. W każdy piątek postu: w Katedrze na Zamku o godzinie 8 wotywa przed P. Jezusem z wystawieniem Gwoździa Chrystusowego; w kośc. O. O. Kapucynów stacyje męki Pańskiej o godz. 3 popołudniu; w kościele św. Barbary o godz. 8 wotywa w kaplicy M. Boskiéj Bolesnej, a wieczorem o godz. 5 pasyja. W kościele Panien Wizytek o g. 9 wotywa z wyst. N. Sakramentu. W kościele N. M. P. przez cały post o g. 6¾ msza ś. z wyst. Krzyża świętego, o godzinie 9 wotywa o św. Krzyżu (do Niedzieli Palmowéj), po niej kazanie, popołudniu o godz. 3 ucałowanie drzewa ś. Krzyża.

8. W kośc. Bonifratrów odpust zupełny.

8. W kościele O. O. Reformatów we wszystkie piątki wielkiego postu nabożeństwo ku czci Najśł. Serca P. Jezusa: prymaryja o godz. $5^1/_2$; wotywa o godz. 9, suma z wystawieniem Najśw. Sakr. z kazaniem o godzinie 10; po południu stacyje męki Pańskiéj po ko[illegible]

17. W kośc. O. O Augustyjanów ś. Patrycego, odpust zup.

19. W kościołach świętej Barbary, O.O. Jezuitów, św. Józefa, P.P. Karmelitanek na Wesołej, O.O. Dominikanów (przenosi się na niedzielę) i u O. O. Augustyjanow odpust zupełny bez wystaw.

25. Odpust w kośc. O.O Kapucynów, Augustyjanów, Bożego Ciała, O. O. Dominikanów, N. P. Maryi, O. O. Bernardynów, O. O. Bonifratrów.

M A R Z E C

ma dni 31.

DNI		ŚWIĘTA RZYMSKIE	IMIONA SŁ.	ŚWIĘTA RUSKIE
1	P.	Albina b. w., p. K. P.	Radosław	17 Theodora syr.
2	S	Heleny ces. wd., p. K. P.	Sławomiła	18 Lwa pap. rym.
Ew. u św. Łukasza w roz. **18**: Przepowiednia P. Jezusa o Jego męce.				
3	N.	**Zapustna.** Kunegundy ces.	Kazimierz św.	19 **Syropustnaja.** Arch.
4	P.	Kazimierza w., p. K. P *)	Pakosław	20 Lwa ep.
5	W.	Przeniesienie ś. Wacława	Wojsław	21 Thimotea prep.
6	S.	*Popielec.* Kolety p.	Bogowit bł.	22 Obr. m. ew. Ewgen.
7	C	Tomasza z Akwinu w dokt.	Miłogost	23 Połykarpa
8	P.	Jana Bożego w.	Mścisława bł.	24 † 1 obrit. hl. sw. Jann
9	S.	Franciszki Rzymianki wd.	Bożesław	25 Tarasia archep.
Ew. u św. Mateusza w roz. 8. O szatanie, kuszącym P. Jezusa na puszczy.				
10	N.	**I Wstępna.** SS. 40 męcz.	Ludosław	26 **I posta.** Porfiria
11	P.	Konstantego wyz.	Swatosz	27 Prokopia.
12	W	Grzegorza p. w. dokt	Niecisław	28 Wasyłia prep
13	S.	*Suche dni.* Nicefora b.	Bożenna	1 Ewdokii m.
14	C.	Matyldy król	Długomir	2 Theodota swm
15	P	*Suche dni.* Longina żoł.	Ojcosław	3 Ewtropia
16	S.	*Suche dni.* Cyryjaka d.	Zbigniew	4 Herasima
Ew. u św. Mateusza w roz. 17: O przeniesieniu na górze Tabor.				
17	N.	**2 Sucha.** Giertrudy p., p K.P	Boguchwał	5 **2 posta.** Konona
18	P.	Gabryjela archanioła	Bohdan	6 42 m w Am.
19	W.	Józefa, Obl. N. P. M.**)	Potomir	7 Wasylia, Efrema
20	S.	Pawła, Cyryla, Eugen. m.m.	Błogosław	8 Theofilakta
21	C.	Benedykta o. w.	Godysław	9 † 40 muczen.
22	P.	Katarzyny p., p. K. Sz.	Zbisław	10 Konrada
23	S.	Wiktoryjana m.	Ludomiła	11 Sofronia
Ew. u sw. Łukasza w roz. 18: O wyrzuceniu czarta				
24	N	**3 Głucha.** Marka i Tymot	Więcysław	12 **3 posta.** Theofana
25	P.	**Zwiastowanie N. Maryji P.**	Świętobój	13 Nikifora par.
26	W.	Teodora b. m.	Bohdar bł.	14 Wenedikta prep.
27	S.	Jana pust.	Krzesław	15 Ahapia, Aleksandra
28	C.	Sykstusa p. wyz.	Czmisław	16 Sawina, Trofima
29	P	Eustazyjusza op.	Szukosław	17 Ałeksia
30	S.	Jana op.	Dobromira	18 Kiryłła Jerus
Ew. u św. Jana w roz. 6: O nakarmieniu cud. 5000 ludzi.				
31	N	**4 Środopustna.** Benjamina d.	Zbigniew	19 **4 posta.** Chryzanta

*) [illegible] 1521. Część litewska dyj. augustowskiéj obchodzi uroczyście dzień św. Kazimiérza.
**) Dyjec. kujawsko-kaliska świętuje w dzień św. Józefa Oblubieńca.

Odmiany światła księżycowego.

Nów dnia 1 o godzinie 11 minut 20 wieczór.
Pierwsza kwadra dnia 9 o godzinie 7 minut 19 wieczór.
Pełnia dnia 17 o godzinie 1 minut 7 popołudniu.
Druga kwadra dnia 24 o godzinie 8 minut 14 rano.
Nów dnia 31 o godzinie 2 minut 56 popołudniu.

Wschód słońca			Zachód		Dług. dnia		Wschód słońca			Zachód		Dług dnia	
dn.	g.	m.	g.	m.	g.	m	dn.	g.	m.	g.	m.	g.	m.
5	6	43	5	43	11	—	20	6	10	6	6	11	56
10	6	32	5	50	11	18	25	5	58	6	14	12	16
15	6	20	5	58	11	38	28	5	43	6	22	12	39

KALENDARZ ŻYDÓW [illegible]
14 Post Estery, [illegible] Purim [illegible]

PIEŚŃ.

Szczęśliwy kto sobie [Patrona
Józefa ma za opie-[illegible]
Niechaj się niczego [illegible]
Gdy święty Józef [przy nim stoi.
Nie zginie!
Idźcie precz marności [światowe,
Boście wy do zguby [gotowe;
Już ja mam nad kanar [słodszego
[illegible]
Przy [illegible]
Ustąpcie szatańskie najazdy,
Przyzna to ze mną człowiek każdy,
Że, choćby i samo powstało
Piekło, na mnie zbuntowało,
Nie zginę. i t. d.



(19-go marca).

Św. Józef, Oblubieniec N. Maryi Panny a Opiekun Pana Jezusa, pochodził z pokolenia królewskiego. Dla wysokich cnót i życia nieskazitelnego nazwany mężem sprawiedliwym, otrzymał od P. Boga tę szczególną łaskę, że był oblubieńcem Najświętszej Maryi Panny i opiekunem Pana Jezusa. Towarzyszył N. Maryi P. do Betlejem; wynalazł dla niej schronienie w szopce za miastem, oddał boską cześć Dzieciątku; przyjął z podziwem odwiedziny pastuszków i trzech króLów; spełnił obrządek obrzezania i nazwania Dzieciątka Jezus; ochronił je przed okrucieństwem Heroda ucieczką do Egiptu; poczém, na znak anielski, powrócił z Niém do swego miasta Nazaretu, aby się oddać na usługi Jezusowi i Matce Jego Najśw., a odbiérać od nich dowody wdzięczności, szacunku i miłości. Z wysoką godnością potomka Dawidowego i daleko większą Opiekuna Jezusowego połączone było u Józefa św. wielkie ubóstwo: albowiem był to właśnie czas spełnienia się proroctwa patryjarchy Jakóba św., że z przyjściem na świat Mesyjasza berło królewskie od Judy odjęte, a Idumejczykom oddane zostało: Józef św. utrzymywał świętą rodzinę ze swego rzemiosła, jako cieśla. Od bolesnego widoku cierpień i krzyżowéj śmierci swego Najśw. Wychowańca zachowany, skonał na ręku Pana Jezusa i Maryi, aby pójść do otchłani a stamtąd, przy wniebowstąpieniu Pańskiem, do wiecznej radości.

Św. Józef jest wzorem cnót rodzinnych, patronem rzemieślników, także pożycia małżeńskiego, całego Kościoła św. i śmierci szczęśliwej.

Zapiski.

1. 1817 urodził się [illegible]

5. 1864 urodził się [illegible]

6. 1859 urodziła się [illegible] Helena + 3. 16. XII. 1861.

8. 1810 urodził się [illegible] Józef [illegible] + 17. [illegible] 1886

13. 1830 urodziła się w [illegible]

12. 1808 urodził się Dr. J. [illegible]

12. 1809 urodził się Dr. [illegible]

26. 1830 [illegible]

1. [illegible]

4. [illegible]

11. [illegible]

13. Józef [illegible]

25. [illegible]

9. 1883 [illegible]

11. 1838 [illegible]

26. 1860 [illegible]

[illegible]

KWIECIEŃ

ma dni 30.

DNI	ŚWIĘTA RZYMSKIE	IMIONA SŁ.	ŚWIĘTA RUSKIE
1 P.	Hugona wyz.	Sudomir	20 Joanna prep.
2 W.	Franciszka z Pauli, wyz.	Władysław	21 Jakowa
3 Ś.	Ryszarda b. w.	Mnożysław	22 Wasyła pokłony
4 C.	Izydora b. w. dokt.	Bożywój bł.	23 Nikona
5 P.	Wincentego Ferreryusza w.	Świętobór bł.	24 Artemia
6 S.	Celestyna p. w.	Przesław	25 **Błachowisz. p. Boh.**
Ew. u św. Jana w roz. 8: O żydach chcących ukamienować P. Jezusa.			
7 N.	**5 Czarna.** Epifanijusza b.m.	Radosław	26 **5 posta**. Hawryiła ar.
8 P.	Dyjonizego b.	Dobrosława	27 Matrony
9 W.	Maryi Kleofasowéj	[illegible]	28 Stefana, Hariona
10 Ś.	Ezechijela pr.	Jaromir	29 Marka, Kiryłła
11 C.	Leona W. p. w. dokt.	Lubosław	30 Joanna Sictur
12 P.	*7 boleści N. M. P.*	Przemysław	31 Ipatia prep.
13 S.	Hermenegilda m.	Myślimir	1 Maryi egip.
Ew. u św. Mateusza w roz. 21: O tryumfalnym wjeździe P. Jez. do Jeroz.			
14 N.	**6 Palmowa.** Justyna Fil. m.	Wacław bł.	2 **Cwitonostaja.**
15 P.	Krescentego m.	[illegible]	3 Nikity, Ahapii
16 W.	Lamberta m.	[illegible]	4 Josyfa pisnotworca
17 Ś.	Anieeta p. m.	Gościsław	5 Theoduła
18 C.	*Wielki. Wieczerza P.* Apol.	Włodzimiérz	6 Ewtichia
19 P.	*Wielki.* Leona IX. p. m.	[illegible]	7 *Welykij piat*
20 S.	*Wielka.* Agnieszki p.	Drogomił	8 Irodiona
Ew. u św. Marka w roz. 16 O zmartwychwstaniu Pańskiem.			
21 N.	**Wielkanoc.** Anzelma b. w.	Strzeżymir	9 **Woskresenie**
22 P.	**Wielkanocny.** Sotera i Kaja	Wojciech św.	10 **Świtlyj ponedilok**
23 W.	Wojciecha b. m., p. K. P.*)	Jerzy św.	11 **Switlyj wtornik**
24 Ś.	Fidelisa z Simgaringen	Jarosław św.	12 Wasyła
25 C.	Marka ewangielisty	Spytymir	13 Nikifora
26 P.	Kleta i Marcellina p. p. m.	Bogufał	14 Martina
27 S.	Anastazego p. i Teofila b.	Żywisław	15 Trofina
Ew. u św. Jana w roz. 20. O ukazaniu się Chrystusa P. Apostołom.			
28 N.	**1 Przewodnia.** Pawła od Krz.	Sławogost	16 **Antipaschi**
29 P.	Piotra kapł. m.	Chwalisława	17 Simeona
30 W.	Katarzyny Seneńskiéj p.	Lubomir	18 Joanna

*) Ur. około r. 950, umęczony dnia 23 kwietnia 997 roku.

KALENDARZ ŻYDOWSKI. 16 Święto Paschy, 17 2 Święto, 21 N[illegible] 7 Święto, 22 Koniec Paschy.

Odmiany światła księżycowego.

☽ Pierwsza kwadra dnia 8 o godzinie 3 minut 7 popołudniu.
○ Pełnia dnia 15 o godzinie 11 minut 38 wieczór.
☾ Druga kwadra dnia 22 o godzinie 3 minut 15 popołudniu.
● Nów dnia 30 o godzinie 3 minut 25 rano.

Wschód słońca			Zachód		Dług. dnia		Wschód słońca			Zachód		Dług. dnia	
dn.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	dn.	g.	m.	g.	m.	g.	m.
5	5	34	6	22	12	58	20	5	4	6	54	13	50
10	5	23	6	39	13	16	25	4	[illegible]	7	1	14	[illegible]
15	5	13	6	47	13	34	30	4	45	7	[illegible]	14	23

NABOŻEŃSTWA w kościołach krakowskich.

1. W Katedrze na Zamku w grobach królewskich msza ś. za duszę króla Zygmunta I-szego.

12. W kościele O.O. Franciszkanów odpust i u P. P. Wizytek nabożeństwo południowe z wystaw. ku czci Serca Jezusowego.

16. W kościele O. O. Bernardynów rozpoczyna się nowenna do świętego Antoniego o godzinie 9-téj, a w kościele O. O. Reformatów o godzinie 8-éj rano, mająca trwać przez dziewięć wtorków.

17, 18, 19. O godz. 4-tej popołudniu we wszystkich prawie kościołach Ciemna Jutrznia.

18. Nabożeństwo przedpołudniowe w Katedrze zaczyna się o godzinie 9, podobnie w wielu kościołach. W Wielki Czwartek popołudniu o godzinie 3 w kościele Najśw. Maryi P. umywanie nóg z kazaniem: potem Ciemna Jutrznia, następnie pasyja z trzema kazaniami, poczem śpiewa się pieśń: „Już Cię żegnam" przed Ogrójcem, przy kościele świętej Barbary; w kościele Bożego Ciała pasyja z kazaniem.

19. W kościele Księży Misyjonarzy na Kleparzu od godziny 3 popołudniu do 6-éj śpiewa lud Gorzkie żale, a w przestankach Siedm nauk o Siedmiu słowach Chrystusa P. na Krzyżu, z odpustem zupełnym. To nabożeństwo Kościół święty nazywa: Trzy godziny konania.

20. Rezurekcyje: w Katedrze, w kośc. P. P. Dominikanek o godzinie 6-téj, w kościele świętej Barbary i innych o godzinie 7-éj, u P. Maryi i O. O. Dominikanów o godzinie 8-éj, u Księży Misyjonarzy na Kleparzu o godzinie $8^{1}/_{2}$; w niektórych nazajutrz rano, n. p. u O. O. Reformatów, u świętego Floryjana, u św. Krzyża i u św. Mikołaja.

21. W kaplicy na cmentarzu. U O. O. Zmartwychwstańców i O. O. Augustyjanów.

22. Emaus, odpust zupełny w kościele Panien Norbertanek na Zwierzyńcu z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazaniem; w kościele O. O. Bernardynów, u św. Floryjana odpust bracki.

23. U O. O. Karmelitów po wotywie o godzinie 9-tej błogosławieństwo papieskie z odpustem zupełnym. (Szczególny przywilej zakonu O. O. Karmelitów).

23. U świętego Wojciecha.

23, 24 i 25. U Bożego Ciała 40-godzin. nabożeństwo.

25, 26 i 27. W kościele świętego Marka 40-godzinne nabożeństwo.

26. W kościele O.O. Paulinów na Skałce w każdy piątek od Wielkiejnocy aż do Zielonych Świątek [illegible]. Septenna do świętego Stanisława o godzinie 6 rano.

26. U O. O. Augustyjanów Matki Boskiej Dobrej Rady.

29. W kościele św. Floryjana w poniedziałek Przewodni uroczyste nabożeństwo z kazaniem na pamiątkę cudownego ugaszenia pożaru w roku 1306 na Kleparzu.

30. W kościele P. P. Dominikanek i u O. O. Dominikanów przenosi się na niedzielę.

30. W pierwszy wtorek po świętym Wojciechu rozpoczyna się kwindenna do świętego Dominika u O. O. Dominikanów.

30 kwietnia rozpoczynają się nabożeństwa majowe.



NARZĘDZIA MĘKI PAŃSKIEJ.

(19-go kwietnia.)

Kościół św. osobnemi świętami obchodzi po niedzieli starozapustnej pamiątkę krwawego potu, smutku duszy i pokornej modlitwy Pana Jezusa w Ogrójcu oliwnym, jego cierpień i korony cierniowej; w piątki zaś wielkopostne święci pobożną pamiątkę włóczni i gwoździ Pańskich, prześcieradła, w które owinięte było w grobie Ciało najświętsze, dalej pięciu Ran Pańskich, wylania Krwi przenajdroższej i siedmiu Boleści Matki Boskiej. Wizerunek Krzyża św. znajduje się na ołtarzach w świątyni Pańskiej, na publicznych miejscach przy drogach i w domach prywatnych, odbierając cześć religijną; wskazuje, na wieżach kościołów, jakby palcem, niebieską ojczyznę i zdobi piersi mężów zasłużonych. Szczególną cześć oddajemy drzewu Krzyża św. w Wielki piątek, w kościele, przy obrzędzie tak zwanej Adoracyi Krzyża; która to cześć odnosi się do samego Zbawiciela Pana. Prawdziwe drzewo Krzyża, na którem umarł Pan nasz Jezus Chrystus w ziemi zakopane, po trzech stuleciach, przez św. Helenę, matkę Konstantyna W. pierwszego chrześcijańskiego monarchy, odszukane i z cudownego uzdrowienia ciężko chorej niewiasty oraz wskrzeszenia zmarłej osoby rozpoznane zostało; po 300 latach przez pogańskich Persów zabrane, lecz następnie chrześcijanom zwrócone, także cudem się wsławiło. Pamiątkę tych zdarzeń obchodzi się 3 maja i 14 września.

Zapiski.

5. 1836 urodził się brat mój Zygmunt.
24. 1835 urodziła się siostra moja Stefania [illegible]
14. 1888 + Prof. Dr. E. Czyrniański.
16. 1888 + Prof. Dr. Z. Wróblewski.

1. Zbigniew [illegible]
11. Leon Kopff [illegible]
12. Juliusz X. [illegible]
17. Fortunat Grabowski.

NABOŻEŃSTWA
w kościołach krakowskich.

Przez cały maj odbywają się nabożeństwa w kościołach N. P. Maryi, O. O. Franciszkanów, O. O. Dominikanów, O. O. Jezuitów na Wesołej, u Bożego Ciała, u świętego Floryjana o godzinie [illegible], u świętego Piotra, O. O. Kapucynów, Księży Misyjonarzów na Stradomiu o godzinie 6-éj wieczorem, u O.O. Reformatów msza święta majowa o godz. 5½ z rana, zaś nabożeństwo majowe o godzinie 7 wieczór, u P.P. Felicyjanek na Smoleńsku o trzy kwadranse na 5 popołudniu; u O. O. Karmelitów w kaplicy cudownéj o godzinie 6, a w niedziele i święta o godzinie 7 wieczór, u św. Barbary i u O. O. Agustyjanów, o godzinie 7-éj wotywa solenna przed obrazem Matki Boskiéj cudownéj.

1. W kościele św. Floryjana na Kleparzu o godzinie 11 wotywa Straży pożarnéj m. Krakowa.

2, 3 i 4 u ś. Floryjana 40-godzinne nabożeństwo, o 4 procesyja z Katedry do tegoż kościoła z relikwijami świętego Floryjana.

3. U świętego Krzyża, u N. Maryji P., O. O. Franciszkanów i u Bożego Miłosierdzia na Smoleńsku.

3. W kościele Bożego Ciała pamiątka zejścia błogosławionego Stanisława Kazimiérczyka.

4. U O. O. Augustyjanów ś. Moniki.

5. U O. O. Dominikanów.

8. Odpust w Katedrze i w kościele na Skałce, tu przez cały tydzień.

11. W kościele świętego Mikołaja wotywa przed ołtarzem świętego Jizydora.

12. W kościele Najświętszej Maryji Panny odpust Matki Boskiéj Łaskawej.

12. Z Katedry uroczysta procesyja na Skałce o godz. 9 rano z relikwijami św. Stanisława.

M A J

ma dni 31.

DNI		ŚWIĘTA RZYMSKIE	IMIONA SŁ.	ŚWIĘTA RUSKIE
1	Ś	Filipa i Jakóba ap.	Lubomir	19 Joanna wetchaho
2	C.	Anastazego b. w. dokt.	Witymir	20 Theodora
3	P.	Znalezienie Krzyża św.	Swiętosław	21 Januaria
4	S.	Floryjana m., p. K. P.	Wieńczysław	22 Theodora
		Ew. u św. Jana w roz. 10: O dobrym Pasterzu		
5	N.	**2 po W. N.** *Grobu Chryst.*	Chocisław	23 **Minorosyc.** † Heorhia
6	P.	Jana w Oleju	Gościwit bł.	24 Sawwy
7	W	Flawii Domitylli p. m.	Ludomiła św.	25 † Marka ewan.
8	Ś.	**Stanisława** b. m., p. K. P.	Stanisław św.	26 Wasylia
9	C.	Grzegorza Nazyjaz. b. w.	Bożerad bł.	27 Simeona srod. H.
10	P.	Izydora rol. wyz.	Cierpimir	28 Jasona
11	S.	Mamerta b. wyz.	Ludowit	29 9 muczenników
		Ew. u św. Jana w roz. 16: O odejściu Pana Jezusa do Ojca.		
12	N.	**3 po W. N.** *Opieki s. Józefa.*	Wszemił	30 **O razslablennom**
13	P.	Serwacego b.	Ciechosław	1 Jeremii pror.
14	W.	Bonifacego m.	Dobiesław	2 † Borysa i Hliba
15	Ś.	Zofii i 3 córek m. m.	Strzeżysława	3 Timoftea, Mawry
16	C.	Jana Nepomucena m.	Wieńczysław	4 Pelagii, Erazma
17	P.	Paschalisa w.	Sławomir	5 Iryny
18	N	Eryka kr. m., p. K. Szw.	Wezesław	6 Jowa mnohostr.
		Ew. u św. Jana w roz. 16: O przyczynach odejścia Chrystusa.		
19	N.	**4 po W. N.** Piotra Celestyna	Krzesomyśl	7 **O Samarianymi**
20	P.	Bernardyna Seneńskiego	Bronimir	8 † Joanna ewan.
21	W	Sekunda kapł.	Przesława bł.	9 Perenes. mos. s. Nic.
22	Ś.	Julii p. m.	Wisława bł.	10 Simeona Ziloma
23	C.	Dezyderego p. m.	Budziwój	11 Methodia i Kyryłła
24	P.	*N. M. P. Wspom. wiernych*	Tomira	12 Epifania
25	S.	Grzegorza VII. pap. wyzn.	Borysława	13 Hlikerii
		Ew. u św. Jana roz. 16: O skutkach prośby w Imię P. Jezusa:		
26	N.	**5 po W. N.** Filipa Nereusza	Więcymił	14 **O sliporożdennom**
27	P.	*Krzyżowy.* Maryji Magdal.	Rusław	15 Pachomia weł.
28	W	*Krzyżowy.* Augustyna b. w.	Jaromir	16 Theodora osw.
29	S.	*Krzyżowa.* Eleuteryjusza w.	Boguchwała	17 Andronika ap.
30	C.	**Wniebowstąpienie Pańskie**	Sulimir	18 **Woznesenie hosp.**
31	P.	Anieli Merici p.	Bożesława	19 Patrika

Odmiany światła księżycowego.

☽ Pierwsza kwadra dnia 8 o godzinie 8 minut 2 rano.
○ Pełnia dnia 15 o godzinie 8 minut 2 rano.
☾ Druga kwadra dnia 21 o godzinie 11 minut 13 wieczór.
● Nów dnia 29 o godzinie 6 minut 39 wieczór.

Wschód słońca			Zachód		Dług. dnia		Wschód słońca			Zachód		Dług. dnia	
dn.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	dn.	g.	m.	g.	m.	g.	m.
5	4	37	7	17	14	40	20	4	14	7	36	15	22
10	4	28	7	24	14	56	25	4	9	7	45	15	36
15	4	22	0	30	15	8	30	4	4	7	59	15	45

11. W kościele św. Mikołaja odpust św. Jizydora, wyznawcy.

12. Opieki świętego Józefa w kościele św. Józefa, O. O. Jezuitów na Wesołej, O. O. Augustyjanów.

12. W kościele O.O. Paulinów jako w 3 niedzielę po Wielkiejnocy poświęcenie kościoła.

15. W kościele św. Marka odpust z powodu uroczystości św. Zofiji.

16. W kościele św. Wojciecha.

16, 17 i 18. U O. O. Kapucynów 40-godz. nabożeństwo świętego Feliksa, patrona dzieci.

20. U O. O. Bernardynów świętego Bernardyna Seneńskiego.

26. W kościele N. Maryji Panny wotywa przed ołtarzem świętego Filipa Nereusza o godzinie 10, potem kazanie.

27. Procesyja krzyżowa o godzinie 9-éj z Katedry do O. O. Dominikanów.

28. Procesyja krzyżowa z Katedry do O. O. Franciszkanów o godzinie 9 rano.

29. Procesyja krzyżowa z Katedry do kościoła Najświętszej Panny Maryi o godzinie 9 rano.

30. U O.O. Dominikanów.

31. Zaczyna się nowenna u ś. Tomasza do Ducha św. o godz. 7 rano.

MODLITWA.

Boże, dziewictwa miłowniku! któryś błogosławioną Maryję Magdalenę dziewicę, Twoją miłością rozgorzałą, niebieskiemi darami ozdobił, daj abyśmy czcząc ją w dniu jéj uroczystości, w cnotach czystości i miłości naśladowali. Przez Pana naszego i t. d.



(27-go maja).

Św. Maryja Magdalena de Pazzi, urodzona ze znakomitej rodziny, we Florencyi w r. 1566, od dzieciństwa okazywała zamiłowanie w modlitwie i wykonywaniu miłosierdzia. Pragnęła ponosić dla chwały Bożej i nawrócenia grzeszników największe cierpienia. W 16-tym roku życia wstąpiła do zakonu Karmelitanek. Przez pięć lat żyła samym chlebem i wodą, prócz niedziel, w które postne pokarmy spożywała. Niesłychanemi umartwieniami ciało swe trapiła, ofiarując to za nawrócenie grzeszników. Przez 3 ostatnie lata złożona chorobą, wesoło i cierpliwie znosiła srogie cierpienia, powtarzając często: „cierpieć a nie umrzéć". Zmarła dnia 25 maja 1608 roku. Ciało jéj, chorobą wyniszczone, przybrało po śmierci piękne rumieńce i miłą woń wydawało, a dotąd nie uległo zepsuciu.

Rady duchowne św. Maryi Magdaleny.

1. Równie jak perła kosztowna, mało posłuży temu, który jéj wartości nie zna, tak samo, niewiele skorzystasz z drogiego stanu zakonnego, jeżeli nie poznasz cennej doskonałości jego; w braku bowiem téj wiadomości, nie ukochasz ani nie uszanujesz go należycie.

2. Zakon, jest to miejsce święte, przedstawiające Zgromadzenie apostolskie; jest on rajem rozkoszy, ogrodem Bożym i źrenicą oka Pańskiego.

3. Powołanie do zakonu, to powołanie do służenia Bogu. Służyć Bogu, to królować; zaczynając już na ziemi to, co mamy czynić wiecznie w niebie, chwaląc Boga, i błogosławiąc Jezusa.

Zapiski.

7. 1842 [illegible]
8. 1858 + ś. p. [illegible] lat 77 [illegible]
21. 1879 + ś. p. [illegible] lat 86. [illegible]
9. 1856. [illegible]
26. 1857. [illegible]
13. 1862. [illegible]
9. 1891 + ś. p. [illegible] Biskup [illegible]

1. [illegible]
2. Zygmunt [illegible]
8. [illegible]
15 [illegible]
18 [illegible]
21. [illegible]
22. [illegible]
6. [illegible]
30. [illegible]

CZERWIEC

ma dni 30.

DNI	ŚWIĘTA RZYMSKIE	IMIONA SŁ.	ŚWIĘTA RUSKIE
1 S.	Jakóba Strepy b. w., p. K. P	Swiatopełk	20 Thałałea
Ew. u św. Jana w roz. 15 i 16: O przyjściu Pocieszyciela Ducha św.			
2 N.	**6 po W. N.** Marcelina kapł.	Ratysław	21 **SS. Otec.** Konst. i Eł.
3 P.	Erazma b. m., p. K. P.	Bronimił	22 Wasylja
4 W.	Franciszka Carracciolo w.	Lutomił	23 Michaiła prep
5 Ś.	Bonifacego b. m.	Dobromił	24 Simeona, Miletia
6 C.	Norberta b. w.	[illegible]	25 3 obrit hł. s. Joanna
7 P	Roberta o.	Wisław bł.	26 Karpa ap.
8 S	*Wigilija* Medarta b. w.	Wyszosław	27 Tharaponta
Ew. u św. Jana w rozd. 14: O zesłaniu Ducha św.			
9 N.	**Zesłanie Ducha św.**	Sławoj	28 **Sosz. s. Ducha**
10 P.	**Świąteczny.** Małgorzaty kr	Bogumił św.	29 **s s Ducha i s. Tr.**
11 W.	Barnaby ap.	Radomił	30 Izaakia
12 Ś.	*Suche dni.* Eschilijusza b. m.	Wyszomir	31 Ermia ap.
13 C.	Antoniego z Padwy w.	Chytomił	1 Justina
14 P.	*Suche dni.* Bazylego b. w.	Przedzimir bł.	2 Nikifora
15 S.	*Suche dni.* Wita, Modesta	Wit św.	3 Łuki i Klawdii
Ew. u św. Łukasza w roz. 6: O miłosierdziu.			
16 N.	**I po Św. Trójcy Przenajśw.**	Budzimir	4 **I po s. s. Ducha**
17 P.	Montana żołn. m.	Drogomysł	5 Dorothea
18 W.	Marka i Marcelijana m. m.	Długosław	6 Hariona
19 Ś.	Gerwazego i Protazego m. m.	Borzysław	7 Theodota
20 C.	**Boże Ciało.** Bonifacego b. m	Bogna św.	8 **Boże Tiło**
21 P.	Alojzego Gonzagi w.	Domysław	9 Kiryłła olex.
22 S.	Paulina b. w.	Broniwój	10 Thimoftea
Ew. u św. Łukasza w roz. 14: O wezwaniu na wieczerzę.			
23 N.	**2 po Św.** Agrypina p. m.	Wanda	11 **2 po s. s. Ducha**
24 P.	Narodzenie św. Jana Chrz.	Janisław	12 † Onufria
25 W.	Wilhelma op.	Włastymił ś.	13 Akwiliny
26 Ś.	Jana i Pawła m. m.	Rozmysław	14 Jełisea
27 C.	Władysława kr.	Włatysław	15 Amosa pr.
28 P.	*Wigilija. Najsł. Serca Jez.*	Zbroisław	16 Tychona
29 S.	**Piotra i Pawła apost.**	Wyszomir	17 Manuiła
Ew. u św. Łukasza w roz. 15: O radości w niebie z nawrócenia grzesznika.			
30 N.	**3 po Św.** Emiliji i Lucyny.	Ciechosława	18 **3 po ś. ś. Ducha**

Odmiany światła księżycowego.

☽ Pierwsza kwadra dnia 6 o godzinie 9 minut 21 wieczór
Pełnia dnia 13 o godzinie 3 minut 18 popołudniu
☾ Druga kwadra dnia 20 o godzinie 8 minut 55 rano.
Nów dnia 28 o godzinie 10 minut 13 rano.

Wschód słońca			Zachód		Dług. dnia		Wschód słońca			Zachód		Dług. dnia	
dn.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	dn.	g.	m.	g.	m.	g.	m
5	4	—	7	56	15	55	20	3	57	8	4	16	7
10	3	58	8	—	16	2	25	3	58	8	4	16	7
15	3	56	8	4	16	8	30	4	—	8	6	16	6

KALENDARZ ŻYDOWSKI
Zielone św., [illegible] Drugie św., [illegible]

NABOŻEŃSTWA
w kościołach krakowskich.

Nabożeństwo ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa przez cały miesiąc w kościele Najświętszej Maryi Panny o godzinie 9-tej rano i o 7-ej wieczór, u świętej Barbary o godzinie 6 rano i o 7½ wieczorem, w niedzielę i święta także o godz. 5½, u O. O. Franciszkanów o g. 7 wieczorem, u O. O. Reformatów o godzinie 6½ rano, u P. P. Wizytek o godzinie 9-tej rano i o 6 wieczorem, u P. P. Felicyjanek o godz. 5½, w święta o godzinie 4¾. (W tym ostatnim kościele kończy się nabożeństwo dnia 2 lipca); u O. O. Dominikanów o godzinie 8-ej msza święta grana.

2. W kośc. O. O. Kapucynów św. Erazma, u O. O. Dominikanów.

7. W Katedrze na Wawelu o godz. 9½ rano msza święta za duszę Kazimierza Jagiellończyka.

9. Zesłanie Ducha św. Odpust zupełny w kośc. O. O. Augustyjanów, (po nieszporach papieskie błogosławieństwo), św. Tomasza, u O. O. Kamedułów na Bielanach.

8, 9, 10 i 11. W Katedrze na Zamku 40-godzinne nabożeństwo (zaczyna się w wigiliję po sumie, kończy się w 3 święto po sumie).

10. U św. Floryjana odpust zupełny.

12. U O. O. Augustyjanów odpust zupełny, jako w dzień świętego Jana z Fakundy.

12. W kościele św. Wojciecha przed ołtarzem św. Onufrego wotywa o godzinie 9-tej.

15. W katedrze o godz. 9½ msza św. w grobach królewskich za duszę Jana Sobieskiego.

16. W kościele O. O. Dominikanów i Braci Miłosierdzia. U W. W. Świętych odpust bracki.

20. Boże Ciało. U O. O. Dominikanów, w kośc. Księży Kanoników regularnych Lateraneńskich przez całą oktawę z wyst. N. Sakram. od godz. 6 rano do godz. 5 popołud., o g. 2 Nona, toż samo u N. P. Maryi. Procesyje publiczne: we czwartek rano Zamkowa po Rynku; popołudniu od Bożego Ciała po cmentarzu [illegible] bole popołudniu od św. Krzyża; w niedzielę od O. O. Dominikanów po Rynku i od O. O. Augustyjanów po ulicy na Kazimierzu; popołudniu u św. Floryjana po Kleparzu, od O. O. Paulinów po ulicy na Kazimierza. u P. P. Dominikanek i św. Jana po kościele, w poniedziałek od św. Mikołaja po Wesołej, we wtorek rano u O. O. Bernardynów po kościele; popołudniu od św. Anny po parafiji, u św. Tomasza i św. Józefa po kościele, we środę rano na Zwierzyńcu, popołudniu od św. Anny po parafiji, u św. Tomasza i św. Józefa po kościele; we środę rano na Zwierzyńcu; popołudniu od W. W. Świętych po parafiji, we czwartek rano od św. Szczepana po Piasku, u O. O. Franciszkanów po kościele; popołudniu od N. P. Maryi po Rynku; u świętego Andrzeja po kościele.

20. U P. P. Karmelitanek na Wesołej w dzień Bożego Ciała, w niedzielę i w oktawę całodzienne wystawienie N. Sakr., w oktawę popołudniu procesyja.

21. U św. Barbary o godz. 8 r. wotywa z nauką. U O. O. Jezuitów na Wesołej przenosi się na niedzielę.

24. W kościele św. Jana odpust.

28. Serca P. Jezusa. Odpust u O. O. Jezuitów na Wesołej, u św. Barbary i u O. O. Dominików.

28, 29 i 30. U P. P. Wizytek 40-godz. nabożeństwo.

29. W kościele św. Piotra.

30. Niedziela 3 po Świątkach w Katedrze poświęcenie kośc.

30. W kośc. O. O. Paulinów zaczyna się nowenna do ś. Pawła, 1 Pustelnika od niedzieli 3 do 11 po Świątkach.



(24-go czerwca).

Na pół roku przed zwiastowaniem Najśw. Maryi Panny pokazał się Zacharyjaszowi, kapłanowi Starego Zakonu, w kościele jerozolimskim, przy kadzeniu ołtarza, archanioł Gabryjel, zwiastując mu narodzenie syna z żony jego Elżbiety i rozkazując nazwać go Janem, a wiedząc, że on będzie wielkim przed Bogiem, nawróci serca ludzkie do P. Boga. Nie dowierzał staruszek; za to ukarany został utratą mowy, aż do czasu spełnienia się obietnicy. Dnia 8 po rozwiązaniu Elżbiety zapytany Zacharyjasz: jakie miano chce nadać synowi swemu, napisał na tabliczce: Jan i w tej chwili przywróciła mu się mowa; wielbił Pana Boga i prorokował Boskie posłannictwo dziecięcia, jako poprzednika Mesyjaszowego. Spełniając wolę Boską, Jan św. w młodym wieku opuścił dom rodzicielski, a udał się na puszczę wieść życie pokutnicze w umartwieniu i modlitwie; okrywał się ostrem odzieniem z sierści wielbłądowej, żył szarańczą, miodem leśnym i korzonkami roślin, a napojem jego była woda źródlana; sypiał na twardej ziemi, gardząc wygodami ciała. Mając lat 30 rozpoczął nauczać ludzi: „Czyńcie pokutę, bo się do was zbliża królestwo niebieskie“ i skruszonych na sercu chrzcił w rzece Jordanie, na znak czystości duszy; skąd Chrzcicielem nazwany został. Widząc zdaleka Pana Jezusa, pokazywał Go ludowi palcem, mówiąc: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata! Jam nie godzien rozwiązać rzemyka u obuwia jego“. Śmiało strofował króla Heroda o kazirodztwo, a za tę gorzką prawdę został do więzienia wtrącony i na żądanie nędznej tanecznicy ścięty.

Zapiski.

8 r. 1838. urodziła się Siostra Maryja Magdalena Felicyja [illegible] Alexandrowa [illegible]
15 r. 1840. urodził się brat mój Jan Bolesław.
8 r. 1879. [illegible] X. [illegible]
18 r. 1856. otrzymałem stopień Doktora Medycyny w U. J. K.
29 r. 1855 rozpocząłem praktykę lekarską w Krakowie (1839. VI – 19. X. 1855)
29 r. 1880 objął [illegible] Julian [illegible]
30 r. 1857 [illegible]
13 r. 1864 [illegible]
13. [illegible]
13 [illegible] X. [illegible]
13. Antoni [illegible]
[illegible]
22. [illegible]
[illegible]
23. [illegible]
24. Jan [illegible] brat mój; [illegible]
26 [illegible]
[illegible]
27. Władysław – X. [illegible]
[illegible]
28 [illegible]
29. Paweł [illegible]
30. Emilia [illegible]
[illegible]
27 Władysław [illegible]
[illegible]

LIPIEC

ma dni 31.

DNI	ŚWIĘTA RZYMSKIE	IMIONA SŁ.	ŚWIĘTA RUSKIE
1 P.	Teobalda pustel.	Halina	19 Judy ap.
2 W.	*Nawiedzenia N. Maryi P.*	Ojcomił	20 Methodia
3 Ś	Helijodora b.	Miłosław	21 Juliana mucz.
4 C.	Józefa Kalasantego wyzn.	Wielisław	22 Ewzewia
5 P	Cyrylla i Metodego b. w.	Prokop	23 Ahripiny
6 S.	Izajasza pr.	Izasław	24 **Rozdestwo św. Joan.**
Ew. u św. Łukasza w roz. 5: O cudownym Szymona Piotra połowie ryb.			
7 N	**4 po Św.** Jana z Dukli w	Krasnoroda	25 **4 po Sosz. s. Ducha**
8 P.	*Przen. Krwi Chrystusowéj.*	Chwalimir	26 Dawida Solunsk.
9 W.	Św. Patronów Król. szw.	Strachota	27 Sampsona
10 Ś	7 Braci m. m.	Radziwój	28 Kira i Joanna
11 C.	Pijusa I. p. m.	Olcha św.	29 **Petra i Pawla**
12 P.	Jana Gwalberta op. wyzn.	Tolimir bł.	30 *Sobor 12 apostołów*
13 S.	Małgorzaty p. m., p. K. P.	Radomiła	1 Kosmy i Damiana
Ew. u św. Mateusza w roz. 5: O sprawiedliwości chrześcijańskiej.			
14 N.	**5 po Św.** Bonawentury b. w.	Dobrogost	2 **5 po Sosz. s. Ducha**
15 P.	Rozesłanie śś. Apostołów.	Radosław	3 Jakinfta
16 W	*Najśw. Maryi P. Szkaplérz.*	Dzierżysława	4 Andrea Kryt.
17 Ś.	Aleksego w.	Dzierżykraj	5 Athanazia Athon.
18 C.	Szymona z Lipnicy w., P.K.P.	Unisław	6 Łukii
19 P.	Wincentego a Paulo w.	Wodzisław	7 Thomy, Akakia
20 S	Czesława w., p. K. P.	Czesław	8 Prokopia w.
Ew. u św. Marka w roz. 8: O cudownem nakarmieniu 4000 ludzi.			
21 N	**6 po Św.** Praksedy p.	Stosław i Dys	9 **6 po Sosz. s. Ducha**
22 P.	Maryji Magdaleny Pokut.	Bolesława	10 45 mucz., Antonia
23 W.	Apolinarego b. m.	Żelisław	11 Ewtimia, Olgi
24 Ś.	Franciszka Solana w.	Lubomira	12 Prokła, Haria
25 C	Jakóba ap.	Sławosz	13 *Sobor ar. Hawryila*
26 P.	Anny, Matki N. M. P.	Mirosława	14 Akyły ap.
27 S	Pantaleona m.	Wszebor	15 Kyryka mucz.
Ew. u św. Mateusza w roz. 7: O fałszywych prorokach.			
28 N.	**7 po Św.** Kunegundy p.	Swiętomir	16 **7 po Sosz. s. Ducha**
29 P.	Oława m. p. Król. szw.	Cierpisława	17 Maryny wel. m.
30 W.	Rufina m.	Ludomir	18 Akyntha, Emil.
31 Ś.	Ignacego Lojoli w.	Zdobysław	19 Makriny

Odmiany światła księżycowego.

☽ Pierwsza kwadra dnia 6 o godzinie 7 minut 18 rano.
🌕 Pełnia dnia 12 o godzinie 10 minut 21 wieczór.
☾ Druga kwadra dnia 19 o godzinie 9 minut 5 wieczór.
🌑 Nów dnia 28 o godzinie 1 minut 20 rano.

Wschód słońca			Zachód		Dług dnia		Wschód słońca			Zachód		Dług. dnia	
dn.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	dn.	g.	m.	g.	m.	g.	m.
5	4	4	8	—	15	56	20	4	18	7	54	15	36
10	4	7	7	57	15	50	25	4	23	7	49	15	26
15	4	12	7	56	15	44	30	4	30	7	42	15	12

KALENDARZ ŻYDOWSKI
16 Post. 29 [illegible]

NABOŻEŃSTWA
w kościołach krakowskich.

2. Nawiedzenie Maryi P., odpust zupełny u O. O. Dominikanów i O. O. Karmelitów przez całą oktawę z 2 kazaniami, w pierwszy i ostatni dzień, tudzież w niedzielę wśród oktawy.

4. Ś. Józefa Kalasantego u Księży Pijarów.

7. W katedrze w grobach królewskich o g. 9½ msza ś. za duszę Zygmunta Augusta.

14. W niedzielę po oktawie Nawiedzenia N. P. Maryi poświęcenie kościoła Najśw. Panny Maryji.

14. W kościele św. Idziego i św. Katarzyny poświęcenie kościoła.

16. W kościele P.P. Karmelitanek na Wesołéj cały dzień nabożeństwo z wystaw. Najśw. Sakramentu.

16. W kościele O.O. Karmelitów odpust zupełny; po wotywie o g. 9 błogosław. papieskie na mocy bulli Benedykta XIV.

16. W kościele św. Tomasza wotywa o g. 9 z wystaw. N. Sakram. w puszce.

18. W kościele O. O. Bernardynów odpust.

18. W kościele N. P. Maryji uroczysta wotywa na pamiątkę pożaru Krakowa w r. 1850.

19. W kościele księży Misyjonarzów na Stradomiu i na Kleparzu odpust zupełny.

21. U św. Barbary odpust Opatrzności Boskiej.

21. W kościele św. Łazarza odpust z powodu święta św. Wincentego a Paulo, przeniesiony z dnia 19 lipca.

22. W kościele Najśw. Maryji Panny o godzinie 10-téj wotywa przed ołtarzem św. Maryji Magdaleny.

24, 25 i 26. W kościele O. O. Bernardynów 40-godzinne nabożeństwo.

26. W kościele świętej Anny, w kościele świętego Mikołaja wotywa w kaplicy swiętej Anny, a odpust przenosi się na niedzielę.

26. W kościele N. Panny Maryji o godzinie 10-téj wotywa przed ołtarzem świętej Anny.

28. W kościele O. O. Dominikanów odpust św. Maryi Magdaleny.

28. W kościele P. P. Franciszkanek bł. Kunegundy.

29. W kościele św. Tomasza wotywa o g. 9-téj z wystawieniem Najśw. Sakramentu w puszce.

31. U św. Barbary.

* *

PIEŚŃ.

[illegible]
[illegible] |zesłany,
Żebyś o Boską [illegible]
|celował
Chwałę, i K[illegible]
|ogniem posiłkował.
Tyś Towarzystwa
|wódz Jezusowego
Hetman waleczny
|obozu Boskiego;
Twe pułki mężne
|z błędami wojują,
Którym niewierni
|z swą zgubą hołdują.
Ciebie cudownie Piotr
|święty uzdrowił,
Bo w tobie swoją żarliwość odnowił.
Na pozyskanie dusz
|przez twoje syny,
Któreś rozsyłał w dalekie krajiny.
To zgromadzenie,
|któreś ty fundował,
Jezus imieniem swém
|zapieczętował;
Lecz kiedy ci Pan
|ustąpił imienia,
Tem zakonowi dałeś
|umocnienia.
Widzisz Jezusa z krzyżem na ramieniu,
[illegible]
|na zgromadzeniu
Krzyże, gotów je swym
|krzyżem osłodzić,
Żeby mu w niczem nie mogły szkodzić.
Stolicyś Rzymskiej twój zakon poświęcił,
Ku której takeś syny swe zachęcił,
Że na drugi świat za morza żeglują,
Pogańskie kraje Bogu pozyskują i [illegible]



(31-go lipca)

Św. Jignacy Lojola urodził się 1491 r. w Kantabryi w Hiszpaniji. Raniony przy oblężeniu Pampeluny, będąc chorym, czytał żywoty świętych i postanowił odmienić życie. Przyszedłszy do zdrowia, udał się do Montserratu, przed cudowny obraz Matki Bożej i tam złożył ślub czystości, a rozdawszy swoje mienie ubogim udał się Manrezy, gdzie uczynki miłosierdzia wykonywał. Tu oświecony od P. Boga w tajemnicach wiary, napisał one sławne „Ćwiczenia duchowne". W Barcelonie, Albali, Salamance i Paryżu oddawał się nauce języka łacińskiego i wyższych studyjów teologicznych, dla tem skuteczniejszej pracy około zbawienia bliźnich. W Paryżu połączył się z 9 towarzyszami i ci dnia 15 sierpnia 1534 r. w Paryżu ślubowali oddać swe usługi na pracę około zbawienia ludzkiego. Zgromadzenie to potwierdził Paweł III w 1540 r. p. n. Towarzystwa Jezusowego. Wiele za życia znosił prześladowań, zawsze i wszędzie Boga wielbiąc. Umarł 31 lipca 1566 r., kanonizowany przez Grzegorza IV. w 1622 r. Spoczywa w Rzymie.

MODLITWA.

Boże! który dla większego rozszerzenia chwały imienia Twego, nowem przez błogosławionego Jignacego wsparciem Kościół wojujący wzmocniłeś; spraw, abyśmy za jego pośrednictwem i przykładem, walcząc na tej ziemi, z nimże w Niebie korony dostąpili. Przez Pana naszego i t. d.

Zapiski.

10. r. 1838 + s. p. [illegible] Ojciec [illegible] -
X. Wład: [illegible] Kan. kat. [illegible]
9. r. 1857 [illegible]
[illegible]

4. [illegible] Kalasanty [illegible] -

26 Anna [illegible] Majora.
[illegible]

NABOŻEŃSTWA
w kościołach krakowskich.

2. Święto Najśw. Maryji Panny Anielskiej we wszystkich kościołach zgromadzeń reguły ś. Franciszka: u O. O. Franciszkanów, Bernardynów, Reformatów, Kapucynów, P. P. Franciszkanek, Bernardynek, Felicyjanek.

3, 4 i 5. 40-godz. nabożeństwo w kościele na Gródku, u O. O. Dominikanów.

6. W kościele Księży Pijarów.

7. U Bonifratów; u O. O. Kapucynów przenosi się na niedzielę.

10, 11 i 22. U św. Andrzeja 40-godzinne nabożeństwo.

15. W kościele N. P. Maryji z wystawieniem N. Sakramentu przez całą oktawę, codziennie 2 kazania, w końcu 40-godzinne nabożeństwo; u O. O. Augustyjanów, Bernardynów, Dominikanów, Bonifratrów.

21. W kośc. P. P. Wizytek św. Joanny Franciszki Chantal.

25. W kośc. O. O. Dominikanów ś. Jacka cały tydzień.

25. Niedziela po św. Bartłomieju, poświęcenie kościoła św. Andrzeja.

27. W kośc. O. O. Reformatów przeniesienie relikwij ś. Kazimierza: przenosi się na niedzielę.

28. U św. Katarzyny i na Skałce św. Augustyna.

28. W kośc. P. P. Wizytek nabożeństwo półdniowe z wystawieniem Najśw. Sakramentu; odpust bracki.

28. U św. Tomasza, wotywa o godz. 9-ej z wystawieniem Najśw. Sakramentu w puszcze.

30. W kościele O. O. Karmelitów na Piasku rozpoczęcie nowenny do uroczystości Narodzenia Najświętszej Panny Maryji o godzinie 6 rano z odpustem zupełnym.

SIERPIEŃ
ma dni 31.

DNI	ŚWIĘTA RZYMSKIE	IMIONA SŁ.	ŚWIĘTA RUSKIE
1 C.	Piotra ap. w okowach	Bolisław	20 † Ilii pr.
2 P.	*N. P. Maryi Anielskiéj*	Świętosława	21 Symeona jur
3 S.	Znalezienie św. Szczepana	Letosław	22 Maryi Magdalewy
Ew. u św. Łukasza w roz. 16: O roztropnym szafowaniu darami bożymi.			
4 N.	**8 po Św.** Dominika w.	Ostomir	23 **8 po Szosz. s. Ducha**
5 P.	*N. P. M. Śnieżnéj.*	Stanisław św.	24 † Borysa i Hlibea
6 W.	Przemienienia Pańskiego	Chlebosław	25 † *Uspenie ś. Anny*
7 Ś.	Kajetana w.	Oleg św.	26 Ermołoja
8 C.	Cyryjaka, Larga i Szmaragda	[illegible]	27 † Pantełejmona
9 P.	Romana, żołnierza m.	Borys i Chleb.	28 Prochora
10 S.	Wawrzyńca m.	Wawrzyniec	29 Kałynika
Ew. u św. Łukasza w roz. 19: O zburzeniu Jerozolimy.			
11 N.	**9. po Św.** Zuzanny p. m.	Włodzimira	30 **9 po Szosz. s. Ducha**
12 P.	Klary p.	Sława bł.	31 Edwokima pr.
13 W.	Hipolita i Kasyjana m.m.	Rosław	1 † *Proischozdenie Kr*
14 Ś.	*Wigilija.* Euzebijusza kapł	Dobrowój	2 Stefana arch. peren.
15 C.	**Wniebowzięcie N. P. Maryj**	Jacław św.	3 Izaakia prep.
16 P.	Rocha w., p. K. P	Demorad	4 7 otroków w Efezi
17 S.	Anastazyjusza b. w.	Miron św.	5 Ewsignia
Ew. u św. Łukasza w roz. 18: O faryzeuszu i celniku.			
18 N.	**10 po Św.** Agapita m.	Bronisława	6 **10 p. S.** Preobraż. H.
19 P.	Jacka w., p. K. P.	Bolesław	7 Dometia
20 W	Bernarda o. dokt.	Sobiesław	8 Emiliana i spow.
21 Ś.	Joanny Franciszki	Kazimira	9 Mathea ap.
22 C.	Hipolita b. i Symforyjana	Radomił	10 Lawrentia
23 P.	Filipa Benicyjusza w.	Cichomił	11 Ewina m.
24 S.	Bartłomieja ap.	Cieszymir	12 Fotia i Knykity
Ew. u św. Marka w roz. 7: O uzdrowieniu głuchoniemych.			
25 N.	**11 po Św.** Ludwika kr. fr.	Namysław	13 **11 po Szosz. s. Ducha**
26 P.	Zefiryna p. m.	Włastymira	14 Michea pr.
27 W	Przenies. św. Kazimierza w.	Przedzisław	15 **Uspenie pr. Bohorod**
28 Ś.	Augustyna b. w. dokt. K.	Wyszomir	16 † *Perenesenie* i Kon
29 C.	Ścięcie św. Jana Chrzciciela	Racibor bł.	17 Mirona m.
30 P.	Róży Limańskiej p.	Szczęsny bł.	18 Flora i Ławra
31 S.	Rajmunda Nonnata w.	Świętosław	19 Andrea strat.

Odmiany światła księżycowego.

☽ Pierwsza kwadra dnia 4 o godzinie 2 minut 46 popoł.
🌕 Pełnia dnia 11 o godzinie 6 minut 2 rano
☾ Druga kwadra dnia 18 o godzinie 12 minut 11 popoł.
🌑 Nów dnia 26 o godzinie 3 minut 20 popoł.

Wschód słońca			Zachód		Dług. dnia		Wschód słońca			Zachód		Dług dnia	
dn.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	dn.	g.	m.	g.	m.	g.	m.
5	4	39	7	33	14	54	20	5	2	7	6	14	4
10	4	46	7	24	14	38	25	5	8	6	56	13	32
15	4	54	7	14	14	20	30	5	16	6	48	13	32

KALENDARZ ŻYDOWSKI.
6 Post. Zburz. Jeroz. 21 1 Elul.

Św. Ludwik.

Św. Ludwik wszystkie swoje myśli, słowa, uczynki, każde tchnienie swej duszy, wszystko zwracał był do Pana Boga i przez wszystko służył Panu Bogu. Ach! bo całém sercem miłował Boga i zawsze pamiętał o obecności Boga. Stąd wiara jego była żywą, bo żył wedle wiary; była mocną, bo najmniejszego nie dopuszczał powątpiewania o prawdach wiary; była stała, bo zawsze gotów był wszystko dla Boga poświęcić; była powszechna, bo wszystko, co Bóg objawił, a przez Kościół do wierzenia podał, bez najmniejszego wyjątku było dla niego tak oczywistą prawdą, jakby to wszystko sam usłyszał z ust samego Boga. — W skutek tego wiara jego i wiedza rzeczy niebieskich coraz się rozszérzała, wzmacniała, tak, że stała się żywiołem jego życia. Jakoż i całe życie jego było wyrazem i niejako uosobieniem wiary św. Do tego doszedł i w tem wytrwał, starając się gruntownie poznać zasady wiary, czytając książki pobożne, słuchając nauk religijnych, szukając towarzystw świętych, wypełniając literalnie wszystkie przykazania Boże i kościelne, uczęszczając z najtroskliwszém przygotowaniem się do Sakramentów świętych.

Modlitwa.

Boże któryś błogosławionego Ludwika, wyznawcę Twojego, z tronu ziemskiego do tronu chwały niebieskiéj wyniósł, za jego zasługami i pośrednictwem, spraw, prosimy, abyśmy z Królem królów Jezusem Chrystusem, wspólnie królowali na wieki. Przez Pana naszego i t. d.



(25-go sierpnia).

Św. Ludwik IX, król francuski, syn Ludwika VIII i bł. Blanki Kastylijskiej, urodził się w roku 1215. Wychowany świątobliwie, sam swe potomstwo podobnie chował. Skończony wzór monarchy chrześcijańskiego, miał pobożność i męstwo Dawida, mądrość Salomona; miłosierny, umartwiający siebie samego, szlachetny w przebaczeniu osobistych uraz, surowy w karceniu przestępców. W bitwach odważny i zwycięzca, w modlitwie korząc się publicznie wobec Boga wzniosły przykład poddanym dawał. Nie chcąc brać na siebie wielkiéj odpowiedzialności, nie korzystał z przywileju Aleksandra IV, dającego mu prawo mianowania prałatów w całym swym kraju. Wielce poważany przez monarchów sąsiednich, łagodził ich spory. Chorobą złożony, ślubem się zobowiązał, w razie wyzdrowienia, pośpieszyć ku pomocy katolikom w Palestynie. W walce wzięty do niewoli, za okupem powrócił do Francyji, a w kilkanaście lat później powtórnie się wyprawiwszy, po odniesieniu kilku zwycięstw, umarł w skutek zarazy, wybuchłéj w obozie. Kanonizowany w 35 lat po śmierci, przez papieża Bonifacego VIII-go w 1305 roku.

Zapiski.

16. Helena [illegible] –

25. Imieniny ś.p. Ojca mojego Ludwika –

WRZESIEŃ

ma dni 30.

DNI	ŚWIĘTA RZYMSKIE	IMIONA SŁ.	ŚWIĘTA RUSKIE
	Ew. u św. Łukasza w roz. 10: O miłosiernym Samarytaninie.		
1 N.	**12 po Św.** Joach. ojca **N. P. M.**	Dzierżysław	20 **12 po Szosz. s. Ducha**
2 P.	Stefana król. wyzn.	Czcibóg	21 Kadea ap.
3 W.	Serapiji p. m. beatyfik. 1570 r.	Przesława ś.	22 Agathonika
4 Ś.	Rozaliji Palarmitańskiéj p.	Rościsław	23 Łuppa m.
5 C.	Wawrzyńca Justynijana b. w.	Włodzisław	24 Ewtichia
6 P.	Zacharyjasza pror.	Drogowit	25 Warfołomeja ap.
7 S.	*Wigilija.* Reginy p. m.	Domosława	26 Adrjana i Natalii
	Ew. u św. Łukasza w roz. 17: O uzdrowieniu 10 trędowatych.		
8 N.	**13 po Św. Narodz. N. P. M.**	Radosława	27 **13 po Szosz. s. Ducha**
9 P.	Piotra Klawera w.	Sobiebór	28 Mojseja mur.
10 W.	Mikołaja z Tolentynu w.	Władybój	29 † Usikn. hł. s. Joan.
11 Ś.	Prota i Hijacynta m.	Iścisław	30 Aleksandra, Joanna
12 C.	Gwidona w.	Radzimir	31 Położenie poj. pr. B.
13 P.	Filipa m.	Chronisław	1 Naczało Ind. Sim.
14 S.	Podwyższenie św. Krzyża	Ziemomysł	2 Mamonta
	Ew. u św. Mateusza w roz. 6: O służeniu Bogu, nie mamonie.		
15 N.	**14 po Św.** *Imienia Maryji*	Budzimił	3 **14 po Szosz. s. Ducha**
16 P.	Kornelijusza i Cypr. bb. mm.	Sędzisław	4 Mojsea pr.
17 W.	Piętna św. Franciszka w.	Drogosław	5 Zacharii i Ełysaweky
18 Ś.	*Suche dni.* Józ. z Kuper. w.	Dobrowit	6 † Czudo Michaiła
19 C.	Januarego i Tow. mm.	Krzepimir	7 Sozonta, Makaria.
20 P.	*Suche dni.* Eust. i Tow. mm.	Myślisław	8 **Rożdestwo pr. Bohor.**
21 S.	*Suche dni.* Mateusza ap.	Bożydar	9 † Joachima i Anny
	Ew. u św. Łukasza w roz. 7: O wskrzeszeniu młodzieńca z Naim.		
22 N.	**15 po Św.** *7 Boleści N. P. M.*	Żelimir	10 **15 po Szosz. s. Ducha**
23 P.	Lina pap. m. i Tekli p. m.	Bogusława b.	11 Theodory prep.
24 W.	N. Maryji P. od wyzwol.	Hominir	12 Awtonoma
25 Ś.	Władysława z Gielniowa*)	Świętopełk	13 Korniłia
26 C.	Cypryjana i Justyny mm.	Ładysław bł.	14 **Wozdwiż. cz. Kresta**
27 P.	Przeniesienie św. Stanisł.	Damian	15 Nikity
28 S.	Wacława kr. m. p. K. P.	Wacław św.	16 Ewfimia
	Ew. u św. Łukasza w roz. 14: O uzdrowieniu opuchłego.		
29 N.	Michała archanioła**)	Dadźbóg	17 **16 po Szosz. s. Ducha**
30 P.	Hieronima kapł. w. dokt.	Imisław	18 Ewmenia

*) † 4 maja 1505 r.
**) Święto w Galicyi.

Odmiany światła księżycowego.

☽ Pierwsza kwadra dnia 2 o godzinie 8 minut 54 wieczór.
○ Pełnia dnia 9 o godzinie 3 minut 12 popołudniu.
☾ Druga kwadra dnia 17 o godzinie 6 minut 8 rano.
● Nów dnia 25 o godzinie 4 minut 1 rano.

Wschód słońca			Zachód		Dług. dnia		Wschód słońca			Zachód		Dług. dnia	
dn.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	dn.	g.	m.	g.	m.	g.	m.
5	5	25	6	33	13	8	20	5	49	6	2	12	16
10	5	31	6	20	12	52	25	5	49	5	50	12	1
15	5	40	6	12	12	32	30	5	6	5	40	11	34

KALENDARZ ŻYTOWSKI

NABOŻEŃSTWA w kościołach krakowskich.

1. U św. Jadwigi.

1, 2 i 3. U P. P. Norbertanek na Zwierzyńcu 40-godz. nabożeństwo.

1. U Bożego Ciała odpust św. Augustyna, przeniesiony z 28-go sierpnia.

1. U O. O. Augustyjanów N. M. P. Pocieszenia.

1. Niedziela pierwsza września, poświęcenie kościoła ś. Mikołaja i u O. O. Reformatów.

4. U św. Barbary przenosi się na następną niedzielę.

6, 7 i 8. U O. O. Karmelitów 40-godz. nabożeństwo.

8. Odpust w kościołach: N. P. Maryji, O. O. Dominikanów, Bonifratów, Augustyjanów, tu przez cały tydzień.

9. W Katedrze o g. 9½ msza ś. w grobach królewskich za Annę Jagiellonkę.

10. U O. O. Augustyjanów przed wotywą o g. 9 pobłogosławienie chleba św. Mikołaja.

12, 13 i 14. U św. Krzyża 40-godzinne nabożeństwo.

14. Odpust zupełny u P. Maryji, O. O. Franciszkanów, w kościele Bożego Miłosierdzia na Smoleńsku, a w Mogile u O. O. Cystersów przez cały tydzień.

15. U O. O. Dominikanów.

17. We wszystkich kościołach Zgromadzeń reguły ś. Franciszka: u O. O. Franciszkanów, Bernardynów, Reformatów, Kapucynów, P. P. Franciszkanek, Bernardynek.

18. U O. O. Augustyjanów.

22. U św. Wojciecha po wotywie rozdaje się chleb poświęcany, z wyciskiem jimienia św. Tekli.

22. Niedziela po św. Mateuszu, poświęcenie kościoła św. Floryjana.

27 i 28. W Katedrze na Zamku.

29. W kościele O. O. Paulinów i Bożego Ciała.

PIEŚŃ.

Mateuszu, Apostole,
Ćwiczony w Jezusa szkole,
Ewangielisto przedniejszy,
Uczniu Pański najwierniejszy.
O Mateuszu! prośbami
Wstaw się do Pana za nami
Byśmy nie znając przykrości
Mogli żyć z tobą w wieczności.

Ty będąc jawnogrzesznikiem,
Wielkim z mytników celnikiem,
Słowem wezwania Pańskiego
Świętym się stajesz [illegible].
O Mateuszu! prośbami i t. d.

Potem Żydów nauczając
I murzynów nawracając,
Cudami wielce wsławiony
Wszędzieś i od wszystkich czczony.
O Mateuszu! prośbami i t. d.

Wreszcie przy świętej ofierze
Okrutnik ci życie bierze,
Gdy za wiarę Chrystusowę
Ściął siekierą twoję głowę.
O Mateuszu! prośbami i t. d.

Pokornie prosimy ciebie,
Przyczyniaj się za nas w niebie,
Racz nam dodawać ochoty
Naśladowania twej cnoty.
O Mateuszu! prośbami i t. d.

Ratuj nas w każdej potrzebie,
Spraw, niech wszystko mamy z ciebie,
Nie opuszczaj nas z twej opieki
Teraz, zawsze na i wieki.
O Mateuszu! prośbami i t. d.

Chwała Ojcu i Synowi
Oraz świętemu Duchowi
Przedtem, zawsze i ninie
Niechaj na wiek wieków słynie.
O Mateuszu! prośbami i t. d.



(21-go września).

Św. Mateusz apostoł i ewangielista syn Alfeusza Galilejczyk był zrazu celnikiem za miastem Kafarnaum przy jeziorze Genezareth. W drugim roku nauczania Pana Jezusa, posłuszny Tegoż wezwaniu, opuścił urząd, by stać się gorliwym uczniem Chrystusa Pana. Po zesłaniu Ducha św., trzy lata głosił, mimo przeszkód, słowo Boże w Palestynie; tu napisał Ewangieliję ś. po hebrajsku, aby udowodnić, że przepowiednie Mesyjańskie starego zakonu na P. Jezusie się spełniły. Następnie udał się do Persyji, a później do Etyjopiji egipskiej. Życiem surowém i cudami jednał nauce głoszonej licznych wyznawców. Zmarłą córkę króla Egipa Jifigieniję wskrzesił; cała rodzina panująca wtedy uwierzyła, oraz większa część narodu; a Jifigienija i wiele dziewic czystość ślubowało. Gdy po śmierci Egipa, brat jego Hirtabus pragnął na tronie się utwierdzić i w tym celu żądał ręki Jifigieniji, kazał zabić Mateusza, który Jifigieniji zachowanie czystości doradzał. Ciało Jego spoczywa od roku 1080 w Salerno.

MODLITWA.

Niech nas, Panie, wstawieniem się swojém za nami, błogosławiony Mateusz Apostoł, i Ewangielista wesprzeć raczy; abyśmy za jego pośrednictwem dostąpili tego, czego sami otrzymać nie możemy. Przez Pana naszego i t. d.

Zapiski.

1. Dz. urodzin ś.p. Dziadka mojego Stefana [illegible] w 1780 (+1858).
3. [illegible] ś.p. [illegible] X. Konrad [illegible] (ur. 1817 +1.I.1888)
30 r. 1850 [illegible]

3. [illegible]. Domańsk[illegible] –

3. Stefana dzień imienin ś.p. Dziadka mojego [illegible] –
2 Stefan [illegible], Jabłonowsk[illegible] [illegible], Stefan[illegible] [illegible] –
8. Marya [illegible]
28. [illegible] Domańsk[illegible]
29. [illegible]
[illegible] Zielińsk[illegible]

PAŹDZIERNIK

ma dni 31.

DNI	ŚWIĘTA RZYMSKIE	IMIONA SŁ.	ŚWIĘTA RUSKIE
1 W.	Remigiego b. w.	Znatysław	19 Trofima
2 Ś.	Aniołów Stróżów	Stanimir	20 Ewstafija.
3 C.	Kandyda m.	Siemian	21 Kondrata
4 P.	Franciszka Serafickiego w.	Bratysław	22 Foki, Jony
5 S.	Placyda i Tow. m. m.	Zasław	23 † *Zaczatie sn. J. Kr.*
Ew. u św. Mateusza w roz. 22: O miłości Boga i bliźniego.			
6 N.	**17 po Św.** *M. B. Różanc.*	Bronisław	24 **17 po Szosz. s. Ducha**
7 P.	Brigidy wd. p. K. Sz.	Rosława	25 Thekli
8 W.	Symeona starca	Wojsława	26 Ewfrozinii
9 Ś.	Dyjonizego, Areopagity m.	Dogomost	27 † *Prestawlenie s. J.*
10 C.	Franciszka Borgijasza w.*)	Dobromiła	28 Kalistrata
11 P.	Giermana b. m.	Aldona	29 Charitona
12 S.	Maksymilijana b.	Grzmisław	30 Hrihoria arm.
Ew. u św. Mateusza w roz. 19: O uzdrowieniu paralityka.			
13 N.	**18 po Św.** Win. Kadłubka**)	Ziemisław	1 **18 po Szosz. s. Ducha**
14 P.	Kaliksta pap. m.	Dierżymir	2 Kypriana i Justyny
15 W.	Teresy p. i Jadwigi wd.	Długosława	3 Dionizia
16 Ś.	Gawła opata.	Radzisław	4 Jerothea
17 C.	Florentego b.	Zytysława	5 Charitiny
18 P.	Łukasza ewang.	Bratumił	6 *Thomy ap.*
19 S.	Piotra z Alkantary w.	Ziemowit	7 Sergia i Wakcha
Ew. u św. Mateusza w roz. 22: O wezwaniu na gody i szacie godowej.			
20 N.	**19 po Św.** Jana Kantego	Budzisława	8 **19 po Szosz. s. Ducha**
21 P.	Hilaryjona op.	Daromiła	9 † Jakowa ap. Awr.
22 W.	Korduli p. m.	Przebysława	10 Ewłampia
23 Ś.	Jana z Kapistranu w. p. K.	Władymir	11 Filyppa ap.
24 C.	Rafała archanioła	Siemisław	12 Tarusia Androiki
25 P.	Chryzantego i Daryi m. m.	Samomysł	13 Karpa
26 S.	Ewarysta p. m.	Lutosław	14 *Paraskewii prep.*
Ew. u św. Jana w roz. 4: O uzdrowieniu syna książęcego w Kafarnaum.			
27 N.	**20 po Św.** Wincent. i Sabiny	Witomił	15 **20 po Szosz. s. Ducha**
28 P.	Szymona i Judy Tad. ap.	Władybóg	16 Longina
29 W.	Narcyssa b.	Dalemił	17 Osii pror.
30 Ś.	Alfonsa Rodrygicza b.	Przemysława	18 *Łuki ap.*
31 C.	***Wigilija.*** Wolfganga b.	Godzimir	19 Joiła pror.

*) Dzień 10 października wyznaczonym jest na podziękowanie Bogu za zwycięstwo w r. 1621 nad Turkami pod Chocimem. Na prośbę Zygmunta III. Grzegorz XV. to święto ustanowił, a Urban VIII. [illegible] na prośbę Władysława IV. przywrócił.

**) [illegible]

***) Święto w dyjecezyi podlaskiéj.

Odmiany światła księżycowego.

☽ Pierwsza kwadra dnia 2 o godzinie 2 minut 53 rano.
🌕 Pełnia dnia 9 o godzinie 2 minut 45 rano.
☾ Druga kwadra dnia 17 o godzinie 1 minut 57 rano.
🌑 Nów dnia 24 o godzinie 3 minut 46 rano.
☽ Pierwsza kwadra dnia 31 o godzinie 9 minut 50 rano.

Wschód słońca			Zachód		Długość dnia		Wschód słońca			Zachód		Długość dnia	
dn.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	dn.	g.	m.	g.	m.	g.	m.
5	6	12	5	26	11	14	20	6	31	4	[illegible]	10	[illegible]
10	6	19	5	23	11	4	25	[illegible]	40	[illegible]	[illegible]	10	[illegible]
15	6	26	5	15	10	49	30	[illegible]	[illegible]	4	35	9	52

KALENDARZ ŻYDOWSKI. 5 Święto pojednania. 10 Święto kuczek. 11 Drugie święto. 17 [illegible] Koniec kuczek. [illegible]

NABOŻEŃSTWA w kościołach krakowskich.

1. W kość. O. O. Reformatów przez cały miesiąc Różaniec po wotywie o g. $6\frac{1}{2}$, a w dni świąteczne po nieszporach o g. $3\frac{1}{2}$.

2. U O. O. Paulinów odpust bracki, u P. Maryji wotywa w kaplicy Aniołów Stróżów i kazanie.

4. We wszystkich kościołach Zgromadzeń reguły ś. Franciszka; u O. O. Bernardynów, Reformatów, Kapucynów, P. P. Franciszkanek, Bernardynek; u O. O. Franciszkanów przez cały tydzień, w końcu 40-godz. nabożeństwo.

6. Niedziela 17-ta po Świątkach, poświęcenie kość. ś. Józefa.

6. U P. Maryji wotywa o godz. 9-éj w kaplicy Matki Boskiej Różańcowéj.

6. U O. O. Dominikanów popoł. procesyja z ewangielijami po rynku, przez całą oktawę nabożeństwo z kazaniami na sumie i nieszporach: wieczór śpiewanie Różańca z kazaniem.

6. Niedziela po ś. Franciszku, poświęcenie kość. ś. Krzyża.

10. U ś. Barbary i O. O. Jezuitów na Wesołej św. Franciszka Borgijasza.

14. U O. O. Dominikanów uroczyste żałobne nabożeństwo za zmarłych braci i siostry Różańca św. o godz. 6 rano z kazaniem i żałobną procesyją z 5 stacyjami.

15. W kość. P. P. Karmelitanek na Wesołej nabożeńst. przez cały dzień z dwoma kazaniami.

17. W kościele P. P. Wizytek błog. Maryji Małgorzaty Alacoque.

17, 18 i 19. U O. O. Reformatów 40-godzinne nabożeństwo na cześć św. Piotra z Alkantary, wyznawcy.

20. U św. Anny z oktawą, w końcu 40-godz. nabożeństwo; na zakończenie procesyja po kościele, w któréj biorą udział profesorowie Uniw. Jagiell., przybrani w togi, z rektorem i dziekanami wydziałów na czele, poprzedzeni berłami uniwersyteckiemi, oraz nauczyciele innych zakładów naukowych. Przez 9 dni, począwszy od dnia poprzedzającego uroczystość św. Jana Kantego, odbywa się nabożeństwo w kolegijum jagiellońskiem, w mieszkaniu tego świętego, do którego nabożeństwa Pius IX. przywiązał odpust zupełny dnia 22 sierpnia 1876 r.

28. W kościele N. Panny Maryji o godzinie 10-éj wotywa przed ołtarzem ś. ś. Szymona i Tadeusza.

30. U O. O. Dominikanów uroczystość relikwij tego kościoła.

27. W kościele św. Piotra odpust cechu szewskiego (ś. ś. Kryspina i Kryspinijana), przeniesiony z dnia 25-go października.

PIEŚŃ.

Ewangielisto, Łukaszu, Patronie!
Ktoryś zostawał Królowej przy tronie;
Maryji godności opisałeś piórem,
Za to niebiosa stałyć się otworem.
Swieciłeś jaśnie świętém twém imieniem.
Ludzi pod grubym objaśniałeś cieniem.
W Ewangielii wielbią cię kościoły,
Z czystego życia równałeś z Anioły.
Apostoł Paweł tęż pochwałę daje,
Żeć towarzyszem był jego przyznaje,
Po licznych krajach dzielność pokazował,
Drogim cię w Bogu i sobie szacował.
Dokładnieś spisał Apostolskie dzieje,
Gruntownéj wiary mamy stąd nadzieje;
Maryji obraz cudami wsławiony
Na Częstochowskiéj górze dla Korony.
Tak drogi klejnot, Twéj to ręki dzieło,
Łaskawe niebo dla nas sporządziło;
Noszą tu Matka Najświętsza Królową,
Za Twą przyczyną jest służyć gotową.



(18-go października).

Św. Łukasz, ewangiolista rodem z Antyjochiji był zrazu lekarzem i malarzem. Św. Paweł, apost. nawrócił go i miał w nim najwierniejszego ucznia, towarzysza i współpracownika w Winnicy Pańskiej w podróżach po Grecyji, Macedoniji, Włoszech, Palestynie, przyczyniając się dzielnie do rozszerzenia po świecie królestwa bożego: św. Pawłowi z miłości towarzyszył nawet do więzienia, dzieląc z nim cierpienia i trudy. Obcował też z innymi apostołami, zaprzyjaźnił się ze św. Janem, i miał szczęście patrzeć na słodkie oblicze Bogarodzicy, robić Jej portrety i słyszeć z jéj ust obszerniejsze i dokładniejsze wyjaśnienie historyczne okoliczności z życia Zbawiciela Najśw. Dla chrześcijan z pogan nawróconych napisał w r. 53, w języku greckim, stylem pięknym i jasnym trzecią Ewangieliją. Wiele szczegółów jedynie w téj Ewangieliji znajduje się opowiedzianych. Po 10 latach t. j. 63 ery chrześcijańskiéj napisał drugie dzieło, t. j. „Dzieje Apostolskie", w których, jakby w dalszym ciągu Ewangieliji swojej, opowiada o wielkich wypadkach historycznych dotyczących rozwoju Kościoła św., począwszy od zesłania Ducha św. na apostołów aż do zaniesienia światła wiary do ciemnych pogan w Rzymie. Po śmierci świętego Pawła głosił Ewangieliją św. Łukasz żydom i poganom w Dalmacyji, Francyji, w Tebach, w Libiji, i t. d. i poniósł śmierć męczeńską w wieku lat 84, w mieście achajskiem Patras, gdzie go chrześcijanie ze czcią pochowali, skąd 357 r. przeniesiono te św. relikwije do Konstantynopola i obok ciał św. Jędrzeja ap. i św. Tymoteusza w kościele śś. Apostołów złożone zostały.

Zapiski.

1. [illegible] 1845.

9. [illegible] Filozofii [illegible] 1848.

7. [illegible] 1841.

18 [illegible] 1868.

15. [illegible]

21. [illegible]

LISTOPAD

ma dni 30.

DNI	ŚWIĘTA RZYMSKIE	IMIONA SŁ.	ŚWIĘTA RUSKIE
1 P.	**Wszystkich Świętych**	Warcisław	20 Artemia
2 S.	*Dzień zaduszny*	Wytymir	21 Ilariona
Ew. u św. Mateusza w roz. 18: O darowaniu uraz.			
3 N.	**21 po Św.** Huberta b.	Chwalisław	22 **21 po Szosz. s. Ducha**
4 P.	Karola Boromeusza b. w.	Mściwoj	23 † Jakowa, brat. Hosp.
5 W.	Zacharyjasza i Elżbiety	Sławomir bł.	24 Arethy
6 Ś.	Leonarda w.	Wszewład	25 Łarkiana
7 C.	Herkulana b. m.	Zytomir	26 **Dimitrja wm.**
8 P.	Ś. Ś. 4 Koronatów mm.	Sędziwój	27 Nestora m.
9 S.	Teodora żoł. m.	Bogodar	28 † Paraskewii płat.
Ew. u św. Mateusza w roz. 22: O monecie czynszowej.			
10 N.	**22 po Św.** *Opieki N. M. P.*	Ludomir	29 **22 po Szosz. s. Ducha**
11 P.	Marcina b. w.	Spitosław	30 Zinowia
12 W.	5 braci Polaków m. m.	Witołd	31 Stachia
13 Ś.	Dydaka w.	Wszerad	1 Kosmy i Damiana
14 C.	Serapiona m.	Wodzimir	2 **Jozafata** i Akindina
15 P.	Gertrudy p. op.	Przybysław	3 Josyfa Ajthała
16 S.	Edmunda b. m.	Radomir	4 Joanikia
Ew. u św. Mateusza w roz. 9: O wskrzeszeniu córki Jaira.			
17 N.	**23 po Św.** Stanisł. Kostki*)	Zbisław	5 **23 po Szosz. s. Ducha**
18 P.	Poświęcenie kościoła rz.-kat.	Stanisław św.	6 Pawła i spow.
19 W.	Elżbiety węg. wd.	Drogomira	7 Jerona
20 Ś.	Feliksa de Valois w.	Sędzimir	8 **Michaila Arant.**
21 C.	*Ofiarowanie N. P. Maryji*	Janusz	9 Onisyfora
22 P.	Cecyliji p. m.	Wszemiła	10 Erasta, Olimpii
23 S.	Klemensa p. m.	Miłowój	11 Miny, Wiktora
Ew. u św. Mateusza w roz. 24: O końcu świata.			
24 N.	**Ost. po Św.** Jana od Krzyża	Dorosław	12 **24 po Szosz. s. Ducha**
25 P.	Katarzyny p. m.	Chwalimira	13 † Joanna Złaton.
26 W.	Piotra b. m.	Lechosław	14 † *Filippa ap.*
27 Ś.	Waleryjana b.	Tomir	15 Huria Samona
28 C.	Jakóba z Piceno w.	Gościsław	16 *Mathea ap.*
29 P.	Saturnina m.	Przemysław	17 Hryhoria Wesp.
30 S.	Andrzeja ap.	Ludosław	18 Platona i Romana

*) ur. 28 paźdz. 1550 r. † 15 sierpnia 1568 r.

Odmiany światła księżycowego.

Pełnia dnia 7 o godzinie 5 minut 25 wieczór.
Druga kwadra dnia 15 o godzinie 9 minut 55 wieczór.
Nów dnia 23 o godzinie 3 minut 3 rano.
Pierwsza kwadra dnia 29 o godzinie 6 minut 48 wieczór.

Wschód słońca			Zachód		Dług. dnia		Wschód słońca			Zachód		Dług. dnia	
dn.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	dn.	g.	m.	g.	m.	g.	m.
5	7	3	4	25	9	22	20	7	28	4	6	8	38
10	7	11	4	17	9	6	25	7	36	4	—	8	24
15	7	19	4	11	8	52	30	7	42	2	56	8	4

NABOŻEŃSTWA w kościołach krakowskich.

1. W kośc. W. W. Świętych.

2. Dzień Zaduszny procesyja na cmentarz od św. Mikołaja o g. 10 rano, gdzie odprawia się wotywa żałobna z kazaniem. W tygodniu procesyje na cmentarz różnych bractw.

2. W Katedrze na Zamku po procesyji żałobnej uroczyste odśpiewanie „Salve Regina" w grobach królewskich.

2. U Księży Misyjonarzów na Kleparzu przez całą oktawę nieszpory żałobne z kazaniem.

2. W kościele N. P. Maryji przez całą oktawę dn. Zadusznego o godz. 4 litanija za dusze zmarłych, z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

2. W kościele O. O. Reformatów w dniu tym rozpoczyna się nabożeństwo o godzinie 5 z rana śpiewaniem Psalmów za zmarłych; o godzinie 6½ msza św. uroczysta, po czém kazanie i odczytanie wypominków, wreszcie kondukt; ostatnia msza św. o godz. 10-tej.

3. Niedziela pierwsza po W. W. Świętych, u O. O. Dominikanów odpust Różańca nieustającego dla ratowania konających.

5. U O. O. Augustyjanów poświęcenie kościoła.

9. U O. O. Dominikanów W. W. Świętych Zakonu kaznodziejskiego. Odpust zupełny.

10. W kościele N. P. Maryji o godz. 9 wotywa przed ołtarzem św. Karola Boromeusza.

10. U Księży Pijarów Opieki Najśw. Maryji Panny.

10. Niedziela druga po W. W. Świętych, u O. O. Dominikanów odpust różańcowy, t. zw. Centuryjański.

13. U O. O. Augustyjanów W. W. Świętych Zakonu Augustyjańskiego.

14. W kościele N. Maryji Panny wotywa o godzinie 9-éj przed św. Hombonem.

17, 17 i 19. U św. Barbary i u O. O. Jezuitów na Wesołéj 40-godzinne nabożeństwo (św. Stanisława Kostki).

17. W kośc. O. O. Franciszkanów i u św. Andrzeja.

18, 19, 20 i 21. U św. Jana 40-godz. nabożeństwo; w ostatni dzień z kazaniami na sumie i nieszporach.

19. U świętego Józefa odpust świętej Elżbiety.

20. W Katedrze, w grobach królewskich msza święta o godz. 9½ za duszę królowéj Bony.

21. U P. P. Wizytek nabożeństwo półdniowe z wyst. Najś. Sakramentu.

24. U św. Andrzeja oktawa błogosławionej Salomeji.

25. W kościele św. Katarzyny odpust.

25. W kośc. O. O. Reformatów św. Katarzyny, panny i męczenniczki.

30. U świętego Andrzeja.

MODLITWA.

Boże, któryś dla skruszenia serc upartych grzeszników przez głoszenie Ewangieliji, błogosławionego Leonarda Wyznawcę Twego przedziwną świątobliwością i wielką mocą wymowy obdarzył, spraw, prosimy, gdy sami dla zatwardziałości serc naszych do doskonałéj skruchy pobudzić się nie możemy, abyśmy tego za jego prośbami i zasługami dostąpili. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg na wieków. Amen.


Św. Leonard z Porto Maurizio

(27-go listopada)

Św. Leonard urodził się 20 grudnia 1676 roku w Porto Mauritio (do Wenecyji należącém) i na chrzcie ś. otrzymał imię Paweł. W drugim roku życia utracił matkę; był jednak po chrześcijańsku wychowany i wstąpił do zakonu O. O. Franciszkanów. W maju 1708 rozpoczął swoję misyją. Osobliwym patronem jego był ś. Wincenty Fereryjusz, cudotwórca, wielki kaznodzieja zakonu Dominikańskiego. Św. Leonard zwykł był kończyć swoje kazania słowami: „O mój Jezu, miłosierdzia!" W roku 1744 poszedł na wyspę Korsykę. Miał niezachwianą ufność w Panu Bogu. Przy jednéj nauce wyraził się w ten sposób: Gdy cię rozpacz o zbawienie ogarnie, mów przy każdém pokuszeniu; „Czy ja będę potępionym czy nie? Tego nie wiem, i tem myśléć nie chcę; lecz chcę Pana Boga miłować, jilo tylko mogę". Zwykł był mawiać: „Gdzie bojaźń przed piekłem i strasznym sądem boskim, i przed innémi strasznémi prawdami skutku nie odnosi, tam skutkuje kazanie o mojej ukochanéj Pannie Maryji Łaskawéj". Czując pokusę do grzechu, mawiał: „Tem brzydzi się Najśw. Maryja Panna, moja Pani najwyższa; o, nie! nie chcę Jéj obrazić, i nie uczynię tego nigdy". Tak pod opieką Maryji żył do 74 lat, na misyjach 44. Umarł błogo 1751 r. Pijus IV, pap. roku 1796 beatyfikował go, a Pius IX w poczet świętych go zapisał.

Zapiski.

5. r. 1885. [illegible]
5. r. 1863 [illegible] Leonard Orzechowski.
21. r. 1857. [illegible]

4. Karol Boromeusz [illegible]
5. Leonarda Orzechowskiego
16. Stanisław Kostka [illegible]
17. Salomea [illegible] (+ 1875)
20. Felix de Valois [illegible]
22. Maryja [illegible]
26. Konrad [illegible]

GRUDZIEŃ

ma dni 31.

DNI		ŚWIĘTA RZYMSKIE	IMIONA SŁ.		ŚWIĘTA RUSKIE
Ew. u św. Łukasza w roz. 21: O znakach na niebie i ziemi.					
1	N.	**1 Adw.** Eligiusza b. w.	Samosława	19	**25 po Szosz. s. Ducha**
2	P.	Bibianny p. m.	Szulisław	20	Hryhoria Dek.
3	W	Franciszka Ksawerego w.	Wiślimir	21	**Wchod w chram Boh.**
4	Ś.	Barbary p. m., p. K. P.	[illegible]	22	Filimona
5	C.	Sabby o.	Spitosława	23	Amfilochia
6	P.	Mikołaja b. w.	Jarogniew	24	*Ekateriny.*
7	S.	*Wigilija* Ambrożego b. w.	Ludomysł	25	Klymenta pap.
Ew. u św. Mateusza w roz. 11: O poselstwie Jana do Chrystusa.					
8	N.	**2 Adw. Niepok. Pocz. N. P. M.**	Boguwola	26	**26 po Szosz. s. Ducha**
9	P.	Leokadyji i Waleryji pp. mm.	Wyszosława	27	Jakowa Persin
10	W.	N. P. Maryji Loretańskiej	Radzisława	28	Stefana now.
11	Ś.	Damazego p. w.	Woimir	29	Paramona
12	C.	Synezyjusza p. m.	[illegible]	30	Andrea ap. perwoz.
13	P.	Łucyi p. m.	Władysława	1	Nauma pr.
14	S.	Spirydyjona b.	Sławitijor	2	Awakuma pr.
Ew. u św. Jana w roz. 1: O poselstwie żydów do Jana					
15	N.	**3 Adw.** Jireneusza i Tow. mm.	[illegible]	3	**27 po Szosz. s. Ducha**
16	P.	Euzebijusza p. m.	Zdosława	4	† *Warwary*
17	W.	Łazarza b.	Zyrosław	5	Sawwy oświasz.
18	Ś.	*Suche dni.* Oczek. roz. N. M. P.	Wszemir	6	**Nikołaja czudowtw.**
19	C.	Nemezyjusza m.	Mścigniew.	7	[illegible]
20	P.	*Suche dni.* Zenona i Tow.	Bogumiła.	8	[illegible]
21	S.	*Suche dni.* Tomasza ap.	Tomisław	9	**Nep. Zaczat. pr. Boh**
Ew. u św. Łukasza w roz. 3: O Janie opowiadającym Chrzest Pokuty.					
22	N.	**4 Adw.** S. S. 30 męczennik.	Drogomir	10	**28 po Szosz. s. Ducha**
23	P.	Wiktoryji p. m.	Sławomira	11	Miny
24	W.	*Wigilija.* Adama i Ewy	Godysława	12	Spiridona
25	Ś	**Boże Narodzenie** i Anastaz.	Grzmisława	13	Eustratia
26	C.	**Szczepana I. męcz.**	Wróciwój	14	Filimona
27	P.	Jana ap. i Ewangielisty	Radomyśl	15	Eleuteria
28	S.	Młodzianków m.m.	Godzisław	16	Theofanii
Ew. u św. Łukasza w roz. 2: O proroctwie Symeona.					
29	N.	**W okt. B. N.** Rajnera b.	Gosław bł.	17	Nedila praotec.
30	P.	Tomasza Kantuar. b. m.	Ludomił	18	Sewastiana
31	W.	Sylwestra p. w.	Lassota	19	Bonifatia

Odmiany światła księżycowego.

Pełnia dnia **7** o godzinie 11 minut 12 rano.
Druga kwadra dnia 15 o godzinie 4 minut 18 popołudniu.
Nów dnia **22** o godzinie 2 minut 12 popołudniu.
Pierwsza kwadra dnia 29 o godzinie 6 minut 36 rano.

Wschód słońca			Zachód		Dług. dnia		Wschód słońca			Zachód		Dług. dnia	
dn.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	dn.	g.	m.	g.	m.	g.	m.
5	7	49	[illegible]	53	[illegible]	4	20	8	[illegible]	[illegible]	52	7	50
10	7	54	3	52	7	58	25	8	[illegible]	3	55	7	50
15	7	58	3	49	7	51	30	8	6	4	—	7	54

KALENDARZ ŻYDOWSKI [illegible]

NABOŻEŃSTWA
w kościołach krakowskich.

1. Zaczynają się Roraty. U O. O. Reformatów codziennie o godzinie 5½ z rana; w święta z kazaniem, a z drugiém na sumie, o godzinie 10½.

3. W kościele św. Barbary i u O. O. Jezuitów na Wesołej wotywa przed ś. Franciszkiem Ksawerym.

4. U św. Barbary.

4. W kośc. O. O. Reformatów wotywa o godz. 9 przed ołtarzem św. Barbary, jako Patronki szczęśliwej śmierci.

6. U św. Mikołaja.

8. Odpust zupełny u O. O. Franciszkanów, Reformatów, Dominikanów, P. P. Franciszkanek, u ś. Barbary, u ś. Józefa i u Bonifratrów.

8. U Księży Misyjonarzów na Kleparzu przez całą oktawę nieszpory z kazaniem i błogosławieństwem.

10. U O. O. Kapucynów, u P. Maryji wotywa o godz. 10 w Lorecie.

13. U O. O. Reformatów uroczysta wotywa o g. 9 przed P. Jezusem na krużgankach, na pamiątkę ustania morowego powietrza.

15. U św. Barbary uroczyste nabożeństwo pomocników handlowych.

16. W Katedrze, w grobach królewskich, o g. 9½ msza ś. za duszę Jana Kazimiérza i Maryji Ludwiki.

16. Rozpoczyna się nowenna do Bożego Narodzenia w kościele O. O. Dominikanów rano o godz. 6, popołudniu o godz. 4 z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazaniem.

17. U Panny Maryji o godz. 10 wotywa w kaplicy św. Łazarza.

21. U św. Tomasza.

23. U P. Maryji o godzinie 10 wotywa przed ołtarzem św. Wiktoryji.

24. U św. Anny zaśnięcie św. Jana Kantego.

25. U O. O. Dominikanów i Augustyjanów.

25. U św. Floryjana odpust bracki.

26. 27 i 28. U św. Szczepana 40-godzin. nabożeństwo; 26go po wotywie o godz. 9-tej błogosławieństwo papieskie.

27. U św. Jana.

27. U P. P. Wizytek nabożeństwo południowe z wystawieniem Najśw. Sakramentu, ku czci Najsł. Serca P. Jezusa.

28. W Katedrze na Zamku.

31. Prawie we wszystkich kościołach nabożeństwo solenne na zakończenie roku.

PIEŚŃ.

W pierwszém momen-
[cie bez skazy po-
[częta,
Panno niepokalana;
Z pierworodnego
[grzechu wprzód
[wyjęta
Niźli na świat
[wydana:
Głowę już czarta
[przyjście Two
[łamie,
Kruszysz łeb smoka
[w poczęcia bramie.
Depcesz na wstępie
[[illegible]
Razem z Chrystusem
[byłaś przeznaczo-
[na
Przed wieki w swéj
[istocie;
W umyśle Boskim
[wprzódeś wysła-
[wiona
Niż poczęta w żywo-
[cie;
Bóg Cię jak arkę
[nosił w powodzi,
Potop powszechny
[nic Ci nie szkodzi,
Żeś nieskalana w tém
[błocie.
Wszechmocność Boska wprzód Ci
[poświęciła.
Mocą nadprzyrodzenia,
Ażebyś matką Chrystusową była,
I początkiem zbawienia;
Wszystkie na Ciebie łaski wylała,
Żebyś w poczęciu wolną została,
Od Adama przewinienia. i t. d.



Niepokalane Poczęcie Najśw. Maryji P.

(8-go grudnia).

Wszyscy ludzie rodzą się i przychodzą na ten świat mizerny w grzéchu piérworodnym, który odziedziczają w nieszczęsnej spuściznie po pierwszych rodzicach, Adamie i Ewie; stając się równie jak oni winnymi gniéwu boskiego, niewolnikami szatana i skazańcami na wieczne potępienie. Jedynie zasługi Jezusa Chrystusa uwalniają nas od tej winy powszechnej przez Chrzest św. z wody i Ducha św., a w razie niemożności przyjęcia tego św. sakramentu, przez męczeństwo za wiarę św. i gorące pragnienie chrztu w godzinę śmierci, połączone ze skruchą, wiarą, nadzieją i miłością chrześcijańską; wtedy to jakoby na nowo odradzamy się ku żywotowi wiecznemu, jako miłe dzieci boskie, członki Kościoła św. i obywatele Królestwa niebieskiego. Najświętsza Maryja Panna, jako Matka Zbawiciela, z ogólnego prawa grzechu piérworodnego szczególnym boskim przywilejem wyjętą została, i dzisiaj to obchodzimy uroczyście Jéj Niepokalane Poczęcie, t. j. tę tajemnicę św. Wiary, że od samego początku swego istnienia Najśw. Panna wolną była od wszelkiej skazy grzéchowej, jako ta, którą anioł Gabryjel nazwał pełną łaski boskiej, jako ukochana córka Ojca niebieskiego, godna matka Syna boskiego i najczystsza oblubienica Ducha świętego, jako piękny przybytek Trójcy Przenajśw. i najdoskonalsze dzieło rąk boskich.

Zapiski.

16. – 1861. + córka nasza najstarsza Helena ur. 2 6. Marca 1859.
25. 1855 + Dziad mój ś.p. Jan [illegible] ur. 1783.

5 Kaźmiery [illegible] Kasparek
8 Marya Tomaszewska.
9. Leokadya Tomaszewska –
12. Olga [illegible] –
23. Wiktor Korff.
24. Adam X. [illegible] [illegible].
26. Stefana ([illegible]). [illegible] [illegible] –
27 Jan Ewangelista [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible]!
27. Jan [illegible] [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible] – [illegible] [illegible].
[illegible] [illegible].
+. [illegible] [illegible] [illegible] –



HYMN

do Matki Boskiéj Nieustającéj Pomocy.

Matko Pomocy Nieustającej
    Wysłuchaj w niebie
Głos duszy nędznéj i błagającéj
    O pomoc Ciebie.

Matko Pomocy Nieustającéj
    Wejrzyj litośnie —
Na słabość duszy, cierpiéć pragnącéj,
    Jednak miłośnie.

Matko Pomocy Nieustającéj
    Tyś mężnie stała —
Gdyś Jezusowi urągającéj
    Tłuszczy słuchała.

Matko Pomocy Nieustającéj
    Wspomóż, niech stoję —
I ból obelgi, serce raniącéj,
    Męstwem ukoję.

Matko Pomocy Nieustającéj,
    Gdy skargi brzemię —
Syna Twojego ból zdradzającéj
    I opuszczenie.

Matko Pomocy Nieustającéj,
    Twą pierś przeszyło —
Duszy, boleścią już konającéj,
    Nie osłabiło.

Matko Pomocy Nieustającéj,
    Gdy w samotności
I bez pociechy, z Niebios płynącéj,
    Będę w żałości —

Matko Pomocy Nieustającéj,
    Niech w takiéj doli
Wytrwam w cichości, krzyż miłującéj,
    Choć serce boli.

Matko Pomocy Nieustającéj,
    Gdy w smętnéj dobie —
Jezusa Twego, we łzach tonącéj,
    Złożono w grobie —

Matko Pomocy Nieustającéj,
    Tyś tam stała
I światłem wiary promieniejącej,
    Świat rozjaśniała.

Matko Pomocy Nieustającéj,
    Daj w łzach rozstanie
I w śmierci, serca rozdzierającéj,
    Łaskę poddania.

Matko Pomocy Nieustającéj
    W każdéj potrzebie,
Ratuj mą duszę, w nędzy tonącéj,
    Królowo w niebie.

Matko Pomocy Nieustającéj,
    Gdy życie minie,
Otocz mię blaskiem Twéj szaty lśniącéj
    W niebios krainie.

M. O. S.



PAMIATKI RODZINNE

Anno Dom. 1889.



Chronologija Papieżów.

		LATA	
		wst. na tron	umarł
1.	Św. PIOTR	33	67
2.	Św. LIN	67	78
3.	Św. KLET	78	90
4.	Św. KLEMENS I.	90	100
5.	Św. ANAKLET	100	112
6.	Św. EWARYST	112	121
7.	Św. ALEKSANDER I.	121	132
8.	Św. SYKSTUS I.	132	142
9.	Św. TELESFOR	142	154
10.	Św. HYGIEN	154	158
11.	Św. PIJUS I.	158	167
12.	Św. ANICET	167	175
13.	Św. SOT	175	182
14.	Św. ELEUTERY	182	193
15.	Św. WIKTOR	193	203
16.	Św. ZEFIRYN	203	220
17.	Św. KALIKST I.	221	227
18.	Św. URBAN I.	227	233
19.	Św. PONTYN	233	238
20.	Św. ANTER	238	239
21.	Św. FABIJAN	240	253
22.	Św. KORNELIJUSZ	254	255
23.	Św. LUCYJUSZ I.	255	257
24.	Św. STEFAN I.	257	260
25.	Św. SYKSTUS II.	260	261
26.	Św. DYJONIZY	261	272
27.	Św. FELIKS I.	272	275
28.	Św. EUTYCHIJAN	275	283
29.	Św. GAJUSZ	283	296
30.	Św. MARCELIN	296	304
31.	Św. MARCELI	304	309
32.	Św. EUZEBIJUSZ	309	311
33.	Św. MELCHIJADES	311	314
34.	Św. SYLWESTER	314	317
35.	Św. MAREK	317	340
36.	Św. JULIJUSZ	341	352
37.	Św. LIBERYJUSZ	352	363
38.	Św. FELIKS II.	363	365
39.	Św. DAMAZY	366	384
40.	Św. SYRYCYJUSZ	384	398
41.	Św. ANASTAZY	399	402
42.	Św. INOCENTY I.	402	417
43.	Św. ZOZYM	417	418
44.	Św. BONIFACY	418	423
45.	Św. CELESTYN	423	432
46.	Św. SYKSTUS III.	432	440
47.	Św. LEON I.	440	461
48.	Św. HILARY	461	468
49.	Św. SYMPLICYJUSZ	468	483
50.	Św. FELIKS III.	483	492
51.	Św. GALAZY	492	496
52.	Św. ANASTAZY II.	496	498
53.	Św. SYMMARK	498	514
54.	Św. HORMIZDAS	514	523
55.	Św. JAN	523	526
56.	Św. FELIKS IV.	526	530
57.	BONIFACY II.	530	532
58.	JAN II.	532	535
59.	Św. AGAPIT	535	536
60.	Św. SYLWERYJUSZ	536	538
61.	WIGILIJUSZ	538	555
62.	PELAGIJUSZ	555	560
63.	JAN III.	560	573
64.	BENEDYKT I.	574	578
65.	PELAGIJUSZ II.	578	590
66.	Św. GRZEGORZ I.	590	604

		LATA	
		wst. na tron	umarł
67.	SABIN	604	606
68.	BONIFACY III.	607	607
69.	Św. BONIFACY IV.	608	615
70.	Św. ADEODAT	615	619
71.	BONIFACY V.	619	625
72.	HONORYJUSZ I.	625	638
73.	SEWERYN	640	640
74.	JAN IV.	640	642
75.	TEODOR I.	642	649
76.	Św. MARCIN	649	655
77.	Św. EUGIENIJUSZ I.	655	656
78.	Św. WITALIS	657	672
79.	ADEODAT II.	672	676
80.	DOMNUS I.	676	678
81.	Św. AGATON	678	682
82.	Św. LEON II.	682	683
83.	Św. BENEDYKT II.	684	685
84.	JAN V.	685	686
85.	KONON	686	687
86.	Św. SERGIJUSZ I.	687	701
87.	JAN VI.	701	705
88.	JAN VII.	705	707
89.	Św. ZYZYNIJUSZ	708	708
90.	KONSTANTY	708	715
91.	Św. GRZEGORZ II.	715	731
92.	Św. GRZEGORZ III.	731	741
93.	Św. ZACHARYJASZ	741	752
94.	Św. STEFAN II.	752	752
95.	STEFAN III.	752	757
96.	PAWEŁ I.	757	767
97.	STEFAN IV.	768	771
98.	ADRYJAN I.	771	795
99.	Św. LEON III.	795	816
100.	Św. STEFAN V.	816	817
101.	Św. PASKAL	817	824
102.	EUGIENIJUSZ II.	824	827
103.	WALENTY	827	827
104.	GRZEGORZ IV.	827	843
105.	SERGIJUSZ II.	844	847
106.	Św. LEON IV.	847	855
107.	BENEDYKT III.	855	858
108.	Św. MIKOŁAJ I.	858	867
109.	ADRYJAN II.	867	872
110.	JAN VIII.	872	882
111.	MARYN I.	882	884
112.	ADRYJAN III.	884	885
113.	STEFAN VI.	885	891
114.	FORMOZY	891	896
115.	BONIFACY VI.	896	896
116.	STEFAN VII.	897	898
117.	ROMAN	898	898
118.	TEODOR II.	898	898
119.	JAN IX.	898	900
120.	BENEDYKT IV.	900	903
121.	LEON V.	903	903
122.	KRZYSZTOF	903	904
123.	SERGIJUSZ III.	904	911
124.	ANASTAZY III.	911	913
125.	LONDON	913	914
126.	JAN X.	915	928
127.	LEON VI.	928	929
128.	STEFAN VIII.	929	931
129.	JAN XI.	931	936
130.	LEON VII.	936	939
131.	STEFAN IX.	939	942
132.	MARYN II.	942	946
133.	AGAPIT II.	946	956
134.	JAN XII.	956	964
135.	BENEDYKT V.	964	965
136.	JAN XIII.	965	972
137.	BENEDYKT VI.	972	973
138.	DOMNUS II.	973	974
139.	BENEDYKT VII.	975	984
140.	JAN XIV.	984	985
141.	BONIFACY VII.	985	985
142.	JAN XV.	985	996
143.	JAN XVI.	996	996
144.	GRZEGÓRZ V.	996	999
145.	JAN XVII.	999	999
146.	SYLWESTER II.	999	1003
147.	JAN XVIII.	1003	1003
148.	JAN XIX.	1003	1009
149.	SERGIJUSZ IV.	1009	1012
150.	BENEDYKT VIII.	1012	1024
151.	JAN XX.	1024	1033
152.	BENEDYKT IX.	1033	1044
153.	GRZEGÓRZ VI.	1044	1046
154.	KLEMENS II.	1046	1047
155.	DAMAZY II.	1048	1048
156.	Św. LEON IX.	1048	1054
157.	WIKTOR II.	1055	1057
158.	STEFAN X.	1057	1058
159.	BENEDYKT X.	1058	1059
160.	MIKOŁAJ II.	1059	1061
161.	ALEKSANDER II.	1061	1073
162.	Św. GRZEGORZ VII.	1073	1085
163.	WIKTOR III.	1087	1087
164.	Bł. URBAN II.	1088	1099
165.	PASKAL II.	1099	1118
166.	GELAZY II.	1118	1119
167.	KALIKST II.	1119	1124
168.	HONORYJUSZ II.	1124	1130
169.	INOCENTY II.	1130	1143
170.	CELESTYN II.	1143	1144

		LATA	
		wst. na tron	umarł
171.	LUCYJUSZ II.	1144	1145
172.	Bł. EUGIENIJUSZ III.	1145	1153
173.	ANASTAZY IV.	1153	1154
174.	ADRYJAN IV.	1154	1159
175.	ALEKSANDER III.	1159	1181
176.	LUCYJUSZ III.	1181	1185
177.	URBAN III.	1185	1187
178.	GRZEGORZ VIII.	1187	1187
179.	KLEMENS III.	1187	1191
180.	CELESTYN III.	1191	1198
181.	INOCENTY III.	1198	1216
182.	HONORYJUSZ III.	1216	1227
183.	GRZEGORZ IX.	1227	1241
184.	CELESTYN IV.	1241	1243
185.	INOCENTY IV.	1243	1254
186.	ALEKSANDER IV.	1254	1261
187.	URBAN IV.	1261	1264
188.	KLEMENS IV.	1265	1269
189.	Bł. GRZEGORZ X.	1271	1276
190.	INOCENTY V.	1276	1276
191.	ADRYJAN V.	1276	1276
192.	JAN XXI.	1276	1277
193.	MIKOŁAJ III.	1277	1280
194.	MARTYNUS IV.	1281	1285
195.	HONORYJUSZ IV.	1285	1287
196.	MIKOŁAJ IV.	1288	1292
197.	Św. CELESTYN V.	1294	ustąpił 1294
198.	BONIFACY VIII.	1294	1303
199.	Bł. BENEDYKT XI.	1303	1304
200.	KLEMENS V.	1305	1314
201.	JAN XXII.	1316	1334
202.	BENEDYKT XII.	1334	1342
203.	KLEMENS VI.	1342	1352
204.	INOCENTY VI.	1352	1362
205.	Bł. URBAN V.	1362	1370
206.	GRZEGORZ XI.	1370	1378
207.	URBAN VI.	1378	1389
208.	BONIFACY IX.	1389	1404
209.	INOCENTY VII.	1404	1406
210.	GRZEGORZ XII.	1406	złożony 1409
211.	ALEKSANDER V.	1409	1410
212.	JAN XXIII.	1410	ustąpił 1415
213.	MARCIN V.	1417	1431
214.	EUGIENIJUSZ IV.	1431	1447
215.	MIKOŁAJ V.	1447	1455
216.	KALIKST.	1455	1458
217.	PIJUS II.	1458	1463
218.	PAWEŁ II.	1464	1471
219.	SYKSTUS IV.	1471	1484
220.	INOCENTY VIII.	1484	1492
221.	ALEKSANDER VI.	1492	1503
222.	PIJUS III.	1503	1503
223.	JULIJUSZ II.	1503	1513
224.	LEON X.	1513	1521
225.	ADRYJAN VI.	1522	1523
226.	KLEMENS VII.	1523	1534
227.	PAWEŁ III.	1534	1549
228.	JULIJUSZ III.	1549	1550
229.	MARCELI II.	1555	1555
230.	PAWEŁ IV.	1555	1559
231.	PIJUS IV.	1559	1565
232.	Św. PIJUS V.	1566	1572
233.	GRZEGORZ XIII.	1572	1585
234.	SYKSTUS V.	1585	1590
235.	URBAN VII.	1590	1590
236.	GRZEGORZ XIV.	1590	1591
237.	INOCENTY IX.	1591	1591
238.	KLEMENS VIII.	1592	1605
239.	LEON XI.	1605	1605
240.	PAWEŁ V.	1605	1621
241.	GRZEGÓRZ XV.	1621	1623
242.	URBAN VIII.	1623	1644
243.	INOCENTY X.	1644	1655
244.	ALEKSANDER VII.	1655	1667
245.	KLEMENS IX.	1667	1669
246.	KLEMENS X.	1670	1676
247.	INOCENTY XI.	1676	1689
248.	ALEKSANDER VIII.	1689	1691
249.	INOCENTY XII.	1691	1700
250.	KLEMENS XI.	1700	1721
251.	INOCENTY XIII.	1721	1724
252.	BENEDYKT XIII.	1724	1730
253.	KLEMENS XII.	1730	1740
254.	BENEDYKT XIV.	1740	1758
255.	KLEMENS XIII.	1758	1769
256.	KLEMENS XIV.	1769	1774
257.	PIJUS VI.	1775	1799
258.	PIJUS VII.	1800	1823
259.	LEON XII.	1823	1829
260.	PIJUS VIII.	1829	1830
261.	GRZEGÓRZ XVI.	1831	1846
262.	PIJUS IX.	1846	1878
263.	LEON XIII.	1878 i	dotąd

rządzi Kościołem Bożym

KOŚCIÓŁ RZYMSKO-KATOLICKI.



Tu es Petrus... et tibi dabo claves regni Coelorum. Matth. xvi

PAPIEŻ
JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚĆ LEON XIII.
(JOACHIM PECCI),

NAMIESTNIK CHRYSTUSA — NASTĘPCA ŚW. PIOTRA, KSIĘCIA APOSTOŁÓW — NAJWYŻSZY BISKUP KOŚCIOŁA POWSZECHNEGO, PATRYJARCHA ZACHODU, PRYMAS WŁOSKI, METROPOLITA PROWINCYI RZYMSKIEJ — ARCYBISKUP I BISKUP RZYMSKI, UDZIELNY PANUJĄCY W DOBRACH STOLICY APOSTOLSKIEJ NALEŻĄCYCH.

urodzony w Caprinetto, w dyjecezyi Anagni, dnia 2 marca 1810,

wyświęcony na kapłana d. 23 grudnia 1837, prekonizowany arcybiskupem Damietty in part. inf. d. 17 stycznia 1843, b. nuncyjusz w Brukseli, prekonizowany kardynałem-kapłanem d. 19 grudnia 1853, mianowany kamerlingiem św. Kościoła rzym. w r. 1877, obrany papieżem d. 20 lutego 1878, koronowany d. 3 marca 1878. 263-ci następca Piotra św., w dniu 1 stycznia 1889 r. liczy 78 lat, 9 miesięcy, 29 dni wieku, a 10 lat, 9 miesięcy i 28 dni panowania.

ŚW. KOLEGIJUM KARDYNALSKIE.

a). Kardynałowie-Biskupi.

1. **Sacconi Karol**, ur. w Montalto, w prowincyi rzymskiéj, d. 9/5 1808 r. Biskup Ostyi i Veletri, Dziekan św. Kolegijum, Prefekt Kongregacyi ceremonij, Prodataryjusz Stol. Ap., nomin. d. 27/9 1861 r.

2. **Pitra Jan Chrzciciel**, z zakonu Benedyktynów, ur. w Champforgeuil, we Francyi, d. 1/8 1812 r. Vicedziekan św. Kolegijum, Biskup de Porto et Santa Rufina, Biblijotekarz św. Kościoła rzymskiego, nom. d. 16/3 1863 r.

3. **Monaco La Valetta Rafał**, ur. w Aquilla, w Neapolitańskiém, d. 23/2 1827 r., Sekretarz św. Kongregacyi rzymsk. i powsz. Inkwizycyi, Wielki spowiednik, Biskup Albanu, Protektor Kolegijum polskiego, nom. 13/3 1868 r.

4. **Oreglia di Santo Stefano Luigi**, ur. w Bene Vagienna, w Piemoncie, d. 9/7 1829 r. Biskup Palestriny, nom. 22/12 1873 r. Kamerling S. K. R. i Arcykanclerz uniw. rzym.

5. **Howard Edward**, ur. w Hainton (Nothingham), w Anglii, d. 13/2 1829 r. Prefekt św. Kongregacyi restauracyi bazyliki św. Piotra, Biskup Frascati, nom. d. 12/3 1877 r.

b). Kardynałowie-kapłani.

1. **Hohenlohe Gustaw Adolf**, ur. w Rottenburgu, w Wirtenbergii, d. 26/2 1823 r., Archiprezbiter bazyliki liberyjańskiéj, nom. 22/6 1866 r., tytułu św. Kaliksta.

2. **Bonaparte Lucyjan**, ur. w Rzymie, d. 15/11 1828 r. z tytułem kościoła św. Wawrzyńca in Lucina, nom. 13/3 1868 r.

3. **Ferrieri Inocenty**, ur. w Fano, (w państwie Kościelnem), 14/9 1810 r. Prefekt św. Kongregacyi Biskupów i Zakonników i karności zakonnéj, z tytułem kościoła św. Cecylii, nom. 13/3 1868 r.

4. **Simor Jan**, ur. w Stuhlweissenburgu, na Węgrzech, d. 23/8 1913 r. Arcybiskup Granu z tytułem kościoła św. Bartłomieja na wyspie, nom. 22/12 1873 r.

5. **Ledóchowski Mieczysław Halka**, ur. w Górkach, w Sandomiérskiém, d. 29/10 1822 r. Sekretarz memoryjałów, z tytułem kościoła św. Maryi in Ara Coeli, nom. 15/3 1875 r., W. Kanclerz orderów papieskich.

6. **Manning Henryk Edward**, ur. w Totteridge, w Anglii, d. 15/7 1808 r. Arcybiskup westminsterski, z tytułem kościoła św. Andrzeja i Grzegorza na górze Celio, nom. d. 15/3 1875 r.

7. **Simeoni Jan**, ur. w Paliano, w państwie Kościelnem, d. 27/12 1816 r. Prefekt św. Kongregacyi rozszerzania wiary i obrządków wschodnich, z tytułem kościoła św. Piotra w okowach, nom. d. 15/3 1878 r.

8. **Benavides y Naverrete Franciszek**, ur. w Baza, w Hiszpanii, d. 14/5 1810 r. Arcybiskup Saragossy, z tytułem kościoła św. Piotra in Montorio, nom. d. 12/3 1877 r.

9. **Paya y Rico Michał**, ur. w Benejama w Hiszpanii d. 20/12 1811 r. Arcybiskup w Toledo, Patryjarcha Indyj Zachodnich, z tytułem kościoła św. Kwirycyi i Jullity, nom. d. 12/3 1877 r.

10. **Di Cannosa Ludwik**, ur. w Veronie, w Lombardyi, d. 21/4 1809 r., Biskup weroński, z tytułem kościoła św. Marcelego, nom. d. 12/3 1877 r.

11. **Serafini Ludwik**, ur. w Magliano, w państwie Kościelném, d. 7/6 1808 r, z tytułem kościoła św. Hieronima degli Schiavoni, nom. 12/3 1877 r,

12. **Michalowicz Józef**, ur. w Turda, na Węgrzech, d. 16/1 1814 r., Arcybiskup zagrzebski, (Agram) z tytułem kościoła św. Pankracego, nom. d. 22/6 1877 r.

13. **Parochi Lucyd Maryja**, ur. w Mantui, w Lombardyi. d. 13/8 1833 r., Kardynał, Wikary generalny Jego Świątobliwości, Prefekt kongregacyi rezydencyi Biskupów z tytułem kościoła św. Krzyża jerozolimskiego, nom. d. 22/6 1877 r.

14. **Fürstemberg Fryderyk**, Landgraf, ur. w Wiedniu, d. 8/10 1812 r., Arcybiskup ołomuniecki, z tytułem kościoła św. Chryzogona, nom. 12/5 1879 r.

15. **Desprez Julijan Floryjan**, ur. w Ostricourt, d. 14/4 1807 r., Arcybiskup tuluski z tytułem kościoła św. Marcellina i Piotra, nom. d. 12/5 1879 r.

16. **Haynald Ludwik**, ur. w Szecseny, na Węgrzech, d. 3/10 1816 r., Arcybiskup w Kaloczy, z tytułem kościoła Najśw. Maryi Panny Anielskiéj, nom. d. 12/5 1879 r.

17. **Ferreira dos Santos Silva Ameryk**, ur. w Porto, d. 16/1 1829 r., Biskup w Porto, z tytułem kościoła św. 4-ch Koronatów, nom. d. 12/5 1879 r.

18. **Alimonda Kajetan**, urodzony w Genui, w Piemoncie, dnia 23/10 1818 roku, Arcybiskup w Turynie, z tytułem Najświętszéj Maryi Panny za mostem (transpontina), nominowany dnia 12/5 1879-go roku.

19. **Laurenzi Karol**, ur. w Perużyi 12/1 1821 r., nom. 13/12 1880, z tytułem św. Anastazyi, Sekretarz memoryjałów.

20. **Agostini Dominik**, ur. w Trevizo, w Wenecyjańskiém, d. 30/5 1825 r., Patryjarcha wenecki, z tytułem kościoła św. Maryi della pace, nom. d. 27/3 1882 r.

21. **Lavigerie Karol Marcyjal-Allemand**, urodzony w Bajonnie, dnia 31/10 1825 roku, Arcybiskup kartagiński, algierski, apostolski Wikary w Tunisie, z tytułem świętéj Agniészki za murami, nom. dnia 27/3 1882 roku.

22. **Bianchi Anioł**, ur. w Rzymie, d. 19/11 1817 r., z tytułem kościoła św. Praksedy, nom. d. 25/9 1882 r. Opat kosmandaryjny w Subiaco.

23. **Neto Józef Sebastyjan**, ur. w Legis, w Portugalii, d. 8/2 1841 r., Patryjarcha w Lizbonie, nom. d. 24/3 1884 r., z tytułem św. 12 Apostołów.

24. **Sanfelice di Aquavella Wilhelm**, z zakonu Benedyktynów, ur. w Aversa, w Neapolitańskiém, d. 18/4 1834 r., Arcybiskup neapolitański, z tytułem kościoła św. Klemensa, nom. 24/3 1884 r.

25. **Celesia Piotr Jeremijasz Michał**, z kongregacyi Benedyktynów w Casino, ur. w Palermo, 13/1 1814, z tytułem św. Marka, nom. 10/11 1884 r.

26. **Monescillo y Viso Antolino**, ur. w Coral de Calatraba, w Toledańskiém, d. 2/9 1811 r., nom. d. 10/11 1884 r. z tytułem św. Augustyna, Arcybiskup w Walencyi.

27. **Massaja Wilhelm**, z zakonu Kapucynów, ur. w Piova, dyjec. Asti 8/6 1809 r., nom. d. 10/11 1804 r., z tytułem św. Witalisa, Gierwazego i Protazego.

28. **Ganglbauer Celestyn**, z kongregacyi Benedyktynów, ur. w Thaustetten, dyjec. linckiéj, 20/8 1817, nom. 10/11 1884 r., z tytułem św. Euzebijusza, Arcybiskup wiédeński.

29. **Zefiryn Gonzales y Diaz Tunon**, z zakonu Kaznodziejskiego, ur. w Vittoria, dioc. Oviedo, 28/1 1831 r., nom. 10/11 1884 r., Arcybiskup w Sevilii, z tytułem św. Maryja sopra Minerva.

30. **Melchers Paweł**, ur. w Monastérze, w Niemczech, d. 6/1 1813 r., z tytułem kościoła św. Szczepana na Monte Celio, nom. 27/7 1885 r.

31. **Capecelatro Alfons**, ze Zgr. Oratoryjanów, ur. w Marsylii, d. 5/2 1825 r., Arcybiskup Kapui, z tytułem kościoła św. Nereusza i Achilesa, nom. d. 27/7 1885 r.

32. **Battaglini Franciszek**, ur. w S. Agostino di Piano, d. 13/3 1823 r, Arcybiskup boloński, z tytułem kościoła św. Bernarda alla Terme. nom. d. 27/7 1885 r.

33. **Moran Patrycyjusz Franciszek**, ur. w Leighlinbrigde, d. 17/9 1830 r., Arcybiskup z Sidney, nom. d. 27/7 1885 r., z tytułem kościoła św Zuzanny.

34. **Schiafino Placyd Maryja**, z zak. Benedyktynów del monte Oliveto, ur. 5/9 1829 r. biskup nisseński in part., nom. d. 27/7 1885 r., z tytułem kościoła św. Jana i Pawła.

35. **Bernardou Wiktor Feliks**, ur. w Castres, dyjec. Albi, d 25/6 1876 r., nom. d. 7/6 1886 r., Arcybiskup w Sens, z tytułem św. Trójcy na Pincio.

36. **Teschereau Aleksander**, ur. w S. M. de la Beauce, d. 17/2 1820 r, nom. d. 7/6 1886 r., Arcybiskup w Quebec, z tytułem Matki Boskiéj Zwycięskiéj.

37. **Langenieux Benedykt Maryja**, ur. w Villanfranche. dyjec. lugduńskiéj, d. 15/10 1824 r., nom. d. 7/6 1886 r., Arcybiskup w Reims, z tytułem św. Jana w oleju.

38. **Gibbons Jakob**, ur. w Baltimore, d. 23/7 1834 r., nom. d. 7/6 1886 r., Arcybiskup w Baltimore, z tytułem św. Maryi na Transtevere

39. **Place Karol Filip**, ur. w Paryżu, d. 14/2 1814 r., nom. d. 7/6 1886 r., Arcybiskup w Rennes, z tytułem ś. Maryi Nowéj i św. Franciszki na Forum Romanum.

40. **Vannutelli Serafin**, ur. w Genezzano d. 26/11 1834 r., nominowany d. 14/3 1887 r., z tytułem św. Sabiny.

41. **Kajetan Alojzy Masella**, ur. w Pontecorvo d. 30/9 1826 r., nom. d. 14/3 1887 r., z tytułem św. Tomasza in Parione.

42. **Giordani Luigi**, ur. w Codifiume d. 13/10 1822 r., nom. d. 14/3 1887 r., Arcybiskup ferrarski, z tytułem św. Sylwestra i Marcina ai Monti.

43. **Kamil Siciliano di Rende**, ur. w Neapolu d. 9/6 1887 r., nom. d. 14/3 1887 r, Arcybiskup benewencki, z tytułem św. Sykstusa.

44. **Rampolla del Tindaro Maryjan**, ur. w Polizzi d. 17/8 1843 r., nom. d. 14/3 1887, Sekretarz stanu, z tytułem św. Cecylii.

c). Kardynałowie-dyjakoni.

1. **Mertel Teodulf**, ur. w Alumiere, w państwie Kościelném, d. 9/2 1806 r., Vice-kanclerz św. Kościoła, z tytułem kościoła św. Wawrzyńca in Damaso, nom. d. 15/3 1858 r.

2. **Pecci Józef**, ur. w Carpinetto, w państwie Kościelnem, d. 13/12 1807 r., Prefekt św. Kongregacyi studyjów, z tytułem kościoła św. Agaty, in Suburra, nom. d. 12/5 1879 r.

3. **Newman Jan Henryk**, ze Zgromadzenia Oratoryjanów, ur. w Londynie, d. 21/2 1801 r., z tytułem kościoła św. Jerzego in Velabro, nom. d. 12/5 1879 r.

4. **Hergenroether Józef**, ur. w Würzburgu, w Bawaryi, d. 15/9 1824 r. Prefekt archiwum apostolskiego, z tytułem św. Mikołaja w więzieniu, nom. 12/5 1879 r.

5. **Zigliara Tomasz**, ze Zgromadzenia O. O. Dominikanów, ur. w St. Bonifacio, na Korsyce, d. 29/10 1833 r., z tytułem św. Kosmy i Damijana, nom. d. 12/5 1879 r.

6. **Ricci Parracciani Franciszek**, ur. w Rzymie, d. 8/6 1836 r., z tytułem kościoła Najśw. Maryi in Portico, nom. d. 27/3 1882 r., Protektor Towarzystwa św. Wincentego a Paulo.

7. **Verga Izydor**, ur. w Bassano, d. 29/4 1832 r., mian. d. 10/11 1884 r., z tytułem św. Anioła in Pescheria.

8. **Cristofori Karol**, ur. w Witerbo, d. 5/1 1813 r., z tytułem kościoła św. Wita i Modesta, nom. d. 27/7 1885 r.

9. **August Theodoli**, ur. d. 18/9 1819 r., nom. d. 7/6 1886 r., tytułu Najśw. Maryi de la Scala.

10. **Kamil Mazella**, z Tow. Jezusowego, ur. w Vitulano, d. 10/2 1833 r., nom. d. 7/6 1886 r., tytułu św. Adryjana.

11. **Pallotti Ludwik**, ur. w Albano 30/3 1829 r., nominowany d. 23/5 1887 r., z tytułem św. Maryja ad Martyres.

12. **Busa Augustyn**, z zakonu Dominikanów, ur. we Florencyi 23/2 1821 r., nom. d. 23/5 1887 r., z tytułem św. Maryja in Domnica.

Św. Kongregacyje przy Stolicy Apostolskiej.

1. **Kongregacyja św. Inkwizycyi rzymskiej i ogólnej**, ustanowiona przez Papieża Pawła IV. d. 21/7 1542 r., ma cel uchylanie wszystkiego, co dąży do zniesienia religii katolickiéj. Prefektem jéj jest Ojciec św., Sekretarzem kardynał Monaco La Valetta. Bióro pałacu św. Oficyjum ul. via del Colonato.

2. **Kongregacyja konsystorska**, ustanowiona przez Papieża Sykstusa V., w 1857 r., przygotowuje sprawy, mające być załatwione na Konsystorzu, pod przewodnictwem Papieża. Prefektem jéj jest Ojciec św. Sekretarzem Mr. Franciszek Mercurelli. Bióro w pałacu kancelaryi papieskiéj.

3. **Kongregacyja wizyt apostolskich**, Prefektem jéj jest Papiéż, Prezydentem kardynał Parocchi, Sekretarzem Musgr. Grasselli Antoni Maryja. Bióro w pałacu kancelaryi apostolskiéj.

4. **Kongregacyja do spraw Biskupów i Zakonników**, ustanowiona przez Papiéża Sykstusa V., d. 21/1 1542 r., rozciąga swą władzę nad wszystkiémi zakonnikami i instytucyjami religijnémi; sądzi sprawy w drodze rekursu od orzeczeń biskupów i reguluje nieporozumienia, powstałe między Biskupami a Zgromadzeniami religijnémi, podległémi wprost Stolicy Apostolskiéj; odbiéra i zatwierdza ustawy nowopowstałych stowarzyszeń. Prefektem był kardynał Masotti († 31/10 1888 r.), Sekretarzem jest Mnsgr. Luigi Sepiacci. Bióro w pałacu kancelaryi apostolskiéj.

5. **Kongregacyja św. Koncylijum**, ustanowiona przez Papiéża Piusa IV. d. 10/8 1564 r., czuwa nad wykonaniem dekretów koncylijum trydenckiego i rozstrzyga kwestyje co do zrozumienia ich treści. Prefektem jest Karol Ludwik Serafini, Sekretarzem Mnsgr. Santori. Bióro w pałacu kancelaryi apostolskiéj.

6. **Kongregacyja koncylijów prowincyjonalnych**, złożona jest z członków kongregacyi poprzedniéj; zadaniem jéj jest rewizyja akt koncylijów rzeczonych. Bióro w pałacu kancelaryi apostolskiéj.

7. **Kongregacyja rezydencyi Biskupów**, ustanowiona przez Papiéża Urbana VII, czuwa nad tém, aby Biskupi rezydowali w swoich dyjecezyjach, jak to przepisuje prawo kanoniczne. Prefektem jéj jest kardynał Parocchi, Sekretarzem Santori. Bióro w pałacu kancelaryi apostolskiéj.

8. **Kongregacyja korporacyj zakonnych**, ustanowiona w 1848 r. przez Papieża Pijusa IX., zajmuje się wyłącznie tém, aby komunanci wykonywali ściśle regułę klasztorną. Kongregacyja ta jest połączona z kongregacyją pod Nr. 4.

9. **Kongregacyja, zajmująca się przestrzeganiem nietykalności kościelnej**, ustanowiona została przez Papieża Urbana VII. 22/6 1622 r. Ma za zadanie strzedz i bronić nietykalności Kościoła, tak co do osób, jak i miejsc i rzeczy. Prefektem jest Ludwik Serafini, Sekretarzem Mnsgr. Santori. Bióro w pałacu kancelaryi apostolskiéj.

10. **Kongregacyja Propagandy.** Ustanowił ją Klemens VII. Papież; trudni się wyłącznie rozszerzaniem wiary katolickiéj. Delegacyje, wikaryjaty i prefektury apostolskie są jéj podporządkowane. Generalnym Prefektem jest kardynał Simeoni, Sekretarzem Mnsgr. Dominik Maryja Jacobini, tytularny Biskup Tyru. Bióro w pałacu Propagandy, w pobliżu placu hiszpańskiego.

11. **Kongregacyja propagandy obrządków wschodnich**, ustanowiona przez Pijusa IX. Papieża. Jéj Prefektem jest kardynał Simeoni, Sekretarzem Mnsgr. Serafin Cretoni. Bióro w pałacu Propagandy. Dyrektorem drukarni, wydającéj pisma we wszystkich językach, jest F. Melandri.

12. **Kongregacyja Indeksu**, ustanowiona przez Papieża Pijusa V. w r. 1571, przegląda wszelkie publikacyje, potępia treść tych, które się sprzeciwiają wierze katolickiéj, obyczajom i kanonom, i prowadzi wykaz czyli indeks tych książek i pism do czytania zakazanych, skąd nazwa. Sekretarzem O. Saccheri, z zakonu kaznodziejskiego. Bióro w pałacu kancelaryi apostolskiéj.

13. **Kongregacyja obrzędów**, ustanowiona przez Sykstusa V. Papieża d. 21/1 1587 r., czuwa nad ścisłém wykonaniem obrzędów liturgicznych; do niéj należy dochodzenie i prowadzenie interesu beatyfikacyi i kanonizacyi. Prefektem jest kardynał Bianchi, Sekretarzem Mnsgr. Wawrzyniec Salvati. Bióro w pałacu kancelaryi apostolskiéj.

14. **Kongregacyja Ceremonijału**, ustanowiona przez tegoż samego Papieża, ma zadanie czuwać nad ścisłem wykonaniem ceremonij kościelnych w kaplicach papieskich, i przestrzega kwestyj co do reprezentacyi i etykiety. Prefektem jéj jest kardynał Sacconi, Sekretarzem Mnsgr. Luigi Sinistri.

15. **Kongregacyja karności zakonnej**, ustanowiona przez Innocentego X. Papieża w r. 1649, czuwa nad dokładném wykonaniem konstytucyj zakonnych w różnych konwentach i klasztorach włoskich. Prefektem jéj jest kardynał Ferrieri, Sekretarzem Mnsgr. Sepiacci. Bióro w pałacu kancelaryi apostolskiéj.

16. **Kongregacyja Odpustów i Św. relikwij**, ustanowiona przez Klemensa VIII. Papieża do rozstrzygania kwestyj, dotyczących odpustów i potwierdzenia autentyczności św. relikwij, przy ich udzielaniu. Prefektem jéj jest kardynał Aloizy Masella, Sekretarzem Mnsgr. Aleksander Grossi. Bióro w pałacu kancelaryi apostolskiéj.

17. **Kongregacyja egzaminu Biskupów.** Ustanowił ją Klemens VIII. Papież, w r. 1592; jéj zadaniem jest zbierać informacyje potrzebne co do kapłanów. proponowanych na biskupów.

18. **Kongregacyja fabryki kościoła św. Piotra**, ustanowiona przez Klemensa VIII. Papieża do czuwania nad dochodami bazyliki i administrowania niémi, utworzoną została na wzór fabryki. Prefektem jéj jest kardynał Howard, Sekretarzem Mnsgr. Kajetan Ruggiero. Bióro: Via Ara Coeli Nr. 1.

19. **Kongregacyja Loretu**, ustanowiona d. 9/8 1697 r. przez Innocentego XII., Papieża, trudni się tém wszystkiém, co dotyczy domku Najśw. Maryi Panny w Nazarecie, przeniesionego cudownym sposobem do Loretu w r. 1294. Prefektem jéj jest kardynał Maryjan Rampolla del Tindaro, Sekretarzem Mnsgr. Jan Capri. Bióro w pałacu Dataryi.

20. **Kongregacyja spraw kościelnych nadzwyczajnych**, ustanowiona przez Papieża Piusa VII. w r. 1811, trudni się interesami katolickiémi w kwestyjach dyplomatycznych i międzynarodowych. Bióro w pałacu kancelaryi apostolskiéj.

21. **Kongregacyja nauk**, ustanowiona w r. 1587 przez Sykstusa V. Papieża, zarządza publicznem wychowaniem w państwie Kościelnem. Prefektem jéj jest kardynał Zigliara, Sekretarzem Mnsgr. Wincenty Nussi. Bióro w pałacu kancelaryi apostolskiéj.

22. **Penitencyjaryja apostolska.** Początki tego najwyższego Trybunału, który Papież ustanowił z władzą sobie służącą odpuszczania i zatrzymania grzechów, sięgają pierwszych czasów Kościoła. Po zmianach, z biegiem czasu zaszłych, Penitencyjaryja dopiero za Benedykta XIV. otrzymała formy i reguły stałe i niezmienne. Jest ona juryzdykcyją udzielną władzy kluczy; rozstrzyga przypadki rezerwowane nakładania cenzur, przemieniania ślubów, unieważniania przysiąg, rehabilitacyi małżeństw, rozsądzania wszystkich trudności moralnych, do czego przez Stolicę Apostolską jest upoważniona. Wielkim Penitencyjarzem jest kardynał Monaco La Valetta. Bióro w pałacu kancelaryi apostolskiéj.

23. **Kancelaryja apostolska** jest niejako konferencyją ministrów do załatwiania interesów zagranicznych Kościoła. Początki jéj datują się od pontyfikatu Lucyjusza III. (1228). Reguły jéj ustanowione zostały za czasów Jana XXII. Papieża. Wydaje ona bulle papieskie. Wice-kanclerzem jéj jest kardynał Mertel, Regiensem Mnsgr. Kajetan de Ruggiero. Bióro we własnym pałacu.

24. **Dataryja apostolska.** Czem jest penitencyjaryja dla spraw sumienia, tem jest dataryja dla spraw zewnętrznych. Dataryja wydaje, w imieniu Papieża, pozwolenia na małżeństwa, nadaje przywileje, godności biskupie, beneficyja, uwalnia od lat brakujących i t. d. Jéj początek jest bardzo dawny; ślady bowiem jéj znachodzą się za czasów Honoryjusza III. Prodataryjuszem jest kardynał Sacconi, Poddataryjuszem Mnsgr. Jan Capri. Bióro we własnym pałacu.

25. **Kamera apostolska** odbiera dochody Stolicy Apostolskiéj i zarządza niemi. Prezydentem jéj jest kardynał Kamerling, i ten sprawuje rządy w razie opróżnienia Stolicy Apostolskiéj, prezyduje na konferencyjach dyplomatycznych, bije monetę. Kamerlingiem tym jest kardynał Oreglia.

26. **Sygnatura sprawiedliwości.** Prefekt: Karol Verga.

S e k r e t a r y j a t y.

1. **Sekretaryjat Stanu.** Kardynał Maryjan Rampolla del Tindaro, Substytut Mnsgr. Marius Mocenni, Arcybiskup in part. inf. w Heliopolis. Bióro w pałacu watykańskim.
2. **Sekretaryjat Brew i kancelaryja orderów.** Kardynał Ledóchowski, Substytut Mnsgr. Fausti. Bióro na Piazza della pace, 24.
3. **Sekretaryjat Brew do panujących.** Sekretarz Nocella Karol.
4. **Sekretaryjat listów łacińskich.** Sekretarz Mnsgr. Volpini Aleksander.
5. **Sekretaryjat memoryjałów.** Sekretarz Kardynał Laurenzi Karol. Bióro w kancelaryi apostolskiéj.
6. **Sekretaryjat audytoryjatu.** Audytor G. Bocalli, Sekretarz Mnsgr. Piotr Franzero. Bióro w Watykanie.

Nuncyjatury apostolskie za granicą.

Austryja. Mnsgr. Alojzy Galimberti, Arcybiskup tytular. nicejski, Nuncyjusz apostolski w Wiédniu przy dworze.

Bawaryja. Mnsgr. Luigi Ruffo Scilla, Arcybiskup tyt. w Pietra, Nuncyjusz apostolski

Belgija. Mnsgr. Dominik Ferata, Arcybiskup tessalonicki, Nuncyjusz apost.

Boliwija patrz Equador.

Brazylija. Mnsgr. Franciszek Spolverini, internuncyjusz apostol. i poseł nadzwyczajny.

Chili . . . . .

Costa-Rica. Mnsgr. Walfro di Bouro, delegat apostolski i poseł nadzwyczajny.

Equador, Boliwija, Peru, Mnsgr. Cavicchioni, Arcybiskup tyt. Amidy.

Francyja. Mnsgr. Luigi Rotelli, Arcybiskup farsalski, Nuncyjusz apostolski.

Haiti. p. St. Domingo.

Hiszpanija. Mnsgr. Anioł di Pietro, Arcybiskup maryjanceński, Nuncyjusz apost.

Holandyja. Mnsgr. Arystyd Rinaldini, Internuncyjusz apostolski.

Konfederacyja argientyńska, Paraguai i Uraguai . . . . .

Paraguai. p. Konfederacyja argientyńska.

Peru. p. Equador.

Portugalija. Mnsgr. Wincenty Vanutelli, Arcybiskup tyt. Sardyjski, Nuncyjusz apostolski.

St. Domingo, Hajty i Venezuella. Mnsgr. Bernardyn di Milia arcyb. w Tabarca.

Uraguai. p. Konfederacyja argientyńska.

Venezuella. p. St. Domingo.

Stany zjednoczone Kolumbii. Luigi Matora, Arcybiskup irenopolitański.

Ciało dyplomatyczne przy Stolicy Apostolskiej.

Austryja. Franciszek hr. Revertera, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny. Bióro na Piazza di Venezia, 9.

Bawaryja. Baron Antoni di Cetto, poseł nadzwyczajny i pełnomocny minister, nominowany w styczniu 1883 r. Bióro w pałacu Roccogiovine, foro Trajano.

Belgija. Baron E. de Pitteurs-Hiegaerts, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny. Bióro w pałacu Odescalchi, plac ŚŚ. Apostołów.

Bolivia. Margr. Ferdynand de Lorenzana, minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny w pałacu Lorenzana, pl. Mattei, 17.

Brazylija. Souza Correa, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny.

Chili . . . . .

Francyja. Hr. Lefebure de Behaine Alfons, ambasador nominowany d. 30/10 1882 r. Bióro w pałacu Rospigliosi.

Hiszpanija. Aleksander Groizard Gomes de la Serna, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny. Bióro w pałacu hiszpańskim, na placu Hiszpańskim.

Kolumbija. Gienerał Gioachino F. Velez, poseł nadzwyczajny i pełnomocny minister.

Costa-Rica . . . .

Monaco. Hr. Julijusz Wagner, poseł nadzwyczajny i pełnomocny minister, akredytowany d. 21/6 1875 r. Bióro w pałacu Meroni, Borgo Vecchio, 165.

Peru. Jan Marija Gogeneche, minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny.

Portugalija. Radca i minister stanu I. B. da Silva Ferrao dr Carvalho Martens, ambasador, (mianowany w październiku 1885 r.) Bióro w pałacu Orsini.

Prusy. Dr. Konrad v. Schlozer, poseł nadzwyczajny i pełnomocny minister, radca tajny. Bióro w pałacu Caprinica del Teatro Valle, 20.

St. Domingo . . . . .

Ekwador: Antoni Flores, minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny.

Starszyzna Zakonów i Kongregacyj istniejących w Polsce, oraz ich domy główne.

1. **Kanonicy regularni Lateraneńscy:** Wikaryjusz gieneralny: ks. Alojzy Santini w Rzymie, u świętego Piotra w Okowach.
2. **Jezuici:** Przełożony gieneralny: O. Antoni Anderledy w Fiesole.
3. **Pijarzy:** Przełożony gieneralny: O. Maurus Ricci w Rzymie, u św. Pantaleona.
4. **Redemptorzyści:** Rector major: ks. Mikołaj Mauron w Rzymie, u św. Alfonsa, na Eskwilinie.
5. **Misyjonarze:** Superyjor gieneralny: ks. Antoni Fiat w Paryżu, u św. Łazarza.
6. **Zmartwychwstańcy:** Superyjor gieneralny: ks. Waleryjan Przewłocki w Rzymie.
7. **Bracia miłosierdzia:** Superyjor gieneralny: brat Kassyjan w Rzymie.
8. **Bazylijanie:** Wikaryjusz gieneralny: O. Emanuel Lo Guidice w Rzymie, u św. Bazylego.
9. **Kameduli:** Major: O. Aurelijusz Ripatransone.
10. **Cystersi:** Prezydent gieneralny: O. Grzegorz Bartolini w Rzymie, u św. Bernarda.
11. **Dominikanie:** Magister gieneralny: O. Józef Maryja Larocca w Rzymie.
12. **Bracia Mniejsi Obserwanci (Bernardyni i Reformaci):** Minister gieneralny: O. Bernardyn z Portogruaro w Rzymie, u św. Antoniego.
13. **Franciszkanie:** Komisarz gieneralny: O. Bonawentura Soldaticz w Rzymie, u śś. XII-stu Apastołów.
14. **Kapucyni:** Minister gieneralny: O. Bernard z Andermatt w Rzymie, w klasztorze Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny.
15. **Augustyjanie:** Przeor gieneralny: O. Neno Piccyfila w Rzymie.
16. **Karmelici Trzewiczkowi:** Wikaryjusz gieneralny: O. Anioł Savini w Rzymie, s. Maria Transpontina.
17. **Karmelici Bosi:** Komisarz gieneralny: O. Hieronim Maryja od Niepok. Poczęcia w Rzymie.

Archidyjecezyje i dyjecezyje na ziemiach polskich, ich Pasterze i kapituły katedralne.

a) Obrzadku łacińskiego:

Archidyjecezyja gnieźnieńsko-poznańska.

Arcybiskup metropolita: Ks. Julijusz Dinder ur. w Reszlu, dyjec. warmińskiéj dnia 9 marca 1830 r. prek. d. 27 lutego 1886 r., legatus natus Stolicy św. Ś. T. D.

Sufragan gnieźnieński: vacat.

Sufragan poznański: Ks. Edward Likowski ur. d. 26 września 1836 r., prek. 17 marca 1887 roku, biskus aurelijopolitański in part. inf., wikaryjusz gien. i oficyjał, regiens seminaryjum, prof. hist. kośc. i pr. kan., prefekt zakrystyi, prałat domowy Ojca św.

Kapituła gnieźnieńska:

Proboszcz infułat: vacat.

Kanonicy gremijalni: Ks. ks. Franciszek Ksawery Duliński, Karol Kraus, Antoni Andrzejewicz, Stanisław Kwiatkowski, Ernest Spors, 1 vacat.

Ma stalę w archikatedrze: Ks. Zygmunt Łubieński, wikaryjusz kościoła św. Krzyża w Warszawie, proboszcz kaplicy Łubieńskich w archikatedrze gnieźnieńskiéj.

Ogólna liczba wiernych w archidyjecezyi: 354.816.

Kapituła poznańska:

Proboszcz infułat: Ks. Gustaw Wanjura Ś. T. D.,

Dziekan infułat: Ks. Kazimiérz Dorszewski Ś. T. L.

Kanonicy gremijalni: Ks. ks. Witalis Maryjański, Michał Hieronim Sibilski, Edward Likowski, Felicyjan Loserez, Piotr Dombek, 3 vacat.

Kanonicy honorowi: Ks. ks. Mar. Friske, Hilary Koszutski, Nap. Tomaszewski, 1 vacat.

Ogólna liczba wiernych w archidyjecezyi: 1,116.755.

Archidyjecezyja warszawska.

Arcybiskup metropolita: Ks. Wincenty Teofil Chościak Popiel, ur. d. 19 lipca 1821 r. w Czaplach Wielkich w Krakowskiém, prek. bisk. płockim d. 16 marca 1863 r., przen. d. 6 lipca 1875 r. do Włocławka, prom. d. 15 marca 1883 r., Ś. T. D., kaw. ord. św. Anny i św. Stanisława I. kl., b. rektor Akademii duchownéj rzym. katol. w Warszawie i t. d.

Sufragan warszawski: Ks. Kazimiérz Ruszkiewicz, biskup beryssenski (w Armenii), ur. d. 6 stycznia 1836 roku w Dzięciołowie, dyjecezyi sejneńskiéj, prek. 24 marca 1884 r., Ś. T. D. oficyjał gien. warszaw., proboszcz parafii św. Krzyża w Warszawie.

Sufragan łowicki: vacat.

Kapituła katedralna:

Dziekan: Ks. Kazimiérz Ruszkiewicz. *Archidyjakon:* Ks. Kazimiérz Budziszewski. *Scholastyk:* Ks. Antoni Ditrych. *Kustosz:* Ks. Justyn Borzewski.

Kanonicy: Ks. ks. Roch Filochowski, Teofil Jagodziński, Leon Jungowski, Jan Leski, Władysław Magnuski, Wawrzyniec Gaworski.

Ogólna liczba wiernych: 1,094.118.

Archidyjecezyja mohilewska.

Arcybiskup metropolita: Aleksander Kazimiérz Gintowt Dziewałtowski, ur. w Wojskanach, dyjecezyi żmudzkiéj d. 26 lutego 1821 r., prek. bisk. Helijonopol. d. 23 lutego 1872 r., przen. 15 marca 1883 roku, kaw. ord. św. Stanisława, św. Włodzimierza i św. Anny.

Sufragani: w Mohilewie, Połocku, Inflantach: vacant.

Kapituła:

Proboszcz: Ks. Piotr Kiełkiewicz. *Dziekan:* Ks. Apolinary Dowgiałło. *Archidyjakon:* Ks. Kaz. Soroczyński. *Kustosz:* Ks. Adolf Martynow. *Kantor:* Ks. Józef Kalasanty Maculewicz. *Scholastyk:* Ks. Antoni Andziewicz.

Kanonicy: Ks. ks. Franciszek Affanasowicz, Elijasz Barancewicz, Senior penitencyjarz Wincenty Majewski.

Ogólna liczba wiernych: 650.637.

Archidyjecezyja lwowska*):

Arcybiskup metropolita: Seweryn Tytus Morawski, ur. w Siółku, archidyjecezyi lwowskiéj d. 2 stycznia 1819 r. prek. bisk. Trapezu 13 maja 1881 r., przen. 27 marca 1885, Prałat domowy Ojca św., dr. prawa i teologii, tajny radca, poseł na Sejm krajowy, członek Izby panów w Radzie Państwa.

Sufragan. Ks. Jan Paweł Maurycy kniaź z Kozielka Puzyna, ur. w Gwoźdcu, archidyjecezyi lwowskiéj 1842 r., prek. d. 14 lutego 1886 r., dr. ob. pr., wikaryjusz gien. i officyjał archidyjecezyi lwowskiéj.

Kapituła:

Proboszcz infułat: Ks. Ludwik Jurkowski, dr. św. teol. *Dziekan infułat:* Ks. Feliks Zabłocki, dr. św. teol. *Kustosz:* Ks. Jan Puzyna (sufragan). *Scholastyk:* Ks. Józef Szeligowski.

Kanonicy gremijalni: Ks. ks. Andrzéj Mazurak, Karol Turzański, Jan Hausmann, Antoni Stańkowski, Antoni Alojzy Manastérski, Rudolf Lewicki, dr. św. teol.

Kanonicy honorowi: Ks. ks. Jan Krasowski, Jan Kaliniewicz, Ignacy Kornicki, Adolf Strzelecki, Karol Ryńkiewicz, Józef Siehanowicz, Wojciech Filarski, Tomasz Stańkowski, Michał Szamota.

Ogólna liczba wiernych: 674.461.

Dyjecezyja krakowska.

Biskup: Ks. Albin Dunajewski, herbu Sas, ur. w Stanisławowie w archidyjecezyi lwowskiéj d. 1 marca 1817 r., prek. d. 15 maja 1879 r. Ś. T. D., Prałat domowy Ojca św., hrabia rzymski, asystent tronu papieskiego, rzecz. tajny radca J. Ces. Król. i Apost. Mości, poseł na Sejm krajowy, protektor Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego, Tow. Dobroczynności w Krakowie, Czytelni katolickiéj młodzieży polskiéj w Krakowie, Tow. Oświaty ludowéj w Krakowie, opiekun główny ochron dla małych dzieci, protektor szpitala św. Ludwika w Krakowie i t. d.

Kapituła:

Dziekan: Ks. Jan Karol hr. del Campo Scipio, prałat domowy Ojca św., proton. apost. *Scholastyk:* Ks. Henryk Matzke, prałat domowy Ojca św., proton. apost. *Kustosz:* Ks. Roman Spithal dr. św. T., prałat dom. Ojca św., proton. apost.

Kanonicy wolnéj kol. bisk.: Ks. Feliks Gawroński, dr. pr. kan., Teofil Midowicz, prok. kapit., dziek. I. miejski, Maciéj Fox, Władysław Józefczyk, kanclerz konsyst. dyj.; zaś patronatu uniw. jagiell. Ks. ks.: Józef Pelczar, dr. i prof. uniw. jag., Stanisław Spis, dr. i prorektor uniw. jag.

Ogólna liczba wiernych: 708.142.

---

*) Do Metropolii Arcybiskupstwa Lwowskiego jako sufraganije dawniéj należały dyjecezyje: Przemyska, Chełmska, Kamieniecka i Kijowska — a nadto i Biskupstwo Mołdawsko-Bakońskie, którego biskupami przez cały czas byli Polacy i ostatecznie rezydowali w Śniatynie do r. 1748, w którym Benedykt XIV Biskupstwo Mołdawskie przyłączył do Arcybiskupstwa Kołoczańskiego w Węgrzech.

Dyjecezyja kujawsko-kaliska.

Biskup: Ks. Aleksander Kazimiérz Bereśniewicz, ur. w Szulniach, dyjecezyi żmujdzkiéj d. 16 czerwca 1823 r. prek. biskup. maksymilijanopolskim i sufraganem żmujdzkim d. 27 września 1858 r., przen. 15 marca 1883 r., S. T. M., kaw. ord. św. Stanisława I. kl., b. rektor seminaryjum dyjecezyi żmujdzkiéj i Akademii duchownéj w Petersburgu.

Sufragan: vacat.

Kapituła:

Prałaci: Dziekan: Ks. Floryjan Kosiński. *Archidyjakon:* Ks. Stanisław Chodyński; *Scholastyk:* Ks. Michał Schultz; *Kustosz:* Ks. Franciszek Stopierzyński.

Kanonicy: Ks. ks. Jan Śliwiński, Karol Korycki, Wojciech Rożniewski, Piotr Fulkiewicz, Józef Kozłowski, Wincenty Gajewski, Edward Pawłowski, Mich. Lorentowicz.

Ogólna liczba wiernych: 1,011.272.

Dyjecezyja płocka.

Biskup: vacat.

Wikaryjusz kapituralny: Ks. Henryk Piotr Dołęga Kossowski, biskup sereński (w Macedonii), sufragan płocki, ur. d. 21 stycznia 1823 r. w Warszawie, prek. d. 15 marca 1883 r., S. T. M., były rektor b. Akademii duchownéj rz. kat. w Warszawie.

Kapituła:

Prałaci: Ks. ks. Feliks Motyliński, Józef Pawłowski, Marceli Olszewski i Stanisław Czapliński.

Kanonicy: Ks. ks. Gracyjan Rzewuski, Kazimiérz Weloński, Wincenty Petrykowski, Ignacy Smoleński, Edmund Olszyński, Józef Stalmach (2 vacat).

Ogólna liczba wiernych: 690.117

Dyjecezyja chełmińska.

Biskup: Ks. Leon Redner, dr. św. teol. urodzony d. 13 września 1828 r. w Nowem, wyświęcony 17 kwietnia 1853 r., mianowany biskupem chełmińskim przez Ojca św. Leona XIII brewem z 16 listopada 1886 r.

Sufragan: vacat.

Kapituła:

Prepozyt: Ks. Edward Klawiter. *Dziekan:* Ks. Julijusz Prądzyński.

Kanonicy gremijalni: Ks. ks. Antoni Klingenberg, Julijusz Zucht, Antoni Neubauer, Jan Treppnau. Arminijusz Bielicki, Franciszek Wollschlager, Klemens Lüdtke i August Rosentreter.

Kanonicy honorowi: Ks. ks. Jan Bartoszkiewicz, Julijusz Steinigke, Michał Sieg, 1 vacat.

Ogólna liczba wiernych w dyjecezyi: 623.822.

Dyjecezyja warmińska:

Biskup: Dr. Andrzéj Thiel, S. T. D., Orderu kor. II kl. i Orła czerw. IV klasy kawaler, członek honorowy wydziału teologicznego uniw. wiedeńskiego, urodzony 28 września 1826, wyświęcony 30 września 1849, biskupem obrany przez kapitułę 15 grudnia 1885, potwierdzony przez Ojca św. 12 lutego 1886, konsekrowany i intronizowany 9 maja 1886.

Sufragan: vacat.

Kapituła:

Prałaci: Prepozyt. Dr. Michał Kruger, przełożony szpitala św. Ducha i kaplicy św. Anny; *Dziekan:* Carolus Józef, kurator fundacyi pobożnych, kaw. ord. orła czerw. IV kl., kapłan jubilat.

Kanonicy gremijalni: Ks. ks. August Wunder, dr. św. teol., prałat domowy Ojca św., prefekt fundacyi Potockich, kaw. ord. orła czerwonego IV kl., kapłan-jubilat; Rudolf Borowski, kawaler ord. kor. III kl., kapłan-jubilat; *Kustosz:* Marcin Muller, kaw. ord. orła czerw. IV klasy, kapłan-jubilat; Jan Lingk, kaw. ord. orła czerw. IV kl.; Jan Wien, oficyjał gieneralny warmiński, przew. koll. egz. pro-synod., kaw. ord. orła czerw. III kl. z palmami; Jan Feyerstein, penitencyjarz; Franciszek Hipler, św. teol. dr., kaznodzieja i teolog, kurator fundacyj pobożnych.

Kanonicy honorowi: Ks. ks. Edward Stock, archipresbiter w Wartenburgu i August Schwark, archiprezbiter w Resslu. Trzeci i czwarty vacant.

Dyjecezyja wrocławska.

Książe biskup: Jérzy dr. Kopp, ur. w Duderstadt 24 lipca 1837, prek. biskupem fuldajskim 27 grudnia 1881, introniz. na stolicę wrocławską 20 paźdz. 1887, prałat domowy J. Świąt., dr. św. teol., kaw. wys. orderów.

Biskupi sufragani: Ks. ks. Herman Gleich, bisk. tyt. z Mallus, Franciszek Śniegoń biskup z Tanes in p. inf.

Kapituła:

Ks. ks. dr. Jan Kayser, proboszcz; 2 biskup sufragan Herman Gleich, dziekan katedralny i wikaryjusz gieneralny; dr. Fran. Sew. Lonnser; Fran. Ksaw. Karker; dr. Józef Wick; dr Mortimer v. Montbach; Hugo v. Schalscha-Ehrenfeld; dr. Adolf Franz; Karol Seltmann; dr. Ferdynand Probst, prof. uwiw.; Józef Sockel; Franciszek Scholz.

Ogólna liczba wiernych w części zostającéj pod rządem niemieckim 2,014.422, zaś w części zastającéj pod rządem austryjackim 296.410, razem 2,310.832.

Dyjecezyja wileńska.

Biskup: Ks. Karol Hryniewiecki, ur. 1841 r. w Pulsach, dyjecezyi podlaskiéj, prek. d 15 marca 1883 r., b. rektor seminar. archidyjecezyi mohilowskiéj w Petersburgu. Od d. 10 lutego 1885 roku na wygnaniu w Jarosławiu.

Administrator apostolski: Ks. Ludwik Zdanowicz, S. T. M., kaw. ord. św. Stanisława II. kl. i św. Anny III. kl., archidyjakon katedralny wileński.

Kapituła:

Proboszcz-Prepozyt: Ks Ludwik Zdanowicz; *Dziekan:* vacat; *Archidyjakon:* Ks. Felicyjan Biedrzyński, delegat dyjecezyjalny, zasiadający w kolegijum rzymsko-katolickim w Petersburgu; *Kustosz:* Ks. Aleksander Hryniewiecki; *Scholastyk:* Ks. Augustyn Lipnicki; *Kantor:* Ks. Szymon Makarewicz (stale mieszkający w Mińsku).

Kanonicy gremijalni: Ks. ks. Maciéj Harasimowicz (na wygnaniu w Wiatce), Adam Koźmian, Stefan Zwierowicz, rektor semin. dyjecezyjalnego.

Kanonicy honorowi: Ks. ks. Wincenty Kluczyński, insp. sem. dyjec.; Kazimiérz Pacynko, proboszcz kościoła parafijalnego św. Jana i wizytator klasztorów; *Wice-kustosza* obowiązki pełni ks. Aleksander Waszkiewicz, zarazem i asesor konsystorza.

Ogólna liczba wiernych: 1,157.806.

Dyjecezyja żmujdzka.

Biskup: Ks. Mieczysław Leonard Pallulon, ur. 19 listopada r. 1834 w dyjecezyi żmujdzkiéj, prekon. d. 15 marca 1883 r. Ś. T. M.

Sufragan żmujdzki: Ks. Antoni Baranowski, biskup tespijski w Beccyi, ur. d. 5 stycznia 1835 r., prek. 24 marca 1884 r. Ś. T. M., b. prof. akademii duchownéj rzymsko-kat. w Petersburgu i przy seminaryjum żmudzkiém.

Sufraganije miednicka i kurlandzka: vacant.

Kapituła:

Archidyjakon: Ks. Antoni Bereśniewicz; *Proboszcz:* Ks. Hieronim Raczkowski; *Dziekan:* Ks. Edward Borowski; *Kustosz:* Ks. Jan Rodowicz; *Scholastyk:* Kasper Cyrtowt. *Kantor:* Ks. Adolf Woronowicz.

Kanonicy. Ks. ks. Jan Ładuz, Władysław Dąbrowski, Bronisław Stasiewicz.

Ogólna liczba wiernych w dyjecezyi: 1,159.623.

Dyjecezyja łucko-żytomierska (z dołączeniem dawnych dyjecezyj kamieniecko-podolskiej i kijowskiej).

Biskup: Ks. Szymon Marcin Kozłowski, ur. d. 5 listopada 1819 r., prek. 15 marca 1885 r., dr. Ś. T. kaw. ord. św. Włodzimierza i św. Anny.

Sufragan żytomiérski: Ks. Cyryl Lubowicki, biskup dulmiński w Bośnii, ur. d. 21 lipca 1823 roku w Drohowie, dyjecezyi łuckiéj, prek. d. 24 marca 1884 r., S. T. D., dziekan kap, katedry żytomiérskiéj oficyjał gieneralny.

Sufraganije łucka i kijowska: vacant.

Kapituła:

Proboszcz: Ks. Adam Kruszyński; *Dziekan:* Ks. Cyryl Lubowidzki; *Archidyjakon:* Ks. Józef Tomkowicz; *Kustosz:* Ks. Stanisław Dąbrowski; *Kantor:* Ks. dr. Franciszek Albin Symon, rektor akademii duchownéj w Petersburgu; *Scholastyk:* Ks. Antoni Józef Szymański; *Kanclerz:* Ks. Erazm Szatrycki.

Kanonicy: Ks. ks. dr. Bolesław Kłopotowski, prof. akademii duch. petersburskiéj, Karol Niedziałkowski

Ogólna liczba wiernych: 555.222.

Dyjecezyja przemyska.

Biskup: Ks. Łukasz Solecki herbu Ostoja, ur. w archidyjecezyi lwowskiéj, d. 6 sierpnia 1827 roku, prek. 27 marca 1882 r., konsekr. 14 maja 1882 r., b. radca szkolny krajowy, b. rektor seminar. kleryków we Lwowie. poseł na Sejm krajowy. prałat domowy Ojca św., asystent tronu papieskiego, hrabia rzymski, kawaler c. k. orderu żel. korony II. kl.

Sufragan: Ks. Jakób Glazer ur. 24 lipca 1836 r. w parafii Jasienickiéj koło Brzozowa, wyświęcony 30 listopada 1858 r., dr. św. teol., były prof. semin. dyjec., b. proboszcz kościoła kat. i b. dziekan miasta, prek. 4 września 1887 r., konsekrowany 23 października 1887 r.

Kapituła:

Proboszcz-Infułat: Ks. Edward Szediwy, dr. św. teol.; *Dziekan:* Ks. Marcin Skwierczyński; *Scholastyk:* vacat.

Kanonicy gremijalni: Ks. ks.: biskup Jakób Glazer, Julijusz Nowina Paszyński, Teofil Łękawski.

Kanonicy honorowi: Ks. ks: Henryk Skrzyński, Daniel Sulikowski, Jan Mazurkiewicz, Jan Gruszka, Jan Kolbuszewski, Emeryk Porth.

Ogólna liczba wiernych obrz. łac. w dyjecezyi: 868.121.

Dyjecezyja tarnowska.

Biskup: Ks. Ignacy Łobos, ur. w Drohobyczu, dyjecezyi przemyskiéj, d. 16 sierpnia 1827 r. prek. bisk. leucyjskim d. 27 marca 1882 r., przen. d. 15 stycznia 1886 r., prałat i podkomorzy Ojca św. tajny nadliczbowy, poseł na Sejm krajowy, obywatel hon. miast: Drohobycza, Biecza i Leżajska.

Kapituła:

Prepozyt-Infułat: Ks. Marcin Leśniak; *Dziekan:* Ks. Józef Leśny; *Scholastyk.* Ks Stanisław Walczyński, protonotaryjusz apostolski ad instar particip.

Kanonicy gremijalni: Ks. ks. dr. Józef Bąba, Jan Jaworski, Fran. Leśniak i dr. Jan Bernacki.

Kanonicy honorowi: Ks. Ludwik Kusionowicz, dziekan niepołomski i proboszcz w Gdowie, (dyjec. krakowska); Ks Franciszek Gabryjelski, szamb. papieski; Ks. Ludwik Ruczka, szamb. papieski; Ks. Henryk Otowski, szamb. Ojca św. Trzy kanonikaty opróżnione.

Ogólna liczba wiernych w dyjecezyi: 680,341.

Dyjecezyja augustowska.

Biskup: Ks. Piotr Paweł Lubicz z Wierzbowa Wielkiego Wierzbowski, ur. w Wierzbowie, dyjecezyi augustowskiéj, d. 14 lipca 1818 r., prek. 23 lutego 1872 r.

Sufragan. Ks. Józef Hollak, biskup arateński, ur. dnia 18 stycznia 1812 r., prek. d. 15 marca 1883 r.

Kapituła:

(składa się z 4 prałatów i 8 kanoników, z tych cztérej płatni przez rząd, a cztérej bez pensyi).

Dziekan. Ks. Paweł Andruszkiewicz; *Archidyjakon:* Ks. Andrzej Marmo; *Kustosz:* Ks. Karol Bołdok; *Scholastyk:* Ks. Mateusz Strymowicz.

Kanonicy gremijalni: Ks. ks. Aleksander Makowski, Salomon Hollak, Paweł Krajewski, Elizeusz Strymowicz, Maciéj Dydyński, Antoni Dworakowski, Ignacy Bartliński, Wojciech Wyszyński.

Ogólna liczba wiernych: 660,351.

Dyjecezyja sandomierska.

Biskup: Ks. Antoni Franciszek Ksawery Sotkiewicz, ur. w dyjecezyi sandomierskiéj d. 13 stycznia 1826 r., prek. 15 marca 1883 r, Ś. T. K., b. profesor b. Akademii duch. rz. kat. w Warszawie.

Sufragan: vacat.

Kapituła:

Dziekan. Ks. Roman Jastrzębiowski; *Archidyjakon:* Ks. Michał Słapczyński; *Scholastyk:* Ks. Aleksander Malanowicz; *Kustosz:* Ks. Józef Kijanka.

Kanonicy: Ks. ks. Wawrzyniec Szubartowicz, Józef Jopkiewicz, Paweł Słabowski, Alfons Bułakowski, Tomasz Sokalski, Ludwik Piotrowicz, Józef Bagiński, Stanisław Zdzitowiecki.
Ogólna liczba wiernych: 616.756.

Dyjecezyja lubelska.

Biskup: vacat.
Wikaryjusz kapitularny: Ks. Franciszek Jaczewski, Ś. T. K., kan. katedr. lubelski, ur. 1832, wyśw. 185 5 r

Kapituła:

Prałaci: Dziekan: Ks. Jan Dymowski; *Archidyjakon:* vacat: *Kustosz:* Ks. Szymon Koziejowski; *Scholastyk:* Ks. Julijan Sobolewski.
Kanonicy: Ks. ks. Franciszek Jaczewski, Antoni Szydoczyński, Kazimiérz Wójcicki, Władysław Koglarski, Gaspar Tuszewski, Ignacy Wierszyński. Dwa kanonikaty vacant.
Ogólna liczba wiernych w dyjecezyi: 1,082.312.

Dyjecezyja kielecka.

Biskup: Ks. Tomasz Teofil Kuliński, ur. d. 21 grudnia 1823 r. w Czmielowie, w Sandomiérskiem, prek. bisk. Satalskim d. 23 lutego 1872 r., konsekrowany 3 października 1872, przeniesiony d. 15 marca 1883 r., Ś. T. K., kaw. ord. św. Anny I. klasy i św. Stanisława I klasy i II z koroną cesarską.
Sufragan: vacat.

Kapituła:

Prałaci: Dziekan: Ks. Walenty Witkowski; *Archidyjakon:* Ks. Józef Gawroński; *Scholastyk:* Ks. Franciszek Brudzyński; *Kustosz:* Józef Ćwikliński.
Kanonicy gremijalni z pensyją. Ks. ks. Nestor Bieroński, Leopold Dobrzański, Aleksander Kluczyński, Edmund Taylor.
Kanonicy kapitulni bez pensyi: Ks. ks. Paweł Sawicki i Teodor Czerwiński.
Ogólna liczba wiernych: 662.277.

Dyjecezyja tyraspolska

(erygowana w roku 1848 i przez arcybiskupa Hołowińskiego inaugurowana w 1850 roku).

Biskup: Ks. Franciszek Ksawery Ludwik Zottmann, ur. w Ornbau, dyjecezyi Eichstadt, d. 27 czerwca 1826 r., prek. d. 23 lutego 1872 r., Ś. T. D., Fil. Kand., kaw. ord. św. Stanisława, ś. Anny i ś. Włodzimiérze
Sufragan tyraspolski: Ks. Antoni Zeer, biskup dyjoklecyjanopolit. kan. kat., ur. w Franzfeld, dyjecezyi chersońskiej, prek. 15 marca 1883 r.
Sufragan saratowski: vacat; — *Prepozyt:* Zenon Iotkiewicz; *Archidyjakon:* Maksymilijan Orłowski *Kantor:* Gawrył Onuszko; *Teolog:* Aleksander Boos; *Dziekan:* Kasper Baczewski; *Penitencyjarz:* Rafał Flek

Nadto były jeszcze dyjecezyje, które przez rząd rosyjski zostały zniesione: **Chełmska, Kijowska, Kamieniecko-Podolska, Smoleńska, Inflancka. Podlaska, Mińska**, wreszcie przez bardzo krótki czas była jeszcze dyjecezyja **Łatyczowska.** (Biskup Sierakowski Hieronim).

N. B. Arcybiskupi gnieźnieńscy, warszawscy i mohilewscy mają przywilej „purpury" i dlatego wyżéj są postawieni przed lwowskim; zresztą podajemy ich wedle porządku, w jakim zasiadali na synodach i na sejmach.

b) Obrządku grecko-katolickiego:

Metropolija lwowska.

Arcybiskup metropolita: Ks. Sylwester Sembratowicz, ur. w Dosznicy, dyjecezyi przemyskiéj dnia 3 września 1836 r., prek. d. 28 lutego 1879 r. bisk. julijopolitańskim, d. 27 marca 1885 r. metropolitą lwowskim, Ś. T. D., członek Izby Panów w Radzie Państwa, vicemarszałek i członek Sejmu krajowego i t. d.

Kapituła:

Archiprezbiter i prepozyt: Ks. Miahał Siengalewicz, prałat domowy Ojca św., poseł na Sejm; *Archidyjakon i dziekan:* Ks. Leon Hoterowski, dziekan lwowski; *Kustosz:* Ks. Antoni Pietruszewicz, senior kapituły metropolitarnéj, c. k. konserwator ruskich zabytków piśmiennych, członek różnych towarzystw uczonych: *Scholastyk:* Ks. Jan Wieliczko, komisarz do nauki religii w szkołach średnich, członek c. k. Rady szkolnéj okręgowéj lwowskiéj, radny m. Lwowa; *Kanclerz kapituły:* Ks. Leon Bielecki, prezes komisyi zawiadującéj funduszem wdów i sierót.

Kanonicy gremijalni: Ks. ks. Józef Kobylański proboszcz archikatedralny, Michał Karaczewski, dr. Józef Komarnicki, Marcin Pakes, prałat Ojca św. i Emilijan Bieliński.

Kanonicy honorowi: Ks. ks. Teofil Pawlikow, Aleksander Baczyński, dr. Józef Lewicki, Michał Borysikiewicz, Michał Łotocki, Wasil Fortuna, Michał Fortuna i Mikołaj Winnicki.

Ogólna liczba wiernych obrz. gr. kat. w archidyjecezyi: 918.375.

Dyjecezyja przemyska.

Biskup: Ks. Jan Saturnus Stupnicki, nadworny prałat i asystent tronu Jego Świątobliwości Ojca św. papieża Leona XIII, hrabia rzymski, komandor c. k. orderu żelaznéj korony, członek towarzystwa rzymskich adwokatów św. Piotra, członek Sejmu królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem, członek c. k. komisyi archeologicznéj w Wiédniu, dyrektor teologicznego zakładu dyjecezyjalnego, i t. d. Urodzony 16 października 1816, wyświęcony 1842, konsekrowany dnia 20, a intronizowany na biskupstwo przemyskie dnia 27 października 1872 r.

Kapituła:

Prałaci. Archiprezbiter: vacat. *Archidyjakon:* Ks. Benedykt Lityński, radca i referent konsyst., egzaminator prosynodalny, wysł. profesor teologii, dyrektor biblijoteki kapitulnéj, zastępca archibresbytera i przełożonego kapituły, urodzony 1824, wyśw. 1852. *Kustosz kapituły:* Ks. Paweł Matkowski, radca i referent konsyst., zastępca przewodniczącego komisyi zarządzającéj funduszami dla wdów i sierót po księżach dyjecezyjalnych, prosynodalny egzaminator, urodzony 1825, wyśw. 1852. *Scholastyk:* Ks. Karol Wołoszyński, radca i referent konsyst., egzaminator prosynodalny, prokurator kapituły, wysł. profesor teologii pastoralnéj, delegat do rady szkolnéj okręgowéj, zastępca kanclerza konsystorza, urodz. 1846, wyśw. 1873. *Kanclerz kapituły:* vacat.

Kanonicy gremijalni: Ks. Miron Podoliński proboszcz katedralny, radca i referent konsyst. egzaminator prosynodalny, delegat do komisyi egz. kandydatów na nauczycieli szkół ludowych, delegat do Rady szkolnéj miejscowéj, urodz. 1847, wyśw. 1871; Ks. Konstanty Czechowicz, rektor seminaryjum dyjecezyjalnego, radca i referent konsyst., pierwszy kaznodzieja katedralny, egzaminator prosynodalny, ur. 1847, wyśw. 1873: Kanclerza konsystorza zastępuje ks. Karol Wołoszyński, scholastyk kapituły.

Kanonicy honorowi: Ks. ks.: Mikołaj Rozdzielski, proboszcz w Sokalu; Bazyli Czemarnik, proboszcz i dziekan w Sanoku; dr. Józef Delkiewicz, profesor na wszechnicy lwowskiéj; Roman Korszewicz, proboszcz i dziekan w Remenowie; Jakób Neronowicz, proboszcz i dziekan w Rozborzu; Bazyli Haponowicz, proboszcz i dziekan w Stebniku; Jan Hawryszkiewicz, proboszcz i dziekan w Kamionce leśnéj; Platon Posławski, proboszcz w Bełzie. Dwa miejsca nieobsadzone.

Ogólna liczba wiernych obrz. gr. kat. w dyj.: 977.124.

Dyjecezyja stanisławowska.

Biskup: Ks. Julijan Pełesz, ur. 3 stycznia 1843 r. w Smerchowcach, dyjecezyi przemyskiéj, prek. d. 27 marca 1885 r. Ś. T. D. poseł na Sejm krajowy.

Proboszcz. (Archiprezb.) Julijan Kujłowski; *Dziekan:* (Archidyj.) Bazyli Faciewicz; *Kustosz:* Jan Litwinowicz
Kanonicy gremijalni: Ks. Leon Turkiewicz, jedna posada vacat.
Kanonicy honorowi: Ks. ks.: Grzegorz Oleśnicki, proboszcz i dziekan w Howiłowie; Teodat Szankowski, prob. i dziekan w Stanisławowie; Kornel Mandyczewski, prob. i dziekan w Nadwórnie; Celestyn Kostecki prob. i dziekan w Czerniowcach, Jakób Szankowski, proboszcz-jubilat w Kopeczyńcach; Bazyli Bohonos, proboszcz w Chorostkowie.
Ogólna liczba wiernych ob. gr. kat. w dyjecezyi: 768.930.

c) Obrządku ormijańsko-katolickiego:

Archidyjecezyja lwowska.

Arcybiskup: Ks. Izaak Mikołaj Isakowicz, ur. w Łyścu, na Pokuciu, d. 6 czerwca 1824 r., prek. 3 lipca 1882 r., asystent tronu pap., prałat domowy Ojca św., hrabia rzymski, członek Izby Panów w Radzie państwa, poseł na Sejm krajowy.

Kapituła:

Proboszcz-Infułat: Ks. Kajetan Kajetanowicz.
Kanonicy gremijalni: Ks. ks. Julijan Axentowicz, szambelan Ojca św.; Antoni Lewandowski; Jan Szymonowicz, szambelan Ojca św.
Kanonicy honorowi: Ks. Floryjan Mitulski, protonotaryjusz Apostolski, 3 vacant.
Ogólna liczba wiernych obrz. orm. w archidyjecezyi: 6.760.

Prócz tego, następujący jeszcze Polacy piastują godność Pasterską:

1. **Ks. Zygmunt Szczęsny Feliński** b. Arcybiskup warszawski, obecnie Arcybiskup Tarsu zamieszkuje w Dźwiniaczce, w archidyjecezyi lwowskiej;
2. **Ks. Adam Stanisław Krasiński,** b. Biskup wileński, obecnie Biskup w Hezebon, mieszka w Krakowie;
3. **Ks. Jan Chryzostom Janiszewski,** b. Sufragan poznański, Biskup eleuzyjski, zamieszkuje w Gnieźnie;
4. **Ks. Paweł Rzewuski,** b. Sufragan warszawski, Biskup prusseński, mieszka w Krakowie;
5. **Ks. Adolf Namszanowski,** b. Biskup polowy armii niemieckiej, mieszka w Oliwie pod Gdańskiem;
6. **Ks. Franciszek Małczyński,** Biskup albański.

WYDZIAŁ TEOLOGICZNY
UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

w półroczu zimowém 1888/9.

Kolegijum profesorów:

Dziekan i przewodniczący: Ks. dr. **Stefan Zacharyjarz Pawlicki**, jak niżéj.
Prodziekan: Ks. dr. **Władysław Chotkowski**, jak niżéj.

Profesorowie zwyczajni:

Ks. **Józef Pelczar,** Doktor św. Teologii i Prawa kanonicznego, Kawaler ces. austr. orderu Żelaznej Korony III klasy, Profesor p. z. Teologii pasterskiéj. Członek c. k. Komisyi rządowéj egzaminacyjnéj oddziału prawniczo-historycznego, Asesor Kuryi Biskupiéj krakowskiéj, b. Asesor i Referent Konsystorza Przemyskiego, b. Profesor Teologii Pasterskiéj w Przemyślu, Kanonik katedralny krak., b. Dziekan Wydziału teologicznego w r. s. 1881/2 i 1884/5 b. Protektor w r. a. 1880/1 a Rektor Uniw. krak. w r. a. 1882/3.

Ks. **Stanisław Spis,** Doktor św. Teologii, Profesor p. z. Nauk biblijnych Nowego Testamentu i wyższej Egzegetyki, b. Profesor tychże przedmiotów i b. Prefekt studyjów w seminaryjum biskupiém w Przemyślu, b. Proboszcz w Świlczy, Kanonik katedralny krak., b. Dziekan Wydziału teologicznego w r. a. 1880/1 i 1885/6, Rektor Uniwersytetu Jagiel. w roku u. 1887/8.

Ks. **Zygmunt Lenkiewicz,** Doktor św. Teologii, Profesor p. z. Teologii moralnej, b. Dziekan Wydziału teolog. w r. a. 1882/2 i 1886/7.

Ks. **Władysław Chotkowski,** Doktor św. Teologii, Prof. p. z. Historyi kościelnej. Deputowany do Rady państwa, Radca miejski krakowski, Dziekan Wydziału teologicznego w r. a. 1873/4 i 1887/8.

Ks. **Stefan Pawlicki,** Doktór św. Teologii i Filozofii, Prof. p. z. Dogmatyki fundamentalnéj i Filozofii chrześcijańskiéj, dyrekror seminaryjum filozofii chrześcijańskiéj, konsultor św. Kongregacyi Indeksu, Członek korespondent Akademii umiejętności w Krakowie, b. Docent b. Szkoły Głównej warszawskiéj, b. Prorektor papieskiego Kolegijum polskiego w Rzymie, Członek czynny rzymskiéj Arkadyi i trzech rzymskich Akademij: di religione catolica, Tiberina i dell'Immacolata Concezione, Członek czynny rzymskiéj Societa dei cultori di cristiana archeologia.

Ks. **Władysław Knapiński,** Doktór św. Teologii, Prof. p. z. studyjum biblijnego Starego Testamentu i języków oryjentalnych, Kanonik honorowy warszawski, b. biblijotekarz Akad. duchownéj warsz.

Profesorowie nadzwyczajni.

Ks. **Tadeusz Gromnicki,** Doktor filozofii, p. n. Prawa kanonicznego.
Ks. **Maryjan Morawski,** T. J. Doktór św. Teologii i filozofii, Prof. p. z. Dogmatyki specyjalnéj.

Inni członkowie wydziału:

Ks. **Wacław Cholewiński,** Nauczyciel Katechetyki Metodyki, Prob. parafii św. Krzyża.

WYDZIAŁ TEOLOGICZNY
UNIWERSYTETU LWOWSKIEGO.

Kollegijum profesorów.

Dziekan i przewodniczący Ks. dr. **Jan Bartoszewski,** jak niżéj.
Prodziekan. Ks. dr. **Ludwik Kloss,** jak niżéj.

Profesorowie zwyczajni:

Ks. **Józef Delkiewicz,** Doktor św. Teologii, Kanonik honorowy przemyskiéj gr. kat. kapituły, Profesor zw. historyi kościelnéj tudzież pedagogiki na wydziale teologicznym (téj ostatniéj w języku ruskim), egzaminator prosynodalny dla gr. kat. dyjecezyi przemyskiéj, Członek ruskiego towarzystwa literackiego „Ruska Matyca" i zakładu ruskiego „Norodnyj Dom", w 1866, 1870, 1875 i 1881 Dziekan, w 1867, 1871, 1876, 1880 i 1882 prodziekan wydziału teologicznego, w r. 1868 Rektor, a w r. 1869 Prorektor Uniwersytetu.

Ks. **Albert Filarski,** Doktor św. Teologii, Kanonik honorowy metropolitalnej kapituły lwowskiéj obrz. łać., Profesor zw. Teologii moralnéj, Egzaminator prosynodalny, w 1871, 1877 i w 1883 Dziekan, w 1872, 1878 i 1884 Prodziekan Wydziału Teologicznego, w 1874 Rektor, w 1875 Prorektor Uniwersytetu, a obecnie Delegat Teologicznego kolegijum profesorów do senatu.

Ks. **Klemens Sarnicki,** Doktor św. Teologii, Prowincyjał zakonu O. O. Bazylijanów w Galicyi, Prof. zw. nauk biblijnych Starego Przymierza i języków semickich, w 1872, 1878 i 1884 Dziekan, w 1873, 1879 i 1885 Prodziekan Wydziału Teologicznego, od 1874 do 1876 Delegat Teologicznego Kollegijum Profesorów do Senatu, w 1877 i w 1882 Prorektor, a w 1881 Rektor Uniwersytetu.

Ks. **Józef Watzka,** Doktor św. Teologii, Kapłan świecki obrz. łac. dyjecezyi tarnowskiéj, Prof. zwycz. nauk biblijnych i wyższéj egzegetyki Nowego Testamentu, b. Profesor nauk biblijnych Nowego Testamentu i zastępca Profesora Teologii dogmatycznéj i moralnéj w Tarnowie; w 1874, 1880 i 1885 Dziekan, 1875, 1881 i 1886 Prodziekan Wydziału Teologicznego, a od 1877 do 1879 Delegat Teologicznego Kolegijum Profesorów do Senatu.

Ks. **Ludwik Kloss**, Doktor św. Teologii, Kapłan świecki obrz. łac. archidyjecezyi lwowskiéj, Prof. zw. Teologii pastoralnéj z wykładem polskim, Przełożony Arcybiskupiego Seminaryjum chłopców, od 1880 do 1882 Delegat Teologicznego Kolegijum Profesorów do Senatu, w roku 1885 Rektor, w 1886 Prorektor Uniwersytetu, w 1888 Dziekan, a obecnie Prodziekan Wydziału Teologicznego.

Ks. **Jan Mazurkiewicz**, Doktor św. Teologii, Kanonik honorowy kapituły katedralnéj przemyskiéj obrz. łac., Profesor zw. Dogmatyki Specyjalnéj i Teologii Fundamentalnéj, J. C. K. Apostolskiéj Mości kapelan nadworny, b. Profesor Dogmatyki i Teologii Fundamentalnéj w Przemyślu, b. Asesor i Referent Konsystorza Przemyskiego, tudzież Sędzia w sprawach małżeńskich i Egzaminator prosynodalny, od r. 1883 do 1885 Delegat Teologicznego Kolegijum do Senatu, w roku 1886 Dziekan, a w 1887 Prodziekan Wydziału Teologicznego.

Ks. **Marceli Paliwoda**, Doktor św. Teologii, Kapłan świecki obrz. łac. archidyjecezyi lwowskiej, Profesor zw. prawa kanonicznego, tudzież pedagogii dla słuchaczów Wydziału Teologicznego, prałat domowy J. Św. Papieża Leona XIII, Referent konsystorza metrop. obrz. łac., Radca sądu duchownego dla spraw małżeńskich i Egzaminator prosynodalny, Członek c. k. rządowéj komisyi egzaminacyjnéj oddziału prawno-historycznego w roku 1887 Dziekan, w 1888 Prodziekan Wydziału Teologicznego, a w 1886 i obecnie Delegat Teol. Kolegijum Profesorow do Senatu.

Ks. **Jan Bartoszewski**, Doktor św. Teologii, Kapłan świecki obrz. gr.-kat. archidyjecezyi lwowskiéj, Profesor zw. Teologii Pastoralnéj w języku ruskim, obecnie Dziekan Wydziału Teologicznego.

N a u c z y c i e l e :

Ks. **Leon Wałęga**, Doktor Teologii, Kapłan świecki obrz. łac. archidyjecezyi lwowskiéj, nauczyciel katechetyki i metodyki z wykładem polskim dla słuchaczow Teologii, Wicerektor seminaryjum kleryków.

Ks. **Józef Komarnicki**, Doktor św. Teologii, Kanonik gremijalny obrz. gr.-kat. kapituły metropolitarnéj lwowskiéj, nauczyciel katechetyki i metodyki z wykładem ruskim dla słuchaczów Teologii, tudzież Adjunkt Wydziału Teolog. Radca i Referent gr.-kat. metrop. konsystorza i Radca sądu duchow. dla spraw małżeńskich.

A d j u n k t : Ks. **Jan Ślósarz**, Doktor św. Teologii, Kapłan świecki obrz. łac., zastępca katechety w c. k. IV Gimnazyjum, wikary przy kościele N. P. Maryi Śnieżnéj.

RZYMSKO-KATOLICKA AKADEMIJA DUCHOWNA w PETERSBURGU

w roku akademickim 1888/9.

KOLLEGIJUM AKADEMICKIE.

Rektor Magnificus: **Franciszek Albin Symon**, Doktor Ś. Teologii, Prałat Katedry Łucko-Żytomierskiej.
Inspektor: **Bolesław Kłopotowski**, Doktor Prawa Kanonicznego, Kanonik Katedry Łucko-Żytomierskiéj.
Kapelan: **Andrzej Retke**, Doktor Ś. Teologii, Kapłan Archidyjecezyi Warszawskiej.
Prefekt: **Feliks Drzewiecki**, Magister Ś. Teologii, Kapłan Dyjecezyi Kujawsko-Kaliskiéj.
Biblijotekarz: **Jan Cieplak**, Magister Ś. Teologii, Kapłan Dyjecezyi Kieleckiéj.
Prokurator: **Justyn Dawidowicz**, Magister Ś. Teologii, Kanonik honorowy Dyjecezyi Żmudzkiéj.

Profesorowie:

Pisma Świętego: **Rektor.**
Archeologii Biblijnéj: **Feliks Drzewiecki.**
Teologii Dogmatycznéj: Ks. **Edmund Koskowski**, Magister Ś. Teologii z Dyjecezyi Płockiéj.
Teologii Moralnej i Teologii Pastoralnéj: Ks. **Jan Cieplak**, j. w.
Prawa Kanonicznego i Historyi Kościelnéj: **Inspektor.**
Filozofii: **Feliks Drzewiecki.**
Homiletyki i Patrologii: **Andrzej Retke.**

Liturgii i śpiéwu kościelnego nauczyciel ks. **Justyn Pranajtis,** Magister św. Teologii z Dyjecezyi Sejnejskiéj.
Literatury rosyjskiéj: **Mikołaj Nekrasow,** Rzeczywisty Radca Stanu.
Historyi rosyjskiéj: **Rudolf Menżyński,** Radca Stanu.
Literatury rzymskiéj i języka greckiego: **Lucyjan Müller,** Rzeczywisty Radca Stanu.

Lektorzy:

Języka hebrajskiego: ks. **Justyn Pranajtis,** j. w.
Języka rosyjskiego: **Aleksander Chizniakow,** Radca Stanu.
Języka francuskiego: **Honoryjusz Le Bourde,** Tytularny Radca Dworu.
Języka niemieckiego: **Franciszek Antonowicz,** Radca Stanu.
Sekretarz: **Bolesław Butkiewicz,** Radca Dworu.
Lekarz: **Józef Janicki,** Radca Dworu.

Alumni akademii:

1) Z Archidyjecezyi Mohilowskiej 9; 2) Z Dyjecezyi Żmudzkiéj 8; 3) Z Dyjecezyi Wileńskiéj 9 4) Z Dyjecezyi Łucko-Żytomierskiej 2; 5) Z Dyjecezyi Tyraspolskiéj 2; 6) Z Archidyjecezyi Warszawskiéj 5; 7) Z Dyjecezyi Płockiéj 6; 8) Z Dyjecezyi Włocławskiéj 5; 9) Z Dyjecezyi Kieleckiéj 5; 10) Z Dyjecezyi Lubelskiéj 4; 11) Z Dyjecezyi Sandomiérskiéj 2; 12) Z Dyjecezyi Sejneńskiéj 2.

Polacy i Rusini, zaszczyceni godnościami papieskiémi.

Kardynał: Arcybiskup Ledóchowski Mieczysław.

Asystenci tronu: Ks. Arcybiskup Sembratowicz Józef, Ks. Arcybiskup Izaak Issakowicz, Ks. Biskup Stupnicki Jan, Ks. Biskup Janiszewski Jan, Ks Biskup Dunajewski Albin, Ks. Biskup Solecki Łukasz.

Apostolscy Protonotaryjusze: Spithal Roman, Dobrowolski Kazimiérz, Daniewski Władysław, Mitulski Floryjan, Klingenberg Antoni, Scipio Karol, Matzke Henryk, Maryjański Witalis, Walczyński Stanisław.

Prałaci domowi: Ks. Biskup Likowski Edward, Radziwiłł Edmund, Axentowicz Joachim, Ziemiański Józef, Ks. Arcybiskup Morawski Seweryn, Ks. Biskup Śniegoń Franciszek, Skwierczyński Marcin, Ks. Biskup Łoboś Ignacy, Sięgalewicz Michał, Zaleski Władysław, Danek Józef, Kaliniewicz Jan, Paliwoda Marceli, Potulicki hr. Adam.

Szambelani tajni nadliczbowi (Camerieri segretti sopranumerari): Maryjański Witalis, Poniński Alfred, Szołdrski Kazimiérz, Meszczyński Władysław, Jurkowski Ludwik, Stropnicki Wilhelm, Stablewski Floryjan, Połomski Fr. Ksaw., Hebanowski Jan, Stankowski Antoni, Maniecki Makary, Podolski Edward, Kossowski Władysław, Sulikowski Daniel, Olesiński Grzegorz, Andrzejewicz Antoni, Kopystyński Jan, Kiełbusiewicz Tomasz, Gabryjelski Franciszek, Ruczka Ludwik, Ostrowski Wawrzyniec, Starowiejski.

Szambelani nadliczbowi (Camerieri segretti di spada e cappa sopranumerari): Drohojowski Tytus, Łowczyński Mieczysław, Bogusz Zdzisław, Dembowski Ignacy.

Szambelani honorowi: Piątkowski Teofil, Wojchan Marceli, Kuiłowski Julijan, Stankowski Antoni, Szczeniowski Eustachy, Kowalski Jan, Axentowicz Julijan, Szymonowicz Jan.

Szambelani honorowi extra urbem: Zaus Marceli, Korczewski Karol, Zgierski Franciszek, Hrehorowicz Michał, Kowszewicz Leon, Sikora Jan.

Kapelani tajni honorowi: Stojałowski Stanisław, Czarnohorski Franciszek.

KONSERWATOROWIE ZABYTKÓW POMNIKOWYCH i WYKOPALISK,

oraz

ARCHIWÓW w GALICYI.

Po zreorganizowaniu w r. 1887 ta służba publiczna przedstawia w kraju naszym następne personale:

Hr. **Wojciech Dzieduszycki** zamianowany członkiem Komisyi centralnéj konserwatorskiej, w Wiedniu rezydującéj.

Prof. dr. **Józef Łepkowski** konserwatorem zabytków pomnikowych dla Krakowa i jego pow. politycznego.

Poseł **Władysław Łoziński** dla Lwowa, także z jego politycznym powiatem.

W kategoryi zabytków pomnikowych są nadto w wymienionych tutaj przy nazwiskach ich powiatów, następni, teraz zanominowani konserwatorami:

Architekt **Sławomir Odrzywolski** na powiaty polityczne: Biała, Chrzanów, Myślenice, Wadowice, Wieliczka, Żywiec.

Eustachy ks. Sanguszko, na powiaty: Bochnia, Brzesko, Dąbrowa, Kolbuszowa, Mielec, Nisko, Pilzno, Ropczyce, Rzeszów, Tarnobrzeg, Tarnów.

Dr. **Stanisław Tomkowicz**, na powiaty: Gorlice, Grybów, Jasło, Krosno, Limanowa, N. Sącz, N. Targ.

Hr. **Jan Szeptycki**, na powiaty: Brzozów, Dobromil, Jarosław, Lisko, Łańcut, Przemyśl, Sanok.

Architekt **Julijan Zacharjewicz**, na powiaty: Cieszanów, Gródek, Jaworów, Kamionka Strumiłowa, Mościska, Rawa ruska, Sokal, Żółkiew.

Hr. **Karol Lanckoroński**, na powiaty: Bóbrka, Dolina, Drohobycz, Rohatyn, Rudki, Sambor, Stare Miasto, Stryj, Turka, Żydaczów.

Hr. **Wojciech Dzieduszycki**, oprócz urzędu w Komisyi centralnéj, nadto konserwator na powiaty: Bohorodczany, Borszczów, Horodenka, Kałusz, Kołomyja, Kossów, Nadwórna, Śniatyn, Stanisławów, Tłumacz, Zaleszczyki.

Inżynier **Ludwik Wierzbicki**, na powiaty: Brody, Brzeżany, Buczacz, Czortków, Husiatyn, Podhajce, Przemyślany, Skałat, Tarnopol, Trembowla, Zbaraż, Złoczów.

Konserwatorami wykopalisk są: Prof. dr. **Łepkowski**, konserwator zabytków pomnikowych w Krakowskiém, nadto konserwatorem wykopalisk na powiaty: Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Grybów, Kraków, Limanowa, Myślenice, Nowy Sącz, Nowy Targ, Wadowice, Wieliczka, Żywiec.

Karol Rogawski, na powiaty: Brzozów, Dąbrowa, Dobromil, Gorlice, Jarosław, Jasło, Kolbuszowa, Krosno, Lisko, Łańcut, Mielec, Nisko, Pilzno, Przemyśl, Ropczyce, Rzeszów, Sanok, Tarnobrzeg, Tarnów.

Prof. dr. **Izydor Szaraniewicz**, na powiaty: Brody, Brzeżany, Cieszanów, Gródek, Kamionka strumiłowa, Jaworów, Lwów, Mościska, Przemyśl, Rawa ruska, Sokal, Tarnopol, Zbaraż, Złoczów, Żółkiew.

Prof. dr. **Ludwik Ćwikliński**, na powiaty: Bóbrka, Dolina, Drohobycz, Kałusz, Rohatyn, Rudki, Sambor, Stare Miasto, Stanisławów, Stryj, Turka, Żydaczów.

Władysław Przybysławski, na powiaty: Bohorodczany, Borszczów, Buczacz, Czortków, Horodenka, Husiatyn, Kołomyja, Kossów, Nadwórna, Podhajce, Skałat, Śniatyn, Tłumacz, Trembowla, Zaleszczyki.

Konserwatorowie archiwów: prof. dr. **Michał Bobrzyński**, konserwator w Galicyi zachodniéj i prof. dr. **Stanisław Smolka** na Kraków.

Prof. dr. **Franciszek Liske**, dla archiwów polskich w Galicyi wschodniéj.

Ks. kan. **Antoni Pietruszewicz**, dla archiwów ruskich na powiaty: Bóbrka, Bohorodzany, Borszczów, Buczacz, Czortków, Dolina, Drohobycz, Horodenka, Husiatyn, Kałusz, Kołomyja, Kossów, Nadwórna, Podhajce, Rohatyn, Rudki, Sambor, Skałat, Śniatyn, Stanisławów, Stare Miasto, Stryj, Tłumacz, Trębowla, Turka, Zaleszczyki, Żydaczów.

Prof. dr. **Izydor Szaraniewicz**, dla archiwów ruskich, na powiaty to same, w których jest konserwatorem wykopalisk, jak wyżéj.

BŁ. KLEMENS MARYJA HOFBAUER

Wikary gieneralny O. O. Redemptorystów w Polsce.



Widocznie najlitościwsza Opatrzność Boska pocieszyć chce Polaków w obecnie trudnej dla nich chwili, przez beatyfikacyją bł. Klemensa Maryi Hofbauera, który przez blisko ćwierć wieku przyświecał krajowi bohaterską cnotą i pracą apostolską, a którego Leon XIII, dekretem z dnia 29 stycznia 1888 r. wywyższył na ołtarze.

Klemens Hofbauer, czyli Dworzak, urodził się dnia 26 grudnia 1751 r. w miasteczku Taswice, na Morawie. Gdy liczył lat siedm, odumarł go ojciec. Wtedy to, jego matka pobożna, stawiwszy Klemensa przed krzyżem, wskazała Ukrzyżowanego i rzekła: „Odtąd Ten będzie twym ojcem! Uważaj, żebyś Jemu się we wszystkiem przypodobał". Słowa te utkwiły w jego duszy. Odtąd wola Boża była mu aż do śmierci jedyną regułą życia.

Mając lat 16, wybrał się do pobliskiego miasta Znoimu i u piekarza uczył się rzemiosła. Skromnością swą i pracowitością zjednał sobie serca wszystkich. Następnie dostał się na piekarza klasztornego u O. O. Norbertanów w Brück. Tu, czasu głodu ogólnego, który r. 1771 zapanował w okolicy, dzien

i noc z wielkim zaparciem się pracował, aby módz dostarczyć chleba zgłodniałym, przychodzącym do furty klasztornej z prośbą o wsparcie.

Nareszcie oświecił go Pan Bóg, że do stanu duchownego go powoływał, aby nie chlebem doczesnym, lecz chlebem duchownym dusze bliźniego karmił.

Zaledwie mógł poświęcić kilka lat naukom przygotowawczym w szkole klasztornej, kiedy okoliczności zmusiły go do schronienia się do pustelni w Mühlfrauen; skąd jednak bezbożnemi prawami Józefa II niebawem został wypędzony: tak, że szukając utrzymania, udał się do Wiednia i na nowo u piekarza został czeladnikiem. Przy pilnej pracy, nie zapominał o modlitwie i przyjmowaniu Sakramentów. Piekarzowi, u którego służył, tak się podobał, że ten zamierzał przybrać go sobie za zięcia. Co gdy doszło do uszu Klemensa, ten za służbę podziękował i wraz z jednym towarzyszem puścił się na piechotę do Rzymu. Wróciwszy zaś z pielgrzymki jeszcze raz zabrał się do swego rzemiosła. Czując jednak pragnienie stanu doskonalszego, do Rzymu po raz drugi powędrował i tym razem osiedlił się jako pustelnik w Tiwoli. Lecz ponownie Bóg mu w tej świętej samotności okazał, że go powoływał do pracy apostolskiej. Napowrót więc do Wiednia powrócił i pracy umysłowej oddał się zupełnie. Nauki kacerskie, wówczas przez profesorów na wszechnicy głoszone, oburzały serce Klemensa, na wskróś przejęte duchem wiary i miłości Kościoła. To też kiedy jeden z nauczycieli w najlepsze szerzył herezyje z katedry filozoficznej, Klemens wstał spokojnie i powiedział: „Panie profesorze, to, czego pan nauczasz, nie jest katolickiem!“ i natychmiast wyszedł z sali, aby więcej na wykłady nie powrócić.

Niedługo potem w 1784 r., w przekonaniu, że prawdziwą naukę Chrystusa Pana znajdzie najpewniej wykładaną pod okiem Jego Namiestnika w Rzymie, po raz trzeci Klemens Wiedeń opuścił i z przyjacielem swym, Tadeuszem Hüblem, puścił się do stolicy świata katolickiego.

Stanęli w Rzymie o zmierzchu i postanowili nazajutrz udać się na Mszę św. do tego kościoła, któregoby dzwony najpierw usłyszeli. Wstając rano słyszą, że gdzieś dzwonią; spieszą tam i trafiają do kościoła św. Julijana. Na zapytanie: cóż to za kościół? „OO. Redemptorystów“, odpowiada nieznany, dodając, „i ty do nich wstąpisz“. Zdumiał się Klemens nad tą odpowiedzią. Poszedł przeto po mszy św. zbadać co to za zakon? Dowiedział się, że przed 50 laty, jeszcze wówczas żyjący, świątobliwy biskup Alfons Liguori założył to zgromadzenie kapłanów, w celu udzielania misyj i rekolekcyj. Podobał się mu duch prostoty i gorliwości ożywiający ten zakon i natychmiast wraz z towarzyszem wstąpił do nowicyjatu. Gdy św. Alfons dowiedział się o ich wstąpieniu, wzniósł ręce i oczy do nieba i Bogu dziękując wyrzekł: „Ku północy w Europie wielka moc pracy, na chwałę Bożą, czeka Zgromadzenie nasze“. To proroctwo świętego założyciela o Redemptorystach, najpierw w Polsce spełnić się miało.

O bł. Klemensie w nowicyjacie można to samo powiedzieć, co Skarga o św. Jacku pisze: „iż dobrze wyćwiczony, prędko urósł; a czego inni za wiele lat w takiem życiu nie dochodzą, to on za rok, idąc z cnoty w cnotę, pod pokornem posłuszeństwem i zaparciem samego siebie, doścignął“. Po skończonej próbie złożył bł. Klemens śluby, a otrzymawszy święcenie kapłańskie, jako kamień węgielny i fundament zakonu Naj. Odkupiciela, został wraz z O. Hublem wysłany na północ, a to z następującej okazyi.

Prosił wówczas Stolicy św. nuncyjusz apostolski warszawski msgr. Saluzzo, aby mu dano misyjonarzów Redemptorystów, o których słyszał w Neapolu, do pracy w Kurlandyi. Przełożeni zakonu, dowiedziawszy się o tem, przedstawili O. Hofbauera i O. Hubla.

Było to roku 1786, kiedy ci dwaj księża, nie mogąc nic rozpocząć w Wiedniu ani w innym kraju, zaszli do Warszawy, skąd, zrządzeniem Opatrzności Bożej, już im dalej iść nie dano. Bo gdy nuncyjusz ich osobiście poznał, umiał w nich ocenić wzniosłość ducha apostolskiego, a widząc ile w Warszawie było pracy, czynności ich odpowiedniej, zatrzymał przy sobie i wyrobił w Rzymie, aby im wolno było pozostać w Warszawie, a w końcu i królowi przedstawił. Stanisław August jak najłaskawiej przyjął misyjonarzów, dał im kościół św. Benona (stąd Benonistami u nas ich nazwano) i zachęcił do pracy.

Trudno uwierzyć, z jaką niezmordowaną gorliwością zaczęli ci pierwsi Redemptoryści swą pracę i jaki dobry wpływ wywierali w stolicy polskiej, gdzie, niestety, wówczas powszechnie mało było pobożności a wiele zepsucia.

U św. Benona zaczęli słowo Boże opowiadać, lub katechizować, ubogimi i sierotami się zajmować, tak, że wkrótce niesłychaną liczbę grzeszników, a nawet

i heretyków do Boga nawrócili. Nic dziwnego, że nie zadługo niejeden Polak i cudzoziemiec, wzruszeni poświęceniem tych ojców, cisnęli się do ich zakonu.

Widząc, że rosła liczba jego synów duchownych, bł. Klemens nie omieszkał rozwinąć działalności Redemptorystów po całym kraju. Najpierw wysłał ojców do Kurlandyi, aby w Mitawie klasztor założyli; tudzież do Radzymina na Podlasiu i do Lutkówki na południe od Warszawy, skąd prace misyjne w okolice podejmowali.

Lecz głównem bł. Klemensa bojowiskiem z nieprzyjacielem dusz ludzkich była zawsze Warszawa. Przy św. Benonie miał przeszło 40 alumnów, ale tych było za mało na pracę. Nieustanna bowiem misyja tam trwała. Oto opis tej pracy z listu msgra Litta, niegdyś nuncyjusza papieskiego w Warszawie, a wówczas (w styczniu 1800) z Petersburga wracającego. „Zatrzymawszy się miesiąc cały w Warszawie, z wielką pociechą widziałem, że klasztor Najśw. Odkupiciela w coraz więcej kwitnącym jest stanie: nietylko, że pomnożyli się robotnicy, ale, że też mnoży się tłum ludu, cisnącego się na kazania i garnącego się do spowiedzi i komunii św. Od świtu do późnej godziny wieczornej kościół wciąż jest pełen ludu, i od rana do wieczora ojcowie spowiadają, komuniją św. rozdają i nabożeństwa odprawiają. Wcale nie przesadzam, kiedy mówię, że aż 4 razy na dzień każą, t. j. dwa razy przed południem, a dwa razy po południu.... Natłok jest wielki, ale wielkie są skutki, co widać z poprawy tych, co na te nauki uczęszczają".

Smutne jednak były owe czasy dla naszej ojczyzny, kiedy bł. Klemens tak świetnie apostołował w kraju. Suworów w 1704 podstąpił pod stolicę naszę. Bł. Klemens, widząc z klasztoru św. Benona pożar Pragi za Wisłą, padł na kolana przed Najśw. Sakramentem i wybłagał od Pana zastępów ocalenie Warszawy; poczem pozostałe na Pradze sieroty zebrał i umieścił w klasztorze, żywiąc je z jałmużny. A gdy obchodził ulice, aby zebrać ofiary na ich utrzymanie, plunął mu ktoś w twarz. „To dla mnie," spokojnie odrzekł bł. Klemens, obcierając twarz, „a teraz proszę coś dać dla moich sierót."

Za czasów, tak zwanych p r u s k i c h, po bohatersku wiary św. w kraju naszym bronił. Nieustanną zaś misyją, którą przez lat 21 w swym kościele warszawskim prowadził, najobfitsze łaski dla dusz uzyskał.

Lecz niestety, spiknęły się nań losy masońskie i 1808 r. otrzymał od Napoleona dekret, mocą którego bł. Klemens i jego liczni bracia zakonni zostali z kraju wygnani i w Kistrzynie uwięzieni. Po miesiącu więzienia, bł. Klemens, nie mogąc znaleźć przytułku w Niemczech, gdzie się wprzód daremnie starał o stałą siedzibę dla swego zakonu, udał się do Wiednia. Tu, pracując przez ostatnie 13 lat życia swego, nie zapomniał o Polsce. Owszem, usilnie pracował nad tem, aby się napowrót dostać do Polski. Już się był przygotował do założenia klasztoru w Janowie na Podolu; rząd atoli rosyjski oparł się temu stanowczo. Dopiero po śmierci bł. Klemensa, owo drzewo zakonne, które on z Włoch do Polski najpierw był przesadził, rozgałęziło się szeroko w Europie, Ameryce, a nawet dostało się do Australii. Roku zaś 1883 powrócili na nowo i na polską ziemię O. O. Redemptoryści, objąwszy podominikański klasztorek w Mościskach, pod Przemyślem.

Śmierć bł. Klemensa nastąpiła w Wiedniu, d. 15 marca 1820 r. Podobnie, jak św. Alfons, skonał w chwili, gdy dzwoniono na Anioł Pański. Ostatnie jego słowa były poleceniem, aby obecni uklękli i mówili pozdrowienie anielskie.

Pius VI, dla jego niezłomnej gorliwości, wyrzekł o nim: „że duch św. Alfonsa w niego był przelanym." A Pius VII, który bł. Klemensa osobiście znał i wysoko cenił, nazwał go „filarem Kościoła." Jako wierny uczeń św. Alfonsa, rozmiłował się w nabożeństwie do Przenajśw. Sakramentu; pałał też miłością do N. P. Maryi, której różaniec ciągle prawie w rękach trzymał i odmawiał.

Z powodu jego cnót i wielkiej świętości, oraz cudów i łask, za jego wstawieniem się otrzymanych, Pius IX zezwolił, aby już 1863 r. sprawę jego kanonizacyi rozpoczęto; a Leon XIII, przy okazyi swego jubileuszu d. 29 stycznia 1888 r., w poczet błogosławionych go policzył. Przez co bł. Klemens Maryja stał się przykładem pobożności i pracowitości dla katolickich rzemieślników; wzorem wszelkich cnót i pocieszycielem dla gorliwych kapłanów i zakonników; opiekunem Polski, a szczególnie Warszawy, gdzie apostołował najdłużej i najskuteczniej; wszystkim zaś orędownikiem w niebie, aby się stali „silnymi w wierze i gorliwymi w miłości," o co Kościół do bł. Klemensa się modli 15 marca, w dzień naznaczony na jego uroczystość.

Ks. Bernard Łubieński.



Św. FRANCISZEK SERAFICKI

daje Regułę Tercyjarską św. Ludwikowi, królowi francuskiemu i św. Elżbiecie Węgierskiej, patronom Trzeciego Zakonu. — W górze: Ubóstwo, Posłuszeństwo i Czystość.

Volterra. — Terracotta emalijowana. — Dzieło Andrzeja della Robbia.

HYMN

do św. Franciszka Serafickiego*).



My tak ubodzy na tem wygnaniu,
A Tyś bogaty Niebios darami,
W ojczyźnie wiecznéj, w rajskiém mieszkaniu,
Swięty Franciszku módl się za nami!

Proś, by niedola nasza ustała,
By świat zapłakał pokuty łzami,
By w sercach wiara zmartwychpowstała,
Swięty Franciszku módl się za nami!

Ty, coś tak kochał biédnych grzészników,
Ratuj nas, Ojcze, Twémi prośbami,
Byśmy zmienili się w pokutników,
Święty Franciszku módl się za nami!

Uproś nam wzgardę ziemskich próżności,
Naucz Jezusa chodzić śladami,
Naucz pokory i cierpliwości,
Święty Franciszku módl za nami!

Tyś Serafinem Bożéj miłości,
Tyś ozdobiony zbawcy Ranami,
Serca już nasze wskrześ z oziębłości,
Święty Franciszku módl się za nami!

Pan Jezus z Matką swoją Przeczystą
Niech już wszechwładnie rządzi sercami,
By Mu składały cześć wiekuistą,
Święty Franciszku módl się za nami!

*) Wyjęty ze **Śpiewniczka eucharystycznego**, wydanego przez naszę księgarnię. Cena tego śpiewniczka wynosi 50 ct. a 1 zł. a. 25 ct. w bardzo ozdobnej oprawie.

Ks. JAN BOSCO.

Contra spem in spem credidit, ut fieret pater multarum gentium, secundum quod dictum est ei. *Ep. ad Rom. IV, 18.*

Który przeciw nadziei w nadzieję uwierzył, że miał zostać ojcem wiela narodów, podług tego, co mu było rzeczono.

Powyższe słowa Apostoła wyrażają obietnicę Boską, daną Abrahamowi w późnéj starości, że będzie miał syna, który stanie się ojcem licznego potomstwa. Chociaż, sądząc po ludzku, spełnienie tej obietnicy zdawało się niemożliwem, czcigodny Patryjarcha uwierzył słowu Boga samego i, w nagrodę ufności swéj, ujrzał sprawdzenie tejże. Wyrazy te umieszczamy jako wstęp do życiorysu męża, który podobnie, ale, w stosunku nadprzyrodzonym, wbrew wszelkiej nadziei, zaufał i nie został zawiedzionym. Męża, który uwierzył, że Ten, który z niczego stworzył świat materyjalny, Ten zdoła z niczego stworzyć gmach duchowy, w celu ratunku dusz, narażonych na utratę zbawienia.



Jeśli więc liczne potomstwo uważamy jako znak błogosławieństwa Bożego, o ile widoczniejszym cudem Opatrzności wydać nam się musi to niepojęte powstanie, rozkrzewienie i rozmnożenie wiekopomnego dzieła ks. Bosco, który, począwszy od jednego, opuszczonego chłopięcia, ujrzał się ojcem wielu, — co w jego licznych zakładach życie nadprzyrodzone odzyskują i zachowują. Tem bardziéj, że, śledząc drogi żywota ks. Bosco, widzimy, iż nadzwyczajne trudności i liczne przeciwności, które go zewsząd spotykały, zdawały się wskazywać konieczność zaniechania wszelkich zamiarów. Wszystko i wszyscy przeciw niemu działali; on zaś, zaufawszy, wbrew wszelkiej nadziei, i wsparłszy się na woli Bożéj, doczekał się błogosławieństwa Bożego, w rozmnożeniu, które tysiąckrotny owoc na żywot wieczny i zbawienie dusz przynosi.

W obecnych czasach często słyszeć się dają głosy, narzekające na brak cudów; skarżą się dusze pobożne, spragnione raczej rzewnych wrażeń, niźli chętne do wykonania obowiązku; skarżą się dusze oziębłe, które w tem czerpią zasady, wykluczające konieczność i istnienie prawdy nadprzyrodzonej. Niestety, w każdym razie świadczy to o braku silnéj wiary jedynie. Każdy bowiem, kto chce tylko zastanowić się nad życiem wewnętrzem Kościoła katolickiego, przyznać musi, że w każdym objawie jego żywotności i rozkwitu jest cud wszechmocności Bożéj, zakryty wprawdzie może dla oka zmysłowego istoty ludzkiéj, lecz rozwijającego się w całéj pełni, w krainie nadprzyrodzonéj dusz naszych.

Takim cudem wszechmocy Boga, który z małego ziarnka niebotyczne wyprowadza drzewa, takim dowodem działania Ducha św., który wieje, kędy chce, jest żywot i posłannictwo świątobliwego i pełnego cnót pracownika w winnicy Pańskiéj, ks. J. Bosco.

Opiekun opuszczonych dzieci i założyciel zgromadzenia Salezyjanów, urodził się w Castelnuovo, koło Turynu, dnia 15 sierpnia r. 1815, z rodziny włościjańskiéj. Rodzice jego mieli troje dzieci, z których on był najmłodszym. Stracił ojca, mając dwa lata zaledwie, a ponieważ z jego śmiercią bieda zajrzała do chaty, więc dzieci musiały, wedle sił swoich, pracować. Mały Jan do lat piętnastu owce pasał; lecz już wtedy jego jasna dusza przyświecała cnotą niewinności i pobożności. W góry idąc z trzódką swoją, zawsze brał książkę, a wraca-

jąc wieczorem, wstępywał do kościoła, w którym najpilniej słuchał mszy św. i kazania w niedziele i święta. Proboszcz miejscowy, zauważywszy tę pobożność młodego Jana i poznawszy w nim niezwykłą pamięć i zdolności, nauczył go łaciny i wyrobił mu miejsce w szkole kościelnej w Turynie.

Wtedy matka jego, oddawszy ojcowską zagrodę starszemu synowi — zamieszkała z młodszemi dziećmi w uboższej chacie. Tu, mimo chęci, nie zdołała opłacić wykształcenia syna; on jednak w tem sobie poradził, bo w Chieri, gdzie uczęszczał do kolegijum, dostał kilka lekcyj, z których wynagrodzenie życie mu ułatwiło.

W kolegijum nowe, a pełne uroku uczucie w sercu jego powstało. Gorąca, rzewna i potrzebująca wylania dusza jego szukała przedmiotu miłości; pragnęła skojarzyć się z bratnią duszą uczuciem czystej, bezinteresownej przyjaźni, której źródłem i celem byłby jedynie Pan Bóg, a czynnikiem: wspólność uczuć, myśli i dążeń. Opatrzność zesłała mu łaskę duszy w osobie Ludwika Camillo, z którym złączył się węzłem duchowej i szczerej przyjaźni. Lecz wkrótce rozstać się z nim musiał, bo, zostawszy księdzem, Ludwik w młodym wieku umarł. Ks. Bosco w rzewnych wyrazach opisał żywot tej czystej duszy. To przejście na całe życie jego wpłynęło; zrozumiał, po własném doświadczeniu, jak ważnym czynnikiem jest serce w życiu człowieka. Przekonany, że miłość ludzi jest pierwszym szczeblem miłości Bożej, gdy później był kierownikiem licznych zakładów Salezyjańskich, pozwalał uczniom swoim zawiązywać stosunki przyjaźni. Tak serce ich kształcąc, doczekał się dodatnich rezultatów, bo jeśli praca zbiorowa jest podstawą bytu materyjalnego, to miłość zbiorowa jest kamieniem węgielnym gmachu doskonałości chrześcijańskiej. Dusze, połączone związką miłości czystej, nadnaturalnej i szczerej, postępują daleko szybciej od innych na drodze uświątobliwienia. Ale oczywiście wspominamy tu o uczuciu czystem, bez żadnej przymieszki zmysłowej, o którego możliwem istnieniu świat wątpi, bo sam nie jest zdolnym takiej miłości, która w Sercu Pana Jezusa początek swój czerpie, a potem w Niém na wieki w całej pełni rozkwita.

Jan Bosco był bardzo gwałtownego usposobienia; obdarzony przytem siłą fizyczną, używał jej jednak tylko w obronie słabszych. Razu pewnego, gdy spostrzegł, jak starszy towarzysz młodszego gnębi, gorąca krew jego zakipiała i chciał z całą gwałtownością rzucić się na ciemiężyciela. Lecz równocześnie odezwała się rozwaga. Jan wstrzymał się na chwilę; — walka tak silna w sercu powstała, że pot kroplisty wystąpił mu na ciało, a uderzenia serca całą istotą wstrząsnęły. Była to straszna, ale stanowcza chwila; przesilenie ostateczne, w którém duch zwalczył ciało i odtąd już zawsze nad niém panował. W nagrodę otrzymał dar tej niewidzianej, niepojętej słodyczy i łagodności, które później nad najgwałtowniejszémi usposobieniami opuszczonych chłopców cudowny wpływ wywierały i były cechą kierownictwa ks. Bosco nad nimi.

Wszedłszy do seminaryjum duchownego, stał się wkrótce wzorem pilności, cnoty i obyczajów. W roku 1841 został wyświęcony i oddał się pod kierownictwo ks. Cafasso, dyrektora instytutu św. Franciszka w Assyżu, w którym młodzi kapłani doskonalili się w naukach i praktyce obowiązków swoich. Stąd wprowadzony przez ks. Cafasso do więzień turyńskich, po raz pierwszy został tknięty litością na widok tych małoletnich więźniów, którzy, bez żadnej opieki moralnej i duchowej zostawieni, obcując z wielkimi zbrodniarzami, w tej szkole występku mogli czerpać na przyszłość najprzewrotniejsze zasady. Zaraz więc powstała w sercu jego chęć utworzenia opieki nad setkami chłopców młodych którzy, wałęsając się po ulicach, bez zajęcia, łatwo mogą wkroczyć na drogę występku.

Następujące zdarzenie dało mu sposobność do rozpoczęcia tego dzieła miłosierdzia: Gdy razu pewnego ks. Bosco ubierał się do mszy św., jakiś młody włóczęga wszedł do zakrystyi. A ponieważ nie było chłopca do służenia do mszy św., kościelny zatem temu przybyszowi mszał w tym celu podał. Garelli (tak się nazywał ów chłopiec), nie chciał wziąć mszału: powstała sprzeczka, w skutek której kościelny go uderzył. Wtedy ks. Bosco wdał się w sprawę, chłopca uspokoił, namówił go, aby został na mszy św., po której wdał się z nim w rozmowę i przekonał się, że chłopiec najmniejszego pojęcia nie ma o wierze. Garelli, ujęty słodyczą ks. Bosco, zaczął do niego przychodzić na naukę, a później nawet licznych znajomych ze sobą przyprowadzać, tak, że wkrótce ks. Bosco miał już przeszło stu uczniów. Byli to głównie chłopcy murarscy, umieszczeni u majstrów niedbałych zupełnie o ich dobro.

Ks. Bosco zgromadzenia te urządzał najpierw w kaplicy instytutu św. Franciszka z Assyżu i nazwał je Oratoryjami, oddawszy całą sprawę pod opiekę Najśw. Maryi Panny. Przyszła chwila, kiedy, po ukończeniu nauk w instytucie św. Franciszka z Assyżu, ks. Bosco miał objąć jakiś obowiązek duchowy. Serce jego pragnęło poświęcić się dziatwie; ale chcąc iść za wolą Bożą jedynie, oddał decyzyją ks. Cafasso, który mu powierzył obowiązek dyrektora małego przytułku św. Filomeny Oprócz tego miał jeszcze zajmować się schronieniem dziewcząt, założonem przez hrabinę Barolo. Nie przeszkodziło to jednak rozwojowi młodego oratoryjum. Dyrektor schronienia bowiem złączył się ściśle i serdecznie z ks. Bosco i wspólnie zaczęli nad tem dziełem pracować.

W pomieszkaniu ks. Bosco znalazł się pokoik, w którym chłopcy tak licznie zaczęli się gromadzić, że wkrótce miejsca dla nich brakło, a ks. Bosco z ks. Borelem nie mogli wystarczyć na słuchanie spowiedzi. Udali się więc do Biskupa turyńskiego, ks. Franzoniego, który nowe dzieło raczył pobłogosławić i zatwierdzić; hr. Barolo zaś oddała dwa pokoiki do użytku ks. Bosco, z których jeden zamienił w kaplicę, gdzie dnia 3 grudnia 1844 roku odprawił pierwszą mszę św.

Przekonany, że łagodność, cnota cechująca św. Franciszka Salezego, głównym czynnikiem w kierowaniu młodzieżą być winna, nazwał dzieło swoje Oratoryjum św. Franciszka Salezego; stąd też i zgromadzenie, później przez niego założone, nazywa się Salezyjańskiém.

Dzieci, uczęszczające do Oratoryjum, spędzały czas na nauce, śpiewie, grach i opowiadaniach. Wieczorem zaś ks. Bosco zaprowadził szkołę dla dorastającej młodzieży, która w dzień pracą była zajęta.

Każde dzieło Boże musi przejść próbę przeciwności, aby udowodnić swoje pochodzenie i wzmocnić podstawę. Chwila próby nie minęła i dla Oratoryjum ks. Bosco. W r. 1845 hr. Barolo odebrała lokal dany, chcąc go na inny użytek obrócić. Ks. Bosco, głębokim żalem przejęty, uwiadomił o tém zgromadzenie chłopców, lecz zarazem sam, nie tracąc ufności, wlał w nich to przekonanie, że Opatrzność czuwać nad nimi będzie. Rzeczywiście, nie został zawiedzionym: rada miejska pozwoliła mu dzieci gromadzić w kościołku św. Marcina, gdzie zebrania i rekreacyje mógł urządzać; ale stare i opuszczone mury na odprawianie mszy św. nie dozwalały. Później pozwolono mu użyć w tym celu kościoła św. Piotra w Okowach, który był przydatny do odprawiania nabożeństwa i przy którym był obszerny dziedziniec, nadający się wybornie do rekreacyi.

Lecz swoboda ich niedługo trwała; mieszkańcy okoliczni zaczęli się uskarżać na hałaśliwe gry chłopców i syndyk miejski zakazał im zbierania się tamże.

Przez dwa miesiące instytucyja przebywała pod gołem niebem. Po odbytej dla nich mszy św., ks. Bosco wyprowadzał ich daleko za miasto. — Tam odbywała się nauka, spożywano zapasy, które ks. Bosco miał ze sobą, używano wesołej rozrywki na zielonej murawie i wieczór, śpiewając, cała gromadka wracała do Turynu. Lecz to życie, mające pewien urok poezyi, z porą chłodną ustać musiało; ks. Bosco zatem najął trzy pokoje naprzeciw kościoła Najśw. Panny Wspomożycielki, dla schronienia swoich wychowanków. Tutaj tułaczy zakład doznał lekkiego prześladowania od duchowieństwa turyńskiego, które z początku niechętnie na dzieło ks. Bosco spoglądało; lecz, przekonawszy się potem, że przynieść może społeczeństwu istotną korzyść, niechęć zamieniło w szczerą życzliwość. — Ale czas próby nie skończył się jeszcze: właściciel domu, w którym mieściło się zgromadzenie dzieci, zmuszony przez lokatorów, z powodu hałaśliwego zachowania się młodzieży, wypowiedział ks. Bosco pomieszkanie i zakład znalazł się na bruku. Ponieważ to było na wiosnę, więc ks. Bosco wynajął łąkę (obecnie w tem miejscu jest zakład salezyjański), na której, pod niebios sklepieniem gromadził, spowiadał, uczył i bawił swoich chłopców, którzy karnością i wzorowem zachowaniem się, przy największej swobodzie, wzbudzali podziwienie wszystkich mieszkańców i klasztorów okolicznych.

Teraz nadeszła chwila, która zdawała się świadczyć, że Opatrzność sama, opuszczając dzieło ks. Bosco, sprzeciwia się jego istnieniu.

Każdy więc człowiek, nie opierający się na ufności bezgranicznej w Bogu, byłby wszystko porzucił. Właściciel łąki kontrakt wypowiedział, a równocześnie ks. Bosco stracił posadę dyrektora zakładu margr. Barolo i jedyny dochód, który mu płaca ta przynosiła. Wtedy wszyscy, najżyczliwsi nawet, radzili mu, aby zakład rozwiązał, wobec tak widocznej

woli Bożéj; ale mąż wiary i ufności, duchem Bożym natchniony, odpowiedział na to: że dzieci swoich nie opuści, bo jest pewny, że Opatrzność Boska czuwa nad niemi; a kiedyś, obok kościoła Matki Boskiej Wspomożycielki, doczeka się obszernego zakładu, w którym setki dzieci znajdą pomieszczenie, a w którego licznych warsztatach pracy uczyć się będą. Gdy jeszcze zaczął z wszelkiemi szczegółami opowiadać o rozmiarach przyszłej kaplicy zakładu, wszyscy myśleli, że rozum stracił. Wszyscy, nawet najprzychylniejsi, zaczęli usuwać się od niego; a niektórzy, sądząc, że jest umysłowo chory, postanowili oddać go do zakładu obłąkanych. W tym celu przyjechało raz do niego dwóch duchownych, którzy, namawiając go, aby z nimi na spacer wyjechał, chcieli go zawieść do zakładu. Lecz on, domyśliwszy się tego zamiaru, nie chciał wsiąść pierwszy do karety; po dłuższem wahaniu wreszcie, przybyli kapłani zasiedli w powozie, a w téj chwili ks. Bosco, zamknąwszy drzwiczki, zawołał na furmana: Jedź tam, dokąd masz polecone! Ten zaś podciął konie i jednym kłusem zajechał do pomieszkania obłąkanych. Tutaj wyszedł uprzedzony dyrektor zakładu i chciał ich koniecznie zamknąć, myśląc, że oni kuracyi potrzebują; dopiero po wyjaśnieniu sprawy, zawstydzonych puścił.

Zbliżył się jednak czas oddania wypowiedzianej już łąki; a podejrzenie, wzbudzone przeciw księdzu Bosco, nie dozwoliło mu nigdzie dostać pomieszczenia.

Było to w niedzielę Palmową 1846 r. Chłopcy mieli po raz ostatni zebrać się na Valdocco. Ksiądz Bosco w wielkim porządku zaprowadził ich do kościoła Najśw. Panny, gdzie, w głębokim skupieniu, mszy św. wysłuchali. Potem ks. gwardyjan Fulgienty pozwolił im zebrać się w ogrodzie, dla wysłuchania przemowy ks. Bosco. W nader rzewnych słowach przemówił do nich, porównywując do ptasząt z gniazda wyrzuconych, kończąc gorącem wezwaniem i prośbą do Matki Najśw. o udzielenie im przytułku. Popołudniu zaś, gdy chłopcy, biegając po łące, zwykłéj oddawali się rozrywce, ks. Bosco, na osobności, korząc się przed Bogiem ze łzami, prosił Go o pomoc i natchnienie, mówiąc: „Niech się stanie wola Twoja święta." Zaledwie skończył, zbliżył się do niego niejaki Pankracy Soave, mówiąc, że jeśli szuka pomieszczenia, to może zechce wynająć szopę od jego kuma Picardiego; ks. Bosco udał się na wskazane miejsce i zastał budynek opuszczony, schronisko sów i kun, a tak niskie, że wyprostować się w nim nie było można. Na uczynioną mu w tym względzie uwagę przez ks. Bosco, Picardi oświadczył, że zaraz ziemię na półtora metra skopie, pałacyk z szopy zrobi, lampę daruje, a będąc śpiewakiem kościelnym, w nabożeństwie pomocy swéj udzieli. W zamian prosił tylko o miejsca dla siebie i żony swéj w kaplicy. Ta gotowość ujęła ks. Bosco i zaraz zgodzono się na zrobienie kontraktu, mocą którego ks. Bosco wynajął szopę w cenie 320 franków. Gdy pocieszony opiekun oświadczył dziatwie tę wiadomość, ta z najżywszem przyjęła ją uniesieniem i zaraz na podziękowanie cała gromadka zmówiła różaniec. Odtąd już nie mieli oni opuścić Valdocco, bo w miejscu szopy stanęło późniéj dotąd istniejące oratoryjum św. Franciszka Salezego.

Od tej chwili Oratoryjum swobodnie zaczęło się rozwijać; z szopy przerobiono kaplicę, w któréj ks. arcybiskup mszę św. odprawiać pozwolił. Wkrótce siedmset dzieci zbierać się do kaplicy zaczęło, a w niedzielę i święta sąsiedni mieszkańcy gromadzili się w niéj w czasie mszy św. i zajmujących kazań ks. Bosco. On zaś z nadwyrężeniem sił własnych, dni całe nauce, zajęciu i rozrywce chłopców swoich poświęcał. Rano do 9tej trwało słuchanie spowiedzi; potem msza św. i nauka czyli wykład Ewangielii; następnie rekreacyja, nauka klasami i posiłek. Po południu katechizm, różaniec, nauka a wreszcie śpiewy. Wieczorem chłopcy z trudnością i żalem opuszczali Oratoryjum, żegnając ks. Bosco do następnéj niedzieli. On zaś z wielkiego zmęczenia, ledwie mógł zawlec się do domu. Siła woli i miłość dziatwy, łaską Boską wsparte, mogły jedynie sprawić, że w tem nadludzkiem zadaniu wytrwał aż do końca. Wskutek napływu i ochoty młodzieży, zaprowadził w dni powszednie szkołę wieczorną, a nie mogąc sam wszystkiemu podołać, wybrał sobie zdolniejszych uczniów, których wykształciwszy gruntowniej, nauczycielami innych postanowił.

Wprawdzie prefekt miasta niechętnie spoglądał na szkołę wieczorną i była chwila, w któréj o zamknięciu Oratoryjum mówić zaczęto, lecz król Karol Albert, ujęty dziełem ks. Bosco, otoczył go swoją obroną i nie dozwolił mu żadnych robić trudności. Raz nawet, na nowy rok, przysłał do Oratoryjum 300 franków z własnoręcznym napisem: dla małych hultajów ks. Bosco. Tę najwyższą z ziem-

skich opiek, uważać możemy jako stanowcze zwycięstwo ks. Bosco; teraz zaczęło sprawdzać się tajemnicze jego widzenie, w którém, wbrew nadziei, on „nadzieję położył i ujrzał się ojcem wielu“.

W miarę ofiar i poświęcenia z naszéj strony, Pan Bóg siły, zdolności, łaski i chwile mnoży. Ks. Bosco, wycieńczony i zdawałoby się pochłonięty pracą przy oratoryjum, zdołał jeszcze służyć chorym będącym w domach, a szczególnie w szpitalach. Nadto pisał liczne podręczniki elementarne i inne dzieła n. p.: Historyja św.; System dziesiętny metryczny; Siedm Boleści Najśw. Maryi Panny; Historyja Włoch; Nabożeństwo do Anioła Stróża i wydawał różne pisma peryjodyczne. Wkrótce jednak zdrowie jego ucierpiało z téj pracy i musiał wyjechać na wieś dla wypoczynku, którego tu nawet nie znalazł; chłopcy bowiem, stęsknieni za ukochanym Ojcem duchownym, mimo trudu, drogi i głodu, wynaleźli go w wiejskiem schronieniu i tam po radę i błogosławieństwo jego wybrać się zdołali. Lecz jeszcze większy dowód ich przywiązania otrzymał, gdy choroba jego groźniejsze rozmiary przybrała. Wielu z nich bowiem uczyniło śluby tak surowe, że późniéj musiał te zobowiązania zmienić lub złagodzić. Po chorobie, wróciwszy do Turynu i nie mając już pomieszczenia w zakładzie margrabiny Barolo, przynajął sobie parę pokoików w bliskości Oratoryjum i sprowadził matkę swoję do prowadzenia gospodarstwa domowego. Małgorzata Bosco chętnie opuściła życie spokojne i domowe, aby oddać się całą duszą pracy, pełnéj trudu i poświęcenia, dopomagając w swoim zakresie synowi, w jego dziele miłości. Była to jedna z tych niskich stanowiskiem istot, które wiarą, prostotą, chrześcijańskiem zrozumieniem i cichem wykonaniem posłannictwa swego, wznoszą się przed wszelkich cnót szczyty. Gdy z synem przybyła do Turynu, nie miała żadnych funduszów, i w celu opłacenia skromnego mieszkania, musiała sprzedać nieco bielizny i parę klejnocików, które, jako pamiątki ślubne, chowała. Ks. Bosco spieniężył zaś winnicę, którą dostał jako cząstkę ojcowizny i wzięli się do troskliwéj opieki nad chłopcami. Wkrótce kilka zacnych niewiast przyłączyło się do pani Bosco, podejmując się nieraz wstrętnéj może pracy, w celu wsparcia biednych chłopców. Ks. Bosco chcąc udoskonalić i utrwalić swoje dzieło, napisał regulamin wzorowy, mocą którego lepszych chłopców ustanowił oficerami, mającymi obowiązek czuwania i kierowania drugimi.

Ale to nie wystarczało dla ojcowskiego serca kapłana Bożego. Wielu z uczniów jego, przepędziwszy dzień w Oratoryjum, nie miało gdzie schronić się na noc. Z tego powodu nieraz zdarzyła się sposobność zabłąkania się do miejsc i ludzi podejrzanych, gdzie dusze ich z pewnością mogły szkodę ponieść. Chcąc ochronić ich od tego, wynajął szopę i tam w pobliżu, za pomocą słomy i kilkunastu kołder (w braku tychże kilku worków), urządził sypialnię. Raz jednak, w ulewny wieczór, zapukał do ks. Bosco biedny terminator murarski, który przyszedł za robotą do Turynu i nie znalazłszy żadnego utrzymania ani zarobku, prosił o przytułek. Małgorzata Bosco zaraz rozpaliła ogień, wysuszyła przemokłą odzież chłopca i pożywiwszy go, kazała mu położyć się na sienniku w kuchni. Był to pierwszy interes w Oratoryjum; wkrótce przybył drugi, trzeci, aż do siedmiu. Ale na tém trzeba było poprzestać, bo fundusze i rozmiary mieszkania nie równały się miłosiernym sercom zacnych jego lokatorów. Kaplica także była już za ciasną, bo oprócz 800 dzieci, jeszcze mnóstwo ludzi schodziło się na nabożeństwa; ks. Bosco więc, naradziwszy się z ks. Borelem, postanowił otworzyć drugie Oratoryjum. Ks. arcybiskup ten zamiar potwierdził i zaraz najęto lokal w miejscu, dawniéj przez uboższą ludność zamieszkałém. Tym sposobem można było wiele dobrego zrobić, tem bardziéj, że bliskość dla niejednego była ułatwieniem w uczęszczaniu do Oratoryjum, które założoném zostało pod wezwaniem św. Alojzego. Wiele osób świeckich zajęło się zakładem i licznemi ofiarami przyczyniło się do jego rozkwitu. Większa część aparatów kościelnych była owocem pracy pań, lub dobrowolnych ofiar; instytucyja współpracowników i współpracowniczek późniéj powstała, już sama zatem teraz kiełkować zaczęła W tak krótkim więc czasie, dzieło, po ludzku mówiąc, na kruchéj podstawie oparte, wielkie i silne rozmiary przybierać zaczęło. A dlaczego? Dlatego, bo ten, który gmach budował, nie własnym ani ludzkim siłom zaufał, lecz téj nadziei, która nigdy zawieść nie może, bo od Boga jest!

Duchowieństwo, zachęcone przez arcybiskupa, nowemu Oratoryjum pomocy swej nie odmówiło. Pod

kierownictwem ks. Borela, kapłani kolejno nauki i pomocy duchownej gorliwie w nowym zakładzie udzielali. Ks. Bosco zaś głównie i najczynniej zajmował się dawnem Oratoryjum, w szopie umieszczonem. Trapił się tylko niemożnością udzielenia noclegu chłopcom, szczególnie gdy w roku 1848 doktryny rewolucyjne zaczęły się rozszerzać; bo chłopcy, oddalając się z Oratoryjum, mieli sposobność przestawania z tymi, którzy niebezpiecznym wpływem mogli zbałamucić młode umysły. Wtedy ks. Bosco tem goręcej zbierał młodzież na wieczorną naukę, głosząc w prostych lecz jędrnych wyrazach zdrowe zasady. A tym sposobem wielu uratował nad przepaścią, do której prowadziły błędne doktryny rozigranych umysłów. Wreszcie ks. Bosco doszedł do udzielenia noclegu 15 chłopcom; pięćdziesięciu zaś dostawało obiad, mieniając się tygodniowo po 50. Przezacna pani Małgorzata, duszą i sercem oddana wybrańcom swego syna, zajmowała się kuchnią i naprawianiem ich odzieży. Ks. Bosco spełniał najcięższe usługi domowe; nosił drzewo, wodę, rozpalał ogień, obierał kartofle, w danym razie nawet krajał i szył ubranie. Sam zaś z matką podzielał skromne pożywienie dzieci: na obiad zupę i chleb, wieczorem polewkę. Wesołą i swobodną rozmową potrafił on zawsze zastąpić wykwintność potraw i coraz bardziej serca młodzieży do siebie przywiązywać. Zaprowadził naukę muzyki, która tak wysoko w zakładach salezyjańskich stanęła, że obecnie jedną z cech tychże stanowi. Muzyka chłopców niezmiernie wabiła i wielkie w niej postępy czynili. Municypalność turyńska ofiarowała nawet ks. Bosco 6.000 franków rocznie jako nagrodę za zaprowadzenie nauki wieczornej i kształcenie młodzieży w muzyce.

Duchowieństwo zaczęło niechętnie spoglądać na zakład ks. Bosco, narzekając, że młodzież funkcyj, należących do parafij, jak pierwszych Komunij św. i Bierzmowania nie spełnia w odnośnych kościołach. Lecz arcybiskup, opiekując się nadal ks. Bosco, udzielił mu praw tak szerokich, że Oratoryjum stało się, jak sam lubił mówić: parafiją opuszczonych dzieci. W roku zaś 1848, gdy podczas wojny z Austryją, rząd zajął budynki seminaryjskie, klerycy przyjęci zostali przez ks. Bosco, a Oratoryja stały się niejako pomocniczemi zakładami seminaryjum dyjecezyjalnego. Tymczasem liczba chłopców zwiększała się codziennie i trzecie Oratoryjum, pod wezwaniem św. Anioła Stróża powstało w części miasta Vanchiglea zwanej. W następnym roku, ks. Bosco wielkiéj doznał pociechy, gdyż czterech jego wychowańców przyoblekło sutanny. Byli to pierwsi klerycy instytutu św. Franciszka Salezego, który wkrótce cudownym rozwinął się sposobem. Bo, rzeczywiście, tylko działaniu łaski Boskiéj można przypisać jedynie to, że, z liczby najbardziéj moralnie opuszczonych chłopców, wyszło tyle nie tylko uczciwych i prawych ludzi, lecz silnych i poświęcających się powołań kapłańskich.

W roku 1851, ks. Bosco, otrzymawszy niespodziewaną pomoc pieniężną od osobistości, które na pewny, bo w niebie wypłacalny procent, kapitał swój umieścić pragnęły, nabył dom Pinardiego, w którym dotąd tylko mieszkanie wynajmował. A ponieważ kaplica nie mogła już pomieścić uczęszczających na nabożeństwa, więc postanowił wybudować kościół na cześć św. Franciszka Salezego. Funduszów oczywiście nie było, lecz nadzieja, w Bogu położona, zawieść nie mogła. Król Wiktor Emanuel udzielił niespodziewanej subwencyi: datki rozliczne sypać się zaczęły i w r. 1852 ujrzał ks. Bosco swoje widzenie urzeczywistnione; albowiem w r. 1846, gdy kopano ziemię w szopie, przepowiedział, że w tem miejscu kiedyś wzniesie się ołtarz w pięknym kościele i rzeczywiście tam owa świątynia na chwałę Bożą została poświęcona. Wystawiwszy kościół, zaczął ks. Bosco dom dla dzieci budować. Lecz zakład, który miał być siedliskiem niewinności i cnót, musiał przejść przez próbę przeciwności. W roku 1852 nastąpił wybuch prochowni, położonej niedaleko Oratoryjum. Kamienie i belki z niesłychaną siłą wyrzucone, mury zakładu nadwerężyły i trudno było zrozumieć jakim sposobem kościół nie został zwalonym. Następnie, gdy już budynek był prawie skończony, przyszedł deszcz tak ulewny, że mury, całkowicie rozmoczone, z łoskotem runęły. A cudem ks. Bosco, z 30 chłopcami, śpiący wtedy w tym budynku, żadnego uszkodzenia nie ponieśli. Odtąd Oratoryjum zaczęło się powiększać; budynki mnożyły się w około, aż wreszcie odpowiedziało zupełnie planowi, oddawna obmyślanemu, a za którego wypowiedzenie ks. Bosco omal nie znalazł się między obłąkanymi. Obecnie może pomieścić przeszło 1000 osób, nie licząc eksternistów. Składa się z licznych warsztatów: stolarstwa, kowalstwa, krawiectwa, piekarstwa, ślusarstwa, introligatorstwa i t. d., ma piękną drukarnię, zakład fotograficzny, gisernię i wielki magazyn

przedmiotów zakładowi potrzebnych. W r. 1865 położył ks. Bosco obok Oratoryjum kamień węgielny pod kościół Najśw. Maryi Panny Wspomożenia, który w trzy lata został ukończonym. Świątynia ta powstała głównie z ofiar, złożonych na podziękowanie za niezliczone łaski przez ks. Bosco, za pośrednictwem Matki Boskiej Wspomożenia, otrzymane. Pius IX nietylko zamiar stawiania téj świątyni pochwalił, ale upewnił, że wzywanie Matki Boskiej Wspomożycielki stanie się źródłem wielkich łask; czego dowodem już sama cudowna budowa, do której ks. Bosco z 40 centymami przystąpił, kupiwszy grunt za pieniądze od Ojca św. i innych ludzi zacnych otrzymane. Nie mając zatem pieniędzy, zaczęto ziemię na fundament kopać. Wkrótce należało się 1000 franków grabarzom. Ks. Bosco nie miał żadnych widoków otrzymania pomocy, z wyjątkiem jednej chorej pani, która ciężką niemocą od trzech miesięcy złożona, obiecała wszelką ofiarę uczynić, aby tylko zdrowie odzyskać. Ks. Bosco, będąc raz u niej, polecił jej w tym celu nowennę do M. Boskiej Wspomożycielki, t. j. odmawianie przez 9 dni trzy razy dziennie Ojcze nasz, Zdrowaś Maryja i Salve Regina. Zapytany przez chorą, jaką mogłaby jeszcze do tego ofiarę dołączyć, odrzekł, że jeśli wyzdrowieje, to niech przyczyni się datkiem do budowy kościoła M. Boskiej Wspomożycielki na Valdocco. Chora chętnie przystała, a ta obietnica była jedynym funduszem na którym ks. Bosco nadzieję swą oparł. Dnia dziesiątego udał się do chorej i dowiedział się od służącej, że pani już wyzdrowiała i już dwa razy była w kościele. Rzeczywiście zastał ją całkiem wyleczoną i otrzymał natychmiast pierwszą, lecz nie ostatnią od niej ofiarę, złożoną z 1000 franków. Chociaż ks. Bosco unikał wspomnienia o tém, wiadomość o cudownem wyleczeniu rozeszła się wkrótce. Wiele chorych i stroskanych otoczyło ks. Bosco, on zaś, polecając i pomagając im modlitwą, widoczne łaski wypraszał, które proszących do wdzięcznej ofiarności dla kościoła i Oratoryjów salezyjańskich pobudzało.

Zakres naszego opowiadania zbyt jest ciasny, abyśmy mogli wszystkie cuda spisać, któremi Pan Bóg opiekę swoję nad dziełem ks. Bosco udowodnić raczył. Czytelników, pragnących dokładniéj zbadać cudowne pochodzenie i rozszerzenie się tego dzieła miłości chrześcijańskiej, musimy odesłać do opisów obszérniejszych. My zaś ograniczyć się musimy na paru znanych i niezaprzeczonych faktach, które dla oka niezamąconego cynizmem lub zwątpieniem, wystarczą, aby poznać i wielbić Boga w dziełach Jego.

Baron Cetta, bankier turyński, był umierający. Gdy przyszedł do niego ks. Bosco, chory podał mu rękę, mówiąc:

„Już po raz ostatni widzimy się, bo za chwil kilka umrę.

Ks. Bosco odpowiedział na to:

„Nie, baronie, to tak prędko jeszcze nie nastąpi. Matka Najśw. potrzebuje twojej pomocy przy budowie kościoła. Powiedz, cobyś uczynił, gdyby cię uzdrowiła?

„Dawałbym miesięcznie 2.000 franków przez pół roku na Jej kościół.

„Odwagi więc, baronie, biegnę do Oratoryjum i zabieram wszystkich do modlitwy“.

We trzy dni baron Cetta przybył do Oratoryjum i przyniósł pierwszą ratę obiecanych pieniędzy, która stała się tylko zadatkiem jego wspaniałomyślnéj ofiarności dla Oratoryjum.

Pewien młody wojskowy przybył raz do ks. Bosco w dzień Matki Boskiej Wspomożenia, prosząc go drżącym i stroskanym głosem, aby umierającéj żonie zdrowie wyprosił. Ks. Bosco, dodawszy otuchy wojskowemu, kazał mu uklęknąć i z nim razem odmówić modlitwę do Matki Boskiéj Wspomożycielki. Oficer, uczyniwszy to, odszedł. Za godzinę jednak wrócił i z radością oświadczył, że w chwili, kiedy modlił się z ks. Bosco, żona jego, którą zostawił umierającą, wstała z łóżka, kazała sobie suknie podać i ubrawszy się zupełnie, zdrowa na przeciw niego wyszła. W dowód zaś wdzięczności, przyniósł na ofiarę Matce Najśw. złotą bransoletę, którą żonie swej w dzień ślubu ofiarował.

Podaliśmy tutaj parę faktów, z téj liczby nadnaturalnych wyzdrowień, które były także powodem wielu nawróceń. Ludzie, których wiara już całkiem była wygasła, widząc tak jawnie potęgę modlitwy i cnoty, wracali do przekonania, że jest nad nimi Bóg, który czeka naszego wezwania, aby nam swojej udzielić pomocy. Jeśli Matka Boska Wspomożycielka nie zawiodła nigdy nadziei ks. Bosco, gdy Ją błagał o szczególne łaski dla cierpiącéj ludzkości, to jeszcze wyraźniej udzielała mu swéj pomocy w dalszym rozwoju jego dzieła. Często bowiem, w chwili rozpoczęcia nowego kościoła lub zakładu, kasa okazała się pustą. Gdy tak na żadną ludzką pomoc liczyć nie było można, ks. Bosco udawał się

do Matki swojej najmilszej, z silną ufnością, że wysłuchanym będzie i rzeczywiście zawsze w chwili najtrudniejszej wpływały niespodziewane fundusze.

Pewnego razu, Oratoryjum miało zapłacić 125 franków podatku. Ks. Rua, prefekt i wierny pomocnik ks. Bosco, daremnie szukał pieniędzy; kasa była pustą. Udał się do ks. Bosco, lecz ten podobnie funduszów nie posiadał i tylko polecił modlitwy do Matki Boskiej Wspomożenia. Po niedługiej chwili, nieznany pan, zapukawszy do drzwi, prosił o zaprowadzenie go do ks. Bosco, a gdy ten wyszedł do niego, oddał mu papier, w którym było zawiniętych 125 franków. Gdy pieniądze te odesłano do poborcy, już właśnie egzekucyja była w drodze do Oratoryjum.

Dom turyński był winien przedsiębiorcy 3.000 franków. Ten ostatni, zniecierpliwiony dłuższem czekaniem, przyszedł do Oratoryjum, żądając z gniewem swojej zapłaty. Kiedy mu odpowiedziano, że pieniędzy nie ma, kazał zaprowadzić się do ks. Bosco. Wprowadzono go więc do przedpokoju, w którym już kilka osób czekało, które kolejno do ks. Bosco wchodziły. Ledwie usiadł, bardzo rozgniewany, wszedł jakiś pan, mówiąc, że musi widzieć się zaraz z księdzem Bosco. Na tłómaczenie, że tylko po kolei można rozmówić się z nim, odrzekł, że czekać nie może. Istotnie, sam sobie drzwi otworzywszy, stanął przed ks. Bosco i podał mu mały pakiecik mówiąc, że nie może bawić dłużej i prosząc o modlitwę. Gdy ks. Bosco pakiecik rozwinął, znalazł w nim 3.000 franków, które natychmiast przedsiębiorcy odesłać polecił.

Jeśli Pan Bóg wspiérał widocznie tych, którzy życzliwość swoję dla zakładów salezyjańskich ofiarnością okazywali, przeciwnie, karał w tém życiu już nawet tych, którzy nieprzychylnie na to dzieło miłosierdzia spoglądali.

Margrabia Cadur, szef policyi turyńskiéj, dwa razy usiłował zamknąć Oratoryjum; po drugiéj próbie dostał silnéj pedagry i umarł.

Gdy Oratoryjum przeniosło się do św. Piotra w Okowach, proboszcz, niezadowolony z głośnego sąsiedztwa, postarał się o usunięcie zakładu. Nastąpiło to zaś w skutek namowy służącej proboszcza, która go ciągle przeciw b a n d z i e n i c p o n i ó w buntowała, a ks. Bosco nieraz obelgami obrzucała. Lecz palec Boży dotknął ich wkrótce, bo proboszcz, po napisaniu skargi, tknięty apopleksyją, we dwa dni umarł.

Pewni zamożni państwo, nie mając dzieci, po dziesięciu latach pożycia małżeńskiego, udali się do ks. Bosco z prośbą, aby im potomstwo wyprosił. Po odprawionej nowennie przez świątobliwego kapłana wraz z dziatwą, prośba została wysłuchaną i wkrótce urodził się syn, którego przyjście na świat powitano świetną zabawą i ucztą. O biednych dzieciach na Valdocco nikt jednak nie pamiętał. Po paru latach, ks. Bosco, biedą przynaglony, udał się do szczęśliwych rodziców, prosząc o wsparcie dla swoich wychowańców. Ale oświadczono mu, że teraz są tak liczne wydatki, że nie ma pieniędzy dla ubogich i później może petycyja jego załatwioną będzie. Niestety! dziecko zachorowało na anginę, a ledwie nieszczęśliwi rodzice zdążyli do ks. Bosco, prosząc go o modlitwę, przybiegł służący z wiadomością, że chłopczyk już nie żyje. — Szatan wścieka się ze złości, widząc rozszerzanie się królestwa Bożego na ziemi i z szczególniejszą zapalczywością czyha na tych, którzy mu dusze ludzkie wydzierają. Chcąc więc przeszkodzić w tem kapłanowi, który te młode dusze z toni występku łowił, skusić zdołał ludzi przewrotnych, którzy kilka razy życie odebrać ks. Bosco usiłowali. Byli to zwykle pijacy, gracze, w ogóle wyrzutki społeczeństwa, którzy dawniej na Valdocco schadzki swoje urządzali, a którym Oratoryjum na przeszkodzie stanęło; oni więc w ten sposób zemstę swoję wywrzeć usiłowali. Ale wobec opieki Matki Najśw., potęga piekła okazała się bezsilną. Razu pewnego, gdy w czasie katechizacyi ktoś strzelił przez otwarte okno, kula, przeszedłszy między ręką a piersiami, sutannę przedarła i o mur spłaszczyła się, nie zraniwszy ks. Bosco. Kiedy raz także zajęty był dziatwą, ktoś rzucił się na niego ze sztyletem, ale ks. Bosco cudem prawdziwie uciec zdołał do swego pokoju, nie doznawszy złego.

Opatrzność dała mu także stróża widzialnego w stworzeniu, które w sposób niezwykły przywiązało się do niego. Był to wielki, szary pies, który raz przyłączył się do ks. Bosco, gdy ten późno wieczorem do domu powracał. Ks. Bosco zrazu przestraszył się go, ale gdy pies zaczął się łasić, pozwolił mu towarzyszyć sobie w wycieczkach, w których później nieraz mu życie wyratował.

Gdy raz wracał w noc ciemną do Oratoryjum, został napadniętym przez dwóch ludzi, z których

jeden mu płaszcz na głowę zarzucił, a drugi usta zatkał i krzyczeć nie dozwolił. Ks. Bosco sądził, że śmierć zbliża się, gdy nagle szary rzucił się na napastników, z których jeden uciekł, drugi zaś, obalony na ziemię i za gardło zębami psa ściśnięty, błagał ks. Bosco, aby zwierzę odwołał, bo go udusi. Ks. Bosco przyzwał więc psa, który dopiero wtedy puścił swoję ofiarę. Podobnie sprawił się poczciwy pies z kilkoma napastnikami, którzy, w kije uzbrojeni, napadli w nocy ks. Bosco na ulicy. Wobec licznej zgrai, nie było możności obronienia się samemu; lecz niespodzianie znalazł się szary, który głosem strasznym i ostrémi zębami wkrótce rozprószyć ich zdołał. W ten sposób coraz jaśniej Opatrzność niejako dowieść światu chciała, jak miłem Jej jest dzieło ks. Bosco, na którem spełniały się słowa Chrystusa, o Kościele wyrzeczone: Ze bramy piekielne go nie przemogą. Kościół katolicki jest zgromadzeniem wszystkich chrześcijan katolików na świecie; jest on zarazem matką ich, wydającą na świat liczne potomstwo, nie z woli ciała, lecz z ducha zrodzone. Są to owo młode latorośle, które z tej winnej macicy żywotność swoję ciągną: Zgromadzenie miłości i miłosierdzia, które nie orężem i siłą, lecz cierpliwością, słodyczą i pokorą, zwycięstwo Matki swej Kościoła zdziałać mają. Uzbrojone tą dwoistą bronią, występują do walki, na wszelkie pociski odpowiadając modlitwą, pracą i umartwieniem. Połączone z Matką w tej walce przeciw piekielnej potędze, razem z Nią wspólnem cieszyć się będą kiedyś zwycięstwem. Prześladowanie, które Kościół katolicki i powstałe w nim zgromadzenia zakonne przechodzą, są właśnie cechą świętości i Boskiego ich pochodzenia. Chrystus Pan, w ciągu swego żywota na ziemi, był nieustannie prześladowany i dopiero na krzyżu podniesiony, pociągnął wszystkich do siebie; podobnie Kościół katolicki w ogólności i zakony w szczególności, o tyle do siebie t. j. do Boga dusze porywają, o ile cierpieniem i prześladowaniem wznoszą się ku niebu. Wśród rozlicznych przygód, dzieło salezyjańskie rozszerzało się po świecie; Francyja, Hiszpanija, Włochy, Ameryka Południowa są świadkami poświęcenia i gorliwości kapłanów salezyjańskich, którzy, przejęci duchem swojego założyciela, duchem miłości, pokoju i łagodności, zdołali sobie zdobyć serca okrutnych i dzikich ludów. Dowodem tego liczba ochrzczonych aż do r. 1886 Patagonów, która wynosiła 18.000 dusz. Kapłanów, którzy wyszli z zakładów ks. Bosco jest przeszło 6.000; dzieci zaś, wychowujących się w licznych domach Europy i Ameryki przeszło sto tysięcy.

Ponieważ wiele osób świeckich, oceniając pracę i poświęcenie ks. Bosco, zaczęło pomagać mu, stosownie do możności swoich, w kształceniu, i wspieraniu opuszczonych chłopców, założył on więc stowarzyszenie współpracowników i współpracownic św. Franciszka Salezego i napisał dla nich ustawę, którą Ojciec św. Pius IX przyjął; a stowarzyszenie podniósł do tercyjarstwa, udzieliwszy mu bogate odpusty. Członkowie tego stowarzyszenia wielkie usługi oddają instytucyi ks. Bosco; wspierając czynnie i materyjalnie zakłady, w których biedne i opuszczone dzieci kształcą się nie tylko moralnie, religijnie i umysłowo, ale także uczą się rzemiosła, według własnych zdolności i skłonności, wyrabiając się na ludzi nietylko nieszkodliwych, lecz, przeciwnie, użytecznych społeczeństwu. Corocznie 45.000 dzieci wychodzi z zakładów, a tyleż nowych wchodzi: wielu z nich wyrobiło sobie zaszczytne stanowisko, inni zostali w skromnem położeniu lecz pewnem jest, że: ani jeden nie był nigdy ani ścigany, ani skazany sądownie.

Ks. Bosco był nietylko założycielem, lecz prawodawcą, administratorem, kierownikiem i duszą całej instytucyi. Przy bardzo wątłem zdrowiu potrafił trudnić się i wiedzieć o wszystkiem. Sam cały plan nauk urządził, a metodę miłości i łagodnego prowadzenia starał się wpoić w kapłanów, którzy mu byli pomocnémi i po jego śmierci dalej dzieło prowadzić mieli. Wynik jasny i dodatni tego kierownictwa dowodzi głębokiej w ks. Bosco znajomości serc ludzkich i dziecinnych. Kapłani i nauczyciele salezyjańscy, porywając serca dzieci, bez kar i ostrego napominania, dochodzą do nadzwyczajnych rezultatów posłuszeństwa i karności.

Ale ojcowskie serce ks. Bosco, czuwając nad opuszczoną dziatwą płci męskiej, nie zapomniało o biednych dziewczynkach, które podobnej opieki potrzebowały. Założył więc Zgromadzenie Córek Maryi Wspomożycielki, które poświęciło się wychowaniu dziewcząt i utrzymaniu ochronek. Pierwszy zakład żeński powstał w Mornese, w dyjecezyi Acqui; przełożoną zaś jego była Maryja Mazarello, która w r. 1881 zmarła w stanie świętości. Pochodziła ona ze stanu włościańskiego; czysta jej dusza roz-

wijała się pod wpływem łaski Bożej, jak polny kwiatek promykiem słońca ogrzany. Serce jej, ogniem miłości Bożej przejęte, w młodym i dziecinnym prawie wieku odczuło już rozkosz dusz wybranych, które u stóp ołtarza w Eucharystyi cały i jedyny świat szczęścia swego znajdują. Dusze takie są prawdziwemi uczennicami Pana Jezusa, bo zresztą skromne i ukryte ich stanowisko, na inne wykształcenie im nie dozwala; a jednak księgi bojaźni i miłości Bożej (tej największej mądrości) stworzyć mogą, wydając na świat tajemnicę i treść chwil, w których sam na sam z Bogiem głosu Jego słuchały. A ponieważ miłość Boża jest rodzicielką każdej czystej i wzniosłej miłości, więc Maryja Mazarello wyniosła z Przybytku Pańskiego pragnienie poświęcenia się bliźnim. W chwilach wolnych od pracy, gromadziła młode dziewczęta, uczyła je szyć i wspólnie z niemi odmawiała modlitwy. Wkrótce jednak Pan Bóg powierzył jej szersze pole działania; spowiednik jej, poznawszy ks. Bosco, spowodował między nimi spotkanie. Ks. Bosco poznał zaraz do czego Opatrzność tę duszę przeznaczyła i pod jego kierownictwem została niebawem przełożoną Zgromadzenia Maryi Wspomożycielki, które, pod wpływem jej serafickiego serca, miłości i miłosierdzia, rozpoczęte, na wzór Salezyjanów, dzieło po całym świecie rozszerzyło. Maryja Mazarello, duchem ks. Bosco ożywiona, zdołała natchnąć nim córki swoje, które obecnie w 400 domach, w dwóch światach, pracą i poświęceniem, podziwienie i cześć sobie zdobywają.

Powstało jeszcze stowarzyszenie Maryi Wspomożycielki, złożone z osób świeckich, którego celem jest pomaganie dorastającej młodzieży, pragnącej poświęcić się stanowi duchownemu.

Tak więc duch ks. Bosco, ten duch prawdziwej chrześcijańskiej miłości, z właściwą sobie obfitością, coraz nowsze tworzył gałęzie na niebotycznem drzewie miłosierdzia, które zbawiennym cieniem wiary zasłaniać ludzkość miały od skwaru piekielnego tchnienia.

Gdy chodziło o kształcenie i umoralnienie młodzieży, ks. Bosco wielkich używał środków dodatnich; sam myśląc o wszystkiem, sam wszystkiem kierując. Wiedząc, jak dobrym czynnikiem w tym względzie są książki o zdrowej treści i dzienniki, kierujące się zasadami wiary i uczciwości; bojąc się z drugiej strony złego wpływu przewrotnej prasy i gorszących książek, począł wydawać pismo pod nazwą: P r z y j a c i e l d z i e c i. Potem kazał drukować rozmaite zdania moralne, które na oderwanych kartkach między młodzieżą i starszymi rozszerzał.

W r. 1853 rozpoczął wydawanie miesięcznego czasopisma: C z y t a n i a k a t o l i c k i e, treści moralnej, religijnej i apologietycznej, które po kilkunastu latach liczyło 15.000 prenumeratorów. Lecz jeśli ks. Bosco każdej broni używał, aby bronić wiary katolickiej i Kościół Chrystusa rozszerzać, to nieprzyjaciele jego, na każdem stanowisku opór mu stawiać usiłowali. Wobec wielkiego wpływu, jaki wydawnictwa te wywierały, starali się odwieść ks. Bosco od tej pracy, dowodząc, że więcej szkody, niżeli pożytku przynosi. Przychodzili więc do niego na dysputy, często go nawet obelgami obrzucali, ale on nigdy nie dał się przekonać i pewnością swoich argumentów, oraz cierpliwością nadzwyczajną zawsze zwycięzko z tych walk wychodził. Oni zaś coraz większą nienawiścią przeciw świątobliwemu kapłanowi przejęci, niejeden napad na życie jego postanowili, które to zamiary Opatrzność rozwiać zawsze raczyła. Ks. Bosco i synowie jego, troszcząc się o zbawienie dusz i strzegąc je od występku i świata toni, pamiętali również o wypełnianiu uczynków miłosierdzia, względem ciała każdego z bliźnich swoich. Największe dowody poświęcenia w tym względzie dali Salezyjanie w czasie grasującej w straszny sposób cholery w Turynie, r. 1854. Na wiadomość o pojawieniu się tej klęski, ks. Bosco, padłszy na kolana przed Przenajświętszym Sakramentem, prosił Boga, aby przyjął jego życie w zamian innego, jeśliby żądał ofiary w Oratoryjum. Potem zarządził wszelkie ludzkie środki ostrożności, czystości i porządku w domu, wreszcie zwołał całą młodzież, polecając jej: przyjęcie Sakramentów świętych, oddanie się opiece Matki Najśw. i ufność, opartą na tem przekonaniu, że: każdy, wolny od grzechu śmiertelnego, może nie trwożyć się o życie swoje, za które jednak nikomu nie ręczy, w razie popełnienia ciężkiego grzechu. Następnego dnia, cała młodzież, oczyściwszy sumienie swoje, zasiliła się chlebem żywota i bez trwogi, cały czas trwania zarazy, w dobrem zdrowiu przebyła. Ks. Bosco do tego stopnia ufność swą wpoić i duchem miłosierdzia natchnąć ich zdołał, że 14 starszych chłopców oddało się dobrowolnie na posługę chorych; później większa liczba przyłączyła się do nich i całe miasto było świadkiem nadludzkiego

i bezgranicznego poświęcenia i trudu tych dziecinnych prawie istot, które owoc nauk i troskliwego wychowania Salezyjanów, w sposób tak wzniosły czynem okazywały. Jeśli uczniowie z takiem poświęceniem oddali się na usługę cholerą dotkniętych, cóż powiedzieć mamy o tych, którzy naukę miłości bliźniego z takim skutkiem w młode ich serca wszczepić zdołali? Ks. Bosco, jego najwierniejszy i najdzielniejszy towarzysz ks. Rue, oraz inni kapłani salezyjańscy, dzień i noc oddani byli nieszczęśliwym chorym, udzielając im wszelkiej duchowej i lekarskiej pomocy. Kilkakrotnie wzywani wśród nocy do szpitalów i prywatnych pomieszkań, w których chorzy w strasznych jęczeli boleściach, nie zabierali się nawet do snu, aby być zawsze gotowymi na każde wezwanie. A gdy wychowańcy ks. Bosco wyszukali chorego, niezaopatrzonego w bieliznę lub pościel, wtedy udawali się do p. Małgorzaty, która dostarczała brakujących rzeczy; w końcu już tak wszystko rozdała, że ani jednego obrusa w zakładzie nie zostało.

Tę dziwną ofiarność i poświęcenie mieszkańców Oratoryjum Pan Bóg wynagrodził w sposób wyraźny, bo chociaż było położone w stronie miasta najbardziéj cholerą zarażonéj, nikt z nich chorobie téj nie uległ. Ci zaś, którzy chorych pielęgnowali, szczególnie dobrem cieszyli się wyglądaniem. Gdy cholera ustała, ks. Bosco złożył uroczyste podziękowanie Panu Bogu w dniu 8 grudnia, za opiekę opatrznościową, okazaną jego dzieciom w czasie cholery. Dnia tego, wszyscy należący do Oratoryjum, po wysłuchaniu pięknej i rzewnej nauki ks. Bosco, przystąpili do Spowiedzi i Komunii świętéj, potem zaś odśpiewano dziękczynne *Te Deum*, którego wdzięczne i miłośne dźwięki wzniosły się jednogłośnie do tronu Bożego.

Kiedy ks. Bosco zajął się sierotami po zmarłych na cholerę, o ile magistrat nie zdołał umieścić ich w różnych dobroczynnych zakładach. Dwadzieścia sierotek zostało u ks. Bosco: z nich złożył klasę tak zwaną małeńkich; wielu z nich późniéj oddało się uczciwej pracy rzemieślniczej, a inni wstąpili do zgromadzenia; wszyscy zaś wierną zachowali wdzięczność opiekunowi, który w sieroctwie zaopiekował się nimi.

W ogóle ks. Bosco mógł cieszyć się zasłużoną zresztą pociechą rozkwitu cnót wszelkich, wśród swoich wychowanków. Odznaczali się wszyscy wielką czystością obyczajów, a niektórzy powyższą cnotą przypominali św. Alojzego Gonzagę. Jedną z cech młodzieży selazyjańskiej jest także wielka pobożność. Dlatego też Pan Bóg łaskawie wysłuchuje modlitwy tych czystych i gorących serc, a zbiorowe ich nowenny i błagania niezliczone i cudowne nawrócenia, uzdrowienia i t. p. łaski wyjednały.

Tak więc, doczekawszy się rozszerzenia dzieła swego po całym świecie, widząc obfity plon małej, w zarodku swoim siejby, doszedł ks. Bosco do chwili, gdy wycieńczony pracą i umartwieniem *nunc dimittis* swoje wygłosić zasłużył.

W tym krótkim zarysie staraliśmy się jak najwierniej przedstawić żywot tego męża Bożego, a szczególnie uwydatnić ducha miłosierdzia chrześcijańskiego, który był czynnikiem wszelkich myśli, prac i dzieł jego. Teraz zaś pragniemy go przedstawić u schyłku tego żywota, który wysłużył mu łaskę śmierci sprawiedliwych i nagrodę sługi wiernego: nie przesądzając w tem skrytych wyroków Opatrzności, lecz wierząc zapewnieniu Chrystusa Pana, który rzekł: Błogosławieni czystego serca i miłosierni, albowiem miłosierdzia dostąpią i Boga oglądać będą; a w końcu opierając się na tém, że kto w Bogu nadzieję swą położył, ten nawiedzonym nie będzie.

†

Wykonało się! Słowa te ulatując z najświętszych ust Zbawiciela naszego, w chwili, kiedy cierpienia Jego, do bezmiernej męczarni już doszły, oznajmiły światu tę niepojętą w swojéj istocie i niezrównaną w swojem uszczęśliwieniu tajemnicę dzieła odkupienia!

Wykonało się, zawołał Chrystus, Syn Boży, mając złączyć się z Ojcem swoim, z którym, jako Bóg, zawsze był połączonym! Wykonało się! zawołał przechodząc myślą posłannictwo, które przyjął z woli Ojca swego i wykonał stosownie do téj woli najświętszej, aż do śmierci krzyżowej. Wykonało się, zawołał Bóg i Człowiek, aby nas poruszyć, że jeśli On przyjął naturę ludzką, aby wykonać wolę Ojca niebieskiego i temi słowy zdał rachunek z życia swego ziemskiego Temu, któremu jest współistotny jako Bóg; my także, przyjąwszy

z rąk tego Stwórcy i Pana, posłannictwo życia, będziemy musieli zdać liczbę z włodarstwa naszego w stanowczej chwili śmierci. Na wzór Zbawcy, którego tak wiernie w bliźnich umiłował, ks. Bosco mógł powiedzieć: wykonało się, stanąwszy u kresu życia, które było ofiarą miłości i poświęcenia. My zaś przypatrzmy się jeszcze zachodowi tego słońca, którego ciepłe i jasne promienie, przez czas tego nieudolnego opowiadania serca nasze ciepłem cnoty ogrzewało i dusze nasze światłem miłości opromieniało.

W ostatnim miesiącu r. 1887, siły zaczęły widocznie ks. Bosco opuszczać. Z wielką trudnością przychodziło mu odprawianie Mszy św., w czasie której, inny kapłan wyręczać go musiał w rozdawaniu Komunii św. kilku osobom, które do jego kaplicy dopuszczone były. Całe jego najbliższe otoczenie z bolesną trwogą spoglądało na coraz nowsze objawy pogorszenia w zdrowiu i znikające z dniem każdym siły. Czasem nie mógł już świątobliwy kapłan sam Mszy św. odprawiać; tylko będąc obecnym tej bezkrwawej ofierze, zalewał się łzami miłości, gdy celebrujący kapłan wymawiał słowa: Oto Baranek Boży i gdy Bóg ten miał wstąpić do serca jego, które czując się u kresu ziemskiej pielgrzymki, coraz goręcej Zbawcę swego miłowało. Ks. Bosco od dłuższego już czasu nie mógł oddawać się ulubionej swej pracy w konfesyjonale; ubolewał nad tem, bo upadek sił nie zdołał osłabić w sercu jego pragnienia zbawienia dusz w ogóle, a szczególnie tych, które jemu powierzone były. Razu pewnego, chociaż był już bardzo chory, dowiedziawszy się, że trzydziestu młodzieńców z Oratoryjum pragnie koniecznie jemu wyjawić tajemnice dusz swoich i otrzymać radę, w sprawie powołania, mimo próśb ks. sekretarza, który przedstawiał świątobliwemu mężowi stan wątłych sił jego, odrzekł: niech przyjdą, bo to już po raz ostatni będę ich spowiadał. Rzeczywiście, już więcej spowiedzi słuchać nie mógł. We wszystkich domach i zakładach salezyjańskich wiadomość o niebezpiecznym stanie zdrowia ukochanego ich ojca i opiekuna, niewypowiedzianą boleść wywołała. Z każdej piersi jedno unosiło się błaganie: modlitwa o przedłużenie tak cennego życia. Ale wszelkie środki ludzkie, najlepsi lekarze, najczulsza opieka i najstaranniejsze pielęgnowanie okazały się daremne. Ks. Bosco wiedział, że Pan Bóg wzywa go do siebie. Na wszelką wzmiankę o wyzdrowieniu odpowiadał: „wybieram się do wieczności, módlcie się o zbawienie duszy mojej“.

Prosił otaczających go kapłanów, aby kolejno zawsze przy nim byli, w celu udzielenia mu rozgrzeszenia, w razie nadejścia ostatniej chwili. Ksiądz Rua nie odstępował go w czasie tej ostatniej choroby. Jemu też dawał ciągle ostatnie polecenia i nauki względem misyj i zakładów salezyjańskich. Kapłanom polecał ciągle i nieustannie pracę, ścisłe zachowanie reguły i miłość wzajemną. Jak św. Jan apostoł, powtarzał on ciągle: miłujcie się, miłujcie!

Dzieciom, przesyłając swoje błogosławieństwo, zalecał nabożeństwo do Najśw. Panny Wspomożycielki i częste przystępowanie do Komunii św.

Cały świat katolicki z największą troskliwością dopytywał się o ks. Bosco. Pielgrzymi jadący lub wracający z uroczystości jubileuszu Ojca św. Leona XIII, ze wszystkich stron świata przyjeżdżali do Turynu, aby ucałować rękę i otrzymać błogosławieństwo najpokorniejszego z mężów; najwyżsi dostojnicy Kościoła polecali się jego modlitwom, odwiedzali go, prosząc, aby błogosławił rodzinom, krajom i dyecezyjom. On zaś, zawsze słodki, miły i pokorny, rzewnie życzenia te spełniał, prosząc ciągle o pamięć dla jego duszy i opiekę nad jego przybranemi dziatkami, jako też o pomoc i wsparcie dla kapłanów, którzy dalej dzieło jego prowadzić i rozszerzać mieli. Ojciec św. najłaskawiej dopytywał się o zdrowie ks. Bosco, wyrażając się z najwyższem uznaniem o pracy i działalności Salezyjanów; cieszyć się raczył każdem polepszeniem w zdrowiu ks. Bosco, mówiąc, że potrzebnym jest bardzo Kościołowi, a stan groźniejszy zasępiłby bardzo radosne uroczystości w Rzymie. Kardynał Rampolli przesłał ks. Bosco telegraficznie wyrazy współczucia, które Ojciec św., wraz z swojem błogosławieństwem, najłaskawiej na prośbę czcigodnego chorego, przesłać mu raczył.

Każdego dnia słuchał Mszy św. z najwyższem podniesieniem ducha, a z wyrazem niebiańskiej, radości i miłością duszy seraficznéj przyjmował Boga swego w Komunii świętej.

Cierpienia fizyczne stawały się coraz dotkliwsze i ogarniały całą istotę ks. Bosco, który znosił je z nadludzką cierpliwością, krzepiąc się myślą o Bogu i Matce Najśw., do których często a gorące westchnienia z piersi jego ulatywały.

Podobnie jak w ciągu życia, miłość Boga i miłość dusz, dzieliły sobie to wzniosłe serce, tak te dwa uczucia, z całą potęgą młodzieńczych lat, tkwiły w niem u kresu i wzmagały się o tyle, o ile siły fizyczne opuszczały najwierniejszego ze sług Chrystusowych. Umysł jego, z wyjątkiem krótkich chwil senności, lub nieprzytomności, zajęty był ciągle sprawami misyj; dowiadywał się o działalności misyjonarzów i powtarzał: P o w i e d z c i e i m, ż e m u s z ą w i e l e, w i e l e d u s z p o z y s k a ć P a n u.

W czasie jego choroby przybywali kapłani salezyjańscy i siostry Maryi Wspomożycielki z krajów misyjnych. Ks. Bosco przyjmował te dzieci swoje z rzewnem uczuciem ojcowskiej miłości, wypytując się o postęp pracy i zdobycze na polu duchowem, wśród ciemności pogaństwa. Wszystkich żegnał zawsze anielskim uśmiechem, zalecając wytrwanie w pracy, cześć Maryi i życzenie spotkania w niebie.

Ks. Boneth, który wraz z innymi nie odstępował ukochanego mistrza i ojca, w ostatnich tygodniach życia, polecił pożegnać dziatwę w jego imieniu: „P o w i e d z d z i e c i o m, ż e c z e k a m n a n i c h w n i e b i e. W r o z m o w i e i k a z a n i a c h n a l e g a j i p r z y p o m i n a j c z ę s t e p r z y s t ę p y w a n i e d o K o m u n i i ś w. i n a b o ż e ń s t w o d o N a j ś w. M a t k i Z b a w i c i e l a.

Zaświtał dzień 29 stycznia, dzień uroczysty świętego Franciszka Salezego. W kościołach salezyjańskich radosne bicie dzwonów zwiastowało jutrznię jednego z tych błogich dla serca katolickiego dni, w którym zdaje się, że niebo nachyliło się ku ziemi, łask strumień spływa w oczyszczone naczynia dusz wiernych, a Bóg sam, jeśli nie widomie dla oka zmysłowego, to najściślej dla dusz wrażliwości udziela się tym, którzy szukają Królestwa Jego.

Lecz jeśli wszystko tchnęło radością u stóp ołtarzów i z każdej piersi ulatywał hymn dziękczynny ku niebu za chwałę, której dostąpił w niem święty Franciszek Salezy, ten patron zakładów swego imienia, równocześnie zbliżała się chwila najboleśniejszej ofiary dla serc, które ojca i opiekuna ziemskiego wkrótce stracić miały.

Stan chorego coraz żywsze wzbudzał obawy: otoczenie jego coraz głębsza boleść ogarniała, słońce ich życia w obłoku śmierci wkrótce już zniknąć miało; serce, które jednostajnem i silnem uderzeniem do wytrwałości i męstwa pobudzało, odzywało się coraz słabiej, a duch, który miłości powiewem wszystkich swoich do szczytu najwznioślejszych porywał cnót, sam miał ulecieć w krainę nadziemskiej radości.

Rano, po odprawionej Mszy św. w Oratoryjum, obok pokoju ks. Bosco, kapłan celebrujący przystąpił do łoża chorego, podając mu Chleb żywota, ten posiłek na drogę do wieczności, tego Boskiego towarzysza dusz naszych, który od kolebki do grobu strzeże je i otacza opieką swej miłości. Ks. Bosco miał oczy przymknięte; lecz gdy ks. sekretarz rzekł słowa: *Corpus Domini Nostri Jesu Christi...*, spojrzał na Hostyją Przenajświętszą, złożył ręce i z wyrazem błogiej radości połączył się po raz ostatni tu na ziemi z tym Bogiem, którego już za chwilę miał posiąść wiecznem posiadaniem miłości w niebie!

W ciągu dnia okazał radość swą, dowiedziawszy się, że bardzo uroczyście obchodzono święto świętego Franciszka. Z uczuciem żywej wdzięczności wspominał wszystkich dobrodziejów zakładów salezyjańskich; słysząc, że syn jednego z nich jest ciężko chory, wyraził pragnienie, aby wszystkie modlitwy na jego własną intencyją odprawiane, temu młodzieńcowi zdrowie otrzymały. Prosił swego sekretarza, aby, w razie nieprzytomności, podniósł mu rękę i dał nią błogosławieństwo wszystkim, którzy pragnęliby je otrzymać, odmówiwszy formułkę za chorego. Gdy go senność opuszczała chwilami, powtarzał ustępy z Pisma św.: *Diligite inimicos vestros...* Miłujcie nieprzyjaciół waszych. *Benefacite his, qui vos persequuntur.* Czyńcie dobrze tym, którzy was prześladują. *Querite regnum Dei.* Szukajcie królestwa Bożego!

Często powtarzał: Jezus! Matko! Matko moja! Jutro!

Wieczorem, gasnącym już głosem, odmówił jeszcze akt skruchy, a potem już tylko coraz słabiej wznosząc ręce szeptał: Bądź wola Twoja! Paraliż ogarniał prawą stronę; życie zdawało się opuszczać tego, który był życiem dusz wielu! Głos umilkł na zawsze, ale serce spragnione ofiary aż do końca, każdem uderzeniem spełniać i powtarzać jej nie przestawało; lewa ręka ostatnią poruszając się władzą, na znak poddania, ofiarę czystego i świątobliwego żywota Stwórcy swemu składała. Następnego dnia stan nieprzytomności nie opuścił chorego. Biskup Cagliers, ten syn ukochany ks Bosco, który

w ostatniej chorobie najczulszą otaczał go opieką, odmówił litanją za konających i udzielił mu błogosławieństwa Bractwa karmelickiego, w obecności kilku przełożonych domów salezyjańskich z różnych krajów. U wezgłowia umiłowanego mistrza czuwał nieustannie ks. Berto, sekretarz, podpora i wierny towarzysz jego w chwilach trudności i zawodów: to miejsce należało się słusznie temu, do którego w ostatnich czasach ks. Bosco rzekł kilkakrotnie: Ty będziesz zawsze moim drogim, księże Berto! Dnia tego zaś, nie mogąc już mówić, otworzył oczy na chwilę i położywszy lewą rękę na głowie ks. Berto, rzewnem i do głębi serca przenikającem pożegnał go wejrzeniem.

Gdy lekarze orzekli, że życie ks. Bosco na godziny tylko liczyć już można, wszyscy współpracownicy i uczniowie jego prosili o pozwolenie pożegnania ojca i opiekuna swego. Ks. Rua udzielił im tej ostatniej pociechy i w ciągu dnia kilkaset ust złożyło ostatni pocałunek miłości na ręce, która im tyle razy błogosławiła; a tymczasem oczy ich nie mogły oderwać się od rysów ukochanych, które tak spokojnie na wzniesionej nieco poduszce spoczywały. Przed samym zachodem słońca nadszedł spowiednik ks. Bosco, ks. Giacomelli, który kilka modlitw przy nim odmówił; wszyscy obecni poddawali choremu krótkie westchnienia, chcąc tę jedyną ulgę mu sprawić. Najczęściej słyszeć można było te dwa westchnienia: *Jesu, spes mea, miserere mei*... Jezu, nadziejo moja, zmiłuj się nademną. *Maria Auxilium Christiararum ora pro nobis*. Maryjo, wspomożenie wiernych, módl się za nami.

Noc zaczęła się spokojnie; ks. Rua i kilku przełożonych czuwało przy chorym, ale gdy około 2giej gasnący i przerywany oddech zdał się wskazywać chwilę konania, ks. Rua, ubrał się w stułę i zaczął znowu odmawiać ostatnie modlitwy; równocześnie wiadomość ta zgromadziła w celi umierającego kilkudziesięciu przełożonych kapłanów, kleryków i mieszkańców zakładów salezyjańskich. Gdy przybył ks. biskup Cagliero, ks. Rua stułę mu odstąpił; sam zaś, nachyliwszy się do konającego ks. Bosco, rzekł drżącym głosem, wstrzymując łkanie, które wydzierało się z piersi boleścią rozdartej:

„Ojcze! Zgromadzone tu dzieci twoje proszą cię o przebaczenie win, których względem ciebie kiedykolwiek dopuścić się mogły. W dowód przebaczenia i ojcowskiej życzliwości, udziel im twego błogosławieństwa. Ja zaś prowadząc rękę twoję, słowa będę wymawiał".

Wtedy nastąpiła bolesna i rozrzewniająca chwila, wszystkie głowy nachyliły się, oczy zalały się łzami a serca niewypowiedziana boleść przejęła, gdy ks. Rua ostatnim męstwa i spokoju wysileniem podniósł bezwładną już dłoń ks. Bosco, wzywając na wszystkich obecnych i po świecie rozproszonych Salezyjanów opieki Matki Boskiej Wspomożycielki, opiekunki sierót i Pocieszycielki strapionych.

O 3ciej godzinie przyszła depesza z Rzymu, następującej treści:

Ojciec św. przesyła z głębi serca udzielone błogosławieństwo apostolskie choremu ks. Bosco.

Card. *Rampolli*.

O 4tej, w kościele Najśw. Panny Wspomożenia, dzwon wezwał wiernych na Anioł Pański; wszyscy zgromadzeni około ks. Bosco odmówili tę modlitwę wspólnie; potem ks. biskup Cagliero, głosem pełnym namaszczenia, wymówił słowa tego ostatniego polecenia duszy chrześcijańskiej: Jezus, Maryja, Józef, Wam oddaję serce i duszę moję! Jezus, Maryja, Józef bądźcie przy mnie w ostatniej chwili życia mego. Jezus, Maryja, Józef, niech oddam w spokoju duszę moję w ręce Wasze.

Nastąpiła chwila milczenia; wszyscy wpatrywali się w ukochane oblicze, z którego życie coraz widoczniej ustępywało: wreszcie oddech stał się coraz słabszy, coraz rzadszy, w końcu uleciało jedno dłuższe westchnienie i duch tego, który zaufał, wbrew wszelkiej nadziei, wzniósł się w krainę swych pragnień, gdzie nagrodę i spełnienie obietnic Chrystusowych, uczynionych słudze wiernemu, w całej pełni otrzymał!....

Ks. Rua, boleścią złamany, zaczerpnął w synowskiem przywiązaniu siłę, aby w kilku wyrazach przedstawić obecnym piękną i wzniosłą śmierć, która tak przykładny żywot uwieńczyła.

Biscup Cagliero zaintonował drżącym głosem: *Subvenite Sancti Dei* i pobłogosławił czcigodne zwłoki; potem ubrał zmarłego w własną stułę, włożywszy mu w ręce krzyż, który tyle razy z miłością do ust swoich przyciskał. Zmrok nocy zimowej ogarniał jeszcze ziemię, gdy w żałobnej celi brzmiało

płaczem przerywane i z głębi serc płynące: *De profundis*.

My zaś wznieśmy się duchem w świat zagrobowy i przeniknąwszy zaporę niebieskich bram, starajmy się wpatrzeć w jasną chwilę rozkoszy nadprzyrodzonej, gdy dusza taka jak ta, która wtedy uleciała z ziemi, znalazła się w obecności Pana Zastępów, przed którą korzą się aniołowie. Starajmy się pojąć chociaż w części, jeśli zdołamy, całą potęgę i bezmiar tej miłości, z jaką zatonęła w sercu Boga, do którego najczystszemi porywami uczuć i najwznioślejszem cnót wykonaniem, w ciągu żywota dążyła. Starajmy się odczuć to serca dziecięcego oddanie i stworzenia spragnionego upojenie, gdy w całej pełni i rzeczywistości uczuło i zawołać mogło: Bóg mój! i Pan mój!

A jeśli dusza nasza pielgrzymką życia znękana lub serce walką stargane, ten jeden błysk nadziemskich sfer miłości rozjaśni codzienny zmrok zawodów i upadków naszych; wzmocniwszy nas tą ufnością, które wbrew wszelkiej ufa nadziei, zaprowadzi nas kiedyś do tego raju wiecznej radości, gdzie ks. Bosco, żegnając dziatki swoje, wyraził pragnienie spotkania ich u tronu Bożego i połączenia się z niemi na zawsze.

A teraz, nie chcąc przesądzać wyroków Opatrzności, nie badajmy tego, czego oko ludzkie nie widziało i rozum ludzki pojąć nie może. Nie chciejmy już podnosić zasłony, kryjącej przed nami widok tryjumfu duszy tak czystej, lecz zobaczmy jak wyglądał ostatni tryjumf na ziemi tego, któremu cały świat katolicki po śmierci dał dowód czci i uwielbienia za żywot świątobliwy, pełen miłości i poświęcenia.

Turyn, który był świadkiem tyloletniej pracy tego opatrznościowego kapłana, na pierwszą wieść o tak ciężkiej stracie, okrył się żałobą, okazując boleść, która wszystkie warstwy społeczeństwa ogarnęła. Sklepy zamknięto, dzienniki wszystkie bez wyjątku, najrzewniejszem i żałosnem wspomnieniem uczciły zaraz w dzień śmierci pamięć kapłana, który żył tem podwójnem biciem serca jedynie: miłości Boga i bliźniego. Od chwili śmierci do 10 godziny zrana, zwłoki ś. p. ks. Bosco, zostawione na łóżku w celi, odbierały hołd wszystkich Salezyjanów miejscowych i wielu przełożonych, którzy przybyli z Włoch i Francyi rannemi pociągami; każdy ze łzą w oku składał usta swoje na tej dłoni, która już, na tym padole, błogosławić im nie miała.

Po południu, ubrano zmarłego w kościelne szaty i wyniesiono siedzącego w krześle do galeryi, przyległej do jego kaplicy prywatnej. Blade oblicze, odbijając się od fijoletowej stuły, niebiańskiem tchnęło spokojem i każdy, spoglądając na ten wyraz błogiej słodyczy, doznawał tego wrażenia, że jest on tylko słabem odźwierciedleniem szczęścia bez granic, w którem tak czysta dusza zatonęła w krainie wieczności! Ale nie każdy mógł być przypuszczonym do tego przybytku spokojnego, choć głębokiego smutku; bo chociaż niezliczone tłumy ludności oblegały Oratoryjum, prosząc, aby im dozwolono raz jeszcze umiłowanego ojca zobaczyć, jednak małe rozmiary pomieszkania dozwoliły tylko małej garstce stroskanych tej ostatniej użyć pociechy.

Chcąc jednak ułatwić wszystkim odwiedzenie zwłok ukochanych, przeniesiono je 1 lutego do kościoła św. Franciszka Salezego. Tam widzieli go raz jeszcze, obok tej kazalnicy, z której rzewną wymową, serca ludzkie do miłości i poświęcenia pobudzał; niedaleko konfesyjonału, który był świadkiem licznych nawróceń, słowem miłości spowodowanych; przed tym ołtarzem, na którym tyle razy trzymając Baranka Bożego w rękach swoich, ofiarował go Ojcu niebieskiemu, za tę rodzinę duchowną, którą na wzór mistrza swego do końca umiłował. A każdy widzieć go chciał, widzieć go musiał. Duchowieństwo całe i kolejno gromadziło się w świątyni, kirem okrytej; nieprzerwany szereg mszy świętych odprawiał się od świtu do południa; nieustanny dźwięk psalmów, koronek i modlitw rozlegał się pod ciemnem sklepieniem przybytku. Zgromadzenia zakonne, ochronki, stowarzyszenia, arystokracyja, lud, dziatwa, władze, mieszczaństwo, wszyscy w ogóle przesunęli się około krzesła, w którym siedział snem wiecznym pogrążony ten, który nie stanowiskiem, nie orężem ani władzą doczesną, lecz pokorą, miłością i poświęceniem zasłużył sobie na wdzięczność narodów! Lud wierny, z dziecięcą ufnością znosił różańce i medaliki w intencyi dotknięcia niemi czcigodnej dłoni zmarłego; osobistości klas wyższych, których życie, splecione z chwil próżnej chwały lub zawodów, cechę zwątpienia przybrało, spoglądając na oblicze, nadziemskiego szczęścia wyrazem ozdobione, mówiły: „to był prawdziwie święty“. Do

wieczora wiele bardzo osób przybyło z różnych stron kraju, tak, że musiano bramę, prowadzącą do Oratoryjum, na dwie strony otworzyć, aby 40.000 tłum mógł przesunąć się swobodnie. W kościele Najśw. Panny Wspomożycielki wierni nieustannie gorące modły za duszę ś. p. zmarłego zanosili, a wieczór, w czasie błogosławieństwa, te żywe objawy żalu i miłości, najwybitniejszy dowód przywiązania i wdzięczności okazały.

Ale najrzewniejsza chwila tych dni, które cały świat katolicki wspólną boleścią łączyły, była chwila pożegnania dzieci salezyjańskich, z ich jedynym, ukochanym ojcem. We środę, po zgonie ś. p. ks. Bosco, zgromadzono dzieci oratoryjańskie w kościele, gdzie spoczywał ich zgasły opiekun. Po odmówieniu modlitwy wieczornej, której nauczyli się od niego, ksiądz Francezia przemówił do dzieci:

„Spoczywa przed wami wasz ojciec ukochany. Widzicie wyraz spokoju i uśmiech dobroci na jego świątobliwém obliczu; zdaje się jakby chciał do was raz jeszcze przemówić, ale nie — usta jego umilkły na zawsze. Nauk jego już więcej słyszeć nie będziecie. Mnie należy się teraz tę ostatnią po nim dać wam pamiątkę. Spoglądając zatem na te zwłoki, na tém miejscu, w tym przybytku, gdzie ś. p. ksiądz Bosco z taką miłością, nieustannie i w rozmaity sposób poświęcał się dla was, wyrażę wam ostatnie jego polecenie, które wam dla was zostawił, mówiąc: „Powiedzcie dzieciom moim, że oczekuję ich wszystkich w niebie“.

W czasie tej wzruszającej przemowy, dzieci stały nieruchome, łzawe, przejęte swojem sieroctwem: wpatrzone w ten wyraz pogody i spokoju, który śmierć na twarzy zmarłego wyryła. A chociaż zimna dłoń jego nie podniosła się w tej chwili, jednak serca stroskane nie wątpiły, że dusza jego błogosławiła im z góry. Nazajutrz rano złożono ukochane zwłoki do trzech trumien, a o godzinie pół do 9ej cały pochód pogrzebowy wyruszył do kościoła Najś. Panny Wspomożycielki. Niezliczony tłum towarzyszył kapłanom, którzy nieśli trumnę. Straż miejska i wojskowa z największą trudnością utrzymywała porządek wśród zbitych tłumów, które zajęły ulice, prowadzące z Oratoryjum do kościoła Najśw. Panny Wspomożenia; a wszelki ruch powozów wstrzymany został. W kościele Najświętszej Panny od rana już wszystkie miejsca były zajęte i wszyscy tam zebrani, w bolesném i spokojnem oczekiwaniu wyglądali przybycia orszaku, który wszedł do świątyni, przystrojonej w żałobne szaty. Po złożeniu ciała na katafalku, nastąpiła suma. Ks. biskup Cagliero nie mógł zataić boleści swej w czasie celebrowania; a duchowieństwo całe wyrazem żalu okazywało, jak szczerze stratę Salezyjanów odczuwa. O godz. 2giej raz jeszcze trumnę otworzono, aby kilka osób mogło ujrzeć tego, który swoich pragnął zobaczyć w niebie. Potem złożono w trumnie pismo, udawadniające autentyczność zwłok ś. p. ks. Bosco i wieko trumny ostatecznie przytwierdzonem zostało. Około 4tej po południu ulice napełniły się znowu ludnością; sklepy zaczęły zamykać się; w kilku warsztatach i pracowniach uwolniono robotników, aby mogli wziąć udział w pogrzebie; liczny szereg okazałych powozów zaczął dążyć w stronę Oratoryjum św. Franciszka Salezego, dokąd raz jeszcze miały zwłoki ś. p. księdza Bosco powrócić, zanim spoczęły w seminaryjum misyj salezyjańskich w Valsalice, w bliskości miasta Turynu.

Na przestrzeni, liczącej dwa kilometry, sto tysięcy osób w dwóch zbitych szeregach, zebrało się nie z prostej ciekawości tylko; okna, balkony i drzewa nawet, służyły tym, którzy chcieli wziąć udział w ogólnych objawach czci i współczucia, nie zamącając porządku gwałtownem przyłączaniem się do orszaku pogrzebowego, który w największym porządku zaczął wychodzić z kościoła Najśw. Panny Wspomożenia. Najpierw widzieliśmy szkoły, ochronki, zakłady różne; następnie dzieci salezyjańskie, Siostry Najświętszej Panny Wspomożenia z uczennicami, współpracowniczki Salezyjańskie, wszyscy dawni uczniowie księdza Bosco, teraz już różnym zawodom oddani, duchowieństwo w liczbie 200, między nimi 40 proboszczów z Turynu i okolicy i kilku kanoników; a wreszcie przed trumną, niesioną przez 8 Salezyjanów, postępowali Najprzewielebniejszy ksiądz Biskup Cagliero, Najprzewielebniejszy ks. Biskup Leto i Najprzew. ks. Biskup Bertagna, w licznej asystencyi kapłanów. Bezpośrednio za trumną szedł w boleści pogrążony i ostatniémi przejściami znękany, najwierniejszy przyjaciel i towarzysz zmarłego ks. Rua, otoczony kapitułą Zgromadzenia salezyjańskiego. Za nimi dopiero rozwijał się zastęp rozlicznych deputacyj z wieńcami, stowarzyszeń, członków wyższych instytucyj i arystokracyi, wielu obcych pielgrzymów, którzy w drodze, lub wracając z Rzymu, umyślnie na pogrzeb

ten zboczyli; w końcu paręset pobożnych dusz, odmawiających różaniec w największem skupieniu, wśród tak wielkiego tłumu.

Tak wyglądał pogrzeb męża, który zawsze polecał, aby go jak najskromniej i najciszej grzebano. Prawdziwie, patrząc na te ogólne objawy czci i uwielbienia, nasuwało się nam pytanie: czy to pogrzeb, czy tryjumf? Odpowiedź na to pytanie nie trudno było znaleźć: prawda, że pogrzeb, ale jeśli to był pogrzeb ciała, to z drugiej strony, był to tryjumf duszy; a tryjumf istotny i prawdziwy. Nie wymuszony reklamą dziennikarską, nie nakazany wyższą władzą, nie urządzany światową uprzejmością, lecz wywołany jednolitym, ogólnym podziwem i tysiąckrotnem serc porywem; a zdobyty nie siłą oręża, nie wielkością rodu lub sławy, lecz cichą i wytrwałą pracą, nieustającem poświęceniem dla ludzkości i tą miłością Bożą i bliźniego, która silniejszą jest od śmierci, bo tworzy na ziemi dzieła nieśmiertelne, a sama trwa wiecznie w niebie.

Złożone więc zostały zwłoki ś. p. ks. Bosco w kościółku św. Franciszka Salezego; lud poczciwy przed rozstaniem się z niemi, dał jeszcze jeden dowód wiary i przywiązania: rzucił się bowiem na trumnę i w jednej chwili ogołocił ją ze wszystkich wieńców, kwiatów i wstążek, tuląc usta swe do tej trumny z taką czcią i uszanowaniem, z jaką relikwije całuje. A chociaż był to pogrzeb ojca i opiekuna wielu, chociaż niejedną pierś boleść przeszywała, niejedno serce osierocone zostało i niejedna źrenica łzą zabłysła, jednak ten smutkiem przyćmiony widnokrąg oświecało słońce pokoju i ufności; każdy krzepił się nadzieją, że chociaż żegna zwłoki ukochane, nie żegna się jednak z duchem, który je ożywiał. Każdy wierzył, że ojciec sierot i dobroczyńca ludzkości tem możniejszą i skuteczniejszą opieką odtąd swoich otaczać będzie, bo wszystkich to przekonanie ożywiało, że dusza jego jest tam, gdzie wiarą, nadzieją i miłością dążyła!

Najgorętszem pragnieniem synów ś. p. ks. Bosco było, aby zwłoki jego, w grobowcu pod kościołem Najśw. Panny Wspomożenia spocząć mogły; lecz ponieważ rada miejska nie udzieliła koniecznego w tym wypadku pozwolenia, wybór kapituły padł na seminaryjum misyj salezyjańskich w Valsalice. Uzyskano pozwolenie w tym względzie. Dnia 4 lutego czcigodne zwłoki opuściły Oratoryjum. Ks. Rua, tuląc usta swoje do trumny, zrosił ją łzami synowskiej miłości; a potem wsiadł do powozu wraz z ks. Biskupem Cagliero, ks. Sala i ks. Boneti; w drodze z Turynu do Valsalice, jadąc za karawanem, różaniec odmawiali.

Profesorowie i scholastycy oczekiwali przybycia zwłok i ośmiu z nich wniosło je do kaplicy, znajdującej się na przeciwnym końcu klasztoru; inni, tworząc szpaler świateł, towarzyszyli im do świątyni, gdzie 120 seminarzystów odśpiewało psalmy za umarłych, a potem ks. Biskup udzielił ostatniego pokropienia. Wtedy orszak, złożony z licznie przybyłych Salezyjanów z Turynu, przełożonej córek Najśw. Panny Wspomożenia i w ogóle 130 osób, udał się przez klasztor do grobowca, wykutego w murze, łączącym wielki dziedziniec z terasą kaplicy. Tam raz jeszcze ks. Biskup udzielił zwłokom swego błogosławieństwa i w obecności przytomnych otwór został zamurowany. Kto nie doznał tego rozdarcia duszy, kto nie przeszedł tej krwawej chwili, gdy już zimny i ciemny grób, stał się siedzibą nadziei i pociechy serca? O! każdy pewnie liczy w życiu swem choć jedną chwilę tak krwawej boleści; więc każde serce pojmie ciężar krzyża, który wtedy z większą siłą jeszcze przygniótł przybranych synów ś. p. ks. Bosco. Lecz dzieci kochające pamiętają polecenia ojca; stąd też i synowie ks. Bosco, pomni jego nauk, w których on zawsze myśl ich zwracał ku niebu, powstali z tego miejsca żałości i wrócili do kaplicy, szukając ulgi w strapieniu, u stóp tego Boga, który wszystkich strapionych do siebie wzywa. Tam ksiądz Biskup Cagliero przemówił do obecnych, namawiając ich, aby, na wzór pierwszych chrześcijan, którzy na grobach męczenników czerpali męstwo i uczyli się cierpienia lub umierania za wiarę; podobnie aby i oni i następne pokolenia salezyjańskie szukali u grobu świątobliwego swego założyciela, tej iskry miłości świętej, którą po całym świecie w sercach ludzkich wzniecać z woli jego mają.

Potem ks. Rua, który z woli Ojca św. i zaufaniem szczególnem ś. p. ks. Bosco odznaczony, miał odtąd kierować Zgromadzeniem i czuwać nad rodziną salezyjańską, w kilku słowach zaznaczył jak wielkiem szczęściem dla mieszkańców seminaryjum było otrzymanie pozwolenia złożenia między nimi ukochanych zwłok ich założyciela. Skończył zaś wezwaniem, aby pamiętali okazać się zawsze godnymi tak wielkiego szczęścia, ćwiczeniem się w tych cnotach, któ-

rych tak wzniosły i piękny przykład ś. p. ks. Bosco w spuściźnie im zostawił.

Po odjeździe przełożonych, profesorowie i scholastycy ułożyli i wysłali zaraz adres do ks. Rua, złożony z serdecznych i szczerych wyrazów czci, poddania i miłości. Nie tylko Salezyjanie, ale wszyscy, pragnący szczęśliwego i dalszego rozkwitu ich zgromadzenia, radują się z wyboru ks. Rua na przełożonego. Któż bowiem bardziej od niego może być przejętym duchem ś. p. ks. Bosco? On był wiernym uczniem, powiernikiem i towarzyszem broni tego męża Bożego, więc on pewnie zechce i zdoła dalej dzieło jego prowadzić.

Podobnie jak ten uczeń umiłowany Chrystusa, który, spoczywając na sercu Mistrza Boskiego, nabył płomienia tej miłości i polotu ducha, którym wzniósł się jak orzeł w zaświaty, zostawiwszy nam pomnik wiecznotrwały nauki Chrystusowej w Ewangelii swojej, Ewangelii miłości — tak samo ks. Rua, ten ulubiony uczeń ś. p. ks. Bosco, który znał każdą myśl wzniosłą mistrza swego i czuł każde jego serca bicie, zdoła coraz wyżej i coraz głębiej wznosić i utrwalać gmach miłosierdzia i dzieło chrześcijańskiej miłości!

Powtarzając raz jeszcze, jak w całym świecie katolickim odezwały się głosy współczucia po śmierci ks. Bosco, dodajemy tylko, że Ojciec św. wystosował przez kardynała Rampolli'ego list do ks. Rua, pełen najczulszego współczucia i najłaskawszego wspomnienia zasług ś. p. ks. Bosco. Arcybiskupi, Biskupi, zakony, zgromadzenia, śpieszyli, w listach i telegramach, okazać Salezyjanom udział w bolesnej stracie.

Liczba odebranych telegramów doszła do 1.400. My zaś nieudolną pracą naszą słaby tylko dowód hołdu i miłości dać możemy mężowi, którego życiorys w krótkości tu podajemy. Lecz ufając, że ten, który m a l u c z k i c h ukochał, raczy z nieba pobłogosławić tej m a l u c z k i e j pracy naszej i zaliczywszy nas do s w o i c h, modlitwą swoją zgromadzi nas tam, gdzie dzieciom swoim powiedział: „Do widzenia“.

M. O. S.

Boże Narodzenie.

„I porodziła syna swojego pierworodnego, a uwinęła Go w pieluszki, i położyła Go w żłobie“. *(Łuk. II, 7).*

Wszystko co powiem słowy ludzkiemi
Będzie za mało,
Tobie wesele niebu i ziemi
Dzisiaj się stało.
O czem sto ludów w próżnej tęsknocie
Wieki marzyło,
To w betlejemskiej ubogiej grocie
Dziś się ziściło.
Lecz jakiż język zdoła, o Boże!
Godnie wysławić
Ów cud, co jeden mocą swą może
Ród ludzki zbawić?
Panna, co męża nie znała wcale,
Syna powiła,
I Boga, który króluje w chwale
W żłobku złożyła.
Zamiast Cherubów i Archaniołów,
Co tam śpiewają,
Niezdarne ryki osłów i wołów
Tu Go witają.
Choć z królewskiego pochodzi rodu
Boskie Dzieciątko,
Leży na sianie, wśród zimy chłodu
To Niemowlątko.
Matka Dziewica tuli do łona
Synka miłego.
Choć w swej Dziecinie widzi zdumiona
Zbawcę swojego.
To znowu w żłóbku Dzieciątko składa
Ta Matka droga
I na kolana przed Synem pada,
Wielbiąc w Nim Boga.
Spieszmyż z Maryją paść na kolana
U stóp Dzieciny,
Co od kolebki chce być karana
Za ludzkie winy.

Ks. Z. S. F. A. T.

Ks. TEOFIL JAGODZIŃSKI.



Ludzie pracy cichej i zasługi cichej, ludzie, nieszukający rozgłosu, natychmiastowej zapłaty za swe trudy, wiedzę, poświęcenie, wytrwałość — zdają się już być postaciami legiendarnemi. Nie umiemy dziś obchodzić się z miarą do ocenienia zasług podobnych. Czyżby tylko u maluczkich duchem pozostało sprawiedliwe poczucie prawdziwej zasługi?

Pod koniec ubiegłego roku 1888 stał się w Warszawie fakt, godzien zaznaczenia: ludzie upośledzeni przez naturę, kalecy ciałem, a co za tem idzie, i duchem, — głuchoniemi i ociemniali pierwsi ocenili należycie zasługi poświęconego dla nich, cichego pracownika i dali im właściwy wyraz, zawstydzając poniekąd kierowników opinii, tak pochopnych do dęcia w surmę rozgłosu przy każdym błyskotliwszym przejawie.

Przedewszystkiem objaśnić nam wypada, że w Warszawie istnieją dwa społeczeństwa, złożone z byłych wychowańców Instytutu głuchoniemych i ociemniałych. Koncentrują się oni w Warszawie, bo tu ła-

twiejszy, niż gdzieindziej, znajdują zarobek, bo tu korzystają tak z moralnej opieki instytutu, jak i z błogich następstw stowarzyszenia.

Ociemniali zarabiają na utrzymanie muzyką, a nawet, od pewnego czasu, tworzą orkiestrę. Korzystają oni oddawna z bezpłatnego współmieszkania w domu poaugustyjańskim, przy ulicy Piwnej, a od roku 1883 tworzą Towarzystwo, około 50 członków liczące, z kapitałem żelaznym 6000 rs. Niektórzy z nich, jak Romuald Skorupski, Leon Głowacki, Józef Pokrzywnicki, Stanisław Krautsztoffel, Konstanty Zajdler, Władysław Piasecki, Jan Wróblewski i inni, odznaczają się artystyczną grą i talentem kompozytorskim. Niektórzy zaś są nauczycielami lub korepetytorami muzyki w Instytucie ociemniałych.

Głuchoniemi stanowią przeważnie klasę rzemieślniczą. Od r. 1883 tworzą stowarzyszenie, około 200 członków liczące, z kapitałem żelaznym 6000 rs. Niektórzy z nich potrafili się wybić ponad współtowarzyszów. Petowski jest urzędnikiem w Towarzystwie kredytowem ziemskiem, Chorzelski i Romowski urzędują z Banku państwa, Sułowski kieruje oddziałem introligatorskim w zakładzie fotograficznym Mieczkowskiego. Welinowicz prowadzi warsztat introligatorski, zajmujący 10 ludzi, De-Flassilier i Nowakowski są wybornymi zecerami. Trzeba być na niedzielnem zebraniu członków Towarzystwa głuchoniemych, aby widzieć ich pozór bardzo przyzwoity, ich szczerą i niezwykle ożywioną zabawę.

Istnieją w Warszawie dwa takie stowarzyszenia, aby dowieść, że filantropija nie jest czczym wyrazem, aby zaświadczyć, że zakłady dla głuchoniemych i ociemniałych, prowadzone sumiennie, nieposiednie wydają owoce. Lwia część zasługi należy się tu ks. kanonikowi Jagodzińskiemu. Ocenili ją też przedewszystkiem sami b. wychowańcy.

Z d. 1 września r. 1888 ks. Jagodziński ukończył 30 lat służy w Instytucie; gdy nikt jeszcze o żadnym jubileuszu nie pomyślał, zjawili się u ks. kanonika członkowie Towarzystwa ociemniałych, składając mu w upominku piękny egzemplarz *Życia Chrystusa* Veuillota, z odpowiednią dedykacyją i wierszem ociemniałego Skorupskiego. Ks. Jagodziński, dziękując ociemniałym za ten dowód wdzięczności, wręczył im 1000 rs. na powiększenie funduszu żelaznego ich stowarzyszenia. Dnia następnego (23 września) odbyła się podniosła uroczystość w lokalu stowarzyszenia głuchoniemych. Członkowie zarządu stowarzyszenia wprowadzili jubilata na salę przy dźwiękach orkiestry ociemniałych, poczem przemawiał migami Sułowski, objaśniając cel uroczystości, życząc, aby dostojny jubilat jak najdłużej jeszcze pozostał na polu najzaszczytniejszej pracy, pracy umoralnienia tych, którzy najwięcej umoralnienia potrzebują. Nader wymowne były giesty, mające oznaczać: gdybyś ty nas opuścił, dokąd, do kogo udamy się w naszych smutkach i ciężkich chwilach życia? Przemawiał potem mową ustną głuchoniemy Welinowicz. Równocześnie doręczono jubilatowi wielkich rozmiarów grupę fotograficzną, przedstawiającą, w odpowiedniem emblematycznem otoczeniu, zarząd stowarzyszenia, którego prezesem przez lat parę był ks. jubilat. Ks. kanonik w dłuższem przemówieniu mimicznem określił swój do głuchoniemych stosunek w ogóle, a do stowarzyszenia w szczególności, a zrobiwszy nacisk na najgłówniejszy cel stowarzyszenia, jakim jest wzajemna pomoc materyjalna, zakończył najwymowniej — złożeniem 1000 rs. na powiększenie funduszu żelaznego.

Dar 2000 rs. ze strony człowieka wcale niebogatego dużą jest ofiarą, tem godniejszą zaznaczenia, że stosunki służbowe w ostatnich czasach (o ile nam wiadomo) goryczą poiły zacnego kapłana. Jestto najlepsza odpowiedź na inwektywy ludzi niegodnych, którzy, celem zwrócenia na siebie uwagi *per nefas*, szukały dróg i sposobów, aby podać w wątpliwość w oczach wyższej władzy pożyteczność ks. Jagodzińskiego w Instytucie.

Obiedwie illustracyje warszawskie *Kłosy* i *Tygodnik Illustrowany*, podały portrety i wiadomość o zasługach jubilata, te ostatnie przyskąpe nieco; zasługa to może cenzorów warszawskich. Spełniamy miły obowiązek, dając poniżej sylwetkę tego kapłana-filantropa.

Teofil Jagodziński urodził się w Warszawie 1833 r. d. 26 listopada. Odebrawszy początkową edukacyją domowa, wstąpił do 3-ciej klasy szkół publicznych, przechodząc tu różne koleje, skutkiem ustawicznych reform szkolnych. Pomiędzy wielu profesorami Jagodzińskiego liczą się zmarli niedawno, zasłużeni mężowie: Przystański i Szmurło. Po dwuletnim pobycie w seminaryjum misyjonarskiem u św. Krzyża, wstąpił do Akademii duchownej w Warszawie. Tu, między innemi, słuchał wykładów: ks. ka-

nonika Józefata Szczygielskiego (teologija dogmatyczna), ks. prałata Orzeszkowskiego (teologija moralna), ks. kanonika Pawła Rzewuskiego (egzegietyka Pisma św.), ks. Bulińskiego (historyja powszechna i kościelna). W r. 1857, w d. 25 marca, równocześnie z Ignacym Polkowskim, przyjął święcenia kapłańskie z rąk ks. Benijamina Szymańskiego, świeżo konsekrowanego biskupa podlaskiego. W następnym roku 1858 ukończył Akademiją ze stopniem kandydata św. Teologii i niezwłocznie przyjął posadę nauczyciela religii i kapelana w warszawskim Instytucie głuchoniemych.

Metoda nauki głuchoniemych była już wtedy należycie rozwinięta w Instytucie, w duchu panującego podówczas systemu Jägiera, którego wielkim zwolennikiem był kierownik Instytutu, ks. rektor Szczygielski. Metodę wykładu nauki religii rozwinął był, przy pomocy mowy migowej, ks. Józef Hollak, który przeszedł następnie do b. Instytutu nauczycielskiego; nie zastał go więc już ks. Jagodziński w Instytucie, tylko ks. Wojciecha Jakubowicza: przy nim też do nowoobranego zawodu sposobił się. Następnie pracował wespół z ks. Czesławem Wołyńcem. W r. 1863, d. 1 października, ks. Jagodziński awansował na prefekta, t. j. na pierwszego nauczyciela religii w Instytucie, na drugiego zaś nauczyciela powołano wówczas ks. Ignacego Glińskiego. Niezależnie od tych obowiązków, ks. Jagodziński zarządzał parafiją św. Aleksandra w latach 1865 i 1866.

Nowy zwierzchnik Instytutu, Jan Papłoński, prędko poznał się na zdolnościach i poświęceniu ks. Jagodzińskiego. Z wprowadzeniem nowej ustawy w r. 1866 powołał go na wicedyrektora, powierzając mu inspekcyją całego zakładu. Wiadomo, że czasy Papłońskiego liczą do epokowych dla Instytutu warszawskiego. Dopełniali się też obadwaj przewodnicy zakładu.

Dyrektor Papłoński, niezrównany administrator, człowiek mający szerokie stosunki, nader zabiegliwy, zręczny, umiał świetnie reprezentować na zewnątrz, a niekiedy reklamować nawet powierzony sobie Instytut. Wicedyrektor Jagodziński, kapłan wzorowy, człowiek arcysumienny, niezmordowany, umiał z całem zaparciem się siebie spełniać w cichości cały ogrom obowiązków w granicach Instytutu, a nawet i poza granicami jego, odnośnie do b. wychowańców, ilekroć kapłański jego charakter tego wymagał.

Ks. Jagodziński zajmował się osobiście najdrobniejszemi sprawami w zakładzie, kontrolując każdy zeszyt, każdy ołówek, wydany uczniowi; załatwiając wiele spraw osobistych pomiędzy głuchymi z miasta, przechowując najrozmaitsze fundusze głuchoniemych i prowadząc groszowy ich rachunek.

Zasługa ks. Jagodzińskiego wzrasta jeszcze w porównaniu z innymi nauczycielami religii, którzy nigdy zbyt długo przy głuchoniemych nie pracowali. Najdłużej był ks. Gliński od 1863 do 1879 — lat 16 i ks. Sokolik od 1879 do 1887 — lat 8. Miał też ks. Jagodziński wiele trudu przy kilkakrotnej zmianie drugiego nauczyciela religii, gdyż każdego nowowstępującego musiał wtajemniczać w trudną metodę migowego wykładu i podwójnie pracować, zanim nowy nauczyciel samodzielnie mógł zacząć nauczać. Wyryły się też głębokie ślady 30-letniej ustawicznej działalności tego kapłana; głuchoniemi i głuchonieme wychodzą z zakładu z gruntownémi zasadami wiary i moralności, które niewątpliwie i następnym pokoleniom przekażą.

To też dyrektor Papłoński bardzo często, a zawsze z pomyślnym skutkiem, przedstawiał wyższej władzy do nagród, do orderów swego pomocnika. Niemniej też w oczach władzy duchownej rosła powaga ks. Jagodzińskiego i spływały nań zaszczyty. Od lat 10 jest redaktorem i wydawcą odpowiedzialnym „Przeglądu katolickiego," w roku 1880 został mianowany kanonikiem honorowym kollegijaty kaliskiej, a w r. 1883, d. 27 listopada powołany został przez Arcybiskupa Popiela na kanonika gremijalnego kapituły metropolitalnej warszawskiej.

Ks. Jagodziński zyskał sobie poczesne miejsce między pisarzami, zasłużonymi na polu ubogiej naszej literatury pedagogicznej. Dzięki jego pracowitości, powstały dzieła, jedyne w swoim rodzaju. Przez długie lata pracował wspólnie z ks. Hollakiem (b. prefektem instytutu, proboszczem przy budującym się kościele Wszystkich Świętych w Warszawie, a obecnie biskupem arateńskim *in partibus infidelium*, sufraganem dyjecezyi Augustowskiej (Sejneńskiej). Owocem tych trudów są dwa dzieła pomnikowe w literaturze polskiej:

1. *Systematyczny sposób początkowego wykładu nauki religii i moralności dla głuchoniemych*, 2 tomy (Warszawa, 1874, 1876). Rzecz ta drukowała się poprzednio w V i VI tomie Pamiętnika warszawskiego Instytutu głuchoniemych i ociemniałych

(1874 i 75 r.). Pierwszy tom zwłaszcza tego dzieła zasługuje na uwagę wszystkich pedagogów; zawiera bowiem stopniowe rozwinięcie pojęć i jest niezawodnie najlepszą nauką rzeczy. Podobno i w obcych literaturach naprôżnobyśmy szukali książki, tak systematycznie i drobiazgowo obrobionej.

2. *Słownik mimiczny dla głuchoniemych i osób z nimi styczność mających* (w 8-ce większej, str. 535. Warszawa, 1879). Znajdujemy tu kilkanaście tysięcy wyrazów, ściśle określonych przez migi, jakiemi je oznaczyć wypada. O takiem właśnie dziele marzył szlachetny założyciel Instytutu, ks. Jakób Falkowski.

Prócz tego, ks. Jagodziński ułożył *Książkę do nabożeństwa dla głuchoniemych* (Warszawa, 1876), której styl zastosował do pojęć tych ostatnich; przerobił też i uzupełnił *Naukę religii* (Warszawa, 1881), wyborny podręcznik, ułożony pierwotnie (1854) dla głuchoniemych przez ks. Hollaka.

Od śmierci Papłońskiego, zaszłej d. 28 listopada 1885 r., do objęcia zarządu Instytutu przez dra med. Zienieca z Petersburga, z początkiem roku szkolnego t. j. przez dwa lata blisko, ks. kanonik Jagodziński zastępował dyrektora. Trudne to było zadanie łączyć w jednej osobie potrójne obowiązki: dyrektora, wicedyrektora i nauczyciela religii, i to przy obowiązkach nietylko kapłańskich, ale i kanonickich kapituły warszawskiej; tem trudniejsze wobec rozluźniającej się dyscypliny w zakładzie, już od czasu długiej choroby energicznego dyrektora Papłońskiego. Rzecz ta należy już do historyi Instytutu, która szersze będzie miała znaczenie, jako historyja jedynej instytucyi rządowej w Kongresówce z wykładem w języku polskim i personalem służbowym, jak do niedawna przynajmniej, wyłącznie z Polaków się składającym.

Ani wiek, ani stan zdrowia nie przeszkadzają ks. kanonikowi Jagodzińskiemu pracować dalej w Instytucie, w którym, teraz zwłaszcza, potrzebny jest instruktor dla nowych nauczycieli religii. Życzymy tego z całej duszy, dla dobra głuchoniemych, do których kapłan ten, mistrz w swej metodzie, tak żywo umie przemawiać i tak głęboko szczepić zasady wiary i wszelkich uczuć szlachetnych; najlepszym tego wyrazem: wdzięczność, szacunek i cześć, z jakiemi się wszyscy wychowańcy do niego zwracają.

Władysław Miłkowski.

ŁZY PODLASKIE PRZEMÓWIŁY [1].

DUMKA.

Już bociany odleciały
Hen! w daleki świat,
Listki złote pospadały,
Spuścił główkę kwiat!
Już ligawka zajęczała
Po podlaskich wsiach,
Krzywda nasza nie ustała,
Toną modły w łzach!
Pod kościołem co niedziela
Smętny ludzki tłum!
Mało kto się wejść ośmiela,
Kuma żegna kum!
Bo nie wolno nam do proga,
Wrogi strażak tuż!
Więc pod Niebem — jęk do Boga
Wznosi tysiąc dusz!
Naprzeciwko — cerkiew biała,
Jako schyzmy tron,
Strzela w niebo piękna, — śmiała,
Wróżąc Unii zgon!
Lecz to darmo! — Święta wiara
W duszach naszych wre!
Nas nie zwiodą śmierć, ni kara,
Ni kopułki pstre!

My pomrzemy z krzyżem w rękach;
Dzwon śmiertelny brzmi,
Nam wyznawać, choćby w mękach,
Wierność naszej czci.
My nie zdradzim naszej braci,
My przelejem krew;
Z nas otuchy nikt nie straci,
Święty w sercu gniew!
Choć pastérzy nam porwali
Wilki naszych stref,
Dobry Pastérz nas pochwali,
Słysząc dawny śpiéw!
On przytuli nas w ramiona,
Widząc znak swój w nas;
Tam Niebiosa, tam Korona,
Prędko minie czas!
Myśmy tutaj — niczém byli
Od przedwiecznych lat!
My z Jezusem Krzyż nosili, —
Chrystus biednych brat!
To też piérwsza nam ojczyzna
Będzie wieczna tam!
Gdzie maluczkich jest spuścizna,
A Bóg Ojcem — sam!

[1]) Z tylko co wydanego prześlicznego zbiorku pod tym ogólnym tytułem: „*Łzy podlaskie przemówiły*. Zbiór czternastu pieśni i wiérszy unickich z pod prześladowania rosyjskiego, przez Daniela“.

Ks. IGNACY POLKOWSKI.



„non omnis moriar.“

Jak naród bez historyi nie jest jeszcze narodem, tak i pojedynczy człowiek, chociażby należał do historycznego i wielkiego narodu, jeśli nie zna jego przeszłości, może być pobożnym i uczciwym poniekąd człowiekiem, ale zrozumieć nawet nie potrafi, co to jest Ojczyzna.

Jakoż ci, co wynaradawiają jaki naród, najprzód usiłują zwalczyć w tym narodzie idealną stronę jego życia, która jest treścią i rozkwitem jego przeszłości i w tym celu starają się zagrzebać jego pomniki, sfałszować, oczernić, a następnie zohydzić przeszłość i co w ślad zatem idzie, zniechęcić do poznania ojczystej historyi i tem samem odstręczyć od ojczyzny, od poświęcenia się dla niej.

Lecz czyż może być ukształcony człowiek uczciwym i pobożnym, który nie zna, nie stara się poznać historyi swego narodu, który nie chce przejąć się duchem narodowym, który nie chce należeć do swego narodu? — głównie dlatego, że stan narodu wymagałby po nim ofiar i poświęcenia się.

Człowiek, co się odłącza od swego narodu, czyni to samo, jakby odłączał się od własnego swego życia.

Miłość ojczyzny jest z prawa boskiego. Czcij ojca twego i matkę twoją. Czcij ojca, a więc i ojczyznę czcij!

Wyrazem miłości Boga jest wypełnienie przykazań boskich. Praca więc dla ojczyzny jest warunkiem miłości Boga.

Do miłości ojczyzny prowadzi poznanie jéj, poznanie ziemi rodzinnej, poznanie pamiątek narodowych i historyi ojczystéj.

Kto ją objaśnia, święty spełnia obowiązek.

Przejęty do głębi témi zasadami, ożywiony tem uczuciem, całe swe życie ś. p. Ignacy Polkowski poświęcił Bogu i Ojczyźnie, społeczeństwu i nauce, mozolnie pracując nad wydobyciem z kurzu zapomnienia pomników religijno-narodowych. Pobożny i najgorliwszy, natchniony kapłan, gorący i zapalony patryjota, wysoko i wszechstronnie wykształcony, posiadający przytém w niemałym stopniu zmysł praktyczny i umysł przenikliwy; serdeczny, przyjacielski, czuły dla każdéj niedoli, w obejściu się ze wszystkimi przedziwnéj, ujmującej uprzejmości, wylany w usługach; szczęśliwy, jeśli mógł komu wygodzić w potrzebie. Nie żył dla siebie, żył tylko ofiarą i poświęceniem się, starając się zużytkować każdą chwilę życia, jakby przeczuwał, że żyć długo nie będzie, — w pracy iście benedyktyńskiej, wreszcie przykład niezłomnej wytrwałości w przeciwnościach.

O rodzinie i dziecinnych i szkolnych latach ś. p. ks. Polkowskiego, nie mogliśmy się znikąd dowiedzieć; wiemy tylko (Rocznik Akademii Umiejętności, 1880 r., str. 51), że się urodził r. 1833, d. 3 marca, we wsi Zdunach, na Mazowszu, że otrzymał staranne i wykwintne wychowanie, którego w Polsce niezbędnym warunkiem posiadanie obcych języków, że skończył nauki w Akademii duchownej warszawskiej, ze stopniem kandydata, że r. 1857 wyświęcony na kapłana, był kolejno wikarym w Radzyminie, Brzezinach, Łaznowie i Głuchowie i że został sekretarzem arcybiskupów: Fijałkowskiego i Felińskiego oraz biskupa nominata Rzewuskiego.

Czasy to były groźne, których znaczenia nie pojmują ci, co miarą zwyczajnego życia chcą mierzyć sprawy najwyższej doniosłości i ze skutków materyjalnych sądzą o moralném znaczeniu wypadków. Jeśliby powstania nic więcéj nie uczyniły, tylko rozkopały większy rozdział Polaków z Moskalami, zapobiegając przez to zobopólnemu zbliżeniu się, a w następstwie zlaniu się dobrowolnemu, już tem samém sowicieby opłaciły wszelkie klęski materyjalne. Narzekać na powstanie 1863 roku mogą tylko ci, co podzielając zasady smutnej pamięci Wielopolskiego, wyrażone w liście do Metternicha, pragną sojuszu z Moskalami. Czemuż zawdzięczamy tę rozbudzoną w nas miłość ojczyzny? i to przywiązanie do pamiątek narodowych, które dla nas stały się droższémi nad skarby całego świata? Bolesna droga krzyżowa, ale jakżeż uzacnia, jak podnosi rodzaj ludzki! Jeden starożytny mędrzec powiedział, że najnieszczęśliwszy ten, który w życiu nie doznał nigdy boleści. Bądź wreszcie co bądź, unikając Syberyi, ks. Polkowski musiał pójść z kijem pielgrzymim na emigracyją. W téj pielgrzymce emigracyjnej rozkwitło wewnętrzne życie pięknej jego duszy, dojrzały głębsze i wznioślejsze w sercu jego uczucia i rozwinęła się w nim, wraz ze zdobytémi wiadomościami naukowemi, ta zdumiewająca jego działalność — w pracy bez wytchnienia i powtarzamy, bądź co bądź, wszystko to uczyniło zeń człowieka pod każdym względem wyższego nad pospolity poziom.

Zwiedziwszy Rzym, Paryż, objechawszy Niemcy, zaproszony do domu zacnych pp. Skórzewskich do Lubostronia, odetchnął tam wreszcie, znalazłszy najprzyjaźniejsze, polskie przyjęcie. Niedługo atoli kulturkampf bismarkowski zmusił go do opuszczenia gościnnego domu i do szukania nowej siedziby. Iluż nieszczęśliwych wygnańców znalazło w Krakowie przytułek? Był to wreszcie jedyny port dla rozbitków. Podążył więc i ks. Polkowski do Krakowa, opatrznościowo tu, jakby umyślnie sprowadzony dla uporządkowania nieocenionych skarbów archiwum kapituły katedralnej, co tylko on jeden mógłby dokonać. Dowodem, że dotąd nikt tego nie uczynił. To największa zasługa ks. Polkowskiego i wiekopomna mu się za to należy chwała. Tu nie dosyć było nawet znajomości rzeczy, trzeba było szczególniejszego zamiłowania, żeby ogrom tych aktów przejrzeć,

a on je niemal wszystkie przeczytał. Następnie uporządkował tak wzorowo, że pod tym względem nie ustąpi najpierwszym w Europie tego rodzaju zbiorom. Czy wystawią ks. Polkowskiemu na Wawelu pomnik? nie wiem, ale wiem, i każdy to przyzna, że on sam sobie, póki Wawel stać będzie, wystawił pomnik w téj pomnikowéj pracy i imię swoje na wieki związał z tem archiwum kapitulnem, które należy do najcenniejszych, owszem, nieocenionych zbiorów polskich. Uporządkowanie tego archiwum jest jakby odtworzeniem i przywołaniem do życia tylu wieków, bo od XI wieku, — życia katedry krakowskiej, która tak ściśle była zespolona z życiem całéj Polski.,— Wiadomo, że archiwum kapituły katedralnéj krakowskiéj w spuściznie po świetnej i świętej swojej przeszłości, posiada najstarsze zabytki piśmienne, sięgające XI wieku.

Praca nad uporządkowaniem tego archiwum mogłaby zająć całe życie największego pracownika. Wszakże ks. Polkowski znalazł jeszcze dosyć czasu na wydawanie licznych dzieł, których dołączony przy końcu spis objaśni czytelnika o jego działalności literackiej i naukowej. Wszystkie te prace ks. P. sumienne, z wielką ścisłością, z wielkiem zamiłowaniem i z gruntowną znajomością rzeczy pisane. Niektóre z nich wielkie nawet mają znaczenie i ze wszech miar zasługują na szczególniejszą uwagę, jak: „K a t e d r a G n i e z n i e ń s k a." Obfite tu i umiejętne nagromadzenie materyjału historycznego, mało dostępnego i prawie przez nikogo przedtem nieporuszonego i w większej części wcale nieznanego, wielce szacowną czyni tę księgę; ciepło zaś serdeczne, wiejące z kart opisu tej arcykatedry naszych prymasów, tej matki wszystkich kościołów polskich, sprawia nader miłe wrażenie. Nawet i teraz, po wydaniu przez Korytkowskiego Arcybiskupów gnieźnieńskich, dzieło Połkowskiego nie straciło swojéj wartości. Piękna zaś edycyja, opatrzona licznémi drzeworytami i fototypijami za tę ozdobną szatę jedna wydawcy osobliwą podziękę.

Następnie dzieła ks. Polkowskiego o K o p e r n i k u, (ob. niżéj spis dzieł Nr. 10, 13, 14, 15, 16, 17 i 18), słusznie zjednały mu zaszczytny tytuł h i s t o r y j o g r a f a Kopernika. Wiele i w Polsce i za granicą wydano wielkiéj wartości dzieł o Koperniku. W ostatnich zaś czasach, kiedy z powodu obchodu w całym cywilizowanym świecie 400-setnej rocznicy urodzin Kopernika, utworzyła się cała literatura o Koperniku, ks. Polkowski wydał powyższe dzieła i przewyższył wszystkich i ostatecznie historycznemi dokumentami dowiódł polskiego pochodzenia Kopernika, dając stanowczą odprawę Niemcom, przywłaszczającym sobie naszę chlubę, ozdobę i naszę własność.

Dalsze dzieła ks. P. o D ł u g o s z u, (ob. niżej Nr. 34, 35, 36, 27), o S o b i e s k i m, (Nr. 58, 60, 61, 62, 66, 68, 71, 72), szczególnie ważny zbiór aktów, dotyczących się S t e f a n a B a t o r e g o, (Nr. 91[1]), a nadewszystko najliczniejsze, dotyczące Krakowa, mianowicie katedry krakowskiéj—opisy jej skarbca, relikwijarzy, gobelinów, rękopismów i t. d. i inne w różnych przedmiotach (ob. spis dzieł) pisane, zjednały ks. P. należne uznanie w świecie uczonym. W skutek czego był zaproszony na członka do A k a d e m i i U m i e j ę t n o ś c i w K r a k o w i e, do K o m i s y i a r c h e o l o g i c z n e j, K o m i s y i h i s t o r y c z n e j, do K o m i s y i j ę z y k o w e j, filologicznej, w Poznaniu, do T o w a r z y s t w a p r z y j a c i ó ł n a u k, we L w o w i e do T o w a r z y s t w a a r c h e o l o g i c z n e g o, w P a r y ż u do T o w a r z y s t w a h i s t o r y c z n o-l i t e r a c k i e g o, — k o n g r e s u m i ę d z y n a r o d o w e g o, a n t r o p o l o g i c z n e g o i a r c h e o l o g i c z n e g o, w R z y m i e do M u z e u m K o p e r n i k a.

W tych pracach atoli naukowych była tylko jedna część jego życia. Działalność kapłańska jego była téż niemniejsza, jeśli nie większa, jako k a z n o d z i e i k a t e d r a l n e g o, p o d k u s t o s z a k a t., n o t a r y j u s z a i s e k r e t a r z a k a p i t u ł y, r a d c y k o n s y s t o r z a b i s k u p i e g o, d y r e k t o r a a r c h i w u m b i s k u p i e g o, s p o w i e d n i k a D o m i n i k a n e k, p r e b e d a r z a k o ś c i o ł a B o ż e g o M i ł o s i e r d z i a na Smoleńsku i t. d., a któż zliczy jego nauki, odczyty, kazania, które miewał we wszystkich niemal kościołach krakowskich i okolicy? Jakoż właśnie ostatnie kazanie, które miał w Kalwaryi, na odpuście, w otwartem polu do 100,000 zebranego ludu i które musiał mówić podniesionym głosem, zadało mu cios ostatni i spowodowało, w ślad zatem, w kilka dni

---

[1]) Z powodu 300-letniéj rocznicy Stefana Batorego, odprawiono w katedrze uroczyste nabożeństwo z celebr. J. E. ks. Biskupa Dunajewskiego, — podczas którego miał ks Polkowski kazanie.

śmierć, zwłaszcza, że jakkolwiek już czuł się być chorym po tém kazaniu, nie odmówił jeszcze Felicyjankom w posłudze religijnej uroczystych obłóczyn, które, wedle ceremonijału ich, trwały przez 4 godziny. Tegoż dnia, w nocy, życie zakończył; legł jak żołnierz na polu bitwy — pracy świętej. Powołanie też swoje kapłańskie pojmował z wyższego stanowiska. Nie dla chleba, lecz dla nieba został księdzem nie słowem, nie językiem, ale prawdą i czynami, jak mówi Wujek, miłował Boga i religii św. nie używał za narzędzie do egoistycznych celów. Pełne gorącej miłości serce swoje oddał był w całopalnej ofierze Bogu i wszystko, co czynił, czynił z głębokiem przejęciem się i z wyższém namaszczeniem i przeświadczeniem mocnem, że od uświątobliwienia osobistego księży zbawienie ludzi i ludów zawisło[1]). Miłość też najgorętsza, miłość święta, była przewodnią myślą, głównym motorem wszystkich jego prac i wszystkich jego czynności. Chwałę boską w tryjumfie prawdy i dobra na świecie, położył był sobie za zadanie całego swego życia. Miłował nawet ojczyznę, zapalonym był patryjotą, właśnie głównie dlatego, że w Polsce przeczuwał dążenie do zrealizowania przez ustrój polityczny i społeczny wyższych przeznaczeń rodu ludzkiego—uwielbienie Boga![2]) I ztądto nawet w zboczeniach, nawet w zbrodniach zdrajców przeciw ojczyznie, widział tylko cienie (*felix culpa*, jak mówili ojcowie Kościoła, opłakując grzech pierworodny, który wywołał jeszcze większe miłosierdzie Boże), które jak cienie w rysunku, bardziej uwydatniały główne zarysy wielkości Polski, a wielkość jéj mierzył nie tyle dawną jéj chwałą, kiedy była przedmurzem chrześcijaństwa, kiedy nawróciła Litwę i Ruś, ile wielkością jéj nieszczęść. I dlatego-to tak rozmiłował się, tak się rozkochał w jéj pomnikach, w jej pamiątkach i tak głęboko odczuwał to, co tak pięknie w pochwale Woronicza wypowiedział ks. Czartoryski o Krakowie, a co można stosować do całej Polski, mówiąc: „Kraków, klasyczna ziemia nasza, napełniona tysiącznemi pamiątkami dawnéj Polski..., grobami jej królów i wodzów, gdzie każde wzgórze, każda budowa, każde nazwanie, że powiem, każdy kamień i kropla każda wiecznie płynącej Wisły przypominają inne wieki, inne koleje i wypadki w życiu narodu naszego".

To wszystko, cośmy dotąd powiedzieli, objaśnia, dlaczego tak ukochał pamiątki polskie: bo one objaśniają historyją Polsk, która ma wznioślejsze przeznaczenie — w cierpieniach, w niedoli stwierdzić swą wierność i wypróbowana, zasłużyć na większe znaczenie, czego rękojmią jéj przeszłość, pełna chwały. To także objaśnia, dlaczego całe życie jego było jedną, bez wytchnienia, pracą. Pracował, bo bardzo ukochał to, nad czém pracował. Wreszcie to wszystko także objaśnia jego miłość ludzi gorącą. Kto pamiątki po ludziach pozostałe miłuje, ten i potomków tych ludzi musi niemniéj miłować. Owóż ztąd to pochodzi ta jego w obejściu się ze wszystkimi słodycz niezrównana i uprzejmość niezwyczajna, która, dla nieznających jego płomiennej duszy, mogła się niejednemu wydawać przesadzoną, a jednak objawiała tylko cząstkę tego, co czuł; hamował bowiem siebie samego, powstrzymywał swoje wylanie się, w obawie być niezrozumianym. Lecz jakże szczęśliwym był, gdy znajdując się w kółku tych, którzy go lepiej znali i pojmowali go, mógł być swobodnym i bez obawy otwierać głębie duszy swojej! Jakże umiał wtedy ogrzać, rozweselić i podnieść na wyższy nastrój swoich współbiesiadników. — To wszystko wreszcie objaśnia jego czynny udział we wszystkich przedsięwzięciach, mających na celu dobro publiczne i jego szczodrobliwość, jego hojność, nawet nad możność, dla potrzebujących — uprzedzającą nawet ich prośbę[1]).

Jeszcze słówko o jego zbiorach w książkach, rękopismach, sztychach, obrazach, starożytnościach.

---

[1]) Gdzie dobrzy kapłani, lud zły być nié może, mówi Skarga.

[2]) Nie zapominajmy pięknéj strony naszéj Polski, że przez cały czas swojéj niepodległości nigdy nie dopuściła się prześladowania Kościoła, czém żaden prawie naród poszczycić się nié może. Czyż Pan Bóg nie pamięta téj wierności naszéj Polski i nie wynagrodzi jéj za to? Nie traćmy nadziei; nagroda będzie większa nawet nad nasze zasługi.

[1]) Niech nam wolno będzie przytoczyć tu chociażby jeden przykład na dowód słów naszych. Jeden ksiądz, starający się o przyozdobienie swego kościoła, w rozmowie z ks. Polkowskim, mówił mu, co zamierza w tym celu uczynić. Ks. Polkowski znając niewielkie środki tego księdza, dla zachęcenia go, ofiarował mu zaraz 50 reńskich. Do wielu przymiotów zacnego ks. Polkowskiego należy policzyć i ten, że bardzo dbał o przyozdobienie domów bożych. (*Domine, dilexi decorum domus tuae.* Ps.).

Szczególniej biblijoteka stanowiła niemal całość — mogąca liczyć przeszło 6000 tom. (pięknie opraw.) wszystko wyłącznie treści religijnéj, historycznej, naukowéj. Miał przytem zbiór rycin cudownych obrazów Matki Boskiej w Polsce — przechodzącą liczbę 1000, jako dowód jego szczególnej pobożności do Matki Bożej.

Zakończymy wreszcie słowami dr. Wisłockiego, umieszczonemi w jego Przewodniku biblijograficznym, które streszczają w sobie wszystko, coby można o ks. Polkowskim powiedzieć i które mogłyby służyć za napis jemu grobowy:

†

1888 r., 27 sierpnia, w Krakowie, życie zakończył Ignacy Polkowski, uczony biblijotekarz kapituły krakowskiej, wielkich dla Kościoła, nauki i społeczeństwa zasług kapłan i obywatel — w 55 roku życia. Cześć jego pamięci.

Non omnis moriar.

SPIS DZIEŁ,

wydanych przez ks. ***Polkowskiego.***

1. 1857 O hymnach w brewijarzu rzymskim. Warszawa.
2. „ Mowa pogrzebowa przy zwłokach ks. Przewłockiego. Warszawa.
3. 1861 Wspomnienie o życiu i pismach ks. Karola Antoniewicza. Warszawa.
4. 1863 Droga do zbawienia, książka do nabożeństwa (wydana bezimiennie). Warszawa.
5. 1865 Wspomnienie o Z. S. Felińskim, arcybiskupie warszawskim. Kraków. (Pod pseudonimem Prawdzickiego), z portretem ks. arcybiskupa Felińskiego; dołączony tu spis wysłanych na Sybir księży[1]).
6. 1869. Andrzej Lipski, biskup krakowski. Kraków.
7. 1870 Groby i pamiątki polskie w Rzymie. Drezno.
8. „ Zapiski biblijograficzne w biblijotekach gdańskich. Kraków.
9. „ Krzysztof Janikowski, fałszérz dokumentów polskich. Kraków.
10. „ Kilka słów w sprawie uczczenia Kopernika. Poznań.
11. 1871 Bydgoszcz, kilka historycznych wspomnień. Poznań.
12. 1872. Mowa pogrzebowa przy zwłokach Wandy Ruszczyńskiej. Poznań.
13. 1873 Żywot Kopernika. Gniezno. (Dwa wydania w jednym roku).
14. „ Album Kopernika. Warszawa. Gniezno.
15. „ Kopernikiana. Materyjały do pism i życia Kopernika. Gniezno, 3 tomy.
16. „ Czterowiekowy jubileusz urodzin Kopernika. Gniezno[2]).
17. 1784 Różne artykuły i rozprawy o Koperniku. Gniezno
18. „ Czy system planitarny Kopernika zgadza się z Pismem św.? Gniezno.
19. „ Katedra gnieźnieńska. Gniezno. (Z drzeworytami i fototypijami). in 4.
20. 1875 Dawny zabytek języka polskiego w żywocie O. Amandusa. Gniezno.
21. 1876 Kodeks Ewangielii gnieźnieńskiéj, zwany mszałem św. Wojciecha. Warszawa.
22. „ Wykopalisko głębockie średniowiecznych monet polskich. Gniezno. (Oprócz kilkuset podobizn wśród tekstu dzieła, w końcu dodano 7 tablic, które je uzupełniają).
23. „ Toż samo w języku francuskim. Gniezno.
24. „ Historyja majętności Łabiszyńskiéj od 1376. Poznań.
25. 1877 Skorowidz do Pamiętnika religijno-moralnego. Warszawa. (znakomicie ułożony.

[1]) Dzieło to bardzo ważne, napisane z większym talentem, zawiera dużo ciekawych szczegółów z wypadków warszawskich 1860—1864, świadczy zarazem o czułem przywiązaniu ks. Polkowskiego, do arcybiskupa Felińskiego i do biskupa Rzewuskiego, o których wspomina z wielkiém uwielbieniem.

[2]) Zawiera nadto mowę ks. Jażdżewskiego i poemat Deotymy.

26. 1878 Notatki numizmatyczne.
27. „ Pieczęć Sulkona, kasztelana krak. z r. 1243. Kraków.
28 „ Szkoły w Polsce, i ubodzy uczniowie krakowscy.
29. „ O dawnych granicach dyjecezyi krakowskiéj. Kraków.
30. 1879 Życiorys hr. Arturowej Potockiej. Kraków.
31. „ Najdawniejszy kodeks pargaminowy kapituły krakowskiej. Kraków.
32. 1880 Książka do nabożeństwa (z dzieł Antoniewicza). Kraków.
33. „ Nieznany druk krakowski z XV wieku. Kraków.
34. „ Album Długosza. Kraków.
35. „ Dom Długosza. Kraków.
36. „ Budowle Długosza, w Kłosach. Warszawa.
37. „ Katalog opisowy wystawy Długosza. Kraków.
38. „ Skorowidz monet polskich. Kraków.
39. „ Gobeliny katedry krakowskiej. Kraków.
40. „ Nauka dla dziatek czytania pisma roku 1633. Autografowane wydanie, wydane staraniem Karola Estreichera i ks. Polkowskiego.
41. 1881 Processionale ad normam S. Romanae ecclesiae concinatam. Cracoviae in 4.
42. „ Dawne relikwijarze katedry krakowskiej. Kraków.
43. „ Krzyż złoty na Wawelu, z rycinami. Warszawa.
44. „ Relikwijarz św. Stanisława na Wawelu. Kraków.
45. „ Spis rzeczy skarbcowych w katedrze krakowskiej. Kraków.
46. „ Przewodnik dla zwiédzających skarbiec na Wawelu. Kraków (było 4 wydań).
47. „ Skarbiec na Wawelu, w 32 tablicach. Kraków.
48. „ Medale, medaliki wybite ku uczczeniu Kraszewskiego. (W księdze pamiątkowej jubileuszu Kraszewskiego).
49. „ Tobijasz, (z dawnego druku 1539. Autografowane wydanie, staraniem Polkowskiego).
50. 1882 Kodeks Klaudyjusza z XII w. Kraków
51. 1882 Przewodnik dla zwiedzających skarbiec. Kraków.
52. „ Toż po francusku. Kraków.
53. „ Toż po niemiecku. Kraków.
54. „ Legenda minor de S. Stanislao. (Z rękopismu wyd. autografowane staraniem Polkowskiego).
55. „ Dziennik Kołątaja. (W Przewodniku naukowym. Maj, czerwiec).
56. „ Żiwot Jezu Krista r. 1552 (przedruk, staraniem Polkowskiego).
57. 1883 Jeszcze o księdze Opecia, żywot Chrystusa, in 4. Warszawa.
58. „ Dzień zwycięstwa pod Wiedniem w Krakowie. Kraków.
59. „ Rękopism biblii czeskiej z roku 1476.
60. „ Hymn na cześć Sobieskiego. Kraków.
61. „ O chorągwi tureckiej, zdobytej pod Wiedniem. Kraków.
62. „ Gazeta La France, o obronie pod Wiedniem. Kraków.
63. „ Książka do nabożeństwa, (z pism Antoniewicza). Kraków.
64. 1884 Anioł stróż korony polskiej. (Legienda z 1470, w Kalendarzu Wielkopolskim.[1])
65. „ Żywot O. Amandusa bł. Henryka Suzo. Kraków.
66. „ Medale, medaliki i medalijony jubileuszowe, (1883). Kraków.
67. „ Katalog rękopismów katedry krakowskiej. Część I. Kraków. (Ocenienie krytyczne tego dzieła przez Perlabacha 1885.)
68. „ Monety, medale, sztychy, rękopisy, dokumenta i druki na wystawie Sobieskiego. Kraków.
69. „ Statuta Capitularia Cat. Crac. Kr. (str. XVI i 330).
70. „ Przemowa do żywota Chrystusa Pana. Opecia. Kraków.
71. „ Kronika dni wrześniowych w r. 1883. Kraków.
72. „ Katalog wystawy zabytków z czasów Jana III, (ułożony łącznie z innymi przez Polkowskiego).

[1]) Rzecz bardzo ciekawa, z wielką wzniosłością duszy napisane, zasługuje na przedruk i jak największe rozpowszechnienie.

73. 1884 Książka pamiętnicza Arcybractwa Miłosierdzia, (opracowana łącznie z innymi przez Polkowskiego).
74. „ Opecia. Żywot Pana Jezusa, wydał ks. Polkowski. (Dochód na ochronkę w w Gnieznie).
75. „ Polonia Serafico-Observans. — Wydanie Polkowskiego. Kraków.
76. „ O rękopiśmie nieznanym poematu Zgoda, (w Przeglądzie polskim, sierpień.)
77. „ Zabytki XVII w. Wystawa jubileuszowa, objaśnienia do tablic (łącznie z innymi.)
78. 1885 Żywot Piotra Skargi. Kraków.
79. „ Wykopalisko monet polskich w pow. mozyrskim (na Litwie). Kraków.
80. „ Przewodnik dla zwiedzających skarbiec na Wawelu (po czesku). Praga.
81. „ Toż po niemiecku (drugie wydanie).
82. „ Sprawozdanie o drugim dziale ksiąg archiwum kapituły krak. Kraków.
83. „ Cześć śś. Cyrylla i Metodego. Kraków.
84. „ Grób i trumna św. Stanisława. Kraków.
85. „ Dawne monety polskie dynastyi Piastów i Jagiellonów. Część II. Kraków.
86. „ Rys życia błogos. Imeldy, tłómaczenie z francuskiego, (nakład ks. P.)
87. „ Sprawozdanie T. 4go Monumentów Poloniae hist. (W Przeglądzie powszech. marzec).
88. 1886 Napisy z XIV w. w kościele św. Jakóba w Toruniu. Warszawa.
89. „ Mapa dyecezyi krakowskiej. Kraków.
90. „ Sprawozdanie z dzieła Gromnickiego — Synody. (Przegląd powsz. grudzień).
91. 1887. Acta Stephani Regis. Sprawy wojenne Stefana Batorego, dyjaryjusze, relacyje, listy i akta, str. 31 i 430. Kraków.
92. „ Wywody historyczne o początku katedry na Wawelu. Kraków.
93. 1887 Joannis Długossi — Omnia Opera Volumen I. — Ad fidem veterimorum librorum manuscriptorum recensuerunt Ig. Polkowski et Żegota Pauli. Cracoviae. Jestto tom pierwszy dzieł Długosza, wydanych nakładem hr. Przezdzieckiego, przygotowany przez ks. Polkowskiego i Żegotę Paulego. Praca ta należy do pierwszorzędnych i imię ks. P., stawi obok najznakomitszych wydawców kodeksów historycznych.
94. „ 200 najstarszych inkunabułów. Kraków. (od r. 1462—1500).
95. 1888 Wspomnienie z Wrocławia. Kraków.
96. „ Leon XIII i dary jubileuszowe. Kraków.
97. „ Sprawozdanie z dzieła Korytkowskiego: Arcybiskupi gnieźnieńscy. Kraków.
98. „ Spadek po arcybiskupie Gamracie. Kraków.
99. „ Wizerunki numizmatycznych rzadkości. Kraków.
100. 1870 Przemówienie po skończonym sejmiku toruńskim, 23 lutego 1870 r. Drezno.
101. 1876 Opisy starożytnych ruin na wyspie jeziora Kednickiego. Gniezno.
102. 1883 Przewodnik dla zwiedzających skarbiec na Wawelu. Kraków. (Wydanie 3.)
103. Szkice do planu katedry na Wawelu. Kraków.

Spis ten dzieł ks. Polkowskiego, jakkolwiek obszerny, nie jest jeszcze, zdaje się, zupełny. Nadto, ks. Polkowski pisał wiele artykułów do Przeglądu katolickiego w Warszawie, do Encyklopedyi kościelnéj (Gniezno, Kopernia i inne), do gazet krakowskich, warszawskich, poznańskich itd. Pod koniec życia przygotowywał z Bielskiego „księgą świata“ — o Polsce.

Edward z Sulgostowa.

O. BERNARD SZYMOŃSKI.

(Typ polskiego ascety).

Jest to wyłączną Kościoła katolickiego cechą, że w każdym wieku i na każdem miejscu nie zbywa mu na prawdziwie świątobliwych sługach, przejętych gorącym duchem religijnym i z niezwykłem zaparciem się samych siebie, pełniących obowiązki najszczytniejszych cnot chrześcijańskich, którzy najczęściej w ukryciu, bądź murów klasztornych, bądź też strzechy rodzinnej schodzą z tego świata, zapomnieni dla świata.

Jednym z takich mężów był rodak nasz O. Bernard, kameduła. Dziwnem losów zdarzeniem niebyśmy o nim nie wiedzieli, gdyby obcy mu pochodzeniem, włoscy współbracia jego zakonni, chcąc uczcić niepoślednie cnoty i wzorową świątobliwość jego, nie byli mu w Rocznikach swego Zakonu poświęcili kilka gorących słów wspomnienia, które stały się nam bodźcem do śledzenia bliższych żywota tego eremity szczegółów w archiwum eremu bielańskiego. Miło nam wyznać, że usiłowania nasze nie były nadaremne, z których owocem radzi się tutaj z czytelnikami podzielamy.

O. Bernard urodził się r. 1609 w Kurzelowie, miasteczku w województwie Sieradzkiem, z rodziców zacnych, Szymona i Agnieszki, i na chrzcie odebrał imię Andrzej. Nauki swe pobierał w Akademii krakowskiej, gdzie uzyskał stopień nauk wyzwolonych i filozofii bakałarza*). Poświęciwszy się stanowi duchownemu, został w r. 1607 poddziekanim, podprokuratorem i prowizorem ubogich przy kościele kolegijalnym w rodzinnem mieście Kurzełowie. Sprawiając te urzędy „przez lat dziesięć z górą wiernie, godnie, pracowicie i wzorowo, dobrowolnie z nich zrezygnował, celem wywiązania się z uczynionych Boskiemu majestatowi ślubów“ — jak opiewa wydane w Małogoszczy w dzień św. Józefa 1648 r. przez Jakuba Chrostkowinsza, kanonika i oficyjała kurzelowskiego, sędziego synodalnego dyjecezyi gnieźnieńskiej świadectwo, zalecające go „wszystkim ludziom prawym i czcicielom cnoty“.*)

Są chwile w życiu, w których się człowiek rad nierad sam nad samym sobą i swem przeznaczeniem zastanawia. Wówczas gorąca wiara i zimny fatalizm zaciętą zwodząc z sobą walkę, stawiają mu taką alternatywę: być szczęśliwym docześnie, lub wiecznie, to jest: wybrać życie ciała, ponętne, łudzące, lecz krótkie, niedoskonałe, częstokroć nieprzebierające nawet w środkach i celach; — albo też wybrać życie ducha, duszy, twarde i despotyczne dla ciała, dla zmysłów, nie dbające o teraźniejszość, ale tylko o przyszłość, o szczęście obiecane, wieczne, lecz okupione kosztem szczęścia doczesnego. Podobne rozwagi zniewalały owych bogomyślnych pierwszego chrześcijaństwa mężów, szukać spokojnych zaciszy a nawet i pustyń, stawać się pustelnikami, aby bez przeszkody, w dali od światowego zgiełku, oddawać się rozważaniu świętych tajemnic religii, i pracą wewnętrzną zasłużyć na szczęście wiekuiste. Taką wewnętrzną, z samym sobą walkę, przebyć musiał nasz poddziekani kurzelowski, zanim postanowił uwolnić się od pełnionych dotąd obowiązków.

Widzimy bowiem, iż tenże, z owem chlubnem świadectwem w ręku, przybywa w dniu 14 maja 1648 r. do eremu bielańskiego przy Krakowie i prosi o przyjęcie go do zakonu Kamedułów pustelników.

---

*). Z tym stopniem akademickim wymienia go uchwała kapituły konwentualnej eremu bielańskiego z d. 14 maja 1648 r., na mocy której tenże przypuszczonym został do 40-dniowéj próby w zakonie (Act. Cap. conv. l. II. p. 47 i 49). Muczkowskiego Liber promotionum nic o tém nie wspomina.

*) Powyższe świadectwo, w języku łacińskim wydane, przechowane jest w archiwum bielańskiem.

Dnia 22 maja wstępuje do chóru na 40-dniową próbę, a po jej odbyciu, przyjmuje na dniu 2-go lipca 1648 r. habit z imieniem zakonnem Bernard. Następnie, skończywszy chwalebnie rok nowicyjatu, przypuszczonym zostaje jednogłośnie do profesyi, którą na dniu 2 lipca 1649 r. składa.

W najbliższych latach O. Bernard zajmuje już ważne w każdym zakonie stanowisko, mistrza nowicyjuszów w tutejszym eremie, co samo wymownie świadczy o wyższych zdolnościach umysłowych i dokładném w tak krótkim czasie przejęciu się duchem swego zakonu.

Kiedy obrany na kapitule gieneralnej, odprawionej w eremie Camaldoli na dniu 4 maja 1653 r., O. Oddo Nurowski przeorem eremu bielańskiego, z powodu słabego zdrowia w lipcu t. r. z przeorostwa zrezygnował: nasz magister nowicyjuszów mianowany został d. 13 sierpnia t. r. przeorem rzeczonego eremu. Zawiadomiony o tem został nasz O. Bernard bardzo pochlebnem dlań listem tejże daty O. Sylwana Boselli, podówczas majora połączonych Zgromadzeń wszystkich eremitów kamedulskich, rezydującego w eremie Camaldoli w Toskanii.

W dwa lata później kapituła gieneralna pod d. 21 kwietnia 1655 r. na jego gorące prośby, pozwoliła mu wraz z O. O. Benignym i Tomaszem nawiedzić Najświętszą Pannę w Lorecie.

Przeorostwo O. Bernarda przypadało na najkrytyczniejsze czasy, jakie dotąd Polska przebywała. Wojowniczy król szwedzki Karol Gustaw, zachęcony przez wypędzonego z kraju podkanclerzego koron. Hieron. Radziejowskiego, z dwoma armijami w lipcu 1655 r. wkroczył do Wielkopolski i na Litwę. Zebrana dla odparcia najazdu szlachta, podburzana przez niechętnych królowi swemu magnatów: Krzysztofa Opalińskiego i Janusza Radziwiłła, zamiast bić się ze Szwedem, złożyła broń i przeszła pod protektorat Karola Gustawa. Bez walki prawie wojska szwedzkie zająwszy Warszawę posuwają się w głąb kraju i wkraczają do Małopolski, szerząc wszędy pożogę i zniszczenie, łupiąc i profanując kościoły, haniebnie i pastwiąc się nad sługami Bożemi. Zwierzchność duchowna, widząc grożące niebezpieczeństwo, rozwiązała w całej koronie zakony, kazała im poopuszczać klasztory i chronić się pomiędzy ludźmi. Na szczęście znalazł się w eremie bielańskim mąż, który ozdobion w najpiękniejsze cnoty, umiał mądrze kierować wśród rozhukanych bałwanów powierzoną sobie łódką tutejszego konwentu. Był nim nasz O. Bernard. Wcześnie zebrawszy wszystkie aparata i kosztowności kościelne, kazał takowe na pięciu wozach O. O. Mateuszowi Brinner i Stanisławowi z Biecza, wywieźć za granicę państwa, do Opawy, lub, w razie potrzeby, do Wiednia, i one tam złożyć. Następnie, aby swych zakonników od wszelkich gwałtów zbliżającego się coraz bardziej nieprzyjaciela ochronić, powysyłał ich w różne strony kraju, zaopatrzywszy każdego listem wierzytelnym, datowanym z eremu Góry Srebrnej, dnia 10 września 1655 roku, z tą w Bogu nadzieją, iż niebawem na głos swych przełożonych zbiorą się w miejscu i czasie sobie wskazanym. Sam zaś z kilkoma braćmi zakonnymi pozostawszy w eremie, witał w połowie września ze łzami w oczach nieszczęśliwego monarchę Jana Kazimierza, który, ratując się ucieczką do Szląska, stanął noclegiem w eremie bielańskim, skąd z rozdartem sercem patrzał na palący się Kraków. I zaraz nazajutrz, z pierwszym świtem, po wysłuchaniu mszy św. i odebraniu od O. Przeora błogosławieństwa, tułacz królewski pożegnał mury klasztorne, których za życia już więcej nie miał oglądać.

W ciągu tej inwazyi w dzień Nawiedzenia N. M. P. (2 lipca 1656 r.), partyzant polski Kasprzycki obsadził erem bielański, aby stąd utrzymywać związek z obozem polskim, stojącym na drugiej stronie Wisły pod Kobierzynem, niedaleko Tyńca. Dowiedziawszy się o tem gubernator szwedzki w Krakowie, Paweł Würz, wysłał zaraz z miasta oddział wojskowy, który, po rozbiciu owego obozu, wracając do miasta, pod pozorem popełnionej niby zdrady, podpalił wsie Śmierdzącą i Liszki, wszystko bydło stamtąd uprowadził; w Bielanach zaś, wypędziwszy owych kilku pozostałych tu zakonników z eremu, takowy srodze spustoszył i wszystkie sprzęty i plon polny zrabował. Przyczyną tego srogiego obejścia się z zakonnikami były wiarołomstwo i zdrada jednego niegodnego braciszka zakonnego, który w samą uroczystość św. Romualda (19 czerwca) zbiegłszy z eremu, przed gubernatorem szwedzkim w Krakowie oskarżył zakonników, jakoby świadomi byli zabójstwa kilku Szwedów. Warto zanotować, że ów niecny denuncyjant przeszedł wkrótce na aryjanizm, stając się podwójnym apostatą: od zakonu i wiary.

Po uśmierzeniu się burzy wojennej, znaleźli się wkrótce rozpierzchnieni po świecie zakonnicy w murach swego eremu, gdzie niegdyś żyli szczęśliwie.

Wielki był niedostatek, który tutaj zastali; lecz pokładając ufność w Tym, który nawet najgorsze umie na dobre sprowadzić, patrzyli spokojnie w przyszłość. Już dnia 25 września 1657 r. wracały napowrót przez komorę opawską wywiezione za granicę sprzęty kościelne, które sam przeor O. Bernard do eremu sprowadził.

Z dniem 23 listopada 1657 O. Franciszek Wilga z Godzimierza objął godność Przeora bielańskiego a O. Bernard naznaczony został na tenże urząd do eremu w Rytwianach.

W r. 1661 udał się on wraz z socyjuszem O. Pafnucym do Rzymu, celem zwiedzenia Progów apostolskich, a z dniem 1 października t. r. opuścił stolicę Chrześcijaństwa z powrotem do Polski.

W r. 1667 kapituła gieneralna wybiera go po raz wtóry przeorem eremu bialańskiego; w roku zaś następnym O. Józef Maryja z Wincency, major Zgromadzenia, wizytując eremy polskie, mianuje go (18 wrzesnia 1668) zarazem wikaryjuszem gieneralnym prowincyi polskiej. Oba te urzędy sprawuje O. Bernard do chwili nastąpionego z dniem 1 marca 1669 r. odjazdu swego do Włoch, na kapitułę gieneralną.

Odtąd zakonnik ten pozostaje we Włoszech aż do końca dni swoich. Z pobytu jego tamże dowiadujemy się, że w miesiącu kwietniu 1670 r. był r e k l u z e m w eremie tuskulańskim (w Frascati). Na kapitule gieneralnej, odbytej dnia 19 kwietnia 1671 r. w eremie Montis Coronae, nominowany jest pierwszym wizytatorem, najwyższą po O. Majorze figurą w zakonie, i również z tejże kapituły, w myśl bulli Urbana VIII *„De apostatis et ejectis“*, zostaje wraz z O. Majorem i kilkoma włoskiej narodowości zakonnikami swego Zgromadzenia, jednogłośnie obrany E x p u l s o r e m i n c o r r i g i b i l i u m, t. j. jednym z tych, za których radą i przyzwoleniem nastąpić może wydalenie z zakonu niepoprawnych członków zgromamadzenia. Nakoniec w r. 1673 jest definitorem kapituły gieneralnej.

Wszystko powyższe usprawiedliwia przypuszczenie, że O. Bernard wzorową świątobliwością życia, ścisłą i gorliwą obserwancyją reguły, a przytem nauką i doświadczeniem górował pomiędzy bracią zakonną. I kto wie, czyby nie był, aczkolwiek cudzoziemiec, dostąpił najwyższej w zakonie dostojności, majora, gdyby sam sobie nie był drogi do niej zagrodził.

Znaną jest powszechnie surowość tego zakonu; atoli reguła pozwala ją w danych razach więcej jeszcze zaostrzyć tak zwaną r e k l u z y j ą.

Zakonodawca Kamedułów św. Romuald dla dążących do wyższej doskonałości zakonnej pustelników przepisał jeden jeszcze tryb życia, przypominający żywo pierwotnych egipskich i syryjskich ascetów, t. j. zaprowadził w swym zakonie r e k l u z y j ą, czyli dobrowolne zamknięcie się w osobnej, od wszelkiej społeczności z ludźmi oddalonej pustelni, która winna stać na odleglejszym od innych cel miejscu i być wraz z ogródkiem otoczoną parkanem. W każdéj takowej pustelni znajduje się oratorium czyli modlitewnia z należytym do odprawiania mszy św. przyrządem. Zamkniętym ze swego zamknięcia, bez wyraźnego pozwolenia przełożonych, którzy na zamknięcie pozwolili, nigdy wychodzić nie wolno. Muszą oni ciągle i nieprzerwane zachowywać milczenie, wyjąwszy dzień św. Marcina i ostatnią niedzielę zapustną, w których, dla rekreacyi i wspólnej miłości, z bracią pustelnikami raz tylko wolno im się rozmówić. Godziny kanoniczne na znak powszechnego dzwonu odprawiać mają w swojem oratoryjum z wszelkiemi zwykłemi ceremonijami i powinnościami przepisanemi. W wielkotygodniowy Czwartek przyjmują wraz z drugimi komuniją św. w klasztornym kościele i zasiadają przy stole; również w Wielki Piątek i Wielką Sobotę przybywają do kościoła na nonę, a resztę czasu w zamknięciu pozostają. Codzienie, oprócz zwyczajnych pacierzów, winni 50 psalmów Dawidowych odmówić i zwykłe, na pół godziny z rana i wieczór rozdzielone medytacyje, w dwójnasób, t. j. po całej godzinie odprawić. Wolno im trepek używać lub boso chodzić i dla umartwienia ciała cilicium nosić, a którzyby, prócz zwykłej abstynencyi w pokarmie, ostrzej żyć pragnęli, winni o to prosić zezwolenia przełożonego. Zamknięcie jest dwojakie: czasowe, lub wieczyste. Przeor miejscowy członkom swej familii najwięcéj na rok rekluzyi dozwolić może; udzielenie zezwolenia na dłuższą lub wieczystą rekluzyją zawisło od kapituły gieneralnej. W każdym zaś razie rekluzyja tylko pustelnikom profesom, po upływie pięciu lat od uczynionej profesyi, a to jeno wtedy pozwoloną być może, jeżeli się cnotliwém postępowaniem, a zwłaszcza ścisłą obserwancyją zakonną, milczeniem, gorącością modlitwy i innemi cnotami wyszczególnili. Dodajemy jeszcze, iż czasowo zamknięci czynnego głosu na kapitule nie mają; wieczy-

ści zaś ani wotować. ani przez wota żadnej promocyi mieć nie mogą.

Tyle o rekluzyi. Przypomnijmy sobie obecnie, że nasz O. Bernard już raz t. j. w r. 1670 poddał się był czasowej rekluzyi w eremie tuskulańskim; lecz ognista dusza tego wyznawcy Chrystusowego, pragnąca coraz większej doskonałości duchowej, nie poprzestawała jeszcze na téj ofierze. Widzimy bowiem, iż na kapitule gieneralnej 1673 r. prosił o dozwolenie mu wieczystej rekluzyi, która mu też bez wszelkiej trudności pozwoloną i w eremie nolańskim naznaczoną została.

Ośm mil włoskich na wschód od Neapolu, wśród pięknej, rozkosznej okolicy, leży starożytne miasteczko Nola, znane stąd w historyi, iż pod jego murami Marcellus w drugiej wojnie punickiej po dwakroć pobił Hannibala, i że w niem cesarz August żywot swój zakończył. W Noli też miały być wynalezione i najpierw lane dzwony kościelne. Niedaleko, bo ledwie o ćwierć mili od tego miasteczka, na wzgórzu lesistém, porosłém dębami, kasztanami i drzewy oliwnemi, stoi fundowany na początku XVII wieku erem kamedulski, pod wezwaniem N. P. Anielskiej, otoczony zewsząd uroczym krajobrazem. W głębi, od wschodu ku południowi, sterczą nagie góry wirgilijuszowe i kampańskie, harmonizujące z głuchą samotnią eremu; na południe widać posady czterech miast: Stabia, Vico, Sorento i Massa, a za niemi z błękitów morza wychylającą się wyspę Capreę, ulubione rzymskich cezarów ustronie; od północy ciągną się związane z wyżyną eremu wzgórza z miastami Caserta i Capua w oddali; od zachodu zaś podnosi swój szczyt ognioziewny Wezuwijusz, dominujący nad sąsiednią Partenopą, królową miast kampańskich z jednéj, a z drugiéj strony nad obszerną aż po samą Nolę ścielącą się równiną, zasianą owocowemi drzewy i winnicami, wydającemi najprzedniejsze wino, Lacrymae Christi.

Ale większego jeszcze tej wspaniałej panoramie w oczach nolańskich ascetów dodawały uroku przywiązane do klasztornej miejscowości starodawne tradycyje. W otaczającym erem lesie ukrywał się w sędziwym wieku św. Maksymus przed swymi prześladowcami; a na wzgórzu, gdzie się wzniósł erem, przemieszkiwał w piątym stuleciu św. Paulin, biskup nolański.

Szczególnym okoliczności zbiegiem, w tym dalekim, mało komu znanym ziemi włoskiej zakątku, w biegu XVII wieku spotykamy dwóch rodaków, którzy jedną i tą samą ożywieni myślą, poświęcenia się kontemplacyjnej bogomyślności, tutaj zawitali. W r. 1617 po odbytym nowicyjacie, profesyjonował w eremie nolańskim Jan Chrzc. Gierlicki, rodem z Krosna, znany pod imieniem zakonném O. Firmijana*); a wpół wieku późniéj (1673) przestępuje te progi drugi znowu Polak, starzec już 64-letni, nasz O. Bernard. Przybywa on tutaj, aby w ścisłéj rekluzyi spędzić ostatki dni swoich, aby zupełnie oddzielony, nie tylko od świata, ale i od współbraci zakonnej, wyzuć się całkowicie z przyrody człowieczej i żyć żywotem pokutnym w ścisłem połączeniu z Bogiem. I któżby wierzył, że mąż ten, o duszy ze stali, całe lat 17 w tém dobrowolnem więzieniu przebył, z którego dopiero anioł śmierci miał go do lepszego wyzwolić żywota.**) Zaiste O. Bernard, to jeden z najgodniejszych św. Romualda synów, walecznych bojowników w ciebych walkach z pokusami świata; to zakonnik, który swą osobą przypomina pierwszych cenobitów egipskich i syryjskich, owych Pawłów, Antonich, Pachomijuszów, Hilaryjonów i innych.

Roczniki kamedulskie, które o zaletach obcych pochodzeniem, niewłoskich, swego zgromadzenia członków, nie zwykły się szeroce rozwodzić. O. Bernardowi wyjątkowo poświęcają obszerną kartę wspomnienia. Oto co o nim donoszą: „Roku 1690 zgasł w samotni nolańskiéj, w wielkiéj opinii świątobliwości O. Bernard, Polak, rodem z Kurzelowa. Ten będąc parochem w Polsce, wstąpiwszy do naszego zakonu, profesyjonował dnia 2 czerwca 1648 r. w eremie Góry Srebrnej (w Bielanach). Obrany r. 1671 wizytatorem gieneralnym, w następnym roku jaknajgoręcej prosił o dozwolenie mu wieczystej w eremie nolańskim rekluzyi, którą też z wielką wytrwałością tamże przez lat 17 przebył. Jadał nadzwyczaj mało, ubierał się we włosiennicę (cilicium), modlił się bez ustanku. W podeszlejszym jego wieku zdarzało się

---

*) Bliższą wiadomość o O. Firmijanie, o którym Roczniki Kamedulskie piszą, iż był *„celeberrimus musicus, operibus etiam editis insignis“* podaliśmy w dziełku. Zakon Kamedułów, Kraków, 1871 str. 124 do 135.

**) O ile mi wiadomo, jeden tylko późniejszy kameduła, O. Emilijan z Fabriano, dłuższą niż nasz O. Bernard przebył rekluzyją. Tenże zmarł d. 16 stycznia 1779 r., licząc lat 78 wieku a 54 zakonności, w eremie Montis Coronae, gdzie przez lat 24 był rekluzem!

niekiedy, iż gdy, zdrzymawszy się, nie dosłyszał dzwonu, dającego o północy znak na jutrznię, N. P. Maryja, zawieszona w jego celi w obrazie za szkłem i ramami, budziła go, uderzając ręką o szkło. Obraz ten dostał się później w darze księżnej Monte-nigro, siostrze księcia Karola de Tassis. W ostatku, wycieńczony na siłach i chorobami, znękany, przeszedł do Boga w miesiącu czerwcu 1690 roku. Bliski zgonu, wziąwszy koronkę Pańską, którą miał za przepaską i okręciwszy nią ręce, złożył one nad piersiami, tak silnie w nich koronkę trzymając, iż po śmierci nikt z eremitów nie zdołał mu jéj z rąk wydrzeć. Na wieść o jego zgonie, tłumy okolicznego ludu przybyły, dla oddania mu ostatniéj posługi." O licznych wizyjach niebieskich O. Bernarda i zdziałanych przezeń cudach opowiadają Roczniki zakonne (*Annal. Camald. t. VIII p. 485—486*), dodając do tego, że „zostawił po sobie pisma jako to: *De oratione mentali; Instructionem spiritualem ad tirones et profectos* — i inne dziełka duchowne w łacińskim języku ułożone, które się znajdują w ręku pobożnych."

Przeżył nasz O. Bernard lat 81 wieku swego, a 42 w zakonie.

Na tém kończymy nasze wspomnienie o O. Bernardzie Szymońskim. Pozostanie on na zawsze jedną z najświetniejszych gwiazd na widnokręgu Kamedułów polskich; a lubo już dwa wieki mijają, nikt dotąd z własnych jego rodaków nie pomyślał o podźwignieniu imienia jego z toni zapomnienia. Niech więc owe słów kilka choć w części wynagrodzą owo zaniedbanie.

Ludwik Zarewicz.

PIEŚŃ O ŚWIĘTYM MĘCZENNIKU JOZAFACIE,

Arcybiskupie Połockim,

ułożona przez

Ks. TYMOTEUSZA SZCZUROWSKIEGO

Zakonu św. Bazylego, Superyjora klasztoru bialskiego († 1811 r.).

Posłuchajcie, co zrobiła
Ludzi najzłośliwszych siła,
W niedzielę, w Witebsku, rano.
Biskupa zamordowano.
W powinności swéj ochotny
Jozafat, gdy w dzień sobotny
Do Miasta Witebska wjechał,
Służyć duszom nie zaniechał
Odszczepieńcy się skupili,
By Go téj nocy zabili,
Ale Bóg jego modleniu,
Krzyżem na ziemi leżeniu
Nie dał tak prędko przeszkadzać,
Więc się poczną w domu schadzać,
By się lepiej naradzili,
Podpiwszy śmieléj broili.
A wszyscy Miasta onego
Burmistrze do najmniejszego
Do folwarków swych zjechali.
Jakby o tem nic nie znali.
W tem Unit jeden cnotliwy,
Krwi niewinnej litościwy,
Przestrzeże Pastérza swego,
Chcąc bronić jak może jego.
Ale trudna zdrowiu droga,
Spuścić się lepiej na Boga;
Wtedy w Cerkwi odśpiewawszy
Jutrznią, Biskup mało spawszy.
Gdy znowu w swym własnym dworze,
Krzyżem leżący w komorze
Za lud modły odprawuje,
Do mszy się świętéj gotuje,
Alić armatno odskoczą,
Słomą z ogniem dwór otoczą,
Lecz że się o miasto bali
Zaraz parkan rozerwali.
A gdy już drzwi wyłamano,
Srodze czeladkę rąbano,
Wyjdzie mąż święty swobodnie
I jak zwykł, rzecze łagodnie:
„Dziadki! co za krzywdę macie?
Precz! niewinnych zabijacie,
Ledwo wyrzekł, uderzono,
Bardysz w głowie utopiono.
Potém [illegible] kto może
Biją, tłuką — miły Boże!
Jak sodomskie zapadanie
Krzyk, huk, łoskot, gwałt, strzelanie.
Żonki cegły farluchami,
Dzieci w pocisk ramionami
Innym bijącym podają,
Że przystępu bić nie mają.
A gdy go już zamęczono:
Czyste ciało obnażono,
Jako się nad nim pastwili
I sprośne śmiechy stroili.
Wstyd i wymówić nie daje,
Gorszym się ten naród zdaje
Nad brzydkie Turki, Tatary,
Co ni Boga, ani Wiary.
Już na głowę nastąpiwszy
I włosiennicę złupiwszy,
Kamieńmi ją napełnili.
K świętej szyi przyczepili.
Toż i nogom uczyniono,
W Dźwinę głęboką wrzucono;
Tu już jak Bogu dziękować
I jako się stąd radować,
Że ta Cerkiew przez krew wschodzi,
Bóg męczeństwo cudy słodzi,
Z Nieba jasność wynikała,
Długo Ciało wskazywała.
Z wielu ludzi dziwowaniem
I z godnem tego zeznaniem
Skrzynię pełem z cerkiewnemi
Rzeczami Jego świętemi,
Kiedy różnie otwiérano
I siekierami rąbano,
Jak żywo nie otworzono,
Ani jéj złupać możono.
Skoro na dwór wywléczono
I z trafunku krwi dotkniono,
Sama się wnet otworzyła,
Rzeczy na krew wypuściła.
A Kielich ze dna samego
Dobrowolnie zabitego
Na krew się bokiem potoczył,
Wnet się dnem w górę obrócił;
Jakby właśnie pokazował,
Jak szczęśliwie ofiarował
W dzień niedzielny służąc Bogu,
Biskup zabit przy tym progu.
Z Jego męczeńskiej korony,
Bóg na wszystkie świata strony,
Niech głośnem śpiewaniem wszędzie
Na wiek wieków chwalon będzie. Amen.



BOŻE NARODZENIE.

BOŻE NARODZENIE.

ZWYCZAJE:

Studyjum obyczajów czasu Bożego Narodzenia, może mieć rezultat naukowy wtedy tylko, gdy się go przedsięweźmie na tle zwyczajów tej kategoryi całego świata.

W twardej zimie, szczególnie na północy, grudzień i styczeń, zamknąwszy człowieka w domu, podnoszą imaginacyją jego, skupiają życie do wnętrza. W tradycyjach znać tu i kosmiczne wpływy. W ramach adwentu i świąt Bożego Narodzenia, łączą się jakby dwa kierunki zwyczajów: całoświatowy, katolicki, kościelny i miejscowy odwieczny, pozostałość z prastarych okresów kultury, z różnych narodowych wpływów, a z czasów wielorakich.

W badaniu takiem, po stanowisku Kolberga, po rodzaju studyjów p. Ulanowskiej, potrzebne jeszcze jedno wyższe spojrzenie na szersze widnokręgi.

Studyjum kolęd musi też zyskać zakres obszerniejszy, tak ze względu na ich wartość poetyczną, jako i muzyczną.

Adam Mickiewicz (w Literaturze słowiańskiej) podniósł znaczenie kolęd u nas; zaś syn jego, Władysław, wydał Kantyczki, wedle edycyi z r. 1785. Byłoby pięknem zadaniem porównanie naszych śpiewek przy żłobku, jeżeli już nie z włoskiemi, francuskiemi, hiszpańskiemi i niemieckiemi, to z morawskiemi, czeskiemi, kaszubskiemi i ruskiemi. Tych ostatnich są zbiorki wydawane w lwowskim stauropigijańskim instytucie. Pisali u nas o kantyczkach: Karol Szajnocha, Lucyjan Siemieński, Stanisław Tarnowski, Sobieszczański (w Encyklopedyi Olgebranda), a już trudno przemilczeć tu nazwiska ks. misyjonarza Michała Mioduszewskiego (ur. 1787, zm. 1868), także dramatyzującego znowu kolędy ks. Soleckiego.

Śpiewy pasterzy polskich, żmujdzkich, ruskich, litewskich, przy złożonym na sianie Zbawcy: to obraz zarówno etnograficzny, jak piękne zjednoczenie pierwiastków pieśniarstwa naszego. Polska cała jest u żłobka. Chyba Lenartowicz z Kolbergiem, ująćby umieli te śpiewy i nuty w całość literacko-muzykalną, w wydaniu albumu, który byłby najpopularniejszym, zarówno w chacie, jak we dworze i w mieście. W illustrowanych naszych pismach jest wielki materyjał na ozdobę takiego wydawnictwa.

Nazwiska takie: jak W. Pola i T. Lenartowicza, łączą się z szopkami. — a śpiewy, kolędowanie szopkarzy krakowskich, pozwala przypomnieć: E. Wasilewskiego, Wł. Anczyca i Annę Liberówne, jako tych, co usiłowali podnieść nastrój owych śpiewek.

Słusznem mi się zdaje, aby zacząć ten przegląd zwyczajów u różnych narodów w dniu Bożego Narodzenia, obyczajami, jakie w to święto obchodzą w stolicy Chrześcijaństwa, w Rzymie. Bez pieśni, tak południowym właściwych, nie obchodzi się i Boże Narodzenie, gdy z Abruzzów tłumnie ściągają górale, śpiewając na ulicach przy akompanijamencie zwykłych instrumentów, swoje prześliczne canzonetty. Zwykle chodzą grupami po trzech: starzec, mężczyzna w sile wieku i dziecię. W samą wigiliją, pifferari wracają do swych gór, a nad Tybrem otwierają się stragany, gdzie Rzymianie kupują podarki kolędowe.

W Ara Coeli od rana w wigiliją Bożego Narodzenia, na maleńkiej ambonie, ustawionej przy ołtarzu „Santo Bambino“, Rzymianie i Rzymianki od lat 7 do 10, śpiewnym, dziecinnym głosikiem opowiadają o Narodzeniu Dziecięcia Jezus. Kazania te ściągają tłumy ciekawych.

Niepodobna, mówiąc o Rzymie, pominąć zwyczaju, który się tam dotąd zachował, to jest święcenia miecza, symbolu gotowości walki za wiarę i zwycięskiego męczeństwa, a także mitry, z gołębicą u szczytu, oznaczającej pokój.

Co roku, w noc Bożego Narodzenia, Ojciec św., w purpurę odziany, u grobu św. Piotra, bło-

gosławi ów miecz i mitrę, rozdając je potem chrześcijańskim monarchom.

W czasie od 1177 do 1726 r., dziesięć takich mieczy otrzymali od Papieża polscy królowie. (Szczegóły o tem znajdziesz w książce Łepkowskiego: „z Przeszłości“).

Na wspomnienie Francyi w dniu Bożego Narodzenia, przychodzi zaraz na myśl prześliczny zwyczaj, od 17 lat w Paryżu obchodzony.

Z Mulhouse sprowadzają ogromny świerk, starannie wraz z alzacką ziemią wykopany, który następnie przyozdabiają tysiącami świateł, cukrów i prezentów dla 4000 biednych alzackich dzieci zakupionych, a całe miasto łączy się w tym świątecznym podarunku, dla dziatek zabranéj prowincyi.

W północnej Francyi dzieciom rozdają w dzień Bożego Narodzenia ciastka, zwane „coquille“.

W wysokich Alpach, w dniu tym, zamiast zwykle do oświetlenia używanego łuczywa, lub oliwy, zapalają woskowe świece.

W Bretanii, Berry i Poitou, główną uroczystością jest msza pasterska, od której tylko obłożnie chorzy się zwalniają.

W Langwedocyi i Bearnie na dzień Bożego Narodzenia, odbywa się okropna rzeź gęsi, które tam, jak u nas w dzień św. Marcina, koniecznie należeć muszą do obiadu. Jedzą tu także temu świętu właściwą zupę, zwaną „Sazanes“, albo „Creset“.

W Burgonii, od wsi do wsi, chodzą pieśniarze, śpiewając w narzeczu miejscowem, na chwałę Syna Bożego, (Fide Dei).

Dajemy tu kolędę na próbę, jak różnie ona brzmi od naszych pieśni.

NOEL

Où courez-vous,
Troupe champetre?
Où courez-vous?
Dites le nous.
En ces lieux un Dieu vient de naître:
De le voir nous sommes jaloux.
Où courez-vous,
Troupe champetre?
Où courez-vous?
Dites le nous.
C est notre Dieu, c'est notre Maitre,
Pour l'adorer, unissons-nous.
Où courez-vous,
Troupe champetre?
Où courez-vous?
Dites le nous.

Célébrons tous
Cette naissance,
Révérons tous
Ce Dieu si doux.
Quoiqu'il paraisse sans puissance,
C'est pourtant le Seigneur de tous.
Célébrons tous...
Il vient a nous, plein de clemence:
Son amour suspends son courroux.
Célébrons tous....

Qu'il est charmant!
Qu'il est aimable.
Qu'il est charmant!
Ce saint enfant!
Quoique couché dans une étable,
De tous les rois c'est le plus grand.
Qu'il est charmant!...
Le present le plus agreable,
C'est de le servir pleinement.
Qu'il est charmant!..

C'est notre appui,
Notre sagesse,
C'est notre appui,
Rien n'est sans lui.
Quoique revêtu de faiblesse,
Il sauve le monde aujourd'hui.
C'est notre appui...
Allons a lui dès la jeunesse.
Son service est exempt d'ennui
C'est notre appui....

C'est trop tarder,
Il faut nous rendre.
C'est trop tarder,
Il faut l'aimer.
De lui nous pouvons tout attendre;
Cet enfant vient nous délivrer.
C'est trop tarder...
Que craignons-nous d'un Dieu si tendre,
Toujours prêt à nous pardonner?
C'est trop tarder...

Prions-le tous,
Ce roi supreme.
Prions-le tous,
A deux genoux.
C'est la bonté, la douceur même,
L'amour ne craint point son courroux.
Prions-le tous...

Cessons de pecher, il nous aime,
Et sa bonte suspends ses coups.
Prions-le tous...

Ne versons plus
De vaines larmes,
N'en versons plus:
Suivons Jésus.
Cet enfant finit nos alarmes;
Nos voeux ne sont point superflus.
Ne versons plus...
A son amour, rendons les armes,
C'est un bien d'en etre vaincus.
Ne versons plus...

Dieu de douceur,
Charmez mon ame,
Dieu de douceur,
Prenez mon coeur.
Qu'il sente toujours votre flamme,
Que rien n'en étaigne l'ardeur.
Dieu de douceur...
Je vous invoque et vous reclame,
Soyez mon père et mon sauveur,
Dieu de douceur...

Je me soumets
A votre empire:
Je m'y soumets,
Qu'il a d'attraits!
Vivre sans vous, ah! quel martyre!
L'on tombe d'exces.
Je me soumets...
Mourir avec vous je desire,
Pour reconnaître vos bienfaits.
Je me soumets...

Niemcy, jako kraj środkowej Europy, łączą u siebie wszystkie niemal zwyczaje ościennych narodów, tak, że i niewiele można wynaleźć takich, które im samym są właściwe. Chybabyśmy chcieli ich szukać w podaniach tej starej Germanii, o której słusznie jeden z francuskich pisarzów powiedział: że jej najjaśniejsze światła nie przechodzą nigdy blasku srebrnego promyka księżyca, co wszystkim balladom, opowieściom i baśniom nadaje jakiś tajemniczy charakter. Noc wigilijna z wspomnieniem żłóbka Chrystusowego, z tym jasnym na niebie księżycem, co patrzy na ziemię białym całunem zakrytą, jest doskonałem tłem do legiendowych podań o ukazywaniu się tych czysto niemieckich Mütterchen, o zstąpieniu na ziemię, Frei, Frejra i Holdy, starogiermańskich bóstw, pod których stopami woda zamienia się w wino, trawa w rozmaryn, a powietrze, którem oddychają, staje się wonnem.

Trudno też nie wspomnieć, że istnieje baśń, jakoby w dniu nocy wigilijnéj zwierzęta po ludzku mówiły.

Podajemy tu także niemiecką kolędę, piękną jak cała rodzina Niemiec poezyja.

Es kam die gnadenvolle Nacht,
Es leuchtete des Mondes-Pracht,
Es freute sich der Engel Schaar, } bis
Das Jesus Christ geboren war. }

Mit Ehrfurcht beteten sie an,
Als sie den Sohn in Windlein sahn
Es jauchzte und sang ihr strahlend Heer: } bis
Gott hoch im Himmel, Gott sei Ehr! }

Und Friede herrscht und Seligkeit
Hier auf der Erde weit und breit,
Gott freue sich der Menschen all' } bis
Er sei ihr Gott, er sei ihr All. }

Auf hellen Wolken sangen soll,
Die Engel Gottes himmlisch froh,
Geboren ist und menschlich weint, } bis
Der Engel Herr, der Menschenfreund. }

Die Hirten hatten sie erblickt,
Gehört sie zitternd und entzückt,
Sie staunen, beten an und gehen } bis
In Windlein Gottes Sohn zu sehen. }

Sie suchen eilends überall
Und finden endlich Ihn im Stall,
Und sehen zu ihres Glaubens Lohn, } bis
Die Mutter und den Gottes-Sohn. }

W Anglii z większą może, niż gdzieindziej, uroczystością jest Boże Narodzenie obchodzone, gdy w dniu tym, aż za dalekie morza, w ślad za nieobecnymi ukochanymi, idą ładne malowane karty, życzące: „a happy, happy Christmas“.

Tu też, jak i w Niemczech, kolędę dostają wszyscy starzy i młodzi, przełożeni i podwładni. Już w wigiliję w wigilii przez noc całą szalony jest ruch na ulicach, gdy pod gołem niebem w przenośnych kramach sprzedają przeróżne rzeczy. Domy wszystkie w miastach i wsiach stroją ostrokrzewiem, o czerwonych jagodach i zieloną jemiołą. W dniu tym, wśród wesołych Christmas carels, trudno odgadnąć zwykłego zimnego spokoju flegmatycznych synów Albionu.

Na uczcie wigilijnej ,jak i we wszystkich zresztą okolicznościach, ogromną rolę gra plum-pudding, do niezwykłych dochodzący rozmiarów.

Po wigilii wszyscy biorą udział w oryginalnej, czysto angielskiej grze, która zasadza się na tem, że palcami trzeba łowić migdały, rodzynki i orzechy, pływające po zapalonym rumie.

Uroczystości świąteczne trwają parę dni, — w teatrach przedstawiają specyjalne pantomimy, w których tysiące dzieci występuje.

Ale gdy przebrzmi ostatni dźwięk „the merry, merry time — bless the merry Christmas time“, cała Anglija znów do pierwotnego powraca spokoju, z którego ją na dni parę wyrwało wspomnienie Narodzin Chrystusa.

W Szwecyi i Norwegii chaty wyściełają słomą, łącząc wspomnienie żłóbka z podaniem, że gdy król Olaf do matki przyjechał w odwiedziny, komnatę swą tak zasłał wysłaną.

Mieszkańcy tamtejsi wierzą, że zwierzęta, jedzące z tej słomy, przez cały rok chorować nie będą. Wieńczą też nią drzewa owocowe, by dużo obradzały.

Przez cały dzień wigilijny, aż do zmroku, przy żłóbku odbywają się kazania po kościołach, a kto z kazania do domu na wieczerzę pierwszy powróci, temu wiedzie się dobrze przez cały rok.

Uczta składa się przedewszystkiem z ciepłego ryżu, zimném mlekiem oblanego, z „vort brod“ (rodzaj kołaczy) i z „lutsfisku“. Wykwintnemu smakoszowi przypomniałaby się chyba ruska kutia, która zalet gastronomicznych wcale nie posiada. Lutsfisk jestto sztokfisz przez trzy dni gotowany w wodzie z popiołem i wapnem, a następnie przyprawiony pieprzem, musztardą i chrzanem. Jedną z koniecznych potraw jest jeszcze placek, zwany świątecznym. Okruch tego placka używają za lekarstwo na wszelkie choroby, ufając w jego skuteczność.

W Tillemarken jest bardzo ładny zwyczaj, że w wigiliją Bożego Narodzenia na szczycie dachu umieszczają snopek, by i wróble o świcie nazajutrz gromadnie zebrane, cieszyć się mogły w dniu Narodzenia Pańskiego.

Po wigilijnych godach odbywają się przedstawienia sceniczne, urządzane przez wędrowne trupy, w których występują: Król gwiazd, Judasz i trzej Magowie.

Drzewka w Szwecyi i Norwegii ubierane bywają z przepychem, nieraz setki guldenów kosztując. Późną nocą niewidzialna ręka wrzuca prezenta z adresami, które, jak u nas na 1 kwietnia, mają na celu zwodzenie. Szwedzkie damy nieraz dostają dyjamenty, w sztucznej marchwi ukryte. Z podarunkami temi łączyły się także satyryczne napisy.

Charakterystycznym rysem jest zwyczaj, również w dawnej Polsce praktykowany, że od wigilii Bożego Narodzenia licząc, przez 15 dni ścigani winowajcy mają zupełną wolność.

W Turcyi tak stosunkowo mało jest katolików, że i żadnych wybitnych obyczajów zanotować nie możemy. Przecież miło się przenieść myślą nad Bosfor, gdy wśród ciepłej, cichej nocnej chwili, na głos dzwonów z katolickich kościołów się odzywających, wysuwają się grupy ludzi z kolorowemi latarkami, śpieszących na mszę pasterską,

Nie zawadzi też nadmienić, że w Konstantynopolu ambasady: angielska, niemiecka i francuska mają swoje sadki, którym i Turczynki z seraju wielkiego Padyszacha przyglądać się lubią.

W Bułgaryi, w dzień wigilii, gdy zmrok zapadnie, cała rodzina idzie z zapalonemi głowniami szukać kłody. Gdy ją znajdą, z poszanowaniem odsłaniają głowy, wzywając Boga, by szczęśliwie roku przyszłego dożyli. Wracają następnie do domu, zapalają kłodę, a gospodarz mówi: „Chrystus się narodził“, na co mu odpowiadają: „tak jest, narodził się“. Kłoda ta, zwana „badniakiem“ do Nowego roku palić się powinna.

U Serbów ten sam, co i w Bułgaryi, istnieje zwyczaj, z tą różnicą, że badniak obsypują ziarnem.

Serbowie wierzą, że pierwsza osoba, która w dzień Bożego Narodzenia przychodzi, przynosi z sobą szczęście lub nieszczęście. Wchodzący rzuca garść zboża, mówiąc: „Chrystus się narodził“. Ziarno to dają potem kurom, by dużo jaj niosły.

W białym wigilijnym chlebie chowają monetę, poczem krają chleb, rozdają go; a komu dostanie się pieniądz, temu przez rok cały szczęście służyć będzie.

U pokrewnych Polsce Czechów mnóstwo przechowało się im tylko właściwych, zabobonnych obyczajów. I tak, by szczęście nie opuszczało domu, trzeba koniecznie, aby obrus do zasłania

stołu w wigiliją, był w domu i z domowego przędziwa utkany. Pierwsze kawałki strucli i chleba gospodyni daje kurom, by się dobrze niosły, psom, by domu strzegły. Gdy zmrok zapadnie, dzieci gromadzą się w jednym pokoju i mówią głośno modlitwy, wierząc, że dzieciątko Jezus przyjedzie do nich w złotym powoziku, zaprzężonym w dwa białe koniki, które mają perłowe zęby, grzywy z promieni słonecznych i złote podkowy, a głos dźwięczny, jak muzyka. Wreszcie słychać dzwonek, Boskie dzieciątko wysiada, a po chwili, przez uchylone drzwi, ukazuje się w złotym papierze ręka, rzucająca prezenta, świadczące o jego zadowoleniu z dzieci.

Następnie wszyscy zasiadają do wieczerzy. Gdy w czasie uczty posłyszą róg pasterza, ustają śmiechy i rozmowy, a zebrani jednogłośnie odpowiadają: „Chrystus się narodził". Ze stołu zmiecione okruchy gospodyni częścią rzuca do studni, by nie zabrakło wody, częścią zakopuje na roli, by Bóg urodzajnością ją darzył. Przed mszą pasterską, a po skończonej uczcie, dziewczęta i chłopcy robią to, co u nas w wigiliją św. Andrzeja. Puszczają też na wodę łupiny z orzechów z zapalonemi świéczkami, każdej takiej lampce imię osoby nadając; komu światło najprzód zgaśnie, temu śmierć najbliższa. Stawiają także rzędami 12 garnków z solą, skropioną wodą, wróżąc z jej topliwości o wilgoci miesięcy. Wierzą, że gdy noc Bożego Narodzenia jasna, cały rok następny szczęśliwym będzie, a gdy niebo gwiaździste, to dużo jaj będą kury niosły. Mają też podania, legiendy o starowinkach, posłaukach śmierci, którym, by się od domu odwróciły, trzeba pod wiatr rzucać zboże i mąkę. Wieczór łapią czarnego kota, duszą go w worku, by nie złamać kości, a gdy ciało odpadnie, biorą szczękę, mającą kształt wideł, ufając, że gdy ją niosą przed sobą, są niewidzialnymi i łatwo mogą zdobyć skarby, przez duchy strzeżone.

Są oni także mocno przekonani, że w nocy Bożego Narodzenia ukazują się duchy królów i bohaterów.

Oto czeska kolenda:

PISNĚ VÁNOČNI.

Narodil se Kristus Pán,
Veselme se,
Z růže kvítek vykvet nám.
Radujme se.
Z života čistého,
Z rodu kralovského,
Nam, nam narodil se.

Jenž prorokovau jest,
Veselme se,
Ten na svit poslan jest,
Radujme se.
Z života čistého,
Z rodu kralovského
Nam, nam narodil se.

Clověčenstvi naše,
Veselme se,
Račil vziti na se,
Radujme se.
Z života čistého,
Z rodu kralovského,
Nam, nam narodil se.

Goliáš obloupen,
Veselme se,
Clověk jest vykoupen,
Radujme se,
Z života čistého,
Z rodu kralovského,
Nam, nám narodil se.

W Polsce, jak w ogóle na całym świecie, święto Bożego Narodzenia ma przedewszystkiem charakter familijny, przy domowem ognisku skupiający rodziny. Długo już naprzód dzieci cieszą się na drzewko, co im przynosi tyle radości i uciech, a gospodynie przygotowują wszystko do tradycyjonalnej, o 9-ciu potrawach, wigilijnej wieczerzy. Gdy pierwsza gwiazda zabłyśnie, zasiadają do stołu, zasłanego sianem, na pamiątkę, że Jezus w żłóbku na sianie się narodził. Dawniej opasywano stół łańcuchem, by się go chleb trzymał, a żelazo z pługa porzucano na podłodze, by krety roli nie psuły. Dziś dwa te zwyczaje zaginęły zupełnie, a pozostały snopy zboża, w kątach pokoju stawiane. Przed wieczerzą wszyscy łamią się opłatkiem, życząc sobie Dosiego roku, t. j. pradziadowskich lat [1]).

[1]) Zwyczaj ten tłumaczy Łepkowski. U niego też o hejnałach adwentowych i o różnych téj kategoryi tradycyjach. Jeżeli miałby artykuł taki, jak niniejszy, stać się pracowitém studyjum obyczajów Bożego Narodzenia, to zebranie z wielotomowego dzieła Kolberga ludowego materyjału téj kategoryi, byłoby pierwszém w tym kierunku zadaniem.

Gospodyni domu uważa, by liczba osób była parzystą, a już nigdy 13 ich zasiąść nie powinno, bo to wróżba śmierci.

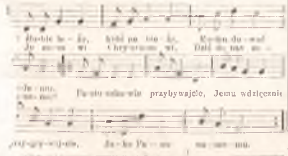
Charakterystyczną potrawą wigilii jest przedewszystkiem ruska kutia, z gotowanej pszenicy, tartego maku i miodu złożona. Pod koniec wieczerzy dziewczęta wyciągają źdźbła siana z pod obrusa i kłosy ze snopów, wróżąc z nich przyszłe losy swoje.

Następuje drzewko Bożego Narodzenia, tak wszędzie w całym świecie chrześcijańskim wielką rolę grające. Powszechnie utrzymują, że obyczaj drzewka jest przedewszystkiem niemiecki, a od nich do innych narodów przeszedł. Łepkowski twierdzi, że to zwyczaj ogólnoświatowy, gdy w wigiliją Kościół obchodzi pamięć św. Adama, a zatem jasne, że sadek jest przypomnieniem rajskiego drzewa, bo w onym dniu myśli się: „o Adamie i o Ewie, o jabłku i o drzewie".

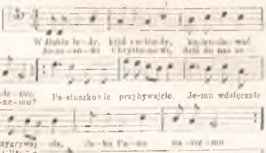
Dary pod drzewkiem wigilijném złożone, a (równie jak kantyczki) kolędami zwane, od wieków urozmaicały te święta zimowe. W rachunkach Kościelskiego wydatków Zygmunta I, mamy cały szereg zapisanych podarunków kolędowych.

Przy sadku śpiewano pieśni Bożego Narodzenia, o których wyżej wspomnieliśmy. Pozostaje więc chyba zanotować tu parę naszych kolęd:

MELODYJA PIERWSZA (najpospoliciej używana).

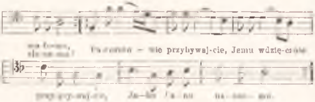


MELODYJA DRUGA



MELODYJA TRZECIA



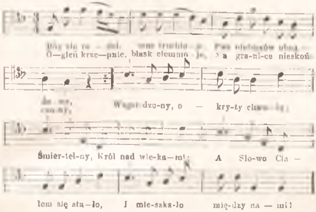


My zaś sami, z piosneczkami
Za wami pośpieszymy,
A tak tego, maleńkiego
Niech wszyscy zobaczymy:
Jak ubogo narodzony,
Płacze w stajni położony,
Więc go dziś ucieszymy.
Najprzód tedy, niechaj wszędy
Zabrzmi świat w wesołości,
Że posłany nam — jest dany
Emanuel w niskości;
Jego tedy — przywitajmy,
Z Aniołami zaśpiewajmy:
Chwała na wysokości!
Witaj Panie, cóż się stanie,
Że rozkoszy niebieskie
Opuściłeś, a zstąpiłeś
Na te niskości ziemskie?
Miłość moja to sprawiła,
By człowieka wywyższyła,
Pod nieba empirejskie.
Czem w żłóbeczku, nie w łóżeczku,
Na siankuś położony?
Czem z bydlęty, nie z panięty,
W stajni jesteś złożony?
By człek sianu przyrównany,
Grzesznik bydlęciem nazwany,
Przezemnie był zbawiony.
Twoje państwo i poddaństwo,
Jest świat cały, o Boże;
Tyś polny kwiat, czemuż Cię świat,
Przyjąć nie chce, choć może?
Bo świat doczesne wolności
Zwykł kochać; mnie zaś, z swéj złości,
Krzyżowe ściele łoże.
W Ramie [1]) głosy pod niebiosy,
Wzbijają się Racheli,
Gdy swe Syny bez przyczyny,
W krwawéj widzi kąpieli:
Większe mnie dla nich kąpanie
W krwawym czeka oceanie,
Skąd niebo będą mieli.
Trzéj Królowie Monarchowie
Wschodni kraj opuszczają,
Serc ofiary z trzema dary,
Tobie Panu oddają;

[1]) Rama było miasteczko w Ziemi świętéj.

Darami się kontentujesz,
Bardziéj serca ich szacujesz,
Za co niech niebo mają.

Albo ta druga tak poważna, a rzewna:



Cóż masz niebo nad ziemiany?
Bóg porzucił szczęście twoje,
Wszedł między lud ukochany,
Dzieląc z nim trudy i znoje:
Niemało cierpiał, niemało,
Żeśmy byli winni sami,
A Słowo Ciałem się stało,
I mieszkało między nami.
W nędznéj szopie urodzony,
Żłób Mu za kolébkę dano;
Cóż jest, czém był otoczony?
Bydło, pasterze i siano.
Ubodzy! was to spotkało,
Witać Go przed bogaczami,
A Słowo Ciałem się stało,
I mieszkało między nami.
Potem i Króle widziani
Cisną się między prostotą,
Niosąc dary Panu w dani:
Mirę, kadzidło i złoto:
Bóstwo to razem zmieszało,
Z wieśniaczémi ofiarami!
A Słowo Ciałem się stało,
I mieszkało między nami.
Podnieś rękę, Boże Dziecię,
Błogosław krainę miłą,
W dobrych radach, w dobrym bycie,
Wspieraj jéj siłę swą siłą,
Dom nasz i majętność całą,
I twoje wioski z miastami!
A Słowo Ciałem się stało,
I mieszkało między nami.

A oto kolenda ruska:

PIŚŃ NA ROZDESTWO CHRYSTOWO.

Boh predwiecznyj narodyłsia,
Pryszoł dnes so nebes,
Aby wzrit lud swój weś
I utiszyłsia.

W Wyfłejemi narodyłsia,
Messiasz Chrystos nasz,
I Pan nasz dla wsich nas
Nam narodyłsia.

Oznajmyłto Anheł Bożij
Na pered pastyriam,
A wczera Zwizdariam
I zemnym zwiriam.

Diwa Syna hdy porodyła,
Zwizda sła do Chrysta,
Hde Diwa preczysta
Syna srodyła.

Trije cary idut so dary
Do Wyfłejem mista,
Hde Diwa preczysta
Syna powyła.

Zwizda im sia sjawyła
W dorozi ubozi,
Pry woli, pry osli
Im oznajmyła.

Trije cary, hde idete,
Idemo w Wyfłejem,
Winszujem s pokojem
I powernemsia.

Inszym putem powernuły,
Pohanu bezstydnu,
Bezbożnu Irodu,
Ne powydiły.

Josyfu Anheł mowył,
S ditiatkom i s matkom,
S bydlatkom, s oslatkom,
Niaj sia choronyt.

Sława Bohu zaspiwajmo,
Cześt Synu Bożomu,
Jak Panu naszemu
Pokłon oddajmo.

O północy wszyscy śpieszą na mszę pasterską, odprawianą zawsze z wielką uroczystością. W kościołach urządzają żłóbki, ale pamięć religijnych

przedstawień średnich wieków zachowała się chyba po klasztorach: u Kapucynów, Dominikanów i w innych konwentach zakonnych.

Na Rusi jest jeszcze zwyczaj, że słudzy łapią wilczątka, lub się w ich skóry odziéwają, biegając od domu do domu, skąd też i zanotowane w przysłowiach Rysińskiego: „Biega, by z wilczą skórą po kolędzie".

Chłopaki wiejskie chodzą z torbą, w któréj mają zmieszane zboża. Przed każdym domem w otwarte drzwi wrzucają 3 garści ziarna, mówiąc:

Rody, Boże, żyto, pszenicu
I wszelakaju pasznicu.

Zlekka podotykany, jakby ołówkiem znotowany szkic tego obrazka, podcieniować, dopełniéby jeszcze należało tem, co nasuwa przypomnienie wyrazów: strucla, gdańska wódka, pierniki, marcypan, wieczór sylwestrowy, życzenia noworoczne, wreszcie zabawy na Trzech Króli.

Z WYCIECZKI DO DOBROMILA I CHYROWA.

Dzień był piękny wrześniowy, a droga z Przemyśla ku północy bardzo urozmaicona — dokoła forty, baraki i świeżo zbudowane koszary, a daléj gęsto rozrzucone po pagórkach stare dwory szlacheckie.

Dlaczego jesień w polskim klimacie bywa najwierniejszą i miewa najpogodniejsze uśmiechy? Między psychologiją społeczeństwa, a właściwościami przyrody, między klimatycznemi warunkami kraju, a losami narodu, czy jest jakiś tajemniczy związek?

Wiosny polskie zwodnicze, niestałe, przedwcześnie pobudzające wegietacyją, aby ją wnet szronem zmrozić — to obraz dość podobny i jakby odbicie naszego temperamentu, pochopnego do marzeń, porywów i zapału i do tych młodości kwiatów, mniej niekiedy trwałych od pierwiosnku. I lata naszego pod Karpatami nienormalność da się porównać ze zwodniczością naszych losów, gdzie każdy pracownik na niwie narodowej zużywa siły w walce z żywiołami i klęskami klimatycznémi.

Ale piękny nasz wrzesień z tym spokojem i pogodą, która zwykle téj pory bywa przywilejem, nie licuje z dolą narodu, mającego za sobą długi cywilizacyjny i dziejowy żywot, ale któremu pod jesień życia nie przypadło zbiérać owoców przeszłości.

Beznadziejność, to cecha obecnéj chwili i wynik grozy położenia. Prądy, które ku nam wieją z polityki świata, z książek i doktryn, mających dziś przewagę, z tego zapomnienia, jakie nas otacza od jednych, z téj pamięci innych, aby nas do reszty zagładzić, — ta beznadziejność, będąca pokusą zwątpienia i rozpaczy dla dzisiejszej gieneracyi, przypomina raczej ten ostateczny dramat natury, który się rozgrywa w wichrach listopada, porywających w objęcia śmierci wszystko, co się niegdyś nadzieją zieleniło, niż ową obfitość wrześniową, kiedy zapełniają się stodoły złotemi snopami zbóż, a z sadów uśmiéchają się do dziatwy obciążone owocem jabłonie, śliwy i grusze.

Niech czytelnik wybaczy ten wstęp nieco staroświecki, bo już dawno zaniechano w literaturze odwoływać się do natury, aby jej mową subjektywne wyrażać uczucia.

Ale ta kartka, którą rzucamy do Kalendarza, nie będzie opisem, bo na opis brakło czasu do rozglądnięcia się w kilkagodzinnej wycieczce — to także tylko subjektywne wrażenie.

Wśród drogi w malowniczej okolicy, snuły się dalej myśli smętne.

W powietrzu i w krajobrazie było coś upajającego, coś, co szepce z głębi serca: *spes contra spem*, większa moc Boska, niżli złość ludzka, co wbrew wszelkim rachunkom prawdopodobieństw,

po dawnemu powtarza: jeszcze nie zginęła — i wyrywa z piersi okrzyk ku Bogu *sursum corda!*

Przejeżdżamy koło Kalwaryi Herburtowskiej, mniej słynnej, niżli Zebrzydowska, niemniej liczne gromadzącej zastępy pielgrzymującego ludu. Widok tego górca, zasypanego kaplicami, z klasztorem na szczycie, odrywa myśl od opuszczonej przed chwilą sali wyborów, gdzie dwa stronnictwa ostro na siebie nacierały o dwóch kandydatów, równie sympatycznych, ale naznaczonych odmienną burzą klubową, bez wyraźnej atoli różnicy zasad. Od tych burz w szklance wody, od tych zapasów wyborczych, dawne sejmiki przypominających, od naszych rozlicznych bied i skarg, czy o naftę, czy o wódkę, od karczem, o które ma się niebawem stoczyć walka szlachecka, zamiast w okopach św. Trójcy, jak marzył Krasiński, — od całej sfery spraw materyjalnej natury, wstrząsających naszem społeczeństwem — widok tego klasztoru porywa myśl w sferę spraw duchowych.

Tam, w Kijowie, wielkie prawosławia święto: ciągną z różnych stron wysłańcy, a nawet biskup katolicki szle błogosławieństwa prześladowcom. Ówdzie car wjeżdża do Chełmu, aby uroczyście zatwierdzić wszystkie apostolstwa gwałty. Nad Bugiem ostatnie zamykają kościoły i ostatnie z Podlasia wysyłają zastępy Unitów za Ural. Nie w arenach wśród dzikich zwierząt, jak ongi w Rzymie, ale na stacyjach kolei, wobec dymiącej lokomotywy, ci nowi wyznawcy powiedzą swoje *pro Christo.* I głucho znów będzie w wioskach unickich na Podlasiu, sadyby opuszczone, a tylko dzwony cerkwi schizmatyckich dawać będą hasło do wypędzania tych, których car łaskawie do swojéj przyjął wiary.

A tu, z téj strony kordonu, gdzie swoboda wiary i języka, zamiast współczucia i podziwu dla braci, zagnanych w stepy chersońskie i pustynie orenburskie, tak często napotkać można, o zgrozo! trzechramienne krzyże przy drogach, zwrócone ku północy, jakby wzywające wybawienia przez niewolę od wolności, przez schizmę od unii....

Gdzie nie dosięgnie nahajka, tam dojdzie rubel; czego przemoc nie ogarnie, to pociąga kult potęgi, co dwoma włada światami. Przed tym bożyszczem materyjalnej wielkości, połowa starej Europy pada w podziwie i hołdzie, a świat słowiański leci na oślep w tę przepaść.

I tu staje ów kusiciel, który samego Zbawiciela próbował, wskazując mu rozległe krainy i kwitnące królestwa — inaczéj on dziś do słabych duchów przemawia: nie obietnicą panowania i wolności, ale postrachem i pokusą rozpaczy.

Nie jestto pokusa niedowiarstwa w istotę prawd najwyższych, ale jęk dusz katolickich, że kiedy wiara najpiękniejsze wydaje kwiaty, depce je wszędzie przemoc i tryjumfuje odstępstwo.

Krew męczenników posiewem wyznawców. Czy te słowa przestały być prawdą i straciły swą moc w chrześcijaństwie? Czyliż po kilkunastu latach martyrologii i oporu, godnego piérwszych chrześcijan, młode pokolenia wyuczą się nowej wiary i przywykną do prawosławia, a kiedy lud ruski na Podlasiu zapisał się krwawemi głoski w Drelowie i Pratulinie, ta Ruś halicka pozostawi tylko w annałach napis: Hniliczki?

....Lecz nowy na drodze przedstawia się obraz. Nad miasteczkiem, nader schludnem, wznosi się góra stożkowo, wyskakuje ku niebu, jakby wulkanicznej była formací; na szczycie, dokoła lasem od ziemi osłonięty, jakiś monastér. Stroma i kamienista droga wiedzie do klasztoru, niby droga żywota ciężka i mozolna, odrywająca ducha od świata — ku Bogu.

Starzy rozumieli tajemnice natury. W czasach demokratycznej niwelacyi i poziomego interesu gnieździmy się po dolinach; oni rwali się w górę i wzorem orłów na szczytach zakładali siedziby ci, co byli strażą, obroną i zwiérzchnictwem. Dla pobożnych fundacyj, dla ascezy zakonnej szukano miejsc niedostępnych, gdzie już gwar zabiegów ludzkich i ziemskich trudów nie dochodzi, skąd bliżej do nieba i wszystko zastąpić ma bezpośrednie obcowanie z Bogiem.

To Dobromil Herburtów fundacyi; już samym rysunkiem i kształtem ma w sobie coś gotyku, a nic nie ma z bizantyńskiego świata.

Zabudowania ubogie, z długiego zaniedbania widocznie świéżo doprowadzone do ładu; okrom malowniczości położenia, nic mówią te mury wiele o przeszłości, a liche dają tylko schronisko dla pracowników na niwie Pańskiej. Trzeba całkowicie zapomnieć o wszystkiem, co ziemskie, a żyć tylko bogomyślnością, aby tu istnieć można.

W kaplicy brzmi chórem śpiew psalmów w starocerkiewnym języku.

— Mamy taką pewność wewnętrzną — mówił jeden z najmłodszych z tego chóru — że nas Pan Bóg dobrze słyszeć musi, bo my jedni za cały Kościół katolicki na Wschodzie wznosimy te wspólne modły do Boga i te psalmy chóralnie odmawiamy.

Życie tu jest wyłącznie w bogomyślności zatopione: przez rok pierwszy nowicyjusze odbywają ćwiczenia duchowne, czytania pobożne, śpiewy chóralne, przez pięć godzin na dobę rozmyślania. A dopiero po takiem przygotowaniu duszy, zaczynają się w następnych latach studyja teologiczne.

W środku kaplicy stoi trumienka ze szklannem wiekiem, w niej relikwije św. Pasywa, który w dziecięcych latach poniósł śmierć męczeńską za wiarę. Kiedy Dijoklecyjanowe wróciły się, czasy Leon XIII przeznaczył te szczątki dziecka-męczennika, jako znak myśli Bożej, do monasteru, który ma być kolébką odrodzenia wielkiego zakonu.

Szczytny, zaiste, symbol i dobrze wybrany patron. Przy tej trumience pojmuje się tajemnice tryjumfów Kościoła i krzepi się najbardziej dziś zaniedbana cnota ewangieliczna nadziei. Do odrodzenia niedość posiewu krwi męczenników — potrzeba nadto uprawy w dziełach apostolskich.

Z Chrystusowego drzewa unii padają dziś liście zeschłe i walą się złamane konary, tam, gdzie za Katarzyny, gdzie za Mikołaja, za Aleksandrów II i III, przyłożono siekierę do korzenia; ziarno nie przepadło, tkwi schowane w ziemię i choć miną pokolenia, zejdzie ono nowym rozkwitem życia katolickiego, gdy zabłyśnie wiosna.

Ale tu — nie było zimy i swoboda religijna nie ustawała. Jakże ta rola leżała odłogiem, zagłuszona chwastem józefinizmu! Żadnej nie było uprawy; jedynym posiewem wrzekome budzenie narodowości przez uczucia nienawiści, polityczna posługa duchownych: to dla starych biurokratów z godłem *divide et impera*, to dla judaizmu wiedeńskiego z hasłem bezwyznaniowości, lub, co od wszystkiego najgorsze, dla schizmatyckiego panslawizmu.

Potrzeba było świeżego kwasu do tej dzieży, według przypowieści ewangielicznej. Wskrzeszenie jedynego zakonu na Wschodzie, a najstarszego w Kościele, zwierzone przez Ojca św. zgromadzeniu, które już przed dwoma wiekami podobną podjęło reformę i własną piersią ogrzało kilka pokoleń ciepłem katolickiem.

Liberalne dziejopisarstwo i powieściopisarstwo polskie stworzyło legiendę, którą dziś Ruś i Moskwa powtarza, jakoby Jezuici swym zelotyzmem wsrętne u ludu ruskiego zostawili wspomnienia i odepchnęli Ruś od Polski. Inni znów mówią, że zbliżyli ją do Polski zanadto, że reforma Rudzkiego i wpływ jezuicki stał się czynnikiem asymilacyi. Powstała teoryja, z szlachetnych płynąca pobudek, że niedość reformy zakonnej, niedość wzmocnienia uczuć katolickich, aby praca była skuteczną i zbawienną; potrzeba równocześnie pielęgnować i polęgować patryjotyzm ruski, choćby w jego zupełnym separatyzmie. Mieszanie kwestyj religijnych z narodowémi, najczęściej dziś zamąca obiedwie. Niech rosną obok siebie dąb i lipa, Polak obok Rusina, jak ich Bóg stworzył. Złudzeniem byłoby chcieć szczepić ideję polską w latorośl ruską w porze zimowej, gdy soki jeszcze nie krążą; ale większym błędem byłoby chcieć rozrywać to, co się organicznie, duchowo i historycznie zrosło. Kto katolickiego ducha krzepi w społeczności dwuplemiennéj, ten rozwija tylko ideję unii, zarówno religijnej jest politycznej, bo jedna i druga jest tylko zastosowaniem do związków plemiennych Chrystusowego przykazania o miłości bliźniego.

I daremnie byłoby przeczyć, że jest związek nierozerwalny, jak przyczyny ze skutkiem między paktami politycznémi w Horodle i Lublinie, a aktami kościelnemi unii florenckiej i brzeskiej.

Różność plemienna, rozmaitość językowa zawsze w Kościele i kulturze rzymskiej była szanowaną. Odmienność obrządków przy jedności wiary, według wspaniałego obrazu w mowie Piusa IX, była zawsze ozdobą wzorzystej szaty Oblubienicy Chrystusa.

Dobromilski nowicyjat Bazylijanów, pod kierownictwem O. O. Jezuitów w swem założeniu i urządzeniu ma największe i najbardziej ścisłe poszanowanie dla mowy i liturgii ruskiej. Pod tym względem ustały nawet skargi w pismach ruskich, a sam odstępca Naumowicz, który się był zakradł do Dobromila, ogłosił następnie świadectwo, że tam nie polonizują, ani nie latinizują.

W kaplicy brzmi śpiew chóralny psalmów starocerkiewnych; w refektarzu jeden z nowicyjuszów odczytuje ustępy z ksiąg pobożnych ruskich; rozmowa ruska toczy się swobodnie między młodzieżą a ojcami. Ze ścian refektarza spoglądają, jakby ze zdziwieniem, poważne postacie w delijach Herburtów, fundatorów monasteru, biskupów unickich — i patrzy dziko starosta Kaniowski, który po wielu wybrykach, pokutować lubił u Bazylijanów.

— Ja nie wiem, czy jeszcze jestem Jezuitą, czy już Bazylijanem — mówił nam z wielką prostotą przełożony nowicyjatu. Słowa te są świadectwem wewnętrznego stosunku. To też synowska ufność otacza przełożonego, który, po długoletniej pracy na różnych polach, zebrał tyle doświadczeń i tyle wyrobienia w życiu duchownem.

Lecz niedość kierunku z góry — trzeba, aby w szeregach kłoś ujął pochodnię i zapalał serca. Gdy zakon się tworzy, lub gdy się ma odrodzić, niedość, że Bóg budzi powołania, trzeba, aby im dał znamiona posłannictwa.

Miarą zamysłów i celów Bożych być może jedynie wartość narzędzi, jakie sobie Bóg do swego dobiera dzieła. Wypracowanego sługę do nowej powołał Pan winnicy i dodał młodzieńczych sił do założenia fundamentów, a gdy już założone zostały, rzucił pomiędzy nowicyjuszów młodzieńca o podniosłej duszy, co w innych wyrósł warunkach. Węzły rodzinne, ponęta świata, przywyknienia wyższej kultury i szerszéj sfery nie zdołały zgłuszyć głosu wewnętrznego, który wołał: rzuć wszystko, wróć do obrządku ojców i tych tradycyj, jakie ród twój łączą z cerkwiją i ludem ruskim, oddaj się cały na posługę braci, rozniecaj miłość Boga i rzymskiego ducha w téj odradzającej się społeczności zakonnej.

Spiritus flat ubi vult, a czemuż synowie szlacheccy tak mało kwapią się do służby ołtarza, choć z tą daniną połączone błogosławieństwo Boże dla całego stanu? Jeśli dla służby Kościoła wystarcza łaska powołania i prostota serca, to dla społeczności nie jest obojętnem, czy w pośród tych, co mają być solą ziemi, nie braknie tego, co daje stara zacna domów tradycyja, co daje dziedzictwo wyższej kultury.

Nietylko na Rusi daje się uczuwać ujemnie brak tych czynników w zastępie duchowieństwa. Ale tam, gdzie świeckie duchowieństwo, niezwiązane celibatem, z natury rzeczy w odrębną kształtuje się kastę kapłańską, tam odrodzenie zakonu tym wyższe ma znaczenie, jeśli do jego formacyi Bóg przymiesza ów pierwiastek dziejowej tradycyi.

Z błogiem uczuciem opuszczałem Dobromil.

Tu rzucone gorczyczne ziarno na tę ziemię ruską, pokrytą dokoła zeschłemi liśćmi.

Góra tylko przegradza Dobromil od Chyrowa; objeżdżać ją, trzeba półtory mili kamienistą drogą.

Choć godziny policzone, a powrót do Przemyśla dziś jeszcze konieczny, pokusa zbyt wielka. Jakżeż, choćby przez krótką chwilę, nie rzucić okiem na ten zakład, który wyrósł tak nagle.

Przebiegamy śpiesznie gmach i nie mamy możności zatrzymania się nad szczegółami, rozmawiania z młodzieżą.

Ksiądz minister z niezmierną uprzejmością oprowadza po salach i daje wyjaśnienia.

Wspaniałe są perspektywy olbrzymich korytarzów, wyborne urządzenie sypialni, sal wykładowych i uczelni, wszystko zastosowane do najdalej sięgających wymagań troski rodzicielskiej.

Stoliki dla chłopców do nauki pozaszkolnej naznaczone ich cyframi, ozdobione fotografijami rodziców, pamiątkami z domu.

Wszędzie jakaś ciepła atmosfera; obok wzorowego porządku, pobudzanie uczucia piękna.

Kaplica tymczasowa, bardzo ozdobna; kościół ma stanąć w pośrodku dziedzińca. Refektarze stylowe, z pięknie rzeźbionemi pułapami.

Na szczycie facyjaty świeżo umieszczona figura św. Józefa — dobrze, że tak wysoko, bo figura patrona niezbyt udana. Tyle z przelotnego rzutu oka.

Zakonom cała Europa zawdzięczała przez długie wieki swoję cywilizacyję, a wyłączność wychowania klasztornego dotrwała w Polsce do końca jej bytu. Sekularyzacyja szkoły i jej upaństwowienie doprowadziło, w naszych czasach, do zupełnego zapomnienia, że niedość pakować jak najwięcéj nauki w głowę dziecka; ale trzeba go wychować, aby wyrósł na człowieka cywilizowanego. Ostatnia ta faza szkolnictwa prowadzi prostą drogą do uczonego barbarzyństwa: wydaje pokolenia wybladłe od nadmiaru wpakowanej nauki, którą się wprowadza do mózgu na egzamin lub dla spe-

cyjalności chlebodajnej, ale która nie wchodzi w krew i w kości, w organizm intelektualny i moralny człowieka, jeśli jeszcze dom nie uzupełni tych braków dzisiejszéj szkoły. Długo byłoby rozprawiać na ten temat, czém sama nauka bez wychowania, szkoła bez nadzoru i opieki nad kierunkiem młodzieży; dłużej jeszcze przyszłoby rozprawiać z zarzutami lub przesądami co do wychowania w zakładach, a zwłaszcza co do edukacyi jezuickiej. Istnieje o tem już cała literatura, przeważnie ujemne i krytyczne podnosząca strony.

Nieraz krytykujący wymieniają szeregi poczciwych mierności, wychodzących ze szkół jezuickich, a pomijają zawsze mniéj liczne imiona znakomitych mężów, których ten zakon, we wszystkich epokach, dla naszego społeczeństwa wychowywał.

Zresztą dyskusyją rozstrzyga instynkt publiczny, poczucie rodzicielskie, które dowodzi wymownie, czego społeczeństwo pragnie, czego mu potrzeba.

Oto w nowo otwartym zakładzie chyrowskim przyjęto w bieżącym roku około 400 uczniów, bo więcej pomieścić się nie dało; zgłoszeń było w dwój-



Widok zakładu wychowawczego i klasztoru O. O. Jezuitów w Chyrowie w Galicyi *).

Mija już czas tych komunałów i fałszów, jakiémi nas długo karmiono, że wychowanie Jezuitów ogłupiło Polskę.

Słyszymy nieraz zdania przyjaciół tego Zakonu, którzy twierdzą, że cnota, stanowiąca siłę zgromadzenia, cnota posłuszeństwa, mniej dobre wydaje rezultaty, przeniesiona, jako główna zasada, na pole pedagogii.

nasób więcej. Gdybyśmy przejrzeli księgę wpisów, spostrzeglibyśmy tam znaczną część nazwisk ojców, którzy wcale do zwolenników zakonu publicznie się nie zaliczają, którzy niejednemu jeszcze hołdują przesądowi i sami pod względem religijnym mnóstwo zachowują zastrzeżeń. Lecz tam, gdzie miłość rodzicielska rozstrzyga, tam te względy na opiniją ustępują. Głos serca żąda dla dzieci

*) Zakład ten, którego budowa prawie już ukończona, będzie mógł pomieścić 600—800 uczniów. Kościół ma stanąć dopiero później, bo obecnie na budowę jego nié ma jeszcze funduszów. Od d. 1 września r. b. zostały już otwarte 6 piérwszych klas gimnazyjalnych. Chyrów leży cztéry mile od Przemyśla na południe, nad rzeką Strwiążem, w zdrowéj i uroczéj okolicy, i posiada dwa dworce kolejowe: krzyżuje się tu kolej galicyjsko-węgierska z transwersalną.

opieki; głos sumienia żąda wychowania religijnego. W tej księdze wpisów i zgłoszeń jest niemały tryjumf zakonu i jest świetny dowód, jakby wielkie wotum społeczności polskiej, że jest katolicką i nią jeszcze silniej pragnie pozostać na przyszłość.

To też, jeśli przeciw Dobromilowi ponawiają się ustawicznie protesta ruskie, a niekiedy i zaczepki polskie, zakład chyrowski cieszy się niemal ogólnem uznaniem. Jedyny zarzut, który nam się dał słyszeć, dotyczy dwóch oddziałów: dla zamożniejszej i uboższej młodzieży. Razi to wielce republikańskie uczucie równości, które ze szlacheckiej społeczności przenieśliśmy dziś na szerszą skalę równości wszystkich stanów. Oczywiście ani w nauce, udzielanej według urzędowych, szkolnych przepisów, ani w czujności i opiece nie ma w Chyrowie różnicy między uczniami dwóch oddziałów; ale jest w płacy i jest w materyjalnej stronie utrzymania.

I to właśnie razi najwięcej, bo u nas wszyscy chcieliby żyć na równą stopę, bo polska natura nie znosi różnic. Kto wie, czy ten właśnie rozdział na uboższych i bogatszych nie wypłynął, obok konieczności materyjalnej, z głębszego zamiaru, aby młodzież przyzwyczajać do znoszenia, bez zawiści z jednej, a wyniosłości z drugiej strony téj różnicy losów. Stosunki koleżeństwa mają być w Chyrowie wyborne.

Na pierwsze wejrzenie Chyrów imponuje już samémi rozmiarami. Linija frontowa nowego gmachu równa się linii *A-B* w Krakowie, a więc czworobok niewiele ustępuje kwadratowi krakowskiego rynku. Podobnie wielkiej budowli nie posiada cała Galicyja, nie wyłączając największych gmachów koszarowych.

Z pośród zakładów edukacyjnych zakonu Jezusowego Chyrów ma jedno z pierwszych miejsc: przewyższa Metz, a zostawia daleko za sobą Karlsburg.

A jednak ogrom murów nie cięży, skutkiem szlachetności linij architektonicznych. Plan był dziełem ś. p. Łuszczkiewicza, który budowę pod dach doprowadził, a było to ostatnie dzieło znakomitego architekta.

Kościoły i klasztory Jezuitów miewają osobną cechę, jakby odrębny styl, który nie używa wielkiej sławy w architekturze, z nielicznemi wyjątkami, jak nasz piękny św. Piotr w Krakowie. Nawet naczelne, macierzyste świątynie *All Gesu* i *San Ignazio* w Rzymie lśnią się od marmurów i złoceń, mieszczą wiele arcydzieł, ale nie odznaczają się szlachetnością architektury. Powodem tego jest epoka wzrostu zakonu. Benedyktyni przenoszą nas w styl romański. Zakon św. Dominika przeważnie buduje w epoce ostrołuku. Zakon św. Ignacego występuje w czasach późnego renesansu, przeradzającego się w baroko. Jest tu atoli może i inny powód. Zakon, który się śpieszy w rozszerzaniu swojego działania, od początku walczyć i bronić się musi od prześladowań, buduje śpiesznie z głównym celem, aby jak najprędzej tłumy ludzi gromadzić na służbę i chwałę Bożą.

Dlatego styl jezuicki najczęściej jest szablonowy, rozwiązuje przedewszystkiém praktyczne względy konstrukcyjne, zostawiając na drugim planie ozdobność, którą znów później przeprowadza dla pompy kościelnej.

Zakon, tak silnie zorganizowany, w którym jednostka znika wobec całości, zakon apostolski i ciągle stojący w szeregach pod bronią duchowną, w którym karność jest piérwszym obowiązkiem, a posłuszeństwo pierwszym warunkiem, mający ciągle na oku bezpośredni skutek dla chwały Bożej i pożytku dusz, zostawia mało czasu i możności do rozwinięcia indywidualnych talentów, jakich w ogóle sztuka wymaga. Mają Benedyktyni malarzów, Dominikanie wielkich oratorów, Jezuita przez całe życie niemal nie schodzi z ambony, a jednak nawet kaznodziejstwo, jako sztuka oratorska, mniej stosunkowo liczy wśród nich imion wielkiej sławy. Skarga nietylko w Polsce jest wyjątkiem. Wymowa jezuicka, jak jezuicka architektura, ma także swój szablon, bo jéj celem bezpośredni, jak powiedzieliśmy, skutek, praktyczny pożytek i ciągły pośpiech w nadmiarze pracy, nie zaś artyzm, świetność i osobista mówcy sława.

I Chyrowski zakład powstał z tym zadziwiającym pośpiechem, z tym względem na pożytek ogółu i praktyczny rezultat; powstał, dzięki duchowi organizacyi tego zgromadzenia, ale z dzielnéj i śmiałéj inicyjatywy byłego prowincyjała zakonu. Najściślejsza karność zakonna i zbiorowość każdego działania nié może przeszkodzić temu, aby pojedyncze postacie nie naznaczyły się tak w zakonie, jak w Kościele i społeczności.

Kto był w Starej Wsi podczas koronacyi obrazu Najśw. Panny Maryi, ten ze zdumieniem patrzył na ówczesnego superyora, który był tam gospodarzem. Pamiętna to była chwila: przybył nuncyjusz apostolski, kilku biskupów, kapituły obu obrządków, cały św. Jur ówczesny, z ks Malinowskim na czele, wielu dostojników świeckich. A ten, co tę uroczystość obmyślił i zgromadzenie sprowadził, czuwał bacznie, aby każdemu było wygodnie i miło, aby pojednać i zbliżyć, co godne zbliżenia i pojednania, a odsłonić, co z gruntu szkodliwe.

Podziw wzrastał dla téj postaci, gdy do zadań kościelnych, dyplomatycznych i trudów gospodarskich przybywała jeszcze troska o zaopatrzeniu stu pięćdziesięciu tysięcy ludu w pokarm duchowy i nadzór opiekuńczy. — Ta sama dzielna, a wyniosła postać, która tem wszystkiem kierowała z tak świetnem powodzeniem i doniosłym skutkiem, znika przez lat trzy z widowni i powraca z więzienia w Białej podlaskiej i w Siedlcach, nie bez ważnych tam rezultatów, aby znów podjąć dwa olbrzymie dzieła: reformę zakonu Bazylijanów i przenosiny gimnazyjum tarnopolskiego do nowej siedziby.

I wielkie dzieło wyrasta w lat kilka, tak wykończone, tak obmyślane, jakby było dziełem kilku gieneracyj.

Opuścili nas wszyscy, a ci, co do niedawna łudzili nas solidarnością wolności, naigrawają się z naszej niedoli. My sami załamujemy ręce, lub opuszczamy je w niemocy, gdy ani ulgi nieść prześladowanym, ani wstrzymywać prądów odstępstwa nie jesteśmy zdolni. W dziejach Unii pierwszy fakt dodatni, na większe rozmiary, to odrodzenie zakonu o wielkich tradycyjach, to dźwignięcie tego filaru, który się był pochylił i bliski był zupełnej ruiny. A gdy na całym obszarze ziem polskich pod dwoma rządami, mowa polska wygnana ze szkoły, a młode pokolenia poddane torturze rusyfikacyi i giermanizacyi, myśmy jeszcze w Galicyi nie zdobyli się na reformę wychowania publicznego w duchu narodowym i katolickim. Chyrów, to jedyny dziś w Polsce zakład wychowawczy, jedyne ognisko, gdzie, okrom szkolnej nauki, młodzież otrzymuje, czego szkoła nie daje, a co niezawsze dać i rozciągać może dom rodzicielski. Niedziw, że zakład na tak wielkie rozmiary: trzeba tu przygarnąć dziatwę z dalekich stron i różnych dzielnic, trzeba zbliżyć młodzież różnych warstw i sfer społecznych.

Dobromil i Chyrów naznaczą stanowisko Jezuitów Polsce w epoce najcięższych prób. Choćby kto nie był przyjacielem zakonu, musi uchylić czoła wobec tych nowych dowodów jego usilności, niemal wysilenia, aby społeczeństwo, pognębione, zwątpiałe ratować i dźwigać, aby mu lepszą przygotować przyszłość.

L. Dębicki.

WYKAZ
zniesionych kościołów, kaplic i klasztorów w Krakowie.

I.

Miejsca poświęcone Bogu, obecnie inne mające przeznaczenie.

1. Św. Agnieszki i Lucyi.

Z klasztorem P. P. Bernardynek, wystawiony w czasie pobytu w Krakowie św. Jana Kapistrana (1453). Następnie r. 1489 został wymurowany przez Jana Hińczę z Rogowa; po spaleniu, odnowiony przez ks. Jana Korzboga, kanonika krakowskiego i innych prałatów. Z tego klasztoru wzięte zostały zakonnice do klasztoru św. Józefa, wystawionego przez Zadzika, Biskupa krak., zm. 1642, dla swojej siostry Teresy. R. 1612 Aleksander Koniecpolski, podkomorzyc sieradzki, napadł w nocy na ten klasztor i porwał najprzód Zofiją Dębińską, a później jej siostrę Dorotę Dębińską i Eufrozynę Wołucką, zakonnice już po profesyi, za co publicznie był w kościele Wszystkich Świętych wyklęty, a na sejmie od czci odsądzony. R. 1801 klasztor został suprymowany, a zakonnice do klasztoru św. Józefa przeprowadzone. Klasztor ten stał na Stradomiu, przy dawnym korycie Wisły; obecnie, chociaż dobrze zachowany, jest własnością Schamroth'a i Bertrama Schabse.

Bielski w kronice przytacza, że w miejscu, gdzie stał ten klasztor, była bałwochwalnia pogańska, z której Mieczysław (?) kazał był powyrzucać bałwany, a umieścić pasyją Chrystusową.

Z tego kościoła przeniesiono do św. Floryjana arcydzieło Wita Stworza, t. j. ołtarz znacznej wielkości w płaskorzeźbie, przedstawiający św. Jana Chrzciciela. Kościół ten należał do większych, podobny był do kościoła Wizytek — wewnątrz, a zewnątrz do kościoła zniesionego św. Scholastyki, lecz od tego znacznie większy i okazalszy, z czterema u wierzchu facyjaty postumentami kamiennemi.

Szczegóły bardzo zajmujące ob. Hoszowskiego dziełko, p. t. „Jan Korczbach." 1882.

2. Kaplica w większym klasztorze P. P. Dominikanek.

Klasztor ten fundowała Katarzyna Michałowska, kasztelanowa krakowska, r. 1455.

W r. 1743 było tam zakonnic 22. W tym klasztorze umarła r. 1508 błogosławiona Beata Tenczyńska, pochowana w kościele św. Trójcy, w kaplicy św. Katarzyny Seneńskiej (ob. Jaroszewicza: Matka Swiętych Polska). Klasztor ten stał przy ulicy Stolarskiej — przy końcu zeszłego wieku (1790?) syprymowany, a w r. 1818 gmach sprzedany Michałowi Filipowskiemu, później należał do John'ów. (N. 480. L. 46).

Z tego klasztoru, zwanego większym, r. 1621 wprowadzone zostały zakonnice do nowej fundacyi na Gródku, gdzie obecnie istnieje klasztor.

3. Kaplica w mniejszym klasztorze P. P. Dominikanek

stał przy ulicy Stolarskiej (N. 479, L. 49), założony, jak tradycyja utrzymuje, przez Iwoniją, babkę św. Jacka, w którym też i matka jego świątobliwa, Beata Odrowąż, życie zakończyła.

W r. 1743 było tu zakonnic 21.

R. 1816 klasztor suprymowano, zakonnice przeprowadzono do klasztoru na Gródku, a gmach 1818 r. sprzedany Józefowi Leszczyńskiemu, następnie należał do Lejby Offen'a (N. 479, L. 47). W następnej kamienicy (N. 479, L. 48) był szpital P. P. Dominikanek, r. 1813 już był pusty; r. 1817 został sprzedany.

4. Klasztor św. Ducha

wraz ze szpitalem i klasztorem Kanoniczek św. Ducha de Saxia, wystawiony r. 1244 przez bł. Jana Prandotę, biskupa krakowskiego. R. 1801 suprymowany, a zakonnice przeniesione zostały do klasztoru św. Tomasza, po Karmelitach trzewiczkowych. Do tego klasztoru często przychodziła piechotą z zamku Św. Kunegunda, żona Bolesława Wstydliwego i usługowała chorym. Kościół przerobiono na mieszkanie, pozostałe atoli sklepienie ostrołukowe należy do najcenniejszych zabytków Krakowa.

5. Klasztor św. Filipa i Jakóba

na Kleparzu, należał do probostwa Wszystkich Świętych. Kilka razy pogorzał, za czasów Pruszcza (1650) kosztem jednego księdza wikaryjusza od św. Floryjana restaurowany, zamknięty 1801 r.

Przewodnik kościołów z r. 1603 wspomina, że do probostwa Wszystkich Świętych należał.

6. Klasztor św. Giertrudy

już w r. 1603 stał otoczony cmentarzem, na którym grzebano ściętych, przy wyjściu z ulicy Siennej za nową bramą, na wale, zawarty kratą żelazną i miał swego kapelana. Mały, lecz piękny ten kościółek, przerysowany przez Stachowicza, umieszczony w dziele o Pieczęciach Zebrawskiego. W r. 1800 zamknięty, a zburzony przez urządzenie plantacyj. Pamiątki po nim posiada kościół św. Mikołaja: piękna monstrancyja i dwa obrazy Matki Bożej, jeden z r. 1617, a drugi z 1662.

7. Klasztor św. Jadwigi

z klasztorem Miechowitów i szpitalem na Stradomiu, nad brzegiem dawnego koryta Wisły, obok dawnego mostu królewskiego, dotąd w całości przechowany. Budować go począł Kazimiérz W. r. 1351 jako ekspijacyją za utopienie w pobliżu ks. Baryczki. R. 1375 królowa Elżbieta oddała rozpoczętą budowę Miechowitom, którzy ją własnym nakładem dokończyli.

Od r. 1616 mieszkał tu historyk Miechowitów, Nakielski. R. 1656 przez Szwedów zburzony, na nowo z gruntu wystawiony przez ks. Augustyna Wolskiego, proboszcza tegoż klasztoru, a r. 1674 przez sufragana krakowskiego, Mikołaja Oborskiego, konsekrowany. Do tego kościoła w dzień Rozesłania Apostołów, 15 lipca, ze wszystkich kościołów krakowskich szły procesyje uroczyste, na podziękowanie za zwycięstwo nad Prusakami pod Kircholmem. Był w tym kościele cudowny obraz Matki Bożej. R. 1796 przez rząd austryjacki kościół został zabrany, a zakonników przeprowadzono do kolegijum św. Barbary, gdzie umarł r. 1874 ostatni Miechowita, ks. Pękalski.

8. Klasztor św. Jakóba (większego) i św. Krzysztofa

na Kazimiérzu. Kościół farny fundacyi, jak powiada Okolski, Srzemieniorum. Były tu dwa razem kościoły, jeden przy drugim: św. Jakóba i św. Krzysztofa i każdy z nich miał swego osobnego plebana. Dopiero r. 1462 utworzono jeden, zasklepiony staraniem ks. Szymona Gładysza, a nakładem ks. Franciszka Borońskiego, miejscowego proboszcza, zm. 1753 r., murem otoczony. W tym kościele był cudowny obraz Matki Bożej. Cuda zapisał Pruszcz. R. 1787 został zburzony. Stał przy ulicy Skawińskiej, którą zamykała brama. W tem miejscu, gdzie stał kościół, na cmentarzu i w ogrodzie probostwa założono cegielnie i piece wapienne, będące w posiadaniu Wolfa Schönberga.

9. Klasztor św. Jerzego (kolegijata).

Kościół ten miał być wystawiony przez Bolesława Chrobrego, zaraz po przyjęciu w tych stronach wiary św. (a to dla stacyi katedralnego kościoła); Kazimierz W. wymurował i uposażył podniesiony do kolegijaty, a Jan Grot, biskup krakowski, zmarły 1347 r., pokonsekrował. Przy tej kolegijacie było uposażonych 2 prałatów, proboszcz i kustosz (na ostatniego Opaci z Tyńca mieli prawo *collationis*), 4 kanoników, 4 mansyjonarzów i 1 prebendarz, uposażony przez biskupa Jana Grota. Za pierwszych rządów austryjackich r. 1802 zamknięty, a następnego r. 1803 zburzony. Do tej kolegijaty należały wsie Bruszowice i Wola Janczycka. Nadto posiadał kapitału 52.870 złp.

10. Klasztor św. Kazimierza O. O. Reformatów na Piasku.

Pierwotnie O. O. Reformaci mieli swój kościół i klasztor na Piasku — w tem miejscu, gdzie

dziś przed O. O. Kapucynami, od strony plantów, stoi figura Najśw. Maryi Panny; tak przynajmniej utrzymują sami O. O. Reformaci. Wedle Grabowskiego, stał on na Piasku, naprzeciw kościoła św. Anny za murami, przy furcie św. Anny. Plac był im nadany r. 1625 przez Krystynę ze Zborowskich Grochowską, kasztelanową lwowską, a klasztor i kościół wystawiła r. 1644 Zuzanna Amendówna, na co przyłożyła przeszło 20.000 zł. p. Klasztor był drewniany. W czasie oblężenia Krakowa przez Szwedów r. 1655 klasztor ten i kościół został zburzony. Byli więc tu O. O. Reformaci od 1625 do 1655 r.

11. Kaplica P. P. Koletek na Stradomiu.

Klasztor P. P. Koletek stał, gdzie dziś dom Dobroczynności na Stradomiu, wymurowany i funduszem opatrzony został r. 1593 przez Zygmunta z Dębian Dębińskiego, starościca Gostyńskiego. Kaplica zaś wymurowaną została r. 1739, staraniem przełożonej tego klasztoru, Maryjanny Russockiej. Koletki są to reformowane Franciszkanki, wedle reguły św. Kolety. Prowadziły one życie bardzo pobożne; na pacierze o północy wstawały. W swojéj kaplicy miały codziennie mszę św., na uroczystości zaś chodziły r. 1728 umyślnie na arkadach, wystawionych gankiem do kościoła O. O. Bernardynów, pod których kierownictwem zostawały.

W kaplicy swej miały cudowną statuę Pana Jezusa Łaskawego. Kiedy klasztor został zniesiony, niewiadomo. Będący następnie własnością prywatną pana Ignacego Rolarskiego, przezeń darowany Towarzystwu Dobroczynności r. 1852.

12. Klasztor św. Krzyża (Słowiański)

na Kleparzu. Niektórzy przypuszczają, że w tem miejscu stał dawniéj kościółek Morawczyków, którzy tu mieli się schronić przed najściem Węgrów. To tylko pewna, że r. 1391 Jadwiga, królowa, miała zamiar wystawić ten kościół dla Słowaków, którzyby w swoim języku nabożeństwo odprawiali. Lecz jeszcze przed ukończeniem budowania ten kościół się spalił i więcej jak przez półtorasta lat (150) w ruderach swoich leżał. Następnie, staraniem księży wikaryjuszów od św. Floryjana ze składek, wystawiony na tych rozwalinach drewniany kościołek, pod zarządem tychże księży wikaryjuszów, w skutek nadania przez króla Aleksandra kolacyi do tego koscioła kapitule sw. Floryjana. R. 1584 Jan Sroczyński, ławnik, wraz z żoną swoją Agnieszką, kościół ten wymurował i uposażył. R. 1686 Jan III na utrzymanie księdza przy tym kościele nadał pewną pensyją z zup wielickich. R. 1717 miał swego prebendarza. R. 1768 kościół został spalony przez Moskali. Za pierwszych rządów austryjackich (1796—1809) został suprymowany i do szczętu zburzony.

13. Klasztor św. Leonarda (zwany Lenarta)

stał na Kazimierzu, poza kościołem św. Wawrzyńca (ob. plan Kazimierza u Ekielskiego), wystawiony r. 1443 przez mieszczan kazimiérskich, z porady kardynała Zbigniewa, miał osobnego plebana. Były przytem dwa szpitale: dla mężczyzn i niewiast. R. 1498 odnowiony, r. 1700 przy nawodnieniu przez Wisłę zupełnie zdezelowany i zniszczony.

14. Klasztor św. Macieja i Mateusza

stał na dawniejszym placu Szczepańskim, wystawiony przez Stanisława Reja z Kobylan, kanonika krakowskiego i proboszcza św. Stefana, zm. r. 1464. — Kościół ten roku 1585, przez wpływ biskupa krakowskiego Myszkowskiego, oddany został Jezuitom i był pierwszem miejscem ich siedziby w Krakowie. Przy nim zbudowali następnie tak zwany dom Probationis, czyli nowicyjat, i mieli go samej kasaty ich zakonu r. 1773. Następnie r. 1801 został do szczętu zburzony. — W tym kościele był obraz Najśw. Maryi Panny *Majoris*, jak Pruszcz powiada, bardzo piękny.

15. Klasztor św. Marcina.

Kościół ten miał należeć do licznej liczby wystawionych przez Piotra Dunina. Nakielski (Miechovia 1, 38) fundacyją jego pod r. 1296 przypisuje Jaksie z Miechowa, który był wnukiem Piotra Dunina.

R. 1455 został spalony. W r. 1541 kościół ten był w posiadaniu księży świeckich. R. 1618 staraniem Zebrzydowskiego, wojewody krakowskiego, oddany został Karmelitankom i był ich pierwszym w Polsce klasztorem. — Konstancyja z Myszkowskich Bużeńska, zostawszy Karmelitan-

ką, wymurowała klasztor, zm. 1627. Gdy zaś i kościół z czasem rujnował się, r. 1638 wystawiono nowy, który pokonsekrował biskup krakowski Gembicki r. 1644. Wiele tu mieszkało świątobliwych zakonnic z najpierwszych w Polsce rodzin, i stąd i wyszły na fundacyją innych klasztorów. Były tu ciała trzech zakonnic: Konstancyi z Myszkowskich Bużeńskiej, Marchocksyi i trzeciej Krystyny, która z Niderlandyi przybyła na pierwszą fundacyją — po 134 latach zachowane w całości. jak świadczy Jaroszewicz, który je oglądał. Niestety, duch niewiary, owładnąwszy umysłami tych, co dzierżyli w rękach swych zarząd miasta 1788 r., wyrugował z tego klasztoru zakonnice i kościół oddał 1816 r. na zbór luterski.

16. Klasztor św. Maryi Magdaleny.

Kościół ten stał na rogu ulicy Grodzkiej i Kanonnej, obok kolegijum *Juristarum*, wymurowany przez biskupa krakowskiego, Piotra Wysza, przed 1412 r. W tym kościele św. Jan Kapistran, podczas bytności swej w Krakowie, mieszkając przy ulicy Kanonnej, w domu kardynała Zbigniewa, mszę św. zwykle odprawiał. R. 1455, w czasie wielkiego pożaru, został spalony. R. 1638 kościół ten był kształtem pięknym odnowiony i w nim studenci z kolegijum *Juristarum* codziennie mszy św. słuchali i litaniją o Najśw. Maryi Pannie *ex fundatione Garvasciana* (Stan. Garwaskiego 1662) śpiewali. R. 1719 kościół ten spalił się wraz z kolegijum prawnem. Kościół ten 1811 r. zburzony, a dom kapelana 1840 r. sprzedany, (Uposażenie tego kościoła ob. Łukaszewicza: Historyja szkół. t. 3, str. 101).

17. Klasztor św. Michała i Józefa.

Kościół ten stał przy ulicy Poselskiej, gdzie kaplica przy więzieniu kryminalistów, wystawiony wraz z klasztorem dla Karmelitów bosych r. 1611, staraniem Piotra Tylickiego, biskupa krakowskiego, Zebrzydowskiego, wojewody krakowskiego, Andrzeja Tęczyńskiego, kasztelana bełzkiego i Hieronima Powodowskiego, archiprezbytera kościoła Najśw. Maryi Panny. Pierwszy kamień na kościół położył r. 1611 Ręczajski, archidyjakon krakowski. Ukończony r. 1636 i w następnym 1637 r. poświęcony przez biskupa krakowskiego, Zadzika. Był tu wspaniały, cudowny obraz św. Józefa, uroczyście r. 1715 wprowadzony z kościoła Panny Maryi przez biskupa krakowskiego, Łubieńskiego. Jednocześnie miasto Kraków obrało było sobie za patrona św. Józefa (*Szmuliński Mart. Sacer ambo in curribus D. Josephus promot, Cas. Łubieński. v. 1715. Crac. Domański in folio).*

Klasztor został zbudowany jednocześnie, nakładem Łukasza Dąbskiego, kanonika krakow. i Stanisława Lubomirskiego, wojewody krakow. Były tu piękne, w kształcie ołtarzowym z kolumnami, pomniki Gębickich: Andrzeja. biskupa łuckiego, zm. 1654 i Piotra, biskupa krakow., zm 1657; nadto: Wojciecha Chodorowicza, fundatora kaplicy, Rozdraszewskiego, kustorza katedr. krak., zm. 1679, Dębińskich, Sierakowskich, Michałowskich i innych. Także pochowany tu był znany w literaturze pisarz ascetyczny Sebastyjan Nuceryn, zm. 1635. Kościół ten r. 1797 zamknięty, a zakonnicy przeprowadzeni zostali do Czerny; bogatą biblijotekę rozsprzedano, klasztor na więzienie kryminalskie obrócono. Prześliczny i obszerny kościół zburzono, a na miejscu tem wystawiono najniekształtniejszą kaplicę, najprzykrzejsze wywierającą wrażenie.

18. Klasztor św. Michała (kolegijata).

Kościół ten na Wawelu miał wystawić Bolesław Chrobry (zm. 1025). Następnie wymurował Piotr Dunin (zm. 1144). Kazimierz W. na nowo z gruntu wymurował i uposażył r. 1355. Piotr Tomicki, biskup krakow. (zm. 1535), kolegijatę tę pięknėm malowaniem, zégarem i zakrystyją przyozdobił; biskup Jakób Zadzik (zm 1642) odnowił. Kościół ten był parafijalnym Zamku krakowskiego. Pierwotnie każdy biskup kujawski był już tam tem samem proboszczem tej kolegijaty, co dopiero koło r. 1431 ustało, mocą bulli Papieża Marcina V, i następnie tylko sami kanonicy téj kolegijaty z pomiędzy siebie obierali proboszcza. Przy tej kolegijacie było dwóch prałatów, 4 kanoników i 4 mansyjonarzów, przez królowę Elżbietę Austryjaczkę, zm. 1505 r., uposażonych. Do kolegijaty należały wsie Mysławczyce i Brańczyce, Tampoczów, Tur, Zagórze czyli Woda Bykowa i kapitału 60.085 złp. R. 1802 suprymowana, a 1802 zburzona.

19. Kaplica św. Mikołaja i Marcina

stała naprzeciw kościoła św. Mikołaja, przy szpitalu, wystawionym przez ks. Marcina z Radomska O. P. D. Erekcyją tę zatwierdził Zygmunt I, i następnie biskup krakow., Tomicki, r. 1529. Szpital ten był raczej przytułkiem dla biednych parafijan św. Mikołaja, którzy mieli tu z procentów od funduszowych kapitałów dostateczne utrzymanie. Zakład ten r. 1827 wcielony do Towarzystwa Dobroczynności, a kaplica zniesiona.

20. Kaplica Sióstr Miłosierdzia
(ulica św. Jana)

Naprzeciw kościoła św. Jana, w narożnym domu, mieszkały Siostry Miłosierdzia, sprowadzone do Krakowa z Lublina r. 1714 przez ks. Michała Szembeka, sufragana krakow. i opata mogilskiego, który nadto 50.000 złp. ich uposażył. Tu miały i swój szpital, a prawdopodobnie i kaplicę, pod wezwaniem Niep. Poczęcia N. P. Maryi.

Stąd r. 1755 przeniesione do kollegijum pojezuickiego św. Barbary, a następnie 1788 r., przez wpływ Kołłątaja, do dziś zajmowanego przez nich klasztoru po Karmelitach, który, zamieniony na szpital, otrzymał nazwę św. Łazarza.

Kamienica zaś ta Szembekówka, przy ulicy św. Jana r. 1780 przeszła w obce ręce — snadź sprzedana.

21. Kościół św. Norberta.

Jestto ten sam kościół, w którym obecnie cerkiew unicka zostaje. Pierwotna fundacyja była dla P. P. Norbertanek r. 1636 przez Dorotę Kącką, ksienię Norbertanek na Zwierzyńcu, ukończoną 1643 r. W tym roku, 5 września, biskup krakow. Gębicki przeprowadził z klasztoru zwierzynieckiego 20 zakonnic i nowych 3 obłóczył. Komisarzem biskupim naznaczony był biskup-sufragan, Wojciech Lipski. Imiona przeprowadzonych zakonnic: 1. Jastrzębska, piérwsza przełożona, tegoż roku umarła; 2. Kazanowska, 3. Domaratówna, 4. Gawrońska Zbigniewa, 5. Gawrońska Elżbieta, 6. Przyłuska, 7. Chocimowska, 8. Borowska, 9. Dalowska, 10. Niedzicka, 11. Bystrzanowska, 12. Wybranowska, 13. Oraczowska, 14. Kącka Jadwiga, obrana przełożoną po Jastrzębskiej, 15. Rzeszowska, 16. Czeska, 17. Zagórska, 18. Chwalibożanka, 19. Szydłowska, 20. Dziulówna. Obleczone: 1. Komecka, 2. Wilkowska, 3. Kondratówna. Ob. bardzo ciekawy i szczegółowy ówczesny opis przenosin, wydany r. 1860, p. t. Dyjaryjusz fundacyi kościoła i konwentu p. t. O. S. Norberta. Klasztor ten, który przez 160 lat egzystował, bez żadnego słusznego powodu suprymowano i r. 1803, d. 22 marca, 16 zakonnic przeniesiono do zwierzynieckiego klasztoru, a r. 1808 oddano na cerkiew unicką.

22. Kaplica w szkole Nowodworskiego.

Kaplica ta, dość obszérna, zwana O r a t o r y j u m s o d a l i s ó w bractwa pobożnego studentów, mieściła się w szkołach nowodworskich, przerobiona później na Amfiteatr, dla popisów szkolnych.

Urządzoną była 1643. Piérwszą mszę św. odprawił ks. Krzysztof Sapelius, profesor i doktor medycyny. Obecnymi byli dwaj bracia Gębiccy, biskupi: Piotr krakowski i Andrzej łucki, dwaj biskupi-sufragani Oborscy i inni. Po mszy św. wystąpili z mowami uczniowie, dwaj bracia Sobiescy Marek i Jan, przyszły król Polski. W kaplicy tej, w wielkim ołtarzu, był obraz Niepokalanego Poczęcia N. P. Maryi, miał srebrną sukienkę; w dwóch bocznych ołtarzach św. Kazimierza i św. Katarzny. Posadzka była kamienna. U sufitu wisiały srebrne kandelabry. Od ulicy 6 okien z szybami tafelkowemi, w ołów oprawnemi; były też i ławki i konfesyjonały. Dwoje drzwi obok siebie prowadziły do tej kaplicy. Kaplica ta miała też i swój fundusz 10.000 zł. p., od Stanisława Garwaskiego, kanonika krak., zapisany, i przetrwała od r. 1643 do 1786. W tym roku została zniesioną i zamienioną na Amfiteatr. Sprzęty zaś kościelne oddano do kościoła św. Anny; srebra i kosztowności przeniesiono do skarbu Akademii. Obrazy oddano kongregacyi malarskiéj. Na przekształcenie kaplicy wydano 4337 złp. — Odtąd uczniowie na nabożeństwo chodzą do kościoła św. Anny.

23. Kościół albo Oratoryjum dla kapłanów starych

stał tuż obok kościoła św. Marcina i zawdzięczał swój początek biskupowi krakowskiemu Bernardowi Maciejowskiemu, który na synodzie dyjecezyjalnym r. 1601 podniósł myśl założenia domu emerytów, dla wysłużonych kapłanów i w tym

celu zapisał dwie wsie w księstwie Siewierskiem. Kapituła odstąpiła prebendę św. Marcina i wieś Szyce. Nadto zapadła na tym synodzie uchwała, przeznaczająca na utrzymanie tego domu majątki zmarłych księży bez testamentu, kasy pieniężne i dochody z zasekwestrowanych dóbr kościelnych. Na synodzie znowu 1607 przeznaczono jeszcze inne dla tego domu dochody, a także postanowiono, żeby każdy ksiądz, piszący testament, przeznaczył koniecznie, pod zagrożeniem kary, pewną kwotę dla emerytów. Wreszcie 1612 r. ustanowiono kwestora, który powinien był czuwać nad spełnieniem powyższych uchwał.

W r. 1791 przeniesieni stąd do szpitala św. Ducha, a w r. 1807 do św. Marka.

24. Kościół księży Pijarów.

Po przybyciu do Krakowa, z powodu trudności, jakie im zawiść sprowadziła, musieli się mieścić od 1660 r. do 1674, t. j. przez lat 14, w kamienicy na Kazimierzu, w pobliżu dawnego kościoła św. Jakóba i Bramy Skawińskiej. Sprowadzeni zostali przez znanego w piśmiennictwie ks. Markiewicza. Przywilej Jana Kazimierza na fundacyją w Krakowie mieli już od 1654 r.

25. Kościół św. Piotra (najdawniejszy).

Gdzie mianowicie stał ten najdawniejszy w Krakowie kościół św. Piotra, niewiadomo. Grabowski i Mączyński przypuszczają, że w tem miejscu, gdzie później stał kościół Jezuicki św. Piotra. Prawdopodobnie, jeśli nie w tem samem miejscu, to gdzieś niedaleko. O bytności tego kościoła świadczy Bielski, w kronice Świata (list 494) i Wapowski (t. 3. str. 272). Bielski pisze: Lata 1455, dni majowych, wielki ogień wyszedł z ulicy Grodzkiej, blisko kościoła św. Piotra, a wtenczas rzemieślnicy kurka strzelali przed miastem z wielkością ludzi, przez to nierychło ogień ugaszono. Zgorzała ulica Grodzka i Kanonicza ze swemi przecznicami; kościołów cztery: św. Piotra, św. Marcina, św. Andrzeja i św. Maryi Magdaleny (z kollegijum *Juristarum*). Wapowski dodaje, że pożar wszczął się w domu (Tomasza Platnera), w którym żydzi mieli swe sklepy i że jednocześnie, bez żadnej przyczyny, w katedrze oderwał się dzwon, zwany Zbieskim, i spadłszy, popękał (tegoż roku zmarł kardynał Zbigniew Oleśnicki 1 kwietnia w Sandomierzu, pochowany w Krakowie d. 9 tegoż miesiąca). Pożar ten nastąpił dn. 26 maja, w poniedziałek Zielonych Świąt. Grabowski domyśla się, że to był kościołek św. Piotra, stojący przy rogu ulicy Grodzkiej i św. Józefa.

Bądź co bądź przed r. 1455 był w Krakowie kościół św. Piotra, niewiadomo przez kogo wystawiony.

26. Kościół św. Piotra (małego) na Garbarzach.

Kościół ten stał prawie w tem samem miejscu, gdzie dziś stoi kościółek ks. Zmartwychwstańców przy ul. Łobzowskiej. Wystawiony 1498 r. przez Jana Welsa z Poznania, profesora Akademii i nauczyciela synów Kazimierza Jagiellończyka. On pierwszy prawie w Europie uskutecznił urządzanie cmentarzów za miastem, zakładając takowy nad Rudawą, obok założonego przezeń kościoła św. Piotra. Po zburzeniu tego kościoła przez Szwedów 1702, na nowo został wymurowany, staraniem ks. Jana Stachowskiego, ówczesnego prebendarza, a w r. 1710 poświęcony przez Michała Sołtyka, sufragana krakow. Kościół ten miał trzy ołtarze: wielki, św. Piotra i Pawła, dziś jeden z bocznych ołtarzów kościoła na Piasku. Wieża murowana, przytykająca do czelnej ściany kościoła, z dwoma dzwonami, okrągłą, niezwykłą, miała postać, z powodu murowanych w całej wysokości osobnych zaokrągleń (obłe), które mogły służyć zamiast szkarp, dla jej wzmocnienia. Ob. rysunek tego kościoła u Żebrawskiego, dzieło o Pieczęciach. Kościół ten należał wpierw do parafijalnego św. Szczepana, ale w r. 1783 był już filiją św. Anny.

R. 1801 został zburzony do szczętu (bez żadnego słusznego powodu). Przy tym kościele r. 1695 zamieszkali byli przybywający do Krakowa O. O. Kapucyni, przyjęci przez wyżej rzeczonego ks. Stachowskiego i zostawali tam od 8 sierpnia do 4 października.

27. Kościołek św. Piotra

stał na rogu ulicy Grodzkiej i św. Józefa, wystawiony przez Stanisława Garwaskiego, kanonika krak. (zm. 1635), dla wygody prałatów i kanoników, opatrzywszy w dochód. Był to kapłan wielkiej świątobliwości i poczynił był wielkie zapisy na szkoły. Niesiecki wspomina, że miał się poka-

zać po śmierci ks. Starczewskiemu, kustoszowi krak. R. 1791 kościołek ten przerobiono na kamienicę. Kościołek ten, fundacyi ks. Garwaskiego, wystawiony był przed r 1603, gdyż w tym roku już istniał, jak świadczy książeczka „Przewodnik kościołów,“ wydrukowana r. 1603 w Krakowie, w druk. Sibeneychera.

28. Kaplica P. P. Prezentek przy ulicy Szpitalnej.

Obecnie mające swój klasztor i szkołę 6 klasową przy kościele św. Jana; pierwotnie mieszkały w domu, zwanym pod Obrazem (N. 385, L. 569), przy ulicy Szpitalnej, od r. 1621, w którym zostały założone przez Zofiją z Maciejowskich Czeską, do r. 1726, w którym oddany im został kościół św. Jana, t. j. przez 105 lat. Miały tam szkołę, pensyjonat i swoję kaplicę, w której odprawiali nabożeństwo codziennie O. O. Jezuici. Dom ten ich przy ulicy Szpitalnéj zwany był klasztorkiem.

A. Grabowski (str. 177) przytacza, że r. 1703 mieszkały w kamienicy narożnej przy ulicy św. Jana, gdzie obecnie hotel Saski.

Wszyscy, co pisali o tym zakonie P. P. Prezentek, a nawet O. Benijamin w Rysie historycznym Zgromadzeń zakonnych i *Encyklopedyja kościelna* (XI, 347) mylnie podają, że P. P. Prezentki ślubów dożywotnich nie czynią. Owszem, po odbytym nowicyjacie, składają śluby proste, a następnie w kilka lat później składają uroczyście śluby dożywotnie. Przed złożeniem ślubów uroczystych noszą welony białe, a po złożeniu dożywotnich, solennych uroczyście ślubów, wkładają welony czarne. Złożenie tych dożywotnich ślubów odbywa się z nadzwyczajną uroczystością i szczególnemi ceremonijami.

29. Kościół św. Rocha.

Kościół ten, wraz ze szpitalem dla ubogich uczniów, stał przy ulicy Szpitalnéj; obecnie umieszczony na froncie domu dość wielki krzyż wskazuje dawny kościół. Miał być wystawiony w XV w., a 1600 r. odnowiony przez Antoniego Frączkiewicza, O. P. D., prowizora tego kościoła. „Przewodnik kościołów“ z r. 1603 nie wspomina go wszakże. Pruszcz powiada, że było tu 12 łóżek, że ten szpital był dostatnio we wszystko opatrzony, że był przy tym kościołku osobny „proboszcz,“ a przy szpitalu osobny doktor, cyrulik i apteka, że kościół miał nadane odpusta, że w kościele, w wielkim ołtarzu, był obraz „dziwnej piękności,“ że codziennie odmawiana była litanija do Najśw. Panny Maryi. Kościół ten 1790 r. suprymowano, przerobiono na mieszkanie i oddano przez Magistrat, wraz z byłym szpitalem, na dom przytułku dla dziadów kościoła Najśw. P. Maryi (N. 407, a dawniej Nra. 591, 592 i 593), w zamian za szpital, będący za Nową Bramą, fundacyi ks. Jacka Łopackiego. W tym domu, przerobionym z kościoła św. Rocha, umarł r. 1872 d. 3 lipca, Henryk Suchecki, profesor uniwersytetu w Pradze czeskiéj, następnie uniwersytetu Jagiellońskiego.

30. Kościół św. Scholastyki.

Kościół ten był pod tytułem: Zwiastowania N. P. Maryi i św. Scholastyki. Klasztor P. P. Benedyktynek, wystawiony i prowizyją opatrzony r. 1648 „sumptem“ Marcina ze Świchowa Swichowskiego, herbu Sulima i pani z Górek Gajowskiej, herbu Szeliga. Zakonnice zostały wprowadzone r. 1648, d. 25 października ze Staniątek, przez ksienię tameczną, Annę Cecyliją Trzcińska, herbu Sulima, która prawdopodobnie przyczyniła się do tej fundacyi. Kościół i klasztor r. 1782 suprymowano. Długi czas stał pustkami; r. 1877 przerobiony na szkołę żeńską.

31. Kościół św. Sebastyjana.

Gdzie obecnie ulica św Sebastyjana, a dawniej ulica, zwana Polną, w miejscu, zwanem przedtém Łąką św. Sebastyjana, stał kościół pod wezwaniem tego świętego, okrążony z jednej strony stawem, który miał być wybrany wtedy, gdy stąd brano glinę na cegły do murujących się kościołów Panny Maryi w rynku i Dominikanów, z drugiéj wodą Rudawy (zwanej Nieczecia), która powyżej do dawnego koryta Wisły wpływała. Kto ten kościółek wystawił, niewiadomo. Przy tym kościółku był szpital i utrzymywał się do r. 1798, w którym przeniesiony został do domu przed Nową Bramą (L. 671, N. 468), gdzie była niedawno Kasa oszczędności, i gdzie r. 1755 ks. Jacek Łopacki założył był szpital dla ubogich kościoła Panny Maryi, a który miasto otrzymało od tegoż

kościoła, w zamian za kościół i szpital św. Rocha (ob. kościół św. Rocha).

32. Kościół św. Szczepana.

Kościół ten stał na dzisiejszym placu Szczepańskim. Kto go pierwotnie wystawił i Długosz o tém nie wiedział. W r. 1327 już był parafijalnym, jak widać z rozgraniczenia parafij krakowskich w tym roku przez biskupa Jana Grota. Następnie, po przybyciu Jezuitów do Krakowa, pierwszy raz r. 1582, czego dowodzą listy ks. Płazy. Ten ks. Płaza, proboszcz św. Szczepana, przyjął ich u siebie i ułatwił im objęcie później na własność rzeczonego kościoła, za reskryptem króla Stefana r. 1585. Szwedzi, zająwszy Kraków, zniszczyli do szczętu ten kościół. Podźwignął go na nowo kanclerz Koryciński, dostatnio uposażył i nadto wystawił wieżę i drugą kaplicę, w której umieścił wspaniały pomnik dla swojej rodziny, na kształt pomnika Zygmuntów na Zamku; wreszcie i sam został tu 1658 r. pochowany. Była w tym kościele spiżowa chrzcielnica, sprawiona przez Stanisława Reja r. 1425, obecnie u Karmelitów na Piasku.

R. 1732 kościół odjęto Jezuitom i prawo prezentowania proboszczów przez Augusta II odstąpiono biskupom krakowskim. Roku jednak 1758 Załuski, biskup krak., inkorporował to beneficyjum na rzecz Akademii. R. 1801 przeniesiono parafiję do kościoła Karmelitów na Piasku, a kościół św. Szczepana następnie zburzono, a marmury ze wspaniałych pomników, ołtarzów i oddrzwiów przez licytacyją sprzedano, a zebrane z tego pieniądze obrócono na restauracyją domu, w którym obecnie mieszka proboszcz kościoła na Piasku. Jedyny ułamek ze wspaniałego pomnika kanclerza służy obecnie za próg w środkowych drzwiach kościoła na Piasku. Przechodnie depcą tę pamiątkę grobową, nie wiedząc o jej dawném znaczeniu.

Na probostwie św. Szczepana, w przejeździe przez Kraków, mieszkał słynny Jezuita Posewin.

33. Kościół św. Szymona i Judy.

Kościół ten stał na Kleparzu, gdzie obecnie kościół Siósłr Miłosierdzia, przy ul. Warszawskiej. Fundowany był, wraz ze szpitalem, w XVI wieku, Następnie po spaleniu w 1639 r. odbudowany, w 1813 r. sprzedany i na skład obrócony, w r. zaś 1859 biskup Łętowski na tem miejscu nowy kościół postawił i oddał Siostrom Miłosierdzia.

34. Kościół św. Tomasza.

Nieopodal dzisiejszego kościoła Dominikanów stał kościół św. Tomasza, jak o tem świadczy O. Arnolf P r e s i m u s (Prężyna) w rękopiśmie, znajdującym się u O. O. Dominikanów, spisanym 1648—1652, gdzie mówi, że w pobliżu kościoła św. Trójcy (gdy ten był parafijalnym) stał kościół św. Tomasza, który r. 1567 przerobiony został na dom mieszkalny, i że w tym domu mieszkał D o l a b e l l a, słynny malarz. W tymże domu mieszkał także i Jędrzéj Piotrkowczyk, drukarz. Dom ten obecnie należy do O. O. Dominikanów (N. 66) ulica Stolarska.

35. Kościół św. Urszuli.

Kościół ten stał przy ulicy św. Jana, gdzie obecnie szkoła realna. Była na tém miejscu kamienica, należąca do Waleryjana Montelupiego (Wilczogórskiego), który r. 1609, sprowadziwszy do Krakowa Bonifratrów, przerobił dla nich tę kamienicę r. 1612 na kościół, klasztor i szpital. W szpitalu tym był nad drzwiami obraz Matki Bożéj, z którego razu jednego dał się słyszéć głos do brata infirmarza: W s t a ń, b r a c i e, o t o c h o r y b e z s p o w i e d z i u m i e r a. Jakoż chory ten po odbytej niezwłocznie spowiedzi, umarł. Obraz ten następnie przeniesiony został do kościoła i umieszczony w ołtarzu, przed którym w każdą sobotę odmawiano publicznie litaniją do Najśw. Panny Maryi. Kościół ten, wraz ze szpitalem, przetrwał do początku tego stulecia, poczém został zamknięty, 1817 r. sprzedany, a Bonifratrzy ze szpitalem przeniesieni zostali do klasztoru potrynitarskiego na Kazimiérzu. R. 1830 kościół ten św. Urszuli Jan Mieroszewski przerobił na teatr, lecz ani jemu, ani następcy jego wcale się tu nie wiodło; nikt bowiem nie chciał chodzić do teatru, urządzonego w dawnym kościele, aż po przeniesieniu stąd r. 1842 sceny do nowourządzonego na placu Szczepańskim teatru.

36. Kościół św. Walentego.

Kościół ten stał na Kleparzu, przy zetknięciu ulicy Długiej z Pędzichowem (N. 45). Przy nim był szpital dla kobiet i za czasów Pruszcza *de*

novo restaurowany przez prebendarza tegoż kościoła, Adama Malagę, i w wielkim porządku przezeń utrzymany. Kościół ten miał relikwije św. Walentego, prześcieradło i welum N. P. Maryi. R. 1817 przez rząd został sprzedany i na dom prywatny przebudowany. Będąca przy tym kościele kolumna ze starożytną rzeźbą, obecnie stoi na cmentarzu kościoła św. Mikołaja.

37. Kościół św. Wawrzyńca i Bartłomieja.

Kościół ten należał do wystawionych przez Piotra Dunina, zm. 1153 r.; stał on w tej części Kazimierza, gdzie dziś dom Józefa Munka (N. 134, dawniéj L. 137), na dawnym B a w o l e. O tej miejscowości Bawoł, mającej związek z kościołem św. Wawrzyńca, z aktów kapituły krakowskiej podaje Ekielski (Miasto Kazimierz, str. 93), że r. 1314 przysądzoną została kapitule i którą r. 1322 pokwitowali bracia Stanisław i Wawrzyniec, dziedzice Lubiertowa, z odebranej sumy za wieś Bawoł, i że w tymże 1322 r. biskup Nankier zatwierdził ugodę o patronat kościoła św. Wawrzyńca na Bawole. W pobliżu tego kościoła Kazimiérz W. wzniósł budynki na Akademiją; gdy ta jednak przez Jagiełłę przeniesioną została do Krakowa, pozostałe te mury Kazimierzowej Akademii, wraz z kościołem św. Wawrzyńca, Kazimiérz Jagiellończyk r. 1477, na prośbę Długosza, przeznaczył dla zamierzanej tu fundacyi przez Długosza Kartuzów. Największe atoli starania Długosza osadzenia tu Kartuzów nie przyszły do skutku, z powodu, że okoliczne grunta poprzywłaszczali byli sobie mieszczanie miasta Kazimierza i nie chcieli ich Długoszowi odprzedać. W ślad za tém kościół św. Wawrzyńca objęli w swoje posiadanie proboszczowie kościoła Bożego Ciała. Później król Olbracht r. 1414 osadził tu w sąsiedztwie z kościołem św. Wawrzyńca przeprowadzonych z Krakowa żydów, a gdy żydzi zczasem tak się rozwielmożnili, że poczęli wciskać się dalej i niepokoić wrzaskami swemi nabożeństwa w kościele św. Wawrzyńca, proboszcz kościoła Bożego Ciała, ks. Marcin Kłoczyński, musiał r. 1627, dla uczynienia im zapory, wznieść mur, odgradzający cmentarz św. Wawrzyńca od żydów. Tenże sam ks. Kłoczyński, po zniesieniu chylącego się do upadku kościoła, z gruntu wymurował nowy i wszystko w nim należycie urządził. R. 1624, kiedy gorzało żydowskie siedlisko, zaledwie od spalenia uratowano kościół.

Przy tym kościele było bractwo 5 Ran Chrystusowych, zwane literackiém *(litteratorum)*, przeniesione później do kościoła Bożego Ciała. Kościół ten był parafijalnym; parafiją przeniesiono do Bożego Ciała, po wystawieniu tego kościoła przez Jagiełłę, i został zburzony, ale kiedy?

38. Kościół Wszystkich Świętych
(kollegijata).

Kościół ten pierwotnie był drewniany i należał do parafijalnego św. Trójcy, stał przy ulicy Grodzkiej, naprzeciw dzisiejszego ratusza. W r. 1327 Jakób Bobola wystawił w miejsce tego murowany z palonej cegły i ciosu wraz ze wspaniałą i bardzo kształtną wieżą zegarową. R. 1492 Fryderyk, syn Kazimierza Jagiellończyka, biskup krakowski i kardynał podniósł ten kościół do znaczenia kollegijaty i takową uposażył, że w końcu posiadała wieś Podskalany i kapitału 205.920 złp. Kollegijatę składali 7 prałatów, 15 kanoników i 7 wikaryjuszów.

W tym kościele odprawiano codziennie prymaryją z wystawieniem Najśw. Sakramentu; miał wielki ołtarz z cielistego marmuru (obecnie w Jaworzniu), a i inne z czarnego. Był tu cudowny obraz Matki Bożej, r. 1647 przyniesiony z Węgier (przeniesiony do Liszek). Było tu cyboryjum w takim kształcie jak w kościele Panny Maryi, całe z czarnego marmuru, ze stopniami i balustradą — to sprzedano, jako materyjał kamieniarski!! Obraz z wielkiego ołtarza i chrzcielnica z r. 1528 przeniesiona do kościoła św. Piotra. Na wieży były 4 dzwony, największy ważył 18 centnarów. Roku 1832 nabożeństwo zostało przeniesione do kościoła św. Piotra. R. 1842 kościół został zburzony, a ołtarze, dzwony, ławki i inne sprzęty kościelne przez licytacyją sprzedano. Liczne zaś pomniki porozbierano do różnych kościołów. W miejscu, gdzie stał ten kościół, obecnie wystawiono pomnik Zyblikiewiczowi.

39. Kościół Niepok. Poczęcia N. P. Maryi
(zwany Żłóbek)

stał dawniej przy ulicy św. Jana, gdzie obecnie hotel Saski. Był tu dawniej zbór luterski, który po trzykroć był stawiany i po trzykroć burzony

r. 1570, 1587 i 1591. Wreszcie, gdy to miejsce, z daru Zygmunta III, stało się własnością Stanisława Lubomirskiego, wojewody krak., przezeń na tem miejscu r. 1612 wystawiony został, jak Pruszcz powiada, lubo niewielki, lecz wspaniały kościół pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najśw. Panny Maryi i oddany O. O. Bernardynom. Święto Niepokalanego Poczęcia było tu obchodzone przez całą oktawę z wystawieniem Najśw. Sakramentu, z największą uroczystością. R. 1788, bez żadnego powodu odebrano Bernardynom, a oddano Bazylijanom, lecz i ci niedługo tu byli. Roku 1801 musieli ustąpić, a kościół i klasztor sprzedany Maciejowi Knocowi, przezeń został przerobiony na salę balową i koncertową!!

40. Kościół św. Zofii.

Kościół ten stał nieopodal kościoła św. Mikołaja, na Kazimiérzu, w ogrodzie przy sadzawce, jak podaje Mączyński: *Kraków dawny i teraźniejszy*, str. 104 i Grabowski (str. 211). Kto go fundował, nie wiadomo. Zburzony został 1656 r.

41. Kaplica w domu schronienia ubogich

pod imieniem Bractwa Panny Maryi, przy ul. Szczepańskiej i stąd szpitalem Szczepańskim zwana. Szpital ten powstał r. 1588 ze składek, staraniem Hieronima Powodowskiego, archiprezbitera Panny Maryi. W tym szpitalu była kaplica i osobny, utrzymywany z funduszów tego bractwa, kapelan. W kaplicy tej był prześliczny i starożytny obraz Matki Bożej, który, podzielając losy tego bractwa, wraz z niem przenoszony był z miejsca na miejsce, aż w końcu dostał się do domu dobroczynności, urządzonym w dawnym klasztorze Kolletek. Był na zamku, a później u O. O. Dominikanów (ob. szczegółowy opis Hoszowskiego: *Wiadomość o obrazie N. P. Maryi w kaplicy domu schronienia* r. 1857).

Dom ten zwany był od ludu domem pod Panem Jezusem, z powodu, że na nim od ulicy umieszczony był krzyż z wyobrażeniem Zbawiciela. Krzyż ten znajduje się obecnie na krużgankach, przy kościele O. O. Reformatów. Dom zaś ten stał naprzeciw dawnego kościoła św. Szczepana (N. 240, L. 363), własność później nabyta przez Żeromskich.

42. Oratoryjum w Bursie Jerozolimskiej

założonej r. 1459 przez kardynała Zbigniewa Oleśnickiego, a przez biskupa krak. Zadzika 1640 r. odnowione, stało przy ulicy Gołębiej niższej (N. 186, L. 281). W Oratoryjum tej Bursy był obraz Najśw. Panny Maryi, na ścianie malowany, i o nim „pewna wiadomość“, że do jednego pobożnego studenta przemawiał (około 1650 r.). O czém świadectwo zawieszone było tamże na ścianie, w témże Oratoryjum. Bursa ta r. 1841 zupełnie spłonęła.

43. Kaplica św. Krzyża w bursie Isnera.

Bursa ta Isnera, zwana Bursą ubogich czyli królewsko-Jagiellońską, fundowana 1409 r. w kamienicy narożnej ulic Wiślnej i Gołębiej. W tej Bursie wystawił kaplicę św. Krzyża Maciej z Miechowa, prof. Akademii, kan. krak. Była zaopatrzona we wszelkie sprzęty i ozdoby kościelne. R. 1515 Jan Konarski, biskup krakow., postanowił, aby, wyjąwszy świąt wielkanocnych, w każde dnie uroczyste i feryjalne wieczystemi czasy msze św. tu się odprawiały. Bywało tu do 200 uczniów. R. 1819 została sprzedana, obecnie piękna kamienica Dębińskich.

Uwaga. Musiały być i przy innych Bursach kaplice, lecz o tych kaplicach nie wiadomo. Bursa Garwaskiego miała swoją kaplicę w kościele św. Maryi Magdaleny. Bursa węgierska miała kaplicę w kościele O. O. Franciszkanów. Z Bursy Długosza w święta chodzili uczniowie do katedry i słuchali nabożeństwa w kaplicy Najśw. Panny Maryi Śniéżnéj.

44. Kaplica w seminaryjum dyjecezyjalnem biskupiem.

R. 1757 biskup krakowski, Andrzej Załuski, nabył kamienicę, przyległą Bursie Siziniego (Zyznowicza) i onę prawie z fundamentów wymurowaną złączył z Bursą Siziniego i założył tu seminaryjum, tak zwane dyjecezyjalne biskupie, a gdy je oddał pod zarząd Akademii, zwane było seminaryjum akademickie. Były tu koszary milicyi, a później Instytut techniczny (N. 185, L. 279).

45. Kaplica na Zamku królewskim.

Od pokoików królowej Jadwigi, sionką przedzielonych, była wspaniała tak zwana kaplica

królewska. Zamykały ją podwójne drzwi czarne hebanowe, kością słoniową i macicą perłową sadzone. Ołtarz z czterema okrągłemi filarami marmurowy i posadzka marmurowa. Po zburzeniu téj kaplicy, przy zajęciu Zamku na koszary, wszystko, co miało wartość, zabrano i wywieziono. Pozostały tylko oddrzwia marmurowe, na których gzymsie był herb Wazów; na sklepieniu czworograniastem ozdoby gipsowe, połyskujące dawną pozłotą, wydobywającą się z pod wapiennej powłoki.

46. Kaplica w pałacu biskupim.

W pałacu biskupim, wystawionym przez biskupa Gembickiego, była dosyć obszérna i murami ozdobiona kaplica, która, z powodu swej obszerności, mogłaby być nawet uważaną za kościół. Pałac ten uległ był z czasem zniszczeniu. Przez biskupa Woronicza wraz z kaplicą był odnowiony, lecz r. 1850, w czasie pożaru Krakowa, runął w gruzach spalony. Obecnie przygotowują w Dębniku marmury do odnawiającej się kaplicy staraniem J. E. Dostojnego i Czcigodnego naszego Pasterza. Ktoby zechciał wziąć udział w podźwignięciu tej starożytnej i drogiej pamiątki, może złożyć swój datek w konsystorzu biskupim.

II.

Zakony, które dawniej miały swoje klasztory w Krakowie, a obecnie już wcale nie mają.

1. **Bazylijanie.** R. 1788 oddany im był klasztor po Bernadynach przy ulicy św. Jana, a to w zamian za rozpoczęty budować się ich klasztor w Warszawie. Lecz niedługo tu byli, gdyż już r. 1804 zabudowania te, od ulicy św. Jana do ulicy Sławkowskiej, sprzedane zostały Knotzowi, który kościół przerobił na salę balową. W zamian za to, oddano Bazylijanom kościół św. Norberta, po Norbertankach, które roku 1803 przeprowadzone zostały do klasztoru św. Augustyna na Zwierzyńcu. Bazylijanie, mieszkający przy tym kościele, zależeli od biskupów chełmskich do r. 1851, w którym poddani zostali biskupom przemyskim. Ostatni Bazylijanin w tym klasztorze był zacny patryjota, ks. Laurysiewicz, zm. r. 1864.

2. a) **Benedyktyni przy kościele św. Mikołaja.** Kazimierz I (1041—1068), oddał Benedyktynom z Tyńca kościół św. Mikołaja (nie wiadomo kiedy budowany), który w ich posiadaniu zostawał do roku 1402. W tym roku oddali Benedyktyni kościół św. Mikołaja Akademii, mianowicie przełożony tego klasztoru, O. Rafał oddał go Pawłowi z Zatora, upoważnionemu do odebrania, przez Jana z Pniewa. Cesyję tę potwierdził Papież Pijus II. listem do opata świętokrzyskiego tegoż 1320 roku 14 listopada. Z tego listu widać, że kościół św. Mikołaja już był parafijalny chociaż uposażenie jego nastąpiło późniéj przez Zofiję, córkę Jana Tarnowskiego, która została Franciszkanką i dopiero wtenczas biskup Tomicki ustanowił przy tym kościele proboszcza i 8 mansyjonarzów, oddając nadto temu kościołowi prebendę św. Marcina. Prawdopodobnie Benedyktyni od św. Mikołaja wystawili kościołek św. Benedykta na Krzemionkach, który późniéj r. 1606, biskup Maciejowski przyłączył do klasztoru św. Ducha w Krakowie. Niektórzy wszakże mniemają, że ten kościołek św. Benedykta współcześnie był wystawiony z kościołem św. Wojciecha.

b) **Benedyktyni przy kościele św. Andrzeja.** Jakkolwiek podanie utrzymuje, że ten kościół wystawiony był przez Piotra Dunina, przywilej atoli klasztorny z roku 1320 Nawoja z Morawicy, kasztelana krakowskiego, wystawienie tego kościoła przypisuje starszemu Sieciechowi, wojewodzie krakowskiemu, swemu przodkowi, temu samemu, który roku 1010, wespół z Bolesławem Chrobrym, fundował Benedyktynów w Sieciechowie. Owóż ten Sieciech, wojewoda krakowski, wedle powyższego przywileju klasztornego, roku 1320, miał wystawić klasztor św. Andrzeja, i od-

dać go w zarząd Benedyktynom sieciechowskim, z obligacyją utrzymywania czterech prebendarzy.

c) **Benedyktyni przy kościele świętego Idziego.** Władysław Łokietek, za przychyleniem się biskupa Nankiera i potwierdzeniem Papieża Jana XXII roku 1320, w zamian za kościół św. Andrzeja, który oddał sprowadzonym z Grodziska Franciszkanom, dał Benedyktynom kościół św. Idziego, który był w ich posiadaniu do r. 1401. W tym roku, Benedyktyni odstąpili kościół św. Idziego powstałej w tym czasie Akademii Jagiellońskiej. — Lecz Tenczyńscy, uważając się za potomków Sieciechów i Nawoja z Morawicy i utrzymując, że mają prawo kolacyi, przelali swoje prawo na Dominikanów i Dominikanie, po przeprowadzonym w Rzymie procesie, objęli kościół św. Idziego w posiadanie i mieli przy nim swój klasztor. Dzisiaj atoli już przy tym kościele nie mieszkają, tylko przychodzą do odprawiania mszy świętej.

d. **Benedyktyni słowiańskiego obrzędu przy kościele św. Krzyża.** Ob. wyżej kościół św. Krzyża.

3. **Cystersi.** Po kasacie roku 1775 Jezuitów, kościół ich św. Piotra oddany został Cystersom z Mogiły, którzy tam zostawali do roku? Z jakiego powodu ustąpili, nie wiadomo. Po ich ustąpieniu, kościół świętego Piotra stał pustkami, zajęty roku 1813 przez Moskali, którzy odprawowali w tym kościele dla swego wojska moskiewskie nabożeństwa.

4. **Karmelici bosi.** Trzech karmelitów bosych, wysłanych przez Klemensa VIII do Persyi, z powodu rozruchów samozwańczych w Rosyi, nie mogąc przez Rosyją przejechać, wróciło do Polski i zatrzymani byli w Krakowie przez biskupa Bernarda Maciejowskiego. Tu osiedli 1605 na Strzelnicy. W ślad zatem przenieśli się do zbudowanego dla nich drewnianego klasztoru i kościoła pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia N. P. Maryi, wystawionego dla nich przez Wawrzyńca Justimonti (1606). Na miejscu tego kościoła, ze składek wystawili roku 1634, murowany kościół i klasztor. Był to ich pierwszy klasztor w Polsce. Zostawali tu do roku 1787, w którym zabrano im ten klasztor na szpital (św. Łazarza), a samych przeniesiono do drugiego ich w Krakowie kościoła św. Michała, o którym obacz wyżej: Kościół św. Michała i Józefa.

5. **Kanonicy szpitalni św. Ducha in Saxia de urbe (in arce Neronis).** Przed rokiem 1500, w Rzymie, po zapuszczeniu sieci, jak tradycyja mówi), wyciągniono z Tybru raz 87, a drugi raz 344 utopionych dzieci. To było powodem Papieżowi Innocentemu III (1198—1216, że modlił się do Ducha św., prosząc o natchnienie, do czego ten wypadek pobudzić go powinien i w skutek otrzymanego od Ducha św. natchnienia, do wystawienia nad Tybrem wielkiego dla dzieci szpitala, pod wezwaniem Ducha św., gdy zaś ten szpital stanął pod zamkiem, zwanym *Saxum Neronis*, szpital ten nazwano *in Saxia de Urbe*, a zakonników, których Papież sprowadził z Montpellier do zarządu tego szpitala, przezwano Kanonikami św. Ducha *de Saxia*.

Biskup krakowski Fulko (1136—1208), ubolewając nad biednymi ludźmi, w chorobie nie mającemi żadnego opatrzenia, założył dla nich szpital w Krakowie; do czego się przyczynił i jego następca, błogosław. Wincenty Kadłubek (1208—1218. Szpital ten na razie nie miał należytego dozoru; dopiero biskup, Iwo Odrowąż, (1218—1229), przeniósłszy ten szpital ze Sławkowa na Prądnik, oddał go w zarząd sprowadzonym z Francyi z Vienny, kanonikom szpitalnym św. Ducha i na uposażenie dał im kościół św. Marcina w Biskupicach (koło Wieliczki), wieś Prądnik, z młynem, zwanym Halerowskim, Krowodrzę, Blandów większy i mniejszy z warunkiem atoli, aby zakonnicy, w pamięć zależności pochodzenia, płacili corocznie klasztorom w Viennie grzywnę polską. Trwał ten szpital na Prądniku lat 24; dopiero błogosławiony Prandota z Białaczowa (1242—1246), przeniósł roku 1144 szpital do Krakowa i oddał im kościół św. Krzyża; wystawił dla nich szpital i kościół św. Ducha. Tak więc czterech wiekopomnych biskupów przyłożyło się do ufundowania tego szpitala. Pierwotny szpital był drewniany; wymurował go dopiero wraz z kościołem św. Ducha r. 1474 ze składek przełożony kanoników, którego zwali Magistrem—Mikołaj z Opawy. R. 1528 spalił się szpital, lecz w ślad zatém został odbudowany. Oprócz szpitala w Krakowie, kanonicy, zwani w Polsce Duchakami, mieli jeszcze szpitale w San-

domiérzu, w Kaliszu, w Stawiszynie, pod Kaliszem i w Wiśnicy, koło Włodawy. R. 1788, Michał Poniatowski, arcybiskup gnieźnieński i administrator biskupstwa krakowskiego (zm. 1794), pod pozorem, że dobra w skutek konwencyi 1785 odpadły, suprymował ten zakon, a szpital oddał pod dozór Sióstr Miłosierdzia, gdy zaś niedługo i resztę szpitalu przeniesiono do św. Łazarza, kapituła katedralna r. 1791. d. 1 września, odstąpiła kościół św. Ducha Wacławowi Sierakowskiemu, kanonikowi krak., na fabrykę sukna!! Szpital zaś obrócono na dom emerytów, a po przeniesieniu tychże do klasztoru św. Marka, urządzono szpital obłąkanych pod dozorem Siόstr Miłosierdzia; wreszcie przeniesiono i tych do św. Łazarza, kościół przerobiono na szkołę.

Pozostało wreszcie dawne, cudnie piękne sklepienie dawnego kościoła.

Należąca do szpitalu św. Ducha z nadania r. 1606 biskupa Maciejowskiego, prebęda św. Benedykta na krzemionkach, była dawaną bratu kaznodziei zakonu dla kupna książek na użytek konwentu.

Dom krakowski tych kanoników, był Domem gieneralnym. Kanonicy ci nosili na czarnej sukni krzyż podwójny biały na piersiach.

6. **Kanonicy regularni od pokuty, bł. męczenników.** W Polsce, zwani byli Markami, od głównego ich klasztoru św. Marka w Krakowie, w Litwie zaś nazywano ich białymi Augustyjanami, od białej sukni, z czerwonym krzyżem na piersiach i reguły św. Augustyna, której się trzymali. Zakon ten, założony od Wilhelma, króla Sycylii r. 1169, w Benewencie, potwierdzony przez Papieża Aleksandra III. Do Krakowa sprowadził ich r. 1257 Bolesław Wstydliwy i osadził przy wystawionym kościele św. Marka, aby, jak Długosz mówi, modlili się i nabożeństwo śpiewali dniem i nocą. Celem bowiem ich zakonu była modlitwa, rozmyślanie kontemplacyjne i pokuta za grzeszników. Rok ich przybycia 1257, pamiętny trzęsieniem ziemi w Krakowie. W ślad zatem r. 1265, nastąpił napad Tatarów i przez nich dokonane całkowite, (z wyjątkiem kościoła św. Andrzeja, którego zdobyć nie mogli), Krakowa zniszczenie. W czasie tego napadu umęczono trzech zakonników, których ciała obecnie spoczywają przy ołtarzu św. Zofii. Najwięcej mieli, bo aż 15 klasztorów na Litwie, a w jednym z tych Widziniszkach, fundowanym przez Marcina, księcia Giedroicia, wojewodzica mścisławskiego, przełożony miał tytuł opata, z prawem mitry i pastorału. Z tegoż rodu książąt Giedroiciów, z Litwy, przybył był do klasztoru krakowskiego i tu życie świątobliwe prowadził błogosławiony Michał,—zm. 1485, którego ciało, sufragan krakowski, Tomasz Oborski, po przeprowadzonym procesie beatyfikacyi r. 1625, podniósł uroczyście z grobu i w sarkofagu przy ołtarzu w. nad pawimentem umieścił. Krzyż, przed którym bł. Michał się modlił i przy którym doznawał szczególniéjszych łask i nieraz słyszał cudowną mowę, przedtem zawieszony w pośrodku kościoła, obecnie w wielkim ołtarzu umieszczony. Klasztor ten roku 1807 suprymowano. Na Litwie dopiero r. 1832 klasztory tego zakonu zniesiono. Następnie kościół św. Marka oddano księżom Emerytom, przeprowadzonym tu z klasztoru św. Ducha, dokąd byli przeprowadzeni ze swego Oratoryjum, które mieli obok kościoła św. Marcina. Ostatni z tego klasztoru zakonnik, O. Michał Ostułowski, zm. 1831 r. i pochowany w grobach św. Marka.

7. **Miechowici** byli w Krakowie przy kościele św. Jadwigi, (ob. wyżej kościół św. Jadwigi) i przy kościele św. Barbary, oddanym im po zniesieniu zakonu Jezuitów.

8. **Norbertanie.** Gdzie obecnie są Norbertanki na Zwierzyńcu, pierwotnie była Jaxy fundacyja Opactwa Norbertanów — a nieopodal w innym domu klasztoru Norbertanek, ale zakonnice te nie miały nawet prawa śpiewania godzin kanonicznych w kościele (*sorores non cantantes*) i były pod zarządem opata. Dopiero po napadzie Tatarów i zniszczeniu Krakowa, Norbertanie ustąpili całą tę fundacyją Norbertankom, które zostawały pod zarządem przeorów klasztoru Brzeskiego-Hebdowskiego. — Kościół zaś obecnie pod wezwaniem św. Augustyna — pierwotnie był p. w. św. Jana Chrzciciela, a kościół Zbawiciela (Salwatora), jak utrzymuje tradycyja (Kraszewski, Życie śś. II. 328), z dawnej bóżnicy pogańskiej, przez św. Wojciecha obrócony został na kościół.

9. **Trynitarze.** Sprowadzeni do Polski r. 1683, przez Denhofa, (późniejszego kardynała), który jeździł do Rzymu od króla Sobieskiego

z wiadomością o zwycięstwie pod Wiedniem. Pierwszy mieli we Lwowie, drugi w Krakowie r. 1688. Po przybyciu do Krakowa, mieszkali u O. O. Dominikanów. Józef Adam Lubowidzki, kasztelan oświęcimski, ofiarował im na fundacyją, swoję kamienicę na Kazimiérzu. Była to dawna kamienica i nad wejściem, na tablicy, miała wyryty po łacinie napis, (polskie tłómaczenie): Błogosław, Panie, ten dom i wszystkich w nim mieszkających; niech tu będzie świątobliwość, pokora, czystość, cnota, zwycięstwo, wiara, nadzieja, miłość, łaskawość, wstrzemięźliwość, cierpliwość. Na miejscu têm, Trynitarze ze składek wystawili kościół i klasztor, jaki obecnie widzimy. Przy kościele było bractwo 5 Ran Jezusowych.

Roku 1812(?) klasztor suprymowano, a sprowadzeni tu zostali Bonifratry z klasztoru, który mieli przy ulicy św. Jana.

III.

Zakony obecnie istniejące w Krakowie, oprócz klasztorów, które teraz posiadają, dawniéj miały jeszcze inne klasztory.

1. **Bernardyni** mieli drugi klasztor przy Żłobku, (ob. wyżej).

2. **Bernardynki** obecnie św. Józefa, miały swój klasztor przy kościele św. Agniészki (ob. w.)

3. **Bonifratrzy** mieli pierwotny swój klasztor przy ulicy św. Jana, przy kościele św. Urszuli, (ob. wyż.).

4. **Dominikanie** mieli klasztor przy kościele św. Idziego; tam zwykle mieszkali starsi wiekiem.

5. **Dominikanki** miały dwa klasztory: większy i mniejszy i szpital swój przy ulicy Stolarskiej. (ob. w.).

6) **Jezuici** mieszkali 1) przy kościele św. Piotra; 2) przy kościele świętego Macieja (ob. wyżéj); 3) przy kościele św. Szczepana (ob. wyż.) i 4) jakiś czas przy kościele Bożego Ciała, w gościnie u XX. Kanoników Lateraneńskich.

7. **Kanoniczki św. Ducha**, obecnie zostające przy kościele św. Tomasza, miały swój piérwotny klasztor przy kościele św Ducha.

8. **Karmelici trzewiczkowi** mieli swój klasztor od 1668 do 1801 r. przy kościele św. Tomasza, w którym mieszkają obecnie kanoniczki św. Ducha (od 1801)

9) **Karmelitanki bose** miały swój klasztory przy kościele św. Marcina, (ob. w.).

10. **Pijarzy** mieszkali pierwotnie przy kościele św. Jakóba na Kazimierzu, (ob. w.).

11 **Prezentki** mieszkały pierwotnie przez przeszło sto lat w kamienicy przy ulicy Szpitalnéj i jakiś czas w kamienicy narożnéj, gdzie dziś hotel Saski, jak utrzymuje Grabowski.

12. **Reformaci** pierwszy mieli klasztor na Piasku, (ob. w.).

11. **Siostry Miłosierdzia** (Szarytki), miały swe klasztory 1) przy ulicy św. Jana, (piérwotnie miały tam kaplicę pod wezw. Niepokalanego Poczęcia N. P. Maryi; msze święte miewali XX. Misyjonarze); 2) przy kościele św. Ducha i 3) przy kościele św. Barbary.

NB. W końcu wypada uczynić wzmiankę o zamierzonej przez Długosza fundacyi na Kazimierzu — Eremu Kartuzów, pod tytułem św. Hieronima. Król Kazmierz Jagiellończyk już nawet w tym celu r. 1477, wydał był dyplom i na tę fundacyją darował pozostałe dawnej Kazimierza W. Akademii na Kazimierzu wspaniałe, jak Miechowita powiada, gmachy, na lektoryje i mieszkania profesorów; — a gdy ta fundacya nie doszła. (ob. w. kościół św. Wawrzyńca), nabył już był Długosz grunta w tym celu na Bielanach, lecz i tu z powodu jego śmierci, tak bardzo upragniony przez Długosza zamiar nie przyszedł do skutku.

Na fundacyją na Kazimierzu Kartuzów, Długosz miał już r. 1464 zapis Jana i Spytka z Melsztyna.

NB. Nadto Długosz odkupił był żydowski szpital i synagogę w Krakowie, będące blisko Collegium Artistarum w Krakowie i oddał te zabudowania Cystersom, aby tam było Kollegijum dla wszystkich zakonników.

IV.

Zniesione w Krakowie kollegijaty.

Wspomnieć tu jeszcze nie zawadzi o zniesionych w Krakowie kollegijatach, zwłaszcza, że pierwotną zasadą kollegijat było: życie wspólne duchowieństwa świeckiego, na wzór zakonnego w klasztorach, jako doskonalsze. Głównym atoli celem kollegijat jest podniesienie chwały Bożej, przez liczniejszy zastęp poważniejszych osób z duchowieństwa i okazalszy sposób odprawiania nabożeństwa. Kollegijaty mają nadto swe kapituły, złożone z kanoników, pod prezydencyją swego przełożonego prałata i używają praw i przywilejów takich samych, jak i kapituły katedralne. Takich kollegijat w Krakowie było pięć, z tych pozostała tylko jedna kollegijata św. Anny i to już tylko imiennie; pozostało tu tylko prawo do kollegijaty, (ponieważ nie była nigdy zniesioną), słowem, jestto kollegiata *de jure*, ale nie *de facto*. Czy były to tak zwane *Collegiatae insignes?* (W. Smoniewski o kościołach kollegiackich w Krakowie, r. 1868. Kraków.)

1) **Kollegijata św. Floryjana** r. 1333 podniesiona, miała 4 prałatów, 8 kanoników i 20 innych księży. R. 1779 kollegijata św. Floryjana została zniesioną. Znaczenie kollegijaty św. Floryjana było bardzo wielkie — i od imienia Floryjana, Kleparz dzisiejszy zwany był F l o r e n c y j ą.

2) **Kollegijata św. Jerzego** (1347?) miała 2 prałatów, 4 kanoników, 1 mansyjonarz i 1 prebendarz, (ob. w. kościół św. Jerzego).

3) „ **Wszystkich Św.** od r. 1492 miała 7 prałatów, 15 kanoników, i 7 wikaryjuszów (ob. w.)

4) „ **św. Michała** od roku 1505, miała 2 prałatów, 4 kanoników, i 4 mansyjonarzy. (ob. w.).

5) „ **św. Anny** od 1535 r. miała 6 prałatów, 5 kanoników i 7 wikaryjuszów.

Nadto, kościół św. I d z i e g o, jakkolwiek był w posiadaniu Benedyktynów, uważany był, niewiadomo z jakiego tytułu, za kollegijacki. Do tego kościoła w r. 1320 przeniesiono kollegijatę, będącą wpierw przy kościele św. A n d r z e j a. Wszystkiego miał tu być tylko 1 kustosz i 3 prebendarzy.

Maryja Estrejcherówna.

Statystyka Misyj katolickich,

podług dzieła: »*Missiones catholicae*«, wydanego przez Propagandę w czerwcu 1888 r.

Kraj misyjny	Ludności	Katolików	Kościołów i kaplic	Księży: Misyjonarzy	Księży: Krajowców	Szkół i ochronek	Uczniów	Seminaryjów	Seminarzystów
Anglija	25.974.339	1,439.831	1,210	—	2.311	1.944	202.481	11	270
Szkocyja	3,735.573	334.626	305	—	308	302	36.226	2	35
Irlandyja	5.174.836	3,960.891	2.555	—	3.238	3.922	478.268	20	911
Holandyja	4,390.857	1,450.137	246	—	2.501	743	122.604	10	1.015
Luxemburg	214.000	212.080	344	—	440	718	32.446	1	60
Niemcy północne	1,500.000	29.000	20	23	—	22	1.600	—	—
Szlezwig-Holszlyn	1,300.000	10.200	12	16	—	18	1.000	—	—
Anhalt	232.593	454	5	6	—	6	370	—	—
Saksonija i Luzacyja	3,387.821	88.153	41	—	67	45	6.853	—	—
Danija	1,969.039	3.603	16	18	12	25	861	—	—
Szwecyja i Norwegija	6,516.595	2.100	17	28	2	14	—	—	—
Recyja i Callanche (Szwajcaryja)	22.000	13.487	68	35	—	27	1.675	—	—
Gibraltar	25.700	15.300	9	7	4	13	1.200	—	—
Bośnija i Hercogowina	1.651.690	272.234	145	3	198	34	1.156	3	34
Bułgaryja	2,982.947	22.000	26	32	5	37	2.385	2	18
Rumunija	4.687 770	108.684	137	64	2	38	3.251	3	42
Czarnogóra	236.000	5.200	15	1	—	—	—	—	2
Grecyja	1,979.147	36.300	170	20	103	52	1.767	2	19
Turcyja europejska	4.500.000	150.959	258	182	124	64	2.152	7	176
Turcyja azyjatycka	6.798.000	94.950	120	210	103	395	26.300	—	—
Arabija	10,000.000	1.100	5	7	—	7	115	—	—
Persyja	5,000.000	150	4	11	—	—	—	—	—
Hindostan	233,891 916	1,228.253	2.826	610	586	1.749	80.347	19	1.082
Birmanija	8,930.000	27.000	179	36	13	146	4.668	2	61
Kambodżyja	1.700.000	16.735	68	25	—	40	1.643	1	88
Kochinchina	6.700.000	90.745	244	87	78	120	6.817	5	356
Tonkin	19,500.000	438.826	897	83	237	1.249	8.183	10	638
Sijam i Malakka	9,050.000	26.050	69	52	10	90	4.275	2	131
Chiny	435,000.000	541.358	2.872	581	324	2.409	40.163	43	953
Korea	10,000.000	14.247	3	12	—	4	162	1	29
Japonija	26,883.812	33.114	110	64	—	100	3.639	2	60
Malezyja	26.246.000	39.775	38	51	—	29	2.951	—	—
Egipt	26,500.000	82.000	30	67	—	61	—	—	—
Tripolis	1,000.000	5.895	4	7	—	6	580	—	—
Tunis	2.000.000	50.000	24	52	1	15	—	1	54
Marokko	6.000.000	5.000	10	36	—	10	—	—	—
Sahara	4,000.000	2.000	14	21	—	16	690	—	—

*) Cyfry, odnoszące się do liczby szkół tudzież ich uczniów, są o wiele mniejsze niż w rzeczywistości; okoliczność ta jednak wcale się nie stosuje do liczb oznaczających dyjecezyje i wikaryjaty.

Kraj misyjny	Ludności	Katolików	Kościołów i kaplic	Księży: Misyjonarzy	Księży: Krajowców	Szkół i ochronek	Uczniów	Seminaryjów	Seminarzystów
Senegambija	3,300.000	12.000	8	12	4	16	1.500	1	30
Benin	—	13.500	8	18	—	24	1.148	—	—
Dahome	—	3.200	4	8	—	10	519	—	—
Wybrzeże złote	—	700	4	5	—	7	290	—	—
Sierra Leone	1,562.000	2.000	4	8	—	6	300	—	—
Niger	—	—	2	5	—	4	109	—	—
Gabon	1,000.000	5.000	10	22	—	18	400	—	—
Kongo francuskie . . .	—	500	5	16	—	5	—	1	—
Kongo niepodległe . .	40.000.000	—	—	8	—	—	—	—	—
Kongo niższe i wyższe .	—	500	8	22	—	4	189	—	—
Cimbebazyja	—	—	4	13	—	4	—	1	—
Przylądek Dobrej Nadziei	392.500	9.620	42	52	—	56	3.000	—	—
Natal	1,000.000	4.100	18	18	—	19	684	—	4
Orange	500.000	3.500	9	12	—	9	140	—	—
Transwaal	875.000	2.000	3	7	—	5	—	—	—
Zambezyja	—	—	12	20	—	13	248	—	—
Ounyjanembe	—	—	—	6	—	1	100	—	—
Tanganika	—	1.000	2	10	—	2	60	—	—
Nyjanza	—	—	—	9	—	—	—	—	—
Zanguebar	—	1.800	12	18	—	10	—	—	—
Sudan	—	—	3	12	—	3	98	—	—
Abisynija	—	12.000	18	9	21	8	197	1	—
Galla	15,000.000	6.000	6	7	6	2	18	1	40
Annobon, Korisko, Fernando-Po .	34.000	4.025	7	19	—	11	278	—	—
Madagaskar	5,000.000	73.640	296	45	—	451	12.000	1	9
Mayotte i Nossi-Be. . .	140.000	5.000	6	6	—	10	300	—	—
Port-Louis	362.000	100.000	29	17	31	54	—	—	—
Seszelle	17.236	14.822	20	16	—	28	1.336	—	—
Ameryka angielska . . .	4,324.710	1,986.441	1.946	—	2.248	4.684	—	20	1.308
Stany Zjednoczone . . .	50.500.000	7,368.310	8.585	—	7.567	3.083	550.771	22	1.785
Antyle	829.800	262.160	131	116	3	105	—	—	—
Guyanna*)	500.000	59.000	46	44	—	41	5.000	—	—
Patagonija	—	28.000	10	20	—	42	1.725	—	—
Australija	2,500.000	566.260	917	484	19	679	73.564	2	77
Oceanija	10,931.700	168.662	595	260	—	375	7.000	—	—

*) 103 kapłanów franciszkańskich opowiada Ewangieliją św. mieszkańcom Meksyku, 60 w Gwatemali, 30 w Ekwatorze, 110 w Peru, 115 w Chili, 41 w Boliwiji a 94 w rzeczypospolitéj Argientyńskiej, 47 zaś Kapucynów w Brazylii, a 33 w Chili, czyni toż samo.

CZĘŚC GOSPODARSKA.

CIASTA.

Pieczywo domowe, zupełnie różne od cukierniczego, a mające nawet narodowy, charakter, u nas znamienicie się wyrobiło, stanowiąc w kuchni postnej oddział bogaty a w ucztach przygodnych, szczególnie w Święconem, część najgłówniejszą.

Uzyskawszy z domu słynnego w Wielkopolsce z gościnności, przepisy kuchenne téj kategoryi, dzielimy się niemi z gospodyniami polskiemi.

Placek serowy.

Ciasto pod placek.

Do kwarty mąki bierze się $^1/_2$ kwarty mleka letniego. Wlać do tego 4 łyżki świeżych drożdży, zmieszać razem, ustawić w cieple, by wyrosło. Osobno rozrobić 3 kwaterki suchej mąki, wbić 6 żółtek, dobrze rozkłóconych i pianę z 3 białek. Ciasto dokładnie wybite zmieszać z tą masą — wlać $^1/_2$ funta masła klarowanego, wsypać $^1/_4$ funta cukru przesianego, trochę soli, skórki cytrynowej i postawić w cieple, aby rosło.

Ser do placka.

Kwaterkę niesolonego masła utrzéć na pianę i wbijać do tego żółtek 20 — jaj całych 10. Ser 3 funtowy, obeschnięty i mało słony, zetrzéć na tarle, umisić rękami, z masłem i jajami, przetrzeć przez sito, dodać 1 funt miałkiego cukru, strączek tłuczonéj wanilii, $^1/_4$ funta cykaty, $^1/_4$ funta tłuczonych migdałów. wymieszać to z kopiatą łyżką mąki i rozciągnąć na cienkiem cieście; na wierzch posypać cukru, nie smarując przedtem jajem. Wstawić do pieca na godzinę. Po pierwszem obeschnięciu przykryć papierem, by placek nie był nadto rumiany.

Placek rodzenkowy.

1 funt cukru miałkiego i 9 jaj całych trzeć w donicy aż zbieleje — domieszać 1 funt najpiękniejszej mąki, $^1/_8$ funta pomarańczowych skórek siekanych, 1 funt sułtańskich rodzenków i $^1/_2$ funta migdałów całych z łupinami. Wszystką tę masę wylać na blachę, podłożywszy papier, wysmarowany olejkiem migdałowym. Wstawić na godzinę na wolny ogień.

Placek cygański.

Filiżankę czekolady, filiżankę drobno siekanych migdałów, tęż samą ilość cukru miałkiego, krajanych daktyli, żółtek twardych i pięknej pszennej mąki wyrobić razem — smarować na opłatki i piec na wolnem ogniu 30 minut. Dobrze jest do tego ciasta wbić całe 2 jaja.

Przekładaniec.

Kwartę mleka zagotować, wystudzić, wlać do niego 60 żółtek, do białego ubitych. Osiać mąki $3^1/_2$ kwarty, rozczyniając 6 łutami drożdży. Gdy wyrośnie, misić godzinę. Dodać 1 funt cukru i misić drugą godzinę; masła klarowanego wrzucić $^1/_2$ funta i misić znowu godzinę. Soli dosypać łyżkę. wymieszać, przykryć serwetą i niech rośnie. Potem podzielić ciasto na 3 części. przekładając konfiturami, masą migdałową i bakalijami. Wstawić do pieca na godzinę.

Babka z mąki ziemniaczanej.

Cytrynę jedną wygotować dobrze w kilku wodach, by straciła gorycz. Rozetrzéć ją w donicy z 1 funtem cukru miałkiego. wbijając po jednemu 10 żółtek. Dodać do tego kwaterkę mąki ziemniaczanéj, a gdy już wszystko dobrze roztarte. wmieszać pianę z 10 białek i zaraz wlać na wysmarowaną formę

i do pieca dość mocno rozgrzanego wstawić na 3 do 4 kwadransów. Do środka, dla smaku, można wrzucić kawałek wanilii i parę gorzkich migdałów.

Baba petinetowa.

Żółtek 60 — 2 całe jaja, skórkę z całej cytryny, potażu jak mały orzech laskowy, 3 luty drożdży, gęsto rozrobionych z mlekiem, bez poprzedniego wyruszenia, cukru 12 łutów, mąki przesianej 3 kwaterki. Wszystko to wrzucić do maśnicy i ubijać przez 2 godziny, z zegarkiem w ręku. Następnie wlewa się do formy czwartą część, a urość musi do pełnego. Gdy gotowe, wstawić w piec — dobrze gorący, jak na zwykłe baby, uważając jednak, by blacha nie zanadto paliła, bo ciasto delikatne.

Po wyjęciu studzić w ciepłem miejscu, nie wyjmując z formy aż do zupełnego ostygnięcia.

Baba orzechowa.

7 łutów orzechów utłuc na masę z 6 łutami cukru. 3 żółtka ucierać z 6 łyżeczkami cukru i $^1/_2$ strączka wanilii sproszkowanej. Gdy zbieleje, ucierać znowu z masą orzechową. Wymieszać to z 3 białkami, ubitemi na pianę. Wlać w wysmarowaną formę i wstawić w piec na $^1/_4$ godziny.

Jajeczniki.

Dwa garnce mąki rozczyń z dwoma filiżankami drożdży i kwartą mleka. Gdy się ruszy, wrzuć 20 migdałów dobrze ubitych, trochę posolonych. Dalej dodaj 2 filiżanki topionego masła i tyleż miałkiego cukru, wraz z obtartą skórką z całej cytryny. Wyrób to ciasto dość gęsto; gdy się wyruszy, rób bochenki jak chleba i piecz na dobrym ogniu.

Tort orzechowy.

Weź $^1/_2$ funta cukru, nalej $^1/_2$ kwaterki wody, gotuj, szumując na gęsty syrop. Wsyp do tego $^1/_8$ funta orzechów włoskich drobno siekanych. Wysmażywszy (zagotować 2 razy), wychłodź — następnie trzyj to w donicy, dając po jednemu 10 żółtek. Ubij piany z 10 żółtek, wymieszaj dobrze, daj do formy, wysmarowanej oliwą. Przekładaj konfiturami z wiśni i skórki pomarańczowej, polukruj i wstaw do pieca na $^1/_8$ godziny.

Tort różany.

1 funt migdałów usiekaj i przesiej — $^1/_2$ funta cukru miałkiego rozdziel na 3 części: do każdej daj 3 białka i ucieraj każde osobno na lukier. Potem daj migdały do każdej części osobno. Następnie wrzuć do pierwszej laskę wanilii w proszku; do drugiej z 2 tabliczek utartą czekoladę; a do trzeciej olejku różanego i alkiermaszu, dla zapachu i koloru. W tej części powinno być najwięcej migdałów. Blachę wyłóż opłatkiem i układaj najpierw część białą, potem różaną, a na koniec czekoladową i wstaw do pieca na $^1/_2$ godziny.

Mazurek makaronikowy.

Weź 1 funt migdałów obranych, na masę utłuczonych, 1 funt cukru, $^1/_2$ funta mąki i $^1/_2$ funta masła świeżego, 2 całe jaja sok i skórkę z całej cytryny, także trochę wanilii. To wszystko razem zagnieść, rozwałkować i na palec grube trzy placki wykroić — każdy osobno piec, potem smarować konfiturą i układać je razem.

Mazurek jabłkowy.

Do funta cukru weź $^1/_2$ filiżanki wody, gotuj na gęsty syrop, pokraj 2 funty jabłek dobrego gatunku, wrzuć je do syropu, a gotuj tak długo, mieszając, aż się owoc rozgotuje. Daj do tej masy sok z jednej cytryny, $^1/_4$ funta cykaty, $^1/_2$ funta migdałów, wzdłuż krajanych. Wszystko to smaż do gęstości. Następnie wyłóż na opłatek, na drewnianym krążku. Polukruj na wierzchu i wstaw do letniego pieca, by przeschło.

Marcepany.

Weź $^1/_2$ funta tłuczonych migdałów i tyleż miałkiego cukru. Zagnieć to sokiem z jednej cytryny i układaj w formie tortu, na opłatku. Placek ten posmaruj różą, a wierzch następującą masą powlecz. Weź $^1/_4$ funta orzechów włoskich, tyleż cukru i rozrób z 3 białkami. Do pieca wstaw marcepan na $1^1/_2$ godziny.

Ciastka makowe.

Kwartę mąki rozetrzeć z półkwaterką masła, domieszać filiżankę cukru, tyleż maku siwego — jedno żółtko, kwaśnej śmietany tyle, aby ciasta nierozrzedzić. Gdy dobrze zagniecione, rozwałkować i wycinać foremką ciasteczka, jajkiem je posmarować i osypać grubym cukrem — poukładać je następnie na wysmarowanej blasze, i piec na wolnym ogniu przez $^1/_8$ godziny.

Ciasteczka piankowe.

4 filiżanki cukru przesiać przez sito, a potem przez tarlatan. Ubić 4 białka na pianę, zmieszać z cukrem i ucierać przez 3 godziny. Wcisnąć potem sok z $1\frac{1}{2}$ cytryny bez pestek i wrzucić laskę wanilii zproszkowanej. Wysmarować blachę woskiem, robić małe gałeczki, układając jedną zdaleka od drugiej i wstawić w piec (po bułkach) na godzinę.

Pierniki.

3 małe filiżanki klarowanego miodu zagotować z filiżanką cukru. Odstawić, by prawie zupełnie wychłódło, wlać w to 3 całe, ubite jaja, 2 łuty potażu, garść cykaty cienko krajanej, garść migdałów, 2 łuty goździków i 1 łut cynamonu w mące, dalej skórkę w podłużne paseczki z całej cytryny skrajaną i z kwartą mąki zagnieść twardo. Potem mocno przez $\frac{1}{2}$ godziny ubijać i wyłożyć na woskiem wysmarowaną blachę. Wstawić do pieca najlepiej po razowym chlebie.

Biszkopty.

Bierze się 16 żółtek i jedną filiżankę przesianego cukru. Tę masę ucierać w donicy, ciągle w jedną stronę, przez godzinę; dosypać potem filiżankę najpiękniejszej mąki i pianę z 8 białek. Wykrawać formą biszkopty i wstawić na kwadrans w piec niebardzo gorący.

Druty do herbaty.

Do 1 funta pszennej mąki wetrzeć łyżkę świeżego masła. Gdy dobrze roztarte, położyć na stolnicę. Rozbić we filiżance 2 łyżki słodkiej śmietanki, 3 łuty drożdży, 2 żółtka i łyżeczkę soli. Zagnieść to na stolnicy z masą jak na bułki tak twardo. Przykryć ciasto rondlem, by nie obeschło i prędko robić cienkie, niedługie druty, okładać je na blasze, smarować żółtkiem, osypać makiem lub kminkiem i zaraz wstawić na $\frac{1}{2}$ godziny do pieca.

Obwarzanki migdałowe.

1 funt migdałów na podłóż krajanych posypać cukrem; gdy zwilgną, w piecu obsuszyć, uważając, by jak najcieniej były rozpostarte. Ubić pianę z 5 białek, dodać 1 funt przesianego cukru i utrzeć na gęsty lukier, dodając soku z 1 cytryny. Wymieszać wszystko i na opłatkach układać obwarzanki. W piec ustawić na chwilę tylko, by obeschły.

Obwarzanki.

Ubić pianę z 6 białek, zmieszać z nią 2 łyżki gęstych drożdży, $\frac{1}{8}$ funta masła, cukru do smaku, i mąki, ile się zmieści do zagniecenia. Gdy się ciasto wyruszy, rozwałkować i wykrawać obwarzanki — te macza się w pianie z białek, obsypuje grubo tłuczonym cukrem i piecze na wolnym ogniu, aż się zrumienią.

Pączki.

Kwartę mleka rozczyń $1\frac{1}{2}$ kwartą mąki, dodawszy $1\frac{1}{2}$ łuta drożdży. Nakryć serwetą i niech rośnie. Podczas tego utrzyj $\frac{1}{4}$ funta masła i 15 żółtek na pianę. Dodaj trochę skórki cytrynowej i $\frac{1}{2}$ funta cukru. Wyrób tę masę z ciastem, dosypując jeszcze $4\frac{1}{2}$ kwarty mąki. Gdy się wysuszy, postępuj dalej, jak zwykle przy pieczeniu pączków.

Faworki (chruścik).

Kwartę mąki zagnieść z 7 żółtkami, z łyżką młodego masła i szklanką cukru. Do tego domieszać trochę skórki cytrynowej lub pomarańczowej i kieliszek araku. Ciasto powinno być wyrobione i rozwałkowane tak cienko, jak na makaron. Faworki wykrawać jak zwykle i rzucać na gorący szmalec. Po wyjęciu, kropić wodą pomarańczową, lub różaną i obsypywać cukrem. Faworki te dadzą się długo przechować.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Usuwanie wągrów na twarzy.

Dawno już przebrzmiały w nauce twierdzenia, jakoby t. zw. węgry na twarzy miały za przyczynę znajdowanie się w skórze drobnych robaczków i dziś nikt już nie wątpi, że między węgrami u pewnych stworzonek, jak utrzymują niektórzy, słusznie tak zwanych za swoje niechlujstwo, a węgrami na twarzy u ludzi, żaden inny związek nie zachodzi, prócz nazwy. Skóra nasza zawiera w sobie mnóstwo t. zw. gruczołków łojowych, które bezustannie wydzielają na powierzchnię skóry tłuszcz płynny, zwany łojem skórnym. Otóż często się zdarza, że przewód i otwór gruczołków ulegnie zatkaniu. Tworzy się zatyczka, która, w skutek przymieszki pyłu, przybiera barwę czarną. Samo się też przez się rozumie, że powstanie wielkiej ilości tych zatyczek tworzy na twa-

rzy wcale nieestetyczną mozajkę, której usunięcia słusznie się domagają dbali o czystość skóry. W celu usunięcia tych niemiłych i niepożądanych upiększeń, radzimy spróbować następującego środka. Półćwierci funta mydła lekarskiego *(rupo calinus)*, oraz pół funta mydła glicerynowego rozpuszczamy w szklance dobrego spirytusu i dodajemy, dla zapachu, olejku różanego, bergamotowego lub jakiegobądź innego. Otrzymujemy płyn, który na parę godzin przed udaniem się na spoczynek wcieramy niezbyt silnie w skórę. Po wtarciu twarz wycieramy na sucho i przysypujemy ją pudrem ryżowym. Na drugi dzień rano zmywamy ją letnią wodą z mydłem. Zwykle już po kilku dniach węgry znikają, gdyż zatyczki rozpuszczają się w mydle.

Czyszczenie zardzewiałej stali.

Do czyszczenia zardzewiałej stali używają zwykle tłuczonej cegły, pumeksu, trypolitu, lub szklannego papieru. Środki te mają tę niedogodność, że rysują stal, która, straciwszy swój połysk, łatwo potem rdzewieje. Lepszy jest trypolit, pomięszany do połowy z kwiatem siarczanym i utarty na proszek, z dodatkiem nieco oliwy; bierze się wtedy na maść, która nietylko oczyszcza stal ze rdzy, ale przywraca jej piérwotny połysk. Bierze się 15 gr. cyjanku potażu, tyleż mydła i 30 gr. oczyszczonej kredy; dolewa się tyle tylko wody, żeby się utworzyła z tego gęsta mieszanina. Przedmiot zardzewiały wilży się najprzód roztworem 15 gr. cyjanku potażu w 30 gr. wody a potem naciera się ową maścią. Nafta jest bardzo dobrą do czyszczenia stali, ale ma tę niedogodność, że trzeba nieraz czekać kilka godzin, zanim rdza zejdzie z przedmiotu posmarowanego.

Wyborny środek do oczyszczenia rzeczy srebrnych, złotych, jak: kielichów, monstrancyj, puszek.

Szczoteczką od zębów przyrządza się pianę z mydła, dolewa się do niej gorącej wody, dodaje się rozczek amonii zrącej (t. zw. *Salmiakgeist*) i tą mieszaniną oczyszcza się odnośne przedmioty; następnie wysusza się je mączką z opiłek tartakowych, albo lnianą szmatką i wyciera się je należycie, a przedmioty wyglądają jakby nowe.

Pokost na wilgotne ściany i mury.

Można z łatwością i na pewno pozbawić mury i ściany wilgoci następującym sposobem: ściany wilgotne obija się z tynku tak, że zostają zupełnie nagie i wystawia się je, jeżeli można, na pewien przeciąg czasu na działanie powietrza. Następnie ogrzewa się w garnku jak najmocniej, tak zwany sztuczny asfalt (pozostałość po przepędzeniu oleju smołowego węgli kamiennych), przyczem trzeba być uważnym, aby się nie zapalił; trzyma się garnek nad węglami, aby był wciąż ciepły i rozcieńcza taką ilością terpentyny, żeby masa mogła być nałożoną. Nakłada się w stanie gorącym i uważnie za pomocą pędzla mocnego na mur, pozbawiony tynku i zaraz zasypuje białym, suchym piaskiem. Czynność tę musi odbywać dwóch ludzi: jeden nakłada masę, drugi sypie piasek. Po wyschnięciu i stwardzeniu pokrywa się śpiesznie ścianę szybko schnącym tynkiem wapiennym. Wilgoć nie wsiąka do takiej ściany, choćby była powleczoną tylko jedna strona, druga zaś, zewnętrzna, wystawiona na nieustanną wilgoć. Zamiast smoły asfaltowej, można także użyć smoły t. zw. okrętowej, choć z mniej pomyślnym skutkiem; do tej jednak ostatniej nie dodaje się oleju terpentynowego. Zresztą postępowanie to samo.

FRASZKI.

Rozpaczliwy krok.

Lekarz: — Jakto, mąż pani ciężko chory, od ośmiu dni z łóżka nie wstaje, a pani do tej pory mnie nie wzywała?!

Żona (zalewając się łzami): — Panie konsyljarzu, nie miałam odwagi zdobyć się na ten krok ostateczny!

W przedpokoju lekarza.

— Ej, każcie, Walentyna, swemu chłopcu ospę zaszczepić, nie żartujta!

— Albo to co pomoże? Ot i łatoś Ignaca syn, ten młodszy, posed na stow ślizgać się, lód się załamoł i chudziątko utonęło, a co mu ospa pomogła?

Dziwny podręcznik.

— Z kim walczył Achilles pod Troją?
— Z Plutonem, proszę pana profesora...
— Co?
— Z Neronem, chciałem powiedzieć.
— Głupiś!
— No to z Hektorem, bo wiem z pewnością, że to był jeden z naszych psów w domu.

W menażeryi.

— Tutaj ukazuje się państwu wspaniały lew, najokrutniejszy z pomiędzy dzikich zwierząt. Wieczorem, gdy wychodzi na żer, ryczy przeraźliwie, by inne zwierzęta ostrzedz.

Roztargnienie.

Pewien nauczyciel, słynny z roztargnienia, zapytał raz ucznia: co jego ojciec porabia?
— Jakto — odpowiedział uczeń — czyż pan profesor zapomniał, że mój ojciec od roku już nie żyje?
— Ach, prawda — rzekł roztargniony — to jest, ja chciałem się zapytać: czy twój ojciec ciągle jeszcze nie żyje?

Śluby cywilne.

— Jak pani uważa śluby cywilne?...
— Jeżeli mam panu prawdę powiedzieć, to śluby cywilne już teraz wcale mnie nie obchodzą, gdyż w tych dniach wyszłam za mąż... za wojskowego.

Przy kasie teatralnéj.

— Proszę pana kasyjera, co dzisz grajom w tyjater?
— „Żydówkę".
— To mi pujdziem bez buleta, bo to nasza znajome.

Krytyczna sytuacyja.

— Ty kłupi psa... nie szczekala... ja jest tutejsza szlofek.. z Lodzi.
— A huź go Burek, kiedy złodziej.

Na odwrót.

— Wyobraź sobie: jak tylko piję czarną kawę, nie mogę spać.
— To ze mną ma się zupełnie przeciwnie: jak tylko śpię, nie mogę pić kawy.

Kto więcéj cierpiał.

— Wszak byłeś wczoraj na weselu u B.
— Byłem.
— Cóż, czy nie ubolewasz nademną? Musiałem przemawiać trzy razy: do nowożeńców, do stryja i do gości.
— A ja tego wszystkiego przecież musiałem wysłuchać i nie narzekam!

Na egzaminie.

— Od czego pochodzi wyraz dług?
— Od tego, iż się najczęściej bardzo długo nie zwraca.

W księgarni.

— Proszę pana, czy można co dostać ze spirytyzmu?
— I owszem. Co pan każe?
— Kieliszek alembikowéj.

Usprawiedliwiony powód.

— Ach, Katarzyno! teraz, kiedy największa robota, to ty siedzisz i myjesz sobie nogi.
— Ale bo, proszę pani, ja idę dziś z moim narzeczonym do fotografii.

Na prowincyi.

— Do nóżek upadam. Pani aptekarzowa dobrodziejka będzie dziś w teatrze?
— Wątpię. Jakem przeczytała, że pierwszy akt grają w mieście, a drugi w Karpatach, to gdzie mnie tam z mojem zdrowiem....

Żebrak dziedziczny.

— A nie wstyd to wam żebrać? człek jeszcze młody, zdrów, silny i już rękę po dziadowsku wyciąga.
— Wielmożny panie, mój dziad był dziadem, mój pradziad był dziadem, mój ojciec był także dziadem toć i ja ta nim ostanę.

Wygodna odpowiedź.

Nauczyciel: — Ile było związkowych wojen przeciw Francyi?
Uczeń: — Cztery.
Nauczyciel: — Proszę je wyliczyć.
Uczeń: Raz, dwa, trzy, cztery.

Domyślna Jagusia.

— Dlaczego, Jagusiu, nie zgodziłaś się do tych państwa, gdzie cię rekomendowałam?

— Bo, proszę pani, tam musi być straszna bieda.

— Skądże ci to przyszło do głowy?

— A, bo widziałam jak tam dwie panny grały na jednym fortepianie.

Poczeka.

— Mamusiu! patrz, jakie Józio śliczne koziołki przewraca; czy ja mogę także spróbować?

— Nie, moje dziecko, małym panienkom nie wypada koziołków przewracać.

— Ha, to poczekam aż dorosnę.

Dowcipny Walek.

Pan: — A co, czy byłeś u praczki Maciejowej na Przyrynku?.... Czy przyjdzie?

Walek: — Byłem, proszę pana... ale nie na Przyrynku, tylko na Bednarskiej, i nie na drugiem piętrze, tylko na dole, i.... proszę pana, to nie Maciejowa praczka, tylko Jan froter.... zara przyjdzie.

U rysownika.

Chłopiec z drukarni wchodzi i mówi:

— Proszę pana, pan redaktor kłania się i prosi o dwa dowcipy: jeden większy, drugi mały. Tylko zaraz.

W sadzie.

— Jakimże sposobem mogłeś tak unieść się i zranić tak niebezpiecznie w głowę swego przyjaciela?!

— A bo to, proszę pana sędziego, ja go uderzyłem nie sposobem, tylko młotkiem.

Kłopoty z synami.

— Podobno syna na artystę kierujesz? A w jakim rodzaju?

— Sam nie wiem jeszcze; ale źle się uczy, doskonale pije i..... nic nie robi. Trzeba go sztuce poświęcić.

— Czy gra na czém?

— Co prawda, to najlepiéj na bilardzie.

— Zawsze to coś. Mój, bo nawet w bilard się zgrywa.

W cyrku.

— Wiész, Lolu, słyszałem, że ten siłacz to jedną ręką podnosi antałek piwa...

— Wielkie rzeczy, ja wypijam jedną gębą cały antałek i nie chwalę się tem.

Lokaj p. p. Kukwińskich podaje list w ręku.

Pan: — Pamiętaj na drugi raz podawać mi zawsze na tacy.

Lokaj: — Dobrze, jaśnie panie.

Pan: — Teraz przynieś mi buty.

Lokaj: Także na tacy?

— Mamusiu, prosiła czteroletnia Niusia, daj mi rodzenków.

— Dobrze, włóż rączkę do szuflady i zabierz w nią ile zmieścisz.

Niusia po namyśle: — Niech mama lepiej swoje rączkę włoży, będzie więcej.

Gospodarz w oborze do pilnującego krów:

— Wojciechu, co słychać z krowami? Mówią, że w okolicy strasznie pada bydło.

— Dla Boga! żeby nam choć P. Bóg zachował Wielmożnego Pana.

DZIAŁ INFORMACYJNY.

Władza duchowna.

Konsystorz dyjecezyjalny

(w pałacu biskupim, plac Franciszkański, 3).

Prezydujący:

J. E. Najprzew. Ks. Biskup Albin Sas Dunajewski (przyjmuje u siebie interesantów codziennie, z wyjątkiem niedziel, świąt, śród i piątków od godziny 12 do 2).

Kancelaryja konsystorza

(otwarta codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godziny 8-éj do 2-éj z południa.

Kanclerz: Ks. Władysław Józefczyk, kanonik katedralny, radca referent kuryi biskup., cenzor ksiąg i t. d.

Władze administracyjne.

C. k. Starostwo.

(Rynek główny, pałac Spiski, 34, II piętro).

Kierownik starostwa: vacat. Zastępca: c. k. komisarz powiatowy Henryk Link, (przyjmuje interesantów codziennie od 11-téj do 12-téj przedpołudniem).

Reprezentacyja kr. stoł. m. Krakowa.

Rada miejska.

Prezydent.

Feliks Szlachtowski, dr. praw, adwokat krajowy.

I. Wiceprezydent.

Józef Friedlein

i 58 radców miejskich.

Magistrat kr. stoł. miasta Krakowa.

Plac W. W. Świętych.

Prezydent miasta.

Dr. Feliks Szlachtowski, j. w. (przyjmuje interesantów codziennie od godz. 12 do 1 w południe).

II. Wiceprezydent

Michał Schmidt, dr. pr., czł. kom. egzam. z umiejętności politycznych, czł. kom. praw. Akadem. umiejętności; i 5 radców magistrackich (od 11 — 2), zaś we wtorki i soboty od 11—12)

Komisarze obwodowi

(w gmachu magistrackim).

Komisarz obwodu I: Izydor Czoponowski (godz. urz. od 11 do 12 i od 5 do 6).

Kom. obw. II: Laurenty Gromczakiewicz (g. urz. j. w.).

Kom. obw. III: Jan Goliński (godz. urz. jak wyżéj).

Rada powiatowa w Krakowie

(ul. ś. Marka, dom własny).

Prezes: Alfred Milieski.

Posłowie na Sejm krajowy.

Z miasta Krakowa: Leon Chrzanowski, dr. Józef Majer, dr. Ferdynand Weigel. *Z Izby handlowéj:* dr. Arnold Rappaport. *Z wielkiéj posiadłości:* Kazimiérz hr. Badeni, dr. Stanisław Madejski, Jan Popiel, prof. dr. Stan. hr. Tarnowski, prof. dr. Michał Bobrzyński, Antoni Wrotnowski. *Z gmin wiejskich:* (Kraków, Mogiła, Liszki, Skawina) Sobiesław hr. Mieroszowski, (Chrzanów, Jaworzno, Krzeszowice): Artur hr. Potocki.

Deputowani do Rady państwa.

Z miasta Krakowa: Leon Chrzanowski, dr. Maksymilijan Machalski. *Z izby handlowéj:* dr. Arnold Rappaport. *Z wielkiéj posiadłości:* (Kraków-Chrzanów) prof. dr. Michał Bobrzyński. *Z gmin wiejskich:* (Kraków, Chrzanów, Wieliczka) ks. pr. dr. Władysław Chotkowski.

C. k. Dyrekcyja policyi

(ul. Mikołajska, 32).

Dyrektor policyi: Karol Englisch, radca dworu, kaw. orderu Leopolda i orderu korony żelaznéj III kl. (przyjmuje interesantów od godz. 10—2).

Władze sądowe.

C. k. sąd krajowy wyższy.

(ul. Grodzka, 52).

Prezydent sądu krajowego wyż.: JEks. Ignacy Zborowski kaw. ord. żel. kor. III kl. (przyjmuje interesantow od godz. 10—2).

Wiceprezydent: Feliks Madejewski.

Dyrektor urzędów pomocniczych: Stanisław Zarański

Oddział rachunkowy c. k. Sądu kraj. wyż.

Naczelnik: c. k. radca rachun. Józef Herasimowicz.

Sąd krajowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny, ul. Grodzka, Nr. 52.

C. k. Sąd krajowy karny, przy ul. Poselskiej (Senackiéj) Nr. 1, 3, 5.

Prezydent: Józef Jasiński, (przyjmuje interesantów od godz. 9—12 i od $4^1/_2$—$5^1/_2$ po południu).

C. k. radca Sądu kraj. wyż.: Adolf Brason, przełożony Sądu krajowego dla spraw karnych.

Dyrektor urzędów pomocniczych: Nicefor Marecki z tytułem radcy cesarskiego.

Naczelnik urzędu hipotecznego: Piotr Tomżyński.

Wydział Izby adwokackiej.

Prezes: dr. Wawrzyniec Styczeń, *zastępcy prezesa:* dr. Stanisław Tokarz i dr. Władysław Markiewicz.

Adwokaci w Krakowie

(spis ich z adresami patrz niżéj).

C. k. Nadprokuratoryja państwa

(ul. Grodzka, 51).

Nadprokurator: Władysław Szymonowicz.

C. k. Prokuratoryja państwa

(ulica Kanonicza).

Prokurator: Henryk Bossowski.

Instytucyje naukowe.

Akademija umiejętności.

(Zbiory można oglądać codziennie z wyjątkiem świąt od godziny 11-téj do 1-éj).

Protektor:

Jego Ces. Wysokość Arcyksiążę Karol Ludwik.

Wiceprotektor:

Hr. Alfred Potocki.

Prezes:

Józef Majer, dr. med., komandor orderu Fr. Józefa, kawaler orderu żel. kor. III kl. i t. d.

Sekretarz gieneralny.

Hr. Stanisław Tarnowski, prof. Uniw. Jagiel.

Dyrektorowie wydziałów:

Karol Estreicher, dr., wydziału filozoficznego.
Fryderyk Zoll, dr. praw, wydz. hist. filozof.
Ludwik Teichmann, dr. prof., wydz. mat.-przyrod.

Uniwersytet Jagielloński.

Senat akademicki.

Rektor Uniwersytetu:

Franciszek Kasparek, dr. o. p., prof. p. z. fil. pr. i pr. nar., (przyjmuje interesantów codziennie od 11—1).

Prorektor Uniwersytetu:

Ks. Stanisław Spis, dr. teol., prof. p. z. nauk bibl. N. Z., kan. kat. krak.

Dziekani wydziałów:

Ks. Stefan Pawlicki, dr. teol., dziekan wydz. teol.
Michał Bobrzyński, dr. praw., dziekan wydz. prawn.
Ludwik Rydygier, dr. medycyny, dziekan wydz. lek.
Edward Janczewski, dr. filozofi, dziekan wydz. filoz.

Prodziekani wydziałów:

Ks. Władysław Chotkowski, dr. teol., prodz. w. teol.
Fryderyk Zoll, dr. praw, prodziekan wydziału praw.
Napoleon Cybulski, dr. med., prodz. wydz. lékarsk.
Lucyjan Malinowski, dr. filoz., prodziek. wydz. filoz.

Delegaci wydziałów:

Ks. Władysław Knapiński, dr. teol., delegat wydz. teol.
Józef Kleczyński, dr. praw. delegat wydz. prawnicz.
Stanisław Domański, dr. med., del. wydz. lékarskiego.
Józef Rostafiński, dr. filoz., del. wydziału filozoficzn.

Sekretarz:

Leon Cyfrowicz, dr. praw.

Zakłady naukowe Uniwersytetu.

A) Biblijoteka Uniw.

(Otwarta codziennie, z wyjątkiem niedziel, świąt i czwartków, od godziny 9—1).

Dyrektor: dr. Karol Estreicher-Rozbierski, kaw. ces. austr. orderu żel. korony III kl., czł. czynny Akad. Um.

B) Zakłady wydziału lékarskiego.

a) Gabinety i pracownie:

1) Gabinet i prosektoryjum anatomiczne

(na przedmieściu Wesoła przy ul. Kopernika, 12).
Dyrektor: prof. dr. Ludwik Teichmann.

2) Gabinet zootomiczny

(w Kolegijum fizycznéın, przy ulicy św. Anny, 6).
Tymczasowy kustosz: prof. Antoni Wierzejski.

3) Zakład fizyjologiczny (tamże)

Dyrektor: prof. Napoleon Cybulski.

4) Zakład chemii lekarskiéj

(na przedmieściu Wesoła, przy ulicy Kopernika, 12).
Dyrektor: prof. Aleksander Stopczański.

5) Zakład patologii ogólnéj i doświadczalnéj

(ul. Kopernika, 8).
Dyrektor: prof. Albert Adamkiewicz.

6) Gabinet i prosektoryjum patologiczno-anatomiczne
(tamże, 12).
Dyrektor: prof. Tadeusz Browicz.

7) Zakład farmakologiczny i muzeum
(w Kolegijum fizyczném przy ulicy św. Anny, 6).
Dyrektor: prof. Józef Łazarski.

8) Gabinet weterynaryi
(w Collegium Minus)
Dyrektor: dr. Jan Buszek.

9) Zakład medycyny sądowéj
(na przedmieściu Wesoła przy ulicy Kopernika, 1).
Dyrektor: prof. Leon Blumenstok.

b) Kliniki:

Zarząd zakładu klinicznego
(w gmachu klinicznym, na przedmieściu Wesoła).
Dyrektor przewodniczący: prof. Lucyjan Rydel.

10) Klinika lekarska (tamże).
Dyrektor: prof. Edward Sas Korczyński.

11) Klinika chirurgiczna (tamże)
Dyrektor: prof. Ludwik Rydygier.

12) Klinika okulistyczna (tamże).
Dyrektor: prof. Lucyjan Rydel.

13) Klinika położniczo-ginekologiczna (tamże).
Dyrektor: prof. Maurycy Madurowicz.

14) Klinika chorób skórnych i wenerycznych
(w szpitalu św. Łazarza na przedmieściu Wesoła).
Dyrektor: prof. Antoni Rosner.

15) Klinika chorób dziecięcych
(w szpitalu św. Ludwika).
Dyrektor: prof. Maciéj Leon Jakubowski.

C) Zakłady wydziału filozoficznego.

a) Pracownie i gabinety:

1) Obserwatoryjum astronomiczne
(na przedmieściu Wesoła)
Dyrektor: prof. Franciszek Michał Karliński.

2) Zakład fizyczny.
(w Kolegijum fizyczném, przy ulicy św. Anny, 6).
Dyrektor: prof. August Witkowski.

3) Zakład chemiczny
(w gmachu chemicznym, ul. Jagiellońska, 22, przy plantacyjach).
Zastępca dyrektora: prof. Karol Olszewski.

4) Ogród botaniczny i pracownia
(na przedmieściu Wesoła).
Dyrektor: prof. Józef Rostafiński.

5) Pracownia anatomii i fizyjologii roślin
(w gmachu ogrodu botanicznego).
Dyrektor: prof. Edward Janczewski.

6) Gabinet zoologiczny
(w Kolegijum fizyczném)
Dyrektor: prof. Maksymilijan Siła Nowicki.

7) Gabinet mineralogiczny
(w Collegium Minus).
Dyrektor: prof. Szczęsny Kreutz.

8) Gabinet gieologiczny
(w Kol. fizyczném).
Dyrektor: prof. Władysław Szajnocha.

9) Gabinet archeologiczny
(w Collegium Novum).
(Otwarty codziennie oprócz feryj, niedziel i świąt, od godziny 12-téj do 1-széj, bezpłatnie).
Dyrektor: prof. Józef Łepkowski.

10) Gabinet historyi sztuki z pracownią (tamże).
(Otwarty codziennie oprócz feryj, niedziel i świąt od godziny 12-téj do 1-széj, bezpłatnie).
Dyrektor: prof. Maryjan Sokołowski.

b) Seminaryja:

11) Seminaryjum matematyczne (tamże).
Dyrektorowie: prof. Franciszek Karliński i prof. Maryjan Baraniecki.

12) Seminaryjum historyczne (tamże).
Dyrektorowie: prof. Wincenty Zakrzewski i prof. Stanisław Smolka.

13 i 14. Proseminaryjum i seminaryjum filologiczne (tamże).
Dyrektorowie: prof. Maksymilijan Iskrzycki i prof. Kazimiérz Morawski.

15) Seminaryjum filologiczne słowiańskie (tamże).
Dyrektorowie: prof. Lucyjan Malinowski i prof. Stanisław hr. Tarnowski.

16) Seminaryjum germanistyczne (tamże).
Dyrektor: prof. Wilhelm Creizenach.

Komisyje dla teoretycznych egzam. rządowych.

Piérwszy prezes; prof. dr. Edward Fierich.

I. Oddział prawniczo-historyczny.
Prezes: prof. dr. Franciszek Kasparek.

II. Oddział sądowy.
Prezes: prof. dr. Edward Fierich.

III. Oddział umiejętności politycznych.
Prezes: prof. dr. Fryderyk Zoll.

Komisyja egzaminów rządowych dla nauczycieli gimn.

Prezes: prof. dr. Maksymilijan Iskrzycki.

C. k. szkoła sztuk pięknych.

(Plac Matejki, gmach własny).

Sześć kursów rocznych szkoły przygotowawczéj i trzy lata sali kompozycyjnéj dla malarstwa — rzeźbiarstwa kurs przygotowawczy oraz wykłady nauk pomocniczych. Nauka od godz. 8 rano do 6 wieczorem, prócz świąt i niedziel.

Warunki przyjęcia: wykazana zdolność do sztuki rysowaniem główn z antyków i ukończone z dobrym postępem klasy niższego gimnazyjum lub jemu odpowiednie — na kursa wyższe wejście, za złożeniem dowodów wykształcenia fachowego. — O przyjęciu do klas przygotowawczych decyduje korporacyja profesorska; do sali kompozycyjnéj dyrektor szkoły, o ile miejsce wakuje.

Opłata szkolna: wynosi 2 zł. a. na każde półrocze; przy wstępie do szkoły, składa się mały datek na biblijotekę szkolną.

Wpisy do szkoły: zaczynają się z dniem 1 października w kancelaryi szkoły sztuk pięknych — półrocze letnie zaczyna się z dniem 1 marca. Dla kończących naukę szkolną są dwa stypendyja rządowe znaczniejsze, zależne od Wydziału krajowego. Szkoła przyjmuje uczniów także jako nadzwyczajnych i tak zwanych gości.

Dyrektor: Jan Matejko, kawaler wielu orderów i członek wielu Towarzystw naukowych.

Sekretarz: Maryjan Gorzkowski.

Seminaryjum dyjecezyjalne

(ulica Stradom, przy kościele Nawrócenia św. Pawła).

Zostaje pod kierunkiem Zgromadzenia księży świeckich Misyjonarzów.

Nauka trwa lat cztéry.

Rektor seminaryjum: ks. Filip Gołaszewski.

Wyższa szkoła przemysłowa

(ulica Gołębia, 20).

Obejmuje trzy wydziały czyli szkoły fachowe: 1) budownictwa, 2) konstrukcyi maszyn, 3) chemii technicznéj.

Kurs nauk w każdéj szkole fachowéj trwa lat 4. Wpisy odbywają się od 1 do 4 września.

Zastępca dyrektora: Tytus Bortnik.

Wyższe gimnazyjum św. Anny.

(Ulica św. Anny).

Założone w roku 1588.

Warunki przyjęcia do gimnazyjów:

a) Ukończona szkoła ludowa lub prywatne przysposobienie się;

b) Ukończonych lat 10, lub co najwyżéj do 1 stycznia tego roku szkolnego, w którym uczeń do gimnazyjum wstępuje, ukończyć się mających;

c) Egzamin wstępny przed osobno w tym celu ustanowioną komisyją. Do egzaminu tego wszyscy przystąpić muszą. Religija, język polski, niemiecki i rachunki wchodzą w skład egzaminu. Wymagania ustawą określone odpowiadają przepisom planu lekcyjnego dla szkół ludowych (klasa IV, oddział I.) Uczeń, którego piśmienne wypracowania okażą postęp dobry, odpowiadający takiéj samej nocie w świadectwie ze szkoły ludowéj, może być od egzaminu ustnego uwolniony.

Wpisy odbywają się: 29, 30 i 31 sierpnia. Rok szkolny trwa od 1 września do 1 lipca.

Taksa wstępna wynosi 2 złr. 10 ct. i datek na zbiory naukowe 1 złr. Opłata szkolna wynosi za jedno półrocze 20 złr., które w markach szkolnych w c. k. urzędzie podatkowym nabytych należy złożyć w ciągu pierwszych 6-ciu tygodni każdego półrocza.

Prywatyści obowiązani są również do złożenia opłaty szkolnéj, a oprócz tego osobnéj taksy egzaminacyjnéj.

Do wpisów trzeba: 1) metryki urodzenia, 2) ostatniego świadectwa szkolnego.

Dyrektor: dr. Leon Kulczyński, docent Uniw. Jagiel.

Wyższe gimnazyjum św. Jacka.

(Pod Nową Bramą).

Zastępca dyrektora: prof. Tadeusz Skuba.

III. Wyższe gimnazyjum Sobieskiego.

(W domu p. Götza przy ulicy Karmelickiéj i Krupniczéj, 4 i 5).

Dyrektor: Karol Brzeziński.

Wyższa szkoła realna.

Dyrektor: Marceli Studziński.

(Warunki przyjęcia te same, co do gimnazyjum).

Muzeum narodowe

(w Sukiennicach)

otwarte codziennie z wyjątkiem poniedziałków od godziny 11-éj do 3-éj popołudniu.

Dyrektor: prof. Władysław Łuszczkiewicz.

Muzeum książąt Czartoryskich

(ul. Pijarska, 6).

(Otwarte dla zwiedzających bezpłatnie we wtorki i piątki od godz. 9—12 i dla pracujących codziennie od godz. 9—1, z wyjątkiem sobót i świąt).

Dyrektor: prof. dr. Maryjan Sokołowski.

Muzeum techniczno-przemysłowe

(ulica Franciszkańska, 4).

Otwarte codziennie od godz. 10—6. Wstęp 20 centów. W niedziele i święta od 10—2 bezpłatnie.

Dyrektor: dr. Adryjan Baraniecki.

C. k. Rada szkolna okręgowa.

(Rynek, pałac Spiski, II. piętro).

Przewodn. na powiat krakowski: vacat.

Inspektor na pow. krakowski i wielicki: Józef Spis.

Rada szkolna okręgowa miejska.

(Gmach Magistratu, od ulicy Poselskiéj).

Przewodniczący: Feliks Szlachtowski, dr. praw.

Inspektor: Stanisław Twaróg.

Komisyja egzaminacyjna

dla nauczycieli i nauczycielek pospolitych szkół ludowych i wydziałowych.

Dyrektor: Wincenty Jabłoński.

Komisyja egzaminacyjna

dla naucz. robót ręcznych w szkołach ludowych i wydziałowych.

Przewodniczący: Wincenty Jabłoński.

Seminaryjum nauczycielskie

a) męskie (ulica Bracka, 12).

Dyrektor: Andrzej Nizioł.

b) żeńskie (Podwale, 6).

Warunki przyjęcia do seminaryjum naucz. żeńskiego:

1) lat 15 skończonych, a jeżeli brak do skończenia 15 roku życia nie więcéj jak pół roku, to Rada szkolna krajowa może, za odrębnem podaniem, udzielić dyspensy od wieku;

2) egzamin wstępny wymaga takich wiadomości, jakie uczennica wynieść powinna z sześcioklasowéj szkoły żeńskiéj.

Wpisy 29, 30, 31 sierpnia — liczba ograniczona w każdym kursie najwięcéj 60.

Do wpisów trzeba: 1) metryki urodzenia, 2) ostatniego świadectwa szkolnego, 3) świadectwa zdrowia od lekarza powiatowego.

Dyrektor: Wincenty Jabłoński.

Zarząd oddziałowy Tow. pedagogicznego
(ulica Bracka).

Prezes: Wincenty Jabłoński.

Tow. bursy dla synów nauczycieli, nauczycielek i wdów po nauczycielach szkół ludowych

Prezes: Wincenty Jabłoński.

a) Szkoły publiczne miasta Krakowa.

Szkoła wydziałowa.

Zreorganizowana na zasadzie uchwały sejmowéj z dnia 16 stycznia 1886 r., składa się:

a) Ze szkoły wydziałowéj cztéroklasowéj, do któréj wstęp po ukończeniu szkoły ludowéj.

b) Z dwóch kursów dopełniających, do których wstęp po ukończeniu szkoły wydziałowéj. Opłata półroczna 10 zł. a.

c) Z cztérech kursów praktycznych robót kobiecych, do których wstęp po ukończeniu szkoły ludowéj. Opłata półroczna 10 zł. a.

d) Z kursu handlowego dla kobiét, do którego wstęp po ukończeniu szkoły wydziałowéj. Opłata półroczna 10 zł. a.

Niezamożne bywają uwalniane od opłaty.

Dyrektor: Antoni Gettlich.

Szkoła wydziałowa żeńska 4-klasowa z kursem robót kobiecych, kursem handlowym i kursem dopełniającym.

Warunki przyjęcia do klasy I. szkoły ludowéj:

1) Ukończony 6-ty rok życia; 2) Metryka chrztu lub urodzenia; 3) Świadectwo szczepionéj ospy.

I. Szkoła ludowa 4-klasowa męska
(na Podwalu).

Kierownik: Wojciech Michna.

II. Szkoła lud. 4-klasowa męska u św. Barbary
(Mały Rynek, 8).

Kierownik: Józef Krzanowski.

III. Szkoła ludowa 4-klasowa męska
(u św. Krzyża).

Kierownik: Władysław Lachowicz.

IV. Szkoła ludowa 4-klasowa męska
(na Smoleńsku).

Kierownik: Julijan Maciołowski.

V. Szkoła ludowa 4-klasowa męska
(w ratuszu, na Kazimierzu).

Kierownik: Majer Munk.

VI. Szkoła ludowa 5-klasowa żeńska
(w ratuszu, na Kazimiérzu).

Kierowniczka: Malwina Janowska.

VII. Szkoła ludowa 4-klasowa męska
(na Kleparzu).

Kierownik: Aleksander Pająk.

VIII. Szkoła ludowa 4-klasowa męska
(na Piasku).

Kierownik: Bronisław Olszewski.

IX. Szkoła ludowa 5-klasowa żeńska
(pod Wawelem).

Kierowniczka: Joanna Pogonowska.

X. Szkoła ludowa 5-klasowa żeńska
(przy ul. Garbarskiéj).

Kierowniczka: Leokadyja Cerchowa.

XI. Szkoła ludowa 4-klasowa męska
(na Dajworze).

Kierównik: Józef Balcarczyk.

XII. Szkoła ludowa 5-klasowa żeńska
(na Dajworze).

Kierowniczka. Franciszka Bienenfeldówna.

XIII. Szkoła ludowa 5-klasowa żeńska
(przy ul. Garbarskiéj).

Kierowniczka: Emilija Wyrobiszówna.

XIV. Szkoła ludowa 5-klasowa żeńska
(u św. Ducha).

Kierowniczka: Augusta Stypkowska.

Cztery *początkowe szkoły przemysłowe (wieczorne)* dla terminatorów i praktykantów handlowych są zaprowadzone i utrzymywane kosztem gminy przy szkołach: III, IV, V i VII.

b) Szkoły prywatne z prawem szkół publicznych:

1) Klasztorne·

I. Szkoła 6-klasowa żeńska P. P. Prezentek (u św. Jana).

Przełożona· Józefa Waligórska.

II. Szkoła 6-klasowa żeńska P. P. Duchaczek (u św. Tomasza).

Przełożona: Aniela Ogorzalska.

III Szkoła 5-klasowa żeńska P. P. Augustyjanek (na Kaźmierzu).

Przełożona: Weronika Sikora.

IV. Szkoła 4-klasowa żeńska S. S. Miłosierdzia (na Kleparzu).

Przełożona: Karolina Juhel.

2) Szkoły instytucyj i osób prywatnych:

I. Szkoła 8-klasowa żeńska p. Maryi Serwatowskiéj.

II. Szkoła 8-klasowa żeńska p. Ludmiły Tschapkowéj.

III. Szkoła 4-klasowa męska p. Tomasza Hendla

IV. Szkoła 1-klasowa męska ks. Kazimiérza Siemaszki.

c) Szkoły prywatne bez prawa szkół publicznych.

I. Szkoła 6-klasowa żeńska P. P. Franciszkanek (u św. Andrzeja).

Przełożona. Marcyjanna Bednarska.

II. Szkoła 6-klasowa żeńska P. P. Urszulanek (ul. Starowiślna, 7).

Przełożona: Ludmiła Popiel.

III. Szkoła 5-klasowa P. P. Wizytek.

Przełożona: Ludwika Tomaszewska.

IV. Szkoła 1-klasowa S. S. Felicyjanek.

V. Szkoła 1-klasowa żeńska w zakładzie sierót Sióstr Miłosierdzia na Kleparzu.

VI. Szkoła 1-klasowa żeńska w zakładzie sierót Sióstr Miłosierdzia na Kazimierzu.

VII. Szkoła 1-klasowa żeńska w zakładzie F. P. „Córek Bożéj Miłości", przy ulicy Biskupiéj.

Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych

(w Sukiennicach).

(Wystawa otwarta codziennie, z wyjątkiem poniedziałków, od godziny 11—4).

Dyrekcyja:

Prezes: Książe Marceli Czartoryski.
Wiceprezes: Marceli Jawornicki.
Sekretarz: hr. Zygmunt Cieszkowski,

Komisyja rozpoznawcza.

Przewodniczący: hr. Zygmunt Cieszkowski, Ludwik Michałowski, Piotr Stachiewicz, Mieczysław Pawlikowski, Teodor Rygier i dr. Stanisław Tomkowicz.

Towarzystwo muzyczne

(plac Szczepański, Nr. 3, I. piętro)
(Kancelaryja otwarta codziennie, z wyjątkiem świąt, od g. 12—1 i od 5—6).

Protektorowie.

Księżna Marcelina Czartoryska; książe Marceli Czartoryski; książe Władysław Czartoryski; hr. Artur Potocki.

Dyrektor: Wiktor Barabasz.

Konserwatoryjum Towarzystwa Muzycznego

(w lokalu Tow. Muzycznego).

Warunki przyjęcia:

Rodzice lub opiekunowie aspiranta muszą być członkami Tow. Muz. Wiek minimalny: dla kursów niższych lat 11; dla kursów wyższych i dla szkoły chóru solowego lat 16, dla szkoły dramatycznéj u kobiet lat 15, u mężczyzn lat 17. Kobiéty wyżéj lat 20, a mężczyźni starsi nad lat 24 nié mogą być przyjęci do konserwatoryjum. Aspirant musi się wykazać świadectwem szczepionéj ospy, świadectwem zdrowia, wreszcie pewnym stopniem wykształcenia tak umysłowego jak fizycznego i słuchem muzykalnym. Przyjęcie poprzedza egzamen wstępny. Wpisy rozpoczynają się 1 września i trwają do 15 t. m. a następnie rozpoczynają się wykłady i trwają do końca czerwca.

Dyrektor: Władysław Żeleński.

Władze skarbowe.

C. k. powiatowa dyrekcyja skarbu

(ulica Kanonicza, 17).

Dyrektor: Leopold Haylling-Degenfeld, c. k. radca dworu.

Ekspozytura c. k. prokuratoryi skarbu

(ul. Szczepańska, 1, I. piętro).

Naczelnik: Dyjonizy Kułaczkowski.

C. k. straż skarbowa.

(ulica Łobzowska, 102).

Inspektor straży skarbowéj: Józef Dobija, c. k. koncepista skarbowy.

C. k. główny urząd cłowy I. klasy

(przy dworcu kolei żelaznéj).

Naczelnik i nadrządca: Wiktor Martini.

C. k. miejscowa komisyja podatkowa

(Rynek, 34, pałac Spiski, I. piętro w oficynie).

Radca skarbowy: Franciszek Uzarski.

Główny urząd podatkowy i zbiorowy

(ulica Jagielońska, 5).

Starszy poborca; Wilibald Steczkowski.

C. k. fabryka tytoniu

(ul. Dolnych młynów, Nr. 27 i 28).
Dyrektor: Jan Prasil.

C. k. urząd próbierczy oraz wymiany złota i srébra

(ulica Kanonicza, 17, I. piętro, w podwórzu).
Nadwardajn i przełożony: Kunst Piotr.

Urząd akcyzny miejski.

Radca Magistratu, naczelnik administracyi: Feliks Piotrowski.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń i wzajemnego kredytu

(ulica Basztowa, Nr. 8).

Prezes rady nadzor.: Artur hr. Potocki. Wiceprezes: Zygmunt Dembowski.

Dyrekcyja Towarzystwa.

Dyrektor I.: Zenon Słonecki; dyr. II.: Maksymilian Łepkowski; dyrektor-referent: Henryk Kieszkowski, zastępcy: Antoni Wrotnowski i hr. Karol Scipio.
Sekretarz: Józef Mrazek.

Wydział rachunkowy:

Szef: Jan Geisler.

Wydział szkód

Szef: Adolf Hubaczek.

Dział ubezpieczeń na życie

Szef: Czesław Kieszkowski.

Towarzystwo wzajemnego kredytu.

Szef: Franciszek Kroebl.

Bioro statystyczne.

Szef: Kazimiérz Lange.

Handel, rolnictwo, komunikacyje.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu

(Rynek główny, 25, dom własny, parter).

Rada nadzorcza.

Prezes rady nadzorczéj: Andrzéj hr. Zamoyski; wiceprezes: Konrad Wenzel.
Dyrektor. Karol hr. Scipio.

Galicyjski zakład kredytowy ziemski

(Rynek gł. 25, II. piętro).

Rada nadzorcza

Prezes: hr. Zamoyski Andrzej; wiceprezes: Józef Michałowski.

Filija austr. węg. banku

(ulica Franciszkańska, 1, I. piętro).
(Godziny urzędowe: od 9—1).
Przełożony: Scholz Ludwik.

Filija c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego.

(Rynek, 30, róg Szewskiéj).
(Godziny urzędowe: od 9—12½ i od 3—5½).
Zarząd: Konstanty Tchórznicki i Zygmunt Szancer.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Krakowie

(ulica św. Marka, 5).
(Godziny urzędowe od 9-téj do 1-széj).

Prezes: Alfred Milieski; wiceprezes: dr. Franciszek Paszkowski.

Dyrekcyja.

Dyrektor przewodniczący: Feliks Dobrzański, kapit. i właśc. real; I. dyrektor-referent: Sobiesław Gawroński; II. dyrektor: Stanisław Mikucki.

Kasa Oszczędności miasta Krakowa

(ul. Szpitalna, 15, dom własny,).
(Godziny urzędowe od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt).
Dyrektorowie: Marceli Jawornicki, Franciszek Slęk.

Izba handlowo-przemysłowa

(ulica Grodzka, 59, I. piętro).

Prezes: Teodor Baranowski; wiceprezes: Albert Mendelsburg.

C. k. urząd pocztowy i telegraficzny

(przy ul. Grodzkiéj, 60, Dz. D).
(Godziny urzędowe, od 8 rano do 7 wieczorem — pieniądze odbierać można od 8—12 i 2—6; w niedziele tylko od 3—4).

Kraków (miasto).

Nadzarządca: Aleksander Dawidowski.

Na dworcu kolei.

(listy i przesyłki małe).
Nadkontroler: Jan Fürbeck.

W Sukiennicach.

Kontroler-kierownik: Karol Słabkowski.

C. k. Starostwo górnicze

(ul. Krupnicza, 25).

Naczelnik: Ireneusz Stengel, c. k. nadradca górniczy, asessor przy senacie górn. c. k. sądu kraj. w Krakowie.

C. k. urząd górniczy okręgowy w Krakowie.

Starszy komisarz: dr. Edmund Riel.

C. k. Towarzystwo rolnicze

(ul. Karmelicka, 42, I. piętro).

Prezydyjum.

Prezes: Artur hr. Potocki; I. wiceprezes: Stanisław Homolacs; II. wiceprezes: Władysław Struszkiewicz.

Towarzystwo okręgowe gosp.-rolnicze

na powiat krakowski i chrzanowski.
Prezes: Jan Skirliński.

Towarzystwo Tatrzańskie w Krakowie.

Zarząd centralny.

Prezes: ks. Eustachy Sanguszko, poseł na sejm; I wiceprezes: dr. Władysław Markiewicz, adwokat. II wiceprezes: dr. Franciszek Kasparek, prof. Uniw. Jagiell.

Zakład gazowy

(ulica Gazowa, 16).

(Godziny urzędowe od 8—12 i od 2—6).

Dyrektor: Mieczysław Dąbrowski.

Władze wojskowe.

Komenda wojskowa korpusu

(Stradom, 14).

Komenderujący: JEks. ks. Windisch-Grätz Ludwik, kawaler orderu korony żel. I. kl. z odznaką wojenną III klasy, orderu Leopolda, właściciel wojskowego krzyża zasługi, tajny radca, feldmarszałek-porucznik, szef sztabu jener., naczelnik oddziału wojskowego.

Kancelaryja komendy miejscowej i warowni (Festungs und Platz Com.), ul. Grodzka, 57.

Kancelaryja wojskowego urzędu parafijalnego I. korpusu (Militar- Pfarramt d. 1 Corps.-Com.), ulica św. Marka, 16.

Sąd wojskowy (Garnisons-Gericht) na Wawelu.

Kancelaryja intendantury I. korpusu (Intendanz d. I. Corps. Com.), ul. Stradom, 14.

Kancelaryja magazynu żywności (Verpflegs-Magazin). Budynek administracyjny bastion IV.

Dom transportowy (Garnizons-Transportshaus). Fort Nr. 12, za rogatką warszawską.

Oddział żandarmeryi Nr. 4, ul. Garncarska, 3.

Kancelaryja kadru uzupełniającego 13 pułku (Ersatz-Batalions-Cadre d. I. R. Nr. 13). Podzamcze, 10.

Główne koszary na Zamku.

Piérwsze galic. Tow. Weteranów wojskowych w Krakowie, pod protektoratem Najjaśn. Pana.

(Kancelaryja Tow. ul. Floryjańska 27).

Zarząd Towarzystwa.

Prezes honorowy: vacat.

Prezes Towarzystwa: Staszczyk Jan, c. k. wysł. nadporucznik.

Instytucyje dobroczynne.

Arcybractwo miłosierdzia i Bank pobożny

(ulica Sienna, 5).

(Kancelaryja otwarta codziennie, oprócz niedziel i świąt, od godziny 9—12).

Protektor: Jego Ekscelencyja ks. Albin Sas Dunajewski, Biskup krakowski.

Starszy: ks. kanonik Teofil Midowicz. Podstarszy: dr. Władysław Markiewicz.

Towarzystwo Dobroczynności.

(ul. Koletek, 29).

(Kancelaryja Towarzystwa, ulica Gołębia 4, otwarta z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 2—4).

Protektor: J. E. ks. Albin Sas Dunajewski, Biskup krakowski.

Prezesowa dam: Katarzyna z hr. Branickich hr. Potocka.

Wiceprezesowe dam: Zofija z hr. Rzyszczewskich Franciszkowa hr. Wodzicka i Eufemija Gwiazdomorska.

Prezes: dr. Władysław Ściborowski; Wiceprezesowie: dr. Józef Wawel-Louis, dr. Jan Hajdukiewicz, Ksawery Konopka, ks. prałat Henryk Matzke.

Rady ogólnéj członków 25 z tych 5 jako przewodniczący Wydziałów:

Wydziału spisu dr. Leon Cyfrowicz, wydz. skarbowego: Jan Gwiazdomorski; wydz. gospodarczego: Adam Miłaszewski; wydz. prawnego: dr. Karol Pieniążek; wydz. zdrowia: dr. Ludwik Wiszniewski.

Towarzystwo św. Wincentego a Paulo

a) żeńskie:

Prezesowa: Zofija hr. Wodzicka (ulica św. Jana. 11)

b) męskie:

Prezes: Ludwik hr. Dębicki (willa Wenecyja, ulica Wolska, 23).

Komitet Ochron dla małych dzieci.

Opiekunka główna: hr. Małachowska Helena.

Opiekun główny: J. E. ks. Albin Sas Dunajewski, Biskup krakowski.

Towarzystwo Opieki szpitalnej dla dzieci.

Protektor Towarzystwa: J. E. ks. Albin Sas Dunajewski, biskup krakowski.

Przewodnicząca komitetu: ks. Marcelina Czartoryska.

Zastępca: dr. Feliks Szlachtowski.

Towarzystwo Opieki nad Weteranami z r. 1831.

(Bióro przy ulicy Gołębiej 5)

(otwarte od godziny 10 – 12 i od 2 – 4).

Prezes: Jawornicki Marceli.

Zastępca prezesa: Ksawery baron Konopka.

Zakład św. Józefa dla osieroconych chłopców

(ulica Karmelicka, 141).

Dyrektor: Józef Kurzycki.

Szpital powszechny krajowy św. Łazarza.

Założony został w r. 1760, staraniem księcia Michała Poniatowskiego, prymasa Królestwa polskiego, w zakupionym na ten cel od klasztoru O. O. Karmelitów bosych budynku, do którego dekretem z dnia 8 kwietnia 1788 r. przeniesiono szpital św. Barbary wraz ze Zgromadzeniem Sióstr Miłosierdzia i ich funduszami, założony w r. 1714 przez Michała Szembeka, sufragana kated. krak., tudzież zakład położnic i podrzutków w roku

1220 założony, przez Iwona Odrowąża, biskupa krak., a obsługiwany na on czas przez zakonników de Saxia, w gmachu szpitala św. Ducha, z poleceniem, aby tak połączony zakład, zwał się szpitalem krajowym, pod nazwą: „Szpital świętego Łazarza".

Do szpitala tego przyłączono w r. 1879, na mocy nowego statutu, dawniejszy Szpital św. Ducha, założony w r. 1244 przez biskupa krakowskiego Jana Prandotę, pierwotnie, jedynie dla zaopatrzenia ubogich, który w r. 1821 połączono ze składem obłąkanych, założonym w roku 1679 przez biskupa krak. Jędrzeja Trzebickiego i przeznaczono go na umieszczenie chorych syfilistycznych.

Szpital ś. Łazarza jest zakładem krajowym i składa się:

1) z zakładu chorych z 4 oddziałów, a mianowicie: dla chorób wewnętrznych 2 oddziały, zewnętrznych 1 oddział, kiłowych i skórnych 1 oddział, a jedna część tego oddziału służy na klinikę tychże chorób.

2) z Zakładu położnic i chorób ginekologicznych.

Komitet.

Przewodniczący: dr. Korczyński Edward, prof. uniw.

Dyrektor: Harajewicz Jan, dr. med. chirurgi i magister położnictwa.

Szpital św. Ludwika dla dzieci

(ul. Strzelecka, 2).

Łóżek 100.

Dyrektor i lekarz ordynujący: dr. Maciej Leon Jakubowski.

Szpital Braci Miłosierdzia na Kazimierzu

(ulica Krakowska, 48/9).

Rządca szpitala: Romuald Matzek.

Szpital izraelicki na Kazimierzu

(ul. Skawińska, 8/87).

Rządca: Edward Kraütler.

Towarzystwo lekarskie krakowskie.

(Kancelaryja mieści się przy ulicy Basztowéj 4; otwarta codziennie od godz. 3—4).

Prezes: dr. Przemysław Pieniążek, doc. uniwersytetu Jagiellońskiego.

PODZIAŁ MIASTA KRAKOWA NA PARAFIJE.

Chcąc *„Kalendarz katolicki"* jak najpożyteczniejszym i jak najpraktyczniejszym uczynić podręcznikiem, staramy się wzbogacić treść jego na rok Pański 1889 i dalsze, bardzo ważnem objaśnieniem, które przysługę mieszkańcom naszego grodu uczyni — a czego dotąd żaden inny kalendarz krakowski ani przewodnik Krakowa nie wskazywał; i nic dziw, bo przeważnie wydawnictwa te starały się dogodzić potrzebom wszystkich wyznań. Tą ważną dla wszystkich katolickich mieszkańców Krakowa wskazówką jest objaśnienie ich o podziale miasta na parafije. — Kto dłużéj mieszkał w Krakowie — komu przychodziło zmieniać kilkakroć mieszkanie — przekonać się mógł z doświadczenia, jak przykrym — czasem bolesnym stał się ten brak objaśnienia przynależności do kościoła parafijalnego; uzasadnimy też w krótkości — jak ważną jest, w pewnych szczególniéj wypadkach, ta świadomość właściwéj parafii.

Pomijając już obowiązek spełnienia ściśle wedle woli Kościoła św. przykazań, słuchania nabożeństwa w niedziele i święta, i odprawiania spowiedzi św. w kościele parafijalnym, lub za opowiedzeniem się obowiązku właściwemu proboszczowi, przemilczając już, mówię, o téj pierwszej przyczynie, gdyż wiadomo, że w miastach większych, szczególniéj dla dogodności mieszkańców katolickich — Kościół przystaje i na spełnienie w któréjkolwiek świątyni katolickiéj tych świętych praktyk — to mamy na uwagę jednę z rzeczy najważniejszych, a tą jest: „zaopatrywanie chorych". Nieświadomość w tym względzie może się stać ciężkiem zmartwieniem, a poniekąd i wyrzutem dla otaczających umierającego, często nagłą śmiercią, a pragnących udzielić mu jaknajprędzéj pomocy kapłana; zwłoka w uskutecznianiu téj przysługi wielekroć zupełnie pozbawiła chorego pociech religijnych. Nie wszystkim może wiadomo, że tylko proboszczowi właściwéj parafii lub, za jego pozwoleniem, innym kapłanom wolno udzielać osta-

tnich sakramentów, to też posłanie księdza do niewłaściwej parafii staje się powodem zwłoki; tylko bowiem niektóre zakony wyrabiają sobie pozwolenie zaopatrywania chorych, bez względu na dzielnicę miasta. Reszta zaś świeckich kapłanów przy parafijach, mając swoję parafiją do obsłużenia, nie ma potrzeby starania się o takie pozwolenie, dla obsługiwania innych w mieście parafij. A zwłoka w tak ważnej chwili, jużto zniechęca nieraz mniej gorliwe otoczenie chorego, lub w usposobieniu lub zmianach stanu słabości u złożonego niemocą — wielką stratę duchową dlań przynieść może.

Podobnież rzecz się ma ze ślubami, które, choćby gdzieindziej odbyć się miały — jednak, bez zezwolenia kościoła parafijalnego, czynić kroków w tym względzie nie można.

Chrzty również w parafijalnych kościołach muszą być w księgi metrykalne wciągnięte.

Podczas tak zwanego „święcenia" na wielkonoc, wielu, nie wiedząc, skądby właściwego poprosić zawczasu księdza, czekają na zjawienie się przypadkowe któregokolwiek — a choć święcenie to jest zupełnie ważnem, bez względu czy dopełnione przez kapłana z tutejszej, czy obcej parafii, wiele domów uprościłoby sobie zachód, wiedząc skąd zawczasu księdza poprosić należy.

Wiedzieć bowiem trzeba, że w Krakowie jedna nieraz ulica do różnych parafij należy.

I w przyjmowaniu opłatków od służby kościelnej ujdzie się łatwo podejścia obcych sług kościelnych, gdy, prócz kolęd zakonnych i z właściwej parafii, nie będzie się z innych przyjmowało.

Ułatwienie będzie także w udawaniu się po wyciągi z metryk chrztu, ślubów i t. d., gdy się będzie wiedziało, która kamienica do której parafii należy.

Także podpisywanie kwitów, biorącym emerytury lub pensyje wdowie, szczególniej, gdy mieszkania zmienia się nieraz, będzie ułatwionem.

GODZINY URZĘDOWE PARAFIJALNE.

Parafija Najświętszéj Panny Maryi
(od 10—12 i od 4—6 popoł., prócz niedziel i świąt).
Proboszcz: Archiprezbyter infufat ks. Ludwik Bober. Do chrztu św. zapisuje ks. Antoni Gruszecki, metryki wydaje ks. Szymon Krupiński, protokóły przedślubne spisuje i metryki ślubne wydaje ks. Piotr Thury, sepultury spisuje i poświadcza kwity na pensyje ks. Józef Wojciechowski.

Parafija św. Krzyża
(od godz. 9—10 i od 3—4)
Proboszcz: ks. Wacław Cholewiński.

Parafija św. Szczepana
(od godz. 9—12 i od 4—5)
Administrator: ks. Eustachy Szczeniowski.

Parafija św. Floryjana
(od godz. 9—12 i od 4—6 prócz niedziel i świąt).
Proboszcz: ks. dr. Józef Krukowski.
Kancelaryją parafijalną prowadzi ks. Jan Stachowicz.

Parafija św. Mikołaja
(od 10—12 i od 4—6 z południa prócz niedziel i świąt.
Administrator: ks. Józef Brożek.

Parafija św. Wacława
(od godz. 10—12).
Czynności parafijalne załatwiają wikaryjusze katedralni.

Parafija Wszystkich Świętych
(od godziny 10—12 i od 2—4).
Proboszcz: ks. Waleryjan Serwatowski.

Parafija św. Anny
(od 10—12).
Proboszcz: ks. dr. Julijan Bukowski.

Parafija Bożego Ciała
(od godz. 10—2 oprócz niedziel i świąt).
Administrator: ks. Stanisław Słotwiński, opat Zgrom. księży Kanoników regularnych.
Czynności parafijalne załatwia ks. Edward Gajowy ze Zgr. ks. ks. kan. later.

Parafija św. Michała (na Skałce)
(od godz. 9—10 i od 2—3 prócz niedziel i świąt).
Administrator: ks. Ambrozy Federowicz, przeor Zgromadzenia O. O. Paulinów.

Parafija św. Salwatora (na Zwierzyńcu)
(od godziny 9—12 i od 2—5).
Proboszcz: ks. Warzyniec Oprzędek.

Parafija św. Norberta (gr. kat.)
(od 9—11 i od 4—5 prócz niedziel i świąt).
Proboszcz: ks. Jan Borsuk.

Nazwa ulicy	Dzielnica	Nazwa parafiji
Agnieszki św.	VII	Wszystkich Świętych.
Anny św.	I	św. Anny.
Augustyjańska	VIII	Bożego Ciała.
Basztowa	IV	św. Szczepana na Piasku.
„	V	św. Floryjana na Kleparzu.
Batorego	IV	św. Szczepana.
Bawół, plac	VIII	Bożego Ciała.
Bernardyńska	VII	Wszystkich Świętych.
Biskupia	IV	św. Szczepana.
Blichowa	VI	św. Mikołaja.
Bożego Ciała	VIII	Bożego Ciała.
Bracka	I	Najśw. Maryi Panny.
Ciemna	VIII	Bożego Ciała.
Dajwór	VIII	Bożego Ciała.
Dietla	VII	św. Mikołaja po ulicę św. Sebastyjana; Wszystkich Świętych po Starą Wisłę.
„	VIII	cała prawa strona ulicy, idąc od Krakowskiej ku Grzegórzkom do Bożego Ciała.
Długa	V	św. Floryjana.
Dominikański plac . . .	I	Wszystkich Świętych.
Ducha św. plac	I	św. Krzyża.
Estery	VIII	Bożego Ciała.
Filipa św.	V	św. Floryjana.
Floryjańska	I	od Nr. 360 do Nr. 371 do św. Krzyża; reszta do Najśw. Maryi Panny.
Franciszkańska	I	Wszystkich Świętych.
Garbarska	IV	św. Szczepana.
Garncarska	IV	św. Szczepana.
Gazowa	VIII	Bożego Ciała.
Giertrudy	I	cała ulica po ulicę św. Sebastyjana do św. Mikołaja;
„	VI	reszta do Wszystkich Świętych.
„	VII	
Gołębia	I	w połowie do N. P. Maryi; w drugiej połowie, t. j. tak zwana Gołębia niższa, N-ra: 14, 16, 9, 18, 20 11, 22 do św. Anny.
Grodzka	I	od Nru 1 do 12 do N. P. Maryi; od 13 i 14 do samego końca ulicy do Wszystkich Świętych.
Izaaka	VIII	Bożego Ciała.
Jagiellońska	I	św. Anny.
Jakóba	VIII	Bożego Ciała.
Jana św.	I	Najśw. Maryi Panny.
Jasna	VI	św. Mikołaja.
Józefa św. (patrz Poselska) .	I	Wszystkich Świętych.
Józefa	VIII	Bożego Ciała.
Kanonicza	I	Wszystkich Świętych.
Kapucyńska	IV	św. Szczepana.
Karmelicka	IV	św. Szczepana.
Katarzyny św.	VIII	Bożego Ciała.
Kolejowa	VI	św. Mikołaja.
Koletek	VII	Wszystkich Świętych.
Kopernika	VI	św. Mikołaja.
Krakowska	VIII	Bożego Ciała.
Krowoderska, lewa str. od plant	IV	św. Szczepana.
„ prawa strona . .	V	św. Floryjana
Krótka	V	św. Floryjana.

Nazwa ulicy	Dzielnica	Nazwa parafiji
Krupnicza	IV	św. Szczepana.
Krzywa	V	św. Floryjana.
Krzyża św.	I	św. Krzyża (do ulicy św. Mikołaja); reszta ku plantom do Najśw. Maryi Panny.
Kupa	VIII	Bożego Ciała.
Kurniki	V	św. Floryjana.
Latarnia, plac	III	św. Salwatora.
Loretańska	IV	św. Szczepana.
Lubicz	VI	św. Mikołaja.
Łazienna	IV	św. Szczepana.
Łobzowska	IV	św. Szczepana.
Magdaleny św., plac	I	Wszystkich Świętych.
Mała	III	św. Salwatora
Marka	I	Najśw. Maryi Panny.
Maryjacki plac	I	Najśw. Maryi Panny
Matejki plac	V	św. Floryjana.
Miedzuch	VIII	Bożego Ciała.
Mikołajska	I	Najśw. Maryi Panny.
Miodowa	VIII	Bożego Ciała.
Młynów dolnych	IV	św. Szczepana.
Mostowa	VIII	Bożego Ciała.
Na Groblach, plac	III	Wszystkich Świętych.
Nad Rudawą	III	Wszystkich Świętych.
Nad Wisłą	III	Wszystkich Świętych.
Nowa	VIII	Bożego Ciała.
Nowy plac	VIII	Bożego Ciała.
Ogrodowa	V	św. Floryjana po lewej stronie i dalej.
Pawia	V	św. Floryjana od plantacyj.
„	VI	prawa strona ulicy do św. Mikołaja.
Pędzichów	V	św. Floryjana.
Piekarska	VIII	Bożego Ciała.
Pijarska	I	od ulicy Szpitalnej do Floryjańskiej do św. Krzyża; ciąg dalszy do Najśw. Maryi Panny.
Podbrzezie	VIII	Bożego Ciała.
Podgórska	VIII	Bożego Ciała.
Podwale	IV	św. Szczepana.
Podzamcze	III	Wszystkich Świętych.
Polna	V	św. Floryjana.
Poselska	I	Wszystkich Świętych.
Przesmyk	VIII	Bożego Ciała.
Pusta	VIII	Bożego Ciała.
Rajska	IV	św. Szczepana.
Rakowicka	VI	św. Mikołaja.
Reformacka	I	Najśw. Maryi Panny.
Rybaki	VII	Wszystkich Świętych.
Rynek główny	I	Najśw. Maryi Panny.
„ mały	I	Najśw. Maryi Panny.
„ Kleparski	V	św. Floryjana.
Sebestyjana św.	VI	idąc od plantacyj po lewej stronie do św. Mikołaja;
„	VII	po prawej do Wszystkich Świętych.
Senacka	I	Wszystkich Świętych.
Sienna	I	do Najśw. Maryi Panny. Nra nieparzyste 9—17 do Wszystkich Świętych.
Skałeczna	VIII	do Bożego Ciała; Nr. 63 i 64 do św. Michała.

Nazwa ulicy	Dzielnica	Nazwa parafiji
Skawińska	VIII	Bożego Ciała.
Sławkowska	I	Najśw. Maryi Panny.
Słowiańska (albo plac ś. Krzyża)	V	św. Floryjana.
Smoleńsk	III	Wszystkich Świętych.
Starowiślna	VI	po starą Wisłę do św. Mikołaja.
„	VIII	za starą Wisłą do Bożego Ciała.
Stolarska	I	do Najśw. Maryi Panny. 13, 15 i 17 do Wszystkich Świętych.
Stradom	VII	Wszystkich Świętych.
Straszewskiego	I	Wszystkich Świętych.
„	III	Wszystkich Świętych.
Strzelecka	VI	św. Mikołaja.
Studencka	IV	św. Szczepana.
Szczepańska	I	Najśw. Maryi Panny.
Szczepański plac	I	N. Maryi Panny, strona północna do św. Anny.
Szeroka	VIII	Bożego Ciała.
Szewska	I	Najśw. Maryi Panny w połowie; w drugiej połowie od przecznicy do plant do św. Anny.
Szlak	V	św. Floryjana.
Szpitalna	I	po lewej stronie od Nru 4 do 28 i po prawej od Nru 9 do 19 do Najśw. Maryi Panny; reszta zaś do św. Krzyża.
Tomasza	I	Najśw. Maryi Panny.
Topolowa	VI	św. Mikołaja.
Trynitarska	VIII	Bożego Ciała
Ubogich	VIII	Bożego Ciała.
Warszawska	V	św. Floryjana.
Wawrzyńca św.	VIII	Bożego Ciała.
Wąska	VIII	Bożego Ciała.
Węglowa	VIII	Bożego Ciała.
Wielopole	VI	św. Mikołaja.
Wiślna	I	Najśw. Maryi Panny, z rynku po Gołębią i jeszcze Nr. 8; po prawej str. od ul. ś. Anny do św. Anny.
Wolnica, plac	VIII	Bożego Ciała
Wolska	III	Wszystkich Świętych.
Wszystkich św. plac	I	Wszystkich Świętych.
Wygoda	III	św. Salwatora.
Zacisze (Cicha)	V	św. Floryjana.
Zamek na Wawelu	II	św. Wacława.
Zielona	VI	św. Mikołaja.
Zwierzyniecka	III	Wszystkich Świętych.

GROBY KRÓLEWSKIE
W KATEDRZE NA WAWELU.

Groby te (wyrestaurowane przez prof. Łepkowskiego) otwarte bywają dla zwiedzających w czasie wolnym od nabożeństw w katedrze. Msze św. w krypcie przed wzniesionym roku 1876 ołtarzem, wykonanym wedle projektu znakomitego architekta Violet le Duc'a (zmarłego w 1879 roku), odprawiają się w rocznicę zgonu kilku królów i ich żon, jak:

12 lutego za Stanisława Augusta, jako w dzień jego śmierci; oraz msza św. druga za Tadeusza Kościuszkę, jako w dzień jego urodzin;

1 kwietnia za Zygmunta Starego;

23 kwietnia za Zygmunta III;

8 maja za Barbarę Radziwiłłównę;

21 maja za Władysława Jagiełłę;

Pięćsetletnią rocznicę chrztu Jagiełły obchodzono uroczyście w Krakowie 15 lutego 1886 r. nabożeństwem w katedrze wawelskiej. 21 stycznia 1887 przy pomiarach, dokonywanych z powodu zamierzonej restauracyi katedry wawelskiej, gdy (celem przekonania się czy pod pod prezbiteryjum nie znajduje się osobna krypta), usunięto taflę posadzki przed wielkim ołtarzem, od strony Ewangelii, ukazał się ukośny otwór, a w dalszem badaniu grób. Jak się pokazało był to grób królowej Jadwigi. Dalej, w niższym poziomie prezbiteryjum, przed nagrobkiem kard. Fryderyka, odkryto grób, jak dochodzenia wykazały, Zbigniewa Oleśnickiego. — W tymże roku, w październiku, odkryto w Wrocławiu, w katedrze grób biskupa niegdyś krakowskiego Nankiera († 1341).

7 czerwca jako w wigiliję Ś. Ś. Trójcy za duszę Jana III;

W dniach 11 i 12 września 1883 r. Polska obchodziła uroczyście 200-letnią rocznicę zwycięstwa tego króla pod Wiedniem. Na Wawelu odbyło się nabożeństwo tak uroczyste, tak wspaniałe, jak przystało pamiętnej godzinie; a z ambony, na której złotousty Skarga przemawiał do ukoronowanych słuchaczów, rozległy się wymowne słowa ks. kanonika Pelczara.

7 czerwca za Kazimierza Jagiellończyka;

7 lipca za Zygmunta Augusta;

9 września za Annę Jagiellonkę;

19 października za księcia Józefa Poniatowskiego,

11 listopada za Władysława Warneńczyka;

20 listopada za Bonę;

12 grudnia za Stefana Batorego;

Zwłoki Batorego odkryto 19 czerwca 1877 r., przy reparacyi kaplicy na Wawelu, w której się znajduje marmurowy jego pomnik. Po zerwaniu posadzki, po lewej stronie ołtarza, zwłoki złożone były w dwóch trumnach: pierwsza dębowa, wylana jakąś żywicą, czy też smołą, druga cynowa. Zwłoki były bardzo dobrze zachowane; 12 grudnia 1886 roku obchodzono uroczystem nabożeństwem na Wawelu 300-letnią rocznicę śmierci jego.

16 grudnia za Jana Kazimierza i Maryją Ludwikę.

W dzień zaduszny kler zamkowy schodzi do grobów na odśpiewanie tam *Salve Regina;* w tygodniu zadusznym za wszystkich królów.

Msze św. odprawiane bywają przez księży kanoników o godzinie 9½, w dniach wymienionych.

W grobach palą się trzy lampy: w krypcie, w kształcie korony Chrobrego, ofiarowana przez rodzinę hr. Zamoyskich; w grobie Zygmunta Starego, w formie korony Kazimierza Wielkiego, sfundowana przez księcia Władysława Czartoryskiego. Ma też ołtarz krypty aparat, którym go opatrzyły panie: Iza hr. Działyńska. Ksawerowa Pusłowska i Aleksandrowa oraz Konstantowa hr. Przezdzieckie. Krzyż w stylu romańskim *(crux processionalis)* przysłał J. E. ks. kardynał Ledóchowski. Witraż, przedstawiający świętego Leonarda, sprawiony przez hr. Adamową Potocką, a zrobiony wedle kartonu, który wykonał i ofiarował Matejko.

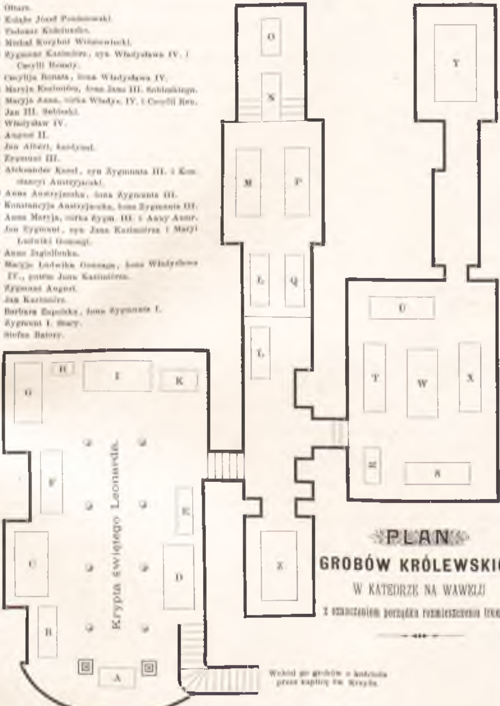
GRÓB ZASŁUŻONYCH.

W krypcie pod kościołem na Skałce, w której spoczywają zwłoki Długosza, Lucyjana Siemieńskiego, Wincentego Pola i J. I. Kraszewskiego odprawiają się nabożeństwa za dusze znakomitych w narodzie. Zwiedzać można ten grób zawsze, za zgłoszeniem się do księdza przeora O. O. Paulinów.

GRÓB KS. PIOTRA SKARGI.

W kościele św. Piotra, wyrestaurowany staraniem prof. Łepkowskiego w r. 1883, można zwiedzać, za zgłoszeniem się do zakrystyi. W grobie tym znajdują się dwie trumienki: w jednej z nich, cynowej, zrobionej w stylu późniejszego renesansu, długiej tylko 82½ centymetrów, znajdują się zwłoki Skargi. Sprawiła ją w r. 1695 Katarzyna z Sobieskich (siostra króla Jana III.) Dominikowa, księżna Ostrogska, wojewodzina krakowska, która później wyszła za Michała księcia Radziwiłła, wojewodę wileńskiego, podkanclerza i hetmana polnego litewskiego. Obok téj trumienki metalowej stoi druga jeszcze mniejsza (75 centimetrów mająca) z piaskowca. W niej złożono sutannę tego świątobliwego zakonnika. Dnia 27 września śpiewają tam O. O. Jezuici *Salve Regina*.

A Ołtarz.
B Książe Józef Poniatowski.
C Tadeusz Kościuszko.
D Michał Korybut Wiśniowiecki.
E Zygmunt Kazimierz, syn Władysława IV. i Cecylii Renaty.
F Cecylija Renata, żona Władysława IV.
G Maryja Kazimiera, żona Jana III. Sobieskiego.
H Maryja Anna, córka Władys. IV. i Cecylii Ren.
I Jan III. Sobieski.
K Władysław IV.
L August II.
Ł Jan Albert, kardynał.
M Zygmunt III.
N Aleksander Karol, syn Zygmunta III. i Konstancyi Austryjackiej.
O Anna Austryjaczka, żona Zygmunta III.
P Konstancyja Austryjaczka, żona Zygmunta III.
Q Anna Maryja, córka Zygm. III. i Anny Austr.
R Jan Zygmunt, syn Jana Kazimierza i Maryi Ludwiki Gonzagi.
S Anna Jagiellonka.
T Maryja Ludwika Gonzaga, żona Władysława IV., potem Jana Kazimierza.
U Zygmunt August.
W Jan Kazimierz.
X Barbara Zapolska, żona Zygmunta I.
Y Zygmunt I. Stary.
Z Stefan Batory.



PLAN
GROBÓW KRÓLEWSKICH
W KATEDRZE NA WAWELU
z oznaczeniem porządku rozmieszczenia trumien.

Zakony w Krakowie istniejące.

Klasztory męskie.

1. *Klasztor ks. ks. Kanoników Regularnych* Lateraneńskich, przy kościele Bożego Ciała, ul. Bożego Ciała Opat: Ks. Stanisław Słotwiński.
2. *Klasztor O. O. Paulinów* przy kościele św. Michała na Skałce, ul. Skałeczna. Przeor: O. Ambroży Federowicz.
3. *Klasztor O. O. Dominikanów* przy kościele św. Trójcy, ul. Stolarska. Przeor. O. Maryjan Pavoni.
4. *Klasztor O. O. Franciszkanów* przy kościele św. Franciszka, plac W. W. Świętych. Gwardyjan: O. Remigijusz Duda.
5. *Klasztor O. O. Reformatów* przy kościele św. Kazimiérza, ul. Reformacka. Gwardyjan: O. Melchior Kruczyński.
6. *Klasztor O. O. Kapucynów* przy kościele Zwiastowania Najśw. Panny Maryi, ul. Loretańska, 11. Gwardyjan: O. Leon Doliński.
7. *Klasztor O. O. Bernardynów* przy kośc. św. Bernarda, ul. Bernardyńska. Kustosz: O. Pius Mianowski.
8. *Klasztor O. O. Augustyjanów* przy kośc. św. Katarzyny, ul. Augustyjańska. Przeor: O. Augustyn Sutor.
9. *Klasztor O. O. Karmelitów* przy kośc. Nawiédzenia N. M. P., ul. Karmelicka. Przeor: O. Maryjan Spolski.
10. *Klasztor Braci Miłosierdzia* przy kośc. św. Trójcy, ul. Krakowska 48. Przeor i definitor: O. Justyn Czech.
11. a). *Kollegijum O. O. Jezuitów* z kaplicą Najsł. Serca P. Jezusa, ul. Kopernika, 26. Rektor: O. Antoni Langer.
    b). *Dom O. O. Jezuitów* przy kościele św. Barbary, Plac Maryjacki 7. Superior: O. Stanisław Załęski.
12. *Klasztor O. O. Pijarów* przy kościele Przemienienia Pańskiego, ul. Pijarska. Rektor: O. Tadeusz Chromecki
13. a). *Klasztor Ks. Ks. Misyjonarzów* przy kośc. Nawrócenia św. Pawła, ul. Stradom. Przełożony: Ks. Filip. Gołaszewski.
    b). *Klasztor Ks. Ks. Misyjonarzów* przy kośc. św. Wincentego a Paulo, Rynek Kleparski, 19. Wizytator Zgromadzenia i dyr. W. W. P. P. Szarytek na całą Galicyję: Ks. Soubieille; przełożony domu tenże sam
14. *Klasztor Ks. Ks. Zmartwychwstańców*, ul. Łobzowska, 8. Superior: Ks. Leon Zbyszewski.

Klasztory żeńskie.

1. *Klasztor P. P. Norbertanek* przy kośc. św. Augustyna na Zwierzyńcu. Ksieni: P. Eufemija Żarska
2. *Klasztor P. P. Kanoniczek* św. Ducha de Saxia (Duchaczek), Szpitalna, 12. Przełożona: P. Aniela Ogorzalska
3. *Klasztor P. P. Wizytek* przy kośc. św. Franciszka Salezego, Biskupia, 24. Przełożona: P. Zofija Waleryja Tomaszewska.
4. *Klasztor P. P. Dominikanek* przy kośc. Najśw. Maryi P. Śnieżnéj na Gródku, ul. Mikołajska. Subprzeorysza: P. Hiacenta Kamy.
5. *Klasztor P. P. Bernardynek* przy kośc. św. Józefa, ul. Poselska, 21. Przełożona: P. Serafina Łastowiecka.
6. *Klasztor P. P. Klarysek* (Franciszkanek) przy kośc. św. Jędrzeja, ul. Grodzka, 54. Ksieni: P. Józefa Leszczyńska.
7. *Klasztor P. P. Augustyjanek* przy kośc. św. Katarzyny, ul. Skałeczna. Przełożona: P. Weronika Sikora.
8. a). *Klasztor P. P. Karmelitanek bosych* przy kośc. św. Teresy, ul. Kopernika, 44. Przełożona: P. Urszula Strzoda.
   b). *Klasztor P. P. Karmelitanek bosych poznańskich*, ul. Łobzowska, 38. Przełożona: P. Maryja Stanisława od Dzieciątka Jezus.
9. *Klasztor P. P. Urszulanek*, ul. Starowiślna, 7. Przełożona: P. Ludmiła Popielówna.
10. *Klasztor P. P. Prezentek* przy kośc. św. Jana, ul. św. Jana. Przełożona: P. Józefa Waligórska.
11. a). Zgromadzenie: *Siostr Miłosierdzia* przy kościele Najsłodszego Serca Jezusowego ul. Warszawska, 8. Przełożona domu i wizytatorka zgromadzenia na Galicyją: P. Karolina Juhel.
    b). *Siostry Miłosierdzia* przy kośc. szpitalu św. Łazarza. Przełożona: P. Agnieszka Zarembianka.
    c). *Siostry Miłosierdzia* przy szpitalu św. Ludwika na Wesołéj. Przełożona: P. Joanna Świętorzecka.
    d). *Siostry Miłosierdzia* przy ochronce św. Elżbiéty na Kazimierzu, ulica Piekarska.
    e). *Siostry Miłosierdzia* przy Ochronce przy ulicy Krowoderskiéj. Przełożona: P. Barbara Kyszewska.
12. a). *Klasztor P. P. Felicyjanek* przy kośc. Niep. Serca Maryi, ul. Smoleńsk. Przełożona gieneralna: P. M. Magdalena Borowska.
    b). *Klasztor P. P. Felicyjanek* w domu św. Feliksa, ul. Mikołajska. Przełożona: M. Anna Bielska.
    c). *Panny Felicyjanki* przy ochronce św. Kajetana przy ulicy Kopernika. Przełożona P. Michalina Łabęcka.
    d). *Panny Felicyjanki* w zakładzie ubogich kobiét św. Benedykta Józefa Labre'a przy ulicy Blichowéj. Przełożona: P. Alojza Widziałkowska.
13. Zgromadzenie *Bożéj Miłości*, ul. Biskupia. Przeorysza: P. Józefa Kock.

C. K. NOTARYJUSZE Z SIEDZIBĄ W KRAKOWIE.

(Godziny urzędowe od 9—12 i od 3—6).

Brzeski Wiktor, ul. Kanonicza, 14.
Gutowski Julijan, ul. Gołębia, 4.
Muczkowski Stefan, ul. Bracka, 13.
Rudolphi Karol, ul. Poselska, 17.

ADWOKACI KRAKOWSCY.

(Godziny przyjęcia: od 9—12 i od 3—6).

Dr. *Ablamowicz Stanisław*, Mały Rynek, 1.
„ *Blatteis Zygmunt*, ul. Grodzka, 51.
„ *Boroński Lesław*, ul. Grodzka, 1.
„ *Brummer Hermann*, ul. Poselska, 18.
„ *Chmurski Serafin*, ul. Poselska, 20.
„ *Czerny Bolesław*, ul. Bracka, 13.
„ *Czesznak Feliks*, ul. Grodzka, 36.
„ *Dadlez Wilhelm*, plac Wszystkich Świętych, 8.
„ *Deiches Izydor*, plac Wszystkich Świętych, 11.
„ *Dobija Antoni*, ul. Grodzka, 48.
„ *Eibenschutz Zygmunt*, Rynek główny, 15.
„ *Grudziński Stefan*, ul. św. Jana, 4.
„ *Hajdukiewicz Jan*, ul. Sławkowska, 10.
„ *Horowitz Leon*, ul. Poselska, 9.
„ *Hubaczek Eugienijusz*, ul. Poselska, 16.
„ *Ichheiser Michał*, ul. Bracka 11.
„ *Jakubowski Faustyn*, Rynek główny, 13.
„ *Jakubowski Roman*, ul. Stolarska, 13.
„ *Kapiszewski Ludwik*, ul. Starowiślna, 8.
„ *Kastory Władysław*, ul. św. Krzyża, 3.
„ *Kaufmann Józef*, plac Dominikański, 4
„ *Klein Zygmunt*, plac Dominikański, 4.
„ *Kopff Józef*, ul. Stolarska, 4
„ *Koy Michał*, ul. św. Jana, 1.
„ *Leo Artur*, ul. Wiślna, 9.

Dr. *Leszko Władysław*, Rynek główny, 43
„ *Lisowski Władysław*, Rynek główny, 29.
„ *Ławrowski Roman*, ul. Grodzka, 55.
„ *Markiewicz Władysław*, ul. Grodzka, 15.
„ *Mochnacki Józef*, ul Bracka, 6.
„ *Paszkowski Franciszek*, ul. św. Marka, 9.
„ *Pieniążek Karol*, ul. św. Jana, 13
„ *Propper Jan Albert*, Rynek główny, 17.
„ *Retinger Józef*, ul. Wiślna, 5.
„ *Rosenblatt Joachim*, plac Dominikański, 1.
„ *Rosenblatt Józef*, ul. Grodzka, 11.
„ *Rothwein Leon*, plac Dominikański, 5.
„ *Schoen Henryk*, plac Dominikański, 3.
„ *Schonberg Maurycy*, ul. Grodzka, 50.
„ *Smolarski Kazimierz*, ul. Grodzka, 39.
„ *Starzewski Rudolf*, ul. Floryjańska, Hotel pod Różą.
„ *Styczeń Wawrzyniec*, ul. Mikołajska, 4.
„ *Szlachtowski Feliks*, ul. Podwale, 12.
„ *Unger Samuel*, plac Maryjacki, 9.
„ *Wechsler Maurycy*, ul. św Giertrudy, 10.
„ *Wędrychowski Władysław*, ul Gołębia wyższa, 6.
„ *Weigel Ferdynand*, ul Grodzka, 59.
„ *Witkosz Ferdynand*, ul. Mikołajska, 2.
„ *Witkosz Władysław*, ul. Szpitalna, 6.

DOKTORZY MEDYCYNY PRAKTYKUJĄCY w KRAKOWIE.

(W nawiasach godziny przyjęcia).

Adamkiewicz Albert, Wiślna, 7 (3—4).
Balicki Stanisław, św. Tomasza, 31 (3—5).
Bandrowski Julijusz dentysta, Rynek gł., 7 (10-1 i 3-6).
Bednarski Jan, Szpital św Łazarza (3—4).
Blatteis Jakób, Krupnicza, 16 (2—4).
Blumenstok Leon, Podwale, 10 (3—4).
Bobkiewicz Jan, Mały Rynek, 3 (3—4).
Bossowski Aleksander, Klinika (3—4).
Braun Stanisław, Klinika (3—4).
Braunstein Fryderyk, Krakowska, 25.

Browicz Tadeusz, Podwale, 10 (3—4).
Buszek Jan, Rynek, 39 (8—9 i 2—4).
Bukowski August, szpital św. Łazarza (4—5).
Buzdygan Mikołaj, Klinika (3—4).
Cercha Maksymilijan, Gołębia, 6 (3—4).
Cholewicz Franciszek, Sienna, 3 (3—4).
Cybulski Napoleon, Krupnicza, 23 (2—4).
Domański Stanisław, Szczepańska, 9 (3—4).
Doskowski Józef, Bracka, 4 (9—10 i 3—4).
Drobner Jakób, Stradom, 25 (2—4).
Drożdż Bolesław, św. Jana, 11 (8—10 i 3—4)
Eichhorn Ferdynand, Krakowska, 35.
Filipkiewicz Stefan, Giertrudy, 10.
Filimowski Antoni, Grodzka, 10 (2—4).
Gabryszewski Antoni, Basztowa, 5 (3—4).
Gluziński Władysław, Szewska, 27 (3—4).
Głuchowski Franciszek, św. Jana, 24 (3—4).
Godlewski Kazimierz, Floryjańska, 55 (3—4).
Goebel Karol dentysta, Plac W. W. Świętych, 10 (9-1 i 3-5).
Gross Salomon, Grodzka, 63.
Gwiazdomorski Jan, Karmelicka, 39 (3—4).
Harajewicz Jan, Szpital św. Łazarza.
Harajewicz Władysław, szpital św. Łazarza (2—4).
Hempel Józef, Rynek gł., 5 (3—4).
Hernich Franciszek, Lubicz, 22 (9—10 i 3—4).
Jakubowski Maciéj Leon, Podwale, 10.
Jaworski Walery, Sławkowska, 12 (4—5).
Jodłowski Jan, ul. św. Jana, 8 (8—9 bezpł. i 3—5).
Jordan Henryk, Wiślna, 5 (3—4).
Junger Jakób, Krakowska, 29 (2—4).
Jurowicz Izydor, Stradom, 17 (2—4).
Kaufmann, Grodzka, 32 (2—4).
Kirschner Aron, Węglowa (2—4).
Kohlberger Władysław, szpital św. Łazarza (3—4).
Kohn Maksymilijan, Floryjańska, 19 (2—4).
Kopernicki Izydor, Sławkowska, 29 (4—5).
Kopff Leon, Szczepańska, 1 (3—4).
Korczyński Edward, Szpitalna, 40 (2—4).
Koy Stanisław, Floryjańska, 3 (2—4).
Kozłowski Sykstus, Biskupia, 14 (11—12).
Kramarzyński Karol, Mały Rynek.
Krongold Wilhelm, Krakowska, 17 (3—4).
Kwaśnicki August, Basztowa, 4 (2—4).
Lange Adam, Garbarska, 1 (3—4).
Lustgarten Ludwik, Dietla, 52 (2—4).
Łazarski Józef, Grodzka, 62 (3—4).
Madurowicz Maurycy, Bracka, 6 (3—4).
Marcisiewicz Feliks, Grodzka, 35 (11—12).
Mars Antoni, Floryjańska, 22 (3—4)
Mączka Tomasz, Floryjańska, 24 (9—10 i 3—4).
Momidłowski Walery, szpital św. Ludwika (8—10).
Mendelsburg Henryk, Rynek, 15 (4—5).
Murdzieński Franciszek, Floryjańska, 51 (3—4).
Natter Wiktor, Sławkowska, 16.
Obaliński Alfred, Bracka, 8 (3—4).
Oettinger Józef, Rynek, 10 (3—5).
Opiński Jan, Szlak, 12 (3—4).
Paleczny Józef, Szewska, 7.
Pareński Stanisław, Rynek, 42 (3—5).
Paszkowski Stanisław, św. Anny (3—4).
Piasecki Wenanty, Sławkowska, 31 (3—4).
Pieniążek Przemysław, Bracka, 10 (3—5).
Poniklo Stanisław, Bracka, 5 (3—4).
Porębowicz, szpital św. Ludwika.
Rościszewski Erazm, Floryjańska, 47 (1$^1/_2$—2$^1/_2$).
Rosensweig Józef, Floryjańska, 20 (3—4).
Rosner Antoni, Rynek, 22 (3—5).
Rosenblatt Emanuel Grodzka, 15 (3—4).
Rydel Lucyjan, Floryjańska, 33 (10—12).
Rydygier Ludwik, Kopernika, 2 (3—4).
Schaiter Ignacy, Grodzka, 28 (3—4).
Schmidt Filip, Krakowska, 48 (2—3).
Schwarz Albin, Zwierzyniecka, 10 (3—4).
Sciborowski Władysław, Franciszkańska, 4 (3—4).
Skobel Stanisław, Rynek, 23 (2—5).
Śliwiński Michał, Mikołajska, 4.
Sokołowski Henryk, szpital św. Łazarza.
Sondermayer Roman, Klinika (3—4).
Spira Rafał, Krakowska (1—2 a 2—3 bezpł.).
Stopczański Aleksander, Kopernika, 12.
Surzycki Józef, Bracka, 11 (3—4).
Szewczyk Józef, Franciszkańska, 1 (2—4).
Szymkiewicz Kazimierz dentysta, Rynek, 26 (8-6 i 3-5).
Trzebicky Rudolf, Grodzka, 38 (3—4).
Tuszyński Ferdynand,
Walentowicz Andrzéj, *weterynarz*.
Wilkosz Aleksander, Mały Rynek, 4 (3—4).
Wiszniewski Ludwik, Szczepańska, 11 (3—4).
Wojnarski Tomasz, Basztowa, 11 (3—4).
Zarewicz Aleksander, Floryjańska, 30 (2—4).
Zaręba Tomasz, Szewska, 7 (3—4).
Ziembiński Jan, Jagiellońska, 9 (2—4).
Żelazowski Wiktor, Gertrudy, 18 (3—4).
Żuławski Karol, Floryjańska, 13 (2—4).

DENTYŚCI.

Bandrowski Julijusz dr., Rynek, 7 (w środy i soboty bezpł.)
Dłużyński Jan, Floryjańska, 12 (10—1 i 2—5).
Goebel Karol dr., Plac W. W. Świętych, 10.
Hrebenda Władysław, Szpitalna, 17 (9—1 i 2—5).
Szymkiewicz Kazimierz dr., Rynek, 27 (9—1 i 3—5).

PRZEPISY POCZTOWE.

Adresy. Korespondencyje powinny być opatrzone jak najdokładniejszym adresem, mianowicie: imię i nazwisko, miejsce, ostatnia poczta, ulica i Nr. domu.

Listy zwyczajne. Pod formą listu nie wolno wysyłać cięższej paczki nad 250 gramów. Za granicę można, bez względu na wagę.

Należytość za listy zwyczajne w całem państwie Austryjackiem do wagi 20 gr., oraz do cesarstwa Niemieckiego do wagi 15 gramów jest 5 ct., nad 20 do 250 gramów (15 ł. cł.) 10 ct. Do Serbii i Czarnogóry list zwykły (15 gramów) kosztuje 7 ct., do wszystkich innych państw europejskich i do Ameryki 10 ct. Za każde dalsze 15 gr. nowa opłata w tym samym stosunku.

Za listy, które w miejscu doręczane bywają, opłaca się do 15 gr. 3 ct., nad 15 do 250 gr. 6 ct. Za nieopłacone opłaca odbiorca 6 ct. do 20 gr.; 9 ct. do 250 gr.

Listy kartkowe z wyciśniętą marką po cenie 3 ct. (miejscowe) i po cenie 5 ct., które mogą być przesyłane do wszystkich krajów monarchii austryjackiej i Niemiec, a do innych państw za dolepieniem odpowiedniej marki.

Karty korespondencyjne po 2 ct. mogą być przesyłane do wszystkich krajów monarchii austryjackiej, Prus i Niemiec; karty te można wysyłać i do innych państw, dolepiając markę 3-centową. Karty korespondencyjne mogą być rekomendowane, jak listy, za opłatą 10 ct. Są także karty **korespondencyjne podwójne** (z odpowiedzią zapłaconą) po cenie 4 ct. Karty te służą w obrębie Austryi.

Na listy rekomendowane otrzymuje się kwit. Należytość rekomendacyjna do wszystkich krajów europejskich wynosi: 10 ct.; za granicę muszą być pieczętowane jedną lub dwoma pieczęciami, w kraju zaś mogą być tylko zalepione.

Druki. Przedmioty drukowane, litografije, sztychy, fotografije, przesyłają się pod przepaskami. Należytość za przesyłane druki w państwie Austryjackiem, oraz do Niemiec wynosi: do 50 gr. 2 ct., do 250 gr. 5 ct., do 500 gr. 10 ct.; do 1 klgr. 15 ct. Waga nie może przenosić 1 klgr. Pod przepaską nie wolno posyłać listów; adres pisze się na przepasce. Za granicę Austryi i Niemiec opłata od druków pod opaską od każdych 50 gr. wynosi 3 ct. Waga może dochodzić do 2 klgr.

Próby towarów nie powinny mieć wartości kupieckiej. Płynów, szkieł i narzędzi ostrych, jako próbek, nie wolno posyłać. Opakować tak należy, aby urząd pocztowy mógł sprawdzić, iż to są próbki. Sukna, płótna i wszelkie tkaniny pod opaską krzyżową, zboże i w ogóle rzeczy sypkie w woreczkach obwiązanych, lecz niepieczętowanych. Adres na mocnym papierze winien zawierać dopisek: próbki, oraz nazwisko lub firmę, znak fabryczny towaru, numer i cenę; lecz nadto żadnych innych dopisków robić nie wolno, ani też przywiązywać do nich listów. Powinny być frankowane i nie przenosić wagi do 250 gr. Należytość 5 centów.

Posyłka z próbkami nie powinna przewyższać: na długość 20 cntmtr., na szerokość 10 cntmtr., na grubość 5 cntmtr.

Listy z pieniędzmi winny się mieścić w kopercie trwałej, zaopatrzonej pięcioma pieczęciami; przyczem środkowa pieczęć w ten sposób ma być położoną, by dotykała wszystkich czterech skrzydeł koperty; przy użyciu urzędowej koperty, wystarczą dwie pieczęcie. Gotówkę brzęczącą posyłając, należy obwinąć ją w papier, przypieczętować wewnątrz koperty, aby się nie poruszała. Ciężkie przesyłki pieniędzy mocno upakować w woreczki. Wysyłając pieniądze do Niemiec, najlepiej posyłać banknoty papierowe; do Francyi, Włoch, Rosyi i t. d. najtaniej i najwygodniej wypadnie kupić w banku przekaz na żądaną sumę, i takowy przesłać w liście rekomendowanym.

Opakowanie. Przedmioty małej wartości, którym przyciśnięcie nie szkodzi, nie przepuszczające tłuszczu lub wilgoci, nie przenoszące ciężaru 5 kilogramów, pakować można w papier mocny i obwiązać sznurkiem. Posyłki większej wartości, mogące się uszkodzić przez wilgoć, tarcie, przez przyciśnienie, należy starannie pakować w skrzyneczki. Za granicę Austryi i Niemiec wszelkie posyłki muszą być opakowane w płótno lub ceratę i adres nie może być przylepionym, tylko na samem płótnie napisany.

Zaliczki pocztowe w kraju. (Nachnahme). Wolno wysyłać przesyłki do wszystkich w kraju poczt monarchii austryjackiej, jako też węgierskich, za zaliczką do wysokości 500 zł. austr. Służy do tego list frachtowy z papieru ciemnego, opatrzony marką stemplową 5 ct., który zarazem jest połączony z kwitkiem zaliczkowym, a nie może być inny, jak tylko w urzędzie pocztowym kupiony za 6 ct. Osoba wysyłająca ma wszystkie wiersze na liście frachtowym, oraz górny przedział na kwicie zaliczkowym dokładnie wypełnić. Pieczęć, jaką przesyłka jest pieczętowaną, taka sama ma być w miejscu naznaczonem (kółko). Skrobania i poprawki są wzbronione.

Zaliczki pocztowe za granicę mogą być wysyłane do całych Niemiec, Luksemburga, Holandyi i Szwajcaryi ze wszystkich urzędów pocztowych monarchii austryjacko-węgierskiej do wysokości 200 zł. austr., jak również do Austryi i Węgier z całego państwa niemieckiego do wysokości 400 marek, ze Szwajcaryi do 500 franków. Wypłata zaliczek z państw niemieckich i Szwajcaryi uskutecznia się monetą austryjacką, w Niemczech zaś lub w Szwajcaryi w markach lub frankach, z obliczeniem podług dziennego kursu wiedeńskiego. Jeżeli nadawca chce w części lub całkowicie znieść na przesyłce zaliczkę, musi wnieść na piśmie do urzędu nadawczego prośbę, załączając zarazem 10 centów w markach i nowy list przesyłkowy. — Do wszystkich posyłek zaliczkowych mogą użyte też same kwity zaliczkowe co i w kraju (za 6 centów). Tylko do przesyłek za granicę, czy to za zaliczką, czy bez zaliczki, dodać należy 2 deklaracyje w języku niemieckim, jeżeli przesyłka przeznaczona do Niemiec; a jedną deklaracyję w języku francuskim, oraz dwie w niemieckim, jeżeli posyłka idzie do innych krajów. Przesyłki te muszą być w przeciągu 7 dni wykupione; w przeciwnym razie zostaną zwrócone.

Posyłki mogą być wysłane za zaliczką do wysokości 200 zł. a., do Niemiec, Helgolandu, Luksemburga, Belgii, Francyi, Anglii, Niederlandów, Norwegii, północnej Ameryki i do Szwajcaryi. Do Danii i Szwecyi tylko do wysokości 75 zł. a.

Przekazy pieniężne. Za pośrednictwem urzędów pocztowych można przekazywać wypłaty. W tym celu używa się drukowanych przekazów, sprzedawanych po pół centa, z odpowiednią sumie marką. Na przekazie należy kwotę, złożoną do przesłania, wypisać liczbami i wyrazami. Przesyłający opłaca porto w Austryi przylepieniem marki do 5 zł. a. 5 ct.; od 5 do 50 zł. a. 10 ct.; do 150 zł. a. 20 cnt.; od 150 do 300 zł. a. 30 cnt.; od 300 do 500 zł. a. 50 cnt. i t. d.

Przekazy pieniężne za granicę, (Mandat international) do wysokości 200 zł. a. (500 franków, 400 marek prusk.) mogą być przesyłane do: Belgii, Bułgaryi, Danii, Helgolandu, Japonii, Luksemburgu, całych Niemiec, Niderlandów, Norwegii, Francyi z Algierem i Tunisem, Rumunii, Szwajcaryi i Włoch. Do Turcyi a mianowicie do c. k. urzędów pocztowych: w Adryjanopolu, Beyrucie, Konstantynopolu, Filipopolu, Salonice i Smyrnie, tudzież do Aleksandryi w Egipcie można przesłać przekaz do wysokości 500 zł. a. Do Wielkiej Brytanii i Irlandyi, tudzież do kolonij angielskich w Azyi, Australii, w połu-

dniowej Afryce, Indyi zachodnich, Cypru, Gibraltaru i Malty, można posyłać przekazem pieniądze do wysokości 100 zł. a. Za pośrednictwem urzędu pocztowego w Bazylei (Szwajcaryja) można przesyłać przekazy do wysokości 200 zł. a. do Stanów Zjednoczonych Ameryki i północnej Kanady.

Na odcinkach przekazów do Anglii i do Ameryki nie wolno umieszczać prywatnych dopisków.

Gdzie idzie o pośpiech, można pieniądze do wysokości 200 zł. a. przekazać telegraficznie, mianowicie: do Belgii, Egiptu, Francyi, Helgolandu, Luksemburgu, Niemiec, Niderlandów, Norwegii i Szwajcaryi.

Zlecenia pocztowe. Od niedawna wprowadzone ułatwiają wielce stosunki handlowe i pieniężne. Kwotę, jaką potrzeba od dłużnika ściągnąć, aż do wysokości 500 zł. a., wypisuje się na blankiecie, który się w tym celu nabywa w urzędzie pocztowym po pół centa za sztukę. Dołącza się do niego na osobnym papierze rachunek należności lub dokument jaki, n. p. list dłużnika z obowiązaniem zapłacenia, i wszystko adresuje się w kopercie, jako list rekomendowany do urzędu pocztowego, najbliższego mieszkania dłużnika, pisząc u góry koperty: „Zlecenie pocztowe". Zlecenia pocztowe można wysyłać i za granicę i ściągać dłużne kwoty w Belgii, Egipcie, Francyi; Włoszech, Rumunii i Szwajcaryi, do wysokości 1000 franków; zaś w Niemczech i Lukembergu, do wysokości 800 marek pruskich. Urząd pocztowy przedstawi rachunek do zapłacenia klijentowi, a gdy ten zapłaci, odsyła należność przekazem, odtrąciwszy tylko za porto; gdy dłużnik nie zapłaci, zwraca zlecenie wraz z dokumentami, bez żadnej opłaty.

Przesyłki z deklarowaną wartością. List frachtowy ma być nabyty w urzędzie pocztowym za 6 ct.; ten już jest marką stemplową 5-cio centową zaopatrzony i ma być jak najdokładniej wypełniony. Jeżeli taki list frachtowy zostanie zepsuty, a marka stemplowa nie jest przystęplowaną, wtedy może być w urzędzie pocztowym, za dopłatą 1 centa, wymieniony na nowy.

Przesyłki wartościowe do wagi $2^1/_2$ klgr. i wartości do 100 zł. a., mogą być przez umyślnego posłańca nadawane za opłatą 50 ct. od każdych $7^1/_2$ kilometra. Wszystkie inne przesyłki większej wagi i wartości, mogą być tylko awizowane za opłatą 15 centów, a na dalszą przestrzeń po 50 ct. za każde $7^1/_2$ kilometra.

Reklamacyje. Listy polecone, przekazy i w ogóle wszelkiego rodzaju przesyłki wartościowe można reklamować w urzędzie pocztowym nadawczym, za okazaniem recepisu nadawczego i złożeniem należytości 10 ct. w markach.

Jeżeli reklamowana przesyłka pocztowa wysłaną była za recepisem zwrotnym, który nie wrócił, natenczas urząd pocztowy uskutecznia reklamacyją bezpłatnie.

TELEGRAMY.

Obecnie obowiązująca taksa za telegramy wynosi:

DO	Taksa stała		Prócz tego za każdy wyraz	
	złr.	ct.	złr.	ct
Z Krakowa do Podgórza	—	12	—	1
Austro-Węgier	—	24	—	2
Bośni i Hercegowiny	—	30	—	4
Algieru	—	30	—	16
Belgii	—	30	—	11
Bułgaryi	—	30	—	9
Danii	—	30	—	11
Niemiec	—	30	—	4
Francyi, wyspy Korsyki i Monaco	—	30	—	10
Gibraltaru	—	30	—	17
Grecyi, mianowicie:				
1) na wyspę Korfu, a) via Tryjest	—	30	—	13
b) via Bośnia-Montenegro, albo Serbija i Turcyja	—	30	—	22
2) do stacyi na lądzie stałym i do wyspy Paros	—	30	—	21
3) do wysp grec. z wyj. Korfu i Paros	—	30	—	22
Wielkiej Brytanii, a mianowicie:				
1) Anglii, Szkocyi i Irlandyi	—	30	—	20
2) Wysp kanału la Manche	—	30	—	17
Helgolandu	—	30	—	[illegible]
Włoch	—	30	—	9
Luksemburgu	—	30	—	11

DO	Taksa stała		Prócz tego za każdy wyraz	
	złr.	ct.	złr.	ct
Malty	—	30	—	19
Montenegro	—	30	—	4
Niderlandów	—	30	—	11
Nowegii	—	30	—	16
Persyi via Rosyja	—	[illegible]	—	77
Portugalii	—	30	—	17
Rumunii	—	30	—	6
Rosyi europejskiej i Kaukazu	—	30	—	11
Syberyi	—	[illegible]	1	43
Szwecyi	—	30	—	12
Szwajcaryi	—	30	—	4
Serbii	—	30	—	4
Hiszpanii, mianowicie:				
1) ląd stały	—	30	—	14
2) Wysp Kanaryjskich	—	30	—	89
Tripolis	—	30	—	61
Tunisu	—	30	—	16
Turcyi:				
1) europejskiej (ląd stały) via Bośnija	—	30	—	14
2) azyjatyckiej ląd stały i wyspy	—	30	—	20
Afryki:				
do Senegalu	—	30	1	63
do Konakry	—	30	3	68



Nakładem Księgarni Katolickiéj Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie.

POCIĄGI NA KOLEJACH ŻELAZNYCH.

Odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa.

Odjazd z Krakowa:

posp.	osob.	posp.	osob.	miesz.
[illegible] ran.	10·46 ran.	9·26 wiecz.	10·43 wiecz.	6·15 ran.

Przyjazd do Lwowa:

posp.	osob.	posp.	osob.	miesz.
[illegible] pop.	9·08 wiecz.	5·30 ran.	8·30 ran.	6·55 wiecz.

Do Wieliczki.

Odjazd z Krakowa: o godzinie 11·15 rano.
Przyjazd do Wieliczki: o godz 11·59 rano.

Do Wiednia.

Odjazd z Krakowa:

osob.	posp.	osob.	osob.	osob.	kurj.
5·37 ran.	6·55 ran.	9·20 ran.	6·30 wiecz.	3 pop.	9·37 wiecz.

Przyjazd do Wiednia:

osob.	posp.	osob.	osob.	osob.	kurj.
7·20 wiecz.	4·10 pop.	10·00 wiecz.	11·50 rano.	5·05 ran.	7·25 r.

Z Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia odchodzi o godzinie 10·43 przed południem.
Do Rozwadowa przychodzi o godzinie 4·27 po południu.

Do Warszawy.

Odjazd z Krakowa:

osobowe: o godzinie 5·37 rano, 9·20 rano i 6·30 wieczór

Do Prus.

Odjazd z Krakowa:

osob.	posp.	osob.
5·37 rano,	6·55 rano,	9·20 rano

Przychodzą do Krakowa:

Ze Lwowa.

Odjazd ze Lwowa:

osob.	kurj.*)	miesz.	osob.	miesz.
3·44 ran.	2·08 pop.	4·00 pop.	7·00 w noc.	7·00 ran.

Przyjazd do Krakowa:

osob.	posp.	miesz.	osob.	miesz.
2·33 pop.	9.38 wiecz.	5·07 ran.	6·30 ran.	6·00 wiecz.

Z Wieliczki.

Odjazd z Wieliczki: o godzinie 6·55 wieczór.
Przyjazd do Krakowa: o godz. 7·35 wieczór.

Z Wiednia:

Odjazd z Wiednia:

osob.	posp.	osob.
8·20 rano	12 w połud.	2·25 popoł. (do Przerowa).

Przyjazd do Krakowa:

osob.	posp.	osob.
9·42 wiecz.	8·48 wiecz.	7·05 rano (z Oświęcima).

	osob.	osob.	kurj.
Odjazd z Wiednia:	7·30 wiecz.	5·00 popoł.	9·45 w nocy.
Przyj. do Krakowa:	9·46 rano.	5·00 popoł.	7·25 rano.

Z Rozwadowa i Nadbrzezia do Dębicy przychodzi o 1·51 popoł
Z Rozwadowa do Dębicy wychodzi o godz. 8·00 rano.

Z Warszawy.

osob. 9·46 rano, osob. 5·00 popoł., posp. 7·25 rano.

Z Prus.

osob. 9·42 wiecz., osob. 5·00 popoł., posp. 8·48 wiecz.

*) Tylko w lecie.

Pociągi z Rozwadowa do Dębicy i z Dębicy do Rozwadowa kursują tylko w poniedziałki i piątki.
Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei Galicyjskiej obliczone według zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego o 4 minuty); zaś na kolei Ces. Ferdynanda według zegaru pragskiego (o 22 minut później od krakowskiego).

KOLEJ TRANSWERSALNA.

Wyjazd z Krakowa koleją północną przez Bonarkę

9 godz. rano do Żywca, Białej-Bielska, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;
6 godz. 55 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca, Bielska, Cieszyna, Wiednia, Zwardonia, Budapesztu.

Wyjazd z Krakowa koleją Karola Ludwika przez Płaszów
(zmiana wagonów w Płaszowie)

5 godz. 15 minut rano do Żywca, Bielska-Biały, Wiednia.

Wyjazd z Podgórza-Płaszowa

6 godz. 35 minut rano do Oświęcimia, Wrocławia, Żywca, Bielska-Biały, Wiednia;
9 godz. 28 m. rano do Żywca, Bielska Biały, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;
3 godz. 9 m. po południu do Oświęcima, Wiednia;
4 godz 28 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca, Bielska, Cieszyna, Wiednia, Zwardonia, Budapesztu.

Wyjazd z Tarnowa

4 godz. 56 m. rano do Suchy, Żywca, Orłowa, Koszyc;
10 g. 2 m. przedpołud. do Zagórza, Chyrowa, Nowego Sącza;
2 g. 2 m. popoł. do Zagórza, Chyrowa, Nowego Sącza.

Przyjazd do Krakowa koleją północną przez Bonarkę

6 godz. 2 minut rano z Budapesztu, Cieszyna, Zwardonia, Wiednia, Żywca, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
4 g. 2 m. popołud. z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna, Bieska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza.

Przyjazd do Krakowa kol. Karola Ludwika przez Płaszów
(zmiana wagonów w Płaszowie)

9 godz. 38 minut wieczór z Oświęcima, Żywca;

Przyjazd do Podgórza-Płaszowa

6 godz 17 m. rano z Budapesztu, Cieszyna, Zwardonia, Wiednia, Żywca, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
10 godz. 30 minut przed południem z Wiednia, Wrocławia, Oświęcima;
4 godz. 12 m. popołudniu z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna, Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
9 godz. 17 m wieczór z Oświęcima, Żywca

Przyjazd do Tarnowa

12 godz. 15 m. w nocy z Nowego Sącza, Chyrowa, Zagórza;
11 godz. 22 m. przed połud. z N. Sącza, Chyrowa, Zagórza;
7 godz. 40 minut wieczór z Koszyc, Orłowa, Żywca, Suchy, Chyrowa, Zagórza.

UWAGA: Przyjazdy i wyjazdy do i z Krakowa koleją północną podane są według południka pragskiego, wszelkie inne zaś według południka budapeszteńskiego.
Plakat rozkładu jazdy linij galicyjskich jest do nabycia na stacyjach c. k. austr. kolei państwowych po cenie 6 centów.

Skale stemplowe.

Skala I.
na weksle.

				zł.	ct.
	Do		75 zł.	—	·5
nad	75 zł. „		150 „	—	·10
„	150 „ „		300 „	—	·20
„	300 „ „		450 „	—	·30
„	450 „ „		600 „	—	·40
„	600 „ „		750 „	—	·50
„	750 „ „		900 „	—	·60
„	900 „ „		1.050 „	—	·70
„	1.000 „ „		1.200 „	—	·80
„	1.200 „ „		1.350 „	—	·90
„	1.350 „ „		1.500 „	1·	—
„	1.500 „ „		3.000 „	2·	—
„	3.000 „ „		4.500 „	3·	—
„	4.500 „ „		6.000 „	4·	—
„	6.000 „ „		7.500 „	5·	—
„	7.500 „ „		9.000 „	6·	—
„	9.000 „ „		10.500 „	7·	—
„	10.500 „ „		12.000 „	8·	—

i t. d. od każdych następnych 1.500 złr. o 1 złr. wyżéj, przyczem jednak kwoty poniżéj 1.500 złr. uważane będą za pełne.

Skala II.
kwity i dokumenta w sprawach prawnych.

				zł.	ct.
	Do		20 zł.	—	·7
nad	20 zł. „		40 „	—	·13
„	40 „ „		60 „	—	·19
„	60 „ „		100 „	—	·32
„	100 „ „		200 „	—	·63
„	200 „ „		300 „	—	·94
„	300 „ „		400 „	1·	25
„	400 „ „		800 „	2·	50
„	800 „ „		1.200 „	3·	75
„	1·200 „ „		1.600 „	5·	—
„	1·600 „ „		2.000 „	6·	25
„	2·000 „ „		2.400 „	7·	50
„	2·400 „ „		3.200 „	10·	—
„	3·200 „ „		4.000 „	12·	50
„	4·000 „ „		4.800 „	15·	—
„	4·800 „ „		5.600 „	17·	50
„	5·600 „ „		6.400 „	20·	—
„	6·400 „ „		7.200 „	22·	50
„	7·200 „ „		8.000 „	25·	—

nad 8.000 złr. od każdych 400 złr. opłaconą być ma należytość po złr. 1·25, przyczém sumy niżéj 400 złr. uważają jako pełne.

Skala III.
ugody pożyczkowe, kontrakty służbowe, kwity na wygrane loteryjne.

				zł.	ct.
	Do		10 zł.	—	·7
nad	10 zł. „		20 „	—	·13
„	20 „ „		30 „	—	.19
„	30 „ „		50 „	—	.32
„	50 „ „		100 „	—	.63
„	100 „ „		150 „	—	.94
„	150 „ „		200 „	1.	25
„	200 „ „		400 „	2.	50
„	400 „ „		600 „	3.	75
„	600 „ „		800 „	5.	—
„	800 „ „		1.000 „	6.	25
„	1.000 „ „		1.200 „	7.	50
„	1.200 „ „		1.600 „	10.	—
„	1.600 „ „		2.000 „	12.	50
„	2.000 „ „		2.400 „	15.	—
„	2.400 „ „		2.800 „	17.	50
„	2.800 „ „		3.200 „	20.	—
„	3.200 „ „		3.600 „	22.	50
„	3.600 „ „		4.000 „	25.	—

nad 4.000 złr. od każdych 200 złr. opłaconą być ma należytość po złr. 1·25, przyczém sumy niżéj 200 złr. uważają się jako pełne.

Tablica do obliczania procentów.

4½%

od kapitału	na 1 dzień		na 1 miesiąc		na ¼ roku		na ½ roku		na 1 rok	
zł.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
—50	—	—	—	0_1	—	0_5	—	1_1	—	2_2
1	—	—	—	0_3	—	1_1	—	2_2	—	4_5
2	—	—	—	0_7	—	2_2	—	4_5	—	9
3	—	—	—	1_1	—	3_3	—	6_7	—	13_5
4	—	—	—	1_5	—	4_5	—	9	—	18
5	—	—	—	1_8	—	5_6	—	11_2	—	22_5
6	—	—	—	2_2	—	6_7	—	13_5	—	27
7	—	—	—	2_6	—	7_8	—	15_7	—	31_5
8	—	0_1	—	3	—	9	—	18	—	36
9	—	0_1	—	3_3	—	10_1	—	20_2	—	40_5
10	—	0_1	—	3_7	—	11_2	—	22_5	—	45
20	—	0_2	—	7_5	—	22_5	—	45	—	90
30	—	0_3	—	11_2	—	33_7	—	67_5	1	35
40	—	0_5	—	15	—	45	—	90	1	80
50	—	0_6	—	18_7	—	56_2	1	12_5	2	25
60	—	0_7	—	22_5	—	67_5	1	35	2	70
70	—	0_8	—	26_2	—	78_7	1	57_5	3	15
80	—	1	—	30	—	90	1	80	3	60
90	—	1_1	—	33_7	1	1_2	2	2_5	4	05
100	—	1_2	—	37_5	1	12_5	2	25	4	50
200	—	2_5	—	75	2	25	4	50	9	—
300	—	3_7	1	12_5	3	37_5	6	75	13	50
400	—	5	1	50	4	50	9	—	18	—
500	—	6_2	1	87_5	5	62_5	11	25	22	50

5%

od kapitału	na 1 dzień		na 1 miesiąc		na ¼ roku		na ½ roku		na 1 rok	
zł.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
—50	—	—	—	0_2	—	0_6	—	1_2	—	2_5
1	—	—	—	0_4	—	1_2	—	2_5	—	5
2	—	—	—	0_8	—	2_5	—	5	—	10
3	—	—	—	1_2	—	3_7	—	7_5	—	15
4	—	—	—	1_6	—	5	—	10	—	20
5	—	—	—	2	—	6_2	—	12_5	—	25
6	—	—	—	2_5	—	7_5	—	15	—	30
7	—	—	—	2_9	—	8_7	—	17_5	—	35
8	—	0_1	—	3_3	—	10	—	20	—	40
9	—	0_1	—	3_7	—	11_2	—	22_5	—	45
10	—	0_1	—	4_2	—	12_5	—	25	—	50
20	—	0_2	—	8_3	—	25	—	50	1	—
30	—	0_4	—	12_5	—	37_5	—	75	1	50
40	—	0_5	—	16_6	—	50	1	—	2	—
50	—	0_6	—	20_8	—	62_5	1	25	2	50
60	—	0_8	—	25	—	75	1	50	3	—
70	—	0_9	—	29_1	—	87_5	1	75	3	50
80	—	1_1	—	33_3	1	—	2	—	4	—
90	—	1_2	—	37_5	1	12_5	2	25	4	50
100	—	1_3	—	41_6	1	25	2	50	5	—
200	—	2_7	—	83_3	2	50	5	—	10	—
300	—	4_1	1	25	3	75	7	50	15	—
400	—	5_5	1	66_6	5	—	10	—	20	—
500	—	6_9	2	08_3	6	25	12	50	25	—

Losowania w r. 1889 wszystkich austryjackich i węgierskich efektów loteryjnych.

Dzień i miesiąc w r. 1889. Ciągnienia	Nr.	Nazwa losu	[illegible] wartość całego losu w w. a. zł.	ct.	Wygrana w walucie austr. Najwyż. zł.	Najniższa zł.	ct.	Wygrana zostanie wypłacona dnia
2 stycznia	67	Losy 4% z roku 1854 państwowe (Cięg ser.)	262	50	—	—	—	—
2 „	112	„ kredytowe	100	—	150000	200	—	2 lipca 1889
2 „	[illegible]	„ pożyczki miasta Wiednia premijowane	100	—	200000	140	—	3 kwietnia „
2 „	18	„ uregulowania Dunaju	100	—	90000	100	—	3 stycznia „
2 „	28	„ 4% Tryjesteńskie (50 reńsk.)	50	—	10000	50	—	10 „ „
2 „	32	„ miasta Krakowa	[illegible]	—	25000	30	—	2 lipca „
2 „	22	„ m. Lublany (Laibach)	20	—	25000	30	—	2 „ „
2 „	16	„ austr. tow. Czerwonego krzyża (Cięg. premij)	10	—	50000	50	—	5 stycznia „
3 „	33	„ Insbruckie	20	—	15000	30	—	3 lipca „
5 „	38	„ miasta Salzburga	20	—	15000	30	—	5 „ „
14 „	24	„ 4% uregulowania Cisy	100	—	100000	116	—	16 kwietnia „
14 „	11	„ 4% Węg. banku hipoteczn. obl. piérw.	100	—	50000	1000	—	16 „ „
16 „	71	„ księcia Salma	42	—	42000	63	—	16 lipca „
16 „	[illegible]	„ hrabiego Waldsteina	21	—	21000	31	50	16 „ „
1 lutego	56	„ 5% państwowe z r. 1860 (Cięg ser.)	500	—	—	—	—	—
1 „	42	„ hrabiego St. Gen'is	42	—	52500	68	25	1 sierpnia „
15 „	37	„ miasta Stanisławowa	20	—	10000	25	—	16 „ „
15 „	43	„ 3% Zakł. kredyt. pr. list. zast. (Cięg. wygr.)	100	—	50000	1000	—	1 czerwca „
1 marca	102	„ z roku 1864 państwowe	100	—	150000	200	—	1 „ „
1 „	16	„ węg. tow. Czerwonego krzyża (Cięg. prem.)	5	50	25000	25	—	3 kwietnia „
1 „	6	„ Bazylika	5	—	75000	25	—	1 maja „
3 kwietnia	67	„ 4% z r. 1854 państwowe (Cięg. prem.)	262	—	105000	315	—	30 czerwca „
3 „	48	„ arcyksięcia Rudolfa	10	—	15000	12	—	2 lipca „
3 „	56	„ Pożyczkowe miasta Wiednia	100	—	200000	140	—	2 „ „
14 „	61	„ węg. pożyczkowe premijowane	100	—	100000	148	—	15 października „
16 „	44	„ 3% Zakł. kr. ziem pr. list. zast. (Cięg wygr.)	100	—	50000	1000	—	1 grudnia „
16 „	[illegible]	„ hrabiego Waldsteina	21	—	10500	31	50	15 października „
1 maja	56	„ 5% państwowe z r. 1860 (Cięg. num.)	500	—	300000	600	—	1 sierpnia „
1 „	113	„ kredytowe	100	—	150000	200	—	2 listopada „
1 „	46	„ hrabiego Keglewich	10	50	15750	10	50	1 sierpnia „
1 „	17	„ austr. Czerw. krzyża (Cięg. prem.)	10	—	25000	50	—	4 maja „
15 „	24	„ 4% uregulowania Cisy	100	—	100000	118	—	16 sierpnia „
15 „	12	„ 4% węg. Banku hypot. obl. pierw	100	—	50000	1000	—	16 „ „
1 czerwca	103	„ z roku 1864 państwowe	100	—	150000	200	—	1 września „
1 „	33	„ 4½% Tryjesteńskie po 100 złr.	105	—	21000	105	—	9 czerwca „
15 „	35	„ miasta Budy (Ofen)	40	—	20000	60	—	15 grudnia „
15 „	45	„ 3% Zakł. kr. pr. ziem. list. zast. (Cięg. wygr.)	100	—	50000	1000	—	1 „ „
30 „	17	„ węg. tow. Czerwonego krzyża (Cięg prem.)	5	—	15000	25	—	1 sierpnia „
30 „	6	„ Bazylika (Cięg. prem.)	5	—	60000	25	—	1 września „
2 lipca	68	„ 4% z r. 1865 państw. (Cięg. seryi)	262	50	—	—	—	—
[illegible] „	57	„ pożyczkowe miasta Wiednia premijowane	100	—	20000	140	—	1 października „
2 „	33	„ 4% żeglugi Dunajskiej	105	—	63000	150	—	2 stycznia 1890
2 „	23	„ miasta Lublany (Laibach)	20	—	15000	30	—	2 „ „
5 „	39	„ miasta Salzburga	20	—	20000	30	—	5 „ „
16 „	72	„ księcia Salmy	42	—	21000	63	—	15 „ „
16 „	77	„ hrabiego Waldsteina	21	—	21000	31	50	15 „ „
30 „	62	„ księcia Clary	41	—	26250	63	—	30 „ „
1 sierpnia	57	„ 5% z r. 1860 państw. (Cięg. seryj)	500	—	—	—	—	—
14 „	62	„ pożyczki węgierskiéj premijowane	100	—	150000	148	—	15 lutego „
16 „	46	„ 3% Zakł. kred. ziem. pr. lis. zast. (Cięg. wygr.)	100	—	50000	1000	—	1 grudnia 1889
1 września	114	„ kredytowe	100	—	150000	200	—	1 marca 1890
1 „	18	„ austr. tow. Czerwonego krzyża (Cięg. prem.)	10	—	15000	50	—	4 września 1889
15 „	42	„ księcia Palffy	42	—	42000	63	—	15 marca 1890
15 „	26	„ 4% uregulowania Cisy	100	—	100000	118	—	15 grudnia 1889
15 „	13	„ 4% węg. Banku hipoteczn. oblig. piérw.	100	—	100000	1000	—	15 „ „
1 paździer.	68	„ 4% z r. 1854 państwowe (Cięg. wygr.)	262	50	31500	315	—	31 „ „
1 „	58	„ pożyczkowe miasta Wiednia premijowane	100	—	200000	140	—	2 stycznia 1890
1 „	49	„ arcyksięcia Rudolfa	10	—	10000	12	—	2 „ „
15 „	47	„ 3% Zakł. kred. ziem. pr. lis. zast (Cięg. wygr.)	100	—	50000	1000	—	1 czerwca „
31 „	18	„ węg. tow. Czerwrnego krzyża (Cięg premij)	[illegible]	—	10000	25	—	1 grudnia 1889
31 „	7	„ [illegible]	5	—	[illegible]	25	—	2 stycznia 1890
2 listopada	57	„ 5% z roku 1864 państwowe (Cięg. num.)	500	—	300000	500	—	1 lutego „
1 grudnia	105	„ z roku 1864 państwowe	100	—	150000	200	—	1 marca „
1 „	52	„ księcia Windischgraetza	21	—	21000	37	80	1 czerwca „
15 „	63	„ pożyczki węgierskiej premijowane	100	—	100000	148	—	15 „ „
15 „	48	„ 3% Zakł. kred. pr. list. zast. (Ciągn. wygr.)	100	—	50000	1000	—	1 „ „

Jarmarki na rok 1889.

Objaśnienia skróceń: b. na bydło; ch. chmiel; g. garnki; k. konie; kr. kramy; ow. owce; op. opasy; pł. płótno; sk. skóry; św. świnie; zb. zboże; źr. źrebaki; d. dni; — Nazwiska miesięcy odpowiednio skrócone.

I. Na Szląsku.

A. W obwodzie rejencyi Opolskiej.

Alt Popelau 29 maja, 25 września b.

Boborów (Bauerwitz) 16 kw. b., 1 maja, 15 paźdz., 10 grud. kr. b.

Beneszów (Beneschau) 30 kw. kr. b., 16 lip., 13 sierp. b., 3 wrześ. kr. b., 8 paźdz. b., 5 listop. kr. b.

Biała (Zülz) 1 marca kr. b., 28 maja b., 23 sierp. kr. b., 29 paźdz. b., 13 grud. kr. b.

Bieruń 20 lut., 14 maja b., 15 maja kr., 9 lipca, 13 sierp. b., 14 sierp. kr., 29 paźdz. b., 30 paźdz. kr., 10 grud. b.

Bytom (Beuthen O.-S.) 6 lut., 16 kwiet. kr. b., 23 lipca b., 8 paźdz., 26 listop. kr. b.

Bladen 5 marca, 14 maja, 10 wrześn., 12 listop. kr.

Bożesławice (Borislawitz) 11 stycznia, 11 kw., 11 lipca, 10 paźdz. kr. b.

Byczyna (Pitschen) 13 lut., 7 maja k. b., 5 lipca b., 17 września, 29 paźdz. kr. b.

Cerekwia (Deutsch-Neukirch) 13 marca, 30 paźdz., 27 list. kr. b.

Dobrodzień (Guttentag) 27 lut. kr. b., 30 kw. b., 16 lipca, 3 września kr. b., 25 list. b.

Frydland (Friedland O.-S.) 15 marca, 14 czerwca, 30 sierpnia, 8 listop., kr. b.

Gorzów (Landsberg O.-S.) 5 stycz., 9 lut. św., 20 lut. b. k., 1 marca, 5 kwietnia św., 16 kwiet. kr. b. k., 17 maja św., 28 maja b. k., 7 czerwca, 5 lipca, 2 sierp. św., 20 sierp. kr. b. k., 13 wrześ., 4 paźdz. św., 22 paźdz. kr. b. k., 8 list. św., 3 grud. b. kr. k., 6 grud. św.

Gliwice 23 stycz., 12 marca b., 13 marca kr., 7 maja, 18 czerwca, 16 lipca, 27 sierp. b., 28 sierp. kr., 15 paźdz., 17 grudnia b., 18 grudnia kr.

Głogówek (Ober-Glogau) 24 stycz. kr. b., 17 lipca b., 28 sierp. kr. b., 25 wrześ. b., 6 list. kr. b.

Grotków (Grotkau) 19 marca b., 30 kwiet. kr. b., 18 czerwca, 30 lipca b., 1 paźd. kr. b., 19 list. b.

Głupczyce (Leobschütz) 19 marca b., 7 maja, 27 sierp., 3 grud. kr. b.

Hulczyn 16 marca kr. b., 22 czerw. b., 31 sierp., 14 grudnia kr. b.

Katowice 16 stycz., 9 kw., 28 maja, 30 lipca, 1 paźdz., 12 list. b.

Kietrz (Katscher) 12 marca kr. b., 18 czerw. b., 22 paźdz., 17 grud. kr. b.

Koźle (Kosel) 13 lut. b., 9 kw. kr. b., 25 czerw. b., 3 wrześ., 5 list. kr. b.

Kluczborek (Kreuzburg O.-S.) 9 stycz. kr. b., 23 maja b., 24 wrześ., 5 list. kr. b.

Krapice 6 marca b., 30 kw. kr. b., 3 lipca b., 8 paźdz., 26 list. kr. b.

Królewska Huta (Königshütte) 21 marca, 20 czerw. kr. b., 19 wrześ. b., 19 grud. kr. b.

Kranowice 10 kwiet., 10 lipca, 11 wrześ., 20 list. kr. b.

Leśnica (Leschnitz) 20 lut. b., 11 czerwca, 20 sierp. kr. b., 1 paźd. b., 19 list. kr. b.

Lubliniec 19 marca kr. b., 28 maja, 2 lipca b., 10 wrześ., 10 grud. kr b.

Mikołów 25 stycz., 11 kwiet. b., 12 kwiet. kr., 9 maja, 25 lipca b., 26 lipca kr., 24 paźdz. b., 25 paźdz. kr.

Mysłowice 13 lut. kr. b., 11 czerw. b., 20 sierp. kr. b., 22 paźdz. b., 3 grud. kr. b.

Niemodlin (Falkenberg O.-S.) 12 stycz., 3 maja, 9 sierp., 18 paźdz. kr. b.

Nysa (Neisse) 14 stycz. b. k., 16 stycz. 3 d. kr., 24 marca, 5 maja b. kr., 7 maja 3 d. kr., 21 lipca b. k., 23 lip. 3 d. kr., 13 paźdz. b. k., 15 paźdz. 3 d. kr.

Odmuchów (Ottmachau) 14 maja, 3 wrześ., 3 grudnia kr. b.

Oleśno (Rosenberg) 25 stycz., 21 marca, 30 maja b. k., 4 lipca kr., 22 sierp. b. k., 27 sierp. kr., 14 list. b. k., 19 list. kr.

Opole 3, 17, 31 stycz., 14, 28 lut. op., 12 marca, b., 13, 27 marca, 10 kw. op., 23 kwiet. kr. b., 24 kw., 8, 22 maja, 5, 19 czerw. 3, 17, 31 lipca op., 13 sierp. b., 14, 28 sierp., 11 wrześ. op., 17 wrześ. kr. b., 25 wrześ., 9, 23 paźdz., 6 list. op., 12 list. kr. b., 20 list., 4, 18 grud. op.

Paczkowo (Patschkau) 23 kwiet., 27 sierp., 12 list. kr.

Pilchowice 12 stycz. b., 1 marca, 21 czerw., 9 list. kr. b.

Pokój (Carlsruhe O.-S.) 19 mrc., b., 14 maja 3 wrześn. kr. b., 15 paźdz. b.

Prądnik (Neustadt O.-S.) 10 kwietnia, 11 wrześn., 13 list. kr.

Proszków (Proskau) 5 kwiet., 7 czerw., 16 sierp., 25 paźdz. kr. b.

Pszczyna (Pless) 11 stycz., 7 marca b., 8 marca kr., 4 lipca b., 5 lipca kr., 22 sierp., 10 paźdz. b., 11 paźdz. kr.

Pyskowice (Peiskretscham) 21 lut. b., 17 kwiet., 14 sierp. kr. b., 25 wrześ. b., 27 list. kr. b.

Racibórz 3 stycz. b., 6 marca kr. b., 18 maja weł., 12 czerwca b., 21 sierp. kr. b., 5 paźdz. weł., 4 grud. kr. b.

Rybnik 30 stycz., 27 lut. b., 28 lut. kr., 23 kwiet., 2 lipca b., 3 lipca kr., 10 wrześ., 12 list. b., 13 list. kr.

Ścinawa (Steinau) 9 lut., 29 sierp., 11 paźd. kr. b.

Sośnicowice (Kieferstädtel) 1 lut. b., 4 kw., 8 sierp., 31 paźdz. kr. b., 19 grud. b.

Strzelce W. (Gross-Strehlitz) 19 stycz. kr. b., 15 marca b., 14 czerw., 2 sierp. kr. b. 4 paźdz., 13 grudnia b.

Strzelce M. w pow. Prądnickim 18 kwiet. kr. b., 20 stycz. b., 3 paźdz., 7 list. kr. b.

Św. Anna 22 maja, 2 paźdz. kr. b.

Szurgaszcz (Schurgast) 23 lut., 26 kwiet. 13 września, 22 list. kr. b.

Tarnowskie Góry (Tarnowitz) 9 stycz., 26 marca, 4 czerw. kr., 6 sierp., 17 wrześ. b., 18 wrześ. kr., 19 list. b., 20 list. kr.

Toszek (Tost) 20 marca b., 8 maja, 7 sierp., 23 paźdz. kr. b., 11 grud. b.

Troplowice 20 marca, 5 czerw., 2 paźdz. kr. b.

Ujazd 16 stycz., 5 marca, b., 14 maja kr. b., 9 lipca b., 24 wrześ. kr. b., 3 grud. kr. b.

Wielowieś (Langendorf) 14 marca, 29 sierp., 12 grud. kr. b.

Wodzisław (Loslau) 20 marca b., 21 marca kr., 19 czerw., 7 sierp., 18 wrześ. b., 19 sierp. kr., 11 grud. b., 12 grud. kr.

Wolczyn (Constadt) 9 kwiet., 2 lipca kr. b. 7 sierp. b., 1 paźdz. kr. b., 6 list. b., 10 grud. len.

Woźniki 2 stycz., 12 marca, 25 czerw., 15 paźdz. kr b.

Zauditz 28 maja, 17 września, 29 paźdz. kr. b.

Ziegenhals 2 maja, 22 sierp., 14 list. kr. b.

Żory (Sohrau) 18 stycz., 14 marca b., 15 marca kr., 2 maja, 11 lipca b., 12 lipca kr., 5 wrześ., 17 paźdz. b., 18 paźdz. kr., 5 grud. b., 6 grud. kr.

B. W obwodzie rejencyi Wrocławskiej.

Auras, patrz (Uraz)

Bierutów (Bernstadt) 27 lut., 2 maja kr. b., k., 25 czer. b. k., 24 wrześ., 28 list. kr. b. k.

Borowo (Bohrau) 9 kwiet. kr., 10 kwiet. b., 2 lipca kr., 3 lipca b., 1 paźdz. kr., 2 paźdz. b., 3 grud. kr., 4 grud. b.

Bralin 8 maja, 21 lipca, 8 wrześ. kr. b.

Brzeg (Brieg) 20 lut., 26 marca, 4 czerw. b., 5 czerw. 2 d. kr., 30 lipca, 10 wrześ. b. 11 wrześ. 2 d. kr., 29 paźdz., 3 grud. b., 4 grud. 2 d. kr., prócz tego każdy wtorek op.

Bystrzyca (Habelschwerdt) 9 kw., 1 paźd. kr.

Czernica (Tschirnau) 30 kwiet., 6 sierp., 13 list. kr. b.

Duszniki (Reinerz) 28 maja, 3 wrześ. kr.

Dyhernfurt 17 kwiet., 7 sierp., 9 paźd. kr. b.

Frankenstein 14 maja kr., 15 maja b., 24 wrześ. kr., 25 wrześ. b.

Freiburg 12 marca, 17 września 2 dni kr.

Frejno (Freihau) 5 marca, 7 maja, 13 sierp., 5 listop. kr.

Frydland 4 stycz., 29 lut., 6 czerw., 29 sierp., 21 paźdz. 2 d. kr.

Góra (Guhrau) 21 marca kr. b. pł., 13 czerw. b., 8 sierp., 10 paźdz. kr. b. pł.

Gottesberg 12 czerw. kr., 19 czerw. kr. b., 15 paźdz. kr., 16 paźdz. kr. b.

Hradek (Wünschelburg) 7 maja, 17 wrześ., 10 grud. kr.

Juliusburg 30 stycz., 18 kwiet. kr. b., 4 czerw. b., 29 sierp., 31 paźd. kr. b.

Kant 10 kwiet. 2 d. kr., 12 kwiet. b., 4 wrześn. 2 d. kr., 6 wrześ. b.

Katowa (Karlsmarkt) 28 maja, 24 wrześ. kr. b., rada prowincyalna zezwoliła na drugi [illegible] kr. b.

Kłacko (Glatz) 13 marca 2 d. kr., 15 marca b., 23 paźdz. kr., 25 paźdz. b.

Koben 5 marca, 7 maja, 20 sierp., 29 paźd. kr. b.

Kostenblut 20 marca, 19 czerw. 2 dni kr. g., 3 lipca k., 11 wrześ. 2. dni kr. g.

Landek 16 kwiet., 10 wrześ. 5 list. 2 d. kr.

Lowen 19 marca kr., 20 marca, 8 maja b., k., 18 czerw. kr., 19 czerw., 21 sierp. b. k., 8 paźdz. kr., 9 paźdz. b. k., 26 list. kr., 27 list. b. k.

Lewin 3 kwiet., 16 lipca, 15 paźdz. kr. b.

Lissa 22 maja, 2 paźdz. kr.

Mittelwalde 30 stycz., 30 kwiet. kr., 17 maja b., 16 lip. kr., 11 paźd. b., 15 paźd. kr.

Milcz 6 lut., 23 kwiet. kr. b., 2 lipca b., 1 paźdz. kr. b.

Międzybór (Neu-Mittelwalde) 13 lut., 16 kwiet. kr. b., 11 czerw. b., 8 paźdz. kr. b., 17 grud. b.

Namysłów 12 marca, 30 kwiet. b., 1 maja kr., 18 czerw., 27 sierp. b., 28 sierp. kr., 22 paźdz. b., 23 paźdz. kr.

Neumarkt 8 lut. b., 14 marca tab., 18 kwiet. 2 d. kr. 1 d. b., 3 paźdz. 2 d. kr. 1 d. b., 7 list. tab.

Neurode 9 kw., 27 sierp., 12 list. 2 d. kr., co czwartek targ na płótno.

Nimcz 5 marca kr., 7 marca b., 7 maja kr., 9 maja b., 8 paźdz. kr., 10 paźdz. b.

Oława (Ohlau) 8 lut., 18 kwiet., 13 czerw. b., 10 wrześ. 2 d. kr., 12 wrześ. b., 10 grud. 2 d. kr., 12 grud. b.

Oleśnica (Oels) 20 lut. b., 7 maja, 20 sierp., 12 list. kr. b., 1 grud. len.

Pruśnica (Prausnitz) 12 marca b., 16 kwiet., 30 czerwca, 8 paźdz., 26 list. kr. b.

Psiepole (Hund-feld) 22 maja 1 paźd. kr. b.

Reichenbach 11 stycz. b., 19 marca 2 d. kr., 21 marca b., 2 lipca 2 d. kr., 4 lipca b., 1 paźdz. 2 dni kr., 3 paźd. b.

Reichenstein 12 marca, 8 paźdz. kr.

Rothsürben 6 marca, 12 czerw., 6 list. kr.

Ruda (Raudten) 30 stycz. b., 26 marca, 11 czerwca, 27 sierp., 22 paźdz. kr. b.

Rychthal (Reichthal) 21 lut., 24 kwiet. kr. b., 11 czerw. b., 4 wrześ., 30 paźdz. kr. b.

Ścinawa (Steinau) 1 maja kr. b., 2 maja kr., 18 wrześ. kr. b., 19 wrześ. kr., 27 list. kr. b., 28 list. kr.

Sobótka (Zobten) 30 kw. kr., 1 maja b., 13 sierp. kr., 14 sierp. b., 29 paźdz. kr., 30 paźdz. b.

Srebrnagóra (Silberberg) 26 marca, 29 czer., 1 list. 2 d. kr.

Stamburek (Trachenberg) 14 lut., 2 maja kr. b., 4 lipca b., 17 paźdz. kr. b.

Stróża (Stroppen) 23 stycz., 23 kw., 20 sierp., 22 paźdz. kr. b.

Strzygłow (Striegau) 6 marca b., 7 maja kr., 8 maja kr. b., 20 sierp. kr., 21 sierp. kr. b., 5 list. kr., 6 listop. kr. b.

Strzelin (Strehlen) 9 kwiet., 14 maja b., 15 maja kr., 25 maja weł., 16 lipca b., 28 wrześ. weł., 1 paźdz. b., 2 paźdz. kr.

Świdnica (Schweidnitz) 29 lut. kr. b., 1 marca 2 d. kr., 23 maja b., 8 czerwca weł., 17 paźdz. kr. b., 18 paźdz. kr. weł., 19 paźdz. kr.

Syców (Wartenberg) 23 stycz. b., 19 marca, 14 maja kr. b., 30 maja, 1 sierp. b., 3 wrześ., 12 list. kr. b.

Szarlottenbrun 20 lut., 16 kwiet., 8 paźdz., 3 grud. 2 d. kr.

Trachenberg zobacz Stamburek.

Trzebnica 5 marca, 11 czerw., 6 sierp., 29 paźdz. kr. b., 10 grud. b.

Twardagóra (Festenberg) 9 stycz., 30 kw., 10 wrześ., 5 list. kr. b.

Uraz (Auraz) 20 lut. kr., 28 maja, 17 wrześ. kr. b., 12 list. kr.

Wałbrzych (Waldenburg) 19 kwiet., 25 paźdz. kr. b.

Wąsorz [Herrenstadt] 26 marca, 25 czerw., 24 wrze. 10 grud. kr. b.

Więzow (Wansen) 12 marca, 22 maja, 27 sierp., 17 grud. 2 d. kr. b.

Wilhelmsthal 14 maja, 27 sierp. kr.

Winzig 19 marca, 18 czerw., 3 wrześ., 3 grud. kr. b.

Wołów (Wohlau) 16 stycz. b., 14 maja, kr. b., 15 maja kr., 13 sierp. kr. b., 14 sierp. kr., 5 list. kr. b., 6 list. kr.

Wrocław (Breslau) 7 marca kr. b., 12 mrc. 6 d. kr., 12 marca skóry., 9 kwiet. b. k., 8 czerw. 2 d. weł., 25 czerw. b. k. sk., 13 lipca b. k., 10 wrześ. 6 d. kr., 10 wrześ. sk., 19 list. 6 d. kr., 19 list. b. k. sk., 11 grud. len., 13 grud., 12 d. targ gwiazdkowy.

Ziębice (Münsterberg) 21 kwiet. b., 23 kwiet. 2 d. kr. gar., 22 wrześn. b., 24 wrześ. 2 d. kr. gar.

Żuławа (Suhlau) 19 marca, 30 kwiet., 18 czerw., 27 sierp., 22 paźdz., 3 grud. kr. b.

C. W obwodzie rejencyi Lignickiéj.

Bytom (Beuthen a. O.) 14 marca b., 15 mrc. kr., 27 czerw. b., 28 czerw. kr., 29 sierp. b., 30 sierp. kr., 7 list. b., 8 list. kr.

Bolesławów (Bunzlau) 5 marca kr. b., 6 marca kr., 14 maja kr. b., 15 maja kr., 13 sierp. kr. b., 14 sierp. kr., 29 paźd. kr. b., 30 paźdz. kr.

Bolkenheim 9 stycz., 26 mrc. kr., 27 mrc. kr. b., 14 maja, 23 lipca, 8 paźdz. kr. 9 paźdz. kr. b.

Bukowa (Lüben) 7 marca kr. b., 8 marca kr., 20 czerw. kr. b., 21 czerw. kr., 12 wrześ. kr. b., 13 wrześ. kr., 14 list. kr. b., 15 list. kr.

Cybella (Nieder-Zibelle) 22 maja, 8 paźdz. kr. b.

Dębice (Daubitz) 12 marca, 2 lipca, 1 paźdz. kr. b.

Dzierżawa (Diehsa) 3 kwiet., 9 lipca, 10 wrześ., 10 grud. kr. b.

Freistadt patrz Kożuchów.

Freiwaldau 12 marca, 6 sierp. kr. b.

Friedeberg 19 marca kr., 20 marca kr. b., 23 lipca kr., 24 lipca kr. b., 3 wrześ. kr., 4 wrześ. kr. b., 22 paźdz. kr., 23 paźdz. kr. b.

Głogów (Glogau) 15 maja kr. b., 16 maja 2 d. kr., 29 maja weł., 21 sierp. kr. b., 22 sierp. 2 d. kr., 27 list. kr. b., 28 list. 2 d. kr.

Goldberg 9 stycz. kr., 10 stycz. kr. b., 9 kwiet. kr., 10 kwiet. kr. b., 9 lipca kr., 10 lipca kr. b., 22 paźdz. kr., 23 paźd. kr. b.

Greifenberg 13 lut. kr., 14 lut. kr. b., 11 maja kr., 12 maja kr. b., 6 sierp. kr., 7 sierp. kr. b., 5 list. kr., 6 list. kr. b.

Hajnau 12 stycz., 3 maja, 2 sierp., 11 paźdz. kr. b.

Halbau 13 marca, 25 czerw. kr. b., 17 sierp. b., 1 paźdz. kr. b., 21 grud. kr.

Hirschberg 1 marca b., 14 maja kr., 15 maja kr. b., 20 sierp. kr., 21 sierp. kr. b., 12 list. kr., 13 list. kr. b.

Jawor (Jauer) 12 mrc. 2. d. kr., 14 mrc. kr. b., 25 czerw. 2 d. kr., 27 czerw. kr. b., 17 wrześ. 2 d. kr., 19 wrześ. kr. b., 3 grud. 2 d. kr., 5 grud. kr. b.

Kontop 1 maja, 10 wrześ., 3 grud. kr. b.

Kotzenau 5 marca, 20 sierpnia, 26 list. kr. b.

Kożuchów [Freistadt] 20 lut. kr. k., 21 lut. kr. b., 28 maja kr. k., 29 maja kr. b., 8 paźdz. kr. k., 9 paźdz. kr. b.

Kuttlau 16 kw., 4 lip., 10 paźdz. kr. b.

Landeshut 23 kwiet. kr., 24 kwiet. kr. b., 26 czew., 4 wrześ. b., 5 list. kr., 6 list. kr. b.

Lahn zobacz Wleń.

Leipaer Heidehaus 14 maja, 15 paźdz. kr.

Libawa (Liebau) 7 maja kr. b., 8 maj. kr., 27 sierp. kr. b., 28 sierp. kr., 29 paźdz. kr. b., 30 paźdz. kr.

Liebenthal 16 stycz. 2 d. gołębie, 16 kw. 9 lipca, 29 paźdz. 2 d. kr.

Lignica (Liegnitz) 6 lut. kr. b., 7 lut. 2 d. kr., 7 maja kr. b., 8 maja 2 d. kr., 5 czerw. weł., 6 sierp. kr. b., 7 sierp. 2 d. kr., 5 list. kr. b., 6 list. 2 d. kr.

Lohsa 6 marca, 14 sierp., 6 list. kr. b.

Lorenzdorf [Schondorf 13 marca, 21 sierp., 13 list. kr.

Lowenberg 23 stycz. kr., 24 stycz. kr. b., 30 kwiet. kr., 1 maja kr. b., 16 lip. b., 15 paźdz. kr., 16 paźdz. kr. b.

Luban (Lauban) 30 stycz. kr. b., 31 stycz. 2 d. kr., 7 marca b., 11 czerw. kr. b., 12 czerw. 2 d. kr., 27 sierp. kr. b., 28 sierp. 2 d. kr., 9 list. b.

Lüben zobacz Bukowa.

Marklissa 12 marca, 12 czerw., 1 paźdz. kr. b.

Miedzianna Góra (Kupferberg) 30 kwiet., 9 lipca, 24 wrześ., 26 list. kr. b.

Musaków (Muskau) 19 marca, 18 czerw., 13 wrześ., 13 grud. kr. b.

Naumburg n. Bobr. 19 marca kr. b., 30 kwiet. b., 11 czerw. kr. b., 23 lipca b., 27 sierp., 29 paźdz. kr. b., 20 grud. kr.

Naumburg n. Kw. 20 marca, 8 maja, 24 lipca, 25 wrześ., 6 grud. kr. b.

Newsalz n. O. 23 kwiet., 20 sierp., 19 list. 2 d. kr.

Nieder--Zibelle zobacz Cybella

Nowe miasto (Niederstadtel) 18 kwiet. b., 19 kw. kr., 12 wrześ. b., 13 wrześ. kr., 24 paźdz. b., 25 paźdz. kr.

Parchwice 13 lut. kr. b., 14 lut. kr., 7 maja kr. b., 8 maja kr., 1 pazdz. kr. b., 2 pazdz. kr., 3 grud. kr b., 4 grud. k.

Parchwice wielkie (Gross Parchwitz) 15 lut., 4 kwiet., 20 czerw., 12 wrześ. b.

Podróże 11 kwiet., 6 czerw., 8 sierp., 23 paźdz. kr. b.

Polkwice 6 lut. kr. b., 7 lut. kr., 14 maja kr. b., 15 maja kr., 16 lipca kr. b., 17 lipca kr., 24 wrześ. kr., b., 25 wrześ. kr. 12 list. kr. b., 13 list. kr.

Przymysłów (Primkenau) 17 marca b., 19 marca kr., 12 maja, 7 lip. b., 9 lip. kr., 8 wrześ. b., 10 wrześ. kr., 3 list. b., 5 listop. kr.

Przewóz (Priebus) 3 marca, 11 maja kr. b., 27 lipca b., 3 wrześ., 30 list. kr. b.

Quaritz 20 marca b., 21 marca kr., 30 paźdz. b., 31 paźdz. kr.

Reichenbach w L. 12 marca kr. b., 13 marca kr., 25 czerw. kr. b., 26 czerw. kr., 17 wrześ. kr. b., 18 wrześ., 12 list. kr. b., 13 list. kr.

Radmeritz 30 kwiet. kr. b., 1 maja kr., 22 paźdz. kr. b., 23 paźdz. kr.

Reichwalde 5 marca, 11 czerw., 29 paźdz. kr. b.

Rothenburg w L. 27 lut., 25 czerw., 12 list. kr. b.

Rothenburg n. O. 14 marca, 20 czerwca, 12 wrześ., 19 grud. 2 d. kr. b.

Rothwasser 14 marca, 9 maja, 25 sierp., 17 paźdz. kr. b.

Rudelsdorf N. 28 maja, 16 lipca kr. b.

Rudelstadt 19 marca, 9 maja, 6 sierp., 15 paźdz. kr. b.

Ruhland 6 stycz., 3 lut, 6 mrc. b., 7 mrc. kr., 6 kwiet., 1 maja b., 2 maja kr., 8 czerw., 6 lipca, 18 sierp. b., 20 sierp. kr., 7 wrześ., 27 paźdz. b., 29 paźdz. kr., 9 list., 7 grud. b., 19 grud. kr.

Schmiedeberg 20 marca kr., 21 marca kr. b., 5 czerwca kr., 6 czerwca kr. b., 11 wrześ. kr., 12 wrześ. kr. b., 27 list. kr., 28 list. kr. b.

Schomberg 30 kwiet., 16 lip., 22 paźdz. 2 dni kr.

Schönau 3 kwiet. kr., 4 kwiet. kr. b., 2 lip. kr., 3 lip. kr. b., 1 paźd. kr., 2 paźd. kr. b., 10 grud kr., 11 grud. kr. b.

Schönberg w L. 27 lut. kr. b., 28 lut. kr., 16 kwiet. kr. b., 17 kwiet. kr., 18 czer. kr. b., 19 czerw. kr., 10 wrześ. kr. b., 11 wrześ. kr., 5 list. kr. b., 6 list. kr.

Saabor 12 kwiet., 5 lipca, 11 paźdz., 6 grud. kr. b. len.

Seidenberg 23 kwiet. kr. b., 24 kwiet. kr., 9 lipca kr. b., 10 lipca kr., 24 wrześ. kr. b., 25 wrześ. kr., 10 grud. kr. b., 11 grud. kr.

Siegersdorf 4 maja, 10 sierp., 5 paźdz., 14 grud. kr. b.

Sława (Schlawe) 27 lut., 4 czer., 27 sierp. kr. b., 5 list. len i konopie, 12 list. kr. b.

Szprotawa (Sprottau) 12 marca kr. b., 13 marca kr., 7 maja kr. b., 8 maja kr., 1 paźdz. kr. b., 2 paźdz. kr.

Wartenberg Deutsch 13 marca, 8 maja, 11 wrześ., 6 list. kr. b., 18 grud. kr.

Wiednitz 16 maja, 1 sierp., 17 paźdz. kr. b.

Wiegandsthal 30 kwiet. kr., 1 maja kr. b., 9 lipca kr., 10 lipca kr. b., 17 wrześ. kr., 18 wrześ kr. b.

Wittichenau 6 lut. b., 26 marca kr. b., 23 kwiet. b., 22 maja, 6 sierp., 8 paźdz. kr. b., 26 list. b., 17 grud. kr. b.

Wleń (Lahn) 8 lut. kr. goł., 9 lut. kr., 18 kwiet., 11 lipca, 24 paźd. 2 dni kr.

Wojerzec (Hoyerswerda) 13 lut. kr. b., 19 marca b., 30 kwiet. kr. b., 19 maja weł., 22 czerw., 27 sierp. b., 22 wrześ. weł., 24 wrześ., 22 grud. kr. b.

Zgorzelice (Gorlitz) 6 lut. kr. b., 7 lut. 3 d. kr., 10 lut. garn., 21 marca b., 4 czerw. kr. b., 5 czerw. 3 d. kr., 8 czerw. garn., 20 sierp. kr. b., 21 sierp. 3 dni kr., 24 sierp. garn.

Zielona Góra (Grünberg) 9 stycz. kr. b., 10 stycz. kr., 9 kwiet. b. k., 23 maja kr. b., 24 maja kr., 30 lipca kr. b., 31 lipca kr., 1 paźdz. kr. b., 2 paźdz. kr.

Żegań (Sagan) 5 marca kr. b., 6 marca kr., 7 maja kr. b., 8 maja kr., 13 sierp. kr. b., 14 sierp. kr., 15 paźdz. kr. b., 16 paźdz. kr.

II. W wielkim księstwie Poznańskiem.

A. W obwodzie rejencyi Poznańskiej.

Babimost (Bomst) 28 lut., 5 czerwca, 16 paźdz., 11 grud. kr. b. k.

Bledzewo (Blesen) 20 marca, 13 czerwca, 18 wrześ., 14 list. kr. b. k.

Bnin 8 lut., 29 maja, 22 sierp., 13 list. kr. b.

Bojanowo 20 marca, 3 lipca, 9 paźdz., 5 grud. kr. b.

Borek 21 marca, 26 czerw., 21 sierp., 16 paźdz. kr. b.

Brojce 14 lut., 20 marca, 19 czerw., 6 list., kr. b. k.

Buk 17 kwiet., 10 lipca, 11 września, 30 paźdz. kr. b. k.

Czempin 10 kwiet., 3 lip., 25 wrześ., 13 list. kr. b.

Dobrzyca 8 lut., 11 kwiet., 1 sierp., 24 paźdz. kr. b.

Dolsk 20 marca, 12 czerw., 14 sierp., 23 paźdz. kr. b. k. św.

Dubin 6 marca, 12 czerw., 9 paźdz., 11 grud. kr. b. k. św.

Górka miejska 28 lut., 15 maja, 18 wrześ., 13 list. kr. b.

Gostyń 6 marca, 10 lipca, 4 wrześ., 6 list. 3 dni kr. b. k. św. ow.

Grabów 6 marca, 26 czerw., 28 sierp., 20 list. kr. b. k.

Grodzisk 13 marca, 15 maja, 4 września, 23 paźdz. kr. b. k.

Jaraczewo 13 marca, 21 sierp., 9 paźdz., 18 grud. kr. b.

Jarocin 25 stycz., 2 maja, 22 sierp., 7 list. kr. b. k.

Jutrosin 18 marca, 5 czerw., 22 sierp., 23 paźdz. kr. b.

Kamionna (Kahme) 1 marca, 4 kwiet., 6 czerw., 12 wrześ. kr. b. k.

Kargowa (Unruhstadt) 6 marca, 26 czerw., 18 wrześ., 20 list. kr. b.

Kębłowa 7 lut., 15 maja, 28 sierp., 4 grud. kr. b. k.

Kępno 13 stycz., 3 lut. b., 16 lut. kr. b. k., 9 marca, 6 kwiet. b., 19 kwiet. kr. b. k., 4 maja, 1 czerw., 6 lip., 3 sierp. b., 30 sierp. kr. b. k., 7 wrześ., 5 paźdz., 9 list. b., 22 list. kr. b. k., 7 grud. b.

Kobylagóra 7 marca, 13 czerw., 3 paźdz., 19 grud. kr. b. k.

Kobylin 20 marca, 9 maja, 7 sierp., 27 list. kr. b. k.

Kopanica 9 lut., 24 maja, 2 sierp., 8 list. kr. b.

Kostrzyn 17 stycz., 21 marca, 4 lipca, 25 paźdz. kr. b.

Kościan (Kosten) 28 lut., 29 maja, 12 wrześ., 5 grud. kr. b.

Koźmin 17 stycz., 17 kwiet., 28 sierp., 13 list kr. b. k.

Kórniki 8 marca, 28 czerw., 4 paźdz., 20 grud. kr. b.

Krobia 7 lut., 24 kwiet., 4 wrześ., 30 paźd. kr. b. k.

Krotoszyn 12 kwiet., 5 lipca, 4 paźdz., 13 grud. kr. b. k.

Krzywin 13 stycz., 12 kwiet., 5 lipca, 11 paźdz. kr. b.

Leszno (Lissa) 14 mrc., 20 czerw., 3 paźd., 12 grud. 2 dni kr. b.

Lwówek (Neustadt b. Pinne) 20 maca, 1 maja, 28 sierp., 23 list. kr. b.

Międzychód (Birnbaum) 28 lut., 26 czerw., 25 wrześ., 27 list., kr. b. k.

Międzyrzec (Meseritz) 6 marca, 3 lipca, 2 paźdz., 20 list. kr. b. k.

Mieszków 15 marca, 26 lipca, 4 paźdz., 13 grud. kr. b.

Miłosław 20 marca, 3 lipca, 2 paźdz., 18 grud. kr. b.

Mixstat 12 stycz., 20 marca, 23 sierp., 13 list. kr. b. k.

Mosina 16 lut., 9 maja, 21 sierp., 30 paźd kr. b.

Murowana Goślina 6 marca, 29 maja, 23 paźdz., 11 grud. kr. b.

Nowy Tomyśl (Neutomischel) 6 marca, 8 maja, 2 paźdz. 2 dni kr. b. k., 4 paźd. chmiel, 4 grud. 2 dni kr. b. k.

Nowe miasto (Neustadt a. W.) 14 marca, 14 czerw., 11 paźdz., 29 list. kr. b.

Oborniki 20 marca, 15 maja, 21 sierp., 6 list. kr. b.

Obrzycko 7 marca, 29 sierp., 31 paźdz., 19 grud. kr. b. k.

Odalanow 1 marca, 21 czerw., 30 sierp., 15 list. kr. b.

Opaleńica 24 kwiet., 6 list. kr. b.

Osieczna (Storchnest) 1 marca, 14 czerw., 9 list., 13 grud. kr. b.

Ostroróg (Scharfenort) 9 lut., 26 kwiet., 9 sierp., 15 list. kr. b. k.

Ostrzeszów (Schildberg) 14 mrc., 14 czerw., 13 wrześ., 6 grud. 2 dni kr. b.

Ostrowo 24 kwiet., 24 lipca, 18 wrześ., 27 list. kr. b.

Piaski (Sandberg) 22 lut., 30 maja, 29 sierp., 28 list. kr. b.

Pleszew 9 lut. kr. b., 5 marca b., 24 maja, 9 sierp. kr. b., 1 paźd. b., 6 grud. kr. b.

Pniewy (Pinne) 6 marca, 2 maja, 7 sierp., 4 grud. kr. b. k.

Pobiedziska (Pudewitz) 4 stycz., 11 kwiet., 25 lipca, 10 paźdz. kr. b.

Podzamcze 21 marca, 20 czerw., 18 wrześ., 20 grud. kr. b. k.

Pogorzela 15 marca, 29 maja, 11 wrześ., 20 list. kr. b. k.

Poniec (Punitz) 23 lut., 26 lipca, 13 wrześ., 22 list. kr. b.

Poznań 5 kwiet. 6 dni kr., 5 kwiet. 2 dni b., 12 czerw. 2 d. weł., 12 czerw. b. k., 5 lipca 6 d. kr., 12 lip., 13 wrześ. 2 d. b., 4 paźdz. 6 d. kr., 13 grud. 2 d. b., 15 grud. 10 dni kr.

Pszczew (Betsche) 7 lut., 15 maja, 30 sierp., 15 list. kr. b.

Rakoniewice (Rakwitz) 21 stycz., 12 czerw., 21 sierp., 15 list. kr. b.

Raszków 8 marca, 28 czerw., 4 wrześ., 30 paźdz. kr. b.

Rawicz 15 marca, 5 lipca, 11 paźdz., 6 grud. 2 dni kr. b.

Rogoźno (Rogasen) 13 marca, 8 maja, 4 wrześ., 13 list. 2 dni kr. b.

Rostarzewo 14 lut., 3 lipca, 19 wrześ., 21 list. kr. b.

Ryczywół (Ritschenwalde) 12 kwiet., 5 lip., 4 paźdz, 13 grud. kr. b.

Rydzyny (Reisen) 13 marca, 9 maja, 2 paźd., 4 grud. kr. b.

Sarnowa 21 lut., 8 maja, 21 sierp., 27 list. kr. b.

Sieraków (Zirke) 23 lut., 28 czerwca, 13 wrześ., 22 list. kr. b.

Skwierzyna (Schwerin a. W.) 8 marca, 21 czerw., 23 sierp., 8 list. kr. b. k.

Śmigiel 18 kwiet., 27 czerw., 18 wrześ., 21 list. kr. b.

Śrem 6 marca, 5 czerw., 4 wrześ., 11 grud. kr. b.
Środa 10 stycz., 17 kwietnia, 10 lipca, 16 paźdz. kr. b.
Ślęszewo 6 marca, 5 czerw., 28 sierp., 20 list. kr. b.
Sulmierzyce 21 lut., 5 czerw., 14 sierp., 6 list. kr. b.
Swarzędz 15 marca, 3 maja, 25 wrześ., 8 list. kr. b. k. św.
Święcichowa 7 lut., 22 maja, 11 wrześ., 6 list. kr. b.
Szamotuły 14 marca, 11 lipca, 3 paźdz., 21 list. kr. b. k.
Szlichtyngowa 22 lut., 6 czerw., 5 wrześ., 5 grud. kr. b.
Trzciel wielki (Alt-Tirschtiegel) 17 kwiet., 29 list. kr. b.
Trzciel mały (Neu-Tirschtiegel) 29 maja, 9 paźdz. kr. b.
Wielichowo 9 lut., 24 maja, 9 sierp., 8 listop. kr. b.
Wolsztyn 20 marca, 7 sierp., 2 paźdz. kr. b. zb., 3 paźdz. chmiel, 27 list. kr. b. zb.
Wronki 8 marca, 5 lipca, 11 paźdz., 13 grud. kr. b. k.
Września 13 marca, 27 lipca, 9 paźdz., 4 grud. kr. b.
Wschowa (Fraustadt) 8 marca, 3 maja, 11 paźdz. 29 list. 2 d. kr. b.
Xiąż 21 marca, 24 lipca, 30 paźdz., 4 grud. kr. b.
Zaniemyśl 31 stycz., 1 maja, 7 sierp., 6 list. kr. b.
Zbąszyń 15 marca, 21 czerw., 13 wrześ., 25 paźdz. kr. b. k.
Zduny 1 marca, 24 maja, 23 sierp., 22 list. kr. b.
Żerkow 6 marca, 26 czerw., 4 wrześ., 20 list. kr. b.

B. Obwód rejencyjny Bydgoski.

Barcin 26 kwiet., 21 czerw., 28 sierp., 23 paźdz. kr. b. k.
Białośliwie 21 lut., 29 czerw., 6 wrześ., 11 grud. b.
Budzyn 27 mrc., 19 czerw., 18 wrześ., 18 grud. kr. b.
Bydgoszcz 13 marca, 17 lipca, 4 wrześ., 4 grud. 3 d. kr., 2 d. b.
Chodzież (Kolmar) 7 lut. b., 4 kwiet., 20 maja kr. b. k., 28 sierp. b., 2 paźdz., 4 grud. kr. b. k.
Czerniejewo 7 lut., 8 maj, 28 sierp., 6 list. kr. b.
Czarnikow 14 lut., 20 mrc. b. k., 21 mrc. kr., 1 maj, 3 lipca b. k., 4 lipca kr., 23 sierp., 25 wrześ. b. k., 26. wrześ. kr., 30 paźdz., 11 grud. b. k., 12 grud. kr.
Fordon 20 mrc., 19 czerw., 18 wrześ., 18 grud. kr.
Friedheim 3 maja, 15 list. kr. b. k.
Gąsawa 14 mrc., 4 lipc., 12 wrześ., 13 grud. kr. b. k.
Gębice 20 marca, 15 maja, 21 sierp., 23 paźdz. kr. b. k.
Gniewkowo (Argenau) 6 marca, 3 lipca, 18 wrześ., 6 list. kr. b. k.
Gniezno 21 lut. 2 d. kr. b. k., 23 kwiet. 8 d. kr. b. k., 21 sierp., 23 paźdz. 2 d. kr. b. k.
Gołańcz 20 marca 2 d. kr. b. k., 18 kwiet. b., 3 lipca, 9 paźdz., 20 list. 2 d. kr. b. k., 29 grud. b.
Inowracław 14 marca, 16 maja, 5 wrześ., 7. list. 2 d. kr. b.
Janówiec 21 marca, 4 lipca, 4 paźdz., 20 grud. kr. b.
Kcynia (Exin) 19 kwiet., 5 lipca, 30 sierp., 8 list. kr. b. k.
Kłecko 27 marca, 19 czerwca, 4 wrześ., 8 grud. kr. b.
Kiszkowo (Welnau) 15 mrc. kr., 28 czerw., 6 wrześ., 15 list. kr. b.
Koronowo 15 marca, 21 czerw., 23 sierp., 25 paźdz. 2 d. kr. b. k.
Kruświca 12 kwiet., 24 maja, 19 lipca, 25 paźdz. kr. b. k.
Łabiszyn 8 marca, 15 maja, 11 wrześ., 20 list. kr. b. k.
Łekno 13 marca, 26 czerw., 30 paźdz. kr. b. k.
Łobżenica 21 marca, 30 czerw., 3 paźdz., 5. grud. kr. b. k.
Łopienno 8 marca, 14 czerw., 16 sierp., 29 list. kr. b.
Margonin 24 kwiet., 26 czerw., 16 sierp., 26 paźdz. kr. b. k.
Mielżyn 29 marca, 21 lut., 25 wrześ., 27 list. kr. b. k.
Mieścisko 10 stycz., 10 kwiet., 2 paźdz., 6 list. kr. b. k.
Mogilno 14 marca, 13 lipca, 12 wrześ., 5 grud. kr. b. k.
Mroczyn 13 marca, 29 maja, 21 sierp., 30 paźdz. kr. b. k.
Nakło 27 stycz., 24. lut., b. k., 11 kwiet. 6 czerw., 22 sierp., 17 paźdz. kr. b. k. 23 list., 14 grud. b. k.
Pakość 21 marca, 12 lipca, 11 paźdz., 29 list. kr. b. k.
Piła (Schneidemühl) 14 lut., 20 marca b. k., 21 marca kr. b., 30 kwiet. 2 d. k. luks. kr., 14. maja, 12 czerw. b. k., 13 czerw. kr., 14 sierp. 9 paźdz. b. k., 10 paźdz. kr., 20 list. 20 grud. b. k., 21 grud. kr.
Powidz 20 marca, 15 maja, 11 paźdz. 20 grud. kr. b.
Rynarzewo 24. kwiet., 4 czerw., 13 wrześ., 6 list. kr. b. k.
Rogowo 7 marca, 12 czerw., 10 paźdz., 4 grud. kr. b. k.
Skoki (Schocken) 17 kwiet., 10 lipca, 16 paźdz., 18 grud. kr. b. k.
Solec (Schulitz) 16 lut., 8 maja, 9 sierp., 15 list. kr. b. k.
Strzelno 27 marca, 29 maja, 4 wrześ., 13 list. 2 d. kr. b. k.
Szubin 17 kwiet., 12 czerw., 18 wrześ., 13 list. kr. b. k.
Samocin 6 lut. b., 14 marca kr. b. k., 7 maja b., 27 czerw. kr. b. k., 6 sierp. b., 12 sierp. kr. b. k., 5 list. b., 6 grud. kr. b. k.
Trzcianka (Schonlanke) 14 marca b. k., 15 marca kr., 20 czerwca kr. b. k., 11 wrześ. b. k., 12 wrześ. kr., 19 grud. kr. b. k.
Trzemeszno 13 marca, 26 lipca, 2 paźdz., 11 grud. kr. b. k.
Ujść 8 marca, 21 czerw., 13 wrześ., 13 grud. kr. b. k.
Wągrowiec 14 marca, 20 czerw., 22 sierp., 24 paźdz. 2 d. kr. b. k.
Wieluń 21 lut., 15. marca b. k., 16 marca kr., 14 czerw. b. k., 15 czerw. kr., 12 wrześ. b. k., 13 wrześ. kr., 21 list., 13 grud. b. k., 14. grud. kr.
Witkowo 8 marca, 6 czerw., 18 wrześ., 21 list. kr. b.
Wyrzysko (Wirsitz) 15 marca, 4 czerw., 1 paźdz., 18 grud. kr. b. k.
Wysoka 6 marca, 17 maja, 9 sierp., 6 list. kr. b. k.
Żerniki 13 marca, 18 wrześ. kr. b.
Żnin 15 marca, 3 maja, 18 lipca, 11 paźdz. kr. b. k.
Zünder 11 wrześ. źreb.
Żukowo (Zukau) 10 czerw., 12 grud. kr. b.

III. W Prusach Wschodnych.

A. Obwód rejencyjny Królewiecki.

Alberga 3 lut. b. k., 7 lut. kr., 4 maja b. k., 8 maja kr., 13 wrześ. b. k., 18 wrześ. kr., 23 list. b. k., 27 list. kr.
Altstadt 8 maja, 2. paźdz. kr.
Barciany (Barten) 6 kwiet. b. k., 10 kwiet. 2 d. kr., 18. maja 30 d. pł., 20 lipca b. k., 24 lipca 2 d. kr., 5 paźdz. b. k., 9 paźdz. 2 d. kr., 30 list. b. k. 4 grud. 2 d. kr.
Bartoszyce (Bartenstein) 2 marca b. k., 12 czrw. 2 d. kr., 15 czerw. b. k. 18 czerw. 6 d. pł., 17 sierp., 9 list. b. k., 12. list. 2 d. kr.
Badian 12 kwiet., 13. wrześ. b. k.
Bisztynek (Bischofstein) 8 marca b. k., 12 marca 2 d. kr., 3 maja, 5 lipca b. k., 9 lipca 2 d. kr., 19 lipca pł., 13. wrześ., 18 paźdz. b. k., 22 paźdz. 2 d. kr., 13. grud. b. k.
Biskupiec (Buschofsburg) 27 stycz. b. k., 30 stycz. 2 d. kr., 23 marca, 6 kwiet. b. k., 9. kw. 2 d. kr., 18 maja, 13 lipca b. k., 16. lipca 2 d. kr., 10 sierp., 5 i 26 paźdz. b. k., 5 list. 2 d. kr.
Braunsberga 10 kwiet. b. k., 17 stycz. kr., 20 lut kr. b. k., 17 kw. b. k., 28 maja 3 d pł., 5 czerw. kr., 14 sierp., 9 paźdź. b. k., 16 paźdz. kr., 17 grud. 3 d. len.
Dąbrowno (Gildenburg) 27 lut. b. k., 29 lut. kr., 25 czerw. b. k., 27 czerw. kr., 3 wrześ. b. k., 5 wrześ. kr., 3 grud. b. k., 5 grud. kr.
Dobremiasto (Guttstadt) 3 lut. b. k., 6 lut. kr., 23 marc., 24 maja b. k., 28 maja kr., 25 czerw. pł., 16. sierp. b. k., 20 sierp. kr. 8 list. b. k., 12 list. kr., 6 grud. b. k.
Działdowo (Soldau) 24 stycz. b. k., 25 stycz. kr., 26 marca b. k., 1 maja b. k. ow. pł., 2 maja kr., 3 lipca b. k., 4 lipca kr., 11 wrześ. b. k. ow. pł., 12 wrześ. kr., 13 list. b. k.
Dobern 31 stycz. b. k., 1. lut. kr., 5 czerw. b. k., 6 czerw. kr., 23 paźdz. b. k., 24 paźdz. kr.
Domnowo (Domnau) 23 marca b. k., 27 marca kr., 20 czerw. pł., 22. czerw. b. k., 26 czerw. kr., 14 wrześ. b. k., 18 wrześ. kr., 7 grud. b. k., 11 grud. kr.
Drengfurth 3 lut. b. k., 7 lut. kr. 20 kwiet. b. k., 24. kwiet. kr. 27. lipc. b. k., 31 lipca kr., 2 list. b. k., 6 list. kr.
Frauenburg 23 lut. b. k., 27. lut. kr., 24 maja b. k., 28 maja kr., 9 sierp. b. k., 13 sierp. kr., 15 list. b. k., 19 list. kr.
Frydland 17 lut. b. k., 21 lut. 2 d. kr., 1 czerw. b. k., 5 czerw. 2 d. kr., 28 wrześ. b. k., 2 paźdz. 2 d. kr., 30 list. b. k., 4 grud. 2 d. kr.
Friedrichshof 21 marca, 8 sierp., 21 paźdz. kr. b. k.
Gerdawy 1 marca b. k., 7 marca kr., 14 czerw. b. k., 20 czerw. kr., 23 sierp. b. k., 29 sierp. kr., 8 list. b. k., 14 list. kr.

German 5 marca, 27 sierp. b. k.
Hilsberg (Heilsberg) 6 marca, 14 czerw. b. k., 18 czerw. pł., 19 czerw. 2 d. kr., 23 sierp., 4 list. b. k., 9 paźdz. 2 dni kr., 20 grud. b. k.
Holand 5 marca b. k., 7 marca 2 d. kr., 30 maja, 9 lip. b. k., 11 lip. 2 d. kr., 10 wrześ. b. k., 12 wrześ. 2 d. kr., 17 paźdz., 10 grud. b. k., 12 grud. 2 d. kr.
Iława (Pr. Eylau) 20 stycz. b. k., 24 stycz. kr., 13 kwiet. b. k., 17 kwiet. kr., 6 czerw. 2 d. pł., 27 lip. b. k., 31 lipca kr., 26 paźdz. b. k., 30 paźdz. kr.
Jedwabno 8 marca, 18 paźdz. kr. b. k.
Jeziorany (Seeburg) 19 stycz. b. k., 23 stycz. 2 d. kr., 19 marca b. k., 9 kwiet. 2 d. pł., 19 kwiet. b. k., 23 kwiet. 2 d. kr., 19 lip. b. k., 23 lip. 2 d. kr., 13 sierp. 2 d. pł., 24 sierp., 25 paźdz. b. k., 29 paźdz. 2 d. kr.
Kaimy (Kaymen) 10 kwiet., 9 paźdz. b. k.
Kłajpeda (Memel) 8 lut. 2 d. b. k., 5 lip. 7 d. kr., 3 paźdz. 2 dni b. k.
Kranz 4 lipca, 1 paźdz. kr.
Krzyżbór (Kreuzburg) 9 stycz. b. k., 10 stycz. kr., 9 kwiet. b. k., 10 kwiet. kr., 9 lipca op., 6 sierp. b. k., 7 sierp. kr., 3 wrześ., 8 paźdz. op., 12 list. b. k., 13 list. kr.
Krotynka niem. 20 stycz., 6 kwietnia, 19 paźdz. b. k.
Kumeny 16 kwiet., 26 paźdz. kr. b. k.
Królewiec (Konigsberg) 6 kwiet. skór., 9 czerw. 6 d. pł., 15 czerw. 8 dni kr., 22 czerw. 3 d. weł., 9 paźdz. skór., 17 grud. 10 dni kr.
Landsberg 26 stycz. b. k., 30 stycz. kr., 3 maja b. k., 7 maja kr., 19 lip. b. k., 23 lip. kr., 11 paźdz. b. k., 15 paźdz. kr.
Langheim 20 czerwca, 14 listop. kr.
Liebstadt 10 lut. b. k., 14 lut. 2 dni kr., 27 kwiet. b. k., 1 maja 2 d. kr., 16 lip. pł., 20 lip. b. k., 24 lip. 2 d. kr., 9 list. b. k., 13 list. 2 dni kr.
Łubawia (Labiau) 6 kwiet. b. k., 23 kwiet. 2 d. kr., 25 czerw. sk., 29 czerw. b. k., 2 lip. 2 dni kr., 14 wrześ. b. k., 2 paźd. 2 dni kr.
Łuka (Locken) 3 lip. b. k., 5 lip. kr., 27 list. b. k., 29 list. kr.
Melanki (Mehlanken) 19 kwiet. b. k., 20 kwiet kr., 18 paźdz. k. b., 19 paźdz. kr.
Melzak 19 stycz. b. k., 24 stycz. 2 d. kr., 15 marca, 28 czerw. b. k., 3 lip. 2 d. kr., 24 sierp., 31 paźdz. b. k., 6 list. 2 d. kr.
Mensgut 7 czerw., 15 list. kr. b. k.
Miłomłyn (Liebenmühl) 2 marca b. k., 6 marca kr., 25 maja b. k., 29 maja kr., 17 sierp. b. k., 21 sierp. kr., 26 paźdz. b. k., 30 paźdz. kr.
Młyny (Mühlhausen) 12 marca b. k., 14 marca 2 dni kr., 25 czerw. b. k., 27 czerw. 2 d. kr., 17 wrześ. b. k., 19 wrześ. 2 d. kr., 17 grud. b. k., 19 grud. 2 dni kr.
Morąg (Morungen) 13 mrc. b. k., 15 mrc. 2 dni kr., 12 czerw. b. k., 14 czerw. 2 dni kr., 18 czerw. pł., 11 wrześ. b. k., 13 wrześ. 2 dni kr., 11 grud b. k., 13 grud. 2 dni kr.
Mulczyn (Muldschen) 6 lip. b. k., 16 lip. kr.
Niborg (Neidenburg) 16 stycz. b. k. św., 18 stycz. kr., 11 czerw. b. k. św., 13 czerw. kr., 8 paźdz. b. k. św., 10 paźdz. kr., 12 list. b. k. św.
Nordenburg 13 stycz. b. k., 17 stycz. kr., 13 kwiet b. k., 17 kwiet. kr., 22 czerw. b. k., 3 lipc. kr., 9 list. b. k., 13 list. kr.
Nowe Zgorzelice (Brandenburg) 3 lut. b. k., 6 lut. 2 d. kr., 5 paźd. b. k., 8 paźd. 2 d. kr.
Olsztyn (Allenstein) 6 lut., 9 kwiet. b. k., 10 kwiet. kr. sk., 22 maja pł., 4 czerw. b. k., 5 czerw. kr., 6 sierp. b. k., 8 paźd. 3 d. chm., 29 paźdz. b. k., 30 paźdz. kr. sk., 10 grud. k. b., 11 grud. kr.
Olszynek (Hohenstein) 19 marca b. k., 20 mrc. kr., 9 lip. b. k., 10 lip. kr., 24 wrześ. b. k., 25 sierp. kr., 19 list. b. k., 20 list. kr.
Opalenica 8 maja, 16 paźdz. kr. b. k.
Orneta (Wormditt) 5 stycz. b. k., 9 stycz. 2 d. kr., 21 marca, 7 czerw., 11 czerw. 2 d. kr., 11 czerw. sk., 9 sierp., 18 paźd., 22 paźdz. 2 dni kr., 22 paźdz. pł.
Ostroda 20 lut. b. k., 22 lut. 2 d. kr., 15 maja b. k., 18 maja 2 d. kr., 30 lipca b. k., 1 sierp. 2 d. kr., 5 list. b. k., 7 list. 2 dni kr.
Pasim (Passenheim) 21 lut. b. k., 23 lut. kr., 12 czerw. b. k., 14 czerw. kr., 11 wrześ. b. k., 13 wrześ. kr., 18 grud. b. k., 20 grud. kr.
Perwilty 2 maja, 6 czerw., 4 lipc., 8 sierp., 5 wrześ., 3 paźdz. op.
Powunden 9 maja b. k.
Piława (Pillau) 1 maja, 11 paźdz. 2 d. kr.
Pobety (Pobethen) 12 mrc., 15 paźd. kr. b.
Prekulus 10 lut., 11 maja b. k., 14 maja kr., 22 czerw., 5 paźdz. b. k., 8 paźdz. kr.
Rastenburg 9 stycz., 30 kwiet. k. b., 2 maja kr., 4 czerw. 2 d. pł., 23 lip., 8 paźdz. b. k., 10 paźd. kr.
Ressel 12 stycz. b. k., 16 stycz. kr, 15 mrc., 26 kwiet. b. k., 30 kwiet. kr., 1 czerw. 4 d. pł., 21 czerw., 11 paźd. b. k., 15 paźd. kr., 15 listop. b. k., 19 listop. kr.
Rybaki (Fischhausen) 24 stycz., 12 czerw., 9 paźdz. 2 dni kr.
Roagen 21 czerwca, 30 sierpnia b. k.
Schaksvitte 17 lut., 3 sierp., 26 paźdz. kr.
Schonbrunn 31 stycz., 1 maja, 27 list. kr.
Sępopol (Schippenbeil) 9 marca b. k., 14 marca 2 d. kr., 18 maja 6 d. pł., 6 lip. c. k., 11 lip. 2 d. kr., 31 sierp. b. k., 5 wrześ. 2 d. kr., 16 list. b. k., 21 list. 2 dni kr.
Św. Lipka 6 czerwca 3 dni kr. pł.
Św. Siekierka 10 lut. b. k., 13 lut. 2 dni kr., 23 maja pł., 25 maja b. k., 28 maja 2 dni kr., 10 sierp., 26 paźdz. b. k., 29 paźdz. 2 dni kr.
Szerytno (Ortelsburg) 7 lut. b. k., 9 lut. kr., 17 kwiet. b. k., 19 kwiet. kr., 28 sierp. b. k., 30 sierp. kr., 6 list. b. k., 8 list. kr.
Schwansfeld 6 kwietnia, 15 listop. kr.
Tapiawa 20 marca b. k., 21 mrc., 9 maja kr., 23 paźd. b. k., 24 paźd., 12 grud. kr.
Tharau 7 marca b. k., 8 marca kr., 12 wrześ. b. k., 13 wrześ. kr.
Uderwangen 21 lut., 28 sierp. b. k.
Wargi 3 października kr.
Wartenburg 1 marca b. k., 5 marca kr., 2 maja b. k., 7 maja kr., 23 lip., 4 paźd. b. k., 9 paźd. kr., 16 paźd., 29 list. b. k., 3 grudnia kr.
Wielberg (Willenberg) 13 marca b. k., 15 marca kr., 10 lipca b. k., 12 lipca kr., 2 paźdz. b. k., 4 paźdz. kr., 4 grud. b. k., 6 grud. kr.
Wielawa (Wehlau) 15 marca k., 16 marca b., 9 lip. 6 d. pł., 9 lip. 3 dni k., 10 lip. sk., 26 lip. 2 d. b., 31 lip. 2 d. kr., 12 paźdz. b. k., 16 paźdz. kr.
Wolfsdorf 12 marca b. k., 16 marca kr., 5 list. b. k., 7 list. kr.
Waldau 4 maja, 11 listop. kr. b. k.
Zewałd 15 marca b. k., 20 marca 2 d. kr., 22 maja pł., 14 czerw. b. k., 19 czerw. 2 d. kr., 30 sierp b. k., 4 wrześ. 2 d. kr., 15 list. b. k., 20 list. 2 dni kr.
Zinten 16 marca b. k., 20 marca 2 d. kr., 11 maja, 6 lip. b. k., 10 lip. 2 d. kr., 19 paźdz. b. k., 23 paźdz. 2 dni kr.

B. Obw. rejencyjny Gąbiński.

Biała 27 marca b. k., 28 lut. kr., 4 czerw. b. k., 5 czerw. kr., 10 wrześ. b. k., 11 wrześ. kr., 17. grud. b. k., 18 grud. kr.
Boże (Bosemb) 27 wrześ. kr. b. k.
Darkiemy (Darkekmen) 7 marca b. k., 8 marca kr., 4 lipca b. k., 5 lipca kr., 30 sierp. 2 d. źreb., 12 wrześ. b. k., 13 wrześ. kr., 12 grud. b. k., 13 grud. kr.
Ełk (Lyk) 19 marca b. k., 20 marca kr., 22 maja 8 d. pł., 27 maja b. k., 28 maja kr., 20 sierp. 8 d. pł., 28 sierp. b. k. 29 siep. kr., 3 grud. b. k., 4 grud. kr.
Gąbin (Gumbinnen) 9 lut. b. k., 13 lut. 3 d. kr., 20 marca weł., 3 maja b. k., 7 maja 3 d. kr., 4 czerw. 6 d. weł., 5 lip. b. k., 21 sierp. weł., 28 sierp. 2 d. źreb., 4 paźdz. b. k., 8 paźdz. 3 d. kr., 22 paźdz. 6 d. weł., 6 grud. b. k.
Gołąb (Goldap) 5 marca b. k., 6 marca 2 d. kr., 2 lipca b. k., 3 lipca 2 d. kr. 10 wrześ. b. k., 11 wrześ. 2 d. kr., 26 paźdz., 10 grud. b. k., 11 grud. 2 d. kr.
Jędrzychowo (Heinrichswalde) 13 lut., 25 czerw. kr. b. k.
Jańsborg (Johannisburg) 9 stycz. b. k., 10 stycz. kr., 12 marca b. k., 13 marca kr., 25 czerw. b. k. pł., 26 czerw. kr., 15 paźdz. b. k., 16 paźdz. kr.
Kaukiemy (Kaukehmen) 6 stycz. kr., 2 marca, 7 czerw. b. k., 8 czerw. kr., 7 wrześ., 7 grud. b. k.
Kalinowy 9 marca, 12 paźdz. b. k.
Koadjuty 30 stycz. b. k., 2 lut. kr., 27 sierp. b. k., 30 sierp. kr.
Krupyszki (Kraupischken) 11 stycz., 27 czerw. b. k., 21 paźdz. kr. b. k.
Lasdeny 20 marca, 5 czerw., 18 wrześ. 18 grud. kr. b. k.
Lece (Lotzen) 13 lut. b. k., 14 lut. kr., 14 maja b. k., 15 maja kr., 9 czerw. 8 d. pł., 2 lipca b. k., 3 lipca kr., 15 paźdz. b. k., 16 paźdz. kr.
Margrabowa 9 stycz. b. k., 10 stycz. kr., 14 marca b. k., 15 marca kr., 18 czerw. b. k., 19 czerw. kr., 2 wrześ. kr., 5 i 24 wrześ. b. k.
Miernisko 2 lut., 12 kwiet., 12 lip., 20 grud. kr. b. k.
Mikołajki 5 marca b. k., 6 marca kr., 25 czerw. 7 d. pł., 2 lipca b. k., 3 lipca kr., 24 wrześ. b. k., 25 wrześ. kr., 10 grud. b. k., 11 grud. kr.
Niewiadów (Awejden) 6 mrc. b. k., 7 mrc. kr.
Neukirch 4 czerw., 8 pazdz. b. k., 9 pazdz. kr.
Orzysz (Arys) 6 lut. b. k., 7 lut. kr., 7 maja b. k., 8 maja kr., 9 lipca 8 d. pł., 23. lipca b. k., 24. lipca kr., 5. list. b. k., 6 list. kr.
Ostrokół: 23 pazdz. kr. b. k.
Pilkały 15 lut. b. k., 16 lut. kr. 30 maja k. b., 31 maja kr., 29 sierpnia b. k., 30 sierp. kr., 3 pazdz. k. b.. 4 pazdz. kr., 4 grud. b. k.

Plaschken 13 kwiet., 17 sierp. b. k.

Rogneta 23 lut., 14 czerw., 11 pazdz., 13 grud. 2 d. kr. b. k.

Ruś w p. Szylok 23 stycz., 28 maja, 22 pazdz. 1½ d. kr.

Ryn (Rhein) 23 stycz. b. k., 24 stycz. kr., 19 marca b. k., 20 marca kr., 13 sierp. b. k., 14. sierp. kr., 5 list. b. k., 6 list. kr.

Siekenburg 31 stycz. b. k., 5 czerw., 16 pazdz. kr. b. k.

Skaisgiry 5 marca, 3 wrześ. kr. b. k.

Smolniki 23 stycz., 11 czer., 29 pazd. 2 d. kr.

Sońsbburg 20 lut. b. k., 21 lut. kr., 9 kwiet. b. k., 11 kw. kr., 4 czerw. b. k., 20 czer. 5 d. pł., 6 sierp. b. k., 8 sierp. kr., 10 wrześ. b. k., 12 list. b. k., 14 list. kr.

Sorkwity 17 stycz., 3 kwiet., 3 lipca, 13 list. kr. b. k.

Stołupiany 13 lut. b. k., 14 lut. kr., 14 maja, 9 lipca b. k., 10 lipca kr., 27 sierp. b. k., 28 sierp. kr., 8 pazdz. b. k., 9 pazdz. kr., 26 list. b. k.

Świętajno 13 wrześ. kr. b. k.

Szyło (Schillen) 9 marca, 19 pazdz. kr. b. k.

Szyłokarczma (Heydekrug) 13 stycz. b. k., 16 stycz. 1½ d. kr., 4 maja b. k., 7 maja 1½ d. kr., 13 czerw., 12 pazdz. b. k., 15 pazdz. 1½ d. kr.

Szyrwiet 1 lut. b. k., 2 lut. kr., 3 maja b. k., 4 maja kr., 29 czerw. b. k., 30 czerw. kr., 4 pazdz. b. k., 5 pazdz. kr.

Szytkiemy 18 stycz., 4. kwiet., 10 pazdz. kr. b. k.

Trempen 8 lut. b. k., 9 lut. kr., 2 maja k. b., 3 maja kr., 3 pazdz. b. k., 4 pazdz. kr.

Tylża (Tilsit) 7 stycz., 3 marca, 7 maja b., 16 czerw. 6 d. weł., 7 lipca b., 10 wrześ. 2 d. zreb., 18 wrześ. 6 d. weł., 25 wrześ. 8 d. kr. 1 d. b., 4 pazd. 3 d. wielki targ na k., 3 listop. b., 12 miejszych targów na konie co pierwszą sobtę każdego miesiąca jeden dzień trwające. Targi na świnie co sobotę.

Wegoborg (Angersburg) 19 marca b. k., 20 marca kr., 7 maja b. k., 8 maja, kr., 3 wrześ. b. k., 4 wrześ. kr., 26 list. b. k., 27 list. kr.

Wydminy 22 lut. b. b., 23 lut. kr., 30 maja b. k., 31 maja kr., 20 sierp. 2 d. pł., 22 sierp. b. k., 23 sierp. kr., 31 list. k. b., 22 list. kr.

Wystruć (Insterburg) 6 lut. k., 7 lut. b., 8 lut. 2 d. kr., 21 marca weł., 30 kwiet. k., 1 maja b., 2 maja 2 d. kr., 2 lipca k., 3 lipca b., 22 sierp. weł., 31 sierp. 2 d. zreb., 1 pazdz. k., 2 pazdz. b., 3 pazdz. 2 d. kr., 3 grud. k., 4 grud. b.

IV. W Prusach Zachodnich.

A. Obwód rejencyjny Gdański.

Altschottland 14 marca 2 d. b. k., 5 sierp. 6 d. k.

Berend 10 stycz., 7 lut. św., 20 marca, 29 maja, 11 wrześ., 6 list. kr. b., 4 grud., 18 grud. św.

Elbląg (Elbing) 7 maja, 13 list. 3 d. kr.; przez cały rok co środę i sobotę, gdy nie przypada święto, b. k.; pomiędzy temi targi na k. i źrebce 18 kwiet., 12 i 26 wrześ., 3 paźdz. Główne targi na b.; 18 stycz., 15 lut., 14 marca, 18 kwiet., 16 maja i 20 czerw. Główne targi na opasy w miesiącach: lip., sierp., wrześ., paźdz. i list. co czwartek, jeżeli w Grunau i pow. Malborskim nie odbywa się podówczas targ na b. Targi oznaczą się swego czasu przez pisma publiczne. Targ na świnie co środę i sobotę, gdy nie święto.

Gdańsk (Danzig) 5 sierp. 14 d. kr. (Dominika). Targ kr. trwa jednak tylko dla handleży i fabrykantów w długich budach stojących, chociażby nie mieli legitimacyi handlarskich i dla innych sprzedających mających legitymacyą 14 dni; dla reszty handlerzy tylko 5 dni.

Grunau 28 czerw., 5 lipca, 9 i 23 sierp., 13 i 25 wrześ., 11 i 25 paźdz., 8 i 29 list. k., 19 list. b.

Gowiedlino 5 kwiet., 7 grud. św.

Hoch-Stüblau 26 marca, 5 list. b.

Kartuzy 29 lut. b., 2 maja, 17 paźdz. kr. b., 28 list. b.

Kielno (Koelln) 12 kwiet., 22 list. kr. b.

Kiełpin 2 paźdz. kr. b.

Kiszewo 11 stycz., 8 lut., 14 marca, 11 kw. św., 24 kwiet. kr. b., 9 maja, 13 czerw., 12 wrześ., 10 paźdz. św., 14 list. kr. b. św., 12 grud. św.

Kolebki 20 marca, 24 maja, 11 wrześ. kr.

Krokowa 28 lut., 8 maja, 25 wrześ., 29 list. kr. b.

Langenstein 20 marca, 11 paźdz. św.

Lipusz 3 lipca, 2 paźdz. kr. b.

Łuzino 6 list. kr. b.

Malborg (Marienburg) 7 maja kr. b. k., 8 paźdz. kr. b. k., 9 paźd. 2 d. kr.

Nowystaw (Neuteich) 24 stycz. kr. b. k., 10 kwiet. b. k., 19. czerw., 21 lipca kr. b. k., 11. wrześ. b., 16 paźdz. kr. b. k.

Oliwa 6 marca b., 8 maja, 16 paźdz. kr. b. k., 13 grud. b.

Pelplin 7 maja, 1 paźdz. b. k.

Pogódki 17 kwiet., 30 paźdz. kr. b.

Przywidz (Mariensee) 4 maja, 29 maja, 11 wrześ., 5 paźd. kr. b.

Puck (Putzig) 21 lut., 3 lipca kr., 22 paźdz., 13 grud. kr. b.

Ramia 18 wrześ. kr.

Sierakowice 8 maja, 3 lipca, 8 sierp., 13 list. kr. b.

Skarzewy (Schoneck) 14 lut. b., 15 lut. kr., 13 marca, 10 kwiet., 8 maja św., 22 maja b., 23 maja kr., 10 lipca b., 11 wrześ. św., 16 paźdz. b., 17 paźdz. kr., 6 i 20 list., 4 i 18 grud. św.

Skurcz 9 kwiet., 29 paźd. b. k.

Starogród (Pr. Stargard) 23 marca, 22 czerw. b. k., 26 czerw. 2 d. kr., 19 wrześ., 26 paźdz. b. k., 30 paźdz. 2 d. kr.

Stangenwald 20 marca, 18 grud. św.

Stężyce 5 i 19 stycz. św., 18 maja, 22 list. kr. b., 5 i 20 grud. św.

Straszyn 6 list., 4 grud. b. k.

Sulęcin 11 stycz., 8 lut. b. św., 27 kwiet., 13 sierp. kr. b.

Św. Wojciech 1 maja 2 d. kr.

Szemborg (Schönberg) 30 maja św., 30 paźdz. b.

Szenwałd 4 wrześ., 6 grud. kr. b.

Tczew (Dirschau) 9 mrc. b. k., 12 mrc. kr., 1 czerw. b. k., 4 czerw. kr., 14 wrześ. b. k., 17 wrześ. kr., 9 list. b. k., 12 list. kr.

Tolmicko 9 stycz., 16 lipca, 1 paźdz. kr.

Tychnow (Tiegenhof) 1 czerwca b. k., 5 czerw. kr., 5 paźdz. b. k., 9 paźdz. kr.

Wejherowo (Neustadt) 7 lut., 19 kw., 29 maja, 4 paźdz., 13 list., 20 grud. kr. b. k.

Zünder 11 września zrb.

Żurkowo (Zukau) 10 czerw. 12 grud. kr. b.

B. W obwodzie rejencyi Kwidzeńskiej.

Barborka 22 maja kr.

Białybork 6 marca, 26 czerw., 18 wrześ., 13 list. kr. b. k., 21 grud. kr.

Biskupiec 8 marca b. k., 13 marca kr., 28 czerw. b. k., 3 lip. kr., 11 paźdz. b. k., 16 paźd. kr., 6 grud. b. k., 11 grud. kr.

Brodnica (Strassburg) 6 kwiet. b. k., 9 kwiet. kr., 22 czerw. b. k., 25 czerw. kr., 5 paźdz. b. k., 8 paźdz. kr., 23 list. b. k., 26 listop. kr.

Bruszy 8 maja, 18 wrześ. kr. b. k.

Brzeźno 9 kwiet., 23 lip., 3 wrześ., 19 list. kr. b. k.

Chełmno 5 stycz. kr. b. k., 9 lut., 15 mrc. 19 kwiet., 24 maja b. k., 14 czerw. kr. b. k., 13 wrześ. b. k., 1 paźdz., 15 list. kr. b. k., 17 grud. b. k.

Chełmża 12 marca, 18 czerw., 10 wrześ., 17 grud. kr. b. k.

Chojnice 10 kwiet., 19 czerw., 13 wrześ., 25 paźdz. kr. b. k.

Czarnowo wieś w pow. Toruńskim 15 list. kr.

Czersk 6 marca, 5 czerw., 11 wrześ., 13 list. kr. b. k.

Człopa (Schloppe) 13 mrc. b. k., 14 mrc. kr., 9 kwiet. b. k., 10 kwiet. kr., 8 maja b. k., 9 maja kr., 10 lip. b. k., 11 lip. kr., 21 sierp. b. k., 22 sierp. kr., 18 wrześ. b. k., 19 wrześ. kr., 6 list. b. k., 7 list. kr., 18 grud. b. k., 19 grud. kr.

Człuchowo (Schlochau) 8 marca, 7 maja, 24 wrześ., 2 list., 18 grud. kr. b. k.

Dragas 22 sierpnia b. źreb.

Flotenstein 16 kwiet., 13 sierp., 15 paźdz. kr. b. k.

Friedland pow. Wałecki 18 kwiet. b. k., 19 kwiet. kr., 14 czerw. b. k., 15 czerw. kr., 17 paźd. b. k., 18 paźd. kr., 20 grud. kr.

Friedland pr. 16 lut. op., 15 mrc., 14 maja, 19 lip., 1 pazdz. kr. b. k., 16 list. op., 17 grudnia kr. b. k.

Gordeja (Garnsee) 11 stycz. b. k., 12 stycz. kr., 7 marca b. k., 8 marca kr., 25 lip. b. k., 26 lip. kr., 24 paźdz. b. k., 25 paźdz. kr.

Gniew (Mewe) 16 marca b. k., 19 marca kr., 22 czerw. b. k., 25 czerw. kr., 14 wrześ. b. k., 17 wrześ. kr., 9 list. b. k., 12 listop. kr.

Golub 20 marca, 10 lipca, 11 wrześ., 13 listop. kr. b. k.

Górzno 20 marca, 19 czerw., 11 wrześ., 13 listop. kr. b. k.

Grabia 19 marca, 12 listop. kr. b. k.

Grudziądz (Graudenz) 7 stycz., 3 lutego, 2 marca b. k., 9 kwiet. kr. b. k., 4 maja b. k., 25 czerw., 27 sierp. kr. b. k., 28 sierp. źreb., 5 paźdz. b. k., 12 list. kr. b. k., 7 grud. b. k.

Hamersztyn 21 marca, 18 czerw., 20 sierp., 22 paźdz. kr. b. k.

Iława (Deutsch-Eylau) 4 kwiet. pł., 6 kwiet. b. k., 10 kwiet. kr., 13 czerw. pł., 15 czerw. b. k., 19 czerw. kr., 22 sierp. pł., 14 wrześ. b. k., 18 wrześ. kr., 9 list. b. k., 13. list. kr.

Jabłonowo 26 marca, 28 maja, 2 lipca, 27 sierp., 24 wrześ., 22 pazdz., 19 list. kr. b. k.

Jastrow 9 marca kr. b. k., 11 maja kr., 2 lipca b. k., 3 lipca, 24 sierp. kr., 15 pazdz. k., 16 pazdz., 13 list., 21 grud. kr.

Kamień (Kamin) 21 marca, 3 maja, 2 lipca, 15 pazdz. kr. b. k., 20 grud. kr.

Kiełbasin 3 wrześ., 10 grud. kr.

Kisielec 27 lut. b. k., 1 marca kr., 4 czerw. k. b., 7 czerw. kr., 27 sierp. b. k., 30 sierp. kr. 19 list. b. k., 22 list. kr.

Kościelna Jania 20 marca, 20 list. kr. b. k.

Kowalewo (Schonsee) 5 mrc., 19 list. kr. b. k.

Krojanka 14 marca, 7 maia, 20 sierp., 24 paźdz. kr. b. k.

Kurzętnik (Kauernik) 19 kwiet., 7 czerw., 9 sierp., 4 paźdz., 8 list. kr. b. k.

Kwidzyna (Marienwerder) 13 marca k. b., 14 marca kr., 12 b. k., 13 czerw. kr., 4 wrześ. źreb., 11 wrześ. b. k., 12 wrześ. kr., 13 list. b. k., 14 list. kr.

Kiszborg (Christburg) 9 marca b. k., 12 marca kr., 13 czerw., 2 d. pł., 15 czerw. b. k., 18 czerw. kr., 12 wrześ. źreb., 13 wrześ. b. k., 17 wrześ. kr. 7 list. 2 d. len, 9 list. b. k., 12 list. kr.

Landek 12 marca, 11 czerw., 17 sierp., 12 list. kr. b. k.

Leśno 23 kwiet., 28 maja, 22 paźdz. kr. b. k.

Lidzbark 2 marca b. k., 5 marca kr., 1 czerw. k. b., 4 czerw. kr., 31 sierp. b. k., 3 wrześ. kr., 16 list. b. k., 19 list. kr.

Lisewo W. (Gr. Leistenau) 12 marca, 17 grud. kr. b. k.

Lisewo 26 czerw., 13 list. kr. b. k.

Lubawa (Lobau) 5 kwiet. b. k., 11 kwiet. kr., 14 czerw. b. k., 20 czerw. kr., 16 sierp. b. k., 22 sierp. kr., 15 list b. k., 21 list. kr.

Lubica (Leibitsch) 26 marca, 8 paźdz. kr. b. k.

Łasin (Lessen) 15 marca, 21 czerw., 4 paźdz., 15 list. kr. b. k.

Młyniec wieś w pow. Toruńsk. 28 maja, 5 wrześ. kr. b. k.

Mynsterwałd 15 maja, 24 wrześ. kr. b. k.

Nowra 23 kwiet., 4 czerw., 24 wrześ., 22 paźdz. kr. b. k.

Nowe (Neuenburg 13 kwiet. b. k., 16 kwiet., kr., 16 lipca k. b., 18 lipca kr., 10 sierp. b. k., 13 sierp. kr., 2 list. b. k., 5 list. kr.

Nowe Miasto (Neumark) 1 marca b. k., 5 marca kr., 3 maja b. k., 7 maja kr., 27 maja 8 d. pł., 13 wrześ. b. k., 17 wrześ. kr., 25 paźdz. b. k., 29 paźdz. kr.

Osie 18 kwiet., 10 paźdz. kr. b. k.

Papowo biskupie pod Chełmnem 14 maja, 17 wrześ. kr.

Piaseczno (Pehsken) 10 wrześ. kr. b. k.

Pluźnica 14 marca, 16 list. kr. b. k.

Podgórz 9 kwiet., 15 paźdz. kr. b. k.

Prechlau 15 maja, 30 paźdz. kr. b. k.

Podstolin (Pestlin) 9 stycz., 9 kwiet., 4 czerw., 29 paźdz. kr. b. k.

Prabuty (Riesenburg) 12 marca b. k., 15 marca kr., 9 lipca b. k., 12 lipca kr., 10 wrześ. b. k., 13 wrześ. kr., 5 list. b. k., 8 list. kr.

Radzyn (Rheden) 20 lut. b. k., 20 marca kr. b. k., 23 kwiet. b. k., 15 maja, 18 wrześ. kr. b. k., 15 paźdz. b. k., 13 list. kr. b. k., 26 list. b. k.

Rederzyce 15 maja, 17 paźdz. kr. b. k.

Sępolno (Zempelburg) 19 marca, 8 maja, 1 paźdz., 12 list. kr. b. k., 19 grud. kr.

Śliwice W. wieś w p. Chojnick., 4 czerwca, 8 paźdz. kr. b. k.

Stary targ (Altmark) 19 kwiet., 21 czerw., 22 list., kr. b. k.

Susz (Rosenberg) 2 marca b. k., 6 marca kr., 11 maja b. k., 15 maja kr., 31 sierp. b. k., 4 wrześ. kr., 2 list. b. k. 6 list. kr.

Świecie (Schwetz) 6 lut., 19 marca, 7 maja, 11 czerw., 6 sierp., 10 wrześ., 29 paźdz. 10 grud. kr. b. k.

Sypniewo (Zippnow) 24 maja, 23 paźdz. kr. b.

Szarnese 16 kwiet., 5 list. kr. b. k.

Sztum 2 marca b. k., 5 marca kr., 8 czew. b. k., 11 czerw. kr., 3 wrześ. b. k., 10 wrześ. kr., 16 list. b. k., 19 list. kr.

Toruń (Thorn) 3 kwiet., 29 maja 8 d. kr., 13 czerw., 2 d. weł., 23 paźdz. 8 d. kr., prócz tego co czwartek na b. k.

Tuchola (Tuchel) 12 marca, 2 maja, 11 lipca, 20 sierp., 15 paźdz., 19 list. kr. b. k.

Tuszno (Tütz) 5 marca, 9 lipca, 10 wrześ. kr. b. k., 8 list. kr. b. k. len.

Tychnowo (Tiefenau) 7 lut., 21 czerw. kr. b. k.

Topolno wieś w p. Świeckim 9 stycz., 13 lut., 13 marca, 17 kwiet., 15 maja, 19 czerw., 24 lipca, 21 sierp., 18 wrześ., 16 paźdz. 13 list., 18 grud. kr. b. k.

Wałowo wieś w p. Złotowskim 15 maja. 5 list. kr.

Wałcz (D. Krone) 6 lut. b. k., 7 lut. kr., 12 marca b. k., 13 marca kr., 7 maja k. b., 8 maja kr., 18 czerw. b. k., 19 czerw. kr., 18 lipca b. k., 19 lipca kr., 17 wrześ. b. k., 18 wrześ. kr., 5 list. b. k., 6 list. kr., 17 grud. b. k., 18 grud. kr.

Wąbrzeźno (Briesen) 3 stycz., 7 lut., 6 marca b. k., 21 marca kr. b. k., 10 kwiet., 1 maja, 5 czerw. b. k., 22 czerw. kr. b. k., 4 wrześ. b. k., 19 wrześ. kr. b. k., 2 paźdz., 6 list. b. k., 14 list., kr. b. k., 4 grud. b. k.

Więcbork (Wandsburg) 28 lut. b. k., 20 marca kr. b. k., 23 kwiet. kr. b. k., 14 maja b. k., 25 czerw. kr. b. k., 28 sierp. b. k., 18 paźdz. kr. b. k., 9 list. b. k., 21 grud. kr.

Złotów (Platov) 5 kwiet., 11 czerw., 3 wrześ., 8 list. kr. b. k., 19 grud. kr.

Złotowo wieś pow. Luban 30 lipca 7 d. pł., 6 sierp. kr. wikt.

Na Szlązku austryackiem.

Cieszyn: w 1szy poniedz. marca, w 2gi poniedz. czerwca, w 2gi poniedz. września, w 2gi poniedz. listop. Przypadnie w który poniedz., jako dnia jarmarku głównego, lub wtorek jako podjarmarku, jakie święto, natenczas jarmark główny odbędzie się we środę. Oprócz tego odbywa się 1go poniedz. każdego miesiąca — a jeżeli święto przypadnie, to następn. dnia roboczego — tudzież przy sposobności każdego jarmarku, a mianowicie 1szego dnia targ na bydło i konie.

Bielsko: po niedz. suchej, po ś. Janie, 15 wrześ. na Mikołaja zawsze w poniedz. przypadający. Jarmarki na wełnę: 22 maja, 10 paźdz. Na bydło: w poniedz. po św. Trójcy, na ś. Jana, ś. Jakóba, 15 wrześ.

Bogumin: na ś. Adelgundę, w poniedz. po 2giéj niedz. po Wielkan. na Nawiedz. PM., na Michała. Na konie i bydło w dniu przed każdym jarmarkiem. Główne targi tygodniowe: we środę przed Wielkan., przed Swiątkami, przed Bożem Narodz.

Frydek: w poniedz. po Trzech Król. w poniedz. przed ś. Józefem, w poniedz. po ś. Filipie i Jakóbie, w poniedz. przed ś. Janem Chrzcic., na ś. Jakóba, w poniedz, po ś. Michale, w poniedz. przed ś. Katarzyną. Dwa dni przed kazdym jarmarkiem targ na konie i bydło, targi tygodniowe co poniedziałek i piątek.

Frysztat: na nawróc. ś. Pawła, we środę przed kwietnią niedz., w poniedz. po niedz. 6. po Wielk. we wtorek przed ś. Bartłomiejem, na ś. Szymona i Judę. Targ tygodniowy we wtorek.

Jabłonów: w poniedz. po nawróc. ś. Pawła, w poniedz. po przewodniej niedz., po ś. Filipie i Jakóbie, w poniedz. po ś. Jakóbie Ap., w poniedz. po ś. Szymonie i Judzie. Targ tygodn. we wtorek.

Ligotka (przy Cieszynie.) Targi na bydło: 1. na wiosnę w poniedz. po ś. Jerzym, 2. w poniedz. przed ś. Jadwigą.

Skoczów: w czwartek po niedz. mięsop., po Wniebowst. Pańsk., na Bartłomieja, na ś. Marcina. Wielkie targi tygodn. w nast. czwartki: przed Wielkanocą, po Boż. Ciele, po ś. Michale, przed Bożem Narodz. Targ na bydło przed każdym jarmarkiem i wielkim targiem tygodniowym.

Strumień: we wtorek po now. roku, na ś. Jerzego, w poniedz. po ś. Jakóbie na ś. Michała. Na bydło przed każdym jarmarkiem. Targ tygodniowy co piątek.

Ustroń: 12 mrc., 26 czerw., w poniedz. po ś. Michale. Targ tygodn. co poniedz.

Zabrzeg: targ tygodniowy co wtorek.

Opawa: na bydło: za tydzień po św. Trójcy, za tydzień po ś. Janie Chrzcic., za tydzień po ś. Jakóbie, za tydzień po Narodz. NPM. Na wełnę: 4 maja 28 wrześ., każdy po 8 dni.

Albrechcice: w poniedz. po Trzech Królach, na ś. Filipa i Jakóba, w poniedz. po Wniebowz. NPM, na Szymona i Judy. Na bydło: we środę przed kwietnią niedz., we środę p. ś. Jakóbem, we środę ces. kierm.

Beneszów: w 1szy poniedz. postny, we wtorek po ś. Piotrze i Pawle, w poniedz przed ś. Idziem, we wtorek po ś. Katarzynie.

Bielowice: w 2gi czwartek postu, na ś. Idzi, na ś. Mikołaj. Na bydło: w czwart przed Wniebowst. P., w czwartek po Bożem Ciele.

Bruntol: zawsze w poniedz. po nowym roku, po niedzieli suchéj, po ś. Jerzym, po ś. Małgorzacie, po ś. Marcinie.

Cukmantel: na ś. Mateusza apostoła, w poniedz. po 6. niedzieli po Wielkan., na ś. Mateusza, na ś. Andrzeja.

Frywald: po nowym roku, na św. Józefa, na św. Jana Crzcic., na ś. Michała.

Hrabina: na Zaślubienie PM., 16 marca, 18 maja, 6 lipca, w poniedz. po narodz. PM., na Szymona i Judę.

Hradec: w poniedz. przed Wielkanocą, w poniedz. po Bożem Ciele, na ś. Jakóba, w poniedz. po ś. Michale, na Młodzianki.

Karniów: po niedz. gluchéj, po niedz. 6. po Wielk., w poniedz. po Nawiedz. PM., w poniedz. po Narodz. PM, w poniedz. po Ofiarowan. PM. Na bydło: w poniedz. po kwietniéj niedz., w poniedz. po ś Małgorzacie, w poniedz. po Bartłomieju, w poniedz. po ś. Mikołaju.

Klimkowice: w poniedz. przed ś. Walentym, po niedz. środop., w poniedz. po ś. Trójcy, na ś. Wawrzyńca, na ś. Katarzynę. Na bydło: na ś. Filipa i Jakóba, na ś. Wacława.

Odry: w poniedz. przed ś. Trzema Król., po niedz. przewod., w poniedz. przed ś. Janem Chrzcic., w poniedz. do podn. krzyża.

Opawica: w poniedz. po Bożem Ciele, w poniedz. po ś. Michale.

Witków: w czwartek po NPM. Gromn., w poniedz. po Jubilate, w wtorek po ś. Wicie, w wtorek po Rozesł., w poniedz. po Wniebowz. NPM., w poniedz. po ś. Pawle, w poniedz. po ś. Łucyi, oraz i na bydło.

Werbno: w poniedz. przed Gromnicami, na ś. Jana Chrzcic., na ś. Michała.

Wiela: 22 kw., 8 lipca, w środę po 15 paźd

Jarmarki uprzywilejowane

w Królestwie Galicyi, w Wielkiem księstwie Krakowskiem i w księstwie Bukowińskiem.

Alwernia, pow. Chrzanowski jarmarków 12, w trzecią środę każdego miesiąca.

Andrychów, pow. Wadowicki, 14 jarm., co piérwszy wtorek każd. miesiąca, tudzież 1 lut. i 21 września.

Biała m. pow. co trzeci poniedziałek po św. Trzech Królach, w drugi poniedziałek po św. Janie Nep., w pierwszy poniedziałek po św. Jakóbie apostole, w pierwszy poniedziałek po św. Szymonie i Judzie. Każdy z tych jarm. trwa dni trzy.

Bochnia, m. pow., 2 stycz., w poniedz. po niedzieli mięsopust., po 3 niedzieli postu na konie i bydło (trwa dni 4), jarmark we czwartek każd. tygodnia, aż do piątku po Wnieb. Pańskiem, w piątek po Bożem Ciele, 24 i 30 czerwca, 22 lipca, 10 sier., w poniedz. po M. B. Różań., 10 i 24 listopada. Jeżeli który z tych jarm. przypadnie na sobotę lub święto, odkłada się na poniedz. lub dzień powszedni.

Bolechów, pow. Doliniański, 18 stycznia, 5 maja, 11 lipca i 26 września. Co poniedziałek targ.

Bóbrka, 13 stycznia, po palm. niedzieli, 26 lipca i 30 października.

Brody, m. pow., 19 marca, 5 maja, od 10 do 15 sierp., od 10 do 15 września 30 paźdz., 10 listop. i 15 grudnia.

Brzesko, m. pow., co trzeci wtorek jarm. na bydło, konie, nierogaciznę, len, nabiał.

Brzeżany m. pow., 10 jarm.: 13 stycznia, 3 lutego, 16 kwietnia, 21 maja, 24 czerw., 6 sierpnia, 20 września, 13 paźdz., 26 listop. i 18 grudnia.

Brzostek, pow. Pilzneński, co dni 14 we wtorki targi.

Brzozów, m. pow., 6 stycznia, 6 lutego, 16 marca, 23 kwietnia, 26 maja, 29 czerw., 22 lipca, 24 sierp., 14 wrześ., 4 paźdz., 1 list. i 4 grud.. Co poniedziałek targ tygodniowy.

Buczacz, w zapustny poniedz. o gr., we wtorek po Ziel. Św. o gr., dzień po Spasie i na Iwana Buhorłowa.

Chorodów. 14 stycznia, 5 maja, 13 lipca i 12 października.

Czernichów, pow. Krak., 12 jarmarków, co środę po każd. 1-ym.

Czortków, m. pow., 21 maja, 12 lipca, 28 sierpnia i 20 grudnia.

Czerniowce, na Bukowinie, 12 lipca, 14 dni i 12 listopada 8 dni.

Dąbrowa, m. pow., co drugi poniedziałek.

Dębica, pow. Pilzn., 2 stycznia, 2 lutego, 19 marca, po dniu B. Ciała, św. Małgorzaty, 24 sierpnia, 15 paźdz. i 4 grud.

Dobczyce, pow. Wielicki, co 1-szą środę miesiąca jarm., co 3-cią środę targ tygodniowy.

Dobromil, m. pow., 19 stycznia, od 1—8 sierpnia, 26 października.

Drohobycz, m. pow., co poniedziałek targi.

Dukla, pow. Krośn., 7 stycz., 25 lutego, 19 marca, na Wniebowst. P., na B. Ciało, 24 czerwca, 22 lipca, 29 sierp., 25 list. i 24 grudnia.

Dunajec czarny, pow. N. Targ, jarm. na płótna, w poniedziałki po pierwszych 13 jarmarkach w N. Targu.

Frysztak, pow. Jasielski, ma co drugi czwartek walne jarm. na bydło.

Gorlice, m. pow., 12 jarm. we wtorki: po św. Trzech Kr., św. Macieju, niedz. Kwiet., św. Fil. i Jakóbie, Wniebow. P., św. J. Chrz., św. Maryi Magd., Wniebow. M. B., Narodz. M. B., św. F. Seraf., św. Marcinie, po 3-ciej niedz. Adwent., co wtorek targ.

Grodek, pow. Gródecki, na święto Błahowieszczenie, 6 kwietnia, w nast. dzień po B. Ciele i 14 wrześ.

Halicz, pow. Stanisl., 7 stycznia, 5 kwiet., 5 lipca i 12 października.

Horodenka, m. pow., (starego stylu) 1 stycz., 2 lut., w drugi poniedz. postu, 25 marca, 23 kwiet., we Wniebowst. P., 29 czerw., 15 sierpnia, 16 października. Co wtorek i piątek jarmark.

Husiatyn, m. pow., 24 czerwca.

Janów, pow. Gródecki, (st. stylu) 2 stycz., 17 maja, 8 list., każdy trwa 8 dni.

Jarosław m. pow., 4 jarm. po 8 dni: 12 stycznia, 10 marca, 13 czerw., 2 wrześ. Co poniedziéd. i piątek targi.

Jasło m. pow., 7 stycz., 3 lut., 23 kwiet., 21 wrześ., 2 list. i 1 grudnia.

Jeleń, pow. Chrzan., w dzień po N. R., w poniedz. po niedz. starozapustnej, 19 mar., 3 maja. 3 czerw., w poniedz. po św. Janie Chrz., 25 lipca w drugi poniedz. po św. Wawrz. m., 13 wrześ., w poniedz. po św. Fr. Serafic., w poniedz. po WW. Świętych, w poniedz. po św. Mikołaju b.

Jordanów, pow. Myślen., 4 jarm. rocznie: 25 lutego, 23 kwietnia, w poniedz. po Ziel. św. i 29 grudnia.

Kalwaryja, pow Wadowicki, 25 stycznia, 19 marca, 4 maja, 13 czerwca 17 sierp. i 19 list.

Kałusz m. pow., 11 jarm. po 2 dni: 18 i 19 stycz., 11 lut., 13 marca, 20 kwiet., 16 maja, 9 czerw., 20 lipca, 28 wrześ., 18 list. i 20 grudnia; dwa jarmarki po 5 dni; 20 sierpnia i 28 września, 2 paźd., 19 list. i 10 grudnia.

Kamienica (pod Limanową) targi co trzeci poniedziałek.

Kamionka Strumiłowa, m. pow.. 19 stycz., 8 maja, 11 lipca, 28 sierpnia, 10 wrześ., 15 paźdz. i 21 list. Co piątek targ.

Kęty, 16 jarm. w poniedziałek przed św. Agnieszką, Wielkanocą, św. Janie Kantym i 4-go tygodnia postu; po Oczyszczeniu M. B., po zapustach, Znalezieniu św. Krzyża, Wniebowst. Pań., B. Ciele, św. Małg., N. M. Anielskiej, Wniebowzięciu M. B., Podwyż. św. Krzyża, św. J. Kantym, św. Katarzynie i Niep. Pocz. M. B.

Kolbuszowa, m. pow., co wtorek targ.

Kołomyja, m. pow., na Wniebowst. P., (st. stylu) 6 lutego, 24 kwiet., 15 czer., 3 sierp., 13 wrześ., 30 paźdz. i 18 grud. (now. stylu).

Komarno, pow Rudki, w poniedz. po św. Trójcy, w poniedz. po św. Szym. i Judzie. W poniedziałki i piątki targi.

Kraków, jarmarków 5-dniowych na bydło i konie 2 rocznie. 25 marca i 25 wrześ. Co wtorek i piątek targ.

Krosno, m. pow., w poniedziałek po Białej niedzieli, św. Trójcy, św. Ign. Lojoli, św. Szym. i Judzie i na N. Rok.

Krzeszowice, co poniedziałek targ.

Kuty, pow. Kossowski, 30 stycz., po Wielk. nocy (o gr.), 26 wrześ. i 12 list. Każdy trwa przez 4 dni.

Lanckorona, pow. Madow., w poniedz. po 3 Król., 21 stycznia, 4 marca, 7 maja, we wtorek po Ziel. Św., w poniedz. po św. Trójcy, na św. Wojciecha, 24 czerw. i 25 lipca.

Leżajsk, pow. Łańcut., 21 stycznia, 23 kwiet., 9 maja, 5 i 24 sierpnia, 4 paźd., 6 grudnia. Co wtorek i piątek targ.

Limanowa, m. pow., jarmark co 3 poniedziałki i 14 stycznia, 4 i 25 lutego, 18 marca, 8 i 29 kwiet., 20 maja, 10 czer., 1 i 22 lipca, 12 sierpnia, 2 i 23 wrześ., 14 paźdz., 4 i 15 list. i 16 grud.

Lisko, m. pow., we wtorek targ.

Liszki, pow. Krak., 12 jarmarków co pierwszy poniedziałek miesiąca.

Lwów, 3 jarmarki: na św. Jerzy, od 4 maja przez 4 tygodnie, na św. Agnieszkę od 1 czerw. przez 2 tygodnie, N. M. Snieżną od 13 paźdz. przez 2 tygodnie. Co poniedziałek, środę i piątek targ.

Łącko, targ co 3-cią środę.

Łańcut, m. pow., 7 stycznia, 2 lutego, 15 marca, 16 maja, 13 czerw., 13 i 26 lip., 24 sierp., 5 paźdz., 11 i 30 list. Gdy Święto, jarmark odkładają na dzień następny. Co wtorek i piątek targi.

Maków, pow. Myślen., 4 jarmarki. 24 lut., 1 maja, 7 sierp. i 19 listopada.

Mielec, m. pow., we czwartek po 2 lut., po św. Trójcy, po 15 sierp., po 21 wrześ., po 11 listop.

Mikołajów, m. pow. Żydaczów, 14 stycz., 6 sierpnia i 20 wrześ. Co wtorek targ.

Milówka, pow. Żywiecki, w 1-szy poniedz. miesiąca; jeżeli święto, we wtorek.

Monasterzyska, pow. Buczacki, 8 stycznia, 14 lutego, w 1-szy i 5-ty poniedziałek po W. Nocy, we wtorek po Ziel. Św., 20 czerwca, 30 lipca, 18 sierpnia, 13 września, 26 paźdz., 7 list. i 18 grudnia.

Mościska, m. pow., 25 lutego, 18 kwietnia jarmark na konie, 24 czerw., 10 sierpnia i 1 listop. główny jarmark na konie. Na tydzień przed témi jarm. handel na płótna i futra.

Muszyna, pow. Nowy-Sącz, 2 stycznia, 3 lutego, 26 maja, 22 lipca, 29 września, w poniedziałek przed Ofiar. N. M. P.

Myślenice, m. pow., 4 jarmarki: w poniedziałek po św. 3 Królach, we wtorek po Ziel. Św., w poniedz. po św. Jakóbie, po B. Narodz. Co drugi poniedz. targ.

Niepołomice. pow. Boch., 7 stycznia, w poniedziałek po niedzieli zapustnéj, po niedzieli kwietniej, 8 maja, w poniedziałek po św. Trójcy, 24 czerwca, 26 lipca, 24 września i 4 listopada.

Nadworna m. pow., 6 stycz., 5 maja, 11 lipca, 13 paźdz. Co poniedziałek i czwartek targ.
Niżankowice, pow. Przem. (st. stylu) 16 stycz., 1 marca, 2 czerwca, 26 września i 6 grudnia.
Nowa góra, p. Chrzan., w poniedz. po św. Agnieszce, Znal. św. Krzyża, św. Michale, św. Tom. ap.
Nowy Sącz, m. pow., co wtorek i piątek targ.
Nowy Targ. m. pow., począwszy od 7 stycz., co 14 dni w poniedziałki jarmarki.
Oświęcim, pow. Bial., w każdy 1-y i 2-y czwartek miesiąca jarm. Jeżeli święto, to we środę. Co czwartek targi, oraz na woły pasowe, stepowe i trzodę chlewną.
Pilzno, m. pow., jarm. 16, 7 i 28 stycz., 24 lut., 19 i 31 marca, 23 kwiet., 8 i 19 maja, 24 czerwca, 22 lipca, 15 i 28 sierp., 29 wrześ., 28 paźdz., 30 list. i 18 grudnia.
Piwniczna, pow. Starosand., 2 stycznia, w poniedz. po niedz. środopostnéj, we wtorek po Ziel. św., 25 lipca i 24 sierpnia. Co 2 tygodnie we środę po jarm. w St. Sączu targ.
Podgórze przy Krakowie ma 12 jarmar.: w czwartą środę każdego miesiąca, w razie święta we środę, jarm. odkłada się na dzień następny. Co wtorki i piątki targi; co niedzieli targ na obuwie do 9-téj rano.
Przemyśl, m. pow., 26 lutego i 9 lipca po 8 dni, poniedz. i piątek targ.
Przeworsk, pow. Łańcut, 2 stycz., 19 marca, 1 maja, 25 lipca, 3 paźdz. i 19 list.
Podhajce, m. pow. (st. stylu), 18 stycz., w niedzielę starozapust., we środo-pustną, w poniedz. po W. Nocy, na Wniebowst. P., 29. czerwca, 15 sierp., 14 wrześ., 18 paźdz., 8 list. i 6 grudnia.
Przemyślany, m. pow., 1 stycz., 14 lut., 28 marca, 29 maja, 11 czerwca i 11 list.
Rabka, pow. Myślen., co dni 14 w poniedziałek targ.
Radomyśl przy Dębicy, co czwartek targ na konie, bydło i trzodę.
Rohatyn, m. pow., 9 stycznia, 3 lutego, 26 lipca i 1 paźdz. W środy i piątki targi.
Ropczyce, m. pow., 7 stycz., w 1-y poniedziałek po wstępnej środzie jarm. na konie 5 dni, w poniedz. po Przewod. niedzieli, we wtorek po Ziel. Św., 22 lipca, 14 września, 18 paźdz. i 9 grudnia.
Rudki, m. pow., 2 lipca, 15 sierp. i 8 wrześ.
Rzeszów, m., 19 marca, 23 kwietnia na konie 14 dni, w poniedz. po śś. Trójcy, 21 lipca, 21 września na konie 14 dni, 2 list. i 21 grudnia. Co drugi wtorek i piątek targ.
Radowce na Bukowinie, 1 maja i 20 listop.
Radymno, pow. Jarosł., 20 maja, 20 sierp., 20 wrześ. i 20 grudnia.
Rymanów, pow. Sanocki, 25 lipca, 9 wrześ. i 6 grudnia po 5 dni.
Sadogóra na Bukowinie, jarmarki na bydło, 6 lutego, we czwartek przed niedz. kwietnią, 1 sierpnia, 6 września, 13 paźdz., 5 i 28 list. i 24 grudnia.
Sambor, m. pow., 3 lutego, 1 maja, 21 września, 30 list. po 14 dni.
Sądowa Wisznia, pow. Mościcki, 1 stycz., co 2-gi dzień Ziel. św. o gr., 26 lipca i 26 wrześ. Co środa targ.
Sanok, m. pow., we wtorek przed Ziel. Św. i poniedz. przed B. Narodz.
Sędziszów, pow. Rzesz., 19 marca, 23 kwiet., 3 czerwca (na konie), 2 lip., 11 wrześ., 2 list., 21 grudnia.
Skałat, m. pow., 6 i 10 stycznia, (st. stylu) 1 i 23 kwietnia, w 1-y dzień po Zielon. św. o gr., 12 lipca, 21 września i 8 paźdz.
Skawina, pow. Wielicki, targ co czwartek.
Śniatyn, m. pow., (st. stylu) we środę środopustną, we wtorek po Ziel. św., 25 czer., 20 lipca i 29 września.
Sokal, m. pow., 18 stycznia, 23 kwietnia, 18 lipca, 4 paźdz. i 20 list., targi główne: w środopoście ruskie, 8 września, 2 list., 12 i 18 grudnia.
Sokołów, pow. Kolbuszowski, 7 stycz., 3 lut., 4 i 26 marca, 23 kwietnia, na Ziel. Św., 30 czerwca, 16 i 25 lipca, 24 sierp., 14 wrześ., 18 paźdz., 11 list. i 9 grudnia.
Stanisławów, m. pow., 15 lut., 29 marca, 10 kwiet. jarmarki na konie, w piątek po święcie B. Ciała, 13 września i 4 grud.
Stare miasto, m. pow., 24 czerwca, przez 12 dni na płótno.
Stary Sącz, m. pow., począwszy od 9 stycz., co 2 tygodnie w każdą środę jarmark, jeżeli święto to we czwartek.
Strzyżów, pow. Rzesz., 12 jarm.: w poniedz. po Trzech Króli 8 lutego (3 dni), w poniedz. zapust., środopostny, po Wielkiejnocy, 8 maja (3 dni), 25 lipca, 14 sierp. (3 dni), wrześ., 26 paźdz., 6 list., 25 list. (3 dni). Co poniedz. targ.
Szczerzec, pow. Lwowski, 2 stycznia i we wtorek po Ziel. św., w pierwszy dzień po św. Michale, na św. Małgorzatkę.
Szczucin, pow. Dąbr., co środę targ.
Szczurowa, pow. brzeski, co trzeci czwartek wielkie targi.
Stryj, m. pow., (st. stylu) w 1-ym tygodniu W. Postu 8 dni, w marcu na św. Mikołaja, 3 dni, 15 sierp. 14 dni, 6 grud. 8 dni. Co poniedz. i czwartek targ.
Tarnopol, m. pow., 2 stycz., 14 lut., w środopoście o gr., w poniedz. po W. Nocy o gr., 13 kwietnia jarmark na konie, 24 czerwca i 26 lipca (gł. jarm. na konie), 16 sierp., 26 wrześ. i 20 lutego.
Tarnów, m. pow., w 1-y poniedz. w miesiącu stycz., 3 lutego, 19 marca 8 dni, w 2-gi poniedz. kwiet., maja, czerwca, 28 kwiet. jarm. na konie, 22 lipca w 2-gi poniedz. sierp., 14 wrześ., po 8 dni, w 2-gi poniedz. paźdz., list. i grudnia.
Trzebina, pow. chrzan., w 1-y poniedz. po 3 Królach, w poniedz. po niedz. Białej, na św. Wojciecha, na św. Stanisława, na św. Piotra i Pawła, w 1-y poniedz. po św. Jakóbie, na św. Bartłom, na św. Mateusza, w 1-y poniedz. po św. Szymonie i Judzie, w poniedziałek po św. Katarzynie i 21 grud.
Turka, m. pow., 11 stycz., 14 lut., 10 lip., 26 sierp., 19 wrześ., 11 paźdz., 23 list., w poniedz. i wtorek 4-go tygodnia przez W. Now. o gr. i we czwartek i piątek przed Ziel. św. o gr.
Tłumacz, m. pow., w dzień po Wnieb. o gr.
Tyśmienica, pow. Tłumacki, jarm. na bydło i konie, 23 marca, 20 kwietnia, 3 lipca i 27 września.
Wadowice, m. pow., w 1-y czwartek każdego miesiąca, jeżeli święto w następny czwartek.
Wieliczka, m. pow., co 4-ty poniedz., jeżeli święto w piątek.
Willanowice, pow. Biała, w 1-ą środę każdego miesiąca; jeżeli święto w 2-ą środę.
Wiśnicz, pow. Bochnia, co 3-ą środę.
Wiśnicz na Bukowinie, 25 stycz., 30 kwiet., 5 lipca, 13 sierpnia, 20 września i 5 lut.
Wojnicz, pow. brzeski, co 3-ci poniedziałek.
Zaleszczyki, m. pow., 4 stycznia, 4 maja, 4 paźdz. i 4 grud. Co piątek targ.
Zbaraż, m. pow., po 1-m tygodniu W. Postu o gr., 22 kwietnia, 6 lipca, 13 września, 30 października i 18 grudnia.
Złoczów, m. pow., 19 stycznia, 12 lutego, 7 maja, 1 sierpnia, 10 wrześ. i 27 lutego. Co poniedz., środę i piątek targ.
Żabno, pow. dąbr., 6 jarm. i targi na nierogac., 25 stycz., w poniedziałek po 2 niedz. W. Nocnej, w poniedz. po 1 niedz. po św. Janie Chrzcic., 16 sierp., 18 paźdz. i w poniedz. po 3 niedz. Adw.
Żmigród, pow Krosno, 2 lutego, w środku postu, 23 kwiet., 24 czerw., 25 lipca, 17 paźdz. i 13 grudnia.
Żołynia, pow. Łańcut, w niedz. kwietnią, w dzień św. Trójcy, 10 sierp., 22 grud. (po 2 dni), zaś na len, przędzę i płótno 25 stycz., 24 lut., 11 maja, 22 lipca, 8 i 21 wrześ., 28 paźdz. i 25 list.
Żółkiew, m. pow., 9 stycz., 8 maja, 30 czerwca, 30 sierpnia, 14 września, 6 paźdź. i 13 grudnia.
Żydaczów, m. pow., 18 stycznia, 10 wrześ. i 8 grud. n. st.)
Żywiec, m. pow., w poniedz. po św. 3 Królów, po Nawróc. św. Pawła, w poniedz. po św. Macieju, we wtorek przed W. Nocą, w poniedz. po Wniebow. P., w poniedz. po św. Piotrze i Pawle, 24 sierp. w poniedz. po św. Michale, po ś. Marcinie. Co środa targ, jeżeli święto, we czwartek.

Katalog nakładów i komisów

KSIĘGARNI KATOLICKIEJ

Dra Władysława Miłkowskiego

w KRAKOWIE,

przy ulicy świętéj Anny, 2. róg Rynku głównego.

zł. a. ct.

Dzieła.

Andrzejkiewicz O. T. J. — Ziarno gorczyczne gorzkiej męki najsłodszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa, nabożnémi rozmyślaniami roztarte, octem i żółcią tegoż Pana zaprawione, a na posiłek nabożnym ludziom podane. Wydanie nowe. Kraków, 1881. 32° str. 494 . . . . — 75

Antkowiak W. ks. — Nabożeństwo do Dzieciątka Jezus. Kraków, 1881. 16° str. 150 . . — 25

Awancin M. O. T. J. — Rok Chrystusowy, czyli rozmyślania na każdy dzień roku o życiu i nauce Pana naszego Jezusa Chrystusa. Z łacińskiego przerobił i do użytku wszystkich zastósował O. Aleksander Jełowicki, ze Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego. Kraków, 1885. 8° str. 694 i XLVII 1 50

W oprawie w płótno angielskie, brzegi pąsowe z futerałem . . . . . . 2 —

W oprawie wyborowy gładki szagryn, brzegi złocone . . . . 3 —

w takiéjże oprawie, brzegi pąsowe lub niebieskie gładkie 3 25

w oprawie w takiż szagryn, brzegi pąsowe lub niebieskie ze złoconemi gwiazdkami 3 50

Bartynowski M. — Obchód świąt Bożego Narodzenia w Polsce. Kilka szczegółów z dziedziny prawa kanonicznego i archeologii. Kraków, 1887. 8° str. 38 . . . . . — 25

Bolanden Konrad. — Kielnia albo krzyż, opowiadanie dla ludu katolickiego. Przetłómaczył z niemieckiego za dozwoleniem autora i nakładem ks. E. B. z archidyjecezyi gnieźnieńskiéj. N. Piekary, 1872. 8° str. 60 — 15

zł. a. ct.

Bouillerie de la ks. biskup — Przenajświętszy Sakrament i życie chrześcijańskie. Z oryg. francuskiego przełożył za zezwoleniem autora ks. Fr. Jenker. Kraków, 1884. 16° str. 367 . . . . — 60

Toż samo w ozdobnéj oprawie . . . . — 90

Brewijarzyk Trzeciego Zakonu św. O. Franciszka, ułożony wedle najnowszych rozporządzeń Ojca św. Leona XIII. Kraków, 1887. 8° str. LXXXIX i 959 na welinie, ozdobiony 31 rycinami . . . . 2 —

Oprawny w płótno angielskie brązowe z czarnémi wyciskami, brzegi pąsowe z futerałem 2 75

Oprawny w wyborowy gładki szagryn brązowy, brzegi pąsowe z futerałem . . . 3 75

Caussade P. T. J. — Zdaj się na wolę Bożą! Przekład z szóstego wydania oryginału francuskiego, przejrzanego i skróconego przez W. O. H. Ramiere'a tegoż towarzystwa. Kraków, 1876. 16° str. XXXII i 160 . — 50

Czaplicki A. — Modlitewnik katolicki, mieszczący w sobie przeszło 300 sposobów dostąpienia odpustów, Akty strzeliste do P. Jezusa i Najświętszéj Maryi Panny, trzy litanije, trzy sposoby słuchania Mszy świętej, Modlitwy do Spowiedzi i Komunii świętéj, Modlitwy do niektórych świętych, Hymny i Pieśni pobożne, tudzież zdania duchowne, rady, rozmyślania, uwagi na każdy dzień

miesiąca i wiadomość o odpustach i kilku bractwach duchownych. Kraków, 1886. (32° str. 424). — zł. a. ct.

Książeczka drukowana na welinie, z różową obwódką na każdéj stronnicy, drobnémi ale wyraźnémi czcionkami, w formacie małym.

Cena bez oprawy 1 50

w oprawie gładkiéj z płótna angielskiego brzegi pąsowe 1 80

w oprawie twardéj w płótno ang. z wyciskami, złote brzegi 2 25

w takiéjże oprawie skórkowéj 2 50

w oprawie miękkiéj z najlepszego szagrynu gładkiego 2 75

w takiéjże oprawie twardéj . . . . . 3 —

oprawna w szagryn gładki twardo, brzegi pąsowe lub niebieskie z gwiazdkami złoconémi i paskiem zamiast klamerki . . 4 50

w bardzo eleganckiéj a skromnéj oprawie belgijskiéj z miękkiéj, delikatnéj skórki, na któréj monogramy Pana Jezusa i Najśw. Panny złocone, brzegi złote, a pod złotem pąsowe (różne kolory) 5 75

i w rozmaitych droższych oprawach.

Darowska M. — Cztéry powiastki dla dzieci. Kraków, 1883. 8° str. 96 karton . . . . — 60

w bardzo ozdobnéj oprawie ze złoceniami 1 20

Do Boga. — Książka do nabożeństwa przez Wawrzynę (z pięknym stalorytem). Kraków, 1880. 32° str. 344 Cena bez oprawy . 1 —

W oprawie w płótno angielskie z wyciskami, brzegi pąsowe 1 60

W oprawie w płótno angielskie z wyciskami, złote brzegi 1 80

w oprawie w skórkę z wyciskami, złote brzegi 2 25

W oprawie w szagryn wyborowy, gładki, na sposób francuski, złote brzegi . . . 2 40

prócz tego w rozmaitych droższych oprawach.

Dwie godziny adoracyi Najśw. Sakramentu w czasie czterdziestogodzinnego nabożeństwa, albo na Boże Ciało, oraz przy Grobie Pańskim na Wielki Piątek. Niem. Piekary. 1868. 16° str. 108 . . . . — 10

Droga do zbawienia czyli modlitwa dla wszystkich o pozyskanie wiecznéj i doczesnéj swobody (z ryciną). Kraków, 1865 w 8-ce str. 7 — 3 (tuzin 30 centów a 100 egzemplarzy 2 zł.a.)

Elementarz do samouctwa w pisaniu, czytaniu i liczbowaniu. Warszawa, 1872, 8° str. 16 (z licznémi drzeworytami) . . . . . — 10

Engastrom W. hr. — Pieśń o gwiazdach naszych. 1883. (Poemat o cudownych obrazach Najświętszéj Maryi Panny w Polsce). Kraków, 1883, 16° str. 47.

Wydanie ozdobne, na welinie, z obwódką niebieską, w oprawie bardzo pięknéj z brzegami złoconémi . . . . 1 — — zł. a. c.

Fabijani Karol ks. — Misyja apostolska do pokuty i powstania grzéchów prowadząca. Wydanie trzecie. Część I zawiéra: Nauki o pokucie. Kraków, 1881, 8° str. 375 . . 1 50

Część II, w któréj się przedkładają nauki z przykazań Boskich o powinnościach życia chrześcijańskiego. Kraków, 1881. 8° str. 320 . . . . 1 50

Część III, obejmująca nauki z przedniejszych artykułów katechizmu misyjonarskiego. Kraków, 1885, 8° str. 169 . . 1 —

Fables et poesies polonaises, traduites et publiées par la Cesse A. L. Precedées d'une lettre de Henri Martin. 2e edition, revue, corrigée et augmentee. Paris et Cracovie, 1886, 8° str. 304. . . . . 3 60

Fischer Engelbert ks. — Sakrament Bierzmowania. Książeczka do nauczania w szkole i w domu. Ze zezwoleniem autora na język polski przełożył ks. Jakób Jordan Rozwadowski, proboszcz obecnie w Starym Sączu. Kraków, 1876. 16° str. 88 . . . . . . — 15

— Szkoła, dom i Kościół. Za pozwoleniem autora w wolnym przekładzie wydał i do stosunków kraju zastósował ksiądz Jakób Jordan Rozwadowski, proboszcz obecnie w St. Sączu. Kraków, 1876, str. 94 — 40

— Zwierciadło duszy, czyli rachunek sumienia dla dzieci szkolnych. Z upoważnienia autora przełożył ksiądz Jakób Jordan Rozwadowski, proboszcz obecnie w St. Sączu. Wydanie czwarte. Kraków, 1876, 64° str. 30 . . . . — 4

Geiger Herman ks. — Lidyja, Obraz z czasów cesarza rzymskiego Marka Aurelijusza. Według drugiego poprawnego wydania przełożył na język polski ks. Michał Król. Tarnów, 1857, 8° str. 275 . . . . 1 —

Geramb Maryja Józef O. — Pamiętaj o ostatecznych rzeczach, a wiecznie nie zgrzeszysz. Spolszczył ks. N. Powałowski. Niemieckie Piekary, 1868, 8° str. 92 . . . . — 12

Godzinki o Niepokalaném Poczęciu Najśw. Panny Maryi. Wydanie na najpiękniejszym welinie, drukiem dwukolorowym, brzegi złocone. Kraków, 1875, 16° str. 8 . . . — 20

Golijan Zygmunt ks. — Sztuka wobec Ewangielii. Kraków, 1875, 8° str. 76 . . . . . — 75

Grodzicki T. ks. — Mowy parafijalne. Wydanie drugie. Kraków, 1884 i 1885 w 4 tomach w 8-ce a mianowicie:

T. I i II kazania niedzielne, str. 347 i 427 3 60

T. III kazania świąteczne, str. 277 . . 1 50

T. IV kazania pasyjne, str. 216 . . . 1 80

— Nauki chrześcijańsko-katechizmowe z ró-

	zł a ct.
żnych pism gruntownych zebrane. Część I (Co mamy czynić? w co wierzyć? — O grzechach). Kraków, 1887 in 8° str. 430	2 —
Haffner dr. — Materyjalizm nowoczesny. Z oryginału niemieckiego przełożył Wł. M. Tłómaczenie upoważnione przez autora. Warszawa, 1871. 16° str. 92	— 45
Helenijusz E. — Pamiątki polskie z różnych czasów. 1882. 8°, 2 tomy str. 578, i 596	10 —
— Pielgrzymka do ziemi świętej. Kraków. 1876, 8° str. 563. Cena zniżona z 5 zł. a. na	3 —
— Rozmowy o polskiej koronie. Dwa tomy. Kraków, 1873. 8° str. 723 i 581. Cena zniżona z 10 zł. a. na	6 —
— Wspomnienia lat minionych. Kraków, 1876. Dwa tomy. 8°, str. 601 i 717. Cena zniżona z 10 zł. a. na	6 —
Informacyja dla zwiedzających Kraków. Wydanie czwarte, znacznie pomnożone. Kraków, 1881, 16° str. 16	— 10
Kalendarz katolicki na rok Pański: 1881, 1882, 1883, 1884, 1885, 1886, 1887, 1888. i 1889. Rocznik w formacie 4-to, zawiera od 10 do 20 arkuszów tekstu, *rycinę kolorowaną*, piękne drzeworyty, nuty, czarny papiér do notatek i jako *dodatek bezpłatny:* ozdobny kalendarzyk biurkowy. Cena rocznika	— 50
Katarzyna Seneńska św. — Krótki dyjalog o zupełnej doskonałości. Przełożył z włoskiego O. Józef Hube, ze Zgr. Zmartwychwstania Pańskiego. 1884, 16° str. 44	— 25
Koronka na cześć Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny. Kraków, 1887, wydanie 2gie, str. 4	— 2
Kosiński Piotr Paweł ks. — Skarby nieba, czyli mały zbiorek modlitw, westchnień i pobożnych uczynków, do których są przywiązane odpusty. Wydanie czwarte, przerobione. Kraków, 1887. 32° str. 54 . .	— 10
Krakowski Seweryn. — W szkole proroków (poemat). Kraków, 1887, str. 89 w 8-ce .	— 60
Laforet dr. ks. — Dzieje filozofii starożytnej Z oryginału francuskiego przełożył Wł. Miłkowski. Tłómaczenie upoważnione przez autora Kraków, 1873. 8° str. 216 i XII. Tom I z prenumeratą na drugi . . .	10 —
Liczba siedm. Uwagi nad znaczeniem téj liczby w obrzędach religijnych, tudzież nad pośrednim jéj wpływem na życie nasze duchowne. Napisał człowiek dobréj woli. Kraków, 1878. 8°, str. 80	— 60
Liguori Alfons ks. — Modlitwy do Najświętszej Maryi Panny na każdy dzień tygodnia. Wydanie trzecie, poprawione. Kraków, 1879 16° str. 17	— 6
Łubieński Józef hr. — Nabożeństwo katolickie na wszystkie niedziele, święta uroczyste i kościelne, oraz modlitwy po większéj części z Pisma świętego i Ojców Kościoła wyjęte, na chwałę Boga i dla dogodności wiernych. Wydanie czwarte. Kraków, 1882. 2 części razem str. 543 i 423, oraz XXII w 16-ce. Cena egzemplarza bez oprawy	2 75
Cena egzemplarza oprawnego w płótno angielskie z wyciskami ozdobnemi, złote brzegi	3 75
Cena egzemplarza w skórkę, z wyciskami ozdobnemi złote brzegi	4 25
Cena egzemplarza w wyborowy gładki szagryn, złote brzegi	5 —
Cena egzemp. w wyborowy gładki szagryn, brzegi pąsowe z gwiazdkami	5 50
Cena egzemp. w wyborowy gładki szagryn, brzegi pąsowe, z zamknięciem skórzaném	5 50
i w rozmaitych droższych oprawach.	
Manning J. E. ks. kardynał. — Cezaryzm a katolicyzm, przełożył Wł. Miłkowski. Kraków, 1874, w 8-ce str. 51	— 50
Masoneryja i karbonaryzm wobec zdrowego rozumu i społeczeństwa, według własnych słów Masonów, oraz w pracy niniejszéj cytowanych, a na jéj końcu przytoczonych źródeł niewątpliwych. Kraków, 1876. 8° str. 69	— 50
Miłkowski Władysław. — Albert Brandeburski, pierwszy książe pruski katolikiem. Przyczynek do dziejów Kościoła. Warszawa, 1870, 16° str. 54	— 30
Miłkowski Wł. — Co nam po zakonach?!? Wydanie drugie, powiększone. Kraków, 1885, 32°, str. 57	— 10
— Co to jest klerykalny? List do pewnego wolnomyśliciela. Kraków, 1872, 16° str. 44	— 10
— Nauka bez nauczyciela Kraków, 1865, 16-ce str. 20	— 6
— Ks. Golijan. Notatka pośmiertna. (Odbicie z „Ogniska domowego"). Kraków, 1885, 32-ce str 24	— 10
— Wawel. Katedra, zamek, biskupstwo. Z wydawnictwa dzieła: *„Kraków święty"*. 1881. 8-ce, str. 166. Cena egz. kartonowanego	— 75
oprawnego w płótno angielskie z wyciskiem złoconym	1 —
— Wierzyć? czy nie wierzyć? Wydanie drugie, przejrzane. Kraków, 1885, 32° str. 68	— 10
Modlitwy, które z polecenia Ojca św., po skończonéj Mszy św. cichéj, klęcząc, odmawiać należy. Wydanie drugie. Kraków, 1886, 16° str. 4	— 2
Módlcie się dzieci! Książeczka do nabożeństwa dla najmłodszych dzieci do piérwszéj Komunii świętéj. Wydanie ozdobione obraz-	

zł. a. ct.

kiem Matki Boskiej Częstochowskiej, *osobne dla dziewczynek, osobne dla chłopczyków*. 1881. 32° str. 134 (152).
Na papierze białym, oprawne w płótno angielskie (różne kolory) ze złoconym krzyżykiem, brzegi marmurkowe . . . — 30
Toż samo ze złoconemi brzegami . . . — 40
Toż samo na welinie, z obwódką pąsową na każdej stronnicy, oprawne w płótno angielskie, brzegi złocone . . . . . — 50
Toż samo, oprawne w wyborowy gładki szagryn na sposób francuski, z futerałem — 80

Monsabré O. Dominikanin. — Złoto i niezłoto życia pobożnego. Kraków, 1880, 32° str. 220 — 50

Morawski Adam. — Po za krajem. (Wspomnienia żuawa Ojca św. Piusa IX). Wydanie drugie, opatrzone listem polecającym J. Eks. ks. Arcybiskupa Wierzchlejskiego. Kraków, 1878. 8° str. 292 . . . . . . 2 —

Nabożeństwo do świętego Kazimierza Jagiellończyka, królewicza polskiego. Z łacińskiego przełożył i dopełnił ks. Fr. Świderski. Kraków, 1880, 64° str. 72 . . . . — 15

Nabożeństwo do św. Stanisława Kostki, patrona polskiego i młodzieży szkolnej, przełożone z łacińskiego przez ks. Fr. Świderskiego. Kraków, 1880, 64° str. 36 . . . . — 10

Nabożeństwo pięciu niedziel, na cześć Blizn św. O. Franciszka. 1888, w 8°, str. 28 . . — 10

Najśw. Maryja Panna w Gierczwałdzie. Objawienia z lat 1877 i 1878. Wyd. trzecie, pomnożone. 1879, 32° str. 50 . . . . . . — 10

Narkiewicz Jan ks. — Wykład pacierza, składu apostolskiego, przykazań Bożych, kościelnych, świętych Sakramentów, warunków do spowiedzi i dalszych przepisów religii świętej, z zastosowaniem do życia praktycznego. Wydanie drugie. 1882, 2 tomy. 8°, str. 228 i 217 . . . . 2 —

Nowakowski Jakób ks. — Miesiąc maj, poświęcony Bogarodzicy i Niepokalanej Dziewicy Maryi. W tej książeczce zawierają się: rozmyślania na każdy dzień miesiąca o życiu ziemskim i opiece niebieskiej Najśw. Panny, porządkiem ułożone i do jej świąt zastosowane. Wydanie nowe, ozdobione wizerunkiem Najświętszej Panny Częstochowskiej. Kraków. 1881, 32° str. 278 — 40

O święceniu niedziel i dni świątecznych. Kraków, 1887, 16° str. 23 . . . . — 10

O użyciu czasu. Zdania Pisma świętego i pisarzów Kościoła, oraz wielu znakomitych ludzi. Warszawa, 1885, 16°.
Miesiące: styczeń i luty str. 128 i 174 po — 32
„ marzec i kwiecień str. 415 i 520 po . . . . — 75
„ maj. Kraków, 1887, str. 658 1 25
„ czerwiec. Poznań, 1887, str. 915 2 —

zł. a. ct.

Pacierz i zebranie treściwe głównych prawd wiary świętej. Wyd. ozd. obrazkiem Pana Jezusa na krzyżu. Kraków, 1883, 32° str. 16 — 2
100 egz. kosztuje tylko 1 50

Paleczny Michał ks. — Czytania świąteczne dla ludu. Kraków, 1881, 1883 i 1885. 3 tomiki 8° str. 153, 121 i 83 . . . . 1 30

Paszkowski S. ks. — Pogląd na smutne i groźne położenie państw i ludów pod względem religijno-moralno-społecznym w wieku obecnym i na środki polepszenia onego. Kraków, 1885, 8° str. 23 . . . . . . — 20

Patenty różańcowe na arkuszu, ozdobnie drukowane dwoma kolorami, z wizerunkiem Najśw. Panny Różańcowej . . . . — 10
100 egz. kosztuje tylko . . . . . . 5 —

Pawlicki Stef. ks. C. R. dr. — Mózg i dusza. Wydanie drugie, przejrzane i pomnożone. Kraków, 1874, w 16-ce, str. 122 . . . — 50
— Studyja nad Darwinizmem. Wydanie drugie. Kraków, 1875, 8° str. 106 . . . — 80

Pelczar Józef ks. prof. dr. — Kazanie na 500-letnią rocznicę chrztu Jagiełły, miane w katedrze na Wawelu 15 lutego. Kraków, 1886, 8° str. 12 . . . . — 20
— Kazanie o królowaniu i opiece Bogarodzicy nad narodem polskim. Kraków, 1885, 8° str. 14 . . , ... — 20
— Mowa o zasługach ks. Piotra Skargi T. J., miana w trzechsetletnią rocznicę założenia Arcybractwa i Banku pobożnego. Kraków, 1885, 8° str. 14 . . . . — 20
— Pius IX i jego wiek. Kraków, 1880—81 3 tomy. 8° str. 289, 398 i 320 . . . 7 —

Piotrowski Jan ks. — Uwagi o Boskim powołaniu człowieka do stanu, stan obierającym potrzebne, w stanie będącym użyteczne. Z autorów łacińskich wyjęte. Wydanie nowe. Kraków, 1878 32° str. 41 . . . — 10

Pogadanki o wychowaniu dzieci. Rozmowa ks. proboszcza z Janem i Maciejem o dzisiejszym wychowaniu dzieci. Kraków, 1875, str. 89 w 8-ce . . . . — 25

Pokój wam! Książka do nabożeństwa przez autorkę: *Głos duszy, Źródło żywota, Wspomożenie wiernych, Miesiąc marzec* i t. d. Warszawa, 1865. 16° str. 782. Cena egz. opr. w dobrą skórkę, złote brzegi z klamrą 2 50

Porcyjunkula czyli skarb łaski serafickiego św. O. Franciszka. Kraków, 1886. 32° str. 62 — 15

Potulicki hr. Adam ks. dr. — Miesiąc Maryi. Zbiór krótkich rozmyślań na każdy dzień miesiąca maja, z dodatkiem litanij, modlitw i pieśni, używanych przy nabożeństwie majowym. Kraków, 1878, 64° str. 125 . — 10

	zł. a. ct.
Prokop O. Kapucyn. — Miesiąc Najsłodszego Serca Jezusowego. Wydanie drugie. Kraków, 1875, 16° str. 450	— 80
Toż samo na welinie	1 20
Rozwadowski J. J. ks. — Nauki katechizmowe na wszystkie niedziele roku całego, według katechizmu dla szkół ludowych w państwie austryjackim przepisanego, łącznie z liturgiją. Kraków, 1873, w 8° str. 323	2 —
Saint-Omer O. Redempt. — Nowenna najskuteczniejsza, czyli dziewięciodniowe nabożeństwo do Matki Boskiej nieustającej pomocy. Z francuskiego przełożył O. Bernard Łubieński, tegoż zgromadzenia (Z obrazkiem M. B. Nieustającej pomocy) Wydanie drugie, poprawione. Kraków, 1888, str. 174 w 16°, kartonowane	— 25
Schouppe Fr. ks. O. T. J. — Dogmat o piekle, wyjaśniony faktami tak z dziejów świętych, jakoteż z historyi świeckiej. Z drugiego wydania oryginału francuskiego, przełożył Wł. M. Kraków, 1886, 32° str. 221 .	— 30
Ségur ks. biskup. — Jezus Chrystus. Kilka uwag nad życiem i tajemnicą Chrystusa. Z 16-go wydania oryginału francuskiego przełożył Wł. M. Kraków, 1874, 16° str. 225. Cena zniżona na	— 50
— Odpowiedzi na zarzuty ducha czasu, czynione Kościołowi katolickiemu i jego urządzeniom, a stawiane przed sąd wiary i rozumu. Przełożył W. Iżycki Kraków, 1853 w 8° str. 147	— 25
— Papież. Kwestyje będące na porządku dziennym. Z 75-go francuskiego wyd. przełożył Wł. M. Kraków, 1881, 32° str. .	— 10
— Pasek św. Franciszka, z oryginału przełożył Wł. M. Wydanie piąte, poprawne. Kraków, 1886, 64° str. 24 . . .	— 4
— Świętopietrze Z trzydziestego trzeciego wydania oryginału francuskiego przełożył Wł. M. Kraków, 1877. 16° str. 23 . .	— 10
— Wiara wobec nauki nowoczesnej. Z czwartego poprawnego wydania oryginału francuskiego przełożył Wł. M. Kraków 1873 w 8° str. 147	— 25
— Wolnomularze. Czym są? co robią i czego chcą. Przełożył z XIII wydania francuskiego Wł. M. Wydanie drugie, ozdobione Encykliką Ojca św. Leona XIII i listem pastérskim Najprzew. ks. Biskupa krakowskiego o Masonach. Kraków, 1885, 32° str. CVIII 226	— 50
— Trzeci Zakon św Franciszka. Z francuskiego przełożył Wł. M. Wydanie trzecie, powiększone, zastosowane do najnowszych rozporządzeń Ojca św. Leona XIII, ozdobione obrazkiem świętego Patryjarchy. Kraków, 1888, 32° str. XXXVII i 221	— 30
Toż w oprawie z płótna brązowego, z czarnemi wyciskami, brzegi pąsowe . . .	— 50
Smoczyński W. ks. dr. — Jasełka na Syberyi. Kraków, 1877, w 8-ce str. 29	— 25
Smoleński M. ks. — Sieroty, powiastka dla młodzieży N. Piekary, 1870, 8-vo str. 92	— 10
— Siostra Wiktoryja, powiastka dla młodzieży N. Piekary, 1870, w 8-ce str 113 .	— 12
Śpiewniczek eucharystyczny. Pieśni na cześć Przenajświętszego Sakramentu, Najświętszej Panny i świętych Pańskich (z melodyjami). Kraków, 1886. 8° str 58	— 50
W bardzo ozdobnej oprawie pąsowej ze złoceniami, złote brzegi	1 25
Spis St. ks. dr. — Kazanie o świętym Stanisławie. (O czci św. Stanisława w historyi polskiéj). Kraków, 1882, str. 13 w 8°. .	— 12
— Konferencyje duchowne, wypowiedziane u panie Karmelitanek bosych w Krakowie. Kraków, 1885, str. 135 w 8° . . .	1 20
Stoeckl Albert dr. — Logika. Z drugiego poprawnego wydania oryginału niemieckiego przełożył Wł. Miłkowski. Tłomaczenie upoważnione przez autora. Kraków, 1874, str. 207 w 8-ce	2 —
Szczurowski T. O. Bazylijanin. — Pieśni na cześć św. Jozafata arcybiskupa płockiego. Rzym-Kraków, 1868 str. 14 w 8°	— 6
Tragiedyja Boska, czyli dramat z poświęcenia się Syna Bożego za rodzaj ludzki. (W dwudziestu scenach, obrazujących najmiłościwsze dzieło odkupienia). Kraków. 1881, str. 83, w 8-ce. Kartonowane	1 —
Wąsikiewicz W. ks. — Nauki dla ludu o dziesięciu przykazaniach Bożych, do tegoczesnych potrzeb zastosowane. Wydanie drugie, poprawione i pomnożone. Kraków, 1881, w 8-ce str. 229	1 —
Wielogłowski ks. W. — Żywot bł. Andrzeja Boboli S. J. Kraków, 1853 str. 32 w 8-ce . .	— 15
Zakon Trzeci Najświętszej Maryi Panny z góry Karmelu i św. Teresy wraz z ceremonijałem przyjęcia do bractwa Szkaplerza świętego i formularzem błogosławionego papieskiego, udzielonego zakonowi. Kraków 1875, w 32° str. 101	— 20
Zarewicz Ludwik. — Klasztor Kamedułów na Kahlenbergu pod Wiedniem. Przyczynek do Sobiescianów. (Odbitka z *Kalendarza katolickiego* na rok 1884). Kraków, 1884. str. 32 w 16-ce	— 25

ECHO
TRZECIEGO ZAKONU
Świętego Ojca Franciszka.
Czasopismo miesięczne,

poświęcone

sprawom Kościoła św. w ogóle, a tercyjarstwa franciszkańskiego w szczególności,

Wychodzi już rok szósty w Krakowie.

Prenumerata wynosi rocznie:

w Krakowie **50** centów: z przesyłką do Austryi **65** centów, do Niemiec **1** marka **50** fenigów, do Francyi i Włoch **2** franki, do Ameryki ½ **dolara.** Pojedynczy zeszyt w Krakowie **5** centów, z przesyłką **7** centów = **14** fenigów.

Redaktor i Wydawca: Dr. Władysław Miłkowski.

Ojciec święty Leon **XIII.**, *Jego Eminencyja Ksiądz Kardynał Ledóchowski i Jego Przewielebność Generał O. O. Kapucynów udzielić raczyli wydawnictwu temu Swego błogosławieństwa i aprobaty.*

Nowy dowód uznania swej pracy otrzymał wydawca i redaktor „*Echa*“ dr. Władysław Miłkowski przez pismo Najprzew. O. Generała całego zakonu Kapucynów z Rzymu, które tu w przekładzie przytaczamy:

† Rzym, 17 sierpnia 1885.

PAX

Panie Redaktorze!

Pańskie czasopismo, poświęcone sprawom franciszkańskim, znałem już ze sprawozdań bardzo pochlebnych. Mogę więc tylko pobłogosławić Jego gorliwości i zachęcić Pana do trwania walecznego na drodze poświęcenia dla Kościoła świętego, dla rodziny serafickiej i wszystkich spraw szlachetnych.

Racz, Panie Redaktorze, wraz z podziękowaniem za szlachetną ofiarę*) przyjąć zapewnienie mej sympatyi i prawdziwego szacunku:

W Panu naszym i świętym Franciszku
Pokorny sługa Pański

Br. Bernard d'Andermatt,
Minister generalny Kapucynów.

Poznański „*Przegląd kościelny*“ (Nr. 62 z 24 czerwca 1886) przytoczywszy list Najprzew. O. Generała Kapucynów do redaktora „*Echa*“ w kwestyi tercyjarstwa pod rządem rosyjskim, pisze: „Przy tej sposobności pozwalamy sobie polecić „*Echo*“ jako bardzo dobre i celowi swemu jak najzupełniej odpowiadające pismo dla Tercyjarstwa. Skończyło ono obecnie trzeci rok swego istnienia; ostatni rok redagowane było przez dra Władysława Miłkowskiego, tak pod względem obfitości treści, poprawności i pożyteczności nauk, wzorowo“.

---

*) Mowa tu o przesłanych składkach prenumeratorów „Echa“ na misyje zakonników świętego Ojca Franciszka.

Wydawnictwa obrazkowe
KSIĘGARNI KATOLICKIÉJ
Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie.

A) CHROMOLITOGRAFIJE:

1° ŚWIĘTY STANISŁAW,

Biskup krakowski, wskrzeszający Piotrowina.

Prześliczna chromolitografija na grubym kartonie, wielkości 66/51 centimetrów z odpowiednim podpisem. **Cena 3 zł. austr. i 50 centów.**

2° Święty Ojciec Franciszek Seraficki.

Bardzo piękna chromolitografija, wykonana, jak poprzednia, w najpierwszym zakładzie artystycznym paryskim, wielkości 67/64 centimetrów, kopija ze słynnego obrazu hiszpańskiego mistrza *Murilla*. Jest to sławne ono: **„Widzenie świętego Franciszka z Asyżu“**. Chrystus Pan ukrzyżowany ściąga jedne rękę, obejmując nią miłośnie św. Patryjarchę, tulącego się do Niego. **Cena 3 zł. austr.**

Dalej chromolitografije wielk. 26/19 cntm.:

3° Objawienie się Najsłodszego Serca Jezusowego

Błogosławionej Maryji Małgorzacie Alacoque,

z podpisem:

„Dom, gdzie cześć będą obraz Serca mego,
Z błogosławieństwa zasłynie Bożego“.

(Premijum do KALENDARZA KATOLICKIEGO na rok P. 1881).

4° ŚWIĘTY ANIOŁ STRÓŻ,

prowadzący dziecię.

(Premijum do KALENDARZA KATOLICKIEGO na rok P. 1882).

5° Św. ANTONI PADEWSKI,

któremu objawia się Najśw. Maryja Panna.

(Premijum do KALENDARZA KATOLICKIEGO na rok P. 1883).

6° Św. FRANCISZEK SERAFICKI.

Wizerunek świętego Patryjarchy, gdy klęcząc, w zachwyceniu, odbiera święte piętna.

(Premijum do KALENDARZA KATOLICKIEGO na rok P. 1884).

7° Św. MATKA ANNA.

(Premijum do KALENDARZA KATOLICKIEGO na rok P. 1887).

Cena każdej z tych pięciu chromolitografij wynosi: **20 centów.**

8° Obraz cudowny Najśw. Maryji Panny w Rokitnie

(w Wielkopolsce).

Chromolitografija ta, formatu nieco większego, niż zwykłe obrazki do książki, przedstawia Najświętszą Maryją Pannę bez Dzieciątka. Koronę podtrzymują dwaj aniołowie. Na płaszczu są narzędzia męki Pańskiej wyrażone, a na piersiach orzeł nasz biały. Obraz ten, na tle złotym, od XVII. wieku słynie cudami. Na drugiej stronie jest wiadomość o nim historyczna i modlitewka świętego Bernarda. **Cena sztuki 10 ct., tuzina 1 zł. a., setki 5 zł. a.**

B) STALORYTY

z brzegiem koronkowym, opatrzone modlitwami polskiemi:

1° CHLEB ŻYWOTA.

Obrazek symboliczny: dwie ręce kapłańskie trzymają Hostyją świętą, w środku której Dziecię Jezus na sianku: Dookoła grupa aniołów.

2° Najświętsza Maryja Panna Częstochowska.

Bardzo wierny wizerunek tego cudownego obrazu, tak, że nawet sceny z życia Najświętszej Panny dookół obrazu znajdujące się, tu są wiernie skopijowane: u dołu kościół na na Jasnéj Górze.

3° Pamiątka pierwszej Komunii świętej.

Prześliczny staloryt. U góry chóry anielskie; święci: Kazimierz Jagiellończyk i Stanisław Kostka trzymają obraz Najśw. Maryi Panny Częstochowskiej. W środku obrazu portal kościoła, wewnątrz którego, w głębi, kapłan udziela komunii świętej dzieciom różnych stanów. Po bokach postacie świętych: Stanisława, biskupa z Piotrowina i Wojciecha. Na pierwszym zaś planie: kielich i Hostyja święta nad nim.

4° **Prawdziwy wizerunek**

Cudownego Obrazu Najświętszej Maryi Panny

w kościele O. O. Karmelitów na Piasku w Krakowie,

uroczyście koronowanego dnia 8 września 1893 r. Nasz obrazek jest już w tej nowej koronie, rysunku mistrza *Jana Matejki*. Wykonanie tego stalorytu jest nadzwyczaj staranne i delikatne.

5° **Św. Franciszek z Asyżu.**

Przedstawienie podobne jak na chromolitografii Nro 6.

6° Wierny wizerunek

NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY POCIESZENIA

w kościele O. O. Augustyjanów w Krakowie, **cudami i łaskami słynnego.**

7° **BŁOGOSŁAWIONY JAN z DUKLI.**

Klęczy w zachwyceniu. W górze ukazuje się Mu N.M.P.

8° **Św. JADWIGA.**

Prześliczne wykonanie. Święta patronka w postaci stojącej trzyma model kościoła w ręku.

9° **Święty Jan Kanty.**

Święty Patron przedstawiony w chwili, gdy cudownie skleja potłuczony dzbanek, i wodę w mleko zamienia.

10 **Św. Stanisław Kostka.**

Młodzian seraficzny modli się, klęcząc u stóp Najświętszego Sakramentu; ręce złożone na piersiach. Wyraz twarzy anielski.

Cena dziesięciu powyższych obrazków jest jednakowa; dlatego można je nabywać w tuzinach i setkach, mieszając.

Cena sztuki	—	6
„ tuzina	—	60
„ 50 sztuk	2	—
„ 100 sztuk	3	—

Uwaga: Obrazki: „**Chleb żywota**" i „**Bł. Jan z Dukli**" sprzedają się także i **kolorowane**, i wtedy cena jest podwójna.

„RÓSZCZKA JESSEGO".

Przepyszny staloryt, z brzegiem koronkowym, wykonany w jednym z najpierwszych zakładów francuskich, przedstawia Najświętszą Maryją Pannę z Dzieciątkiem Jezus, w postawie stojącej, jakoby wyrastającą z drzewa. U dołu napis: „I wynijdzie Rószczka z korzenia Jessego, a kwiat z korzenia jego wyrośnie i odpocznie na nim Duch Pański". *(Izaj. XI., 1).*

Cena sztuki 10 cent., tuzina 1 zł. a., setki 7 zł. a. i 50 centów.

C) DRZEWORYTY:

1° **WIZERUNEK PANA JEZUSA CUDOWNEGO**

w kościele Najśw. Maryi Panny w Krakowie.

Na odwrotnej stronnicy tego pięknego obrazka jest modlitwa O. K. Antoniewicza, T. J.: „W ręce Twoje, Panie".

2° **Chrystus Pan w Ogrójcu.**

Na odwrotnej stronie piękny wiersz o cierpieniu.

3° **Portret Najprzew. Ks. Biskupa krakowskiego ALBINA DUNAJEWSKIEGO.**

Wydanie trzecie, opatrzone modlitewką za Biskupa.

4° **PORTRET JEGO EMINENCYI**

Ks. Kardynała Ledóchowskiego.

Piękny drzeworyt, opatrzony modlitewką za Arcypasterza.

5° **Zegar św. miłości.**

Obrazek symboliczny cnót chrześcijańskich, wedle godzin dnia rozłożonych: a z miłości wynikających. Na drugiej stronie modlitwa św. Franciszka z Assyżu.

Cena tych pięciu drzeworytów jest jednakowa, a mianowicie: Cena sztuki 2 centy, tuzina 20 centów, 1000 sztuk 1 zł. austr.

6° **Święty Benedykt Labre.**

Na pierwszej stronie obrazka o dwu kartkach wizerunek tego świętego żebraka i tercyjarza franciszkańskiego; na następnych trzech modlitwa bardzo skuteczna ku otrzymaniu łask i miłosierdzia Bożego, przez niego ułożona.

7° **Pamiątka przyjęcia do III Zakonu ś. O. Franciszka.**

(Patenciki tercyjarskie).

Na pierwszej stronie św. O. Franciszek, w chwili, gdy odbiera św. piętna; na następnych trzech: formuła profesyi, modlitwa kościelna, modlitwa zakonna, świadectwo przypuszczania do III. Zakonu i świadectwo śmierci.

8° **Oficyjum Serafickie.**

Obrazek, jak dwa poprzednie, dwukartkowy, zawierający Oficyjum o męce Pańskiej, na godziny kanoniczne podzielone, ozdobiony: na 1-szej stronie: wizerunkiem św. Franciszka, jak w obrazku poprzednim, a na 4-tej stronnicy godłem franciszkańskim.

9° **Koronka za dusze w czyśću pokutujące.**

(Z wieloma odpustami).

10° Najśw. Oblicze Zbawiciela.

Modlitwy z Pisma św. do Przenajśw. Oblicza i nowenna inwokacyja do N. M. P. Częstochowskiej i świętych naszych Patronów o zachowanie nam prześladowanej wiary.

Cena tych pięciu ostatnich drzeworytów jest jednakowa, a mianowicie: Cena sztuki **2** centy, tuzina **20** cnt., 100 sztuk **1** zł. a. **50** cnt.

D) FOTOGRAFIJE:

1° Widzenie św. O. Franciszka z Asyżu.

Format gabinetowy. — Cena 60 centów.

Zdjęta z przepysznego obrazu *Murilla*. Przedstawienie jak na chromolitografii Nro 2.

2° KSIĄDZ WIKTOR ORAŻOWSKI.

(Urodzony 1797, † 1870).

Jedyna istniejąca fotografija tego świątobliwego ascety, znanego w całej Polsce, piękny żywot którego pomieścił O. Prokop w swych „Żywotach świętych".

Format gabinetowy. — Cena 1 zł. austr.

3° Ksiądz Zygmunt Golian.

(Urodzony 1824, † 21 lutego 1885).

Najlepsza fotografija tego znakomitego kapłana. Na odwrotnej stronie teksty z Pisma św., trafnie zastosowane do jego błogiej działalności.

Format wizytowy. — Cena 25 centów.

4° KRÓLOWA KORONY POLSKIEJ.

Kopija z obrazu p. **Jana Styki**. Najśw. Panna siedzi na tronie Anny Jagiellonki, w kaplicy Zygmuntowskiej i błogosławi przedstawicieli różnych stanów, składających jej hołd swój: więc Arcybiskup, magnat, chłopak krakowski, wieśniaczka z dzieckiem na ręku, mieszczanin i majster cechowy grupują się malowniczo u stóp tronu „Królowej Korony polskiej". Po za głową Najśw. Panny błyszczy orzeł biały. W górze aniołowie unoszą koronę po nad nią. Myśl religijno-narodowa widnieje w tym obrazie utalentowanego artysty.

Cena w formacie gabinetowym . . . — **80** ct.
„ „ wielkim (royal) wielkość kartonu 49/34 centimetrów . **3** — ct.
Cena w formacie największym (imperial) wielkość kartonu 66/59 centimetrów **5** — ct.

5° Najświetsza Panna Różańcowa.

Bogarodzica z Dzieciątkiem siedzi na tronie, trzymając różaniec w ręku. Kopija z obrazu znanego artysty pana *Tomasza Lisiewicza*. Format amerykański, podłużny, 20/10 centimetrów, na czarnym kartonie, złote brzegi.

Cena 1 zł. austr. i 25 centów.

6° Św. JÓZEF

(format papieru 13½/10 cent.

Św. Patryjarcha trzyma na rękach tulące się do niego Dziecię Jezus, w rękach którego lilija. Dookoła teks: „Fidelis servus et prudens". Całość na tle koloru bordeaux ujęta w ramkę złoconą, stylowo rysowaną po obu stronach. U spodu napis: **Święty Józefie! patronie Kościoła świętego, módl się za nami.** Na drugiej stronie piękna modlitewka do św. Józefa, z aprobatą Najprzew. Ks. Biskupa krakowskiego.

E) ŚWIATŁODRUKI:

(rodzaj fotografij, wykonanych bez użycia srebra).

1° Pamiątka z Częstochowy.

Album, gustownie oprawne w płótno angielskie, ze złoceniami, zawierające **wszystkie najważniejsze pamiątki z Jasnej Góry**, a więc: obraz Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, dalej cudowny obraz Najświętszej Maryi Panny Kodeńskiej, niedawno do Częstochowy przeniesiony, pamiątki polskie ze skarbca, pomnik Kordeckiego i t. d.

Cena egzemplarza 75 ct.

2° LITANIJA LORETAŃSKA W OBRAZKACH

(Karton wielkości 26/20 centimetrów).

Pomysł w ogóle o ile trafny i nowy, uzmysłowienia tyle upowszechnionej litanii o Najświętszej Pannie, do której odmawiania jak wiadomo, przywiązał Kościół święty wielkie odpusty (Papież Sykstus IV. nadał 200 dni odpustu), o tyle, przyznać trzeba, wykonanie wypadło bardzo szczęśliwie. Symbole cnót Najświętszej Panny, w porządku inwokacyj w litanii, u spodu których widnieją podpisy, wedle których można litaniją odmawiać, połączone są ornamentyką szlachetną i stylową.

W środku, w otoczeniu tych obrazków, w formie medaljonowej, większy obraz Najświętszej Panny Częstochowskiej w najwierniejszej kopii, z podpisem: „Królowo Polski, módl się za nami" i minijaturowym orzełkiem i pogonią w spodniej części ramy, okalającej obraz.

Cena egzemplarza 25 ct.

Tenże obrazek kolorowany kosztuje 35 centów.

3° Ustanowienie III Zakonu pokutniczego.

(1221 roku).

Obrazek wysławia świętego O. Franciszka serafickiego, przyjmującego do Trzeciego Zakonu pokutniczego pierwszych tercyjarzów: błogosławionego Luchesia i żonę jego Bonę Donnę. Na odwrotnej stronie mieści się podobizna pisma świętego Patryjarchy; błogosławieństwo Jego, dane błog. towarzyszowi bratu Leonowi. Format 17/12 centimetrów.

Cena sztuki	— 6
„ tuzina	— 60
„ 50 sztuk	2 —
„ 100 sztuk	3 —

	zł. a.	ct.
Kronika rodzinna. Wychodzi co 2 tygodnie. Rocznie	6	60
półrocznie	3	30
kwartalnie	1	65
z przesyłką	2	—
Misyje katolickie. Czasopismo ilustrowane, wychodzi co miesiąc. Rocznie	4	—
półrocznie	2	—
kwartalnie	1	—
Mucha. Pismo humorystyczne ilustrowane. Wychodzi co tydzień. Rocznie	6	—
półrocznie	3	—
kwartalnie	1	50
z przesyłką	1	80
Muzyka kościelna. Wychodzi miesięcznie. Rocznie	2	—
z przesyłką	3	4
Niwa. Dwutygodnik naukowy, literacki i artystyczny. Rocznie	14	40
półrocznie	7	20
kwartalnie	3	60
Ogrodnik polski. (Dwutygodnik). Rocznie	10	—
półrocznie	5	—
„ z przesyłką	5	70
Oświata. Tygodnik katolicko-narodowy dla stanu średniego. (Poznań). Przedpłata roczna	4	73
półroczna	2	37
kwartalnie	1	20
Przegląd katolicki. Wychodzi w Warszawie co tydzień. Rocznie	8	40
półrocznie	4	20
kwartalnie	2	10
„ z przesyłką	2	40
Przegląd kościelny. Pismo miesięczne, poświęcone nauce katolickiéj i życiu kościelnemu wydawane przez ks. Władysława Jaskulskiego, proboszcza w Dolsku; wychodzi w zeszytach miesięcznych i kosztuje rocznie	6	—
półrocznie	3	—
kwartalnie	1	50
Przegląd pedagogiczny. Wychodzi 2 razy na miesiąc. Kwartalnie	2	50
„ z przesyłką	3	—
Przegląd polski. Wychodzi w kilkunasto-arkuszowych zeszytach miesięcznych. Rocznie	16	—
półrocznie	8	—
kwartalnie	4	—
Przegląd powszechny. Czasopismo miesięczne. Wychodzi w zeszytach kilkunasto-arkuszowych pod redakcyją O. Maryjana Morawskiego T. J., profesora uniw. jagiell. Prenumerata roczna	10	—
półroczna	5	—
kwartalna	2	50
Przewodnik biblijograficzny. Miesięcznik dla wydawców, księgarzów, antykwarzów, jako téż czytających i kupujących książki. Wychodzi miesięczie. Roczna prenumerata	1	—
z przesyłką	1	24

	zł. a.	ct.
Przewodnik naukowy i literacki. Wychodzi w zeszytach miesięcznych. Rocznie	5	—
Przyjaciel dzieci. Pismo tygodniowe ilustrowane. Rocznie	8	—
półrocznie	4	—
kwartalnie	2	—
„ z przesyłką	2	30
Rola. Pismo tygodniowe, społeczno-literackie. Prenumerata roczna	12	—
półroczna	6	—
kwartalna	3	—
Świat. Dwutygodnik ilustrowany. Prenumerata roczna	12	—
półroczna	6	—
kwartalna	3	—
Światełko. Pismo ilustrowane dla dzieci i młodzieży. Wychodzi 1, 10 i 20-go każdego miesiąca. Kosztuje rocznie	4	—
półrocznie	2	—
kwartalnie	1	—
Światło. Pismo dla rozrywki ludu, wychodzi w zeszytach raz na miesiąc w Bytomiu. rocznie	3	—
półrocznie	1	50
kwartalnie	—	75
Tygodnik ilustrowany. Czasopismo tygodniowe. Rocznie	13	20
półrocznie	6	60
kwartalnie	3	30
„ z przesyłką	4	—
Tygodnik mód i powieści. Czasopismo tygodniowe. kwartalnie	2	75
„ z przesyłką	3	50
Warta. Tygodnik poświęcony nauce, rozrywce i wychowaniu. Rocznie	7	73
półrocznie	4	87
kwartalnie	2	44
Wędrowiec. Pismo tygodniowe, ilustrowane, obejmujące podróże. Kwartalnie	2	75
z przesyłką	3	15
Wiadomości kościelne i Pastor Bonus wychodzą co tydzień naprzemian, pod redakcyją ks. Edwarda Borawskiego we Lwowie. Prenumerata roczna	5	20
półroczna	3	—
kwartalna	1	60
Wieczory rodzinne. Pismo ilustrowane dla dzieci. Wychodzi co tydzień. Rocznie	6	60
półrocznie	3	30
kwartalnie	1	65
„ z przesyłką	2	—
Ziemianin. Tygodnik przemysłowo-rolniczy. Kwartalnie	1	65
z przesyłką	2	—

Niemieckie:

zł. n. ct.

Alte und Neue Welt. Illustrirte katholische Monatsschrift zur Unterhaltung und Belehrung. Wychodzi rocznie 24 zeszytów. Prenumerata roczna 4 50

Ambrosius. Zeitschrift für die Jugendseelsorge. Wychodzi co miesiąc. Prenumerata roczna 1 80

Arbeiterwohl. Organ des Verbands katholischer Industrieller und Arbeiterfreunde. Wychodzi kwartalnie. Rocznie 1 80

Archiv für christliche Kunst. Organ des Rottenburger Diozesanvereins für christliche Kunst. Wychodzi miesięcznie. Prenumerata roczna 2 28

Archiv für katholisches Kirchenrecht mit besonderer Rücksicht auf Deutschland und Oesterreich. Wychodzi co dwa miesiące. Prenumerata roczna 8 64

Bewegung (katholische) in unseren Tagen. Monatsschrift für kirchliche und kirchenpolitische Fragen, Wissenschaft und Kunst. Prenumerata roczna 3 60

Blätter (historisch-politische) für das katholische Deutschland. Wychodzi 2 razy na miesiąc. Prenumerata roczna 10 80

Blätter (katechetische). Zeitschrift für Katecheten. Zugleich Korrespondenzblatt des Canisius-Katechetenvereins. Wychodzi 2 razy na miesiąc. Rocznie 1 56

Bonifacius-Broschüren. Populäre Erorterungen über den Katholicismus und die Einsprüche seiner Gegner. Wychodzą miesięcznie. Prenumerata roczna . . . . — 72

Broschüren (zeitgemasse frankfurter). Wychodzą miesięcznie. Prenumerata roczna 1 80

Broschürencyclus für das katholische Deutschland. Wychodzi miesięcznie. Rocznie . . . . . — 84

Chrysologus. Monatsschrift für katholische Kanzelberedsamkeit. Prenumerata roczna . . 3 60

St. Franciscus Blatt. Monatsschrift für Mitglieder des III Ordens des hl. Franciscus. Prenumerata roczna . . . . — 60

St. Francisci-Glocklein. Monatsschrift für die Mitglieder des dritten Ordens des heiligen Franciscus. Prenumerata roczna . . . — 87

Handweiser (literarischer) zunachst für das katholische Deutschland. Wychodzi 2 razy na miesiąc. Prenumerata roczna 2 40

Hausschatz (deutscher) in Wort und Bild. Wychodzi 18 zeszytów na rok. Rocznie 4 32

Jahrbuch der freien Vereinigung katholischer Socialpolitiker. Rocznie 1 20

Jahrbuch (historisches) der Gorres-Gesellschaft zur Pflege der Wissenschaft im katholischen Deutschland. Wychodzi kwartalnie. Roczna prenumerata 7 20

St. Josephsblatt. Monatschrift für Belehrung und Unterhaltung des christlichen Volkes. Wychodzi miesięcznie. Rocznie . . . . . . — 48

zł. n. ct.

Kanzelredner (katholischer). Praktisch-homiletische Monatsschrift. Rocznie 3 60

Katholik. Zeitschrift für katholische Wissenschaft und kirchliches Leben. Wychodzi miesięcznie. Prenumerata roczna . . 9 24

Kirchenschmuck. Sammlung von Vorlagen für kirchliche Stickereien, Holz- und Metallarbeiten und Glasmalereien. Wychodzi kwartalnie. Prenumerata rocznie 0 60

Magasin für Padagogik. Katholische Vierteljahrsschrift für Volkserziehung und Volksunterricht. Mit vier Quartalheften und zwolf Litteraturblattern. Prenumerata roczna . 3 60

Marienblüten. Illustrirte Monatsschrift für Beförderung der Marienverehrung, Organ der Bruderschaften vom Herzen Maria und der Engelkönigin. Prenumerata roczna . — 81

Marienpsalter. Monatsschrift, gewidmet den Verehrern des heiligen Rosenkranzes. Rocznie — 60

Missionen (katholische). Illustrirte Monatschrift mit Beilage fur die Jugend. Rocznie . . 2 40

Missionsblatt (katholisches). Ein Sonntagsblatt zur religiosen Belehrung und Erbauung für heilsbegierige Christen, die fromm leben und selig sterben wollen. Prenumerata roczna 2 56

Monatsschrift für katholische Lehrerinnen. Organ fur Erziehung und Bildung der katholischen weiblichen Jugend. Prenumerata roczna . 2 40

Musica sacra. Beiträge zur Reform und Förderung der katholischen Kirchenmusik. Wychodzi miesięcznie. Rocznie 1 92

Philothea. Blatter für religiöse Belehrung und Erbauung durch Predigten, Beispiele, Parabeln u. s. w. Mit Theopista. Wychodzi miesięcznie. Prenumerata roczna . 3 30

Prediger und Katechet. Eine praktische katholische Monatsschrift, besonders für Prediger und Katecheten auf dem Lande und in kleineren Stadten. Wychodzi miesięcznie. Prenumerata roczna 3 19

Quartalschrift (römische) fur christliche Altertumskunde und für Kirchengeschichte. Prenumerata roczna 9 60

Rundschau (juristische) fur das katholische Deutschland. Czas wydawania nieokreślony. Prenumerata roczna 3 60

Rundschau (litterarische) für das katholische Deutschland. Wychodzi miesięcznie. Rocznie 5 40

Schulzeitung (katholische) für Norddeutschland. Wychodzi co tydzień. Prenumerata roczna . . 3 —

Sendbote für katholische Vereine und Freunde der Kirche überhaupt. Wychodzi 2 razy na miesiąc. Prenumerata roczna . . . . — 72

Stimmen aus Maria-Laach. Katholische Blätter. Rocznie wychodzi 10 zeszytów w 8-ce. Prenumerata roczna 6 48

zł. a. ct.

Warte (katholische). Illustrirte Monatsschrift zur Unterhaltung und Belehrung. Rocznie . 1 80
z przesyłką 2 40

Zeitschrift (katholische) für Erziehung und Unterricht. Wychodzi miesięcznie. Prenumerata roczna 2 40

Zeitschrift für katholische Theologie. Wychodzi kwartalnie. Prenumerata roczna 3 45

Francuskie:

Ami (l') des livres. Revue hebdomaire. Prenumerata roczna 7 40

Ami (l') de la jeunesse. Journal pour les enfants. Wychodzi co 14 dni. Rocznie 2 75
z przesyłką . . . . 5 —

Annales de culte de Saint Joseph et de la Sainte Famille sous la direction du R. P. Hugnet, S. M. Paraissant du 15 au 20 de chaque mois par livraisons de 52 pages in 18 jésus. Prenumerata roczna 1 50

Annales de Notre Dame de Lourdes, publiées par les R. R. P. P. Missionnaires de l'Immaculée Conception avec l'approbation de Mgr. l'Evêque de Tarbes. Roczniki wychodzą co miesiąc. Abonament liczy się od 30 kwietnia. Prenumerata roczna 2 25

Annales de philosophie chrétienne. Recueil destiné à faire connaître tout ce, que les sciences humaines renferment de preuves et de découvertes en faveur du Christianisme. Wychodzą co miesiąc od lipca 1830 r. w zeszytach o 80 str. z rycinami i litografijami pomników religijnych i naukowych. Prenumerata roczna . . . . . 12 —

Annales du Saint-Sacrament. Bulletin de l'oeuvre des vocations sacerdotales. Wychodzą co 1-go każdego miesiąca w zeszytach o 32 str w formacie 12-ki. Prenumerata roczna . 1 50

Apostolat (l') des enfants de Marie. Bulletin mensuelle sous la direction de M. le chanoine Ricard. Parait le 25 de chaque mois. Prenumerata roczna 2 25

Assosiation (l') catholique. Revue des questions sociales et ouvrières. Parait le 15 de chaque mois et forme par un deux forts volumes. Prenumerata roczna (zaczyna się 1 stycznia lub 1 lipca) 11 50

Bibliographie (la) catholique. Revue critique des ouvrages nouveaux sous la direction de R. P. de Bonniot S. J. Parait le 25 de chaque mois. Prenumerata roczna (liczy się od 1 stycznia lub od 1 lipca) 10 80

Bulletin (le) de l'office de la presse catholique. Journal illustre bimensuelle de 16 pages. Prenumerata roczna 3 60

Clocher (le). Journal heldomaire illustré 16 pages in 4-o jésus de 32 colonnes, qui forment 1 vol. de 832 pages Prenumerata roczna wraz ze stęplem gazetowym . . 7 6

Conseiller (le) des familles. Religion — literature — histoire — voyages — sciences — beaux-arts — musique — economie domestique — modes — travaux a l'aiguille etc. Revue bimensuelle, paraissant le 1-er et le 15 de chaque mois. Prenumerata roczna. Edition complet avec planches, patrons, gravures etc. 8 40
edition litteraire seulement, sans annexes 4 80

Controverse (la) et le contempoain, publié sous la direction d'un comité de professeurs des facultés catholiques avec les concours de nombreux savants et ecrivains catholiques. Wychodzi 15-go każdego miesiąca w zeszytach o 160 str. Prenumerata roczna . 12 —
półroczna 6 60

Correspondant (le). Recueil périodique, paraissant le 10 et 25 de chaque mois. Rocznie 21 —
półrocznie 10 80

Echo (l') du Purgatoire et Annales de la Communion des Saints. Publication mensuelle, destinée à resserer les liens de charité entre les membres de l'Eglise souffrante, militante et triomphante. Sous la direction du R. P. Gay, de la Societe de Marie. Prenumerata roczna 2 40

Ecole (l') catholique. Revue pédagogique, rédigée par plusieurs professeurs, instituteurs et amis de l'enseignement catholique. Wychodzi 8 i 22 każdego miesiąca. Prenumerata roczna wynosi 3 60

Enseignement (l') catholique. Journal des prédicateurs, paraissant tout les mois. Prenumerata roczna . . . . 9 —

Études religieuses, philosophiques, historiques et littéraires. Revue mensuelle, publiée par des Pères de la Comp. de Jésus. Parait le 15 de chaque mois et forme chaque année 3 vol. de 650 p. p. environ. Prenumerata roczna (zaczyna się od 15-go stycznia, 15-go maja i 15-go września) . 13 80

Famille (la) sainte. Revue ascetique, paraissant chaque mois sous le patronnage de St. Alphonse de Liguori. Bulletin de l'Archiconfrérie de N. D. du Perpetuel secours. Prenumerata roczna 2 70

Femme (la) et la famille et le Journal des jeunes personnes reunis. Wychodzi co miesiąc. Prenumerata roczna (texte seul) 3 60
Wydania kompletne (avec annexes et gravures de modes) 7 20

France élegante (la). Journal des dames. Wychodzi co 14 dni. Rocznie . . . . . . 25 —
z przesyłką 26 50

zł. a. ct.

France (la) illustrée. Wychodzi co tydzień. Prenumerata roczna 16 12

Illustration. Journal universel. Wychodzi co tydzień. Rocznie . . . . 24 —
z przesyłką 26 50

Illustration européenne. Wychodzi co tydzień. Rocznie 7 50
z przesyłką . . . . 9 —

Illustre (l') pour tous. Choix de bonnes lectures. Journal illustré de la semaine. Wychodzi co sobotę w zeszytach formatu wielkiej 8-ki, w 2 kolumnach, Prenumerata roczna 3 60

Intermédiaire (l') des chercheurs et curieux, paraissant le 10 et le 25 de chaque mois. Prenumerata roczna 10 80

Journal (mon). Recueil mensuel pour les enfants de cinq à dix ans, illustré de nombreuses gravures sur bois Rocznik broszurowany 1 20
kartonowany 1 50

Journal des enfants. Wychodzi co miesiąc. Rocznie 9 —
z przesyłką 9 70

Journal des enfants de Marie. Echo des congrégations de la T. Ste Vierge, sous la direction du R. P. Hugnet, Mariste. Prenumerata roczna 1 50

Journal des Dames et des Demoiselles. I-sze wydanie, wychodzi co 14 dni. Rocznie 8 40
z przesyłką 9 70
edition verte. Wychodzi co 14 dni. Rocznie 15 —
z przesyłką 17 50
edition orange. Wychodzi co tydzień. Rocznie 21 —
z przesyłką . . . . 24 —

Journal (le) de la jeunesse. Nouveau recueil hebdomaire illustre pour les enfants de 10 a 15 ans. Format wielki w 8-ce. Cena rocznika zbroszurowanego w 2 tomach . . . . 12 —
Wychodzi od lat 15. Roczniki są do nabycia broszurowane lub w ozdobnej oprawie.

Journal illustrée. Wychodzi co tydzień. Rocznie 5 40
z przesyłką . . . . 7 —

Lecture (la) au foyer. Journal hebdomadaire illustré. Wychodzi co sobota (16 str.) Prenumerata roczna (ze stęplem gazetowym) 5 86

Lectures illustrées pour les enfants. Wychodzi raz na miesiąc Rocznie 1 35
z przesyłką 1 80

Magasin illustré d' education et de recreation et **Semaine des enfants** reunis, dirigés per J. Verne, J. Hetzel et J. Mace. Prenumerata roczna 10 20
Poprzednie roczniki (wychodzi od lat 24), są do nabycia broszurowane, kartonowane, lub oprawne ozdobnie.

Messager (le) du Coeur de Jésus. Bulletin mensuel de l'Apostolat de la prière sous la direction du R. P. Em. Régnault, de la Comp. de Jésus. Il parait une fois par mois en livraisons de 72 pages. Prenumerata roczna (zaczyna się od 1 stycznia lub od 1 lipca) 3 90

Massager (le) des fidèles. Petite revue Benedictine, paraissant le 21 de chaque mois, à l'abbaye de Maredsous en livraisons de 48 pages. Prenumerata roczna (zaczyna się od 1 marca) 4 50

Messager (le) de Saint Joseph. Echo de l' Archiconfraterie de Saint-Joseph de Beauvais. Wychodzi z początkiem każdego miesiąca pod redakcyją Ojców Zgromadzenia Ducha świętego i N. Serca Maryi. Prenumerata roczna (zaczyna się od 1 stycznia lub od 3 lipca) 2 60

Messager (le) petit du Coeur de Marie. Second bulletin mensuel de l'Apostolat de la prière. Prenumerata roczna 1 30

Missions (les) catholiques. Bulletin hebdomaire illustre de l'Oeuvre de la Propagation de la Foi. Prenumerata roczna (liczy się od 1 stycznia i od 1 lipca) wynosi (wraz ze stęplem gazetowym) 8 26
Nabyć można 18 roczników poprzednich.

Mode artistique. Wychodzi co 14 dni. Rocznie . 12 —
z przesyłką 14 60

Modes de l' Enfance. Wychodzi co miesiąc. Rocznie 7 20
z przesyłką 8 40

Mode illustrée (la). Journal de la famille sous la direction de Mme Emmeline Raymond. Paraissant tous les samedis, contenant par an plus de 2.000 dessains de modes etc. Musique, nouvelles, chroniques, litterature, rébus illustrés, correspondance etc. Prenumerata roczna I-ej edycyji (ze stęplem gazetowym) 10 66
edycyji drugiéj (z 12 tablicami kolorowanémi) 12 46
edycyji trzeciéj (24 tablic kolor.) . . . 14 26
edycyji czwartéj (édition de luxe, zawierającéj 52 tablic kolor.) 17 26

Modes parisiennes illustrées, z rycinami. Wychodzi co 14 dni. Rocznie . . . . 9 —
z przesyłką 11 60

Monde illustrée. Wychodzi co tydzień. Rocznie . 18 —
z przesyłką 20 50

Moniteur de la Mode, z rycinami. Wychodzi co tydzień. Rocznie 21 60
z przesyłką . . . . 24 —

Musée de familles. Wychodzi dwa razy na miesiąc. Rocznie . . . . 9 —
z przesyłką 11 60

Pelerin (le). Wychodzi co tydzień. Prenumerata roczna 5 86

Polybiblion. Revue bibliographique universelle. Wychodzi miesięcznio. Prenumerata roczna wynosi 13 20

zł. a. ct.

Poupée modele. Wychodzi co miesiąc. Rocznie . 4 80
z przesyłką . . . . 6 —

Propagateur (le) de la devotion a Saint-Joseph et a la Sainte Famille. Paraissant le 15 de chaque mois en une livraison de 64 pages in 12 sous la direction de M. le chanoine Ricard Prenumerata roczna. 1 80

Revue catholique des Institutions et du droit par une société de jurisconsultes. Parait du 1 au 4 de chaque mois. Prenumerata roczna 8 10

Revue générale. Journal historique et littéraire. Parait le 1 chaque mois de 112 pages. Prenumerata roczna . . . . 9 —

Revue mensuelle du culte de Marie sous la direction du R. P. Petitalot, de la Société de Marie. Parait le 15 de chaque mois. Prenumerata roczna (zaczyna się od 15 marca) 2 70

Revue (la) nouvelle théologique. Wychodzi co dwa miesiące. Prenumerata roczna 3 60

Revue de la mode. Wychodzi co tydzień. Kwartalnie bez rycin 2 50
z przesyłką 2 90
z rycinami kolorowanémi 4 40
z przesyłką . . . . 5 —

Revue de l' art chrétien, publiée sous la direction d'un comite d'artistes et d'archéologues. Revue trimestrielle. Prenumerata roczna 13 —

Revue des questions historiques parait tous les trois mois par livraisons grand in 8⁰ de 400 pages. Prenumerata roczna . . . 13 —
Zeszyt 3 60

Revue du monde catholique, paraissant une fois par mois, par livraisons grand in 8⁰ de 200 pages. Prenumerata roczna . . . . . 15 —
półrocznie 7 80

Saison (la). Journal illustre des dames. *Wydanie oryginalne paryskie pani d' Alq.* Edycyja bez rycin kolorowanych (26 numerów na rok). Prenumerata roczna . . 5 20
półroczna 2 60
Wydanie z rycinami kolorowanémi rocznie 9 10
półrocznie 4 55

zł. a. ct.

Semaine (la) des familles. Revue universelle hebdomaire illustrée. Prenumerata roczna (wraz ze stęplem gazetowym) 7 60

Soirées (les) du village et du chateau. Litterature, science, agriculture. Paraissent deux fois par mois. Prenumerata roczna 3 60

Tours (le) du monde. Nouveau journal des voyages, très richement illustré par nos plus celebres artistes. Format 4⁰. Cena zbroszurowanego rocznika . . . . . . 15 —
(Wychodzi od lat 28; roczniki poprzednie do nabycia broszurowane lub oprawne ozdobnie)

Włoskie:

Civilta cattolica (la). Rok trzydziesty ósmy. Seryja trzynasta. W pierwszą i trzecią sobotę każdego miesiąca wychodzi zeszyt o 8 arkuszach w 8-ce. Prenumerata roczna wynosi . . . . 15 —
półroczna 7 80

Łacińskie:

Acta Sanctae Sedis in compendium opportune redacta et illustrata Latinae ephemerides. Prenumerata roczna wynosi 8 10
Można ją rozpocząć z każdym nowym tomem. W lipcu 1888 zaczął wychodzić tom XXI. Każdy tom zawiéra 12 zeszytów.

Analecta Bollandiana. Czasopismo, wydawane co trzy miesiące przez nowych Bolandystow. Każdy zeszyt składa się z 10 arkuszów, czyli 166 stronnic w 8-ce. Cztéry zeszyty tworzą tom. Prenumerata roczna . . . 9 —

Analecta juris pontificii. Echo kongregacyj rzymskich. Rocznie wychodzi 9 zeszytów in folio. Prenumerata roczna . . 13 —

Nuntius romanus. Cura Societatis Catholicae Instructivae. Wychodzi kwartalnie. Prenumerata roczna 2 40

OGŁOSZENIA

SŁAWNE, PRAWDZIWE



MARYJACELSKIE
KROPLE ŻOŁĄDKOWE



wyrabiane w aptece „pod Aniołem Stróżem" **KAROLA BRADY'EGO**

w Kromieryżu (Austryja, Morawa).

Najpotrzebniejszym organem do utrzymania ludzkiego ciała, jest przedewszystkiém, jak wiadomo, żołądek; on to przyjmuje wszelkie, do odżywiania służące pokarmy i napoje, takowe trawi, przeobraża, i w postaci krwi oddaje naszemu [illegible]

Łatwą więc do zrozumienia jest rzeczą, że wszystko, co szkodliwie działa na żołądek, wywiéra mniejszy, lub większy wpływ na ogólny stan zdrowia i dobrobytu ludzkiego. Bardzo wielka ilość wszelkich chorób powstaje z powodu zepsucia żołądka.

Przez zaziębienie żołądka, przez przejedzenie, przez spożycie ciężkostrawnych, za gorących, lub zbyt zimnych potraw, powstają różne, jak najcięższe choroby, często nieuleczalne, a mianowicie.

Brak apetytu, niesmak, cuchnienie z ust, wzdęcie, odbijanie, zgaga, kolki, mdłości, wymioty, bóle głowy, nieregularny stolec, zatwardzenie, hemoroidy, żółtaczka i t. d.

Wszystkie te choroby, które do najczęstszych należą, sprawiają z początku li tylko nieznaczne cierpienia; dlatego też bardzo rzadko, albo raczéj nigdy prawie nie zasięgamy względem nich rady lékarskiéj. Dlatego też choroby te coraz to głębiéj zapuszczają korzenie i kończą się bardzo smutnie. Przy dalszym rozwoju powstają: **Chroniczne cierpienia żołądka, wątroby, śledziony, lub nerek, puchlizna nóg, ciężkość oddechu, bicie serca, szum w uszach. bóle oczów, głowy, choroby umysłowe, chudnienie i wreszcie przedwczesna śmierć.**

Komu więc miłém życie i zdrowie, niechaj nie zaniedba bezzwłocznie użyć skutecznego środka, któryby go uchronił od wyżéj wymienionych smutnych następstw.

Szczęściem, posiadamy taki środek. Od dwustu lat przeszło, kiedy to prawie cała cierpiąca ludzkość szukała porady u światłych i uczonych zakonników, posiadali oni pewne uzdrawiające zioła, zapomocą których łagodzili cierpienia i léczyli chorych. Zapomocą szczęśliwych połączeń kilku, już wtenczas znanych ziół leczniczych, udało się jednemu z tych zakonników przyrządzić lékarstwo dla cierpiących współbraci, a to, od wieków, w niezliczonych wypadkach, błogosławili wszyscy chorzy; do dzisiejszego dnia istnieje ono pod chlubną nazwą.

Maryjacelskich kropli żołądkowych.

Tysiące świadectw potwierdza zadziwiający ich skutek; krocie tysięcy wiernych dąży corocznie, w oznaczonym czasie, do Mariazell, aby pobożne modły i dzięki zanosić.

Opis użycia: Krople Maryjacelskie działają łagodnie rozwalniająco, mają bardzo przyjemny smak gorzkawy. Używa się ich naczczo z rana, a wieczór przed położeniem się spać, za każdym razem po jednéj łyżeczce od kawy; dla dzieci wystarcza trzecia część łyżeczki i popić świéżą wodą, lub wodą, z winem zmieszaną. Po użyciu tych kropli, zdaje się, iż cały organizm nasz nabiéra siły, mocy i tęgości.

Przytém sprawdzono, że przy ciągłém używaniu tych kropli, przez dwa, do czterech tygodni, usunie się każdą z powyżéj wymienionych chorób.

Rozumié się samo przez się, że należy zachować przytém ścisłą dyjetę.

Ostrzeżenie: Prawdziwe krople Maryjacelskie bywają podrabiane i fałszowane. Na znak prawdziwości każda flaszeczka musi być obwinięta w czerwone opakowanie, mieszczące **powyższą markę ochronną**; oprócz tego: na opisie użycia, do każdéj flaszeczki dołączonym, musi być wyrażoném, że ten **drukowanym był w drukarni H. Huska w Kromieryżu.**

Cena flaszeczki 40 ct., podwójnej flaszki 70 ct.

GŁÓWNY SKŁAD ROZSYŁKOWY jest w aptece „pod Aniołem Stróżem" **KAROLA BRADY'EGO w Kromieryżu (Austryja, Morawa).**

Prawdziwych kropli Maryjacelskich można nabyć na składzie w aptekach:

W Galicyi: W *Krakowie*, w apt. E. Radlera, F. Gralewskiego, P. Kroklewicza, W. Redyka, F. Sobierajskiego, E. Stockmara, J. Trauczyńskiego i K. Wiszniewskiego. W *Bełzie*, w apt. Grossa. W *Białéj*, w apt. E. Kelera i J. Kolassa. W *Białowéj*, w apt. A. Brzesa. W *Bóbrce*, w apt. Balbiny Miedlickiéj. W *Bochni*, w apt. M. Gatty. W *Brodach*, w apt. B. Witosławskiego, M. Kułaka, W. Landesberga. W *Brzesku*, w apt. W. Janoszka. W *Brzeżanach*, w apt. A. Durita, Josa, Łobosa. W *Brzozowie*, w apt. M. Halama. W *Buczaczu*, w apt. H. Lewickiego. W *Bukowsku*, w apt. A. Serkowskiego. W *Chrzanowie*, w apt. Sporysza. W *Czortkowie*, w apt. L. Noss'a. W *Dobromilu*, w apt. A. Grotowskiego, W *Dobczycach*,

w apt. J. Bilińskiego. W *Dolinie*, w apt. Frannfellnera. W *Drohobyczu*, w apt. Aichmullera, P. Partykiewicza W *Dynowie*, w apt Frischmanna. W *Glinianach*, w apt. A. Hełma. W *Grybowie*, w apt. Tulszyckiego. W *Haliczu*, w aptece J. Orwezowskiego. W *Horodence*, w aptece M. Azenlowicza. W *Husiatynie*, w aptece W. Czerskiego i J Piekarskiego W *Jarosławiu*, w apt. J. Behma, Grzymały, Wisłockiego. W *Jaśle*, w apt. R. Palscha. W *Jesiernie*, w apt. J. Czemeryńskiego i M. Zahradnika. W *Jesiersanach*, w aptece A. Kraińskiego. W *Kamionce-Strumiłowéj*, w aptece R. Piepesa. W *Kańczudze*, w apt. R. Heyera. W *Kętach*, w apt. E. Sokalskiego. W *Kolbuszowéj* w aptece E. Buczka W *Kołomyi*, w apt. E Stenzla. W *Krakowcu*, w apt. F. Walczaka. W *Krośnie*, w apt. A. Żurawskiego. We *Lwowie*, w apt. J. Beissera, H. Blumenfelda, P. Gailhofera, Krzyżanowskiego, dra Piotra Mikolascha, Jakóba Piepesa, Zub. Rückera, K. Sklepińskiego S. Wiewiórskiego, A. Rapoporta. W *Leżajsku*, w apt. Donkiera. W *Lipniku*, u Fuchsa. W *Lisku*, w apt. F. Moszczyńskiego. W *Mielcu*, w apt. A. Pawlikowskiego. W *Mielnicy*, w apt. Krukowskiego. W *Mostach-Wielkich*, w apt. S. Zolińskiego. W *Myślenicach*, w apt. W. Gumlińskiego. W *Niemirowéj*, w apt. Przedrzymirskiego. W *Niepołomicach*, u J. Tienego. W *Pilźnie*, w apt. L. Czajka. W *Pruchniku*, w apt. J. Pietraszka W *Przemyślu*, w apt. L. Nachlika, A. Mańkowskiego J. Maszewskiego. W *Przemyślanach*, w apt. E. Baranowskiego. W *Przeworsku*, w apt. F. Świtalskiego. W *Radomyślu* w apt. Masłowskiego. W *Radymnie*, w apt. M. Świechowskiego. W *Radziechowie*, w apt. Jaśkiewicza. W *Ropczycach*, w apt. Żymurskiego. W *Rozdołach*, w apt. L. Mierzwińskiego. W *Rozwadowie*. w apt. Grabowskiego. W *Rzeszowie*, w apt A. Karpińskiego. W *Sądowéj-Wiszni*, w apt. Włodzimirskiego. W *Samborze*, w apt S. Aleksiewicza i H. Marescha W *Starym-Sączu*, w apt. Małcuzińskiego. W *Nowym-Sączu*, w apt. Jakubowskiego i W. Filipka. W *Sędziszowie* w apt Jana Mizerskiego. W *Skale*, w aptece A. Rogalskiego. W *Sokole*, w aptece S. A. Lachowskiego. W *Śniatynie*, w aptece M. Niemczewskiego. W *Sokalu*, w apt. E Wiszoczańskiego W *Sokołowie*, w apt. Adamczaka. W *Stanisławowie*, w apt. W. Amirowicza, Beila (skład główny), S. Makury. W *Starém-Mieście*, w apt. A. Palucha. W *Stryju*, w apt. Chwalbazanego i W. Komorowskiego. W *Suchéj*, w aptece Kaczernickiego. W *Szczucinie*, w aptece Masłowskiego. W *Szczurowéj*, w aptece W. Heinza. W *Tarnobrzegu*, w aptece S. Brudzińskiego. W *Tarnopolu*, w apt. L. Fleischmanna. W *Tarnowie* w apt. L. Chodackiego, E. Ranka, M. Adlera (pod Aniołem). W *Tłumaczu*, w apt. Szankowskiego. W *Turku*, w aptece Z. Kozickiego. W *Tuczynie*, w aptece A. Rozejowskiego. W *Ulanowie*, w aptece J. Wrońskiego. W *Warcku*, w aptece B Krzywobłockiego W *Wieliczce*, w aptece B Mieczyńskiego. W *Wilamowicach*, w aptece F. Lehncidera W *Wojniczu*, w apt. Nodzyńskiego. W *Zaleszczykach*, w apt. S. Szymonowicza W *Zbarażu*, w apt. J. Kruchy W *Zborowie* w aptece Rappaporta. W *Złoczowie*, w apt. Rappaporta. W *Złoczowie*, w apt. F. Pefesela. W *Żółkwi*, u W. Podgórskiego W *Żywcu* u L. Grafa, S. Herdliczki, **jak również we wszystkich innych aptekach.**

Chętnie urządzamy składy komisowe w aptekach we wszystkich innych miejscowościach Austryi i Węgier.

J. PSERHOFERA

KREW CZYSZCZĄCE PIGUŁKI, dawniéj zwane „PIGUŁKI UNIWERSALNE“.

[illegible]

[illegible] pigułki dają żołądkowi możność niétylko spełniać należycie napowrót wszelkie czynności, lecz podniecają także [illegible] chęć do jedzenia i picia.

[illegible] w których wynika ból krzyżów, nudności w żołądku i piersi, ściąganie, bóle brzucha i zatkanie tegoż, odbijanie się z żołądka, gorzkość i zaflegmienie w ustach, ckliwość, zbieranie się na wymioty, ociężałość i darcie członków, ból i zawrót głowy, zaspienie umysłu, kłucie w boku i wszelkie dolegliwości. Również stwierdzają

5. swą znakomitą się w złotéj żyle. Niemniéj okazują

6. zbawienne działanie w hypokondryi, chorobie śledziony, melancholii, zapobiegając przeciw wyradzającym się z tych chorób skutkom, oraz przy- [illegible] trzności, jak: śledzionę, wątrobę i dro ne trzewia, w sposób, podziwienia godny, choroby te więc tym sposobem radykalnie usuwają. Również można na pewno liczyć, że za pomocą tych pigułek

7. Wszystkie ostre wyciekania, wyrzuty skórne, t. z. wągry na twarzy, [illegible] i nie zys[illegible] nawet zastarzałe i zakorzenione, jak to zwykle bywa, [illegible] kie niebezpieczeństwo grozi, z przyczyny przejścia jadu na zewnątrz, pigułki te bowiem muszą go z ciała, częścią przez odprowadzenie, częścią przez powolne wzbudzenie parowań skóry uprzątnąć, co z zewnątrz nie [illegible]

8. Dowiodły ich skuteczności świetne i nigdy nie zawodzące próby w żół- [illegible]

9. [illegible] po temu mają; niemniéj kobiéty, u k[illegible] w tym czasie na wiele nieprzyjemności, a czasem na najniebezpieczniejsze choroby bywają narażone, używać mogą pigułek z pewnym, niezawodnym skutkiem. Piérwsze, według jakości i stosownych okoliczności, przez 1, 2, 3 tygodnie, a drugie tylko od czasu do czasu przez kilka dni.

10. Również ciężarne kobiéty mogą być pewne, że niétylko zdrowy i wolny od wszelkich uciążliwości czas ciąży miéć będą, lecz także spodziéwać się [illegible] dzie. W tym celu używać powinny pigułek tych w czasie ciąży przez 4 do 6 [illegible] kilka dni, [illegible] c. każdym raz[illegible] 1 do 2 [illegible]

11. [illegible]

12. [illegible] liczyć na pewne [illegible] ci ostatni tylko [illegible]

13. Wyświadczają najwięk[illegible] przy podagrze, wyprowadzając materyją, dając [illegible]

14. [illegible] grubi[illegible] smutny wzrok, sztywne członki, a nawet wzrost u nich [illegible] karłowat[illegible]

15. Można także rychléj spodziéwać się pomocy w chorobach szyi, [illegible] gardło wodą, z domięszaniem cokolwiek winnego octu i miodu. Także d[illegible]

16. w narośląch na członkach (dzikie mięso) wielką pomoc, i leczą je [illegible] dykalnie, przy ustawicznem używaniu.

17. Są pewnym i niezawodnym środkiem zachowawczym we wszystkich grasujących zarazach i chorobach, jeżeli się ich wtenczas po kilka sz[illegible] parę razy tygodniowo przed udaniem się na spoczynek zażywa.

18. Osoby, które kuracyi kąpielowéj i wód mineralnych używać zamié- [illegible]

19. Słowem, że ilość wypadków, w których pigułki te okazały swoję podziwienia godną siłę, na korzyść cierpiących w wielorakich chorobach, jest [illegible] na by[illegible] [illegible]tu używać nie będzie, gdyby się jakakolwiek [illegible]rzyła.

Te Krew czyszczące pigułki, jedynie dobre i prawdziwe, można nabywać w aptece „pod Złotém Jabłkiem“ (zum goldenen Reichsapfel), Singerstrasse Nr. 15 w Wiédniu, a jedno pudełeczko, zawierające 15 sztuk pigułek, kosztuje **21** cent.; paczka zaś, z sześcioma pudełkami, kosztuje **1** zł. a. **5** ct., pocztą nieopłatną, za zaliczką **1** zł. a. **10** ct.

Za poprzedniém przesłaniem pieniędzy, kosztuje za nieopłatną przesyłką:

1 paczka pigułek	1 zł. a.	25 ct.	4 paczki pigułek	4 zł. a.	40 ct.
2 paczki	2 „	30 „	5 „	5 „	20 „
3 „	3 „	35 „	10 „	9 „	20 „

Mniéj, niż jednéj paczki, nie przesyła się.

[illegible] Z powodu wielkiego rozszerzenia się, bywają te pigułki pod rozmaitémi formami i nazwami naśladowane; uprasza się dlatego koniecznie wyraźnego żądać napisu: **„J. Pserhofera Krew czyszczące pigułki“** i te tylko należy uważać za dobre, których objaśnienie używania ma własnoręczny podpis: **J. Pserhofer** i które na wiérzchu pudełka to samo nazwisko napisane mają.

Z pomiędzy niezliczonych pism, w których używający tych pigułek za odzyskane zdrowie w najrozmaitszych i najcięższych chorobach dziękują, przytaczamy tutaj kilka, z tą uwagą, że każdy, kto tylko raz takowych użył, poleca je daléj.

Schlierbach, 17 lutego 1888.

WPanie! Niżéj podpisany uprasza o powtórne nadesłanie czterech paczek Pańskich, prawdziwie skutecznych i znakomitych, krew przeczyszczających pigułek.

Z wysokiém poważaniem Ig. Neureiter, lekarz.

Hrasche b. Flödnik, 12 września 1887.

WPanie! Boża wola była, że Pańskie pigułki wpadły mi do ręki, więc teraz opłacają Panu skutek tychże: leżałam całemi tygodniami w łóżku, tak, że żadnéj pracy podjąć się nie mogłam, i byłabym pewnie umarła, gdyby Pańskie przedziwne pigułki mnie nie uratowały. Niech Panu za to tysiąc razy Pan Bóg błogosławi! Jestem przekonaną, że mnie Pańskie pigułki zupełnie uzdrowią, tak, jak i wielu innym do wyzdrowienia pomogły.

Teresa Knific.

Wiener-Neustadt, 9 grudnia 1887.

JWPanie! Najgorętsze dzięki składam Panu, w imieniu mojéj 60-letniéj ciotki. Ta od lat 6-ciu cierpiała na chroniczny katar żołądkowy i wodną puchlinę. Życie było jéj ciężarem i już z niego zrezygnowała. Przypadkowo otrzymała pudełko Pańskich krew [illegible] pigułek, i po dłu[illegible]

Z głębokim [illegible] Józefa Weinzettel.

[illegible]

WPanie! Proszę o łaskawe przysłanie mi pocztą paczki znakomitych Pańskich krew czyszczących pigułek. Nié mogę inaczéj mojego zupełnego uznania, odpowiednio do wartości pigułek wyrazić, jak tylko wszystkim cierpiącym takowe gorąco polecać. Powyższe podziękowanie racz Pan ogłosić publicznie.

Z uszanowaniem Teresa Kostner.

Gotschdorf b. Kohlbach (Szląsk austryjacki)
8 października 1886.

WPanie! Proszę uprzejmie przysłać mi paczkę z sześcioma pudełkami Pańskich niezawodnych pigułek. Tylko Pańskim przedziwnym pigułkom zawdzięczam, że od bólów żołądkowych, które mnie przez pięć lat dokuczały, uwolnioną zostałam. Nie chciałabym, aby mi tych pigułek brakło; składam przytém WPanu moje najgorętsze dzięki. Z najwyższym szacunkiem Anna Cwickl.

[illegible]

Likier z ziół alpejskich, sporządzony przez W. Ottm. Bernharda w Lindau, przeciw wszelkim dolegliwościom żołądka. 1 flaszka 2 zł. a. 60 ct., pół flaszki 1 zł. 40 ct.

[illegible] wnie działająca, niezawodnie najlepszy środek przeciw wszystkim gośćcowym i reumatycznym cierpieniom, jak: cierpieniom kości pacierzowéj, darciu stawów, postrzałowi w krzyże, migrenie, nerwowemu cierpieniu zębów, bólom głowy, [illegible] szach i t. d. — 1 zł. a. 20 ct.

Esencyja na oczy dra Rommershausen, działająca zbawiennie na wzmocnienie i utrzymanie wzroku, w oryginalnych flakonikach po 2 zł. a. 50 cent. i 1 zł. a. 50 ct.

Wino Chassaingа z pepsinu i diastazy, na katar żołądka i kiszek, brak apetytu, na osłabienie u kobiet i dzieci, przy schudnięciu i t. d. — 1 flakon 2 zł. a. 50 ct. **Syrup Chassainga**, 1 flakon 1 zł. a. 50 ct. **Pigułki Chassainga**. 1 flakon 1 zł. a 50 ct.

Angielski balsam cudowny. 1 flaszeczka 10 c., 12 flaszeczek 1 zł. a.

Założone r. 1860 **w Krakowie**

TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ

przyjmuje do ubezpieczenia:

W dziale ogniowym: Majątek ruchomy i nieruchomy, wszelkiego rodzaju, od szkód ogniowych i w skutek eksplozyi powstałych;

W dziale gradowym: Ziemiopłody, wszelkiego rodzaju, od szkód, przez gradobicie zrządzonych;

W dziale ubezpieczeń na życie: kapitały i renty, płatne za życia, lub po śmierci osób ubezpieczonych; wyposażenia dla dzieci, we wszelkich kombinacyjach.

Czysta pozostałość po zamknięciu rachunków każdego roku, rozdziela się pomiędzy stowarzyszonych, w stosunku do opłat wnoszonych.

W ostatnich siedmiu latach zwrócono Członkom z opłat przez nich wniesionych.

w dziale ogniowym:

z roku	1881	33 %	od zaliczki t. j. złr.	519.067·70
	1882	31 %	„ „ „	518.895·50
	1883	33 %	„ „ „	598.676·26
	1884	33 %	„ „ „	615.925·77
	1885	24 %	„ „ „	451.155·21
	1886	17 %	„ „ „	330.074·34
	1887	22 %	„ „ „	461.718·46

W dziale życiowym:

przy ubezpieczeniu kapitałów pośmiertnych:

1881	10 %	od zaliczki t. j. złr.	9.599·52
1882	15 %	„ „ „ „	16.845·87
1883	15 %	„ „ „ „	18.767·53
1884	15 %	„ „ „ „	21.610·59
1885	14 %	„ „ „ „	21.702·58
1886	15 %	„ „ „ „	26.082·55
1887	10 %	„ „ „ „	19.638·19

przy ubezpieczeniach na dożycie:

1881	7 %	od zaliczki t. j. złr.	1.371·30
1882	10 %	„ „ „ „	2.693·32
1883	5 %	„ „ „ „	3.741·83
1884	8 %	„ „ „ „	4.978·18
1885	7 %	„ „ „ „	6.105·96
1886	8 %	„ „ „ „	8.659·04
1887	6 %	„ „ „ „	7.952·57

Wogóle zwrócono Członkom od czasu założenia Towarz.:

W 27 latach w dziale ogniowym	złr	6,549.304·57
W 24 latach w dziale gradowym	„	211.419·43
Razem w działach elementarnych	złr	6.760.724 —
W 18 latach w dziale [illegible]	„	239.460·23
Razem we wszystkich 3-ch działach	złr	7.000.184·23

Szczególną korzyść, której nowo przystępujący Członkowie doznają, zawiera się w tem:

a) że procenta od funduszów rezerwowych, które poważną sumę przedstawiają i ciągle wzrastają, przydzielane zostają do funduszów bieżących, w skutek czego osiągnięcie znacznych zwrotów zaliczek jest umożliwione; zwroty te przypadają w równej mierze, tak dawnym, *jako też nowo przystępujacym Członkom;*

b) że *nowo przystępujący* Członkowie *nie ponoszą żadnych wydatków na umorzenie poniesionych kosztów organizacyi;* ponieważ wszystkie te koszta w całości umorzone zostały;

Prócz zaliczek i procentów, które wynoszą corocznie około ***4 milijonów w. a.*** i które służą przedewszystkiem na pokrycie normalnych wydatków na wynagrodzenia, posiada Towarzystwo ***fundusze rezerwowe, przeznaczone na nadzwyczajne klęski, a wynoszące złr. 2,860.000.***

Oprócz tego ***rezerwy matematyczne*** w dziale ubezpieczeń na życie wynoszą ***zł. 2,779.000 w. a., które odrębny od funduszów rezerwowych majątek stanowią.***

Wnioski na ubezpieczenia we wszystkich działach, przyjmują Agencyje Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń, utworzone we wszystkich większych miejscowościach całego kraju.

Miejsce siedziby Agencyjnej oznaczone jest godłem z wizerunkiem św. Floryjana i napisem: „Agencyja Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w [illegible]

ŚWIADECTWO.

Wielmożny Panie! Uważam za święty obowiązek podziękować Panu za to, że wyzdrowiałem. Opuściło mnie już kilku lekarzów, gdy uciekłem się do Pańskiego **Balsamu życia Dra Rosy**, już po zażyciu drugiej flaszki **czułem się najzupełniej zdrowym.** Cierpiałem mianowicie na kurcze żołądka, a szczególniej na ból i zawrót głowy. Było ze mną już tak dalece źle, że ani chwili przez dzień cały nie byłem wolny od bólów. Gdy zaś Pański **Balsam życia Dra Rosy** brać począłem, **polepszyło mi się natychmiast**, a obecnie jestem zdrów całkowicie i mam nadzieję, że choroba nie powtórzy się więcej, gdyż **już od 28 dni jestem wolny od niej.** Balsam życia **Dra Rosy** mogę istotnie zalecić każdemu jak najgoręcej, co też czynię wobec wszystkich moich znajomych, podobnie cierpiących. Dziękuję Panu raz jeszcze. Z najgłębszem poważaniem

Michał Steiner, pryw. w Znajmie.

Szybka i pewna pomoc

dla dotkniętych chorobami żołądka i ich następstwami!

Najlepszym i najskuteczniejszym środkiem zachowania zdrowia, oczyszczenia i utrzymania w czystości soków i krwi, jak również poprawienia trawienia, jest powszechnie znany i ulubiony

„Dra Rosa Balsam życia“.

Przyrządzony **z najlepszych i najskuteczniejszych ziół lekarskich,** znakomicie działa **we wszystkich zboczeniach trawienia, kurczach żołądka, przy braku apetytu, w kwaśnem odbijaniu się, nawałach krwi, hemoroidach i t. d.** Wskutek tej niezwykłej skuteczności stał się ów balsam pewnym i poszukiwanym **lekiem domowym.**

Wielka flaszka 1 złr. — mała 50 centów.

Tysiące świadectw i listów uznania leży do przejrzenia!

Ostrzeżenie!

Dla uniknienia podrabiań i rozczarowań, zwraca się uwagę każdego, iż każda flaszka jedynie przezemnie według oryginalnego przepisu przyrządzonego **Dra Rosa Balsamu życia**, obwiniętą jest w niebieski karton, na którym znajduje się podłużny napis: „Dra Rosa Balsam życia z apteki pod Czarnym Orłem B. Fragner, Praga, 205—3“, w języku niemieckim, czeskim, węgierskim i francuskim, a na stronie od przodu opatrzony jest obok umieszczoną, sądownie deponowaną, marką ochronną:

Marka ochronna.

Prawdziwego Dra Rosa Balsamu życia

dostać można jedynie w głównym składzie wytwórcy

B. Fragnera, apteka „pod czarnym orłem“

w Pradze, na rogu ulicy Ostrugowej, Nr. 205 — III.

Składy prócz tego znajdują się **w Krakowie:** u **W. Bełdowskiego & Kowalskiego** apt., **W. Redyka** apt., **A. Siedleckiego** apt., **H. Markiewicza** apt., **E. Stockmara** apt., **E. Radlera** apt., **K. Wiszniewskiego** apt., **P. Kroklewicza** apt. i **L. Rosnera** apt.

Wszystkie apteki krakowskie, jak również większe apteki w austro-węgierskiej monarchii, trzymają na składzie Balsam życia.

Tamże sprzedaje się także

Praską Uniwersalną Maść Domową,

środek na wszelkiego rodzaju zapalenia, rany i owrzodzenia, uznany powszechnie i stwierdzony tysiącznemi podziękowaniami.

Maść ta bezwzględnie jest skuteczną w zapaleniach, zastojach pokarmu i stwardnienia sutek (piersi) niewieścich przy odstawianiu dzieci; dalej: w ropniach, karbunkule, zapaleniach palców, zanogcicy, stwardnieniach, obrzmieniach gruczołów, tłuszczakach, skostnieniach itd. Wszelkiego rodzaju zapalenia, obrzmienia, guzy i twardziele, w najkrótszym czasie bywają wyleczone; gdzie zaś przyjdzie już do ropienia ropień, w najkrótszym czasie goi się bez bólu.

W dawkach po 25 i 35 cent.

Ostrzeżenie! Ponieważ Praska Uniwersalna Maść Domowa często bywa podrabianą, przeto zwraca się uwagę każdego, iż ją jedynie przyrządzam ją według oryginalnego przepisu. Wtedy ona jest tylko prawdziwą, jeżeli puszki metalowe obwinięte są w sposób użycia, drukowany na papierze czerwonym w dziewięciu językach, i w niebieski karton, na którym znajduje się marka ochronna.

Balsam słuchu,

wypróbowany i powszechnie znany, jako skuteczny w utrudnionym słuchu i głuchocie. Flakon 1 złr.

KAZIMIERZ NIESIOŁOWSKI

w Krakowie

Sukiennice, 24.

[illegible]

Magazyn Towarów Bławatnych

Skład Płócien i stołowej Bielizny

w najlepszym gatunku [illegible] towary, które

po szczególnie niskich cenach

sprzedaje.

Szczególniej polecam:

[illegible]

Dywaniki przed łóżka [illegible]

[illegible]

Sznurówki w wybornych gatunkach.

Bielizna męska, Kołnierzyki, Mankiety.

Krawaty, Chustki włóczkowe.

Kaftaniki włóczkowe, Szaliki Jersey.

Spódniczki i Kamaszki włóczkowe.

Ubranka dla dzieci włóczkowe.

Ces. król. uprzywilejowana Fabryka Bielizny

M. BEYER i SPÓŁKA

w Krakowie, Sukiennice Nr. 12—14, naprzeciw kościoła N. P. Maryi,

poleca swój **Wielki Skład Bielizny** dla Pań, Panów i dzieci, zrobionej z najlepszego gatunku płótna i szyrtingu; także Wielki Skład Płótna, Bielizny stołowej, Ręczników, Chustek do nosa, jako też szyrtingu, każdéj jakości, **po nadzwyczaj niskich cenach.**

CENNIK.

Kołnierzyki męskie i damskie, w doskonałym gatunku, [illegible] pół tuzina złr. **1·20** do **1·50**.

Mankiety męskie i damskie, za 6 par złr. 1·80 do 2.

½ tuzina lnianych chustek do nosa ct. 90, złr. 1·20, 1·40, **1·70** do **4**.

½ tuzina prawdziwych francuskich batystowych chustek do nosa złr. 2, **2·50**, **3** do **6**.

½ tuzina angielskich batystowych chustek do nosa z najmodniejszémi brzegami, w różnych kolorach, centów **60**. złr. 1, **1·20**, **2** do **4**.

1 sztuka (37 łokci albo 23⅜ metrów) dobrego płótna lnianego złr. **6·50**, **7·50**, **9**, **10** i **12**.

1 sztuka (37 łokci, albo 23 m.) ⁴/₄ i ⁴/₂ szląskiego płótna złr. **10**, **11·50**, 12, **12·50**, **13**, **14** i **16**.

1 sztuka (63 łokci, albo 39 metrów) ⁶/₄ holenderskiej weby złr. **21**, **23**, **25**, 28, **30**, **37**, **42** i **50**.

1 sztuka (63 łokci, albo 42 m.) ⁹/₈ i ⁵/₄ prawdziwego rumburgskiego płótna, w najlepszym gatunku, od złr. 22—60.

1 tuzin ręczników lnianych od złr. **4** do **12**.

1 sztuka ⁸/₈ lnianego płótna na 6 prześcieradeł, bez zszw. od złr. **15** do **21**.

Szyfon na bieliznę męską i damską od ct. **25—50** za metr.

Serwety różnej wielkości od ⁶/₄ do ¹⁰/₄, [illegible] jak najtaniéj, od złr **1·50**, 2 do **4**.

Garnitury lniane do nakrycia stołu na 6 do 24 osób, wybór ogromny, od złr. **3·50**, **5**, **7** do **50**.

KOSZULE DAMSKIE

Z szyfonu złr. **1·10**, z haftem wzorów złr. 1[illegible]

Z dobrego, holenderskiego, albo rumburgskiego płótna, z [illegible] szwą na przodzie, lub do zapinania na ramieniu złr. **2·50** do **3·20**.

Koszule w lepszym gatunku, z haftem ręcznym złr. 3, **3·75**, **4**, **4·25** do **5**.

W najlepszym gatunku i różnych rodzajach złr. **3·80**, **5** i **6**.

MAJTKI DAMSKIE.

Zwykłe **90** centów, z ozdobniejsze złr. **1·20**, z haftowanémi [illegible] złr. **1·80**, **2·10**, **2·50** i 3.

[illegible] gładkie złr. **1·60** i **1·75**.

Haftowane, ozdobne, albo okładane piką złr **2·50** i **2·75**.

SPÓDNICE DAMSKIE.

Zwykłe od złr. **1·60** do **2**, z dobrego szyfonu złr. **2·50** do złr. **3·50**.

Z haftowanemi wstawkami złr. **3·50**, **3·75**, **4** i **6**.

Spódnice z trenami i wstawkami, lub bez wstawek, złr. **4·50** **5**, **6**, **7·50** i **9**.

Spódnice z barchanu, gładkie, złr **2** i **2·50**.

Haftowane, ozdobne, lub okładane piką złr. **2·90** i **3·20**.

KAFTANIKI.

Z szyfonu, zwykłe, złr. **1**, lepsze złr. **1·50**, z wstawkami haftowanemi od złr. **3·25** do **3·50**, z barchanu, gładkie złr. **1·20**, **1·75** i **1·90**.

Haftowane ozdobne, lub okładane piką złr. **2·90** i **3·20**.

KOSZULE MĘSKIE

Z najlepszego, angielskiego szyfonu, z gorsem gładkim, albo z listewkami złr. **1·50**, **2**, **2·20**, **2·75** i **3**.

Z dobrego płótna, rumburgskiego, albo holenderskiego złr. **2·80**, **3·50** i **4**.

KALESONY MĘSKIE.

Z angielskiej piki, wszelkiej wielkości, od złr. **1·20** do **1·40**

Z dobrego, cienkiego płótna, od złr. **1·60** do **2·50**.

Wielki wybór pończoch damskich, białych i kolorowych, jako też męskich skarpetek, w różnych gatunkach i kolorach.

Wszystkie obstalunki zamiejscowe wysyłają się odwrotnie, za zaliczką pocztową. Za wszelkie u nas zakupione towary ręczy się; co się nie podoba, odbieramy, zamieniamy, albo wypłacamy całkowitą należytość. To, dobrowolnie przez nas [illegible]iązanie, daje każdemu kupującemu pewność, że nasza usługa jest skorą i rzetelną, i że nasze ceny są bez konkurencyi.

*Z wysokim szacunkiem Filija: **M. Beyer i Spółka.***

Skład fabryczny towarów płóciennych, zapas gotowej bielizny i wypraw

w Krakowie, Sukiennice Nr. 12-14, naprzeciw kościoła N. P. Maryi.

KSIĘGARNIA NAKŁADOWA i SORTYMENTOWA
J. K. ŻUPAŃSKIEGO & K. J. HEUMANNA
W KRAKOWIE

(odznaczona na Wystawie krajowej krakowskiej 1887 najwyższą nagrodą),

poleca wydawnictwa własne, jak niemniej wszystkie inne, we wszystkich językach. Rozsyła nowości do łaskawego wyboru, przyjmuje prenumeratę, tak miejscową, jako też i zamiejscową, na czasopisma polskie, niemieckie, francuskie i angielskie.

Wydaje nakladem własnym: „Nową Biblijotekę Uniwersalną".

„Nowa Biblijoteka Uniwersalna" wychodzi w tomach miesięcznych, objętości 10 arkuszy wielkiéj ósemki i zawiéra zawsze cztéry, do pięciu, równocześnie drukujących się, najcelniejszych utworów literatury powszechnej. Dotychczas, t. j. w roczniku pierwszym i drugim, umieściliśmy następujące dzieła: *Bodzantowicza* (Sufczyńskiego): „Zawsze oni"; *Dantego:* „Boską komedyją", w znakomitym przekładzie Stanisławskiego; *Bałuckiego:* najnowszą powieść, p. t.: „Burmistrz z Pipidówki" i „Dwie wizyty Ekscelencyi"; *Konarskiego:* „O religii poczciwych ludzi"; *Szajnochy Karola:* „Pisma", w tych przeważnie prace, nie zawarte w zbiorowem wydaniu. *Wodzickiego hr.*, Prezesa Rzeczyposp. krak.: „Pamiętniki"; *Chołoniewskiego St.:* „Sen w Podhorcach"; *Chmielowskiego Piotra:* „Studyja i Szkice"; *Wysockiego:* „Pamiętniki".

W roczniku drugim wszystkie dzieła ukończone zostały.

W trzecim roczniku zaczniemy druk Nowel *M. Bałuckiego*, pod zbiorowym tytułem: „Mój pierwszy występ literacki". Przekład powieści *hr. Tołstoja*, p. t.: „Wojna i pokój"; *Stanisława Koźmiana* (redaktora „Czasu"): „Pisma zbiorowe"; *Szajnochy Karola:* Pism tom, oraz *Chmielowskiego Piotra:* dalszy ciąg „Studyjów i Szkiców".

Prenumerata na „Nową Biblijotekę Uniwersalną" wynosi w Krakowie: rocznie złr. **4**, półrocznie **2**, kwartalnie **1** złr. Na prowincyi zaś: rocznie **4** złr. **60** ct., półrocznie **2** złr. **30** ct., kwartalnie **1** złr. **20** ct. Zaś w Prusach i Ks. Poznańskiem: rocznie **9** mrk, półrocznie **4** mrk. **50** fen., kwartalnie **2** mrk. **25** fen.

Prenumeratę należy odsyłać do księgarni ŻUPAŃSKIEGO i HEUMANNA w Krakowie.

Niektóre nowsze wydawnictwa
Księgarni nakładowej J. K. ŻUPAŃSKIEGO i K. J. HEUMANNA w Krakowie,

(odznaczonej na Wystawie krajowej krakowskiej 1887 najwyższą nagrodą).

	zr.
Armija rosyjska	[illegible]
Bałucki M. Nowelle	[illegible]
Poezyje broszurowane	[illegible]
„ oprawne	[illegible]
— Burmistrz z Pipidówki	[illegible]
— Mój pierwszy występ literacki, w druku.	
Bodzantowicz. Zawsze oni. 2 tomy	[illegible]
Bossuet. Listy do panny *,* w Metz	[illegible]
Chmielowski P. Nasi powieściopisarze	[illegible]
Studyja i szkice. 2 tomy	[illegible]
Chociszewski J. Ilustr. dzieje porozbiorowe Polski	[illegible]
Chołoniewski ks. Kazania. 2 tomy	[illegible]
Sen w Podhorcach	[illegible]
Falkowski J. Obrazy z życia kilku pokoleń. Tom IV	[illegible]
Obrazy z życia kilku pokoleń. Tom V	[illegible]
Gawalewicz M. Nowelle. 2 tomy	[illegible]
Sylwetki i szkice literackie	[illegible]
Poezyje, ozdobnie oprawne	[illegible]
Golian ks. Kazania tomów 6, w prenumeracie	12—
po wyjściu tomu III. cena podwyższona będzie na	18—
Hajota. Nowelle	[illegible]
— Błędne koło	[illegible]
Kasparek dr. Fr. Podręcznik prawa politycznego. Tom pierwszy	4—
Konarski S. O religii poczciwych ludzi	—50

	zr.
Krasiński A. Sto zdań dwuwierszowych	[illegible]
— Drugie sto zdań dwuwierszowych	[illegible]
— Słownik Synonimów. 2 tomy	[illegible]
Kraszewski J. Pamiątka jego pogrzebu	[illegible]
Kraszewskiego 60 lat pracy	[illegible]
Krzymuski dr. E. Wykład prawa karnego. 2 tomy	[illegible]
Mieroszowski hr. S. Kilka słów o heraldyce	[illegible]
Nowa Biblijoteka Uniwersalna, wychodzi zeszytami miesięcznymi. Prenumerata roczna w miejscu	[illegible]
Prenumerata na prowincyi	[illegible]
Pehmler. Die preussische Beamten	[illegible]
Pol W. Pieśń o ziemi naszej, w gustownéj oprawie	[illegible]
Rapacki. Do światła	[illegible]
Retinger dr. Podręcznik austr. prawa wekslowego	[illegible]
Sęk. Nowelle	[illegible]
Straszewski M. dr. Dzieje filozofii w zarysie, w prenumeracie zeszyt	[illegible]
Szajnocha Karol. Pisma. 2 tomy	[illegible]
Tom trzeci w druku.	
Tarnowski St. hr. Z wakacyj. 2 tomy	[illegible]
— Życiorys ks. Kalinki	[illegible]
Towarzystwo Warszawskie, wyd. II, tom I	[illegible]
Tom drugi, wyd. drugie w druku.	
Wodzicki hr. Pamiętniki	[illegible]
Wysocki. Pamiętniki z roku 1848/49	[illegible]

Księgarnia Katolicka

Dra WŁADYSŁAWA MIŁKOWSKIEGO

W KRAKOWIE

przy ul. św. Anny, L. 2, na rogu Rynku głównego,

poleca w wielkim wyborze:

Książki do nabożeństwa, w oprawach, od najtańszych, do najwykwintniejszych;

Dzieła illustrowane, w bogatych oprawach;

Książki dla dzieci i młodzieży, ozdobnie oprawne, tak polskie, jak i francuskie (Bibliothèque rose, i inne wydawnictwa Hachette'a, wydania firm: Mame et fils, Plon, Palmé'go, Perrin et C[ie], Lecoffre'a, Bray et Retaux'go, i innych;

Artykuły dewocyjne, jako to: **różańce, krzyżyki, medaliki, kropielniczki** i t. p., zacząwszy od najskromniejszych, zupełnie tanich, do najwykwintniejszych: ze srebra, złota, kości słoniowej i perłowej konchy;

* * *

Ma na składzie, lub sprowadza, wedle pożądanych wzorów i rysunków, ze źródeł najlepszych i najkorzystniejszych:

Bieliznę, Szaty, Naczynia i Sprzęty kościelne, od najskromniejszych do ubogich kościołów wiejskich, do najwytworniejszych, z Lyjonu i Paryża:

Figury Pana Jezusa, Najświętszej Maryi Panny i Świętych Pańskich, białe i dekorowane, z gipsu, terrakoty, carton romain i drzewa, od najmniejszych, do wielkości naturalnej;

Wielkie obrazy, Ołtarze, Ambony, Konfesyjonały itp., w różnych stylach;

Agiencyja Witrażów (szyb kolorowych do okien).

CZCIONKAMI DRUKARNI ZWIĄZKOWEJ
pod zarządem A. Szyjewskiego.